KS. JAN WIŚNIEWSKI

Kanonik Sandomierski, Prob. Borkowicki.

DIECEZJA CZĘSTOCHOWSKA

OPIS HISTORYCZNY

KOŚCIOŁÓW I ZABYTKÓW W DEKANATACH:

BĘDZIŃSKIM
DĄBROWSKIM
SĄCZOWSKIM
ZAWIERCKIM
I ŻARECKIM

ORAZ PARAFJI OLSZTYN.

CZCIONKAMI SZKOŁY RZEM. W MARJÓWCE OPOCZ. 1936 r.

KS. JAN WIŚNIEWSKI

Kanonik Sandomierski, Prob. Borkowicki.

DIECEZJA CZĘSTOCHOWSKA

OPIS HISTORYCZNY

KOŚCIOŁÓW I ZABYTKÓW W DEKANATACH:

BĘDZIŃSKIM
DĄBROWSKIM
SĄCZOWSKIM
ZAWIERCKIM
I ŻARECKIM
ORAZ PARAFJI OLSZTYN.



CZCIONKAMI SZKOŁY RZEM. W MARJÓWCE OPOCZ. 1936 r.

Nihil obstat

Sandomiriae die 9 III 1934

J. Kawiński censor libr.

IMPRIMATUR

d. 9/VII 1934

† VLODIMIRUS EPPUS

№ 3162/34

L. S.

Dr. Fr. Jop cancellarius



WSTĘP.

W Imię Boże przystępując do opisywania pod względem historycznym trzeciej zkolei Diecezji, mianowicie Częstochowskiej, w 1933 i 1934 r. zwiedziłem w dawnym zakresie Dekanat Będziński, tworzący po wyłączeniu takowego w r. 1926 z Diecezji Kieleckiej do Częstochowskiej pięć dekanatów, mianowicie: Będziński, Dąbrowski, Sączowski, Zawiercki i Żarecki, oraz parafję Olsztyn.

Jest to zkolei XIV tom moich prac o kościołach i pamiątkach. Cel jaki mi w tej żmudnej (a pod względem materjalnej niewdzięcznej) pracy przyświeca, to ten:

Mój miły czytelniku! oto garstka mała
Pamiątek, które przeszłość dla nas przekazała
Szanować je potrafią obce nam narody...
A gdy Wiary pradziadów mamy w nich dowody,
To jako spadkobiercy, godne ojców dzieci,
Przekażmy te pamiątki dla przyszłych stuleci.

KS. JAN WIŚNIEWSKI

Borkowice
w Wojew. Kieleckiem
1935 r.

BĘDZIN.

Nazwa miasta Będzin pochodzi od źródłostawu *bądź*. Obcokrajowcy, spełniający przy dworach książęcych funkcje urzędników, pisarzów poborcy świętopietrza i t. p. w swem narzeczu nie znający dźwięków naszej mowy *ź* lub *dź*, zmiękczali i przerabiali polską końcówcę nazwy, czyniąc z Będzina w XIV w. *Bandin*, Bandyen. W XV w. Długosz już pisze twardo *Bandzyn*. O sąsiedniej wsi pisze *Malobandz niby Mały Będzin*, zaś w parafji Mrzygłód wieś *Bendusz*. Jeszcze w 1696 r. w Będzinie żyła rodzina Bendzów.

Miasto leży nad Czarną Przemszą. Od lat najdawniejszych tworzyło ważny punkt strategiczny na pograniczu Śląska. Pierwotnie na terytorjum dzisiejszego Małobądzia, leżący Będzin rozwój swój zawdzięcza zamkowi, który tu na skalistej górze ponad rzeką Czarną Przemszą założony został około połowy XIII w. czyli w okresie panowania Bolesława Wstydliwego.

Pewne dzieje miasta i zamku datują się od Kazimierza Wielkiego. W 1349 Banden jest miastem powiatowem, w tym roku *Vernco* jest burgrabią grodu.

Już w XIV wieku, niemal naoczny świadek zdarzeń ówczesnych kronikarz Jan z Czarnkowa podaje, (a za nim Długosz i Kromer), że Kazimierz Wielki między inn. castrum *Bandzien* postawił [1]) Długosz [2]) i Kromer [3]) podają, że miasta i zamki m. inn. Będzin, Olkusz, Lelów, Wiślicę, Szydłów murami opasał. W 1358 r. król ten Hinkowi zw. *Etiopus* nadaje miasto Będzin z prawem Magdeburskiem. Jako wójt otrzymuje on łan ziemi, jatkę piekarską, szewską, rzeźniczą, rybołóstwo na rzece Przemszy, trzeci denar z kar sądowych i część dochodu z opłat wozowych i od piwa „śrotowane." Wójt obowiązany służyć wojskowo, na koniu w pancerzu. Mieszkańcy otrzymują 6 lat wolności... Mają dostarczyć dziesięciu balistów z końmi w pancerzach i hełmach z kopjami na żądanie każde w razie ekspedycji [4]).

W 1364 r. Mikołaj Garbar sprzedaje wójtostwo w B. za 40 grzywien Janowi zw. *Cowlegi* [5])

W 1432 r. król Wł. Jagiełło przez Będzin, jedzie do Lublina na dzień 2 lutego, by zawrzeć stały pokój ze swym bratem Świdrygiełłą (Dz. Polski IV, 434).

---

[1]) Bielowski: Pomn. Dz. Pol. II 225.
[2]) Dzieje Pol. III. 301.
[3]) Kronika ks. XII.
[4]) i [5]) Kod. Malop. III. tom.

W 1434 r. polacy i ślązacy na zjeździe w Będzinie w dniu św. Jadwigi wynagradzają sobie wzajemnie wyrządzone szkody. Ze strony Królestwa Polskiego byli: Zbigniew Oleśnicki, bp krak. Mikołaj z Michałowa kasztelan i starosta krak. i inni panowie. Zaś ze strony Śląska: Bernard ks. opolski, MIkołaj ks. Raciborski, Wacław ks. Cieszyński i Wacław ks. oświecimski oraz wielu inn. panów. Po kilku godzinnych układach, uchwalają wzajemny pokój, postanawiają tępić rozbójników i wichrzycieli, osobliwie potępiają znanego burzyciela i szkodnika Mikołaja Siestrzeńca. Lecz niedługo potem śląscy rozbójnicy napaściami na Polskę i grabieżami, złamali ową umowę będzińską, (*Dzieje Polski Długosza IV. 512*).

W 1448 dn. 6 lipca Bernard„ książe Opolski, w swem i bratanka swego Bolesława imieniu, zawarłszy pokój pod pewnymi warunkami z królem Kazimierzem, nadaje Piotrowi Szafrańcowi z Pieskowej Skały, podkomorzemu krakowskiemu, Będzin [1]).

W 1458 r. d. 25 stycz. Jan ks. oświecimski w Bytomiu Mikołajowi z Brzezia, marszałkowi, Mikołajowi Pieniążkowi z Witowic, staroście krakowskiemu, Janowi Synowcowi de Zandowicze, staroście oświecimskiemu i Stefanowi z Pogorzic dzierżawcom z Będzina układem ks. Przemysława w sprawie między Kazimierzem, królem polskim i nim (ks. Janem oświec.) zawartym, w 10,000 florenów węgierskich, zamek Będzin utrzymać i mieć w pieczy pozwala i zapisuje (*Matr. I Nr. 477*).

R. 1502 d. 18 stycz. w Krakowie król wszystkie prawa miasta Będzina potwierdza (*Matr. III. N. 125*)

Dn. 7 lut. t. r. król uwalnia mieszczan będzińskich od placenia podatków i mostowego (*M. III Nr. 2718*).

D. 21 mar. t. r. w Krakowie król Stanisławowi Jarockiemu z Jaroszyna, staroście, w Sławkowie zamek i miasteczko *królewskie*, Będzin, z wsiami poleca odebrać z rąk Janusza Pogórskiego (*Nr. 330*) i aktem dn. 23 marca t. r. oddaje temuż Jarockiemu prawem lennem miasteczko i zamek w Będzinie (*III. N 337*).

R. 1504 dn. 6 XI w Krakowie, król za zasługi Janowi Rabsztyńskiemu z Tenczyna, marszałkowi dworu królewskiego, staroście sandomierskiemu darowuje dom w mieście Będzinie stojący. (*Matr. III. 1816*).

R. 1505 dn. 15 X, król w Krakowie za wierne zasługi zapisuje Stanisławowi Jarockiemu, marszał. nadwornemu staroście inowrocławskiemu i chęcińskiemu dobra królewskie zamek i miasteczko Będzin ze wsiami Szczaków i połowę Cieszkowic w ziemi krak. Poleca odebrać takowe z rąk Piotra, kasztelana

---

[1]) Matri C. Wierzchowski t. I. N. 25.

wiślickiego i starosty radomskiego, jako też Stanisława, podkomorzego dworu król. starosty Now. Miasta Korczyna i Pieskowej Skały, braci rodzonych Szafrańców, który dzierżawili te dobra od szlachetnego Benedykta Pogorskiego. To samo król poleca 1 marca 1506 r. *(Matr. N. 2411)*.

R. 1506 dn. 19 lut. król mieszczan Będzińskich od płacenia wszystkich ceł w całem Królestwie uwalnia, (Mat. III 2649).

T. r. 1 marca dane są Stanisławowi Jarockiemu marszałkowi dworu królewskiego, dzierżawcy dóbr Będzina 4 cetnary soli oświecimskiej w żupach wiejskich do końca jego żywota dla utrzymania zamku i przyległości Będzina. *Mat. 2717*).

Dotąd dobra te trzymał Bieniasz Pogórski z Kościelca. Jarocki z polecenia królewskiego ma takowe t. j. zamek Będziński z przyległościami i wójtostwem odebrać od Pogorskiego. (*Matr. 2718*).

W 1507 r. wspomniany Jarocki otrzymuje prawo poboru $^1/_4$ fertona z podatków cywilnych uchwalonych ze wsi królewskich Siedlca, Zagórza, Kliniechowa, Szczakowy, Golimaków i z $^1/_2$ Czężkowic i Będzina. (Mat. IV. 8618).

W 1523 r. do zamku Będzin należała wieś Długoszyn.

W 1531 1535 r. dzierżawcą Będzina był Marcin Myszkowski.

W XVI w. istniały w B. cechy rzeźnicki, piekarski, ślusarski, przy których skupiały się różnych odcieni rzemiosła.

R. 1587 dn. 6 paźdz. gdy burgrabią będzińskim był Wojciech Myszkowski, przez Będzin dążył do Krakowa ze swymi sprzymierzeńcami i wojskiem Maksymiljan arcyks. Austrjacki, starający się o tron polski. W zamku będzińskim ukryto kosztowności, tam też schroniły się córki mieszczan. Arcyks. Maksymiljan już jako jeniec, wzięty przez Zamoyskiego pod Byczyną, w dn. 24 stycz. 1588 r. przybył na zamek Będziński, skąd po kilku dniach odesłany był jako więzień do Krasnegostawu.

T. r. zjechali się do Będzina przedstawiciele Polski i pełnomocnicy cesarza Rudolfa II aby traktować o zwolnienie z więzienia Maksymiljana. Przybył tu Jan Zamojski, wielki kanclerz, z 400 husarzami i 100 strzelcami, także Andrzej Opaliński, marszałek wielki koronny, Hieronim Rozrażewski, biskup kujawski, książe Ostrogski, Jan Gostowski wojewoda rawski, Krzysztof Zienowicz, wojewoda ruski. Ze strony ces. Rudolfa przybyli książe Sobioneta Ursini Wilhelm v. Rozenberg, Mikołaj Istwalski, biskup z Raab, Ietwansi v. Kissenfalva, delegaci węgierscy Krzysztof Lobkowicz i Jan Kurzbach, delegaci czescy baron Ryszard Strein v. Schwarzenau, baron Jan Kobenzel, del. austrjacki baron Zygfryd Promnitz z Pszczyny, delegat śląski, oraz Stan. Pawłowski bp ołomuńca, który w zastępstwie swem przysłał Kacpra Rogoyskiego. Delegacja cesarska początkowo pertraktowała w Bytomiu, a następnie rozlokowała się częściowo na

zamku, częściowo w mieście. Delegat papieża Sykstusa V kardynał Hipolit Aldobrandi zamieszkał w Olkuszu.

Ukończywszy obrady poselstwo cesarskie wróciło do Bytomia. Rezultatem obrad był tak zw. *Pakt Będziński* podpisany imieniem delegacji cesarskiej przez Ursiniego von Rozenberg i przez Jana Zamoyskiego imieniem Polski. Akt został podpisany na ratuszu w Czeladzi d. 9 marca 1589 r. Po załatwieniu tych formalności, przywieziono Maksymiljana dn. 6 września 1589 r. do Będzina, skąd w towarzystwie biskupa Wawrzyńca Goślickiego, Mik. Zebrzydowskiego i oddziału husarji polskiej odesłany został na punkt graniczny, którym był most na Brynicy pod Czeladzią. Po stronie austrjackiej oczekiwał arcyksięcia Andrzej biskup wrocławski, w towarzystwie panów niemieckich. Wojsko polskie, towarzyszące Maksymiljanowi chciało przejść most skutkiem tego wszczęło się nieporozumienie i arcyksiąże zamiast w Bytomiu, złożył na moście przysięgę, że zrzeka się prawa do korony polskiej [1]).

W 1616 r. część miasta wraz z zamkiem zgorzała. Anrzej Dębiński, starosta będziński, podstoli krak. odbudował warownię, którą znów w latach 1655—6 r. wraz z miastem spalili szwedzi. Odbudowany zamek dn. 20 sierp. 1683 r. gościł Jana III z żoną i poselstwo cesarza Leopolda z generałem Caraffą, błagające króla polskiego by śpieszył na ratunek Wiednia.

Dn. 15 wrz. 1696 r. przybył do B. król August II, zaś w 1797 r. Stanisław August.

W 1813 r. rabują miasto wojska rosyjskie.

Od 1775 r. dobra będzińskie wziął w dzierżawę Stanisław Mieroszewski. Po drugim rozbiorze Polski, rząd pruski oddał zamek wraz z gruntami do niego należącymi jednemu z Hohenzollernów, który tak zamek jak grunty oddał w dzierżawę mieszczanom będzińskim. Pod rabunkową opieką tylu dzierżawców i opiekunów, zamek doszedł do ruiny i chciano go rozebrać.

---

[1]) Te szczegóły i wiele inn. podał Marjan kantor Mirski w wydawinctwie: Z przeszłości Zagłębia Dąbrowskiego i okolicy 1931 r. zeszyt 3. Wiadomości czerpał z akt dzieła Müllera Der Olmützer bischofs Pawłowski, gesandschaftreisen nach Polen i z Schlesische Provinzialblätter z lat 1841 r. w art. pastora Wolfa: Über Maximilian und der Friedenschluss zu Beuthen.
Podał również, że p. Stan. Skarbiński z Grodzica posiada erekcję Będzina z 1361 r. Dokument ten na pergaminie 38 x 32 cm. z wiszącą na sznurze pieczęcią wyobrażającą siedzącego na tronie błogosławiącego biskupa, w lewej trzyma pastorał, przestudjowałem i skopjowałem w 1935 r. Jak się okazało nie ma nic wspólnego z Będzinem. Oto Przecław biskup wrocławski Przecław, zawiadamia, że po śmierci Staśka z Ujazdu, pozostał folwark, który według prawa przeszedł na biskupa, jako na najwyższego tendalnego pana. Biskup tedy ów folwark sprzedaje za 120 grzywien dobrze zasłużonym braciom Janowi, Henrykowi, Piotrowi Kmiczkowi z Ledkowa.

W 1833 r. hr Edward Raczyński, zajmujący się jako komisarz Banku Polskiego tutejszem górnictwem, zamek odbudował według projektu architekta Lanciniego. O tej odbudowie zamku świadczy pamiątka płyta z datą 1834.

Gospodarka rosyjska w Polsce znów doprowadziła zamek do ruiny, w której dotąd pozostaje [1]).

Obecnie profesor Szyszko-Bohusz wykonał piękny projekt odbudowy zamku. Nad zamkiem dominuje okrągła, bogato ozdobiona blankowaniem, baszta wystawiona z drobnego kamienia.

Herb Będzina wyobraża dwie wieże z blankowaniem, między którem stoją 3 małe wieżyczki, każda oddzielnie. Nad tem unosi się korona szlachecka. Po obu stronach korony dwa krzyżyki, Dolna część tarczy wyobraża otworzoną bramę w murze z cegły.

Najdawniejsze mury obronne miasta dochowały się we fragmentach w pobliżu plebanji, przy ul. Zaułek L. 5 pod parkanem i przy ulicy Targowaj L. 22. Powinny być otoczone opieką ojców miasta, krajoznastwa i t. p. zrzeszeń ceniących przeszłość i kulturę. Niestety ciemnota i żydostwo u nas w Polsce niszczą pamiątki naszej przeszłości.

KOŚCIÓŁ.

W 1325 r. pleban kościoła w Będzinie (*in Bandin*) ks. Maciej, płaci na świętopietrze od 8 grzywien 11 i pół skojców. Parafja należy do Dekanatu Sławkowskiego [2]), w 1334—42 r. należy do Dekanatu Bytomskiego [3]). W połowie XIV w. wraca do dekanatu Sławkowskiego [4]).

W tym czasie Jan z Będzina (*Banden*) był kanonikiem wiślickim [5]).

Do czasów Długosza nie mamy wiadomości z czego zbudowany był pierwszy kościół w Będzinie. Dopiero Długosz w Liber Benef. (II. 190—1) powiada, że miasto królewskie *Bandzyn* posiada: „kościól parafjalny murowany z kamienia. Z łanów miejskich proboszcz pobiera dziesięcinę. Ma też pleban własne pola i łąki.

Wieś Miałobądź w parafji Będzin, należy wówczas do Mikołaja Siestrzeńca, herbu Kornicz. Jego to pewnie na zjeździe panów polskich i śląskich w Będzinie w 1434 r. potępiono jako wichrzyciela i grabieżcę [6]).

---

[1]) W 1934 r. wraz z ks. T. Peche, prob. będz., zwiedzałem ruiny.
[2]) Dr. Ptaśnik. Mon. pol. vaticana I. 141.
[3]) 353.
[4]) tom II 343.
[5]) 353.
[6]) Długosz Dzieje Polski IV. 512.

Należy wieś Sarnów, będąca własnością Macieja i Jakóba herbu Nowina.

Kościół w ciągu swego istnienia był kilka razy powiększany, skutkiem tego zatracił pierwotny styl gotycki, w którym był wzniesiony. Więc w XVIII w. Mieroszewscy wznieśli przy kościele kaplicę Matki Boskiej Częstochowskiej, o czem mamy wiadomość na płycie umieszczonej w tej kaplicy.

O dalszych przybudówkach świadczy tablica po stronie Ewang. umieszczona w prezbiterjum z takim napisem:

Operam non perdit qui Deo laborat
1888

Kościół ten erygowany około 1365 r. pod tytułem Trójcy Przenajśw. za czasów Kazimierza Wielkiego jako kaplica zamkowa. Najpierw staraniem X. Wawrzyńca Hachulskiego powiększony, powtórnie od 1873—1889 r. z ofiar dobrowolnych Parafjan i gorliwości obecnego Kanonika Katedralnego i Proboszcza poszerzony z przystawieniem nowej kaplicy P. Jezusa, babieńca, zakrystyi, przyozdobiony sklepieniem w prezbiterjum, 14-tu kosztownemi oknami malowanemi i w ogniu wypalonemi, posadzką mozaikową z marmuru oraz bocznymi ołtarzykami z obrazami św. Franciszka i Katarzyny Seneńskiej. Co niech będzie na cześć i chwałę Trójcy Przen., a tym co grosza i trudów swoich nie żałowali, w życiu na pociechę, a po śmierci na dostąpienie Miłosierdzia Bożego."

Tym kanonikiem katedralnym i proboszczem będzińskim, który tak znacznie kościół powiększył, był ks. Leopold Dobrzański. Mury kościoła wzmacniają szkarpy.

Na przedzie kościoła, od zachodu, wznosi się czworokątna wieżyca z przysadzistym, barokowym miedzią pokrytym hełmem. Na wieży jest zegar. Pod nim balkon. Wejście do wieży, będącej dzwonnicą, owalnie zakończone [1]). Nawa z basztą mają być najdawniejszą częścią świątyni, sięgających czasów Kazimierza Wielkiego. Kościoł był kiedyś jednonawowy, prezbiterjum kończyło się absydą... Z czasem dobudowano nowe prezbiterjum. Wreszcie późniejsze kaplice w 18 i 19 wiekach dobudowane, nadały kościołowi kształt krzyża. Nad arkadą kaplicy Matki Bożej, jest umieszczony herb Będzina, zaś nad arkadą kaplicy Pana Jezusa herb *Sas* ks. Dobrańskiego, miejsc. proboszcza, za którego ta kaplica powstała.

W prezbiterjum sklepienie żebrowane, sztuczne, jak już wiemy dane za prob. ks. Dobrzańskiego, w nawie jest sufit.

W nawie okien 3 od południa i 2 od północy. W kaplicach po 4 okna i po rozecie za ołtarzami.

---

[1]) Dzwonnica przypomina katedralną sandomierską. Kanty dzwonnicy są zaokrąglone.

Między prezbiterjum i nawą, w głównej arkadzie, wisi z boku pasja czyli krzyż z P. Jezusem, który stał dawniej na tak zwanej, nieistniejącej już dziś, tęczy.

W prezbiterjum okien cztery, do których ks. Dobrzański wstawił witraże. Gdy przez to kościół się zaciemnił, tylko dwa wyobrażające Trójcę św. i Matkę Bożą Różańcową. Za ołtarzem jest okno rozetowe.

Posadzka z terrakoty ułożona staraniem ks. dziekana Kubickiego. Prezbiterjum o trzy stopnie wyższe od poziomu nawy.

OŁTARZE.

Główny ołtarz zdobią cztery złocone, żłóbkowane kolumny i pilastry. W ołtarzu są obrazy Trójcy Przenaśw., Matki Bożej i św. Józefa. Wysoko na księdze jest napis: *Gloria Patri et Filio et Spiritui sancto.* Po stronach ołtarza stoją figury św. Michała Arch. i św. Franciszka. Między balustradą a kaplicą MB. stoi ołtarz św. Franciszka, obejmującego nogi Chsa Pana na krzyżu.

Po stronie przeciwległej (*Epis.*) znajduje się ołtarz św. Katarzyny Seneńskiej z obrazem dobrego pędzla.

Ołtarz Matki Boskiej Różańcowej stoi w nawie po str. Ew. W ołtarzu jest obraz szkoły polskiej z 1600 r. wyobrażający N. Marję Pannę, stojącą na księżycu, głowa na tle słońca w koronie; patrzy na widza, włosy rozpuszczone. Marja na prawej dłoni trzyma stojące dziecię Jezus, które prawą ręką objęło Matkę za szyję, lewą opuściło ku stojącemu u dołu po lewej stronie Marji św. Janowi. Na niego patrzy. Zaś Jan prawą rękę wyciągnął ku małemu Jezusowi. Po prawej stronie Matki Boskiej widać postać anioła, patrzącego ku ziemi, trzymającego opuszczony różaniec. Dokoła obrazu główki aniołów. U spodu obrazu, pod aniołem, widać papieża z duchowieństwem, zaś pod św. Janem — króla polskiego z rycerstwem. Marja zatem przedstawiona jest jako Opiekunka, Kościoła Rzymsko Katolickiego (klęczy papież, kardynał, biskup, duchowni) i jako królowa Królestwa Polskiego, (król i dostojnicy polscy), choć ten tytuł późniejszych sięga czasów. Obraz ma pewne podobieństwo z będącym w katedrze lwowskiej (*obraz Domagaliczów*), malowanym przez Józefa Wolfowicza w końcu XVI w.

W górnej części nastawy obraz wyobraża św. Jana Chrz.

Obok stoi ołtarz Przemienienia Pańskiego z oryginalnym, dobrego pędzla obrazem, odmiennym od wzoru rafaelowskiego. W górnej części nastawy obraz wyobraża Biczowanie.

Po stronie przeciwległej, stoi ołtarz z wartościowym obrazem św. Izydora, któremu ukazuje się N. M. P. z Dzieciątkiem.

Mieści się tu i figura św. Antoniego.

Ołtarze mają kształt sarkofagów.

Na przedniem wygięciu *chóru*, w barokowej ramie, jest herb Ślepowron i rzeźbione symbole muzyki. Chór opiera się na 4 drewnianych filarach.

Ambona piękna, barokowa. Zdobi ją anioł trzymający godła wiary, nadziei i miłości (kielich).

Kaplice Matki Bos. Częstochowskiej i N. Serca Jezusowego znajdują się na przeciw siebie. Pierwsza po str. Ew., druga po str. Ep. Wchodzi się do nich po 5 stopniach wzwyż.

Kaplice N. M. P. Częst. jak wiemy, wnieśli Mieroszewscy i pod nią mają swe groby, a w niej dużych rozmiarów nagrobek. Kaplica jest sklepiona, oświetlają ją cztery okna, z których w dwuch witrażach są wyobrażeni św. Wojciech i Stanisław. Za ołtarzem rozeta. Cztery złocone kolumny zdobią ołtarz. Nad obrazem Matki Bos. Częst. czytamy inwokację: *Matko Boska Częstochowska, Królowo nasza, módl się za nami.*

Nazasuwie murach Przemienienie Pańskie i św. Barbara. W górze owalny obraz św. Antoniego. Po stronach ołtarza stoją figury św. Joachima i św. Anny. Po stronie Epis. przy ścianie stoi rodzaj gabloty z figurą Pana Jezusa, leżącego w grobie. Na przedzie gabloty czytamy: *Ambula coram me et esto perfectus.* Na szczycie jest owalny obrazek M. B. Bolesnej. W tej kaplicy wiszą obrazy: Oryginalny obraz P. Jezusa między kalekami i chorymi.

2⁰ Obraz bł. Wincentego Kadłubka w habicie cysterskim, modlącego się przed P. J. Ukrzyżowanym. U dołu infuła i dwa skrzyżowane pastorały.

3⁰ Obraz św. Rocha w postawie klęczącej. Przy świętym leży pies.

Pod kaplicą w grobach są cztery trumny Mieroszewskich.

Kaplicę przeciwległą *Serca Jezusowego* opatrzoną sklepieniem żebrowanem, wzniósł ks. kanonik Dobrzański, prob. miejscowy: okna jak w poprzedniej, ołtarz w kształcie sarkofagu. W niszy mieści się figura Pana Jezusa Ukrzyżowanego. Na zasuwie św. Stanisław Kostka. Na drugiej zasuwie — P. Jezus z otwartem Sercem. Nad ołtarzem napis: „Tego co do mnie przychodzi nie wyrzucę precz". Po bokach ołtarza stoją figury św. Piotra i Pawła Ap. Nad głównym obrazem jest wysoko obraz św. Kazimierza. W tej kaplicy znajduje się chrzcielnica. Jest też balkonik na fisharmonję, do którego dochodzi się po krętych żelaznych schodach. Na ścianie wisi tu obraz dobrego pędzla, wyobrażający św. Izydora w ubiorze polskiego chłopa, modlącego się pod krzyżem.

POMNIKI.

Napis na tablicy nagrobkowej w kaplicy M. B. Częstochowskiej.

D. O. M.
Wojciechowi z Mieroszowic Mieroszewskiemu
Podwojewodzie krakowskiemu, tychże Mieroszowic, Gorzowa
Lechowa dziedzicowi † 1647
I żonie jego
Dorocie z Bebelna Gosławskiej
których tylko powyższe wizerunki ze zniszczonych pomników
się przechowały. Tudzież ich prawnukowi
STANISŁAWOWI MIEROSZEWSKIEMU
Staroście Będzińskiemu, Kapitanowi wojsk koronnych
Mijaczowa, Gzichowa, Podlipia, Zagórza, Niwki, Klementowa
Dziedzicowi * 23 — IX 1727 † 5. XI. 1803.
I żonie jego
Magdalenie von Schamb
1737 † 14 V 1797.
W tej przez nich fundowanej kaplicy spoczywającym
I znów ich wnuczce
Ludwice Hrabiance Mieroszewskiej
Hrabiego Józefa Szambelana, orderu św. Stanisława
kawalera wielu dóbr dziedzica córce, dóbr Gzichowa dziedziczce
Wincentego Leszczyc Siemieńskiego
żonie
Tu z meżem pochowanej. Pomnik ten postawił
Hrabia Sobiesław Krzysztof Mieroszewski
b. poseł sejmu galicyjskiego, Szambelan dworu
Sasko Wejmarskiego, Dóbr Pieskowa Skała i innych
Dziedzic R. P. 1892
(herb Ślepowron)

Od góry pomnika są ślady po owych wizerunkach na 2 okrągłych niewielkich tarczach, lecz wizerunków już niema.

W głównej arkadzie, u stóp Pana Jezusa, jest mała płyta z napisem:

W wieku dziecinnym zmarli
Bronisława i Stanisław Cieszkowscy 1833 i 1835.
Tylko pomnik po nich mały
Tylko te imiona ryte
I drogie duszy wspomnienie
Rodzicom smutnym zostały
Pokój wam kochane cienie
Boże! dzielim Twe wyroki skryte.

W nawie: śp. Wincenty i Józefa z Bagieńskich Morysińscy, małżonkowie, po bogobojnem i spokojnem przeżyciu z sobą lat 50 w św. stanie małżeńskim zeszli z tego świata oparzeni św. Sakramentami. Mąż w 1842 r. mając lat 84, a żona w 1847 mając lat 66. Proszą o pobożne westchnienie.

*

Płyta z herbem *Prawdzic*:

Tu leży
Marjanna
z Giedzińskich Gogolewska
zmarła d. 16 Listopada 1817 r.
mając lat 24—ry

Zofja z Milbicz Roszkowska pełna zalet domowych i przymiotów towarzyskich po 43 latach pobożnego życia dn. 28 lipca 1840 r. zmarła. Ten nikły ślad czci i pamięci jako dowód wdzięczności męża, którego przez lat 12 uszczęśliwiała, odbiera.

Anna z Kucharskich Gajecka w cnocie i dobrych przymiotach przeżywszy lat 45 dnia 27 grudnia 1842 r. zmarła. Mąż smutkiem dotknięty składając zwłokom pamiątkę, prosi o westchnienie do Boga.

*

Feliksa z Kindlerów Kahl, córka śp. Stanisława Kindler b. podpułkownika 4 pułku liniowego b. wojsk polskich i Teodory z Karolich b. komisarza b. komisji rządowej przychodu i skarbu. Skończyla życie w wieku lat 53 w Dąbrowie górniczej d. 1 grud. 1885 r.

Obok ołtarza św. Izydora są dwie płyty w murze:

Drogim cieniom kochanej żony Annie z Sokołowskich Żarskiej w 23 roku życia d. 18 lip. 1837 r. zmarłej. Smutkiem uciśniony mąż z synami Radzisławem i Tolimirem tę pamiątkę poświęcają [1]).

DOM. Marjannie z Lisickich Wilczyńskiej, w 32 r. życia swego w dn. 26 maja 1843 r. zmarłej, w dowód niewygasłego żalu, pozostały mąż pomnik ten położył. Duszę jej westchnieniom łaskawym czytelników polecając.

U spodu uszkodzona klepsydra.

Na zewnątrz kościoła, na żelaznej płycie czytamy:
Tutaj spoczywają małżonkowie śp. Marja Magdalena z Krzyżanowskich Bauerowa zm. r. 1820 i śp. Antoni Bauer viceinspektor zakładów górniczych rządowych okręgu zachodniego zm. w r. 1835. Grób ten w r. 1891 r. swojem staraniem poprawił i tablicę nową wstawił z prośbą o westchnienie do Boga, wnuk Teodor Skawiński.

Pamiątka pochowania kości. Nazewnątrz kaplicy Serca Jezusowego, jest płyta w murze.
„Na wieczną pamiątkę pochowania kości wydobytych przy kopaniu fundamentów pod nową kaplicę kamień ten położył proboszcz z parafjanami w r. 1888. Przechodniu! Zmów za spo-

1) Pomnik jest rzadkim wzorem u nas pomników pogańskich. Pominięta inwokacja Boga DOM. „Cienie" zastępują tu duszę. Imiona pogańskie zastępują chrześciańskie

kój tych dusz Zdrowaś Marja. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie! (Trupia główka i dwa piszczele)

Opis z 1836 r. wymienia płytę marmurową: DOM. Pawłowi Soczołowskiemu Aptekarzowi miasta Będzina zm. 21 paźdz. 1834 r. w wieku 29 życia swego etc.

W tyle prezbiterjum Ogrojec z P. Jezusem Urzyżowanym. U stóp Pańskich na rozłożonej księdze czytamy:

Christus vivit Christus regnat Christus imperat	In memoriam Completi feliciter saeculi a Redemptione Humani generis XIX addito anno 1900

Christe Jezu Błogosław nam w tym nowym XX wieku.

Na cmentarzu przed wieżą kościelną stoją figury: 1⁰ Pan Jezus trzyma w lewej ręce krzyż. Na piedestale czytam:

Chcę tedy aby mężowie modlili się
Na każdem miejscu podnosząc
Czyste ręce bez gniewu i sporów
(św. Paweł Tim. II. 8).

Będzie wsławion Chrystus w ciele
mojem choć przez żywot choć przez
śmierć (*św. Paweł Filip. 1 20.*)

Z drugiej strony: Dobrowolna ofiara górników i hutników 1888 r.

Po drugiej stronie stoi figura N. Marji Panny.
Matko Miłosierdzia Bożego miej proboszcza
i parafję Będzińską w swej opiece 1887 r.

Krzyż misyjny ma datę 12—26. X. 1924 r.

DZWONY.

Napis na dużym dzwonie (1112 kg.) Ton F. Zygmunt.

„Za ks. proboszcza Antoniego Zimniaka ufundowało Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe „Piast" Sp. akc. w Warszawie, oddział w Będzinie 1924."

Dzwon As wagi czystego bronzu 510 kg. Napis: Boże, Przenajświętsza Trójco, Chryste-Królu Panujący, błogosław Narodowi i Państwu Polskiemu. *„Teodor M."* Z ofiar parafjan Będzińskich Prob. X. Tadeusz Peche 1934.

Dzwon B, wagi czystego bronzu 346 kg. Napis: „Królowo Polski Święci Patronowie Polscy, miejcie w opiece Parafję Będzińską. Tadeusz Ap. Z ofiar parafjan prob. X. Tadeusz Peche

1934. Obydwa odlane w stoczni Gdańskiej. Pokonsekrowane 15 lip. 1934 r. przez ks. Teodora Kubinę, biskupa częstochowskiego. Posiadają piękny głos dostosowany do Zygmunta.

Dzwon cmentarny, zwany *Duszka* około 150 kg. *Wawrzyniec* 1834 Leopold 1898. Duszom ich i wszystkim tu spoczywającym Wieczne odpoczywanie Amen. Stara sygnaturka nieużywana ma napis VOX DOMINI IN VIRTUTE.

O dawnym dzwonie w Będzinie. Ks. Siarkowski w swej broszurze „Dzwony gub. Kielec. (1878) pisze że w B. jest „*dzwon pod względem sztuki istne cacko ;liczne ornamentacje i napisy pokrywają jego powierzchnię*".

Na uchu misternie wyrobionem istnieje napis: *Chwalcie o dziatki Niebieskiego Pana.* W otoku górnym pod wieńcem arabesek, biegnie napis łaciński: Tot resonare Deo laudes quot verbera suffers. A pod nim: Jeżeli głos jego usłyszycie, nie zatwardzając serc waszych.

Wszystkie cztery ściany dwonu zapełniają płaskorzeźby i różne napisy więc 1° Omnia si perdas Jesum servare

Me ipse tibi Jesus — Omnia solis erit

Na *2-giej str.* Gloria laudis — resonet Patri — Genitaeque proli Spiritui Sancto.

Na 3-iej str. „Pone Domine custodiam ori meo (ps. 140) i wizerunek św. Jana Nep.

Na 4-ej str: Non nobis Domine non nobis
Sed nomini tuo da gloriam (ps. 43).

Niżej herb (?) zaś dokoła niego litery:

X (*iądz*)

S (*tefan*) R (*akossowski*)
K (*nonik*) K (*atedralny*)
H (*ełmski*) P (*roboszcz*)

B (ędzińsk)
A. D. 1788.

Gdzie jest ten dzwon? Zrabowali go bohaterowie austryjaccy, za zrabowane dzwony i dachy kościelne prowadzącywojnę.

Pod kościołem są ubikacje na utensylja kościelne.

Zakrystja.

Jest opatrzona płaskiem sklepieniem na szynach. Oświetlona dwoma oknami.

Monstrancja gotycka z XVI w. Podstawa czterolistna, rozmiaru 24½ x 22 cm., ozdobiona ażurową koronką. Wieżyczek trzy. Pod główną stoi figurka P. J. Zmartwychwstołego.

Druga roccoco—wa ozdobiona wypukłorzeźbą i scenami Zwiastowania i Wniebowzięcia M. B. Podstawa ma w średnicy 25 cm.

Kielich z herbem rodziny Aldobrandinich, wyobr. linję sześć razy przekreśloną. Po obu jej stronach po 3 gwiazdy. Węzeł i czasza są nowsze. Na podstawie szytamy: HIPPOLITUS S. PANCRATII SANCTE (*esiae*) CARDI (*na*) LIS ALDOBRANDINI MAJOR PENITENCIARIUS ET IN REGNO POLONIAE LEGATUS.. CLEMENS... URBAN... 1589.

Kielich zatem jest pamiątką po kardynale Hipolicie Aldobradinim, kardynale kapłanie tytutu św. Pankracego, wiel. penitencjarzu i legacie Apost. w Polsce, który posłował do Polski w sprawie uwolnienia z więzienia w Krasnymstawie, zwyciężonego pod Byczyną arcyksięcia austryjackiego Maksymiljana (1588).

Kardynał budował się uroczystem przyjęciem jakiego doznawał w Polsce, szczęśliwie i pomyślnie załatwił rozejm między przeciwnikami. W 1591 r. został papieżem pod imieniem Klemensa VIII. Kielich zatem jest zapomnianą choć tak ważną dla historji pamiątką, bytności kardynała H. Ald. w Będzinie gdzie wpływem swoim doprowadził do tak ważnych układów dn. 9 maja 1589 r.

Kielich z węzłem ażurowym, w stylu późn. renesansu. Napis: A. D. 1663 Eptus A. R. D. C. P. M. C. I drugi napis Adm Rndus Pr. Stanislaus Pardolowicz plebanus Woislnecensis hunc calicem donavit eccle. Bendinensi. Oretur pro eo Anno Dni 1671.

Na nowych kielichach: Memento Adalberti et Theclae Machniewskich A. D. 1893.

Na drugim: „Dar jubileuszowy od parafjan z Brandsrtreet I. N. Hatfield Mass. w dniu... czerwca 1926 r. Jest to ofiara dla ks. Stenisława Karola — Zdebla (*Zdebel*) proboszcza w Ameryce, tutejszego rodaka.

Śliczny gotycki relikwiarz z XV w. na Drzewo Krzyża św. Ozdobiony jest piękną ażurową koronką. Grawiry wyobrażają Trójcę św. Oto Bóg Ojciec trzyma w rękach krzyż z Panem Jezusem między godłami Ewangelistów. Średnica podstawy 17 x 15 cm.

Relikwiarze św. Franciszka, św. Stan. Kostki, św. Antoniego Padewskiego, św. Izydora, św. Katarz. Seneńskiej, św. Wojciecha. W 1836 r. były też relikwiarze św. Tomasza Kantuaryjskiego św. Jana Kantego.

Breve Piusa IX na odpusty dla odwiedzających kościół w niedziele Trójcy św. we Wniebowz. N. M. P. Niepok. Poczęcie M. B. w niedzielę 1 października, w dniu św. Barbary. Wydane 29 lipca 1862 r.

Bractwo św. Anny, mające swego promotora, istniało już w połowie XVII w.

Droga krzyżowa. Dn. 12 maja 1829 r. ks. Karol Skórkowski bis. krak. wydaje ks. Wawrz. Hachulskiemu, prob. będz.

pozwolenie na wprowadzenie do kościoła *Drogi Krzyżowej* „viam crucis seu Calvariae in esia Bendzinensi erigere".

Bractwo Miłosierdzia wprowadzone było do tej parafji w dniu św. Piotra i Pawła 1785 r.

Różaniec w par. Będzińskiej erygowany był dn. 8 grudnia 1616 r. w sam dzień Niepok. Poczęcia N. M. P. Zaś uroczyście wprowadzony był w 1659 r. W procesji uczestniczył ks. Stanisław Grygierowicz prob. będziński, ks. Paweł Głąbowicz kapelan bractwa, ks. Andrzej Warkoczowicz. wikarjusz. Także Sebastjan Mroczek burmistrz, Piotr Ostrowski, landwójt, Jan Wymyślik pisarz, Jan Kulpiński burgrabia będz. Ze szlachty Kazimierz Jankowski, Franc. Lubliński i in. Prebendarz różańcowy miał swój dom.

Dokument Konfraternii Różańcowej.

Ego Frater Vincentius S. T. L. Magister Studii Conventus SS-ae Trinitatis Cracovi:n. Ordinis Praedicatorum authoritate mihi commissa ab A. R. Patre Fre Francisco Grabiecki, Provinciali Poloniae ejusdem ordinis nomine Rndissimi Pris Nri Magistri Generalis Vincentii Candidi totius sacri ordinis Praedicatorum instituo ergo et planto Archiconfraternitatem Sacratissimi Rosarii Dei Genitricis Mariae in hac ecclesia Oppidi Bendin dicti, Diaecesis Cracoviensis eamque institutam erectamque declaro cum omnibus gratiis, privilegiis et indulgentiis quibus solent hujusmodi Archiconfraternitates potiri frui et gaudere ad laudem et honorem Omnipotentis Dei Beatissimaeque semper Virginis Mariae sacratissimi Rosarii Reginae et Beatissimi Patris Nostri Divi Dominici ejusdem authoris et inventoris ac omnium Sanctorum et Sanctarum Dei. In nomine Patris et Filii et Spiritus sancti Amen.

Książkę Różańcową prowadzono od 1747 r. W 1888 r. dokument Różańcowy na pergaminie z pieczęciami ks. pr. L. Dobrzański wysłał do konsystorza w Kielcach.

Erekcja Różańca św.

In nomine Domini Amen.
Ad perpetuam rei memoriam.

Nos frater Georgius Trebnic Sacrae Theologiae Baccalareus provincialis provinciae Poloniae ordinis Fratrum Praedicatorum sancti Dominici Universis quorum interest notum facimus expositum fuisse Nobis quomodo Magnificus Dns Andreas Samuel Dembiński subcapitaneus provinciae Cracov. tum ipse zelo devotionis erga Deiparam Virginem Mariam ductus tum ut fidelem populum ad eadem (quod non sine maximo animarum emolumento fieri solet) magis ac magis inflamaret a nostro per Rndum

Patrem Thomam Uliński plebanum Bendinensem fundatorem Confraternitatis Sacratissimi Rosarii B. Virginis Mariae in ecclesia parochiali Sanctissimae Trinitatis ad altare ejusdem Sanctissimae Virginis Mariae oppidi Będzin Dioec. Crac. impetraverit ferventimisque praedictionibus ad laudem et gloriam Dei Omnipotentis cultumque et honorem Beatissimae Virginis Mariae tum ipse tum successor ejus Rndus olim pater Stanislaus simili modo R. P. Albertus modernus Commendarius propignaverit ac dilataverit proinde suplicatum Nobis fuit ab eodem R. P. Alberto et a prefato Magnifico Dno Andrea Samuele Dembiński Castellano Biecensi Capitaneo Bendinensi totaque confraternitate S. Rosarii oppidi Będzin ut eandem fundationem et institutionem (quo semper populi vehementius crescat beneque junctis fundamentis aedificatio haec spiritualis validior fiat) authoritate nostra cofirmaremus. Nos itaque tam piis petitionibus annuentes. capto... eandem sanctissimam confraternitatem duximus quanto ardentius promovendi dilatandique honoris et gloriae Sanctissimae Dominae Nostre Virginis Mariae in provincia hac in votis semper habuimus et habemus Quare eandem institutionem et fundationem Confraternitatis sanctissimi Rosarii Beatissimae Virginis M. in oppido Bendzin jam publicatam in festo sanctificationis ejusdem sanctissimae Virginis Anno Dni 1616 per Rdum Patrem Justum ordidis nostri confirmamus, approbamus, ratificamus ac confirmata approbata ratificataque (servatis tamen servandis) cum omnibus privilegiis, legibus, caeremoniis observationibusque in eandem confraternitatem (quam descriptionem ab aliquo conventu ordinis nostri petere debent consuetis declaramus Mandantes in virtute Spiritus sancti et sanctae oboedientiae omnibus et singulis Fratribus sub nostra obedientia constitutis ne aliquis eam impedire vel ei derogare audeat quin totius tanquam... suae fovere studeat Nisi forte providentia divina in eodem oppido... sanctae societatis hanc... eandem... sine piae judicio... ferat. Non obstantibus in continuam quibuscunqe In quorum fidem manu propria subscripsimus, sigillumque provinciae Nostrae ad perpetuam rei memoriam affigi jussimus, Datum in conventu Cracoviensi Octavo Idus junii An. D. MDCXXI

L. S. Georgius Trebnic prom. qui supra manu propria.

Dn. 5 lip. 1625 r. kons. krak. (Martinus Szyszkowski) potwierdził. Podpisani świadkowie: Andrzej Szyszkowski... krak. archidiakon zawich. Dziekan S. R. M. Sekr. kan. krak. Jan Kwaśnicki S. Th... Arch. sandecki Krzyszt. Oraczewski kantor, Mikołaj... Dr. kan. Sandom.

Dn. 15 maja 1658 r. w Krakowie biskup Mikołaj Oborski sufragan i oficjał generalny krak. erekcję kapelanji potwierdza,

określając obowiązki kapelana, bakałarza szkoły, organisty i dzwonnika. Obowiązki były śpiewać *cursum* (off. parvum) o N. M. P. W niedziele i święta wykładać braciom i siostrom tajemnice różańcowe, pobożnie odmawiając różaniec. W soboty śpiewać wotywę o M. B.

W pierwsze niedziele miesiąca wotywę o M. B. z wystawieniem N. S. odprawiać. Co poniedziałek odprawiać mszę św. za duszę małżonków Stefana i Doroty. Nazajutrz po uroczystościach N. M. P. odprawić żałobną wotywę za braci i siostry Różańca św. We wtorki zaś odprawiać msze św. cichą o św. Annie.

Z zapisu szlach. śp. Krilińskiego kapelan ma w każdym miesiącu dwie msze św. ciche odprawić za dusze Teofila i Jadwigi Krilińskich, zaś w wielkim poście w piątki msze św. o Męce Pańskiej śpiewać. Ks. Kapelan za śpiewanie officii pobierać ma 40 flor. Za odmawianie z brackimi różańca św. 50 fl. Za sobotnie wotywy 12 flor. Za poniedziałkowe 50 fl. Za 9 mszy odprawianych po świętach M. B. 11 flor. Za wtorkowe msze 50 fl. Za 2 msze de Requie w miesiącu 24 flor. Za 6 mszy w czasie W. Postu 6 fl. Bakałarz pobierać ma 20 flor. Organista 20 fl. dzwonnik 20 pro recitando cursu. Wreszcie 20 flor. złożone ma być we skrzyni, od której jeden klucz ma mieć proboszcz, drugi ks. kapelan. Patronat ma należeć do rodu Koniecpolskich, zaś po ich śmierci do burmistrza i rajców miasta Będzina. Proboszcz ma nad tem wszystkiem czuwać, zaś kapelan jemu podlegać, dbać by lud był na sumie i kazaniu, pomagać proboszczowi uczestniczyć na nabożeństwach i okadzaniach etc.

W 1768 r. ks. Fran. Konieczny był promotorem Różańca świętego.

Biczowanie praktykowano tu w Wielkim Poście. O tem wzmianka w wizycie ks. Marcina Siemieńskiego, delegata biskupa wrocławskiego z dn. 14 wrześ. 1801 r. który w punkcie 5-tym pisze: „A saccis quondam in flagellationibus Quadragesimalibus usitatis larva abiciantur utiles per modum palliorum reformentur, porro haud accomodati juxta ac vella altarium i t. d.

Arjanizm. Kościół św. Tomasza Kantuaryjskiego. O jego powstaniu p. Marjan Kantor Mirski podaje w Przeszłości Zagłębia Dąbr. (zesz. 4. r. 193) takie wiadomości: Sekta arjanów mająca przytulisko u Jana Firleja w Ogrodzieńcu, wpadła w 1560 r. do miasta i przy pomocy miejscowych wyznawców nowej religji, rekrutujących się przeważnie z przybyszów, rozpoczęła walkę o odebranie świątyni katolikom. Stanęli murem mieszkańcy miasta w obronie kościoła, lecz ulegli przemocy. Horda arjańska dopadła bramy kościelnej, której bronił pleban uzbrojony w krzyż. Przeszli barbarzyńcy po ciele starca, zwalonego czekanem na zie-

mię, porąbawrzy drzwi, runęli do wnętrza, gdzie rozpoczęli gospodarować po swojemu. Plebanję zajął predykant arjański, a proboszcz katolicki wypędzony przez odszczepieńców, poszedł na tułaczkę między mieszczan. Przez parę miesięcy wędrowali co niedzielę mieszkańcy miasta na nabożeństwo do Czeladzi lub Grodźca, a widząc że nie pozbędą się rychło heretyków, urządzili składkę i wystawili nowy kościół św. Tomasza. W budowie przeszkadzali im arjanie Choć arjanie w 1601 r. kościół zwrócili katolikom, to jednak walka religijna między katolikami i arjanami trwała jednak do 1663 r. Tego bowiem roku ks. Andrzej Grabianowski kanonik krak., wizytator z ramienia bpa krakowskiego, stwierdził że w parafji już herezja nie istnieje.

W XVIII w. stan kościoła nie był lebszy. W 1801 r. wizytator upomina *że jest rzeczą* bardzo pilną naprawić dach na kościeje św. Tomasza i wyrestaurować organy.

W 1836 r. na żądanie ks. Franciszka Xaw. Zglenickiego sufr. i arch. krak. ks. Piotr Spiro, *koadjutor* kościoła i parafji Będzińskiej, tak pisze o tym kościele:

„Jest za miastem kościółek murowany św. Tomasza Kantuaryjskiego *z drewnianego do murów kosztem najwięcej* WJXª Wawrzyńca Hachulskiego, kanonika kieleckiego, plebana emeryta *podniesiony*, lecz niedokończony z powodu gwałtownych wichrów w 1835 r. panujących i przez niepokrycie blachą zerwanego, które to uszkodzenie potrzebuje funduszu oddzielnego na dokończenie rozpoczętej fabryki. Kościołek ten jest położony w środku cmentarza chowalnego ciał ludzkich i nie jest benedykowany nawet *i położenie pierwsze kamienia węgielnego* co jednak za dokończeniem tej fabryki i za wyraźnem pozwoleniem wysokiej władzy Diecezjalnej uskutecznionem być może". Z tego oczywiście wynika, że kościołek murowany do którego wystawienia przyczynił się hr. Edward Raczyński, stanął w 1834 r. na miejscu drewnianego kościółka [1]).

W XVII w. przy kościele parafjalnym istniała szkoła z bursą, szpital dla biednych (1646) r. istniała też przy kościele kapela, która w porze letniej z balkonu kościelnej wieży (znacznie potem zmiejszonej) wygrywała.

Dawne metryki sięgają 1637 r. mają kształt podługowaty. Druga księga ochrzczonych sięga 1712 r. trzecia 1773—91 r. Księgi zmarłych sięgają 1714—1767. Druga 1767—98 r.

PLEBANI.

R. 1621 ks. Tomasz prob. Będziński promotor Różańca św.

---

[1]) **O arjanach w Bądzinie nic nie piszą ani Morawski ani ks. Bukowski. Wszak kolatorem był tu król Polski.**

R. 1623 Ks. Marcin Krajewski, herbu Jasieńczyk, kanonik poznański, pr. będziński.

Metryki kształtu podłużnego sięgają 1644 r. gdy komendarzem kościoła był ks. Wojciech Januszkowicz, zaś w 1647 r. ks. Andrzej Dutkiewicz kom. w 1650—55 r. ks. Wacław Bibilius wikary.

Od r. 1651 ks. *Stanisław Grygierowicz pleban*, żył w 1687 roku. Zostawił fundusz 200 zł. na utrzymanie organisty 1671 r. Przy nim ks. Mateusz Grygierowicz wikary, był jeszcze w 1688 r.

W 1656 r. ks. Adam Jaroński wikary.

Rok 1659, 1665 r. ks Andrzej Warkoczowicz wik.

R. 1664 ks. Marcin Krajewski. prob.

R. 1668 ks. Wojciech Drjacki wik.

KS. STANISŁAW RUTKOWSKI pleban będz.

R. 1690 *Ks. Jan Kotulecki prob.* był w 1704 r.

W 1693 r. nabył łąkę zw. Chachorzewską od Stan. Barwinka, mieszczanina i landwojta będz. i od Jadwigi żony tegoż oraz od Jana i Franc. i ich synów, od Zofji, Katarzyny i Anny ich córek za 30 zł.

W 1699 r. nabył łąkę od Doroty wdowy po wójcie Piątkowskim rajcy w Starym Będzinie.

W 1703 r. p. Marcin z Miroszewa Miroszewski z żoną Barbarą zapisali kościołowi 900 zł.

W 1718 r. p. Adolf na Starem Izbisku baron Frankenberg podsędek ks. Siewierskiego, dziedzic Dobieszowic, Tąbkowic i Kuźniby, zwanej Niezdary w woj. krak. ks. Siewierskiem, zapisuje ks. Uniszewskiemu, wik. będz. i jego następcom czynsz roczny 48 zł. od 500 zł. z obowiązkiem mszy świętej.

Książka zaślubionych sięga 1767 r.

R. 1752 żył w 1777 r. *Michał Kwiatkowski* prepozyt B. [1]).

Ks. Jan Józef Turowski wik.

W 1761 p. Józef Grabiański części Chruszczobrodu zw. Mierzajowskie dziedzic i ks. M. Kwiatkowski prepozyt i prebendarz w Będzinie prowadzą proces. Grabiański był właścicielem tej części, która należała do Kazimiesza Przyłęckiego i na której był zapis 800 zł. przez tegoż Przyłęckiego dokonany na utrzymanie *wikarjusza* przy kościele w Będzinie. Szło o zabezpieczenie zapisu i o procent.

---

[1]) W 1752 r. po spaleniu się synagogi, badał dokumenty żydowskie na prawo zamieszkania icb w Będzinie, oraz świadków odnośnie zachowania się żydów. Praca ich dla Polski opiera się na sprzedaży piwa, wódki i in. trunków. Trafiały się wypadki że brali do posług i niańczenia dzieci katoliczki. To samo dziś.

W 1757 r. ks. Kwiatkowski przez p. Wojc. Wojnarowskiego, swego prokuratora, sąduje się z p. Stan. Miroszewskim, dziedzicem Gzichowa i Małobądzia o dziesięcinę z tych wiosek.

Za ks. Kwiatkowskiego właścicielem części Sarnowa i Preczowa był p. Stefan Giziński, płacący czynsz na *missalia* do kościoła w Będzinie.

R. 1779, 1798 X. *Stefan Rokossowski* prep. B. Kan. Kat. Hełmińskiej. Patrz: dzwony.

R. 1800 X. Wawrzyniec Hachulski, był w 1811 prob. będz. Patrz Droga Krzyżowa.

X. Piotr Spera, w 1814—1836 r. koadjutor, potem pleb. B. Um. w 1848 r.

W 1849 r. do plebanji będzińskiej należało pól i łąk 125 morgów 96 prętów i 24 pręcików.

Od 1849 r. ks. *Franciszek Wiśniewski* nastał z Niegowonic.

W 1861 r. ks. Biernawski, wikary, zastępuje proboszcza, którego wówczas nie było w B.

Ks. Ludwik Czerniański ur. 1831 r. wielki patrjota i działacz w powstaniu styczniowem, będąc na stanowisku proboszcza będzińskiego: zbierał składki na rzecz powstania, wygłaszał mowy, urządzał pochody patrjotyczne. W 1867 r. nie zatwierdzony był na dziekana, w 1871 r. jenerał gubernator zażądał usunięcia ks. Cz. z probostwa i dziekanii.

Ks. Leopold herbu Sas Dobrzański ur. 1831 r. prob. i dziekan prałat kielecki.

W 1886 r. gubernator kielecki skarżył ks. D. o to że 19 st. 1886 r. wygłosił dwuznaczne kazanie w katedrze kieleckiej. Oddano go pod sekretną polityczną obserwację. Dn. 8 IV t.r. generał gubernator upomina ks. D. że jeśli się powtórzy coś podobnego, poniesie zasłużoną karę.

Od 1906 r. ks. Walenty Kubicki przybył tu na prob. i dziekana z Pińczowa. Przeszedł do Krzcięcic.

Od 1915 do 1924 r. ks. Bronisław Piasecki kan. hon. kiel., dziekan i prob.

W 1912 i 1915 jako proboszcz w Pińczowie otrzymywał upomnienia rządu rosyjskiego.

Od 1924 r. ks. Antoni Zimniak, Szambelan Jego Św., przed tem prob. w Sędziszowie, prob. i dziekan będziński sprawił dzwon, kościół w połowie pokrył miedzią, wprowadził elektryczne oświetlenie. Nawę ozdobił malaturą. Przeszedł na wikarjusza generalnego do Częstochowy.

Od 1927 r. ks. Tadeusz Peche, prob. będz. wizytator szkół w Diec. Częst. Prezbiterjum ozdobił malaturą, dzwony nabył.

W plebanji wiszą portrety ks. Chachulskiego w distinctorjum (1800) r. Z twarzy przypomina biskupa Hollaka, ks. Spiry, ks. Czerniańskiego, Wiśniewskiego, Dobrzańskiego w łańcuchu 1872 r.

O kościółku na *Syberce*. Według legendy, pod Będzinem na wzgórzu, zwiedzając Diecezję, nocował św. Stanisław bp krak. nie chcąc być gościem okrutnego pana siedzącego w grodzisku będzińskiem. Na tem wzgórzu św. Stanislaw miał mszę św. odprawić, po ktorej ludność z płaczem żaliła się na złego dziedzidzica. Św. Stanisław pocieszył biedaków, że niedługo skończy się ich niedola. Sprawdziło się proroctwo, bo okrutnik zginął na łowach.

Na tą pamiątkę na wzgórku, po lewej ręce drogi z Będzidzina ku Czeladzi, wzniesiono drewniany kościołek, który potem został parafjalnym. Z czasem na tem mieiscu rząd rosyjski osiedlił tu kilkanaście rodzin szlachty z nad Niemna za udział w powstaniu listopadowem [1]). Stąd nazwa *na Syberce*.

Uszczuplenie gruntów plebańskich na rzecz kopalni i kolei

W 1826 r. główna dyrekcja górnicza, znalazłszy znaczną warstwę węgla pod m Będzinem na gruntach obywateli tamtejszych i kościelnych, zajęła znaczną część gruntów plebanji będzińskiej i zdecydowała na tym obszarze wystawić dwie huty z odpowiedniemi budynkami. Wobec zajęcia znacznej części gruntów plebańskich, proboszcz wystąpił sądowo. Przybyła wtedy komisja w osobie ks. Tomasza Burzy, dziekana siewierskiego, plebana z Mrzygłoda oraz pp. Antoniego Trzińskiego, burmitrza m. Będzina, delegowanego ze strony Administracji. Trzecim był p. Antoni Bauner vice-inspektor Dozorstwa Olkusko-Siewierskiego. Okazało się, że zajęto 1⁰ morgów 10, prętów 298 i pęcików 77. Zaś poraz drugi zajęto 14 mor. i pod gościniec 10 prętów. Razem 25 morgów 8 prętów i 90 pręcików. Ks. Hachulski, prob. będziński, widząc że daremny będzie opór, udowodnił krzywdę uczynioną kościołowi, zawarunkował obwarowanie pól plebańskich rowem, wynagrodzenie za straty, szkody i uszcerbki w zbożach, wyznaczenie plebanowi 300 korcy węgla grubego i 200 drobnego dla sterkoryzacji gruntów wapnem, oznaczenie opału drzewem z lasów rządowych w równości z plebanjami w dobrach rządowych, wstrzymanie robót i furmanów odczynienia szkód w pozostałych gruntach plebańskich. Czyni pretensje nie tylko do strat poniesionych na powierzchni gruntów, ale i do skarbów wewnętrznych czyli kopalnianych tj. samego węgla. Obliczono roczne uszkodowanie Kościołowi na 2000 zł.

W 1860 r. znów plebanowi zabrano pod budowę kolei część gruntów, a na pozostałych składano materjały potrzebne do bu-

---

[1]) M. Kantor Mirski: Z przeszłości Zagł. Dąbr. 1931 str. 133.

dowy tak, że proboszcz z gruntów nie mógł korzystać, ponosząc przez to dotkliwe straty. (*Z arch. paraf. Będzin.*)

Zapis Jana Miroszewskiego w 1668 r.

Coram generoso Sigismundo Myszkowski, sortium suarum in villa Wojkowice Kościelne haerede per generosam Joannem a Miroszowice Miroszowski judicem terrestrem Severiensem et Capitaneum loci praesen. in locum suum Capitaneale ad actum praesentem subdelegato munus subdelegationis istius in se et bona sua ultro assumente actisque praesent. castren. Capitan. Severiensibus personaliter comparens suprascriptus gnosus Joannes Miroszewski judex Terrestris et Capitaneus Ducatus Severiensis Bonorum villae Małobądź hic in Ducatu Severiensi et aliorum eo pertinentium haeres sanus mente et corpore existens Recedendo a Terris Districtibus, Juribus, jurisdictionibusque suis propriis et competentibus se vero cum successoribus ac bonis suis generaliter omnibus jurisdictioni officii praesentis castren. capitan. severien. quoad actum praesentem attinet et totaliter plenarie incorporando atque subiciendo palam libereque recognovit Quia ipse zelo pietatis erga Deum ductus certas mensuras frugum videlicet Quatuor modios frugum vulgo wierteli frumenti alias żyto, tres hordei et tres ciceris mensurae Bendzinensis ex bonis suis haereditariis praefatae villae Małobądź hic in Ducatu Severiensi consistenti idque pro sustentatione seu victu organarii ecclesiae parochialis Bendinensis nunc et pro tempore existentis quotannis pro quolibet festo s. Martini P. et sic consequenter singulis annis et festis s. Martini pensionem annuam per se recognoscentem successoresque suos seu bonorum praefatorum Małobądź haeredes et quosvis possessores aeviterne pendendam et exradendam (mediante quietatione manuali ejusdem organarii nunc et pro tempore existentis) ordinavit constituit et inscripsit in aevum. Obligando se suosque successores bonorum praefatorum haeredes et quosvis possesores sapranominatam pensionem quotannis pro tempore supra scripto eidem organario et ipsius succedaneis extraditurum ldque sub vadio 30 flor. pecuniae polonicalis monetae et numeri in Regno currenti floren. quemlibet 30 grossis polon. computando per pdictum recognoscentem *ejusque successores bonorumq. praefatorum tam in toto quam in parte. Haeredes* et quosvis possessores praenominato organario Bendzinensi nunc et pro tempore existenti in casu non extraditionis praefatae pensionis seu sustentationis pro tempore et loco supra expressis ad solvendum succumben. Pro quo quidem vadio praefato taliter ad solven. succubito ac pro reipsa principali ex promissis non impleta videlicet praefatae pensionis non extraditione. Citatus existens suprascriptus recognoscens generosus Joannes

Miroszewski judex terrestris et capitaneus Ducatus Severiensis vel ejus successores bonorum praefatorum tam in toto quam in parte haeredes et quosvis possessores citati ad instantiam praenominati organarii esiae paroch. Bendinensis nunc et pro tempore existen. ad officium praesens castr. capitan. Severien. Ex tunc (mediante suprascipto recessu) in primo citationis termino tamquam peremptorio stare, parere, respondere pro vadioque praefato taliter ad solvendum succubito ac pro reipsa principali s. pensionis praefatae non extraditione pro qua citabitur satisfacere se debebit et tenebitur seque ae possessores suos bonorumque suprascriptorum tam in toto quam in parte haeredes et quosvis possesores obligat ipsum primum peremptorium terminum et alios omnes consequentes causae ejusdem terminos semper peremptorios vera infirmitate pro majori minorennitate successorum suorum legatione intra vei extra Regnum servitio militari ac ad munimenta vel aliis quibusvis legalibus impedimentis et delegationibus non differendo Ad quietationem ultra proximos terminos officii praesentis castrensis capiten. Severiensis dilationem sibi non recipiendo nullas motiones appellationes ac earum prosecutiones facien. Ac promissa omnia poenis simplicibus vel triplicatis evasionibus fataliis juris praescriptione terrestri bello conventione et aliis quibusvis juris mediis et defensis non subterfugiendo hac sua inscriptione ad praemissa mediante. Actum in castro Severiensi fer. 2 pt. fest. sti Mathei Apostoli et Evang. pxma Anno Dni 1668.

Joannes Christophorus de Miroszewice Miroszewski Capit. et judex Castr. Sever. mp.

STEPHANUS Dei gratia REX Poloniae Magnus Dux Lituaniae

Russiae Prussiae Masoviae Samogitiaeque nec non Princeps Transilvaniae.

Universis et singulis Theloneorum et Vectigalium quorumvis nostrorum ubivis locorum in Regno Nostro exigi solitorum Praefectis Procuratoribus Administreis, Notariis custodibus atque exactoribus et caeteris omnibus ad quos pertineret synceris et fidelibus nobis dilecti. Perlatum ad Nos est in quaerela ab oppidanis nostris Bendinensibus nonnullos ex vobis plerisque in locis nolle curare illorum immunitatem quam.. se a Divis antecessoribus nostris gratiose concessa hactenus semper ubique in Regno nostro sine omni controversia usos se esse affirmant cogique se aliquando ad solutionem et pensionem vectigalium et theloneorum nostrorum contra praescriptum immunitatum suarum Cum uno percipiamus quemque subditorum nostrorum jure suo quod legitime a praedecessoribus nostris acquisitum haberet uti. Ideo mandamus sinc. et fid. vestris ut erga oppi-

danos illos nostros Bendinenses exactione quorumvis theloneorum vectigaliumque ita se se gerant quemadmodum superioribus temporibus pro ratione illorum, immunitatis gerere consueverant Neque quidquam ea in re contra illos committant quod nomini inusitatumque ac immunitate eorum contrarium a se censuerint Hoc siquidem et aequitas ipsa et officii vestri ratio a vobis efflagitat. Aliter pro gratia nostra non facturi. Porro in eius rei fidem praesentes manu nostra subscripsimus et sigillo Regni nostri muniri mandavimus. Datum Varschoviae in comitiis Regni nostri generalibus Die sexta decima mensis Decembris Anno Domini Millesimo Qningentesimo Septuagesimo Nono Regni vero nostri anno quarto.

Stephanus Rex

(L. S.)

Dokument 30 X 25 cm.

BŁĘDÓW.

Opisując Olkuskie, jechałem ze Sławkowa przez piachy i pustynię Błędowską do Chechła przez Błędów. Mijałem też wieś Kuźnicę. Po lewej stronie drogi stoi kapliczka z figurą św. Jana Nepomucena. Na postumencie jest herb Śreniawa Kmitów między literami:

S. K.
A. K

W 1220 r. Iwo Odrowąż, biskup krakowski, wyposażając klasztor kanoników św. Ducha w Prądniku, m. inn. dał mu wieś *Bladów* czyli Błędów (L. B. III. 38).

Zaś w 1398 r. prawują się Piotr, dziedzic z Ogrodzińca z Florjanem, dziedzicem z *Blandowa* o czterech kmieci i karczmę w Niegowonicach (Helcel N. 58 str. 5).

Około 1460 r. Błędów należy do kilku właścicieli z rodów Trąbów, Pilawitów i Półkoziców—Błędowskich. Sześć łanów posiadał tu biskup krakowski. W XVI w. Błędów przechodzi na własność biskupów krakowskich, w XVII wymieniony wśród wsi klucza sławkowskiego. W XVIII w. w Kuźnicy Błędowskiej i w Chechle siedzą Kmitowie herbu Śreniawa. Część Błędowa też należy do nich. Z tej bowiem wsi wychodzi na księdza Jan Lachowicz *„poddany panów Kmitów"*. Był on potem w ciągu 41 lat plebanem w Chechle [1]). Jakób z Woli Kmita od 1779

---

[1]) X. Opis histor.., Olkuskiego 1933—5 str. 41.

—1807 r. był plebanem w Chechle. Na wyżej wspomianej figurze św. Jana mamy inicjały Stefana (a może Szymona) Kmity [1].

Do zabytków Błędowa, pisze p. Kantor Mirski, należy stara kapliczka, stojąca przy drodze w pobliżu nowego kościoła parafijalnego.

Bardzo dawną parafją jest Chechło, do której między innemi, należały Niegowonice, które oderwały się od Chechła w 1802 r. Błędów przed upadkiem Polski należał do parafji Chechło, zaś po rozbiorze do Niegowonic. Od 1920 r. Błędów tworzy osobną parafję, której pierwszym proboszczem był ks. Paweł Czapla.

Z nabytych dwóch stodół złączonych na jeden budynek utworzono w 1920 r. prowizoryczny kościółek, w którym się znajduje ołtarz główny z obrazem Trójcy Św. Parafja nosi tytuł Trójcy Św. i Matki Boskiej Bolesnej. Z boku, po stronie Epistoły stoi ołtarzyk św. Izydora. Poza tem prymitywne ubóstwo. Kościołek przypomina pierwotne misyjne kaplice. Wieś i kościół znajdują się w lesie.

W pobliżu kościoła przy drodze stoi murowana kapliczka.

Plebani w Błędowie.

X. Paweł Czapla. Był proboszczem w Chechle, umarł na kuracji w Warszawie w 1928 r.

X. Zygmunt Baranowski

X. Bronisław Rajchel.

X. Król.

BOBROWNIKI.

Nazwa wskazuje, że tutejsza ludność w odległych wiekach, będąca pod władzą księcia lub króla, zajmowała się hodowlą i chwytaniem bobrów, których skóry stanowiły cenny przedmiot handlu. Przytem skóry czarnych bobrów o połowę droższe były od skór karych bobrów. Specjalny urzędnik nadworny książęcy, kontrolujący czynności osad bobrowniczych, miał nazwę bobrowniczego. Specjalne były prawa w ustawodawstwie Polski tyczące się bobrów. Osada leży na lewym brzegu Brynicy i po obu stronach Jawornika, będącego dopływem Brynicy.

W 1277 r. Bobrowniki należą do nowoutworzonej parafji w Kamieniu Śląskim.

---

[1] Ibd. str. 42 Inicjały A. K. znaczą pewnie Adam Kmita.

1382 r. Władysław ks. Opolski, za zezwoleniem Jana bpa krak. i Henryka Biela z Błeszna, kanonika krak. i gnieźń. herbu Ostoja, plebana w Starej Częstochowie, w miejsce kościoła parafjalnego, założył klasztor braci pustelników zakonu św. Pawła pierwszego pustelnika, reguły św. Augustyna, uposażył takowy klasztor wsiami, czynszami i dziesięcinami, między innemi nadał dziesięciny pasieczne z *Bobrownik* [1]). Dzięki nabyciu przez Zbigniewa Oleśnickiego bpa krak. księstwa Siewierskiego od Wacława ks. Cieszyńskiego, Bobrowniki wraz z innemi wsiami stają się własnością biskupstwa krakowskiego, więc Polski.

Z czasem wieś przyłączono do parafji Siemonia.

Za czasów górnictwa rządowego i Banku Polskiego (1816—42 r.) istniały w B. dwie kopalnie rudy żelaznej, jedna galmanu i jedna płuczka galmanu.

Kardynał w Bobrownikach.

Dn. 23 sierp. 1859 r. po nabożeństwie i konsekracji kościoła w Piekarach ks. kardynał Melchior Diepenbrock, biskup wrocławski, wielki przyjaciel uciśnionej Polski, życzył sobie udać się na przechadzkę w stronę granicy polskiej. Na to sekretarz piskupa ks. Paistner, żartując tak powiedział: „Eminencjo! my już przed południem byliśmy tam nad granicą i przerzuciliśmy kamienie przez potok do Polski." Na to kardynał rzekł poważnie: „No, no, strzeżcie się, aby te kamienie nie powróciły do was jako kule armatnie." W dalszym pochodzie spotkano gromadki ludu z Bobrownik, Żychcic, Grodźca i Będzina, które w tajemnicy przechodziły granicę i dążyły na bierzmowanie do Piekar. Pod młynem Kuny, biskup oświadczył życzenie przejścia na moment granicy, aby stanąć na polskiej ziemi, która tylu świętych wydała. Gdy życzeniu jego stało się zadość, gdy go przeprowadzono przez most na grunta Bobrownik, ukląkł i w rozrzewnieniu powiedział: „Dziękuję Ci Boże za to, że moja noga stanęła na polskiej ziemi, która słusznie nazywa sie Matką Świętych". A potem objaśnił księży jakie już ta Polska i Polacy smutne przeszli koleje i niby w duchu wieszczym dodał, że Polakom wielkie jeszcze grozi nieszczęście.. Pobłogosławiwszy Bobrownikom i Polsce, powrócił na stronę śląską milczący i zamyślony... [2]).

KOŚCIÓŁ.

Stoi w Bobrownikach kościołek drewniany, na zewnątrz

---

[1]) Marjan Kantor Mirski: Z przeszłości Zagłębia Dąbrowskiego i okolicy tom II. str. 20—22 wziął ten szczegół ze Zwiastuna Górnośląskiego z r. 1868 N. 21.

[2]) Dzieje Polski Długosza III. 392: Też L. B. III. 120—1.

deskami obity, z dawnej kaplicy [1]) powiększony. Kościół ten kiedyś miał jedną wieżę; dziś po obu stronach facjaty ma dwie wieże, ostrymi hełmami zakończone. Na środku dachu, krytego eternitem, gotycka sygnatura. Facjatę urozmaicają dwa okna. Odrzwia mają owalne nadproże. Na belce podtrzymującej sufit, jest napis: Wystawiony r. 1669
Odrestaurowany 1857.

Za ks. Olczakowskiego kościół był umalowany w 1923 r. Całość przedstawia podłużny czworokąt, którego narożniki w prezbiterjum są ścięte. Po str. Ewang. jest dobudowana zakrystja, oświetlona 2 oknami. Z zakrystji wyjście na cmentarz przez maleńką kruchtę.

W nawie od strony północnej 3 okna, od str. południowej 5. Przy głównym ołtarzu dwa.

Ołtarz główny, drewniany, barokowy, ozdobiony 2 kolumnami, bogato rzeźbiony i złocony.

W ołtarzu obraz Matki Bożej słynącej w Piekarach, zaś na zasuwie św. Wawrzyńca z kratą i z palmą w rękach. (XVII w.)

Na szczytach: św. Agnieszka i Elżbieta. Symbol Baranka Bożego. Wreszcie najwyżej Matka Boska ze złożonemi rękami.

Obok ołtarza dwie figury świętych, jak się zdaje, Czesława i Jacka.

Na predeli, (u dołu), rzeźba przedstawia upadek P. J. pod krzyżem.

W nawie przy ścianach, stoją na prost siebie ołtarze: po str. Ewang. św. Stanisława Kostki, klęczącego pod objawiającą mu się N. M. P. z Dzieciątkiem Jezus. Po str. Ep. stoi ołtarz św. Barbary. Na tle obrazu zamczysko z okrągłą basztą. Na szczytach tych ołtarzów są ozdoby w kształcie amfor z pałającym ogniem. Od południa jest boczne wejście. Część od bocznych ołtarzów do głównego wejścia jest dobudowana przez ks. Teofila Grudzińskiego.

Stacje wprowadził ks. Olczakowski w 1924 roku.

Organ jest szeroko rozstawiony na korpus i dwa boczne skrzydła.

Kielichy. 1⁰ Ofiara Wiktorji Chwistek dla kościoła w Bobrownikach 1929.

2⁰ Ofiara Piotra i Elżbiety Warmuzów 1908 r.

3⁰ Donum Josephi et Cunegundis Bochynek. Warszawae d. 18. 4. 97.

4⁰ Kielich gotycki, złocony, na sześciolistnej podstawie, koronką ozdobiony:

---

[1]) M. Kantor Mirski: Z przeszłości Zagł. Dąbr. 1932 r. II str. 17.

„Na większą cześć św. Wawrzyńca męcz. i na ozdobę kościoła w Bobrownikach kielich i patenę ofiarował Franciszek Czech, gospodarz 1860 r.

Monstrancja gotycka jest ofiarą Elżb. Warmuzowej 1898 r.

Jest też w kościele figura P. J. Miłosiernego związanego, siedzącego w cierniowej koronie.

Na cmentarzu kościelnym stoi figura Chrystusa Pana Króla w 1933 r. postawiona.

Kilka figur do kościoła, głównie te które stoją przy wielkim ołtarzu, sprowadził z Bytomia gospodarz Karol Karch z Bobrownik, przed 60 laty.

DZWONY.

Stare, pamiątkowe dzwony, zrabowali Niemcy podczas światowej wojny. (Nawet piszczałki z organu wykradli, że dziś kościół musi się obywać fisharmonją.)

Obecnie, na dzwonie wiszącym na wieży jest napis:

Ku czci swojego patrona św. Wawrzyńca dzwon ten ufundowali parafjanie Bobrowniccy w 1920 r. Odlewnia Dorożyńskiego w Węgrowie

Na drugim na cmentarzu: Odlewnia dzwonu w Białej.

Królowo Korony Polkiej i Orędowniczko nasza niebieska, usłysz nasze głosy. (*Wizerunek M. B. Częst.*) Ku wiecznej pamięci 25-lecia par. w Bobrownikach 10-III 1904—10. III. 1929 r. i 10-lecia Zmartwychwstania wolnej Ojczyzny. Listopad 1918 r. Listopad 1928 r. Bobrowniczanie ten dzwon ufundowali.

Kapłani filjaliści.

X. Jan Szpakiewicz 1868—70 Um. w Niegowy 23 stycz. 1909 r.
„ Jan Zaborowski 1870—74 r.
„ Józef Zakrzewski 1875. Um. jako emeryt.
„ Bronisław Kloze, zakonnik. (Um. 1909 r.)
„ Józef Kędrawski 1876 r.
„ Grzegorz Augustynik był tu 6 miesięcy. Patrz Dąbrowa.
„ Stanisław Majerski 1879—1886 r.
„ Teofil Grudziński 1887—1903 r.

Proboszczowie:

X Marjan Rykowski 1904—14 r.
„ Piotr Jezierski 1914—15 r.
„ Leon Olczakowski.
„ Władysław Marcinkowski 1929 r.

Zbudował plebanję murowaną z zabudowaniami w znacznej odległości od starego kościoła. Założył ogród. Szosę na cmentarz urządził. Kościół i cmentarz remontował. Zbudował dom parafjalny 28 metrów długi.

Księża urodzeni w Bobrownikach.

O. January Witkowski, paulin częstochowski.
X. Jan Chwistek.
X. Wawrzyniec Głogowski.
X. Stanisław Witek.
X. Adam Suchanek.
X. Józef Chwistek.
X. Szymon Zaporowski.
Ks. Ignacy Rabsztyn.
Wacław Gajdzik, kleryk.

W okolicy Bobrownik organizatorem powstania 1863 r. był ks. Stanisław Szenkiewicz, wik. z Siemoni [1]).

CHOROŃ.

W 1533 r. Marcin Myszkowski z Mirowa, kasztelan wieluński, burgrabia krakowski, dla chwały Bożej, oraz w intencji swego oraz poprzedników swych zbawienia, ks. Pawłowi plebanowi w Zrębicy i jego następcom daje, sadzawkę w dobrach *Choroń* i na rzece Sucha za usypanymi kopcami w tych dobrach. Proboszcz za to corocznie ma odprawiać dwie msze św. w intencji odpuszczenia grzechów i dwie za zmarłych. Zaś po kazaniu ma wraz z ludem Zdrowaś Marja zmówić w intencji pomyślności i zbawienia zapisodawcy.

W 1595 r. wizytator parafji Przybynów archidiakon Kaźmierski pisze że we wsi *Choruń* należącej do Przybynowa, jest zbudowana *murowana* kaplica p. w. św. Jana Chrzciciela, dotąd niepokonsekrowana; mająca trzy ołtarze, w której dotąd mszy św. nie odprawiano; aparatów niema...

W 1644 r. Grzegorz Otfinowski w aktach krak. dobra swe Choroń odstępuje Kazimierzowi i Stanisławowi Otfinowskim.

---

[1]) P. Marjan K. Mirski przytacza legędę że w B. odbywalo się polowanie podczas którego dwa niedźwiedzie rzuciły się na polującego tu pana, strasznie go wraz z koniem poraniły lecz i same zostały ogromnie poranione. W stanie omdlenia z uplywu krwi znaleziony pan gdy się wyleczył, postawił tu kaplicę na pamiątkę swego ocalenia. W połowie XVIII mieszkał przy kaplicy pustelnik (Z przeszł. Zagłębia Dąbr. 1932. II. 23—4).

W 1650 r. w sądzie grodzkim krakowskim występują pp. Kazimierz i Stanisław Otfinowscy bracia, suksesorowie i synowie zmarłego Tomasza Otfinowskiego, dziedzica części wsi *Błeszno* przeciw Przecławowi, Kacprowi, Krzysztofowi i Michałowi Gosławskim, synom zmarłego Krzysztofa Gosławskiego, starosty Będzińskiego o nieprawne zajęcie wsi *Choruń*. Do nich zaliczają i panią Dorotę de Orle 1º voto małżonkę p. Jana Popowskiego, 2º v Gosławskiego, 3º v. Stefana Zygmunta Koniecpolskiego, sędziego ziem. sieradzkiego.

W 1698 r. właścicielem dóbr Choruń był p. Jan Otfinowski (patrz *Przybynów.*) W ciągu wieków Choroń vel Choruń (Horuń) należał do par. Przybynów. W 1712 r. dn. 20 lut. zmarł [1]). JW Aleksander Relski de Horoń, pochowano go w kościele.

W 1700 r. p. Jan Otfinowski, właściciel *Horonia* ma sąd z ks. Boczkiewiczem z Przybynowa o to że 9 lat nie oddaje dziesięciny z Pustkowia z pól karczmy i młyna (*dziś Pochulanka*). Nie wiele sobie czyni z kar w które wpadł, więc proboszcz żąda by go uznano za heretyka, tem bardziej że do sądu nie stanął. W 1723 r. dn. 18 sierp. syn jego *Aleksander Otfinowski*, stosując się *ad pia opera* nieboszczyka ojca swego, wiecznymi czasy kościołowi przybynowskiemu dziesięciny wytyczne po kopaninach wszystkich chorońskich przyznaje, obligując ks. Biczkiewicza pleb. przyb. i jego następców, aby za jego rodziców Jana i Marjanny z Gawrońskich Otfinowskich, także za niego samego i za jego żonę Marjannę z Komocina Otfinowską i *sukcesorów naszych* osobliwie przy mszach świętych Majestat Boski błagali i po kazaniu lub przy inn. sposobności w każde święto wypominać ich nie zapominali. Działo się w Choruniu i t. d.

Otfinowski dziesięciny dawał i do Koziegłowek.

W 1723 r. p. Marjanna Otfinowska właśc. de *Choroń* lub *Horoń*. T. r. panna Marjanna Otfinowska z Choronia podaje do chrztu w Przybynowie (*z metryk przyb.*)

R. 1797 gromada wsi Horoń z własnej intencji stanowi sobie *Bractwo światła*, aby podczas pogrzebów i uroczystości członkowie mogli występować ze światłem. Ktoby zaś z innych wsi chciał używać tego światła na pogrzebie, ma zapłacić od każdej świecy 6 groszy. Prosimy i obligujemy naszych potomków aby toż światło w tym kościele (*w Przybynowie*) wiecznemi czasy utrzymywali. Prócz tego obowiązujemy się co rok za braci naszych wotywę rekwialną ile możności naszej zakupić. Działo się w rezydencji plebańskiej ks. Audrzeja Starkowskiego plebana, przy bytności Krzysztofa Zaligi. wójta horońskiego i in. (*arch. kośc. w Przybynowie*). Dobra Choroń w 1826 r. należały do Małachowskich. T. r. nastąpiła umowa hr. M. z ks. proboszczem przybynowskim że z Choronia będzie otrzymywał 5 korcy i 22 garnce żyta. Z Zaborza 7 korcy 16 garncy w ziarnie czystym

dobrze wychędożonym, miarą warzańską oddawanem i swoją furą do odwożonem bez względu na klęski, gradobicia, nieurodzaje. Dwór Choroń oddawać ma 12 korcy i 8 garncy żyta [1]).

W 1862 r. dziedzicem dóbr przybynowskich był Ksawery książe Sapieha, którego żoną była Ludwika z Paców. Mieszkali na Litwie. W Choroniu mieszkał rządca Ludwik Rasch [2]).

W 1865 r. dziedzic Choronia Seweryn hr. Uruski ur. 1817 r. we Lwowie, zmarł we Włoszech w mieście Pizie 16 sierp. 1890 r. ostatni po mieczu. Zoztawił córki Marję za Włodzimierzem ks. Czetwertyńskim i Seweryn za Janem ks. Sapiehą — Rożańskim. Następnie Choroń należał do Glińskich, Chachulskich, Dydyńskich z których Stanisława wyszła za mąż za Edwarda Bylińskiego, obecnego właściciela.

Ze Zrębic jadę drogą polną, leśną i znów polną do Choronia. Jadę pod górkę przez wieś Biskupice. Po za wsią cieszy mnie widok dalekiej wieży jasnogórskiej, który mi towarzyszy na miejsce. Mijam stosy białego kamienia, świeżo wykopane i ułożone przy drodze. Ziemia obfituje w ten materjał, zdatny do budowy. Oto po lewej ręce mam aleję lipową, zakończoną krzyżem stojącym opodal drogi. Aleja prowadzi do dworu p. Edwarda Bylińskiego, miejscowego dziedzica. Dalej widzę dym pociągu ze stacji Poraj, pędzącego do Częstochowy. Nareszcie jestem w Choroniu. Widzę czyściuteńko utrzymany kościołek. stojący na obszernym cmentarzu po prawej ręce drogi — gościńca prowadzącego do Częstochowy — do Jasnej Góry, której wieżycę z daleka z rozrzewnieniem oglądam. Po lewej ręce znajduje się wygodna plebanja i wzorowo utrzymane zabudowania. Ks. Proboszcz zmęczony wrócił z Poraja, gdzie wykłada w szkolę religję i zajmuje się pracą społeczną. Teraz dopiero, późnym wieczorem je obiad. Lecz oto zjawia się zarząd Stowarzyszenia młodzieży z Dębin. Zaproszony uczęstniczę w sesji i podziwiam wyrobienie druchen, to przygotowanie ich do życia, do pracy społecznej, praktycznej, zbożnej, bez której nie można sobie wyobrazić katolicyzmu. Bez niej byłby martwym, mechanicznem, zwyczajowem pełnieniem obrzędów religijnych. A wszak ten będzie zbawionym *kto czyni*. Ruch społeczny, to przygotowanie młodego pokolenia do życia praktycznego, czynnego.

Parafja powstała w 1916 r. Przedtem Choroń należał do par. Przybynów jako wieś i jako filja.

Z góry Chorońskiej, na której stoi kościół, lud wracający z Częstochowy, padłszy na kolana, po raz ostatni żegna widoczną z dala wieżę jasnogórską. Teren pod plebanję i zabudo-

---

[1]) metryki i dokumenty w Przybynowie.

[2])Szczegół umieszczony w 1862 r. w nowej bani na wieży w kośc. w Przybynowie.

wania i pod kościół, do którego budowy w lwiej części się przyczynił, dał p. Edward Byliński, miejscowy dziedzic.

Kościółek w Choroniu powstał z dawnej, przydrożnej kaplicy, będącej przy trakcie wiodącym z Krakowa przez Olkusz do Częstochowy. Kościołek zbudowany z kamienia bez fundamentów, z oknami z jednej tylko strony południowej, jest dachówką kryty. Nad głównem wejściem 8 kątna wieża z ostrym hełmem, blachą kryta, okienkami urozmaicona. Druga zwana sygnaturą, mała znajduję się między nawą i prezbiterjum, (które są prostokątne). Od zachodu po obu stronach głównego wejścia, przy narożnikach kościoła, stoją dwie baszty, sięgające dachu, wsparte niskiemi szkarpami.

Główny portal renesansowy, zgrabny. Po nadprożem w tympanonie jest monogram E(*dward*) i S(*tanisława*) B(*ylińscy*), żyjących, głównych fundatorów kościółka. Tudzież krzyżyk między datą 1903. Wyżej krzyż i rok 1930 odrestaurowania kościoła. Prócz głównego są jeszcze dwa wejścia do kościoła. Jedno od południa blisko chóru z portalem, drugie przez zakrystję.

Kościołek jest dość wysoki, w obu częściach równej wysokości. Prezbiterjum jest nieco węższe. Posadzka z tarakoty; z niej też są stopnie ołtarzowe. Sufit. Dwa okna w prezbiterjum i 2 w nawie — wszystkie od południa. Chór na 2 słupach, wygięty ku przodowi. Na nim gotyckie organy.

Główny ołtarz renesansowy, ozdabiają rzeźbione, korynckie kolumny. Są cztery zmieniające się kolejno obrazy: patrona kościoła św. Jana Chrzciciela, św. Stanisława Kostki, Matki Bożej Częstochowskiej i b. dobrego pędzla obraz M. B. Nieustającej Pomocy. W górnej części nastawy — Chrzest P. Jezusa.

Na ołtarzu stoi stary relikwiarz pusty z ciekawym napisem *Wieczna Pamiątka Jaś. Wiel. Hrabie Sta. Małachowskiego z Końskich d. 26 mar.* 1835 r.

Stopnie ołtarza z kamienia.

Boczne ołtarzyki mają kształt gotycki; każdy ozdobiony trzema wieżyczkami.. Po str. Ewang. ołtarz św. Stanisława, wskrzeszającego Piotrowinę. W górze M. B. z otwartem Sercem.

Po str. Epis. ołtarz z obrazem P. Jezusa Ukrzyżowanego. W górze obraz P. Jezusa z otwartem Sercem.

Zakrystja przybudowana do str. półn. kościoła. Okno jedno; sufit. Z niej wejście na ambonę.

Dzwonów niema. Jest jeno sygnaturka.

Krzyż misyjny stojący na obszernym cmentarzu ma datę 20—26 X 1923 r. Na cmentarzu kościelnym rosną lipki, modrzewie, kasztany i grusze polne.

Od strony drogi cmentarz ogrodzony żelaznemi sztachetami między słupkami z cegły.

Z góry Chorońskiej widok na okolicę na szosę do Kozie-

głow, przez lasy, na stację Poraj, Osiny, Kamienicę, Poczesną i na Częstochowę. Wieś Choroń w 1935 r. uległa pożarowi.

Księgi metryk rozpoczęte są w dn. 2 lipca 1916 roku

Plebani:

Ks. Adam Adamek, filjalista, który postawił plebanję.
Ks. Stanisław Gurbiel, filjalista.
R. 1916—17 ks. Kazimierz Hamerling proboszcz.
1917—20 ks. Marjan Zbierski.
W 1920 r. ks. Ignacy Opolski.
1920—22 ks. Józef Juchniewicz.
1922—3 ks. Antoni Walocha.
1923—4 ks. Stefan Duda.
1924—9 ks. Stefan Gałczyński.

Od 15 sierp. 1929 r. ks. Augustyn Kańtoch. Kościół wewnątrz i nazewnątrz wyrestaurował, otynkował, ołtarze odmalował. zakrystję przerobił, szafy do niej sprawił, kielich, kapy, dwa ornaty nabył. Chór nowy zbudował. Plebanję wyrestaurował, wszystkie ogrodzenia postawił.

Do parafji została przyłączona wieś Dębowiec.

Ośrodkiem parafji kulturalnym jest Poraj. Tam jest stacja kolejowa, poczta, gmina, ambulatorjum kasy chorych, VII. oddziałowa szkoła powszechna i wiele innych placówek kulturalno-oświatowych.

CHRUSZCZOBRÓD.

W 1224 r. Iwo Odrowąż, biskup krakowski, uposażył nowy kościół w Sączowie dziesięciną z Chruszczobrodu i innych kilku wiosek:

Od starych ludzi zasłyszałem tu podanie skąd nazwa Chruszczobrodu. Powiadaią, że były tu zarośla brzozowe i inne, które wyrąbywano jako chróst na opał. Były one tu gdzie był bród rzeki Mitręgi. Stąd nazwa Chruszczobród.

Około 1459 r. Mikołaj Mirzowski, herbu Gryf, dziedzic Mirzonic i części Chruszczobrodu w intencji zbawienia swych przodków, własnego i swych następców, także dla wygody ludu znacz-

---

NB. Do Choronia przybyłem 2 VI 1934 r. W dn. 3 VI wyruszyłem przez Pohulankę do Przybynowa (patrz zakończenie Przybynowa).

nie oddalonego od kościoła, postawił w Chruszobrodzie kościół drewniany pod wezwaniem Nawiedzenia N. M. P. św. Stanisława B. M. i św. Bernardyna. Ten kościół odpowiednio uposażył. Prosił biskupa krak. Tomasza Strzempińskiego, aby ów kościół uposażył dziesięcinami i uniezależnił od parafji Sławków i Siewier, co się też stało. Do nowej parafji w 1459 r. bp Strzempiński wcielił wsie: Chruszczobród, Tucznobabę, będącą własnością bpa krak., podobnież Ząbkowice, Sikorkę, należącą do Mateusza herbu Nowiny, sędziego siewierskiego, Mirzowice — Mikołaja Mirzowskiego i Wysokę Salomona rajcy krakoskiego herbu Łabędź (L. B. II. 194—5).

Konsekrował ów kościół Paweł, bp Laodycejski, sufragan krakowskiego biskupa Jana Lutka. Rocznicę konsekracji wyznaczył na niedzielę po św. Jadwidze. Główny ołtarz konsekrowany pod wezwaniem św. Mikołaja. Biskup nadał odpust 40 dni pod zwykłymi warunkami. Datum w Chruszczobrodzie dn. 8 czerwca 1466 r.

Zaś Rudolf bis. Lawateński legat Apost. na Polskę i Czechy, potwierdził fundację kościoła w Chruszczobrodzie i nadał 100 dni odpustu na wieczne czasy pod zwykłymi warunkami na Narodzenie P. J. na Objawienie, Zmartwychwstanie, Wniebowstąpienie, Zesłanie Ducha św. w każde święto M. Bos., Patronów i na Poś. kościoła. Dan w Krakowie 22 sierpnia 1467r.

Że proboszcz z Siewiora (*Siewierza*) nie był zadowolony z powstania nowej parafji i umniejszenia się swej parafji (*dochodów*) dowodzi tej treści dokument: Marcin z Kobylna dziekan. i Jan z Oświecima, kustosz od św. Florjana w Krakowie, profesorowie Akad. Krak., komisarze Sykstusa IV, badają sprawę tej treści: Wystąpił Jakób Andrzej z Lipowy, dziekan i kanonik Sandecki, kiedyś prob. w *Siewiorze* jako prokurator obecnego plebana ks. Macieja w 1481 r. przeciw ks. Janowi proboszczowi w Chruszczobrodzie i p. Mikołajowi Mirzowskiemu, iż obaj założyli kościół w Chr—dzie ze *szkodą* parafji Siewierskiej i domaga się przywrócenia dawnego porządku i wrócenia dziesięcin kościołowi w Siewierzu. Druga strona udowodniła, że parafja powstała legalnie za zgodą bpa Tomasza Strzempińskiego. Dat. w Krakowie 1481 r. Byli przy tem Mikołaj z Koziegłów pleban z Koziegłówek i Wacław z Mysłowic pleban.

Robert, prezbyter—kardynał, powiadomił Sebastjana Podczaszego, dziedzica w Chruszczobrodzie o uzyskaniu przez kościół chruszcz. odpustów na Nawiedzenie N. M. P., na rocznicę Pośw. Św. Anny od 1 do 2 nieszporów z Wyst. Najśw. Sakr. Było to w 12 roku pontyfikatu Pawła III, więc w 1546 r.

Z napisu na pamiątkowej płycie pod chórem, którą na pamiątkę swego pasterzowania i prac dokonanych w tej parafji zostawił *na odchodnem* miejscowy proboszcz ks. kanonik Jan

Puszyński, będący tu od 1652 do 1667 r. dowiadujemy się, że kościół wystawiony w 1459 r. doszedł do ruiny skutkiem starości i zaniedbania. Że ks. Puszyński przebudował go (niemal, że wzniósł nowy), ozdobił, aparaty pomnożył, nową plebanję zbudował, odebrał dziesięciny z Mierzęcic i zagrabione części pól m. in. plac pusty, na którym była kiedyś sadzawka. Dokumenty i przywileje kościoła oryginalne przepisał w jedną księgę, zaś oryginały w osobnej skrzyneczcze dla bezpieczeństwa umieścił w archiwum kapituły katedralnej.

Dn. 23 kwietnia 1665 r. w dniu św. Woiciecha biskup Mikołaj Oborski, suf. krak. arhidjakon i oficjał, wizytuje tutejszą parafję, bierzmuje stąd i z inn. parafji przeszło 600 osób [1]).

Około 1734 r prezbiterjum i zakrystja staraniem ks. prob. Mędreckiego wymurowane zostały kosztem Stanisława Przyłęckiego, notarjusza oświecimskiego, ziemskiego zatorskiego siewierskiego i cześnika wiśnickiego oraz jego żony Zuzanny z Myszkowskich Przyłęckiej, dziedziców Chruszcz-du i Mierzejowic, kolatorstwa miejscowych.

Zaś nawę zbudował główną ks. Krzysztof Mędrecki, proboszcz miej scowy, kosztem kardynała Lipskiego bpa krak. Chór i wieżę wykończono w 1748 r. Kozicki świadczy, że ów kościół murowany w latach 1734—48, nie był pokonsekrowany, zaś do parafji należały w 1784 r. wioski: Chr—d, Bugaj, Wysoka, Wiesiołka, Tucznobaba, Trzebyczka, Sikorka, i Wygiełzów. W dawnym kościele w głównym ołtarzu był obraz N. M. P. a na zasuwie Nawiedzenie. W drugim ołtarzu św. Antoni, w trzecim św. Stanisław, a na zasuwie św. Jan Kanty (*dziś stoi na chórze*), w czwartym rzeźby św. Antoniego i św. Anny z N. Marją Panną, a na zasuwie Zaślubiny M. B. W piątym—krucyfiks.

Wreszcie w 1910. ks. Smurzyński, zaś w 1915 r. ks. Antoni Wójcik znacznie powiększyli kościół przybudowaniem dwóch kaplic i dwóch naw bocznych.

W ten sposób utworzyła się całość murowanego kościola w Chruszczobrodzie, który w IV niedzielę Adwentu 1915 r. poświęcił ks. kanonik Stanisław Senko.

Kościół ma kształt podłużnego krzyża, jest trzechnawowy, szkarpami wsparty, pokryty czerwoną dachówką. Facjaty poprzecznej nawy urozmaicono wnękami i okrągłymi otworami. Spodem wieżycy, w górnej części 8 kątnej, zakończonej barokowym hełmem, wchodzimy do środka świątyni, przez kruchtę pod chórem z której 3 wejścia [2]).

---

[1]) Zanotowane w książce metryk ochrzczonych z 1612—1764 r. na str. 213. W XVII w parafji było dużo Dupczyków.

W 1933 r. godząc pogrzeb odzywa się tu kobieta do ks. proboszcza: Proszę Ks. Prob. niema większej przyjemności jak gdy Ksiądz idzie na cmentarz.

[2]) Oryginalna kropielnica z miejsc. krzemyków i in. kamyków.

Boczne nawy dobudowane w 1894 r. są w połowie niższe od głównej. Sklepienie beczkowe, urozmaicone pasami i gipsaturą w kształcie kasetonów. Ściany zdobią półpilastry, na których opierają się wsporniki ozdobione główkami aniołków. Okna owalnie zaokrąglone u góry. Posadzka betonowa. Chór barokowy bez filarów [1]). Z głównej nawy 6 arkad prowadzą nas do bocznych. Między prezb. i nawą łuk *tryumfalny*, nad nim gipsatura wyobraża krzyż między Matką Boską i św. Janem. Prezbiterjum kończy szeroka absyda.

Główny ołtarz szeroko rozstawiony, zdobią 4 kolumny. W ołtarzu obraz Matki Boskiej Śnieżnej (*Maggiore*). Drugi obraz wyobraża Rodzinę św. Józef i Marja siedzą, trzymając za rączki, stojącą między nimi Dziecinę Bożą. Na szczycie Trójca św. W niszach św. Joachim i św. Anna.

Po str. Ep. sklepiona, oświetlona 2 oknami zakrystja. Po str. przeciwległej taki sam skarbczyk z wyjściem na cmentarz.

W nawie, po stronie Epistoły (południowa str.) stoi ołtarz nowy, renesansowy. W nim figura Ukrzyżowanego P. J. na tle Jerozolimy, wysrebrzona. Rzadko się spotyka podobna rzeźba.

Na szczycie, dobrego pędzla obraz św. Stanisława, Bpa krakowskiego, który wskrzesza Piotrowinę. Za świętym pasterzem, kilkanaście różnych postaci.

W nawie północnej, ołtarz św. Antoniego. W górze św. Izydor.

Stacje są wykonane z żelaza

Pomniki.

Pod chórem 3 płyty. Na największej, pod oryginalną koroną, podwójny krzyż.

D O M.
Antoniemu Świenczyc
Grabieńskiemu chorążemu kawalerji narodowej,
współdziedzicowi dóbr Chruszczobród, zmarłemu
w dniu 28 maja 1843 r. po przeżyciu lat 81
w dowód wdzięczności ku wiecznej pamięci synowiec
tegoż Tomasz Grabieński ten pomnik składa
prosząc o westchnienie do Boga.

2⁰

D O M.
Dla Józefa i Józefy w kwiecie wieku
zmarłym, nieutuleni w żalu rodzice
Tomasz i Józefa z Rogowskich
Grabiańscy proszą o pobożne westchnienie.

---

[1]) **Na chórze jest pokoik na archivum.**

3[0]

Wyżej marmurowa płyta:

D O M.

Rndus Joannes Puszyński Collegiatarum Omnium SS. Cracov. Pilcen. Cancus paroeciae istius Chroscobren. ab an. 1652 rector Perillustris Capituli Esiae Cath. cracovien. viceprocurator ecclesiam hanc A. D. 1459 fundata ac tandem vetustate et incuria in ruinam redactam imo fundamento erexit vestibus sacris diversoque apparatu auxit et tam infra quam extra adornavit domum residentialem noviter extruxit decimam in manipulis post agros villae Mierzencice desertae locum piscinae et alias fundi ecclesiaestici particulas ademptas vindicavit juribusque ac munimentis omnibus ecclesiae 'in unum volumen authentice collectos, originalia ipsa ad archivum Perillustris Capituli cathedralis in seorsivo scriniolo securitatis gratia deposuit hoc denique memoriale benevolo successori suo Anno Dni 1667 circa resignationem istius loci reliquit. Oretur pro eo.

Pamiątki. Barokowa monstrancja z 1766 r. Trzon stanowi figura św. Augustyna Dra Kośc. z sercem w prawej ręce.

Monstrancję tę skradł w dn. 4 XI 1932 r. miejscowy złodziej, narazie zakopał, potem wyniósł do lasu, gdzie została znaleziona w krzakach przez chłopca, który z matką był w lesie. W intencji odzyskania tej monstrancji odprawiono nowennę do św. Antoniego.

Puszka na N. Sakr. skromna z XVII w. bez napisu.

Kielich sr. z napisem: *Comparatus post furto ablatum argentum ecclesiae* chroszczobrodensi per M. L. S. tunc plebanum A. D. 1756.

Na drugim: Memento Jacobi Zych A. D. 1770.

Na trzecim: Comparatus post furt. oblat. argent. esiae chrusz. per Simonem.

Portret owalny pana z herbem Topor między literami K. K. Mszał wydany w Wenecji w 1641.

Obrazy Nawiedzenia N. M. P. z 1845 r., Zmartwychwstanie i Zaślubin M. B. Obraz św. Wojciecha i św. Stanisława z XVII w. barokowy.

Breve Piusa IX na pergaminie, wydane w 1874 r. na odpusty na św. Stanisław i na św. Annę.

Obraz św. Jana Kantego na *desce.*

Dzwony zabrali najezdcy.

Cmentarz kościelny

został obmurowany przez ks. prob. Smurzyńskiego. Od str. półn. stoi na kilku postumentach obelisk. Napis:

D O M.
GABRJELOWI TASZYCKIEMU
Generałowi Wojsk Polskich
Dziedzicowi dóbr Wysoka i Rudnik
zmarłemu w roku 1809
wdzięczne dzieci
Michał syn i Aniela córka
na pamiątkę ten pomnik
wystawili

Krzyż misyjny (oo. Redemptorystów) ma datę 25/VI 3 VIII 932.
Okazy drzewiny. W ogrodzie plebańskim rośnie stary rozłożysty dąb i dwa okazy modrzewia.

Cmentarz grzebalny.

W księdze metryk zmarłych z 1840 r. mamy wiadomość, że cmentarz został założony i poświęcony przez ks. Józefa Nieciąg, kanon. honor. kielec. dziekana i prepozyta siewierskiego, przy udziale m. proboszcza i rzeszy ludu.

W rogu połudn.-zachodnim stoi dawna kostnica.

Duży grób ks. Karnawalskiego prob. miejs. (bez pomnika) znajduje się o 12½ stóp na lewo od okazałego pomnika Pniaków.

Wyróżnia się pomnik Józefa Bałdysa 1822 † 92 r. i Felicji B. 1866 † 79 r. z Matką Boską Bolesną, stojącą pod krzyżem. Są też pomniki Antoniego Olesia, Włoszczowskich, Zuchowskich (Józefy † 1852).

Winc. Wilczyńskiego z Wysokiej, Ryszarda Romana Dutkowskiego († 1914).

Na nowej części cmentarza grób. ks. Mikołaja Libury ur. 5/XII 1863 r. † 22 II. 1931 r.

PLEBANI.

R. 1481 Jan pleban.

R. 1529 Marcin z Bytomia (L. R.). Parafja znajduje się w Dek. Bytomskim.

R. 1545 Sebastjan Podczaszy pl. Chr.

Z dokumentu z r. 1575 dowiadujemy się, że p. Sebastjan Podczaszy *dziedzic i pleban* w Chr. powiększa mały dochód plebański, dając na własność kościołowi pole zw. Łaski w stronę *Wiesiołki fabryki żelaza.*

R. 1602 1612 r. *Maciej Żarski* prob. in Hroscobrod.

R. 1614 *Jan Godecki* prob. chrusz. i prepozyt olkuski.

Wikarjusze: 1614 Błażej Sablicius, Albert Marcin Zelbriczonicius. 1621 Stan. Mędrowicz.

R. 1635 Stanisław Kawecki (wpierw wikary) pleb. chr. Protonotariusz Apost. (1640) dziekan, proboszcz siewierski i chr.

Wikarjusze: ks. Hilary, Joachim Myszkowski 1640, Grzegorz Wycisłowicz 1644.

R. 1644 Bartłomiej Stefanowski pl. ch. T. r. p. Andrzej Pszczołecki, dziedzic części we wsi Górze, w urzędzie siewierskim zeznał, że ks. B. St. pleb. chr. i proboszczowi siewierskiemu oddał procent od 100 zł. zapisanych przez ks. Stan. Kaweckiego prob. chr. i siew. kościołowi chrz-u. Egzekutorem był p. Jan Poniatowski.

Od r. 1652—1667 Jan Puszyński kan. Wszyst. św. krakowski i pilecki pr. Chr. W 1659 r. dn. 5 III umarł dawny tutejszy wikary ks. Grzegorz Wycisłowicz i został pochowany obok ołtarza św. Anny.

Wikarjusze t. r. Adam Brzeziński i Walenty Kozłowski, 1663 Wojc. Leski, komendarz Walenty Falkowski.

Ksiądz Puszyński spisał prawa kościoła tutejszego w jedną księgę dotąd zachowaną. Wyszedł stąd w 1667 r.

R. 1668, 1669 Aleksander Klaybor pr. chr. i Tarnogórski.

Wikar. Jerzy Fran. Ruszkiewicz. X. Jan Wawrz. Cichowski wikary (1669).

R. 1670 ks. Jan Nikowski dr. fil. Notariusz Apost. w styczniu objął parafję. Zanotowano, że wtedy ks. Fr. Ciepielowski prob. z Koziegłów dawał tu ślub. Ks. N. był tu do 1695 r.

R. 1674 ks. Jan Brosicki wik.

Wikarzy: O. Florjan Kondolecki franciszkanin z Bytomia, (1668 r.). O. Marcin Stopczyński bakałarz fil. wik. 1770 r.

Ks. Nikowski um. 1 stycz. 1695 r. dobrze przygotowany przyjęciem Sakr. św. około 1-ej w nocy *reddens spiritum suum Creatori suo...*

R. 1701 1702 Aleksander de Witynie Wityński pr. ch. potem kanonik pilecki.

Wikarjusze 1696, 1701 ks. Andrz. Flagowicz, 1702 Mat. Gładysz(ewicz) w 1703 r. Jan Lachorkowicz (1705 r.) W 1706 r. wik. ks. Jan Franc. Wityński bratanek kanonika, był w 1710 r. Jacek Serwatowicz, o. Kaz. Borucki zakonnik de poenitentia.

Ks. Wityński um. 24 marca 1722 r. około południa, dobrze przygotowany. Pochowano go w kościele.

R. 1721 Krzysztof Mędrzecki 1° komendarz, w 1722 r. prob. Chr. i Gołaczewski. Żył w 1745 r.

R. 1732 ks. Ant. Masłowski wikary.

R. 1744 ks. Seb. Drozdowski wik.

R. 1748, 1752 Wawrzyniec Józef Agapit Sałtszewicz prof. św. Teol. w Uniw. Krak. colega major, prepozyt kolegjaty św. Anny kan. u św. Florjana, prob. w Chr. Był też kanonikiem u św. Florjana na Kleparzu.

R. 1756 r. ks. Józef Bukowski wikary.

Od 19 IX 1756 r. Józef Szaff pr. chr. do 1780 r. Był przedtem komendarzem w Sławkowie.

Wikar.: ks. Józef Bilkowski 1756 r. Karol Szaff wikary w 1766. Piotr Flaczkiewicz 1764 r.

Ks. Szaff dn. 22 X 1677 r. pochował matkę Katarzynę lat m. 65 na cmentarzu przy wejściu do wieży po str. południowej. Zaś 26 IX przy matce chowa ciało ojca swego Leopolda lat m. 78. Sam zrzekł się parafji w 1780 r. i dn. 26 lut. 1781 r. zmarł. Pochowany w grobach.

R. 1780 ks. Tomasz Pągowski pr. chr. Przeszedł do Irządz.

Od r. 1782 Wojciech Sokołowski Dr. Fil. pr. chr. Dziekan *kolegjaty* w Olkuszu. Wikary ks. Stan. Dryzga. Ks. S. był penitencjarzem bursy Jeruzalem w Krakowie. Ur. się w 1744 r. Wyświęcił go bp Potkański. Tu wprowadzony w sam dzień wizyty kanon. Kozickiego. Prezentę miał od Józefa Grabiańskiego, cześnika winnickiego, dwuch części Chr. dziedzica i od Jana Bogorji Zakrzewskiego, starosty i sędziego siewierskiego 1/3 Chruszcz. i Miarzejewic dziedzica. Wikarym był tu Herman Chamerliński kanonik regularny z Hebdowa.

R. 1806 Wojciech Bieliński pr. chr. kanonik smoleński. Był w 1825 r.

R. 1828 Walenty Alojzy Zdebel admin. paroch. Chr. Przy nim ks. Edmund Walencki admin. par. Włodowiensis *nominat.*

R. 1829 Franciszek Mastalski adm. i kurat Chruszcz. do 1854 r.

R. 1855 Apolinary Karnawalski curatus Chr. Zmarł w paźdz. 1868 r. i poch. na cmentarzu.

Dn. 24—2 sierp. 1882 r. biskup T. Kuliński wybierzmował tu 221 wiernych.

R. 1868 ks. Jan Smurzyński nastał tu z Brzeska Nowego 18 XII; był do 7 IV. 1912 r.

W 1901 r. postawił z cegły wygodną plebanję na miejscu starej.

W 1910 r. zaczął powiększać kościół.

Dwa razy napadali go tu zbóje i złodzieje: 2 marca 1905 r. i 22 stycz. 1912 r. Dwuch zbójów zabiła na pastwisku pod cmentarzem policja i tam leżą, zaś 3 ujęła. Pisze, że dużo tu cierpiał od przewrotnych ludzi, jednak za wszystko P. Bogu dziękuje. Przeszedł do Starego Sielca vel Zięciowa.

R. 1912—16 ks. Antoni Wójcik.

R. 1916—17 ks. Bolesław Wajzler. Dziś kanonik wiślicki i długoletni prefekt w Zawierciu.

R. 1917—21 ks. Marceli Jezierski. Dziś kan. hon. kiel. i prob. w Bolesławiu.

R. 1921 I. VI 1925 r. ks. Longin Sokół-Szahin. Dziś w Ka-

zimierzy M. Zbudował wielki ołtarz dębowy, który wykonał rzeźbiarz Antoni Małek. Poświęcił go 19 marca 1922 r. ks. Stefan Banasiński.

Ten sam rzeźbiarz wykonał boczne ołtarze według fotografji tło wyobr. Jerozolimę do krzyża także i ambonę. Ks. S. Sprawił obraz Rodziny św. wykonany przez art. Nowakowskiego. Ten sam wykonał obraz św. Antoniego.

Odnowił obraz N. M. P. też obraz Zaślubin M. B. pędzla włoskiego, obraz Zmartw. P. J. i inne. Za ks. S. gipsatury scienne, posadzka kolorowa, dwa konfesjonały dębowe, ławki do kapl. św. Ant. sedes, klęcznik, relikwiarz na rel. św. Piotra i Pawła Ap. Organ wyrestaurował, dodając 33 piszczałki.

R. 1925 † 1931 r. ks. Mikołaj Libura. Leży na nowej części cmentarza m. w murowanym grobie. Ur. 5 XII 1863 † 22 lat 1931 r.

Od 1931 r. ks. Maciej Namysło proboszcz chr.

W 1933 r. ks. Mieczysław Janecki wikary.

Księga praw. kościoła Chr. spisanych przez ks. kanonika Puszyńskiego.

Tytuł jej: JURA ECCLESIAE parochialis CHROSCOBRODENSIS. Rysunek, wyobrażający herb Radwan i podpis:

I.		P.
C	Herb	SS. O
P.	Radwan	CH

Niżej, na gałązce, dwa orły. Napis:

IONES (*Joannes*) o felix Chrosczobrod Jura Ioannes
Puszyński templo reddidit ipse tuo
Jura petat coeli CELSI qui iura tuetur
Vivat sacrati quo valvere Lares.

Decretum ingrassationis Juris Ecclesiae Chroscobrodensis.

An. Dom. 1674 die vero Lunae 7 men. januarii.

Proboszczem był ks. Puszyński kanonik koleg. Wsz. Św. i Pilecki.

Dziedzicami Chr—du byli: Wacław i Zofja Myszkowscy.

Prawa sięgają 1459 r. gdy dziedzicem Mierzejowic był Mikołaj, starosta siewierski.

Ks. Puszyński przedstawił erekcję czyli dokument fundacji kościoła w Chr—dzie na pergaminie, opatrzoną 2 pieczęciami kapituły krak. i Tomasza Strzempińskiego biskupa krak., wydana na prośbę Mikołaja dziedzica Mirzejowic, starosty sierskiego, w Krakowie w czwartek po św. Stanisławie dn. 9 maja 1459 r.

Wydając erekcję kościoła, biskup Tomasz Strzempiński pisze, że szlachetny pan Mikołaj dziedzic z Mirzejowic (Mirzowski),

starosta nasz siewierski, pragnąc przyczynić się do zbawienia dusz swych przodków i następców oraz udogodnić ludowi kościół, do którego ma daleko, kościół w swej wsi Chruszczobrodzie pod parafją Siewior postawił pod wezwaniem Nawiedzenia N. M. P. św. Stanisława B. M. i św. Bernardyna, prosząc aby biskup dał erekcję temu kościołowi. Wspomniany dziedzic ów kościół uposaża: daje dom na plebanję, stojący przy postawionym już kościele, dwa łany kmiece wolne od ciężarów, łąkę zwaną Jacuszowską, dwie sadzawki: jedną na rzece *Mitrandze*, niżej młyna na tej rzece zbudowanego i *drugą* naprzeciw kościoła leżącą [1]). Na łanach i placach pleban może lokować poddanych zagrodników, stawiać obory. Pozatem ma pleban *wolne pastwisko*, wolny wrąb w lasach, także ks. wikary i poddani plebańscy. Także dziesięciny ze wsi Sanczów. Bp daje dziesięciny z Chruszczobrodu, Trzebiesławic, Mirzowic etc. W skład parafji wchodzą Chr. Mirzowice, Wysoka, Sikorka, Ząbkowice, *Tuczababa* (lub Tucznobaba) i *Trzebiesławice*.

Drugi dokument na pergaminie Magistra Jana i Mikołaja z Mirzejowic i Chruszczobrodu dziedziców (wydany w Chr-dzie) we wtorek po św. Wicie i Modeście 17 VI 1472 r. zawierający powiększenie uposażenia probostwa i zamianę łanu Czuszkowskiego na dogodniejszy Jakuszowski naprzeciw kościoła przy łanie chlinowskim [2]).

Miał kościół przywilej na dziesięcinę ze wsi Sikorka i Trzebiesławice. W 1545 r. Jakób Ujejski, dziedzic Trzeb—c na zarzut Sebastjana Podczaszego, plebana w Chrusz., że porwał mu dziesięcinę snopową z pól kmiecych w Trzeb—ch, należącą do Chrusz—du, zaprzeczył temu, twierdząc, że nie brał, jeno dla słomy *ulokował ją u siebie*... O to samo obwiniony był sławetny Stanisław ze wsi Sikorka, i ten dziesięciny nie ukrywał, *jeno u siebie przechował*.. Obaj mają nakaz dziesięcinę oddać plebanowi. W 1563 r. powtarza się ta sama historja: pp. Stanisław, Jakób i Walenty Ujejscy, właściciele Sikorki, stają pod zarzutem porwania (*raptus*) dziesięciny. Obowiązują się jednak zapłacić za nią plebanowi 12 flor. na dzień Wnieb. N. M. P. i dać mu 60 sztuk drzewa na budowle.

W r. 1602 r. d. 25 X Maciej Żarski pl. w Chr. z ks. Adamem Sypowskim kan. krak. prob. w Siewiorze, przerywają spory, zawierając na piśmie umowę odnośnie dziesięciny i kolonji wsi Trzebiesławice. Godzą ich Jakób Łempicki dziekan łęcz., Mik. Dobrociecki kan. krak., Jan Wolbram, licencjat obojga prawa. Więc dziesięcina polna z pól kolonistów wsi Trzebiesławice ma

---

[1]) Ta sadzawka jest dotąd w tyle dzisiejszej plebanji.

[2]) W XVII bp Mik. Oborski kazał ów dokument wpisać do ksiąg kons. krak.

należeć do par. Chruszczobród *ex sui fundatione.* Inne zaś z tej wsi do Siewiora. W 1602 r. p. Jan Podczaszy był dziedzicem w Chr—dzie.

W 1604 r ks. Żarski pr. Chr. wniósł do trybunału lubelskiego sprawę przeciw Mikołajowi i Janowi z Dąbrowicy Firlejom, synom Mikołaja woj. krak. dziedzicom wsi Wysoka, należącej do zamku Ogrodzieniec, o nieoddawanie mu dziesięciny z tej wsi od 1599 do 1603 r. po 30 zł. rocznie.

W 1607 r. dziedzicem wsi Trzebiesławice był Jerzy Siemuński.

W 1608 r. ks. Żarski wystąpił przeciw Baltazarowi i Janowi Siemuńskim z Trzebiesławic o dziesięcinę.

Kaplica w Wysokiej.

Została postawiona przez dziedziców tej wsi bez pozwolenia Władzy duchownej, przeto dn. 5 paź. 1739 r. wydany był dekret na zburzenie tej kaplicy. Jednak dekret nie był wypełniony, owszem, w kaplicy od czasu do czasu mszę św. odprawiano. Z wizyty Kozickiego widać, że stała w 1784 r.

Szkoła w Chr.

W 1630 r. Adam Piątkowicz, nauczyciel szkoły w Chrusz., żona Zofja. Jego bliźnięta Jana i Reginę podają J.W. Marcin Podczaszy de Cisówka z żoną Mikołaja Babieckiego z Chr—du.

W 1640 r. Stanisław Redoński rektor szkoły w Chr. podaje do chrztu syna Mikołajowi i Annie Baryczkom.

W 1668 r. w metrykach wspomniany Walenty Muszalski rektor szkoły w Chr. żonaty. Żona Regina. Zmarł on *bene dispositus.* t. j. dobrze przygotowany na śmierć w 1688 r.

Szpital (ochrona dla ubóstwa) stał w 1784 r. Mieszkało w nim 5 biednych.

Wieś Wysoka. Wśród nadanych przez króla Władysława Jagiełłę Włodkowi herbu Sulima w 1386 r. znajduje się wieś Wysoka. Tę wieś w 1470 r. Włodkowie odstępują wraz z innemi dobrami Imbramowi i Piotrowi Salamonowiczom herbu Łabędź, od których w XVI w. przechodzą do Pileckich herbu Leliwa, do Bonarów, Firlejów, w 1669 r. Warszewickich. Po nich do Męcińskich, do Tomasza Jaklińskiego, a po jego śmierci do jego siostry Miroszewskiej.

Mierzonice lub Mierzojowice dziś nie istnieją. Nikt o nich nawet nie słyszał. Za to z tradycji od swych pradziadów lud tu wie, że Chr—ód i okolice rabowali, niszczyli i palili Szwedzi, że z niektórych wsi pozostał tylko popiół, że na tem miejscu, gdzie były wsie dziś orzą. Chruszczobród miał jeszcze w 1807 r. trzy dwory: na zachód *Grabiańskich,* na wschód Byszyńskich. W tym

czasie 1/8 częci Chr—du właścicielami byli Jan Nepomucen i Ewa z Bierowskich Rogowscy.

Mieronice były pewnie bardzo blisko Chr—du, podczas wojen zostały spalone a skutkiem rozbudowy Chr—du, miejscowość włączono do tej wioski. Część od wspomnianych wyżej Grabiańskich nabyli żydzi, od których w 1882 r. nabyli Lorkowie i w tej rodzinie do dziś ten majątek pozostaje.

Między Wiesiołką a Trzebyczką dziś jest las i gajówka. Tam przed napadem Szwedów miało być miasteczko. Może tam były owe Mieronice. Do dziś część wschodnia nazywa się rynkiem.

Najdawniejsze księgi metrykalne

Urodzonych sięgają końca 1611 r. do 1764 r., 1766—1803, 1803—1857 r.

Małżeństw od 1659—1790 r. 1791 r. 1883 r.

Zmarłych od 1677—1791 r. 1793—1874 r.

R. 1563 r. Sebastjan Podczaski pl. chr. (*z arch. kośc. w Koziegłówkach*).

W 1612 r. IV. chrzci ks. M. Żarski prob. m. HROSCOBROD, *Stanisława*, syna J W Jana Podczaszego i Jadwigi Ożarowskich żony tegoż. Podają szl. Samuel Węgrzynowski z Olkusza ze szl. Kamieńską z Kamieni.

R. 1613 ks. Żarskiemu pomagają Wojciech wik. Jan Mikorski *rektor*: w 1614 wik. Błażej Sablicius Augustjanin z Kazimierza.

R. 1614 J W Jan Podczaszy chrzci syna Jana. Podaje szlachetny Michał Amenda z Katarzyną Siemońską. W 1616 ci sami Podczaszowie chrzczą córkę Annę, którą podają Kacper Giebułtowski z Ujścia par. Wojtkowice z Kryst. Siemuńską z Trzebiesławic.

R. 1615 ks. Marcin Zelbichoviensis.

R. 1619 chrzest Jakóba syna szl. Jana Sarnowskiego i żony tegoż Katarzyny ze wsi Ząbkowic. Podaje Jan Siemoński z Dziewek z Anną Sarnowską.

T. r. ks. Stan. Mądrowicz wik.

R. 1620 Jan Petronius wik.. 1621 Stan. Kawecki wik. który potem został tut. prob. i dziek. Bytomskim 1631—36.

R. 1630 Wojciech i Barbara Żarscy, szlachta z Ząbkowic, chrzczą syna Marcina, którego podają szl. Marcin Ciężarowski z Dorotą Ulanowską.

R. 1636 d. 14 VI. X. Kawecki prob. chr. dziekan Bytomski chrzci Marjannę córkę szl. Hieronima i Anny Myśliborskich.

Wyrażenie zasłyszene w Chrz-dzie „*siedzieć na krychte*" t. j. żyć na wiarę.

R. 1637 X. Joachim Myszkowski wikary.

T. r. Albert Boxa, komendarz z Ciągowic chrzci tu Krzysztofa, syna Krzysztofa Kaweckiego *„pro tunc jubileo occupato"*. Podają Stan. Siemoński z Trzebiesławic z Barbarą Żarską z Ząbkowic.

W 1638 Joachim Myszkowski wik. chrzci Marjannę córkę Seweryna i Heleny z Rogozińskich Lipnickich z Trzebiesławic. Podają ks. Kawecki prob. Siewierski, dziek. bytomski z Anną Zuchowską z Wojtkowic.

R. 1641 Jan Taborowicz wik. chrzci z Trzebiesławic Marynę córkę Stan. Siemuńskiego i Reginy Dąbszczanki. Podaje ks. Kawecki Proton. Ap. ze szl. Zofją Świerczowską. Ci sami rodzicę w 1644 r. chrzczą córkę *Teodissę* (Teodozję). Siemuński był notarjuszem ziemskim.

T. r. Wojc. i Barb. z Sarnowskich Żarscy z Ząbkowic chrzczą syna Wojciecha. Podaje go Jan Poniatowski z Barbarą Ujejską pisarzową ziemską.

T. r. wikary Hilary Tyczyński.

R. 1644 Grzegorz Wycisłowicz wikary był jeszcze w 1655 r.

Od r. 1655 uszkodzone są metryki do 1659. Chrzci X Tomasz Kazim. Bagiński wik. i Andrzej Seiwicki wik.

R. 1646 Żarscy Wojciech i Barbara z Z. chrzczą córkę Zuzannę. Podaje Jan Sarnowski z Zofją Myszkowską z Chr—du.

R. 1661 chrzest z Ząbkowic Mikołaja syna Stan. i Magdaleny Żarskich. Podaje Władysław Ujejski z Psar i Zofja Myszkowska z Chr—du.

1665 chrzest Agnieszki, córki Olbrychta i Doroty Nekanda Trepków. Podają szl. Stefan Nieznański z Nieznanic z Zofją Myszkowską.

R. 1667 podaje szl. Wacław Myszkowski z Kat. Nieznańską oboje z Chr.—du. **Nb.**. p. Zygmunt Zborowski z Bucholowic.

R. 1668 „ „ Marj. Trepczyna, panna z Chr—du.

R. 1671 ks. Andrzej Mitkiewicz *prepozyt szpitala* w Siewierzu, chrzci tu Zofję córkę Stan. i Magd. Żarskich z Ząbkowic. Ci sami w 1674 r. chrzczą syna Władysława.

W 1664 r. podaje Adam Feliks Trzecieski, wojski sandecki, rotmistrz J. Kr. Mci.

R. 1683 Wacław i Kat. Myszkowscy, dziedzice z Mierzowic i Chruszczobrodu, chrzczą syna Andrzeja. Podaje Aleksander Kmita. Wacław Myszk. był podsędkiem siewierskim, w 1703 r. już nie żył. Ci sami mają córkę Zuzannę (1685). Podają Jerzy Dworzański z Trzebiesławic i Sikorski, dziedzic niektórych części z Zofją Olszowską rodzoną siostrą pani Myszkowskiej.

W 1702 r. podczas inkursji szwedzkiej przebywają w Chr. Aleksander i Anna z Rylskich Chmielewscy, dzierżawscy wsi Szyce, należącej do kapituły krak. w parafji Modlnickiej.

Ks. Wityński chrzci im syna Aleksandra.

R. 1703 X. Wityński chrzci Józefa Kazim. syna Piotra z Tymowa Tymowskiego i Marjanny Pszczyńskiej. Podaje Stanisław z Warszyc Warszycki, miecznik kor. i Domicela z Wielkiego Wierzbowa, wdowa po Kazim. z Kurozwęk Męcińskim.

R. 1707 chrzest Ant. Wład. syna Józefa ze Skrzynna Dunina i Rozalji z Myszkowskich, właść. dóbr. Mierzonic. Podają Wojc. Nekanda Trepka, dziedzic Dąbic i Elżb. Kmita z Wisnicza żona tegoż.

R. 1710 podaje Marcin Hoenis, rotmistrz rajtarów Kazimierza hr. Lubomirskiego, podkom. K. P. z Konst. Myszkowską, podsędkową Siewierską z Chr—du.

R. 1711 ks. Stan. Proszkowski, prob. z Grodźca, Not. Apost. chrzci z Niegonowiczek Annę, Rozalję, córkę dzierżawcy Stanisława Nekandy i ... de Wola Trepków. Podaje ks. Jan Pychowicz prot. Ap. dziek. Bytomski z Katarzyną Kotwiczówną, córką Dominika podsędka siewierskiego.

R. 1713 chrzest Wojciecha, Jana, Stan. syna Stanisława i Zuzanny z Myszkowskich małż. Przyłęckich, cześn. wisnen. Ci sami w 1715 r. mają syna Aleksandra—Dominika. Podają go Michał na Wojkowicach Kościelnych Majecki z Elżb. Nekanda Trepczanką, żoną Aleksandra Kmity z Woli, sędz. siewiers.

W 1713 r. p. Stan. Brodowski był administratorem dóbr Wysoka p. podczaszego krak.

W 1720 r. ks. Mikołaj Stan. Sosiński, komendarz.

1722 r. dn. I lut. chrzest Mikołaja, Bernarda, Stanis. syna Andrzeja i Franciszki Łękawskich z Chr—du. Podają Bernardyn Myszkowski, dziedzic części Chr—du z Zuzanną Przyłęcką pisarzową grodzką, siewierską, ż.

T. r. chrzest Jakóba, Ignac. Piotra, syna Andrzeja i Fran-i Łękawskich. Podają Stan. Przyłęcki pisarz grodzki siewierski z Zuzanną Przyłęcką (z Mirowa Szyszkowską).

R. 1723 d. 30 VII chrzest Feliksa, Józefa, Krzysztofa syna Stan. Przyłęckiego, pisarza i Zuzanny z Mirowa Myszkowskiej, dziedziców Chru-du. Podaje Józef Łodziński, dziedzic części z Chruszczobrodu.

R. 1729 Przyłęccy, pisarstwo oświecimscy: Stan. i Zuzanna chrzczą córkę Tereskę. Podają ją Salomea Czerna, kasztelanka oświecimska i Piotr Czerny kasztelan sądecki.

W 1732 r. do Przyłęckich (ona Zuz. z Myszkowskich) należą Chro-ród, Mirzowice i Bugaj. Wsie Wysoka, Wiesiołka, Głazowka i Katarzynów należą do Jordanów. Zaś Trzebyczka, Tucznobaba i Knalówka do Bpa. krak. Sikorka należy do dziedzica z Trzebiesławic, Wygiełzów do dziedzica wsi Ujejsce. Do parafji należały też 2 młyny: jeden *za dworem Mierzowskim* zwany Dulny. Drugi zwany *Głazowski* za wsią Wiesiołką.

R. 1732 chrzci X Michał Stąporkowicz Dr. Fil. prob. Siewierski, Barbarę córkę Józefa i Katarz. *Borowych z Mierzejowic.* Podaje ks. Krz. Mędrzecki pr. chr. z Zuzanną Przyłęcką, żoną Stanisława, dz. Chr du.

R. 1740 X Stan. Rutkiewicz chrzci Juljannę, Zuzannę, Marjannę, córkę Kazim. i Magd. Przyłęckich. Podaje ks. Mędrzecki z Zuzanną Myszkowską, dożywotnią panią części Chr-du. Żyła ona w 1756 r.

R. 1747 Kazim. i Magd. Przyłęccv chrzczą Joannę, Magd., Zuzannę.

R. 1749 w Ząbkowicach dziedzice Mikołaj i Marjanna Żarscy.

R. ks. Sałtszewicz chrzci Macieja, Aleksandra, Wojciecha, syna Kazimierza Przyłęckiego subdelegata gr. siew. i Magd. ze Starowiejskich. Podają Aleksander Koryciński podczaszy żytomierski i Zuzanna z Myszkowskich Przyłęcka pisarzowa siewierska, Franc. Kobielski i Joanna Konopnicka, Maurycy Konopnicki i Teresę Przyłęcką.,

R. 1759 podaje Stan. ze Szczepanowa Szczepanowski, *dziedzic* Chr-du i Magdalena ze Starowiejskich Przyłęcka.

R. 1760 X Jan Rogawski prep. w Chechle chrzcił Franciszka syna Józefa Grabiańskiego i Agnieszki z Kmitów, dziedziców części z Chr-du. Podają Stefan Kmita dziedzic Grabowy z panną Grabiańką.

R. 1762 ks. Józef Szaff dopełnił ceremonji chrztu nad Walentym Józefem, Maciejem synem Józefa Grabiańskiego z Mirzowic i Chr-du i Agnieszki z Kmitów. Podają go Stefan Kmita i Marja z Grabiańskich małż., Fran. Grabiański, kawaler z Barbarą Kmita, panną. Ci sami Józef i Agnieszka w 1762 r. chrzczą 15 czerwca syna Felicjana, Anton., Jana. Podają go Anton. Grabiański i Teresa Kmita. Jan z Woli Kmita z Barbarą siostrą.

R. 1762 ks. Józef Rogawski prob. z Jaworzu chrzci Marj. Rozalję, cór. Feliksa z Przyłęku i Marj. z Żarskich dz. Chr-du. Podają Wawrz. Wiechawier chor. siewier. dziedzic Ujejsca z Rozalją Gutowską.

R. 1761 X Biebielski prob. w Ciągowicach, dopełnił ceremonji nad dzieckiem w 1790 r. ochrzczonem z wody przez X Tomasza Daszyńskiego prob. z Korzenny w dek. Bieckim, dając imiona Winc. Terreusz, Józef, Leonard, Florentyn syn Antoniego de Szaff i Benigny z Gozdawów Lebowskich. Podają: Michał Lebowski i Barbara Skrzetuska. Ks. Józef Szaff prob. chr. i Teresa z Przyłęckich Ziętarska.

W 1763 r. chrzci ks. Szaff Wiktorję, Petronelę, Łucję, Józefę córkę Feliksa Przyłęckiego, dziedz. Chrusz-dzkiego i Marjanny z Żarskich.

R. 1764 z *Mirzowic* chrzest Aleksandra, Józefa, Gabryela

syna Józefa Grabiańskiego i Agnieszki z Kmitów dz. Chr. i Mirzowic. Podają Teodor Siewierski starosta bpa. krak. z Franciszką z Gutowskich Wędrychowską, Ignacy Wędrychowski ekonom siew. i Agnieszka Sieromska.

Wyciągi z księgi zmarłych 1677—1792 r.

Ks. Nikowski † 1 st. 1695 r.

R. 1698 umarł Wacław Myszkowski, podsędek ziemski siewierski, dziedzic Chr.-du i Mierzejowic, kolator kościoła chr., dobrze przygotowany i opatrzony sakr. św. Pochowany został w kościele. Wtedy grasowała zaraza zwana *łożna choroba*.

W 1722 r. † Ks. kan. Wityński.

R. 1723 um. Wojc. Vichauzer, zabity przez rodzonego brata i do szybu (fodina metalica) gdzie kruszce quondam (ongi) brano, wrzucony. Stamtąd przez szlach. Antoniego Viechauzera, brata stryjecznego wydobyty i w kościele pochowany w grobie zwanym *Rodzikowski*.

R. 1729 umarł dn. 15 lut. Rafał Gołuchowski lat przeszło 100 mający. Pochowany w kościele.

Śmierć fundatorów.

Dn. 19 grudn. 1735 r. zm. Stanisław z Przyłęka Przyłęcki pisarz grodzki i gr. oświecimski i grodzki siewierski, cześnik wizneński, dziedzic chrusz. kolator, fundator i dobrodziej kościoła, dobrze na śmierć przyg. i opatrzony św. sakr. Pochowano go we własnym grobie.

Dn. 23 XI 1758 r. zm. Zuzanna z Myszkowskich Przyłęcka wdowa po Stan. P. pisarzu oświecimskim, ziemskim, zatorskim i siewierskim, czes. wizn. dziedziczka Chr-du i Mierzejowic, kolatorka i fundatorka kościoła, opatrzona sakr. św. Pochowano ją w grobie przy mężu.

*

R. 1753 um. nagle Jan Przyłęcki we wsi Malinowice par. Wójkowice i pochowany w kościele wosk. we własnym grobie. Jednak ciało przenies. do rodzinnego grobu w Chr-dzie.

R. 1761 † w Chrusz-dzie Anna Przyłęcka lat 6 m. córka Kazim. i Magd. ze Starowiejskich.

R. 1764 zm. Romuald Józef syn Feliksa Przyłęckiego i Marji z Żarskich dziedziców Chr-du. Także Wikcia ich córka.

R. 1761 dn. 23 III poch. w kościele Zofję Gosławską, wdowę po Michalę z Bebelna Gosławskim, opatrzoną sakr. św. zm. w Chr-dzie dn. 21 III wieku lat 60.

R. 1761 dn. 25 IV poch. na cmentarzu ciało Jakóba Nizińskiego, opatrz. św. sakr. zm. w Chr-dzie plebanatu (?) 24 m... lat około 45 mającego.

R. 1763 poch. Annę z Gołuchowskich 1° voto Trepkową, 2° Myszkowską lat 82.

R. 1768 poch. pod amboną Agnieszkę z Kmitów Grabiańską, żonę Józefa dziedz. Chr-du i Mierzowic lat mającą 35 i zm. w Mierzowicach.

WYPADEK. W lipcu 1769 r. piorun zabił na łące pod Wysoką czworo ludzi.

R. 1771 zm. Marjanna z Tarnowskich Kińska.

R. 1773 zm. w Wysokiej Marjanna Höfferowa żona *malarza*.

R. 1784 dn. 7 lip. pochowano kości. Dokonał tego ks. Marcin Siwiński, prop. Wojkowicki, pisarz dekanatu siewierskiego w asystencji X Wojc. Sokołowskiego, dziek. olkus. pr. chr.

R. 1787 um. we dworze Chr. Mikołaj Bogorja Zakrzewski lat m. 60.

R. 1794 w *Mierzejowicach* zm. Barbara Kmicina, panna lat 60, poch. w grobach współdziedziców.

R. 1794 um. Józef Grabiański dziedzic Chr. i Mierz. poch. w kościele.

R. 1797 dn. 16 marc. we dworze w Wysokiej zmarł nagle tej wsi dziedzic Józef Taszycki lat 80, podstoli małogoski. Do niego też należała Wiesiołka z przyległością Międzylesie. Pochowany pod kościołem.

R. 1800 d. 15 VI zm. w Chr. Żofja, Krystyna, Antonina, córka Jana Nepom. z Rogaszyna Rogawskiego i Ewy z Borowskich (w 1796 r. zmarł im synek Teodor i pochowany był w grobie przed św. Anną).

R. 1805 w Tucznobabie zm. szlachcic Andrzej Żarski lat 67.

R. 1809 w Wysokiej zm. Gabryel Taszycki, generał b. Wojsk Polskich, ostatnio prezes komisji egzekucyjnej na powiaty: Lelowski i Siewierski, dziedzic Wysokiej i wsi Rudniki, zmarł na wodną puchlinę lat mający 54. (Patrz jego pomnik przy kościele).

R. 1832 w Wysokiej zmarł Michał Taszycki, dziedzic tej wsi z przyległościami, na chorobę zwaną *Petocie*, lat mając 49, syn Gabryela generała i Teresy z Gołuchowskich. W 1828 r. zapisał on kościołowi 150 zł.

R. 1811 w IV zm. Ewa Rogawska lat m. 40 dziedziczka $^1/_3$ Chr-du na suchoty.

R. 1811 i 1815 zm. w Chr-dzie 2 małe córki Jana Nepom. i Anny z Bielińskich Rogawskie Marja i druga Antonina Brygida, zaś w 1817 synek Aleksy, Antoni Adam.

R. 1813. d. 10 IX w *Mierzejowicach* zmarł nagle Walenty Grabiański kolator i dziedzic lat m. 66.

Dn. 17 lut. 1750 r. bierze ślub szl. Jacek Stanisław Bieńkowski, chorąży W. Pol. z Joanną Pełczanką z Trzebiesławic. Świadkowie: Krzysztof Korwin Bieńkowski stryj p młodej,

major wojsk pol., Michał z Wojkowic Majecki, Sebastjan na Trzebiesławicach Jawiszewski i Andrzej na Ujejscu Grot wojskowi.

W 1756 r. Józef Ziętarski wd. ekonom ks. Siewierskego żeni się z Teresą Franc. Jadwigą Przyłęcką panną

R. 1772 Agnieszka córka Józefa Grabiańskiego i ś. p. Agnieszki z Kmitów wyszła za Michała Rogawskiego z par. Siewierz.

Chrzest neofitki.

W 1763 r. chrzczono tu z Kromołowa żydówkę lat 24 Annę Różę Zuzannę Uznańską. Chrzestni: Antoni Grabiański dzierżawca Niegowy z Marjanną z Żarskich Przyłęcką.

Nieco o Żarskich.

R. 1686 1763 J W Marcin Żarski, części wsi Góra w ks. Siewierskiem dziedzic, zeznał, że na jego dobrach był zapis 1000 zł. ks. Jana Nykowskiego, dra Fil. prob. chr. *na bractwo św. Anny*, na które płaci on procent w kwocie 70 zł. rocznie.

W 1726 r. ks. Mędrzecki Krzysztof pr. chr. występuje przeciw Żarskim: Ludmile matce i jej synom oraz córkom: Karolowi Wacławowi, Ewie Lisowskiej, Joannie Pawłowskiej o procent od 1,100 zł. na dobrach Góra. Sądził tę spawę Jan Krzysztof z Miroszewic Miroszewski, stolnik podlaski.

W 1747 r. ślub Mikołaja Żarskiego z Ząbkowic z Marjanną Gosławską z Chr-du.

R. 1757 Karol Żarski a Żary, łowczy nowogródzki, dziedzic Góry i Józef Ciołek Poniatowski też współdziedzic tej wsi, nie płacą procentu. O to wzywa ich do sądu ks. Szaff prob. chr.

R. 1769 ks. Szaff pozywa Jana Żarskiego b. dziedzica, Stefana Korczakowskiego nowego dziedzica wsi Góry i Ignacego Rylskiego, dzierżawcę o procent od 3.000 zł. przez Marcina Żarskiego w 1685 r. przyznanych kośc. w Chr.

Myszkowscy. Zapis na Godzinki o Niep. Poczęciu M. B.

Prócz podanych wiadomości. W 1666 r. ks. kan. Puszyński pr. chr. procesuje się z p. Zofją z Mierzowic Myszkowską [1]), wdową po Wacławie M. o dziesięcinę od kolonistów tej wsi.

Jej synami byli Jan, Wacław, Mikołaj. Pani ta obowiązuje się również że jej poddani zajmać i pasać będą ze swą trzodą świnie plebańskie. W 1720 r. dn. 20 wrz. p. Aleksander Józef Myszkowski, pragnąc pomnożenia chwały Bożej, czyni zapis roli zw. Makiełowska dla organisty, aby w jego intencji godzinki o Niepokal. Poczęciu N. M. P. z Litanją i koronką do św.

---

[1]) Za nieumiejącą pisać matkę podpisywali synowie.

Anny śpiewał. zaś po Godzinkach pieśń *Kto się w opiekę* i tak na wieczne czasy.

Księga Bractwa św. Anny.

Jest oprawiona w deskę i skórę. Zawiera przywilej na bractwo wydany w konwencie warszawskim, dn. 21 IV 1683 roku. Podpisani są: Samuel Wiesiorowski, prefekt arcybr., Kacper Wojsznorowicz skarbnik, pr. Ludwik Ossowski kustosz war., pr. Felicjan Bydgoski, kaz. zwyczajny i promotor. Admisję podpisał Mikołaj Oborski sufr. krak. dn. 9 X 1683 r. w Krakowie, na prośbę ks. Jana Nikowskiego pr. chr.

W 1684 r. wpisali się do Bractwa: Jan Pychowicz prob. w Daw. Koziegłowkach i Ciągowicach. Krzysztof Tyliszewski kan. i penitencjarz olkuski, proboszcz racławicki, Stan. Zygmuntowicz Dr. Fil. prob. w Mysłowicach, Fran. Stan. Piasecki prob. Koziegłowski, Wacław Myszkowski dziedzic chr. i Mirzowice, Maciej Stan. Straszyński prob. w Gołonogu, Jan Stokowicki prob. w Czeladzi i w. inn. księży i świeckich aż do 1895 r.

Św. Anna *Samotrzecia* miała w kościele swój ołtarz.

Na chórze widziałem starożytne figurki św. Anny i inn. polichromowane.

O Gabrjelu Taszyckim.

Gabrjel Taszycki, herbu Strzemia, ur. się w 1755 r., nauki odbierał w Krakowie, w uniwersytecie w Padwie, w Paryżu i w Berlinie. Słynął jako prawoznawca, wojak i mówca. Bierze udział w sprawach obywatelskich, przemawia na sejmiku w Proszowicach za obieraniem królów na tron polski w imię wolności, *tego daru wszystkim zarówno od Boga udzielonego*. „Wielki Boże! (wołał) wszak widzisz czystość myśli mojej, wszak mnie nikt nie może obwinić ani zadać żem hetmański lub Moskiewskiej partji... Idę czułością przekonania mojego, bo widzę iż wszelkie złe, które świat trapiło i trapi, jest skutkiem samych tylko królów".

Ze słów powyższych widzimy jakie poglądy polityczne wyniósł Taszycki z Francji przed wybuchem wielkiej rewolucji.

W 1792 r. jako *komisarz* graniczny Województwa Krakowskiego, wydał w Krakowie książeczkę p. t. *Rzecz o własności fortun kobiecych* str. 54, w której daje wyraz wysokiej erudycji prawnej w kwestji udziału kobiety w spadku majątkowym. Wypowiada przytem takie zdania: „Obyczaje gruntują prawa, a kobiety stanowią obyczaje. Jak prawa nigdy swojemu nie odpowiadaja celowi, gdy społeczność z obyczajów wyzuta, tak wyzucie się z nich nie trafiało się inaczej, jak gdy przyszły do uczestnictwa wielkich fortun i do wolności rozporządzenia nie-

mi. Były przykłady, iż społeczność choć bez praw, samą ostrością utrzymała się obyczajow, ale z utratą onych, żadna porządna ostać się nie mogła konstytucja.

Rozwodząc się nad zbytkiem, powiada, że po wieki psuł i psować będzie ludzi. To złe jest w passjach ludzkich.. Zbytek życie ma nieodstępne z rozwiązłością życia towarzystwo, tak iż gdy zapobiegano zbytkom, zaradzano tym samym rozwiązłościom ogólnym. Powszechne złe użycie dostatków, czyniły i czynią kobiety ilekroć nabyły władzy rozrządzania niemi. Ta ich choroba stawała się epidemiczną, która ogólną zarazą nietylko inne kobiety truła, ale i samych nękała mężczyzn". Zastrzega się oględnie, że nie stosuje tego *do wielu matron szanownych*, które stoją za modeł postępowania wszystkim, ale i te czas i wiek dopiero umiarkował. Wprzód, bowiem, wystawione były na wiele srogich natarczywości, na które ich słabość naturalna wystawia, ale i nieprawość mężczyzn gubić się i im dopomaga. Stąd wyprowadza wniosek, że jako młodość i słabość umysłu potrzebują opieki, tak i słabość płci niewieściej jest poczytana za stan także potrzebujący opieki. Zatem kobiety, lubo powinny być wolne *przez prawa i równie jak wszyscy pod ich protekcją żyjące*, ale mają szczególuiej zostawać ściśnione (czyli ograniczone) obyczajów ustawami. Wreszcie wyraźnie powiada, że kobiety nie powinny mieć żadnych odosobionych majątków, ale tylko mieć uczestnictwo w mężowskich, w ojcowskich lub opiekuńskich. Zastrzega się w tem miejscu, że *nie zagaja* to coby mogło być najlepszego, ale chce mówić o tem coby się do *teraźniejszych* czasów i ludzi dzisiejszego toku najlepiej przystosować dozwoliło. Podług mnie, powiada, (str. 8 i 9) nie potrzebują kobiety posiadać oddzielną własność, tak jak nie potrzebują dzieci mieć co odosobnionego. bo prawo opieki wszystkiego im dostarcza, a miłość niczego im nie skąpi.

Rzucając te myśli wie, że w jego czasach ani się dostosować, ani wykonać nie dadzą, jednak nie przemilcza o tych szczęśliwych wiekach tych krajów, gdzie obyczajność kwitnęła jako skutek usunięcia kobiet od osobistej własności.

Dalej przechodzi do prawa natury, oddającego słabszą kobietę pod opiekę i obronę mężczyzny, przeznaczającego ją do życia domowego, nagradzającego jej słabość i fizjologię wdziękami, urodą, aby hardy umysł opiekuna łagodziła i jako wet za wet w więzach go *domowej podległości* trzymała.

Gdyby (powia a str. 12) kobiety miały sobie nadane prawa swoim rozporządzać majątkiem, zniknęłaby równoważność wskazana przez naturę i wszystka na stronę kobiet przeszłaby waga. Przytacza czasy Porciusza Katona Konsula, w których kobiety tłumnie na forum zgromadzone, domagały się równouprawnienia używając wpływów nie swoich mężów, lecz obcych. Temu się

Katon z całą stanowczością oparł. Cytuje dalej Likurga i Solona który kobiety ogołocił z posagu, by zawieraniem małżeństw nie kierował interes. Przytacza prawa starorzymskie, prawa Wokoniego. Powołuje się na prawa zwane Oppia, które Kajus Oppius, trybun ludu, dla poskromienia zbytku i marnotrawstwa kobiecego wprowadził, (*o czem Liviusz XXXIV*).

Taszycki jest zdecydowanym antymonarchistą o czem już wspominałem. Na str. 24 pisze: Ktoby utrzymywał wielkość posagów lub równość działów fortun między oboją płcią, ten by utrzymywał monarchią, a ktoby chciał zaprowadzić rząd arbitralny monarchii, ten pewnie pragnąłby zatrzeć do szczętu imię Rzeczypospolitej. Ktoby zaś był taki, ten nie byłby Polak, ale wyrodek polski lub członek przez zdarzenia kobiet szukający może własnego nie Rzeczypospolitej dobra.

Tacyt pisząc *de vitu et moribus populi Germaniae* powiada, że u Germanów nie żona mężowi lecz mąż żonie składał posag, który cechowała nie miękkość i rozkosz, ale męstwo i surowość życia a posagiem tym był koń okulbaczony, puklerz, szabla i włócznia. W Lacedemonie i w starym Rzymie mężczyzna za bohaterstwo i heroizm otrzymywał nagrodę w postaci najpiękniejszej i najcnotliwszej kobiety, dziś interes zajął wszystkich serca, miękość sybarytów życia, nie daje cnocie do serca przystępu, dla tego też teraz nie serce z sercem się łączy, ale szkatuła z kufrem się sprzęga (str. 26).

Autor potępia poniżenie kobiety na wschodzie, despotyzm ich władców, poligamię i pokrzywdzenie kobiety. Podnosi zaś godność związku małżeńskiego, w którym obie strony przyjmują na się poprzedzane umową obowiązki, gdzie na obietnicę *posłuszeństwa* uważa się jako prawną uległość, nie zaś jako niewolę którą można zawsze godziwie i prawnie z siebie zrzucić w razie nadużycia. Prawo to uległości czyli zależności, zabezpiecza tylko dobre i szlachetne użycie wolności, zaś tamuje zdradzanie zaufania małżeńskiego. Rząd kraju ma istotny związek z rządem każdej chaty, przymioty zatem mężczyzny, przewaga jego nad kobietą, zniewoliła prawo by w męzkie ręce oddać rządy i władzę. Dwa przecie rządy jak i dwie przeciwne wole nie mogą kierować rodziną. Podległość zatem kobiety nie uwlacza jej godności, człowieczeństwu i równości, bo ma konsekwencję dobrego porządku i wzajemnej pieczy. Stąd błędy żon poczytywano za błędy ich mężów, przez co chciano zaostrzyć baczność mężów na postępki ich żon i dlatego cnotę żony zjednoczono tak ściśle z honorem męża. Dobitnie wyraził się w senacie rzymskim Walery Messalina: że błędy żon są zawsze winą mężów i próżnobyśmy chcieli naszą gnuśność inaczej określić. Skutki tej podległości sprowadziły znakomite pożytki dla społeczeństwa, utrzymując pewną harmonję w życiu społecznem

i wstrzemięźliwość w niewiastach, które gdy żądzom swoim cugle popuszcza, nie znają granic w swych zbytkach. Utrata wstrzemięźliwości w kobietach, powiada Montesquien upadla ich duszę i wszystkie odrazu obala w nich cnoty, co należy uważać za ostatnie nieszczęście dla państwa. Prawa starorzymskie ograniczające wolność kobiet, miały na względzie pohamowanie ich od rozwiązłości, lecz według Liwiusza i prawa o których mowa, ledwie kobiety w cnotach utrzymać mogą (*Tit. Liw. lib. 34*).

W wypadkach wiarolomstwa rzymianin miał prawo sądzić żonę w obecności jej krewnych. Gdyby tego zaniedbał, sam ulegał karze jako wspólnik nierządu.

Prawo to długo trzymało w całości Rzeczpospolitą, zaś rozwód nie był prawie znany rzymianom. Wspomniawszy o prawach angielskich, francuskich, niemieckich, chwali autor prawo polskie względem posagów żon szlacheckich (*prawo ewikcji*), które zabezpiecza takowe posagi przed utratą dla potomstwa i ogranicza osobisty despotyzm połączony z krzywdą potomstwa. Gani autor niesłuszny zwyczaj użycia fortun posagowych na opłacenie długów mężowskich. Chwali słuszność prawo, które nie pozwala żonie nic czynić na rzecz interesów męża, aby ustrzec majątek żony od utraty. Prawo to starorzymskie zastosowano u nas. Prawo o posagach kobiet stosował w zaborze austrjackim cesarz Józef. Autor twierdzi, że ów *despota* miał na widoku resztę obyczajności z serc polaków wyrugować, związki rodzinne potargać, zamęt w kraju wywołać, cnotę w kobietach upodlić.

Wreszcie autor daje nam (str. 46) obraz niesłychanego upadku moralności w polskiem społeczeństwie w 1789 roku: „Wszystko się tedy naraz w tym kraju wzruszyło, świadkiem *główne miasto*, w którym nierząd kobiet przebywających do najwyższego wygórował stopnia, gdy zamieniło się, że tak rzekę, w siedlisko zalotnic greckich w Koryncie. Wstyd kobiet przestał być ich płci okrasą, wiara małżeńska wyszydzona i nikt nie śmie do niej więcej się przyznawać: cudzołóstwo niema już znaczenia, różniącego występek od użycia, gdy nikt, jasno powiedziawszy, niema łoża do siebie należącego. Ruina fortun wszystkich, marnotrawstwo bez granic, słowem, wszystkie się zjednoczonych domów związki rozprzęgły, *sama rozpusta* góruje",

W końcu autor dopatruje się wad w prawie dożywocia, uważając je jako krzywdzenie prawa właścicielów. Prawo takowe nie powinno się do całego majątku rozciągać, krzywdzi bowiem potomstwo i spadkobierców. Oprzeć chce prawo dożywocia na połowie substancji majątkowej. Zamojski w swoim widoku praw na trzeciej tylko części majątku zapis dożywocia oprzeć pozwala. Teraźniejszym zwyczajem, (powiada Taszycki), żony nie mają żadnego zabezpieczenia swego dożywocia, skoro zapisodawca ma wszelką wolność utracenia swojej fortuny. Do-

żywocie będzie miało o tyle rację, o ile będzie oparte na warunku, by małżonek nie miał prawa utracić lub zadłużyć tej części majątku, na której dokonano zapisu dożywocia. Rozbiera, wreszcie, autor różnicę prawa politycznego od ustaw prawa cywilnego. Pierwsze mają na widoku dobro ogółu, drugie interesa prywatne i. t. p. Ustawy prawne majątkowe w Rzeczypospolitej zapatrują się na majątki prywatne jako na należące do udziału całej społeczności. Zatem należy je w całości utrzymać. Prawo dopuszcza dzieci obojej płci do równego dzielenia się matczyną fortuną, lecz z ojczystej czwarty grosz na kobiety *odkazano*. Zabezpieczono całość fortun kobiecych, ale też i złemu użyciu tamę położono. Taka jest treść i zapatrywanie Taszyckiego na prawo spadkowe kobiet. Autor kończy swą książkę nawoływaniem, „że jeżeliby się zepchnąć nie dało na czwarty grosz tak ojcowskiej jak macierzystej fortuny kobiety, *to przynajmniej do równego ich udziału żadnem prawem przypuszczać nie można*, tem zaś więcej przezorna przodków naszych o ewikcji ustawę uchylić" (str. 53). M. Tederowski, autor Wspomnień o Michale Polewskim (wyd. 1917 r.) na str. 10 powiada, że Taszycki był *„jednym z pierwszych, który u nas podniósł sprawę równouprawnienia kobiet"* (?).

Taszycki, studjując i podróżując za granicą, zakupywał tam rzeźby, obrazy dawnych mistrzów, wogóle dzieła sztuki, któremi zdobił pałac swój w Wysokiej Pilickiej w parafji Chruszczobród. Do niego też należała wieś Rudniki w par. Włodowice.

Taszycki uczestniczy w insurekcji Kościuszkowskiej, zbiera ochotników, bierze udział w bitwie Szczekocińskiej [1]).

Był generałem województwa krakowskiego. Następnie prezesem sądu wojskowego. Słynął z roztropności i nieposzlakowanej uczciwości. Za księstwa Warszawskiego, był prezesem izby wojskowej lelowsko—siewierskiei. W 1797 r. w kościele chruszczobrodzkim pochował zwłoki ojca, Józefa, podstolego malborskiego [2]).

Ożeniony z Teresą z Gołuchowskich, miał z niej dwoje dzieci: syna Michała i córkę Anielę.

Umarł Taszycki dn. 6 marca 1809 r. w Wysokiej na wodną puchlinę, mając lat 54, ostatnio będąc prezesem komisji egzekucyjnej na powiaty Lelowski i Siewierski. Pochowany w Chruszczobrodzie, gdzie ma ładny pomnik przy kościele.

Syn jego, Michał, ożenił się z Ludwiką hr. Szembekówną. Umarł w 1832 r. w Wysokiej, przeżywszy lat 46.

Córka Gabryela Taszyckiego, Aniela, dziedziczka dóbr Rudniki, wyszła za Michała Lebowskiego herbu Gozdawa, kapita-

---

[1]) Korzon: Wewnętrzne dzieje Polski ze St. Ang. VI 134.
[2]) Matka pewnie Katarzyna z Jordanów. Patrz Ciągowice.

na artylerji konnej za czasów Ks. Warszawskiego, który umarł bezpotomnie w 1869 r.

Michał i Aniela Taszyccy, dzieci Gabryela miały się urodzić we Francji. W 1934 r. w Rokitnie we dworze pp. Poleskich widziałem piękny portret Gabryela Taszyckiego w dyrektorjackim ubiorze, w jakim czasu rewolucji francuskiej wrócił do Polski. Patrzy on na siedzącą obok piękną żonę Teresę, zaś między nimi jest sportretowany jako śliczne dziecię mały Michał Taszycki, późniejszy mąż Ludwiki Szembekówny, rodzonej siostry generała wojsk pol. Piotra Szembeka. Po jego śmierci Ludwika wyszła 2⁰ voto za Józefa Poleskiego oficera z 1831 r., ojca Michała Poleskiego z Rokitna, autora opisu zamku Ogrodzienieckiego.

CIĄGOWICE.

Kościół mieści się na wysokiem wzgórzu, z którego roztacza się piękny widok. Pod wzgórzem szosa ku Ząbkowicom, to znów polna droga ku Wysokiej (*cementownia*). Po prawej stronie lasy, po stronie północnej — wieś, w środku której stoi figura św. Jana Nepomucena.

W połowie XV w. stał w Ciągowicach kościół parafjalny, drewniany, pod wezwaniem św. Mikołaja i św. Bartłomieja.

Wieś należała do Jana Pileckiego herbu Leliwa. Do parafji należała wieś Rokitno Salomona, rajcy krakowskiego herbu Łabędź, wieś Wiesiołka tegoż samego dziedzica. Także trzy fabryki żelaza należące do Jana Pileckiego, które opłacają kościołowi w C. jedną grzywne. Wyżej wymienione wioski dają dziesięcinę. (L. B. II. 188). Wizyta Kazimierskiego w końcu XVI w. odbyta twierdzi, że od 8 lat nie było tu plebana. (*Dz. Refor. Buk: l. 657*).

W 1779 r. Ciągowice należą do p. Kalinowskiego, starosty lelowskiego. Wiesiołka należała do p. Józefa Taszyckiego, stolnika malborskiego ożenionego z Katarzyną Pieniążkówną.

W 1835 r. wieś Ciągowice należą do Tomasza Bontani-ego, w 1859 r. do Juljana Kraszkowskiego, kolatora. Kościół p. w. św. Bartłomieja, wystawiony z drzewa w węgieł, gontem kryty, głównym ołtarzem na wschód. Stał na szczycie góry, na końcu wsi drzy drodze do Rokitna. Był 39 łokci dł. 14 szer. 11 wysoki. Stan kościoła był marny; stał bez podmurówki, przyciesie i wiązania gniły. Na froncie babieniec, nad nim wieża z 2 dzwonami. Chór od nawy przedzielała arkada drewniana. Ściany, które groziły zawaleniem, były ongi malowane klejowo. Sufit dla bezpieczeństwa podparty był 2 drewnianemi kolumna-

mi. Na tęczy stał krzyż z P. Jezusem. Z boku kościoła po lewej ręce drugie wyjście. Zakrystja po str. Ewang. W w głównym ołtarzu obraz N. M. P. w drewnianej sukience. Wyżej figura Niepok. Poczętej. Po prawej stronie w nawie stały ołtarze św. Józefa i boczny św. Antoniego. Po lewej ręce obraz św. Bartłomieja. Okien w kościele 6 mających po 12 szyb drobnych. Dokoła kościoła drewniany parkan i wrota.

W 1874 r. kościół w C spłonął, nowy murowany, postawiono w 1879 r., zaś w 1880 r. poświęcono. W 1882 r. dn. 26 sierp. ks. Tomasz Kuliński biskup kielecki kościół ten konsekrował. W głównym ołtarzu obsadził relikwie św. Feliksa i Klemensa męcz. Pamiątką tego jest w tyle prezbyterjum płyta z napisem:

D O M.

A. D. MDCCCLLXXXII die XXVI Augusti
Excel. ac Rndss. Dns Thomas Theophilus
Kuliński eppus Kielcensis. consecravit
hanc ecclesiam et altare M. in. h. s. Joseph Sp.
B. M. V. Reliq. ss. Felicis et Clementis
M M. in eo inclusit et diem anniv. consecr.
DOM. pt fest. Decollationis J. Joann. celebr.
mandavit et hac die ipsam visit. XL
dies de vera indulgentia concessit.

Kościół wymurowany z kamienia jest zwykłej konstrukcji. Na przedzie wznosi się czworokątna, niezbyt wysoka wieża, zakończona ostrym hełmem, spodem której, przez kruchtę wchodzimy do świątyni. Fronton ozdobiony płaskiemi niszami. Nad arkadą barokowa wieżyczka. Świątynia składa się z prezbiterjum i nawy. Sklepienie w prezb. zdobią żebrowania rozchodzące się ze środkowego punktu. Na sklep. malatura wyobraża 4 Ewangelistów. W prezb. trzy okna, z tych 2 po str. Epistoły.

Między prezb. i nawą jest arkada. W niej tęcza żelazna, ku górze wygięta, na której umieszczona drewniana pasja. Po jej stronach dwaj aniołowie.

W nawie sufit, na nim obraz Niepokalanie Poczętej (Murilla), św. Piotr, Paweł i Bartłomiej.

Ołtarze renesansowe, Główny — lazurowany, zdobią cztery korynckie kolumny złożone. W ołtarzu obraz M. B. Pocieszenia z Dzieciątkiem Jezus na lewej ręce. Obraz dawny i ładny. Sukienka wyzłocona, w prawej ręce berło. Na zasuwie dawny, z introdukcji różańcowej obraz (1779 r.) M. B. Różańcowej, ukazującej się z nieba św. Dominikowi i św. Katarzynie. W górnej części nastawy obraz Zwiastowania. Na kapitelach kolumn rozmieszczeni aniołowie. Ołtarz ma kształt sarkofagu.

Na konsolach, nad drzwiami, po obu stronach ołtarza, stoją figury św. Piotra i Pawła.

Boczne ołtarze w nawie są takiego samego kształtu. Każdy zdobią 2 kolumny, lecz te ołtarze nie są lazurowane. Po str. Ewang. oltarz św. Józefa, zaś na zasuwie św. Mikołaja. Wysoko św. Barbara. Po str. Epistoły ołtarz św. Antoniego (na obrazie sukienka). Na zasuwie św. Izydor w polskim wieśniaczym dawnym ubiorze. Na jego polu anioł orze. Na tle widać kościół na górze.

Chór barokowo wygięty wspiera się na 2 żelaznych kolumnach.

Na chórze dwie niewielkie figury św. Florjana i św. Wacława z tarczą.

Obaj święci w pancerzach. Figury te należą do najdawniejszych pamiątek tutejszego kościoła (XVI w.)

Posadzka w kościele terrakotowa ułożona w 1914 r.

Malatura kościelna wykonana w 1910 r.

Chrzcielnica z chęcińskiego marmuru.

Nad zakrystją skarbczyk — dawniej loże z oknem na prezbiterjum. Tu mieli ławkę Polescy z Rokitna, która to wieś dziś należy do parafji Łazy.

Znajduje się tu obraz (niearcydzieło lecz oryginalny), wyobraża bowiem anioła wyprowadzającego dusze z czyśca.

Pamiątki. Trzy czerwonego koloru ornaty z 17 i 18 w. z pięknym słupem. Stuła z pasa polskiego.

Na strychu kilka starożytnych figur P. J. Frasobliwego, Jana N. i in.

Dzwony pokradli bohaterowie austryjaccy ze światowej wojny [1]). O tych dzwonach wiemy, że 16 lipca 1791 r. Tomasz Gorzeński bp smoleński, pokonsekrował takowe, dając im imiona Bartłomiej i Jòzef.

Pamiątki. Na cmentarzu stoi żelazny, uszkodzony i zardzewiały pomnik, na którym czytamy:

Tu spoczywają
Bogumiła z Rudzkich
BONTANI
zmarła
dnia 19 grudnia 1835 r.

---

[1]) Państwo Austrjackie od lat dawnych kształciło specjalistów — bohaterów do rabowania Kościołów tak podczas dawnego zaboru Polski jak i później, wreszcie czasu Światowej Wojny. Wszak już przed kilkudziesięciu laty złodziej na okradzionym przez się kościele w Krakowie przylepił kartkę z napisem: Kradł cesarz we dnie bo miał więcej mocy,
Ja, z mniejszemi siłami przyszedłem kraść w nocy...
Franciszek Drapacki.
Kuzyn austrjacki.

Emilja z Bontanich
Skulska
zmaria
dnia 57 września 1859 r.
Nieutulona w żalu córka
po stracie swej matki
Emilji
prosi o westchnienie do Boga
za jej duszę.

Uwaga: Bogumiła z Rudzkich była żoną Tomasza Bontaaiego, dziedzica dóbr Ciągowic; żyła lat 54.

Z drugiej str. między zakrystją a prezb. w samym rogu, stoi żelazny pomnik kształtu piramidy z napisem:

Zmarli:	Rokosowrkich
Roskowski	Józef
Wojciech	dni 3 września 1841 r.
dnia 21 lutego	Marjanna
1834 r.	z Gostkowskich
Białecka	Jabłońska
Honorata	dn. 2 stycznia 1845 r.
dnia 16 marca	Zuzanna z Jabłonowskich
1834 r.	Rokossowska
	dn. 31 mar. 1851 proszą
	o wieczny odp.

Uwaga: Wojc. Rokossowski był dziedzicem Poręby mrzygłodzkiej, mężem Zuzanny z Jabłońskich; żył lat 52, zaś Zuzanna żyła lat 46.

Honorata Białecka była córką JW. Michała Białeckiego i Benigny z Jabłońskich.

Metryki.

Jeszcze w 1859 r. były tu metryki urodzonych od 1682 r. zmarłych od 1688, małżeństw od 1682 r. Dzis już ich niema.

Podłużna książka metryk urodzonych rozpoczęta przez ks. Antoniego Biebielskiego prob. Ciągowickiego sięga 1748 r. Biebielski przybył tu na wikarego w dn. 10 XII 1731 r.

W 1757 r. podają do chrztu Łukasz Kobielski podchorąży regimentu gwardji pieszej J. K. M. To znów panna Franciszka Kobielska z Ciągowic,. Wyszła ona za mąż za Łozińskiego administratora z Ciągowic (O tem p. r. 1767).

W 1760 r. podają p. Aleksander Konopnicki, podczaszy żytomier. dzierżawca Rokitna i Salomea Młodzieńska, szlachcianka ze dworu w Rokitnie.

R. 1767 Marjanna Przyłęcka administratorowa z Rokitna.

R. 1768 szl. Danecki z żoną Franciszką ekonom z Rokitna.
R. 1774 często podaje panna Gertruda Gnoińską, szl. z dworu Ciągowskiego.

R. 1778 w PORĘBIE była *kuźnica* (ferricudina). Pracuje tam jako pisarz szl. Stefan Tochmoński, kawaler.

Chrzest żyda. R. 1781 d. 16 r. ks. Tom. Pągowski, prob. z Chrusz—du chrzci *tu żyda* Jana Nepom. Feliksa capucinum Rokitnickiego lat 17, który 5 lat pragnął chrztu. Chrzestnymi byli JW. Feliks Skorupka, miecznik Woj. Krak. z Jordanówną Katarzyną Taszycką, stoln. malbborska, dziedziczką wsi Wysoka.

R. 1787 ks. Stan. Dryzga wik. z Chrusz—du chrzczi tu córkę JW. Winc. i Barbary z Modrzewskich Paszewską. Podają ks. Waxmański z p. Magdal. Zarembiną. P. Józef Zaremba z Katarzyną Parzewska. Zaręba Joachim Józef żona Marjanna z Ruckich byli administr. w Ciągowicach i t. r. 1787 chrzczą syna Adama Gabrjela, którego podają Gabryel Taszycki, dziedzic z Wysokiej (Patrz o nim w opisie chruszczobrodu), z Zuzanną Goskowską z Jordanów z Kromołowa.

W 1790 r. chrzczą ci sami syna Wojc. Józefa. Podają go szl. Michał Lewecki komisarz z p. Teresą Eminowicz z Pyzrowic.

MISJE. W 1766 r. Staraniem ks. Biebielskiego odbyły się tu misje oo. Franciszkanów, na czele z o. Dionizym Kłosińskim minor. s. Franc. w ciągu 3 tygodni od 13 VI do 3 VII. Wyspowiadało się 2020. Odbyto uroczystą procesję i pochowano kości. Misjonarze nazwali ks. B. *pastor vigilantissimus*.

Drugie pochowanie kości odbyło się 3 X 1796 r. na cmentarzu od str. południowej w kącie. Czego dokonał ks. Paszewski, kanonik Wsz. Św. krak. prob. Ciągowic; wikarym był ks. Waxmański.

Plebanja postawiona była w 1828 r.

Szpital stał między kościołem i organistówką (w 1859 r.)

W 1859 r na grzebalnym cmentarzu *za wsią*, stał dom dla tych których śmierc była wątpliwa, oni zaś mogli być *w letargu*, lub dla nagle zmarłych przeznaczonych do sekcji.

Dobrodzieje. Dawny dziedzic Ciągowic Jan Kazimierz Bontani [1]), ofiarował kawałek pola. O tem wzmianka w inwentarzu z 1837 r. Roku 1764 dziedric Szembek 1300 zł. na Rokitnie zapisał.

R. 1765 Franciszek Kobielski z żoną Zofją z Ilkiewiczów na Różaniec 1765 r. zapisał.

Uposażenie. Probostwo miało kiedyś 80 morgów ziemi. Obecnie z sadem, zabudowaniami etc. ma 6 mor.

---

[1]) Jego portret widziałem w 1933 r. u p. M. Bontani, córki Bolesława który zmarł w Siewierzu. Także portret Michaliny ze Skulskich Bontani. (Patrz Siewierz: *odnośnik.*)

Plebani.

R. 1637 Albert Boxa komendarz.
R. 1668 ks. Kacper Rychłowski (z metr. Chruszczobrodzkich).
R. 1681 ks. Jan Pychowicz pr. Ciągowicki i Koziegłówek (*achr. par. Koziegł.*)
R. 1731 r. przybył tu na wikarego ks. Antoni Biebielski. Proboszczem zaś został tu w 1748 r. Był w 1783 r.
R. 1768 ks. Laskowski wik.
X. Winc. Seki dominikanin, wik. ciąg. lat kilka,
X. Jan Rybalski w.
R. 1778 X. Józef Sowiński wik.
R. 1781 br. Feliks Treffler dominikanin, kapelan dworu ciąg.
R. brat Metody kapelan ciąg. dworu.
Od 1783—1809 r. X. Andrzej Waxmański wik. komendarz m.
R. 1790 pomaga ks. Antoni Korczyński, franciszkanin.
W 1826 r. X. Piotr Spira był do 1838 r wicedziekan siewierski, prob, ciąg.
X. Walenty Szyjewski do 1837 r.
X. Franciszek Kozerski zmarł tu 1847 r.
Od 1858 X. Łukasz Głowczyński do 1901 r. Tu zm.
Od 1901 r.—2 r. ks. Piotr Waśkiewicz.
Od 1902 r.—11 r. ks. Paweł Chęciński (właśc. Paweł Hećko syn Stanisława i Katarz. z Bojarskich ur. się w Kobylnikach par. skalbmierskiej w 1838 r.
R. 1911—1916 ks. I. M. Jantos.
R. 1916—17 ks. Antoni Wenikajtys.
R. 1917—19 ks. Kazimierz Walenty Hamerling.
Potem administrują X. X. Marc. Jezierski z Chrusz—du, ks. Tekieli, Longin Sokół Szachin.
Od 1921 r. ks. Stanisław Ciećwierz.

Wsie oddzielone od par. Ciągowice. W 1908 r. wieś Poręba utworzyła samoistne probostwo.

W 1920 r. wieś Łazy utworzyły też osobne probostwo.

Poprzednio wieś Rokitno oddzieliła się i należy do parafji Łazy.

Księga różańcowa.

Jest oprawiona w deski, skórą obciągnięta, z wyciśniętą na niej pieczęcią, wyobrażającą P. J. na krzyżu między M. B. i św. Janem. Dokoła napis: *Chs factus est pro nobis obediens usque* i t. d. i inicjały ks. Bielebkiego pr. C.

X. A.
B. P.
C
Anno Domini.
1779.

Tytuł ozdobiony koroną i kwiatami kolorowymi, ręcznie malowanymi.

Hortus Rosarianus tam ss. Nom. Jesu quem B. Virginis Mariae confraternitati addictis sodalium nominibus insignitus cura et studio Perillustris Dni Antoni Biebielski decanatus Severiensis curati esiae ciągoviensis in cadem aede primo plantatus Anno quo flos Nasarenus de horto concluso prodiit 1779 die 24 augusti.

Jest tu załączony wyżej opis wprowadzenia Różańca św. do tut. kościoła, następnie inwentarz rzeczy do Arcybr. Różańcowogo należących, od różnych pobożnych osób danych; spisał takowe ks. Fr. Treffer z zakonu Kazn. promotor i wikary ciąg. d. 26 maja 1781 r. Więc: między inn. w 1782 r. Marjanna Molowa z Kierszuli sprawiła korony miedziane, wyzłacane na głowy M. B. i P. J. Jej syn też się przyczynił do ozdobienia ołtarza N. M. P. Był *szpital w C.* Z tego szpitala Jędrzej Oleś też był dobroczyńcą bractwa. Marcin Turek, majster *Piekielnego pieca* z Poręby, jako *przeor bracki* dał cetnar żelaza, z którego zrobiono kratę bramową, wchodząc na cmentarz od strony wsi.

Pierwsza elekcja bracka odbyła się w 1779 r. pod przewod. ks. Józefa Sowińskiego, m. wikarego.

Wtedy Wojciecha Chraba miejscowego *garncarza* wybrano na prowizora.: podprzeora konserwatorów, prowizora ołtarza, 2 prokuratorów, pisarza, jałmużnika, chorążego, 2 pomocników, 2 marszałków, kantora, podkanclerza, do proporca panieńskiego obrano 4, do proporca drugiego i do rozdawania świec 2. Słowem cały zespół dygnitarzy. Zaraz na pierwszej sesji *garncarze* na czele z Chrabą, gdy ksiądz zażądał rachunków, ordynarnie zwymyślali ks. promotora. Sądzili bowiem że to bractwo jest więcej górkowe (*górnicze)* niż różańcowe. Gdy chodziło o godności — to cicho siedzieli, tytuły przyjeli. Lecz gdy trzeba było przedstawić rachunki, tego znieść nie mogli, Na drugiej sesji ksiądz promotor, usunął buntowników z urzędu. Godność *marszałka* wymagała od niego, by chodził po kościele w kapie ze dzwonkiem i *krupką* bracką. Zebrawszy ofiary, składał takowe do brackiej skarbony.

Introdukcja Różańca św. ze wsi Wysoki W W. Jch. M P P. Taszyckich stolników Malborskich z kaplice do wsi Ciągowic Dóbr. W Imci Pana Kalinowskiego starosty Lelowskiego staraniem y nakładem Imci X. Babielskiego, plebana tutejszego ciągowskiego w wigilją s. Bartłomieja r. 1779 uczyniona. A przez X Felixa Trefflera zakonu s. Ojca Dominika na tenczas kapellana Dworu na Wysoki a teraz wikarego ciągowskiego y promotora Różańcowego ze wszystkiem rzetelnie opisana.

Roku od Narodzenia Syna Bożego 1779 którego w kościele s. Rzymsko Katolickim na Katedrze Piotrowej zasiada Nay-

wyższy Biskup Pius VI cesarz naywyższy Józef II Król Rzymski. Na tronie polskim Stanisław August Poniatowski. Pasterz całej Dyecezyi Krak. Kajetan Sołtyk Xże Siewierski Bp Krak. senator polski.

Dekanatu tego Siewierskiego Dziekan Stan. Kostka Olszewski, prawa jurydycz dr. prob. siewierski, kanon. Inflancki. Dziedzic dóbr Ciągowic Imć P. Kalinowski, starosta Lelowski. Mieysca tuteyszego pleban Imć X. Antoni Babielski z pobożności swojey ku chwale Boga y Nayśw. Różańcowey MARYI o to się usilnie starał in ordine Nostro Praedicatorum aby mógł za życia swego tego się doczekać szczęśliwego czasu wprowadzenie do kościoła parafji swojey ciągowskiej Rożańca Nayslodszego Imienia Jezus jako też y Nayslodszey Różańcowej Maryi czego doczekał się feliciter cum auspiciis w wigilję Bartholomeja św. in augusto Nayprzód dostawszy authentica patenta a Rssmo Patre Balthazaro de Quinniones generali magistro ordinis Praedicatorum z Rzymu na dwa wprowadzone Różańce, potym dostał na to ordinariam Celsissimi Principis Loci facultatem która grandis introductionis solemnitas w taki odprawiła się sposób.

Nayprzód z dobroczynnej łaskawości swojey a bardziey pobożności ku tak świętemu Bractwu to uczynili: W. Imć Pan Józef Taszycki, stolnik malborski z W. Jey MC Panią Katarzyną z Jordanów małżonką swoją, dziedzicowie wsi Wysoka, Wiesiołki, Głazówki, Rudnik y Nierady iż nietylko się cieszyli z tego, że z Ich Dobr wsi Wysoki z kaplice na szrodku wsi stojącey taż solennitas wprowadzenia do Ciągowic brała początek ale y wielkie na ornament tego planzu łożyli staiania. Jako to: że swoim sumptem do Krakowa posyłali po Oyców Zakonu naszego Missyonarzów Różańcowych y onychże znowu odsyłali. Gdy stanął na Wysoki cum socio z Krakowa przybyły Missyonarz A. R. Pr. Sacrae Teol. Lector Dominicus Gramm concionator B. M. V. in circulo Cracoviensi commisarius Rosarianus actus futurae debities cum suis (a superiore A R. Patre S. Teol. Mag. Jucundo Trabski priore conventus cracov. ac. vicario provin. Min. Poloniae) authenticis litteris zaraz się z tego cieszył że wszystkie już praeparatoria do tego solennego aktu gotowe były. I tak potym nazajutrz po południu była solenna introdukcja Arcybractwa Różańca św. Kaplica mająca w sobie chor większy i mniejszy z amboną y chórem na organki z ławkami przystrojonemi przystoynemi a osobliwie ołtarzami trzema y dzwonnicą przed kaplicą ozdobiona była intus w obicie lampy lustra y inne aniołów) stojącego około obrazu różańcowego gotowego do Introdukcji na wielkim ołtarzu) apparamenta y kwiecie jako też y ab extra dwie strony dzwonnice w obrazy, firanki y lampy. Tam nayprzód w tey kaplicy była pierwsza część Różańca cała śpiewana, po Różańcu miał Pater Kommissarius Różańco-

wy kazanie o godności, szacunku i Jego sześci znak czyli herbach to jest o krzyżu, obrazie brackim y o Różach czyli kwiatach y te znaki Różańcowe po kazaniu benedykował. Tu dopiero ruszyła się processya z obrazem Różańcowey Nayśw. Maryi Panny, który był bogato przybrany y nieśli go czterech WW Ich Panów urzędników szlachty na ten applaus zaproszonych. Pierwsza brama tryumfalna była od kaplice na 60 kroków, wysokości na łokci 16, szer. na łokci 8, na której było 5 tajemnic Różańca św. Część pierwszą Różańca św. wesołą wyrażająca tj. Zwiast., Nawiedzenie, Narodzenie, Ofiarowanie, Znaleź. w kościele między Doktorami P. Jezusa. Te tajemnice były wyrobione snycerską robotą w róże wyzłacane y wysrebrzone. Na tey bramie na obie strony było dosyć obrazów św. przybranych światłem iluminowanych z inskrypcjami różnemi in honorem et plausum służącemi na nowo wprowadzoney z Gory Wysokiey na gorę Ciągowską Różańcowey Maryi. Na tey Bramie było lamp 120 olejnych samych.

Daley idąc na końcu wsi była druga tryumfalna brama mnieysza wysokość łokci 14, szer. łokci 8. Na tey bramie były znowu drugie 5 tajemnic Różańca św. część drugą Bolesną okazujące tj. Modlitwę w Ogrójcu, Biczowanie, Cierniem koron., krzyża dźwiganie i ukrzyżowanie, takim kształtem wszystko jako y na pierwszej Bramie. Na tey bramie na obie strony było lamp 107 łojowych.

Daley idąc już na dół na stajan 10 na samey granicy nad rzeką czyli mostem tey rzeczki była trzecia brama tryumfalna na wysokość łokci 12 mająca, na szer. łok. 8. Na tej bramie były znowu 5 tajemnic różańca św. część trzecią Chwalebną pokazujące; t. j. Zmartw., Wniebowst., Ducha św. zesł., Wniebowz. y Koronowanie N. M. P., tąż samą sztuką robione w róże i takim kształtem jako y na pierwszych dwuch bramach. Na tej bramie było lamp 90 maślanych. Dalej idąc przez stajan 6 wyśliśmy na samą górę Cięgowską, gdzie przed cmentarzem stała tryumfalna brama na łokci 13 wysokości, szer. na łok. 8 wszelkim porządkim i aparamentem obrazami św. ozdobiona y światłem dość illuminowana. Przez tę całą processję idąc z góry Wysokiey na górę Ciągowską przez stajan 16 była śpiewana druga część Różańca św. żałosna, którą xiądz socyusz X Komissara wprowadzającego różaniec w pluviale prześpiewował. Cała zaś droga po obu stronach była majem w ziemię wtykanym ozdobiona, a po ziemi tatarakiem zielem usłana. Majestat tey uroczystości takowy wspierał y okazałym czynił porządek: Szedłem ja naprzód z Krzyżem mający pod nogami Ukrzyżowanego Jezusa dwa patenta czyli przywileje do Ciągowic wolność wprowadzenia Różańca. Za mną szło Bractwo Różańcowe z Ogrodzeńca z obrazami, chorągwiami, światłem dość przystoynie y paradnie z kot-

łami, trębaczami y z swoim Pasterzem W Imcią *X. Kazimierzem Sitowskim*, kanon. pileckim, który pobożnością ducha zdjęty parafję swoją zachęcił do assystowania nowowprowadzonemu bractwu do Ciągowic którzy się z tego nie wymówili y owszem na taki czas roboczy żniwa y o połtory mili iść fatygi swojey nieżałowali lecz przyszli w porządku swoim, których było osób 300 któremu pasterzowi za zachęcenie y fatygę a owieczkom jego za usłuchanie y assystowanie niechay Matka Królowa nieba i ziemi Różańcowa Marya y z Synem swoim którego na rękach piastuje błogosławi na wszystkiem. Za tym Bractwem szło Bractwo nowowprowadzone w wszelkim uszykowaniu swoim z kotłami trębaczami, światłem y inną apparencją swoją, w kapach szło braci par 30. Zakonników wprowadzających to bractwo z komissarzem missjonarzem różańcowym było nas 4. Oyców Reformatów z Pilicy 4. X. Marek z Pilicy jeden. X. Augustjanin z Olkusza 1. IchMC XX. z Siewiera 2. W Im. X Awedyk kustosz y surrogat pilecki. W. Im X Kozicki prob. y dziekan ze Mrzygłoda. WW. Ich Państwa urzędników różnych było zadość. Przyszedłszy do kościoła który intus w wszelkim porządku ozdobiony zostawał w świetle gdzie naymniey ze 400 lamp po ścianach et ubique gorzało Nieszpory zakończyły ten dzień do dalszey iutrzeyszey należącey ceremonii oddawania znaków różańcowych y instytuowania Imci X Plebana na promotora. Fest nazajutrz był Bartłomieja s. titulus ecclesiae. W ten dzień była trzecia część Różańca św. chwalebna rano śpiewana. Miał wotywę X socjusz ks. komisarza różańcowego dominikan. Summę celebrował Imć X Awedyk kustosz y surrogat pilecki. Po Credo miał kazanie tenże X. komisarz misjonarz różańcowy o chwałach N. M. P. y różańcowi pozwolonych łaskach, przywilejach, indultach czyli odpustach. Po zakończonej summie publicznie ustanowił, utwierdził z ambony Bractwo Różańca św. potym instalował promotora Imci X Antoniego Biebielskiego pleb. ciągowickiego jako fundatora Bractwa Różańca św. w swoim kościele, oddając temuż znaki czyli herby różańcowe y Literas Patentes Rosarianas in tabella extensas. Naostatek zakonczył się ten solenny akt na Te Deum laudamus cum Salvum fac etc. Nie zbywało na odgłos dawających hucznych armatach albowiem podczas procesji z Wysoki do Cięgowic dawano raz poraz ognia z ośmi sztuk dużey armaty ad invicem sobie z góry ku górze odpowiadających y z 5 sztuk moździeży osobliwie jednego który font prochu w sobie raz wytrawił gdzie echo pod same rozbijało się niebiosa. Nadto *faventes superi et facies coeli prospincientis erat* że pogoda bardzo mile służyła ani niebo zmrużyło oka bośmy chłodem tę zbawienną procesyją odprawili. Ludzi dosyć różnego stanu było. *Stillantibus gaudios lachrymas pupillis* okrytą gmin ludu pospolitego górą cięgowską który pod-

nosząc ku niebu z swoim staruszkiem Pasterzem ręce *ejaculatoriis suspiriis* witali Matkę Boską. Nazajutrz było pochowanie kości. A tu masz tuteyszy Pasterzu y z Parafjalny twemi od Maryi Różańcowey już na gorze Cięgowskiey osiadłey (która każdego ciągnie do siebie) *gloriam, honorem, virtutem* et *benedictionem* za prace y staranie Twoje y przyszłych pomnożenie dobrodzieystw. Tak ta porzadna solenitas w wigiliją y w fest Bartłomieja św. *cum oblationibus hostiarum* jako *victima vociferationis szczęśliwy swoy* odebrała skutek. Quod speravimus hoc vidimus et manus nostrae attractaverunt in gloria Jezu Christi et Mariae Rosarianae Martis Ejus Amen.

Ita esse testor idem
qui supra mpp.

In Nomine SS. Trinitatis

Nie innym końcem starałem się tu do kościoła ciągowskiego o wprowadzenie Różańca Naysłod. Imienia Jezus y N.M.P. tylko tym abym ja niegodny kościoła tuteyszego Pasterz wraz z parafjanami mojemi większą a większą Boską y Nayśw. Różańcowey Maryi przez Różaniec św. wynosił chwałę y sobie z parafjanami mojemi przez wielkie odpusty temuż Arcy Bractwu nadanemi u Boga wyjednywał grzechów odpuszczenie a duszom w czyścu zostającym większy ratunek. Zaczym tegoż Różańca św. będący Promotorem (z wszelką władzą y przywilejami do tegoż Arcybractwa św. należącemi) to sobie ostrzegłem i na potym ostrzegam aby żadney przeszkody temuż Arcybractwu św. niebyło od parafjanów tutejszych jako wznowili sobie garncarze rządzenia się w kościele. Niech o tem wiedzą że rząd ich jest na wsi w cechu ale nie w kościele ile z przeszkodą kościoła y Arcybractwa Różańcowego z przerywaniem kościołowi i Arcybractwu Różańcowemu oddających ludzi różney jałmużny z pobożności. Więc niechay o tym wszyscy Parafjanie moi wiedzą żem ja im pozwolił ołtarze tylko Antoniego św. aby go opalali, msze św. cechowe naymowali, podczas każdego święta na summach, nieszporach y processyach brackich Najśw. Sakramentowi assystowali, zaś do pogrzebów ciał nic się nie wdawali, ani na ofiary umarłych świec do rąk nie rozdawali, tylko kościół. Co zaś do exportacji ciał pozwalam jeżeliby cechowy z cechu garncarskiego umarł, to niechay cech jemu asystuje na exportacyą żeby nie było uszczerbku Kościołowi y arcybractwu Różańcowemu, które pierwsze mieysce ma wszędy a nie cechy. Których ja tedy do Arcybractwa św. jako synów Maryi wpisanych w Różaniec św. przyłączam, a nie odłączam. Co żeby zawsze zachowane było dla dobrego porządku a większey chwały Boga y Królowej Nieba i ziemie Różańcowey Maryi na to się

włąsną ręką podpisuję y pieczęcią kościelną stwierdzam. Datt. w Rezydencyi w Ciegowicach Roku Pańskiego 1780 dnia 2 lipca.

Antonius Babielski.
Parochus Ciągoviensis
L. S. Promotor SS. Rosaris. mp.

CZELADŹ.

Cz. jest starożytną polską osadą. W 1178 r. Kazimierz Sprawiedliwy, bawiąc u Mieczysława I ks. opolskiego, gdzie trzymał do chrztu jego syna, darował chrześniakowi Kazimierzowi kawał ziemi krakowskiej, mianowicie okolice Siewierza, Bytomia, Pszczyny, Oświęcimia i Zatora, przeto i Czeladź. Kromer pisze w ks. VI, że Kazimierz to uczynił, godząc synów Władysławowych Mieczysława Opolskiego z Bolesławem Wrocławskim, Mieczysław bowiem nie przestając na swojej części, bratu Bolesławowi wydzierał Wrocław. Aby go uspokoić, braci pogodzić, Kazimierz *z własnej spuścizny* przy chrzcie syna Mieczysławowego, darował mu powiat oświecimski. Co do dzierżawy bytomskiej—Kromer wątpi [1]).

R. 1228 Kazimierz ks. opolski, cieszyński i raciborski, Klemensowi z Ruszczy, herbu Gryf, za pomoc przy obwarowaniu Opola, daje wsie Niemodlin z kaplicą, Czeladź z bobrami i z karczmą [2]). Klemens, kasztelan krakowski z rodu Gryfów, uposażając klasztor w Staniątkach, prócz wielu innych włości, daje mu miasto Czeladź nad rzeką Brzennicza (Brenica) z bobrami i z karczmą Witów blisko Siewierza [3]).

W 1241 r. okolice pustoszą Tatarzy. W 1411 r. nastąpiła ugoda względem stawu wójtowskiego pod Milowicami w par. Czeladź między wójtem i proboszczem św. Małgorzaty pod Bytomiem, potwierdzona przez ks. Bolkona cieszyńskiego z Wielkiego Głogowa w poniedziałek po św. Michale. Akt ten wypisany z archiwum kościoła w Czeladzi tak brzmi:

My Bolko z Bożej miłości Xiąże Slanskie Książe na Cieszynie Auszwiku a na Wielkim Głogowie Wyznawamy y na wiadomość jednemu każdemu tym to listem czyniemy, którzy widzieć i czytać słyszam. Iż przed nas przedstampieli słowutni Pan Janosz Golszyn pro-

---

1) Kronika Polska wyd. 1882 Kraków str. 334.
2) Kod. dypl. p. III. 13.
3) L. B. III. 280. Zaś klasztor ufundowal w 1216 r. Zginął w bitwie z tatarami pod Chmielnikiem w 1241 r.

boszcz s. Małogrzanki z Przedmieścia blisko miasta Bythomia o godno wierne prawo rzeczonego urzędu, duchownego y całego pospólstwa conventu s. Wincentego przed miastem Wrocławiem z jednej a sławetnem Panem Sedlackim wóytem z Czeladzi z drugiej strony Będano z obustron przy zdrowiu i rozumie dobrym z poradam przyjaciół dobrym rozmysłem y uwagam z dobrej woli a nie z przymuszenia zeznając iż się od Wilkora Ognistego ześli względem frymarku stawu jednego przed wsiam Milowicami w naszey dzierżawie poddanych leżancego do którego Rzeka y woda przychodzi alias ciecze co zowiam do Brynicze mianowicie we wszystkim a wszystkim jak niżey napisano jest. Iż ten przeszły Pan Janosz Proboszcz wsziscy jego wierni potomkowie jech własny staw który leżany jest przed czatam wsiam Milowicami ma dzierżeć y używać z obiema brzegoma graniczny wody Brynicze a tenże staw na wyszokość trzymać mogam jak się jemu podoba. A że ten staw na rzeczonam Sedlaczkam granicze także y lanki wylewa albo rozlewać może jak daleko długo y szeroko mogło być, ma przytym Sodleczkie jego terasz będączy y naśladujączy tak sam jako y żona z Sedleczkiem bądź słowem y czynkiem. Także tym spusobem żona przy sedlaczkim wszystko y potym będący jego staw który przed mianowanem wsiam Milowicami jest leżanczy majam drżeć y dziedziczyć z brzegama obojema granicze wody Bryniczny podle wuli Jego Acz tenże staw do granic probosca i łank rozlania jak długo daleko y szeroko być może maiam czesto pomieniony probosc y czałego pospolstwa wyszrzeczonego conwentu s. Wincentego terasz y na potym będączym bądź jakim wymysłem słowy y uczynkiem Tesz będam mieć wolność Probosca y.. ziemie Kusz y chrust do jego granicznego stawu co potrzebować będam. Tedy z obustron z jedney na drugam granicze y dobra brac jak często y zawsze dokąd potrzeba będzie besz wszystki mowy. A tak nasz z obu stron wysz mianowani w poniżeności prosili abyśmy takowam wygodą wyszmianowanego Frymarku prawdziwego miłościwie zaopatrzyli y potwierdzieli widząnc my słusznam a pilnam starość y prosbę Jego, także od nasz Książęczam mocam tym prawem często wysz opisanego Frymarku we wszystkich Punctach y artykułach jak wysz opisano stoi miłościwie uczynili zaopatrzyli y zchwaleli mocam tego listu Pieczęci naszey Zawiesisty stwierdzieliśmy. W Miłowicach w poniedziałek po św. Michale Roku Pańskiego 1411. Przy tym byli naszi wierni Pan Andrzey z Tworkowa Pan Andrzey w Szwientochlowicach, Bendza w Bytomiu Pietras Słupski z Bytkowa y Cantor z Głogowa nasz dworny kapelan który ten list jemu do spieczętowania dany. (L. S.)

(dokument w kopji w arch. paraf. Czeladź)

W 1443 r. Wacław książe Cieszyński, sprzedaje księstwo siewierskie, a w tem i Czeladź, Zbigniewowi Oleśnickiemu bpowi krak. za 6000 grzywien szerokich groszy praskich. Odtąd biskupi krakowscy używali tytułu książąt siewierskich.

W 1450 zbrojni rabusie śląscy, zaś w 1455 r. pożar nawiedził Czeladź.

W 1574 r. miasto otrzymało przywilej na pobieranie opłaty mostowej, potwierdzony w 1792 r.

W walce o tron polski między Maksymiljanem austryjackim a Zygmuntem III w Czeladzi dn. 9 marca 1589 r. podpisano tak zwane Pakta Będzińskie przez Zamojskiego i Rozenberga, zaś 6 wrześ. t. r. przejechał przez miasto Maksymiljan w towarzystwie biskupa Wawrzyńca Goślickiego i Mikołaja Zebrzydowskiego.

W 1655 r. przez Czeladź Szwedzi dążą na Kraków. W 1670 r. Przejeżdża tędy Eleonora, córka Karola II ks. Mantuy z dwiema córkami Eleonorą i Marją Anną na ślub pierwszej z królem z Michałem Wiśniowieckim.

Miasto było wtedy tak zniszczone, że przyszła królowa niemogła w niem znaleźć miejsca na odpoczynek.

W 1683 r. dn. 21 sierpnia przejeżdża przez Czeladź król Jan III spiesząc pod Wiedeń. Tędy ciągnęły wojska królewskie z królewiczem Jakóbem (19 VIII).

W 1697 r. dn. 28 lipca jadąc do Krakowa witany był tu król August II, oracją przez burmistrza miasta.

R. 1736 był rokiem deszczów i powodzi, która zniszczyła miasto i zasiewy.

Do 1836 r. Czeladź była wolna od plagi żydostwa.

W środku rynku stoi dawny magistrat, postawiony w stylu barokowym. Dziś mieści się tam sąd. Na zewnętrznej ścianie, w ramie kamiennej twarz Kościuszki, zaś na płycie napis:

Najszlachetniejszemu obywatelowi
Bojownikowi o wolność
Naczelnikowi narodu
TADEUSZOWI KOŚCIUSZCE
W setną rocznicę jego zgonu
a w jutrzence odradzającej się
niepodległości Ojczyzny
Rodacy
Czeladź, d. 17 X. 1917 r.
U spodu Orzeł Polski

W rynku stoi barokowa figura św. Jana Nep. do której w dniu 16 maja przychodzi procesja ze śpiewem i muzyką.

Najstarsze dokumenty wskazują, że w herbie miasta Czeladzi był w XVII w. św. Stanisław bp. krak. W 1792—1800 r. pojawia się herb nowy, wyobrażający basztę z 2 galerjami do-

okoła; w górnej strzelnica zakończona zwężającem się nakryciem, w dolnej 3 okna. W oboku napis: Pieczęć miasta Rzeczypospolitey wolney Czeladzi. Obok baszty 1792. Baszta stoi w 8 kątnem obmurowaniu. Nieco późniejsza pieczęć z 1800 r. wyobraża basztę z bankami stojącą w 6 kątnem obmurowaniu. Ma napis: *Sigilum civitatis regiae czeladiensis.*

Według legendy, kościół miał założyć w Cz. św. Stanisław bp krak. Według wizytacji dekanatu bytomskiego miał być ufundowany w 1318 r. Lecz jeśli Czeladź w 1240 r. była już miastem, to musiała mieć i kościół. W 1325 r. istnieje par. *Zedladz* (Czeladź) w dekanacie Sławkowskim.

Proboszcz Świętosław opłaca Świętopietrze: od 12 grzywien i 10 skojców płaci 17 skojców i 12 denarów. (*Mon. pol. vat. I. 142*) Od 1334—54 r. znajduje się Czeladź w dekanacie Bytomskim, zaś od 1354 r. w dek. Siemońskim. (II. 413). W XV w. Czeladź jest miastem, posiada kościół parafjalny, drewniany, pod wezwaniem św. Stanisława bpa męcz. Po wykupieniu księstwa siewierskiego przez Zbigniewa Oleśnickiego, Czeladź należy do biskupów krakowskich. Łany miejskie, w ilości 31 płacą podatek, zaś 3 są od podatku wolne. Pleban ma własne pola i łąki (L. B. II 198). Dziesięcinę dawały. wsie Dąbie i Goląsza z parafji Wojkowice Kościelne, Mileowice z par. Czeladź. Zagórze, Rozdzeń z par. Mysłowice.

W 1489 r. Michał pleban w Czeladzi zeznał, że wydzierżawił na trzy lata wszystkie dziesięciny i dochody za 90 florenów węgierskich Janowi Kiełbasie, kapłanowi z Bytomia. Sadzawkę ks. Jan spuści i ryby wybierze. Obecni tej umowie ks. Jan z Dębian, Jan z Jakóbowa, Stanisław z Baruchowa, Jakób z Bodzancina, Maciej z Sewny, Andrzej z Balic, Piotr ze Skarbmierza notarjusz.

W 1522 r. mieszczanie z Czeladzi (wójt Piotr i Mikołaj zw. Władyka) proszą Konarskiego, bpa krakowskiego, aby im potwierdził dawne spalone przywileje. Łan miejski i dwa wójtowskie będą wolne od opłat. Z 4 niw i 5 ogrodów nic nie płacą. Miasto ma sadzawkę między sadzawkami Biskupią i Plebańską. Na przyjazd biskupa będą dawać ryby, będą obowiązani do obrony biskupiej sadzawki; miasto ma wolny szynk a wójt drugi z wolną sprzedażą. Od robocizn mieszczanie są wolni, lecz są obowiązani do wzmacnienia zamku siewierskiego. Biskup daje im dwa jarmarki na św. Stanisława i w jesieni, zaś co wtorek targi. Miasto ma 29 łanów, z których mieszczanie obowiązani są dawać biskupowi i jego następcom na św Michał po cztery miary pszenicy (*arch. paraf.*)

W 1539 r. Piotr biskup krak. wydał tej treści przywilej na pergaminie.

Petrus Dei Gratia Episcopus cracoviensis Licet his de cu-

jus munere venit ut sibi et fidelibus suis digne ac laudabiliter serviatur de abundantia suae pietatis quae merita supplicum excedit et vota bene servientibus sibi multo majora tribuit quae valeant promereri Nihilominus tamendesiderantes Domino Deo populum reddere acceptabilem et bonorum operum sectatorem fideles ipsos ad complacendum ipsi Majestati Divinae allecturis muneribus indigentiis videlicet ut remissionibus invitamus ut exinde reddantur divinae gratiae aptiores Cum itaque sicut accepimus ecclesia parochialis sti Stanislai Epi et Mar. Patroni Nri gloriosissimi oppido nostro Czeladź sitta in suis structris et edificiis debite reparetur et reparanda manu teneatur nec non libris aliquibus et aliis ornamentis eclesiasticis ad divinum cultum necessariis decenter fulciri (*debere*) christifideles eo libentius ad eandem ecclesiam confluant ei in ibi pro praemissis manu promptius adiutrices porrigant quo exinde pro animarum suarum salute majora spiritualia munera se adipisci posse cognoverint de Omnipotentis Dei misericordia ac beatorum Petri et Pauli Ap. ejus auctoritate confessi omnibus et singulis utriusqne sexus Christi fidelibus vere penitentibus et confessis qui ecclesiam praedictam visitaverint ut inibi missas ac alia divina officia audiverint ac oraverint et elemosinis suis illam adiuverint ad preamissa manus porrexerint adjutrices quoties id fecerint toties quadraginta dies indulgentiarum de iniunctisis penitentiis litteris nostris perpetuis futuris temporibus duraturis.

Aliis quoque R—mis in Christo patribus Dominis Archiepiscopis et Episcopis pro praefata ecclesia similes indulgentias largiendi licentia prebemus. In quorum omnium fidem et testimonium premissorum praesentes litteras fieri nostrique sigilli jussimus appensione communiri. Datum Cracoviae die vigesima prima Januarii Anno Domini Millesimo Quigentesimo trigesimo nono.

Nos etiam Joannes ecclesiae Metropolitanae Gnesnensis Dei Gratia Archiepiscopus Legatus natus et Primas, Lucas Cujaviensis, Stanislaus posnaniensis, Stanislaus przemislensis, Sebastjanus chełmiensis, Dominicus Laodicensis et suffraganeus cracoviensis eadem gratia episcopi omnibus et singulis Christi fidelibus utriusque sexus quotiescunque aliquot premissorum impleverint toties singulatim quadraginta similiter dies indulgentiarum ipsis et cuilibet eorum in forma ecclesiae consueta de injunctis eis poenitentiis in Domino relaxamus harum serie litterarum quibus in hujus rei fidem et testimonium sigilla nostra sunt etiam appensa Anno die loco quibus supra (*arhc. paraf*).

To znaczy że w r. 1539 Piotr biskup krak. dowiedziawszy się że kościół w Czeladzi wymaga reperacji, brak mu koniecznych ksiąg i inn. rzeczy, aby zachęcić do ofiar na cele wymienione, daje 40 dni odpustu tym którzy kościół ten odwiedzą, modlić

się tu będą, mszy św. wysłuchają i mając sumienia oczyszczone przez spowiedź św. i ofiary na odnowienie tej świątyni złożą. Podobnież i inni arcybiskupi i biskupi po 40 dni odpustu na dopełnienie tego zbożnego celu ofiarują: Jan arcbp. gnieźń. prymas, Łukasz kujawski, Stanisław poznański, Stanisław przemyski, Sebastjan chełmski, Dominik laodycejski, sufr. krak. Prawdopodobnie żę wtedy zbudowano kościół murowany, bo trudno przypuścić aby do reperacji kościoła potrzeba się było uciekać aż do udzielania odpustów.

Wizyta Kazimierskiego świadczy, że pleban miał pola zaczynające się od *kolumny murowanej* Pana Jezusa Ukrzyżowanego, ciągnące się ku rzece Brynicy obok traktu Bytomskiego ku południowi.

W 1597 r. ks. prob. Sobkowicz skarży panią Katarzynę Salomonową ze wsi Rozdzeń o nieoddawanie mu dziesięciny.

W 1599 r. ten sam ks. S. kustosz skalbmierski, pleban czeladzki skarży do księcia Radziwiłła bpa krakowskiego, kmieci z Wojkowic kościelnych oto, że z lat 4 nie oddali mu *mesznego* (t. j. ofiary na msze św.) I znów w 1603 r. tych samych o należące mu się od nich dziesięciny.

W 1611 r. wizytator Piotr Skidziński, archidjakon zawichostski, mówiąc o kościele w Czeladzi, świadczy że był konsekrowany. Rocznicę konsekracji obchodzono w 1 niedzielę po Wsz. Świętych. Na tęczy w kościele stał krzyż.

Archidjakon Fox w swej wizycie pisze w 1619 r. że kościół ma trzy oltarze pokonsekrowane, że metryki ochrzczonych spisują tu w książce zszytej, małżeńskich nie ma. Proboszcz miał gospodarstwo. Krowy wypożyczał biorąc od każdej po 12 gr. rocznie. Wizyta Oborskiego sufr. krak. w 1657 r. świadczy że było bractwo św. Anny. *Był szpital.* Miłobądź należał do p. Jana Miroszewskiego. W kościele była prebenda N. M. P. Ołtarz M. B. ufundował ks. Andrzej Skarżyński.

W 1687 r. dn. 8 grud. ks. Mikołaj Jeziorkovius, dziekan bytomski prob. Grodzicki, poświęcił przy kościele w Czeladzi kaplicę Niepokalanie Poczętej ufundowaną przez p. Andrzeja Kreczyka, dziedzica wsi Przełajka. Na utrzymanie przy niej ks. kapelana zapisał procent od 600 zł. Zaś w 1689 r. p. Kreczyk wydaje tej treści dokument:

Na cześć y chwałę Pana Boga Wszechmogącego w Trójcy św. jedinego Niepokalany Naswiętszy Panny Maryi.

Ja Jendrzej Kreczyk z Danuicz na Przelancze y Zaleszi pragnąc według możności mojey wzięte Dobrodziejstwa od Pana Boga Wszechmogączego zawdzięczyć y staranie sze aby za pomnożenien chwały Bozy y Niepokalanego Poczęczia Naswiętszy Panny Maryi hojność nieprzebranego miłosierdzia Pańskiego otrzymać mogłem, dla odpuszczenia grzechów moich. Z dob-

rym moiem rozmosłem dla potrzeby a wygody capellana Kaplicze Niepokalanego Poczęcia Panny Naswiętszey przy kościele Czeladzkim szwieżo wystawiony daje i daruje z lasu mojego Przelaiskiego każdorocznie sziągów dziewięć które poddanemi narąbać do mieszkania kapellanowego do miasteczka Czeladzi odnieść pownien będą i sukcessorów moich Przełajskich aby temu doszyć uczynili po szmierci mojey.

Pod błogosławieństwem Bożym obliguję. A że w tym zapisaniu moim zadney nie naznaczuję za to obligi tedy takowa obliga w erectii miała bicz powinna będzie. Dla lepszy wiary rekąm się szwoją podpiszuję y sekret przycziska chcąc aby takowy wagi było jako by nailepi a podle wszeliakiego zwyczaju zapiszow wyderkaffowych spiszane było. Data w Przełajcze. dnia 20 Martii 1689.

Andrzej Kreczyk. mp.
(pieczątka).

(*Przełajka* w par. Michałkowice w pow. bytomskim).

Kaplicę nazywano Capella Kreczykoviana tj. Immaculatae Conceptionis B. V. M.

Inwentarz z 1678 r. wykazuje obfitość ornatów, kap, antepedjów, bielizny etc. w kościele czeladzkim.

Wiele, sprawił jak monstrancję, kielich, chorągiew i in. sprzęty zacny p. Andrzej Kreczyk zm. w 1689 r. [1]).

W 1681 r. w Milejowicach dziedzicem był Michał Jarocki.

W 1706 r. ks. Stanisław de Heldt, przybywszy tu na probostwo, wołał w rozpaczy, że znalazł tu *ruinam maxim m in omnibus temporalibus.* Powiada, że i kościół nie był w porządku. Co tu zdziałał, czego dokonał—o tem milczą dzieje. Status ecclesiae z 1711 r. znajduje tu *szpital ubóstwa*, stojący między prebendą a wójtostwem. Szpital miał swoich dobroczyńców. Ks. bp krak. Andrzej Trzebicki zapisał 300 zł. na Pieńczycach, ks. Skarżyński prob. ,czeladzki 30 zł. i in. Wszystkie zapisy wynosiły 474 złote.

W 1725 r. do parafji należą Siemianowice z sadzawką i młynkiem Czekajem, Przełaska, Wojkowice komorne, *Milejowicze* z Dąbrówką.

Antoni Fran. Dunin Kozicki wizytator w 1784 r. pisze, że kościół zastał murowany pod tytułem św. Stanisława, od kogo poświęcony niewiadomo. Kościół grozi ruiną, pustoszeje dla płytkich fundamentów, ściany są porysowane w 5 miejscach. Okien w kościele 5. Ołtarze: św. Stanisława (wyżejś w. Józef). 2⁰ św. Jana Nepomucena, 3⁰ w nawie po prawej ręce św.

---

[1]) **Jeszcze w 1801 r. odprawiano tu msze św za d. Andrzeja i Teresy Kreczyków.**

Anny, 4° po lewej ręce — Niepokalanie Poczętej, (wyżej obraz P. Jezusa).

Zwyczajem dawnym w arkadzie była drewniana tęcza z Męką Pańską. Do kościoła była przymurowana sklepiona kaplica Niepok. Poczęcia, fundacji A. Kreczyka, też porysowana. Kaplica Niep. Poczęcia miała zapis 2000 zł. na Łagiewnikach śląskich i dziesięcinę ze wsi Przełajki śląskiej i od niektórych mieszczan z Czeladzi. Kolatorem tej prebendy był dziedzic Przełajki. Kolatorami wikarjusza byli mieszczanie czeladzcy.

Druga prebenda była św. Anny, którą 3 marca 1651 r. ufundował tu Piotr Gembicki bp krakowski.

Odpusty były trzy: na św. Stanisława, na św. Annę i w rocznicę poświęcenia kościoła.

Siemianowice, należały do p. Łazarza Henkla, grafa bytomskiego. Znajdowała się tam prywatna kaplica, gdzie odprawiano msze św. za indultem z 1772 r. W r. 1801 była kaplica prywatna dworska w Łęce.

Szpital był murowany, postawiony przez Andrzeja Załuskiego bpa krak., utrzymujący się z zapisów na domach i polach czeladzkich. Ubogich w nim bywało 5 lub 6, babek i dziadków, mieszkających w jednej izbie, gdy drugą zajęto na *szkołę*.

Kościół postawiony był w stylu późno gotyckim. Ponad głównem wejściem wznosiła się wyniosła wieżyca, zakończona barokowym uhełmieniem. Na środkowej facjacie pokrytego gontem dachu, stała wieżyczka z sygnaturką. Dach wysoki, ostry. Mury kościoła wspierały szkarpy. Od południa przylegała do kościoła boczna, niska, barokowa kruchta. Po przeciwległej stronie kaplica Niepokalanej.

Kościół ten (stojący w pobliżu nowego kościoła) gdy był za szczupły i grożący ruiną, za ks. Sataleckiego rozebrano i zbudowano w 1905 r. obecny kościół, do którego budowy wiele się przyczynił zbieraniem składki i prowadzeniem robót ks. Bolesław Pieńkowski, ówczesny wikarjusz.

Nowy kościół.

Postawiony na pagórku obok dawnego kościoła w 1905 r. w stylu romańskim z cegły czerwonej, nieoszabrowany, jest jednym z najokazalszych i najpiękniejszych kościołów w Będzińskiem. Majestatu dodają mu dwie wieżyce; stojące na straży głównej facjaty z Matką Bożą, jako też i bocznych 4, siódma na skrzyżowaniu dachu kościelnego. Troje drzwi romańskich prowadzą do kruchty. Przez romański, środkowy upiększony różnego typu kolumnami portal, wchodzimy do głównej kruchty. Stąd widok na wnętrze świątyni. Ośm filarów podpiera górne galerje naw bocznych (jak w Kościelcu), tworząc loże przedzielone, każda z nich, 2 romańskiemi kolumnami.

Nad lożami wysoko rozmieszczone są okna.

Nawy boczne o wiele są niższe od głównej. Wszystkie są sklepione. Sklepienie składa się z 6 arkad. Z obu stron kościoła po 5 potrójnych okien; nad głównem wejściem rozeta ujęta w ramę z białego ciosu.

Poprzeczna nawa nadaje świątyni kształt krzyża. Na skrzyżowaniu naw wznosi się ośmiokątna rotunda z galerją ozdobioną kolumnami, zaś wyżej oświetlona bliźniaczemi potrójnemi oknami.

Po obu stronach prezbiterium—balkony. Wsporniki mają kształt głów rycerza w hełmie, króla, szlachcica, uczonego i. t. p. Prezbiterjum oświetlone 9 oknami rozetowemi, kształtu pięcioliścia w ramach kamiennych. W prezbiterjum pasadzka marmurowa, w nawach terrakota (szare tafle z białemi tworzą szachownicę). Ściany sześciokątnej absydy, zdobią niskie kolumny romańskie, na których stoją potrójne, wysokie i smukłe, zakończone kapitelami. Główny ołtarz niski, romański, kształt ma stołu wspartego na 4 kolumenkach. Wysoko na ścianie wisi obraz wyobrażający na tle złotem postać patrona kościoła św. Stanisława Bpa.

Boczne ołtarze równolegle z głównym stojące w absydach: Św. Anny Samotrzeciej, zaś po str. Ep. ołtarz z figurą Pana Jezusa z otwartem Sercem. Obok ołtarz z figurą św. Franciszka obejmującego krzyż. W kaplicy św. Anny wisi obraz św. Antoniego na tle złotem. U stóp świętego klęczy dwóch duchownych.

Inne ołtarze: św. Teresy od Dzieciątka Jezus, obwieszony wotami. Ołtarz św. Barbary stoi w głowicy nawy poprzecznej (str. Ep). Wisi tu krzyż duży na ścianie z datą1610 r. u stóp P. Jezusa cudownego. Ołtarz Matki Boskiej, z rąk Jej spływają promienie łask [1]).

Pomniki z dawnego kościoła.

W nawie poprzecznej jest dużych rozmiarów renesansowy pomnik Paczka. W tympanowie jest Boża Męka. U jej stóp, po prawej stronie klęczy Imć Paczek przy karabeli. Po lewej stronie w staropolskim niewieścim ubiorze klęczy Jejmość. W górze wypukła tarcza z herbami.

orzeł	korona
Gryf	Trestka lub Doliwa

[1]) **Przed kilku laty spalił się, skutkiem nieostrożności kościelnego, obraz Matki Boskiej.**

Napis brzmi: Generosus Fridericus Paczek de Wroczymowicze in Milejowice et Dąbrowka haeres tenutarius Będzinensis florente aetate in lustrandis dissitis regionibus et regnis transacta aetate matura vero negotiis Serenissimi Regis et senatus Regni Publicis impensa fide quae sua in patriam hostes ejusdem srenue profligando et statuta magnorum favorem maximum nactus obdormivit in Domino anno... mense (u spodu dopisane) 1628. Paczkowie prawdopodobnie za życia przygotowali sobie ów pomnik

D O M.

Siste gradum viator
Quisquis ades qui morte cades dices posteris
Si virtutem aestimas hic extinctam legis
Dum mortalis ipse mortalitatis typum inspicies
Hic depositus jacet
Magnificus ac generosus Dominus Michael de Jaroszyn Jarocki
Rothmagister olim nobilitatis Severinae et Ductor
Cujus si virtutem aestimas
Terreum quondam in marte polono militem
Tam Turcicas inter hastas
Quam scithicas inter satiachas
et alia bellica tormenta
Vitam pro patria ponere volentem
Pulchram quaerentem et non ivenientem mortem
agnosces ideo
Quia non cita morte sed longeva si possibilis esset
dignus pro meritis fuerat vita
ergo amice lector cave
Ne hunc ferreum ante virum mortuum esse putes
Vivit ille non jam ferreus sed aureus
Quia in aurea pia grataque tam dilectae suae uxoris
Magnificae ac generosae Dominae Eve de Trzebienia Trzebieńska
Quam consanguineorum vicinorum amicorum nobilium
Pauperum subditorum aureis litteris
ut diu splendeat exarata memoria
Si vivum amasti ora pro amico
Si odisti non invideas parce sepulto. Mortus anno 1702
die 4 — Martii
aetatis suae annorum 55

Pomniki Kreczyków:

Jezus Maria Jozeph.
Echeu, labores vitae nostrae solvit mors
convictus humanos rumpit mors
In *dulcis Jezu* salva nos
Posteritas panibus inclina juva nos

Tibi Jesu vixi Tibi morior, ut Tuus sim aeterne praecor
1688 Andreas Kreczyk.

D O M.

Teressy Felicjanny ze Bzowa Kreczykowy pobożnej małżonki lat 33 pracującej złożone ciało w grobie Tobie czytelniku terminu śmiertelności pewnemu pomoc duszy zaleca żałosny małżonek Obiit 4 Decembvis 1685 anuorum 46 Teressia Kreczykowa.

W poprzecznej nawie (*str. Ewang.*) zakończonej ogromną rozetą, znajduje się ganek ozdobiony piękną gipsaturą, unoszący się na dwóch kolumnach.

Podobne ma zakończenie przeciwległa nawa po str. Ep. Wsporniki mają tu kształt twarzy górnika i sokoła. W kruchcie stoi ołtarzyk św. Antoniego. Są ubikacje na katafale i inne sprzęty kościelne.

Dębowa ambona, stojąca na kolumnie, jest ozdobiona rzeźbą i postaciami 4 Ewangelistów. Na przeciwko ambony wisi na filarze starożytny obraz Pana Jezusa na tle złoconem stojącego na skale w białej opasce, czerwonym płaszczu, z cierniową koroną na głowie. W prawej ręce trzyma serce, lewą dłoń ukazuje przebitą.

Po obu stronach nawy stoją ławki dębowe.

W zakrystji, która jest sklepiona, widziałem oprawiony dokument na pergaminie z pękniętą pieczęcią woskową na czerwonym sznurze. Tyczy się Bractwa św. Anny.

Archiconfraternitas s. Anne Varsaviae apud
PP. Bernardinos fundata et instituta.

Kończy się... „14 mensis februarii An. Dni 1651.

Podpis: *Albertus Janowski* i. t. d. *Antonius Grabowski* Prov. Diff. Act. etc.

Drugi pergaminowy dokument z 1539 r. Piotra bpa krak. który niżej przytoczę.

2⁰ Płyta z rzeźbą, wyobrażającą obecny kościół. Są tu wyliczeni proboszczowie czeladzcy od ks. Pawła Frelka aż do obecnego.

Na drugiej płycie jest wyobrażony dawny kościół w Czeladzi i wyliczeni są plebani od Janosza do X. Sataleckiego.

3⁰ Monstrancja ozdobiona trzema spiralnie skręconemi wieżyczkami. Po prawej ręce słońca stoi na księżycu Niepokalana z Dzieciątkiem. Po drugiej stronie św. Jan. Na podstawie symbole 4 Ewangelistów w złoconych medaljonach i barokowych ramkach. Spód jest nowszy—R. 1518.

4⁰ Kielich ozdobiony bogato wypukłorzeźbą. Na koszulce wyobr. św. Andrzeja i św. Teresy. Napis na kielichu: *Andreas Kreczek Teresia* (*Kreczy*) *kowa* 1675 (*15 cm. w śred. podstawy*).

Parę innych z 17 i 18 wieku. Na nowszym: *Ofiara Bartłomieja Jakuba i Agnieszki Nowaków z Czeladzi 1896 r. Módlcie się za nich.*

5⁰ Ampułki z herbem Korwin między literami
S. (tanislaus) R. (embiński)
P. (lebanus) C. (zeladiensis)
1679

6⁰ Puszeczka w kształcie przebitego serca opleconego cierniem z napisem: *Sacratissimo, amantissimo, misericordissimo Cordi Jesu in SS Eucharistiae Sacramento permanenti Cor peccatoris poenitens* Czeladziae a. 1899

7⁰ Relikwiarze św. Franciszka, św. Antoniego, św. Stanis. Kostki.

8⁰ Breve Leona XIII na odpusty w dzień św. Stanisława, św. Anny, Niep. Poczęcia, s. Józefa, Serca Jez. i Serca M. B. w III niedzielę po Ziel. św. dane w Rzymie 20 grud. 1901 r. Podpis: *Card.* Macelli.

9⁰ Breve Piusa VI z 23 XI 1789 r. na odpusty dla odwiedzających kościół w Czeladzi.

10⁰ Redukcja ks. bpa A. Łosińskiego redukująca 14 mszy św. obowiązujących proboszcza i 2 wikarych, do 2 mszy św. pro benefactoribus. Dat. Kielc. 4 XI 1914 r.

11⁰ Mapa miasta Czeladzi

Obok zakrystji mieści się skarbczyk.

Najdawniejsze księgi metrykalne urodzonych:

R. 1600—1714. Rozpoczął ks. Szymon Pigiel wikary 2 księga 3 ks. od 1 stycz. 1715—1761. 1765—do 5 lip. 1777, 1777—1813.

Metryki ślubne: 1651—1714. 1715—1765, 1765—1777.

Zmarłych: 1737—1777.

Osobna książka obejmuje erekcję kaplicy Niepokalanego Poczęcia N. M. P. Podpisana przez Sianisława Szembeka bpa krak. w Krakowie dn. 8 lutego 1692 roku.

Dzwonnica.

Drewniana dzwonnica stoi na cmentarzu kościelnym.

(W 1934 r. plantowano plac przy dzwonnicy). Stare dzwony zrabowali Niemcy. Obecnie są trzy dzwony: 1-szy stalowy, bez napisów, ofiarowany około 1920 r. przez p. Woźniaka, właściciela odlewni w Sosnowcu. *Drugi* posiada napis: Swojemu Patronowi św, Stanisławowi. *Czeladź* R. P. 1927 tudzież herb miasta Czeladzi. *Na trzecim*: „Powołał mnie do służby Bożej Ks. proboszcz Franciszek Siermantowski R. P. 1929. Marya."

Plebani.

R. 1325 Świętosław
R. 1489 Michał.
R. 1493 Stanisław Hanusborg.
R. 1525 Stanisław Borek.
R. 1529 Wojciech z Pokrzywnicy.
R. 1595 Łukasz Sobkowicz kan. skalbm. kustosz, żył 1604. Wizyta Kazimierskiego (1596—8) podaje że włościanie z Zagórza, Klimontowa, Siedlec, z *Przyłajka* dziesięciny nie oddali..
R. 1606—31 Andrzej Skarżyński dziekan bytomski.
R. 1650 Stanisław Rap.
R. 1658—76 Józef Bełza Dr. św. T. prot. Apost.
R. 1678—1706 Stanis. Jacek Rembiński Dr. Fil. prałat. W 1701 r. procesuje się o dziesięcinę z Zagórza z pp. Franciszkiem Dąbrowskim i Stanisławem Gosławskim. Zmarł nagle.
R. 1706—18 Stan. Kazim. de Helldt Nawdziewicz Dr. św. T. prałat hełmiński, kanonik opatowski.
R. 1718—22 Jakób Kopecki, bakałarz św. T. kanonik, kustosz u św. Stanisława w Krakowie.
R. 1725—72 Michał Maurycy a Kownaty Komecki prałat dziekan gnieźń. kan. krak. i kruszwicki.
R. 1772 Wawrzyniec Hechthaus ur. w mieście Walen w Poznańskiem w 1772 r. um. 10 lutego 1800 r.
R. 1800—41 Jakób Krupiński vice dziekan siewierski, kan. kielec. ur. w Krakowskiem, wyświęcony w 1790 r. w Kr. przez Olechowskiego sufr. krak.
R. 1846—64 Wojciech Janecki, kan. kiel.
R. 1864—1908 Ludwik Jacek Satalecki Dr. św. T. kan. kaliski
R. 1908—1911 X Paweł Frelek Mag. św. T. kan. hon. kiel.
R. 1911—13 X Antoni Bożek M. św. T. kan. kap. kielec.
R. 1913—18 X Mieczysław Rogójski
R. 1918—22 X Teodor Ludwik Urbański, zm. w Gołonogu.
Od 1922 r. X Franciszek Andrzej Siermantowski. Wprowadził do kościoła elektryczność, ułożył posadzkę, sprawił ambonę, ławki, ołtarz św. Franciszka i trzy małe.

Figura. Między *„Zarządem miasta Czeladzi"* a plebanją stoi dużych rozmiarów figura Matki Bolesnej pod krzyżem (*Pieta*) z napisem:

Matko Bolesna módl się za nami
Fundacja Heleny z Janotów Dziaczko
i śp. Walentego Dziaczko
Staraniem ks. Bolesława Pieńkowskiego [1])

---

[1]) Czeladzianie jedną z ulic nazwali ul. ks. Pieńkowskiego w dowód wdzięczności za poniesione trudy i gorliwość tego kapłana przy budowie kościoła.

W 1741 r. za czasów ks. kanonika Michała Komeckiego, prob. czel. mieszkała w Czeladzi Katarzyna Włodyczkowa, którą ladnwojt S. burmistrz Ż. pozwali przed sąd grodzki o czary i gusła. Kobietę niewinnie stracono. Po tym wypadku kardynał Lipski, biskup krak. przysłał do Czeladzi sąd komisarski z ks. Marcinem Józefem Łaskawskim Dr. Pr. i oficjałem wiślickim na czele. Sąd uznał winę urzędu czeladzkiego i skazał winnych na grzywny także na odszkodowanie na rzecz rodziny straconej, i na karę więzienia i publiczną karę kościelną.

Wypadek ten opisał w kurjerze Zachodnim z 1 stycz. 1928 r. p. Antoni Rączaszek z Czeladzi, który w 1924 r. wydał broszurę p. t. *„Opowiadanie Powstańca"* (Wojciecha Wróbla z Czeladzi zm. 1916 r.) i *„Z powrotem"*.

Pobożne zwyczaje. W wielkim kościele co piątek oddprawia się msza św. pod Krzyżem, a lud śpiewa godzinki o Męce Pańskiej.

W św. Florjan odbywa się procesja po mieście.

W św. Jan Nep. procesja z muzyką i śpiewem do figury św. Jana Nep. w rynku.

W św. Stanisław przychodzą do kościoła kompanję

Poświęcenie pól.

W niedzielę zamiast nieszporów procesja do kaplicy. Zakopywanie Ewangelii św.

W św. Rozalję odbywa się procesja do kapliczki, aby uprosić zachowanie parafji od zaraźliwych chorób.

Kaplice: w Milowicach i w kopalni *Saturn*.

Kopalnia *Saturn* powstała na gruntach wsi Jakubowic na folwarku plebańskim, w 1864 r. zagrabionym przez moskali kościołowi, i przemocą rozparcelowanym. Nabył go Ludwik Kozłowski, a potem niemiec ks. Hugon Hohenlohe, który czyniąc poszukiwanie węgla, znalazł takowy w 1880 r. Około 1888 r. powstała tu kopalnia zw. *Saturn*. W 1900 r. kopalnia przeszła do łódzkich przemysłowców Karola Scheiblera i dr. Alfreda Biedermanna. W 1902 r. wybuchł w kopalni pożar; kopalnia została zatopiona lecz niedługo potem odbudowano takową i w 1903 r. w jej podziemiach urządzono kaplicę św. Barbary.

Obilgacje miasta Czeladzi dla szpitala w Grodźcu.

W 17 w. ks. Mikołaj Jeziorkowicz proboszcz Grodźca, zapisał sto zł. na dobrach *Poziemnych* i kamienicy Anny Brzęckiej i jej syna Jakuba z obowiązkiem płacenia *wyderkafu* (procentu lub czynszu) na szpital grodziecki. Wspomiany dom około 1698 r. nabył (wraz z obowiązkiem) Grzegorz Bednarczyk. W 1694 r. burmistrzem w Czeladzi był Grzegorz Drabny, w 1698 r. Grzegorz Suchanek, w 1699 r. Błażej Kozaczek, w 1710 r. Michał Jarski

Pieczęć na dokumentach z końca 17 w. jest wielkości dzisiejszej niklowej złotówki. Już wtedy była starą. Napis gotycki podwójny w otoku. W środku pieczęci św. Stanisław bp. brawą ręką błogosławi, w lewej trzyma pastorał, który od lewego ramienia jest opuszczony ukośnie ku prawej nodze biskupa.

PRZYWILEJ CECHOWY.

Andrzej Trzebicki z Bożej łaski i Stolice Apostolskiej biskup krakowski Xiąże Siewierskie. Wszem wobec i każdemu z osobna komu to wierzyć należy na potomne czasy oznajmujemy iż my uważając nie tylko w Kościele Bożym rząd dobry ale też w miastach i miasteczkach naszych między ludźmi dla porządku dobrego stanowić rzecz być słuszną i pożyteczną. Przeto cechy — szewcki, krawiecki, kowalski, sukiennicki, knapi, kuszmierski, bednarski, rzeźniczy w miasteczku naszym Czeladzi nazwanym pod kondycjami niżej opisanemi na wieczne czasy stanowiemy. Naprzód ci wszyscy rzemieślnicy powinni w każdym roku na każde Suche dni wigilję Mszą św. jedne w kościele farnym czeladzkim najmować, porządkiem innych cechów za dusze zmarłych braci i sióstr, od której powinni będą płacić kapłanom po groszy 18 monety pospolitej a jeżeliby który z nich na takowej mszy św. albo wigilii nie był, powinien będzie oddać funt jeden wosku do skrzynki cechowej a jeżeliby się wywiódł i słuszną przyczynę pokazał, wolen ma być od winy. Item brat każdy pomienionego cechu powinien być na pogrzebie zmarłego brata i siostry albo dzieci i powinien do grobu utciwie zaprowadzić ciało, a ktoby z nich nie był będzie powinien dać wosku funt jeden do skrzynki cechowej oprócz jeżeliby się wywiódł słusznie że być nie mógł a ma być wprzód obwieszony przez znak braterski tegoż rzemiosła. Item każdy szewc, kowal, krawiec i inni wzwyż mianowani rzemieślnicy w pomienionem miasteczku naszym Czeladzi, któryby rzemiosło robił aby tym conditione odpisanym dosyć uczynił i do cechu wpisać się dał, wszyscy ci rzemieślnicy powinni na każde Suche dni w dom cechmistrza dla porady dobrej i nauki schadzać się, nieposłusznych między sobą wywiadując się jeden drugiego powinien wydać i według przestępstwa karać. Item kiedy się brat wędrowny tafii a chciałby do cechu wkupić się i wstąpić, powinien będzie naprzód list pokazać według zwyczaju inszych rzemiosł jako jest utciwy i wyzwolony od mistrza, a ten mistrz przy nim będzie zostawał Brat Wendrowny, ma taką sztukę wystawić i pokazać jaka się będzie starszym zdała, a gdyby nie umiał i nie zrobił takowej sztuki ma znowu wędrować rzemiesła się lepiej uczyć, a tego powinni przestrzegać rządni Mitrzowie i biegli w rzemiośle, aby żadna przygana nie była uczciwym rzemieślnikom

naszego Miasteczka Czeladź, którego gdy za ukazaniem świadectwo przyjmą do cechu za Brata, będzie powinien Braci albo raczej Cechmistrzowi przypowiednego dać groszy dwanaście na potrzeby tegoż Cechu do skrzynki złotych dwa, i na świece wosku funtów cztery, potem dwa Achteli piwa dla consolatiey zgromadzenia wszystkich Braci, pieczenią za groszy osiemnaście, syr za groszy sześć, chleba co potrzeba, służbę Kościelną i Cechową będzie powinien przyjąć i odprawować do roku i sześć niedziel, która służba kościelna takowa jest, aby na każdą Niedziele i święto na Jutrzniach także i rannych mszach i wielkich zawsze zapalać świece i na każdej Mszy wielkiej świece zapalone bratom dwiema albo którym kolwiek dodał, z któremi mogą iść przed Najświętszy Sakrament i klęczeć przy Ołtarzu z temi świecami aż do Komuniey. Item któryby się Brat nalazł w tym rzemiośle takowy, któryby cokolwiek któremu skorzyścił, a byłby przekonany w tym, tedy go nie powinni mieć w Cechu Swoim albo go powinni odesłać do Urzędu Miejskiego Czeladzkiego. Item ktòryby się Brat na Brata słowem nieuczciwym porwał w Cechu i sławy by jego naruszył, a niedowiódłby tego, tedy powinien takowy oddać wosku do skrzyni cechowej funtów sześć, Bracią przeprosić i Bratu onemu którego obraził słusznie wynagrodzić. Item któryby Brat do schodzki Suchedniowej za znakiem obesłanym nierychło przyszedł, a skrzynka na stole u Cechmistrza stanęła, taki powinien dać grosz jeden winy oprócz jeśliby się słusznie wywiódł, że tak prędko przybyć nie mógł, Item gdyby Mistrz Mistrzowi towarzysza odmówił, tak aż w tym tylko przeświadczony, albo ten że sam towarzysz wyznał, takowego mają karać czterema funtów wosku. Item jeśliby Brat Brata w rzemiośle naganił, że ja lepiej rzemiosło umiem, aniżeli ty, a tegoby nie dokazał tedy powinien będzie trzy funty wosku oddać do skrzyni, piwa orteli dwa. Item gdyby który mistrz będąc Młodzieńcem po wkupieniu do Cechu nie ożenił się do roku i sześć niedziel, takowy powinien dać wszystkiej Braci piwa beczkę. Item któryby Brat Brata w skórze podkupił, będzie powinien dac wosku trzy funty, jeżeliby był w tem przeświadczony. Item kiedyby się syn Mistrzowski, albo jako pospolicie mówią między rzemieślnikami Mastek będzie chciał wkupić do cechu między Bracią będzie powinien odprawić nakład Cechowy połowicą. Item kiedy się trafi w czem do rzemiosła, powinien będzie list pokazać, jako jest według Kościoła Katolickiego w stanie Małżeńskim spłodzony, za pokazaniem tegoż listu, powinien dać przypowiedniego groszy trzy, po tym do skrzynki Cechowej złoty i wosku funtów trzy, piwa beczkę jedną, a gdy się tego rzemiosła wyuczy, tedy go bracia powinni wyzwolić, a on ten przy wyzwoleniu dla Consolatiey Braciom pół beczki piwa wystawić ma, a wędrujące-

mu jeśliby kto zadał słowo nieuczciwe i sławy jego naruszył, a potem uciekłby się do Braci o list, tedy powinni będą wydać takowy list pod pieczęcią Cechową jako się rzemiosła wyuczyć i wyzwolił w tym celu. Item rzemieślnicy w dzień każdego jarmarku w miasteczku naszym Czeladzi odprawiającego się innym rzemieślnikom obcym będą powinni robotę oglądać i rewidować, jeżeliby fałszu w niej jakiego nie było, jako się zachowuje w innych Miastach podczas jarmarku, ale wprzód za Braci swoich powinni towar rewidować, aby nagany nie mieli, a jeżeliby się fałsz jaki pokazał, tedy powinni będą tę robotę do Cechu swojego, wziąść i nie wydawać jej, aż do skrzynki Cechowej odda groszy trzy. Item któryby się przytrafił przedawający roboty na jarmarku, a Cechu nigdzie niema będzie powinien oddać do cechu grozsy Siedm. Item Rzemieślnicy obcy nie powinni skór wykopywać na przeszkodę Rzemieślnikom Czeladzkim podczas jarmarków. Item któryby Brat powinności swojej należytej tak Kościołowi jako i Cechowi nie odprawił do roku i sześć Niedziel, a byłby opowiadany przez Młodych, taki Brat cech przepada, i nakład, gdyż każdy Brat powinien w swojej powinności poczuwać, a jeżeliby chciał znowu wstąpić do Cechu tego, tedy powinien będzie zupełnie odprawić wszystkie powinności, jako i każdy na pierwszym wstępie odprawia. Item rzemieślnicy zagraniczni Miasteczka i rzemiosła tegoż powinni będą dawać podczas jarmarku Czeladzkiego każdego, którzykolwiek przyjdą z robotą swoją od wszelkich butów jakichkolwiek od pary po groszu jednym od Krawieckiego, Kowalskiego i innych robót podług innych cechów, względem tego iż się oni dopuszczają Rzemieślników Czeladzkich przedawać roboty i zabierają ich na Jarmarkach swoich. Item ktoby się takowy znalazł w Xsięstwie naszym Siewierskim Swawolnie w tym Rzemieśle przechadzający, tułający się po wsiach nie przyjąwszy cechu, a wywiedziawszy się który z Braci o takowym tedy powinien będzie oznajmić o nim Cechmistrzowi i Braci innej, który będą prosić o pomoc Urodzonego Starosty Naszego Siewierskiego takowego wziąć, gdyż to prawem Miejskim Gieneralnem jest obwarowane i zabronione takowej przeszkody Rzemieślnikom Czeladzkim rzemiosła wyżej opisanego, oprócz jeśliby miał pozwolenie z Cechu Item w Jarmarki i dni targowe, aby nie w domach, ale publice na pierwszym miejscu w rynku rzemiosła swoje sprzedawali, a ktoby w domu sprzedawał, funtem wosku karany być ma. Item każdy rzemieślnik takowego Rzemiosła przy wstępowaniu do cechu powinien będzie oprócz innych powinności wyżej opisanych funt jeden wosku na potrzeby Cechowe do skrzynki oddać. Nakoniec nakazujemy, żeby pogranicznym Rzemiosłom Śląskim niewolno było wykupywać skór u Rzemieślników albo raczej u Rzemieślników Czeladzkich, cze-

go pod winami i surowymi karami przestrzegać mają. Rzeźnicy i obcym rzemieślnikom skór nie sprzedawać, jednak szewcy Czeladzcy tak powinni płacić Rzeźnikom, jakoby obcy płacili. Ma tedy urodzony Starosta nasz Siewierski czyniąc dosyć woli i wskazaniu naszemu z ramienia swego rozkazać Czeladzkiemu Urzędowi, ażeby winy na takowych założyli, którzyby się ważyli skóry obcym sprzedawać, a obcym, zaś nie dopuszczać pod przepadkiem kupna. Co strony powinności Sukienników w Gąnku ma być trzydzieści i dwa gąnków, funt wosku do Cechu przypada. Item który się do Cechu przypowiedział, powinien conditiom wszystkim zadość uczynić i młodszym zostawic do niczego nastempce jego, Item od podstawu sukna niedotkanego winy groszy Ośm. Iten od Folusza groszy trzy, a Młynarzowi grosz jeden, inne powinności, które się nie wypisują podług Rzemiosła Sukiennego powinni odprawować, jako artykuly tegoż Rrzemiosła nauczają, a mianowicie aby z tego Miasteczka Czeladzi wełny skąd inąd Rzemieślnicy albo Żydzi nie wykupowali a to pod surowemi winami. Ludzi zaś uporczywych i nieposłusznych tego Rzemiosła, aby Urząd Miejski Czeladzki wedle winy popełnionej karał, które postanowienie wzwyż opisane we wszystkim powagą Naszą Xiążęcą stwierdziliśmy i umocniwszy zakon niniejszym listem Naszem Stwierdzamy i umacniamy i aby we wszystkiem nienaruszenie zachowane były przykazujem Na co dla lepszej wiary przy podpisie ręki Naszaj pieczęcią stwierdzić rozkazaliśmy. Dan w Krakowie, dnia dziewiątego maja roku tysiąc sześcet siedemdziesiątego pierwszego przy bytności Wielebnych JJ. WW. XX. Krzysztofa Chronowskiego, Krakowskiego, Sandomirskiego, Scholastyka, Kleckiego. Andrzeja Grabianowskiego prawa obojga Doktora, Krakowskiego, Kantora Wiślickiego, spraw naszych Zadwornych Generalnego Auditora i Rościckiego Sandomirskiego, Kleckiego kanoników, Spraw naszych Zadwornych pisarza Dekretowego.

(podpisano) Andrzej Trzebicki
Biskup Krakowski

Przywilej na Cech Rzemieślników
w Miasteczku Czeladzi.

Obchód konstytucji 3 maja.

Rocznicę Konstytucji 3 maja obchodzono raz jeden w Polsce porozbiorowej w 1792 r. Gdy najeźdzcy pruscy w 1807 r. opuścili Zagłębie, postanowiono uroczyście obchodzić drugą rocznicę Konstytucji. Władze powiatu Siewierskiego 29 kwietnia 1807 r. rozesłały tej treści odezwę:

„Zbliża się dzień sławny, dzień święta Narodowego, pamięć którego raz tylko publicznie obchodzono po utracie

Ojczyzny naszey przez cnotliwych Polaków w ich sercach tajemnie zawsze święconą była, to jest dzień 3 Maja 1791 r. Nie potrzebaby zapewne Szanowni Obywatele i Szlachetni Mieszkańcy miast do Was tey czynić odezwy i zachęcać Was do uroczystego obchodzenia dnia tego. Naród bowiem polski nie mógł jeszcze zapomnieć dnia i roku tego, od którego miał liczyć lata swey krajowey szczęśliwości, ktorego Europa dotychczas nie zapomniała. Czyliż ma dzień ten pamiętny, tak święty ozięble teraz przeminąć?

Nie! Obchodźmy w tym powiecie to święto z pewną uroczystością i wesołością, nie wzywani od żadney władzy krajowey, lecz własną zachęceni wolą. Niech w każdem mieście, w domu każdego Obywatela, w stanie biednego rolnika święconą będzie pamięć tey Ustawy, która wszystkich mieszkańców z Ziemi polskiey węzłami ślubów narodowych z Oyczyzną połączyła. Dan w Siewierzu 30 kwietnia 1807 r. *Rayski, Zakrzewski, Bukowski.*"

Odezwę tę rozlebiono w Siewierzu, Będzinie, Czeladzi, Sławkowie, Ogrodzieńcu, Koziegłowach, Mrzygłodzie, Żarkach, Pilicy, Wolbromiu, Modrzeiowie i Olkuszu. *W Będzinie, na czele komitetu* stanął ks. prob. Chachulski z mieszczanami: Fr. Latosem Pawłem Sołtysem, Kacprem Bereszką, Krzyszt. Kapuścikiem, Wojc. Pogorzelskim.

W Czeladzi zaś ks. prob. Krupiński ze staruszkami Janem Fabrycym, Ant. Nowakowskim, Józefem Szeferowskim z młodszymi pomocnikami: Jakubem Nieszporkiem, Maciejem Bacińskim i Bart. Golczykiem. Oba komitety uradziły obchodzić uroczystość wspólnie: rano w Będzinie, popołudniu w Czeladzi. Już 2 maja oba miasta udekorowano flagami narodowemi, zaś wieczorem wszystkie okna były oświetlone, a na rynkach mnóstwo było ludu.

W dniu 3 maia przymaszerowali Czeladzianie do Będzina ze sztandarami cechowymi z dwiema orkiestrami i z tłumem młodzieży. Po nabożeństwie z balkonu wieżycy kościoła będzińskiego przemówił do tłumów pleban czeladzki ks. Krupiński, lecz kazania nie skończył, bo płakał z radości że doczekał się drugiej rocznicy Konstytucji i ustąpienia znienawidzonych prusaków. Taki sam wypadek zdarzył się Latosowi gdy imieniem miasta przemawiał z balkonu ratusza do zbitych tłumów, co zapełniały rynek miasta po brzegi. Po południu zaroiła się Czeladź chmarami ludu. Uroczyste nieszpory odprawił pleban będziński ks. Chachulski oraz wygłosił przepiękne kazanie. Po nabożeństwie ruszono na rynek, gdzie Jan Rączaszek udatną mową zakończył uroczystość. Wieczorem nad całą okolicą roz-

lała się ogromna łuna. To na Dorotce, na górach Małobądza i wzgórzach czeladzkich młodzież paliła stosy, przy muzyce i tańcach kończąc dzień pamiętny [1]).

Próba odzyskania Śląska. Tegoż roku 1807 okoliczna szlachta a najbardziej Dąbrowski z Zagórza, Lipnicki z Będzina, Doroszewski z Łagiszy, Raczyński z Sarnowa, Górecki z Pogoni i Ujejski z Psar, zaczęli namawiać lud do wystąpienia przeciw Prusakom i do odebrania Śląska. Namowy trafiły na dobry grunt, bo w ostatnich dniach marca t. r. lasy nad Brynicą zaroiły się tłumem przeszło 3 tysięcznym uzbrojonym w kosy cepy i siekiery. Komendę nad tą *armią* objął p. Koszembor ze Strzyżowic mając za adjutanta p. Błaszkowskiego z Dziewek pod Siewierzem. Gdy do tej armii przyłączyli się siewierzanie i sławkowianie, armia ruszyła na Prusaków.

W Mysłowicach przyszło do walki zaciętej. Prusacy ustępując podpalili stodoły przy ulicy Bytomskiej i kościół św Krzyża głosząc, że to uczynili Polacy, którzy to samo będą czynić w innych okolicach. Fałszywa wiadomość źle usposobiła Ślązaków że nawet nie przekonało ich o niewinności Polaków poselstwo p. Koszembora do nich wysłane z wyjaśnieniem. Niemcy wysłali nawet do Siewierza jakiegoś polaka zdrajcę, który stronniczo i wrogo przedstawił zajście. Skutkiem tego naczelnik powiatu Siewiersko—Lelowskiego wydał 8 IV. 1807 r. pod № 57 cyrkularz tej treści:

„Izba wykonawcza Powiatów Lelowskiego y Siewierskiego z naywiększym nieukotentowaniem dowiaduje się iż komędy Woysk Polskich znaglają obywateli miast i włościan do uzbrojenia się przeciwko spokoynym somsiadom Ślązakom. Posłuszeństwo takowe jak jest dobre tak i pożytecznym bydź może któremu tak na Rekwizycyą Komendy jako y Magistratury swey wypada zadosyć. Uwiadamia się jednak wszelkiey zwierzchności jako y Miasta y Gromady przez ninieyszy Okólnik, ażeby gdy zbroyno wezwani zostaną na własną swą Obronę y w własnym kraju w naznaczone zebrali się mieysce. Granic zaś śląskich ani mieszkańców tamteyszych pod żadnym pozorem nachodzić tym bardziey gwałtowności takowe im wyrządzać neważyli się chociażby naysilni byli przez woyskowych znagleni, gdyż zamiarem Rządu Teraźnieyszego jest utrzymywać bezpieczeństwo własne, strzedz swoich granic, nie zaś napastować obcych a osobliwie prywatnych y do woyny nie należących osób. Ninieyszy Okólnik przez Dominia Gromadów oraz przez

[1]) Marjan Kantor Mirski w *Kurjerze Zachodnim* N. 102 z 3 maja 1931 r.

Magistratury pospólstwu ma bydź publikowanym. Dan w Siewierzu d. 8 kwietnia 1807.

Podpisano: *Rayski, Zalaszowski, Zakrzewski, Kulczycki"*.

Po opublikowaniu tego okólnika Koszembor, rad nie rad, rozpuścił swe oddziały do domu. Wszyscy się rozeszli, tylko *Czeladzianie* ruszyli kupą wzdłuż Brynicy, knując coś między sobą. Na drugi dzień gruchnęło po okolicy, że Czeladzianie, mszcząc się za swoje krzywdy dwuchsetletnie, wpadli do Michałowic i Bańgowa i poturbowali srodze służbę Henkla Donnersmarka za to, że zagrabił im grunta, leżące po prawym brzegu Brynicy. Tak się zakończyła próba odzyskania Śląska w r. 1807 [2].

DĄBROWA GÓRNICZA.

W 1863 r. w Starej Dąbrowie wzniesiono kaplicę, w której w pewne dni w roku ksiądz z Będzina msze św. odprawiał.

Pierwszy zaś kościół w Dąbrowie Górniczej zbudowany był pod wezwaniem św Aleksandra pap. i męcz. w 1877 r. z dobrowolnych ofiar robotników według planów budowniczego Polcera i jako filjalny należał do par. Będzin. Konsekracji dokonał ks. Tom. Kuliński bp kielecki 18 X 1885 r. Dopiero w 1891 r. dn. 5 lutego dekretem Tomasza Teof. Kulińskiego, bpa kielec., zamieniony był na parafjalny i proboszczem został ks. Józef Dutkiewicz, Gdy parafja się znacznie powiększyła, należało myśleć o budowie nowej świątyni. Stefan Pomianowski. budowniczy powiatu Będzińskiego dał projekt kościoła o trzech nawach. Według tego projektu, większa część dawniejszego kościoła została wcielona do nowego jako boczna kaplica św. Aleksandra. Budową nowego kościoła zajmował się ks. Grzegorz Augustynik prob. miejscowy i projektodawca budowy.

Nowemu kościołowi dano tytuł N. Maryi P. Anielskiej, zaś pierwszy kamień węgielny położony i poświęcony został d. 2 sierp. 1898 r. w urocz M. B. Anielskiej przez ks. Leopolda Dobrzańskiego, prałata kielec., dziek. i prob. będzińskiego.

Stolica Apostolska kościół obdarzyła odpustami zupełnymi w dn. św. Aleksandra 3 maja, lub w niedzielę po 3-cim maja, na św. Stanisława Kostkę, w niedzielę po 13 listopada i na Matkę B. Anielską dn. 2 sierp. (*odpust Porciunculi*). Oprócz tych, w każ-

---

[2]) Kurjer Zachodni z 29 marca 1931 art. M. Kantora Mirskiego. Znakomity ten badacz przeszłości Zagłębia dużo szczegółów podaje w swem piśmie o tej okolicy, o 1831, 1863 r.

de święto N. M. P., św. Józefa, św. Barbary, św. Franciszka, N. Serca Jez. w piątek po oktawie Bożego Ciała odbywają się nabożeństwa solenne. Dokument na odpusty wydał 19 maja 1901 r. w Rzymie Marjan tytułu św. Cecylii Św. Rz. Kościoła kardynał prezbiter Rampolla del Tindaro. Podpisał *Felix Cavagnis cancus obactis* [1]).

W 1912 r. ks. Augustyn Łosiński, biskup kielecki, kościół pokonsekrował.

EREKCJA.
Dla pamięci przyszłych pokoleń.

Za papiestwa Jego Świątobliwości Ojca św. Leona XIII z upoważnieniem J. E. X. Bpa kieleckiego Tomasza Teofila Kulińskiego wydanego na prośbę miejscowego prob. ks. Grzegorza Augustynika w Grodzisku 11 (13) lipca 1898 r. J. W. ks. Leopold Dobrzański, prałat katedry kieleckiej, dziekan Dek. Będzińskiego dn. 2. sierp. poświęcił i położył kamień fundamentalny pod nowy kościół ku czci Pana Jezusa utajonego w Najśw. Sakramencie i N. Maryi Panny Anielskiej (*de Porciuncula*) w Dąbrowie Górniczej ze składek właścicieli fabryk, robotników i gospodarzy budowany. W roku 1912 dnia 29 września za papiestwa Ojca św. Piusa X kościół ten był uroczyście konsekrowany przez J. E. Bpa kieleckiego Augustyna Łosińskiego na prośbę miejscowego proboszcza ks Grzegorza Augustynika. Ceremonji tej towarzyszyło 60 kapłanów, 6 kleryków, urzędnicy wszystkich zakładów fabrycznych i tysiące pobożnego ludu.

Opis kościoła.

Ogromny kościół gotycki z cegły czerwonej, krzyżowy, trzech nawowy, ozdobiony wieżycami: główną oraz bocznemi.

W skład nowej świątyni wszedł dawny kościół jako boczna kaplica. Łuki sklepień w prezbiterjum spływają na trójbliźniacze przyścienne kolumny. Wszystkie okna zakończone rozetami. W prezb. trzy okna ozdabiają witraże. Dwa niewitrażowane.

Witraże wyobrażają: 1⁰ M. B. Częstochowską. U stóp Jej w obłokach, ponad Częstochową, klęczą św. Wojciech, Stanisław B., Kazimierz i Kunegunda. Drugie okno — witraż zwykły. W trzecim św. Franciszek uprasza odpust u P. J. i M. Bożej. Ramy okien z ciosu. W głównej nawie, w połowie ścian, więc nad bocznemi nawami, są galerje z przezroczami ozdobionemi słupkowaniem, zwróconem ku środkowej nawie [2]).

---

[1]) Niby empory i triforie jak w Kościelcu gdzie styl romański świątyni.
[2]) Dokument widziałem w 1934 r. w kapliczce zw. Porciuncula.

Nawy boczne dość niskie w proporcji do głównej; w nich po trzy bliźniacze okna (po dwa obok siebie).

Polichromja kościoła może zbyt ciemna; obrazy figuralne niefortunne. Posadzka w prezbiterjum marmurowa, w nawie terrakotowa. Wielki ołtarz gotycki, dębowy o trzech wieżycach.

We wnęce środkowej stoi rzeźba, wyobrażająca N. M. P. Królową Aniołów, w postaci stojącej na globie z Dzieciątkiem na lewej ręce. W prawej Marya trzyma berło. Na głowie korona, dokoła której gwiazd 12. Po prawej ręce Matki Bożej stoi św. Józef, klęczy św. Franciszek Seraficki. Po lewej stoi św. Joachim, klęczy św. Klara. Glob z Marją podtrzymują dwaj aniołowie, zaś 4 unoszą się nad całością.

Najwyżej Bóg Ojciec. Bezpośrednio nad głową M. B. — Duch św.. W skrzydłach, pod wieżyczkami stoją św. Rozalja i św. Antoni z Dzieciątkiem Jezus. Na szczycie, pod baldachimem środkowej wieżycy, Pan Jezus trzymający krzyż w lewej ręce, prawicą błogosławi. Po bokach dwaj aniołowie. W antepedium rzeźba wyobraża koronę, berło i lilję.

Ołtarz wykonał Proszowski z Częstochowy.

W nawie bocznej po str. Ewangielji stoi ołtarzyk Przemienia Pańskiego: na zasuwie obraz św. Józefa. Po stronach ołtarza stoją figury św. Wojciecha i Stanisława, zaś na szczycie wisi obraz błog. Wincentego Kadłubka. Na ścianie wisi obraz św- Wincentego a Paulo z dzieciątkiem sierotą na rękach. Święty podchodzi do opuszczonej dziewczyny, bierze ją za rękę mówiąc: „Pójdź, sieroto, ja ci będę ojcem i matką"... Do świętego podchodzi małe bobo, wpół obdarte, porzucone i rączęta ku niemu wyciąga. Piękny ten obraz malował w 1906 r. art. J. Stelmaski.

W sąsiedniej kaplicy czyli w głowicy nawy poprzecznej stoi dębowy, gotycki jak zresztą wszystkie, ołtarz z figurą Pana Jezusa wielkości naturalnel, z otwartem Sercem. Na zasuwie Pan Jezus Ukrzyżowany, z podniesionemi ku górze [2]) rękami. Piękna karnacja. Obraz pochodzi z paryskiej wystawy. W przedniej części ołtarza jest umieszczona rzeźba P. J. leżącego w grobie. Po bokach ołtarza stoją figury M. B. Bolesnej i św. Jana. Ołtarz ten i ambonę wykonał zakład ks. Siemca w Warszawie. W kaplicy są 4 okna, po dwa z obu stron. W tyle ołtarza witraż Chrystusa P. błogosławiącego dzieci i ich matki: „Pozwólcie dziateczkom przyjść do mnie". Przejdźmy do nawy przeciwległej (*str. Epis.*). Stoi tu ołtarz dębowy gotycki, złocony, wykonany przez Bratka z Dąbrowy. W ołtarzu M. B. Różańcowa i św. Anna. Po bokach ołtarza św. Czesław i Jacek. W górze figura św. Antoniego. Na ścianie wisi obraz M. B Kodeńskiej. W nawie poprzecznej, (więc sąsiedni ołtarz), posiada piękny obraz św. Barbary malowany przez Jana Strzałeckiego. Po bokach figu-

ry św. Kingi i Jadwigi. Witraż wyobraża św. Barbarę w ołtarzu, przed którą modli się zakonnik i wierni. Przy głównej arkadzie, stoją na gotyckich konsolach figury św. Ludwika króla francuskiego i św. Elżbiety.

Wszystkie trzy nawy mają organy. Na ambonie 4 Ewangieliści. Na przedniej części chóru stoi figura św. Wincentego Ferreusza, błogosławiącego.

Pomniki w ściany lub filary świątyni wmurowane, uzupełniają historyczne wiadomości o jej powstaniu. Więc pod chórem z białego piaskowca i z kieleckiego marmuru jest w skromnem miejscu pomnik niewielkiego wzrostem, ale wielkiego duchem i niepospolitego kapłana, który tą bogatą i okazałą świątynię staraniem swem wybudował, dając jej jednak piętno franciszkańskie. Czytamy pod udatnym portretem zmarłego:

S. P.

Ks. Grzegorzowi Augustynikowi
Prałatowi domowemu Jego Świątobliwości
Komandorowi orderu Pro Ecclesia et Pontifice
i Krzyża Legionowego
Najukochańszemu swemu dusz pasterzowi
Którego staraniem został wzniesiony kościół
parafjalny, przedszkole i przytułek św. Józefa
Założycielowi i pierwszemu Patronowi Stowarzyszenia Robotników Chrześciańskich w Dąbrowie.
Niezmordowanemu pracownikowi na niwie kościelnej i społecznej, wiernemu synowi Ojczyzny
i dobroczyńcy szerokich rzesz robotniczych
Urodzonemu w Zagórzu 27 XI 1847 r.
Zmarłemu w Krakowie 10 XI 1929 r.
Spoczywającemu w kaplicy Porciunkula
Obok kościola w Dąbrowie, wdzięczni parafjanie.

Gdy staniemy pod chórem, to po lewej ręce ujrzymy zachowany pierwotny kościół w Dąbrowie, dziś wchodzący wskład nowej śwtątyni. Do historji owego kościołka odnoszą się następujące płyty pomnikowe:

W kruchcie jest pomnik, na którym wyobrażone dwa młoty:

Janowi Hemplowi
b. naczelnikowi Górnictwa
w Królestwie Polskiem
Inicjatorowi wzniesienia
tej świątyni
zmarłemu 19 stycznia 1886 r.
Urzędnicy i robotnicy
górniczy

Po prawej stronie: Wincentemu
Choroszewskiemu
naczelnikowi Górnictwa
prezesowi komitetu
i protektorowi budowy
kościoła w Dąbrowie
zmarłemu w dniu 18 stycz. 1901 r.
wdzięczni parafjanie kładą
tę tablicę prosząc o westchnienie
za jego duszę do Boga

Pomnik w arkadzie starego kościoła:
Juljanowi Polcerowi
Budowniczemu Górnictwa
rządowego pod którego
bezinteresownem kierownictwem
świątynia ta wzniesiona i w
dniu 4 grudnia 1877 r. ukończona
została, mieszkańcy Dąbrowy kładą
tą tablicę i proszą o westchnienie
za jego duszę do Boga.

Niżej na żelaznej tablicy czytamy:
Na pamiątkę
koronacji cudownego obrazu
Matki Boskiey Częstochowskiej
d. 22 maja 1910 r.
tą kaplicę odnowili oficjaliści
stacji Wiedeńskiaj

Po drugiej stronie, w arkadzie na pomniku dwa młoty:
Wincentemu Kosińskiemu
zarządzającemu kopalniami olkuskiemi
zm. d. 28 wrześ. 1883 r.
Koledzy.

Niżej żelazna płyta:
Nayświętsza Maryo Panno
Częstochowska
ratuj nas.
100 dni odpustu nadał Pius X
dn. 21 kwiet. 1910 r.

Wchodzimy do starego kościółka zbudowanego w 1872—7 r. przez arkadę, W nawie sufit z obu stron płaski, zaś w środku, w kształcie półkola wygięty i podparty 6 żelaznemi kolumnami. Prezbiterjum sklepione, tworzy sześcian. Zakrystja po str. Ewang. Po str. Ep. babieniec. Prezbiterjum jest węższe i niższe od nawy, oświetlane 5 oknami, z których jedno za ołtarzem. Nawa ma też 5 okien. Posadzka z cementu, imituje marmur, wykonał ją Piotr Kucia z Dąbrowy

Stopnie balustradowe z marmuru. Prezbiterjum jest o jeden stopień wyżej nad poziom nawy. Po obu stronach prezbiterjum stoją atalle. Ołtarz główny jak i boczne są gotyckie, wykonane z drzewa.

W głównym jest obraz MB. Częstochowskiej. Na zasuwie P. Jezus. Dawniej był z Sercem otwartem; lecz na pogróżki moskali przemalowano obraz na P. J. dźwigającego krzyż. Przed P. Jezusem klęczy św. Franciszek. Na drugiej zasuwie św. Aleksander Papież, patron kościoła. Boczne figury św. Walentego i Rozalji.

Ołtarz po str. Ewang. z głównym obrazem św. Otolji. Na zasuwie św. Zyta, patronka sług. Boczne figury św. Piotra i Pawła, na szczycie Niepokalana. Ołtarz po str. Ep. z obrazem św. Franciszka i św. Stan. Kostki. Boczne figury św. Franciszka Salezego Dra Kościoła i św. Szczepana. Na szczycie św. Wawrzyniec.

Godne uwagi są pięknie wykonane, rzeźbione ławki, sedes, stoły przyołtarzowe oparte na orłach.

Zakrystja. Notuję tu rzeźby wyobrażające ks. Piotra Skargę i ks. Antoniewicza, które wykonał *S. Suwalski* z Olkusza. Obraz wyobrażający papieża Leona XIII przed ołtarzem wystawienia Najśw. Sakramentu, nawołującego 5 części świata (*5 niewiast*) do oddania czci ukrytemu w tym Sakramencie Bogu. Obraz malował paulin Andrzejczyk w Częstochowie.

Kielich, sprawiony: Na pamiątkę 300 letniej rocznicy śmierci świętego kapłana, największego obrońcy wiary i patrjoty polskiego Piotra Skargi oraz konsekracji kościoła 1912 r. 27 wrześ. spełnili parafjanie Dombrowscy. Na czaszy wyobrażony ks. Skarga 1532—1612 i napis: „Żadne nie są mocniejsze mury i wały i miasta jako zgoda, jedność i miłość braterska". Na patynie pięknie cyzelowanej, jest wyobrażony projekt kościoła w Dąbrowie.

Kielich z herbem Poraj: „na pamiątkę stuletniej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza wieszcza polskiego ofiarowali Dąbrowianie 1898 r. 24 grudnia.." Na emalji jest podobizna Mickiewicza i narzędzia górnicze. Na czaszy N. M. P. Częstochowska, Ostrobramska i Piekarska [1]). Monstrancja, którą sprawił ks. Augustynik jako wotum za wyzdrowienie. Napis na niej: Jezu zmiłuj się nade mną ks. Augustynik 1906 r.

Relikwiarze zawierają relikwie św. Piotra i Pawła. Stanisława bpa m., Aleksandra, Franciszka i Klary.

Drugi: św. Wita, Joachima, Józefa pal. *Trzeci*: św. Anny, Joachima, Dominika, Antoniego Padew., i z płaszcza św. Józefa. *Czwarty:* św. Franciszka z Asyżu, Agnieszki, Barbary, Rozalji

---

[1]) Projekt dał ks. Augustynik.

i z szaty N. M. P. *Piąty*: zawiera relikwie drzewa Krzyża św. i z cierniowej korony Zbawiciela.

Ks. A. wprowadził też do tutejszego kościoła relikwie św. Stanisława Kostki.

Na prowizorycznej dzwonnicy, wiszą 3 dzwony.

1⁰ **Marja**, z napisem: A. D. 1934 Matko Boża Anielska opiekuj się nami. Odlano w Stoczni Gdańskiej 1934 r.

2⁰ **Teodor.** A. D. 1934. W hołdzie Zbawicielowi w 1900 letnią rocznicę Odkupienia świata. Odlano etc.

3⁰ **Stefan.** Na pamiatkę 15 lecia Niepodległości. Odlany etc.

Pomniki na zewnątrz świątyni.

Po prawej stronie głównego wejścia do świątyni jest pomnik ozdobiony splecionemi gałązkami laura i dęba.

Pamięci bohatera narodowego
JANA KILIŃSKIEGO
w setną rocznicę zgonu
dn. 28 stycznia 1919 r.
poświęcają
Rzemieślnicy miasta Dąbrowy.

Cmentarz jest osztachetowany kutą kratą umieszczoną między słupami.

Po za cmentarzem, na placu, naprzeciwko głównych drzwi kościelnych, stoi figura N. Marji Panny, trzymającej w obu rękach strzały gniewu Bożego. Z obu stron pomnika schody ku figurze. Na ich platformie złożone są kule okrągłe, armatnie, z datami lat dla nas pamiątkowych więc 1794, 1830, 1848,1863 1914. Niżej płyta z orłem polskim:

Ufajcie Panu Bogu 1914.

Z płyty wychodzą dwie lawety armatnie. Na plycie napis:

Wiernym Synom Ojczyzny

Następnie: Matko Najświętsza
Pod Twoją obronę
Dąbrowa siebie
I polską koronę
Oddaje błaga: Ratuj swoje dzieci
Niech jak najprędzej pokój nam zaświeci.

Krzyże misyjne są dwa. Stoją na cmentarzu kościelnym. Jeden od str. zachodniej. Ma napis: *Pamiątka Misji 1906.*

Drugi stoi od południa: *Misja 5—20 X 1929 r. OO. Salwatorjanie.*

Kaplica Porciuncula.

Postawiona z cegły w 1912 przez ks. Grzegorza Augustynika m. prob. Stoi ona w rogu półn.: zachod. W ścianie przedniej umieszczone są pomniki ks. Skargi i królowej Jadwigi.

Skarga stoi w niszy z krzyżem w ręku i z książką. Pod nim czytamy:

Świątobliwemu księdzu
Piotrowi Skardze
Prorokowi Narodu Polskiego
Opiekunowi sierot
ur. 1532 † 1612 na uczczenie
300 letniej rocznicy jego śmierci
Obchodzonej w tym kościele 1912 r.

Po drugiej stronie, w niszy, stoi figura królowej Jadwigi, z berłem w ręku; na piersiach łańcuch z krzyżem:

Świątobliwej
królowej Jadwidze
Apostołce Litwy i Rusi
opiekunce ubogiego ludu
ur. 1372 † 1399 na pamiątkę
500 letniej rocznicy zwycięstwa
pod Grunwaldem 1410 r.
obchodzonej w tym kościele 1910 r.

Nad kruchtą tego kościółka, ozdobioną zgrabną facjatą, na jej szczycie są pamiątkowe daty:

313
1913

Pod rozetą napis: Deo immortali.

Wchodzimy do środka kościołka. Sufit z desek. Ubóstwo. Stoi tu ołtarz gotycki z dawnym obrazem M. B. Anielskiej, malowanym na płótnie, pokrytym sukienką metalową w kwiaty. M. B. trzyma Dziecię Boże na lewej ręce. U stóp Marji *klęczą święci*: [1]). *Joachim*, Józef, Franciszek i Klara. Obraz ten 8 wrześ. 1897 r. uroczyście był wprowadzony z Gołonoga do Dąbrowy przy udziale kilkunastu tysięcy ludzi. Następnie umieszczony został w głównym ołtarzu nowego kościoła (wreszcie ustąpił miejsca figurze N. M. P.) Nieszpory miał wtedy z wystaw. N. S. ks. Tadeusz Konarski z Gołonoga, kazanie ks. G. Augustynik.

Na ołtarzu, za szkłem, mieści się rzeźba, wyobrażająca zmarłego św. Franciszka. Na szczycie ołtarza Zwiastowanie. Po bokach ołtarza stoją figury św. Heleny i ces. Konstantyna Wielkiego. Po stronie Ewang. czytamy na wmurowanej płycie:

Kaplicę tę na pamiątkę 1600 jubileuszu
uroczyście poświęcił
dnia 1 sierpnia 1913 r.
J. E. Biskup Kielecki
Augustyn Łosiński

---

[1]) Przypomina to obraz M. B. we Włoszczowie.

pod wezwaniem
św. Franciszka Serafickiego
Po str. Ep. czytamy na pomniku:

Ś † P
z Skarbków Borowskich
Marja Sariusz Bielska
inicjatorka sali zajęć
ur. d. 14 listop. 1850 r. w Sance w Galicji
Opatrzona św. Sakram. po krótkich i ciężkich cierpieniach
zasnęła w Bogu w Wilnie d. 4 września 1910 r.
Pochowana w Dąbrowie Górniczej d. 7 września 1910 r.
Prosi o westchnienie do Boga

Pod kaplicą znajduje sie grób świątobliwego ks. Augustynika. Na płycie pokrywającej grób czytamy:

Tu spoczywa
Śp. ks. prałat
Grzegorz Augustynik
Proboszcz parafji Dąbrowa Górnicza
zm. dn. 10 IX. 1929 r.

Przywileje kościoła. Bractwo M. B. Anielskiej.

Kościół Dąbrowski, brewem wydanem przez ojca św. Leona XIII w 1901 r. został aggregowany do bazyliki św. Piotra w Rzymie jako konbazylika i posiada te same przywileje i odpusty, jekie są przywiązane do bazyliki św. Piotra w Rzymie i M. B. Anielskiej w Asyżu. Dn. 16 marca 1902 r. kościół z Kongregacji św. obrzędów otrzymał przywilej obchodzenia odpustu Porciunculi przez całą oktawę z wystawieniem N. Sakr., zacząwszy od pierwszych nieszporów 1 sierpnia do drugich nieszporów 9 sierpnia.

1899 r. ks. Grzegorz Augustynik, prob. dąbr. pragnąc rozpustę ukrócić i przeciwdziałać agitacji wrogów kościoła i ładu społecznego, postanowił założyć bractwo Matki Bos. Anielskiej pod patronatem św. Stan. Kostki, którego relikwie sprowadził do swego kościoła. Bractwo miało za cel rozpowszechnianie codziennej adoracji Najśw. Sakr., częste przystępowanie do sakramentów św. i utrwalenie wśród rodzin życia religijnego na wzór życia św. Rodziny. Ułożył przeto regułę, którą pochwalił ówczesny biskup kielecki ks. Kuliński i pozwolił starać się o zatwierdzenie takowej w Rzymie. Dn. 30 wrześ. 1900 r. ks. Grzegorz Augustynik za pośrednictwem kardynała Respighiego przedstawił ustawę Bractwa ojcu św. Leonowi XIII, który owe ustawy pobłogosławił i zachęcił aby takowe Bractwo ks. G. A. szerzył wśród parafjan. A gdy się okaże, że lud licznie zapisywać się będzie i gdy okażą się zbawienne skutki Bractwa, wówczas takowe zatwierdzone zostanie. Gdy zastosowanie Bractwa w pra-

ktyce wydało pożądane skutki, wówczas dn. 15 kwietnia 1909 r. Pius X papież, Bractwo zatwierdził i licznymi odpustami obdarzył. Zaś ks. Augustynik wydał w 1911 r. książeczkę p.t.: *Wiadomość o Bractwie Matki Boskiej Anielkiej w kościele Dąbrowskim oraz obowiązki wpisanych do tego Bractwa i krótkie nabożeństwo"*.

Wydał też książeczkę p.t. *Porciuncula czyli Skarb łaski seraf. naboż. do Matki Bos. Anielskiej* (Warszawa 1901 r.)

Nieco o ks. Grzegorzu Augustyniku.

Ten świątobliwy, słynny w całej Polsce kapłan, urodził się w Zagórzu 6 wrześ. 1847 r.

Tam też spoczywa jego matka.

Będąc w uniwersytecie, pod wpływem świątobliwego ks. W. Khauna, [1]) obrał sobie stan duchowny. Wandę Malczewską poznał już w Zagórzu u pp. Siemieńskich, którzy pomagali ks. Aug. do kształcenia się i byli jego dobroczyńczami.

Jako diakon był na wakacjach w lipcu 1872 r. w Żytnem u pp. Siemieńskich gdzie też mieszkała świątobliwa Wanda. Proboszczem w Żytnem był pobożny kapłan ks. Olkowicz, przewodnik na drodze doskonałości Wandy M. We troje chodzili na adorację Najśw. Sakr. byli świadkami objawień jej, w których P. Jezus mówił jej by zachęcała do adoracji Najś. Sakr. Odtąd ks. Augustynik był najgorliwszym szerzycielem tego Nabożeństwa.

Na kapłana wyświęcony został w Kielcach przez bpa Kulińskiego 31 sierp. 1873 r. przed tem parę lat będąc na studjach w akad. duch., w Petersburgu. Pierwszą mszę św. z 5 IX odprawił na Jasnej Górze przed cudownym obrazem N. M. P. Drugą w rodzinnem Zagórzu, trzecią 8 wrześ. w Żytniem.

Wydał mnóstwo broszur treści religijnej, moralnej; zawierają one sporo materjału historycznego. Wspominam takowe w opisach wielu kościołów.

Pierwszą jego pracą była: Pamiątka dla parafjan, zawierająca nabożeństwo i uwagi zbawienne dla wiernych każdego stanu i wieku. Częstochowa 1884 r. str. 1224. Wstęp kończy słowami: Pisałem *w Czeladzi* w dzień św. Andrzeja Ap. 1882 r.

W 1924 r. wydał Uwielbienia Matki Boskiej Anielskiej (*9 nowen*). Był bowiem wielkim czcicielem N. M. P. i w różnych broszurach szerzył do Niej nabożeństwo. Książka ta obejmuje 575 str. Na 7-ej pisze o sobie, że pracował w Janinie, Siemoni, Grodźcu, Bobrownikach, Czeladzi, Włoszczowie, Dąbrowie Górniczej, w Wielkim Książu i w Łasku.

---

[1]) Brat ks. W. Khauna, był w Kozienicach proboszczem. W 1899 r. byłem chwilowo jego wikarjuszem.

Ks. Augustynik nie jednokrotnie narażał się Moskalom, zaś przy wstąpieniu na tron Mikołaja II w jego dekanacie Włoszczowskim manifest wbrew rozporządzeniu, czytany był tylko po polsku, za co on dziekan sądzony, był jako zdrajca państwa (rosyjskiego). Skazany był za szerzenie czci św. Stanisława patrona młodzieży pols. i za wpisywanie ludu do czci Serca Jezusowego. W Dąbrowie gdzie tak wspaniały kościół postawił, założył Demokrację Chrześc. i dom robotniczy. Gdy pozwolił na zebraniach śpiewać *Boże coś Polskę* i sprawił chorągiew narodową, oskarżony przez żydów i moskali, został przeniesiony do Książa Wielkiego, skąd po trzech latach, gdy się w Dąbrowie wszczęły rozruchy, za staraniem samego rządu u Bpa Diecezji, by uspokoił lud, powrócił do Dąbrowy.

Po 11 latach powtórnego pobytu w Dąbrowie, skarżą go Socjaliści, Marjawici i Żydzi (dobrane towarzystwo!) za broszurki, w których wykazywał ich szkodliwość. Skarżą go, że łączy się z Legjonistami, że ich przyjmuje, że biskup Bandurski przemawia w jego kościele, że on sam głosi patrjotyczne kazania. Wskutek tych skarg, do... został pozbawiony probostwa i, jak sam pisze, wyrzucony na bruk 8 lutego 1916 roku [1]). Z plebanji musiał ustąpić i zamieszkać czasowo w domu robotniczym... Gdy go swoi tak haniebnie wyrzucili, przyjął go do swej Diecezji biskup Kujawsko Kaliski ks. St. Zdzitowiecki, dając *wygnańcowi* probostwo i dziekaństwo w Łasku, gdzie miał sposobność napisać historję starożytnej kolegjaty i cudownego obrazu N.M.P. oraz uporządkować zabytki historyczne kościoła. Gorliwy ten pasterz, widząc bezbożne prace zaraniarzy i wyzwoleńców, oraz pijaństwo energicznie zło tępił, usiłował wprowadzić Adorację Najśw. Sakramentu.. „Ale kapłana chcącego wprowadzić to nabożeństwo *znienawidzili* (jak sam pisze str. 32), tak, że musiał opuścić Łask i 14 listopada 1921 r. udał się na Jasną Górę, gdzie przywdział habit zakonny i zamieszkał w celi klasztornej. Tam go odwiedziłem i poznałem. Nie wielkiego był wzrostu, ale sercem, cnotą, wiarą, miłością Kościoła i Ojczyzny, oraz zasługą, był wielkim. Ks. Augustynik był głównym propagatorem beatyfikacji Wandy Malczewskiej, której najlepiej znał życie. Wydał też jej dość obszerny życiorys: *Miłość Boga i Ojczyzny*, okazana w czynach czyli żywot świętobliwej polki panny Wandy Justyny Nepomuceny Malczewskiej, jej objawienia i przepowiednie tyczące się Kościoła i Polski." Wyd. II. Zebrał i napisał ks. Grzegorz Augustynik prałat domowy Ojca św., komandor orderu papieskiego „*Pro Ecclesiae et Pontifice*," kanonik hon.

---

[1]) Miłość Boga i Ojczyzny okazana w czynach Wandy Malczewskiej 1923 r. str. 35.

kaliski, emeryt u Ojców Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie". Stronic 207.

Będąc chory na rany w nogach ks. Augustynik pojechał na operację do Krakowa, gdzie życia dokonał. Pochowany został w kaplicy Porciunculi przy kościele w Dąbrowie.

W tej parafji gorliwie szerzył Różaniec i Zakon św. Franciszka.

Na księdzu Augustyniku sprawdzają się słowa Zbawiciela: „Wszyscy którzy pobożnie żyć pragną, będą cierpieć prześladowanie"... [1]). W „Odręcznych notatkach i refleksjach" ks. Teodor Czerwiński, proton. apost. prałat dziekan katedry kieleckiej, nazywa ks. Augustynik kapłanem w życiu i pracach świątobliwym, nad wyraz pracowitym, Bogu i ludziom oddanym"... (str. 15).

Następcami ks. Augustynika w Dąbrowie byli: Ks. Stanisław Mazurkiewicz kand. św. T. zm. 1933 r. i ks. Stefan Niedźwiecki.

GOŁONÓG.

W XV w. wieś biskupa krakowskiego Gołonóg, [2]) należy do parafji Sławków (*L. B. II. 188.*)

Andrzej Trzebicki, biskup krakowski, dziedzic wsi Gołonóg, dla dogodności ludu tutejszego, funduje w 1675 r. na wyniosłem wzgórzu kościół murowany pod wezwaniem Narodzenia N. M. P. i św. Andrzeja swego patrona. Biskub ten, kościół uposażył i pokonsekrował. Wieś nazywano wtedy *Gołonogi* lub *Nowy kościół.* Do nowej parafji dołącza biskup Strzemieszyce Wielkie i Małe od parafji Sławków, zaś Ząbkowice od par. Chruszczobród, także dziesięciny ze wsi Okradzinowa, Ząbkowic i Gołonoga. Gdy jednak ks. Jakób Sarnowski, proboszcz sławkowski, kanonik krak. i kantor sandomierski, narzekał na odebranie mu dzieisęcin z Okradzinowa, więc mu biskup takową zostawia. Działo się to dnia 8 lipca 1675 r. Byli przytem obaj proboszczowie t. j. ks. Marcin Brząkalski z Gołonoga i Sarnowski ze Sławkowa, także ks. Stanisław Melekowicz, wikary sławkowski. Dalej, dokument gromady gołonogskiej, spisany w *zamku sławkowskim,* wyraża zgodę na uposażenia nowego probostwa w 1676 r.

---

[1]) Porównaj: Koziegłówki — ks. Stanisław Zapałowski.

[2]) Nazwa G. miała powstać stąd, że na tej górze kiedyś mieszkał pustelnik nagi i bosy. (Ludowe podanie).

Andrzej Poniatowski z Poniatowic, był wtedy starostą sławkowskim.

W 1681 r. kościół w G. należał do dekanatu Bytomskiego. Jan Małachowski, widząc marne uposażenie parafji, na prośbę ks. Macieja Straszyńskiego, prob. gołonóg, daje mu pole Postawowskie. 2[0] pole zw. *Polichnie*, pole *Podkraszowa, Jankierzowskie.* Te pola uwalnia od wszalkich ciężarów [1]). Gdy poddani z *klucza sławkowskiego* zalegali z dziesięcinami i podatkami na kościół w G. wtedy dn. 14 V i 20 VII 1717 r. Kazimierz Łubiński bp krak. nakazuje im płacić takowe X. Maciejowi Str. prob. goł. Gdy kościół doszedł do wielkiego spustoszenia, wtedy w 1753r. Andrzej Załuski bp krak. pokrył go dachówką, w oknach umieścił żelazne kraty, wieże wystawił, cały kościół wyrestaurował, ankrami wzmocnił. Kościół był powiększony w 1850 r. przez ks. prob. Gąsiorowskiego, zaś ks. prob. Tadeusz Konarski w 1890 r. dobudował nawy, prezbiterjum przydłużył.

W 1881 r. kościół był pokryty blachą. Wzgórze, na którem stoi kościół sięga 982 stóp nad poziom morza. Z cmentarza przykościelnego roztacza się piękna panorama na dalekie góry, lasy, łany, na kominy fabryk okolicznych. Zaś wieczorem tysiące świateł na tle ciemnego nieba, niemniej piękną tworzą panoramę...

Kościół jest murowany, na zewnątrz oszabrowany. Front kościoła tworzy wyniosła, u dołu czworokątna, zaś w górnej połowie ośmiokątna wieżyca, w której są dzwony, pokryta barokowym hełmem. Na dachu wznosi się barokowa wieżyczka; po siedmiu półokrągłych schodach wchodzi się do głównego wejścia. Po jednej stronie wejścia w murze jest pomnik z herbem Junosza w książęcej mitrze, nad którą unosi się kapelusz:

D O M.

Ad laudem et gloriam propagandam
Perpetuamque memoriam
hancce ecclesiam totaliter desolatam
tegula lateritia crate fenestras
fibulis ferreis muros ac novam turrim
restauravit, contexit munivit et extruxit
ANDREAS ZAŁUSKI
Episcopus Cracoviensis Dux Severiae
Anno Salutis MDCCLIII

Po drugiej stronie wejścia druga płyta:

Gloriae Dei propagandae

---

[1]) Dokument oryginał: Dat. in. curia nostra Liponecensi 7 X 1681. *Joannes Episcopus Cracov.*

Ac populi commoditati
Ab antiqua parochiali
Sławcoviensi remotioris
Eclesiam hanc
In memoriam Nativitatis Beatissimae Mariae
Virginis et sancti Andrea Apostoli
extruxit dotavit consecravit
ANDREAS TRZEBICKI
Episcopus Cracoviensis Anno Salutis (1675 r.)

Jedna płyta jest pamiątką fundacji, uposażenia i konsekracji kościoła przez bpa Trzebickiego, druga świadczy o restauracij kościoła dokonanej przez biskupa Załuskiego. Kościół jest trzech nawowy. Główna nawa ma płaski sufit. Sześć filarów głównej nawy tworzą 8 arkad, ściany zdobią pilastry. Ta nawa posiada osiem okien. Głowicą środkowej nawy jest prezbiterjum, zakończone sklepioną absydą. Sklepienie prezbiterjum upiększone pasami arkad, zaś ściany zdobią pilastry. Prez. oświetlają cztery okna. Po str. Ep. zakrystja, po str. Ep. skarbczyk. Z zakrystji pasażem w tyle głównego ołtarza, można przejść do skarbczyka. Nawy boczne są w połowie niższe od głównej. Beczkowe sklepienia takowych zdobią żebrowania i pasy.

Nawa po stronie Ep. jest zapewne pierwotnym kościołem, zakończonym absydą o dwóch oknach. Głowica sklepiona rotundą. W tej nawie jest 5 okien i wyjście boczne. W nawie przeciwległej 4 okna i 2 dwa wyjścia boczne. Posadzka we wszystkich nawach równa, betonowa w desenie. Prezbiterjum o 2 stopnie wyższe od poziomu nawy. Kościół jest malowany w tonie polichromii. W prezbiterjum dokoła ścian biegnie napis: DOMUM TUAM DOMINE DECET SANCTI TUDO. W głównej arkadzie malatura przedstawia Pana Jezusa wśród dzieci i Emaus.

Główny ołtarz, drewniany, ozdobiony 4 żłóbkowanemi koryncklemi kolumnami. W ołtarzu mieści się rzeźba Pana Jezusa na Krzyżu. Obok krzyża stoją N. M. P. i św. Jan. U nóg Pańskich Marja Magdalena. Obok w niszach św. Jacek i św. Jan Kanty. Nieco dalej, na konsolach, św. Piotr i Paweł. Na szczycie Trójca św. Po stronach — czterech aniołów. Tabernaculum w kształcie świątyni, ozdobionej 8 kolumnami. Jej attykę zdobi palma wśród cierniowej korony. (Tylko przez cierpienie do chwały). Na tabernaculum czasza, podtrzymywana przez 2 aniołów, służy za podstawę do monstrancji podczas wystawienia N. Sakr. W predeli — hołd pastuszków i królów. W pilastrze po str. Ewang. jest wmurowana płyta z krzyżem, na którym wyryty napis: *Chs Deus homo vivit regnat imperat 1900—1.* Niżej: „Za ucałowanie tego krzyża i odmówienie *Ojcze nasz,* Ojciec św. Leon XIII dn. 2 list. 1899 r. nadał 100 dni odpustu raz na dzień". W głównej nawie stoją ukośnie ołtarze: po stronie Ewan.

ołtarz M. B. Częst.. Na zasuwie Matka Boża Skaplerzna. Wota z korali kształtnie ułożonych w ładne wiązanki, okalają ramę obrazu. Po stronach ołtarza stoją figury św. Józefa i Matki Bożej. W attyce wypukłorzeźba św. Teresy od Dziec. Jezus.

W ołtarzu po str. przeciwległej, mieści się figura Serca Jez. Na zasuwie obraz św. Józefa. Przed figurą umieszczono spory krzyż z Chsem Panem. Po stronach ołtarza stoją figury św. Wojciecha i Stanisława B. M. W attyce św. Stanisław Kostka. W nawie a cornu Ewang. stoi renesansowy ołtarz ozdobiony żłóbkowanemi i rzeźbionemi kolumnami. W niszy za szkłem jest figura św. Antoniego Padewskiego, pochylonego ku Dziec. Jezus, stojącemu na niskiej kolumnie i wyciągającemu boskie rączęta ku świętemu. Na kolumnie jako votum jest zawieszone stare distinktorium. Dokoła figury świętego wiszą różnorodne vota. Obok w niszach, są figury 2 aniołów. Przy ołtarzu są nawet 2 płytki z białego marmuru z napisami:

1) Św. Antoniemu uzdrowicielowi chorych cześć i chwała.

2) Na chwałę Boga Wszechmogącego i ku czci cudotwórcy Antoniego M. L. 1932 r. Na zasuwie św. Antoniego jest piękny obraz pod szkłem, wyobrażający przyjęcie do habitu i paska zakonu Franciszka św. klęczącej i skupionej w modlilwie św. młodej pani. (*Klara*). Nawa a cornu Ep. ma stary ołtarz renesansowy. W niszy mieści się figura św. Barbary, trzymającej kielich z N. Sakr. U stóp Jej leży na skałach z młotem w ręku konajacy górnik. W niszacl, figury św. Judy Tadeusza Ap. (z pałą, którą był zamordowany) i św. Szymona zwanego *gorliwym* (z piłą, ponieważ był przepiłowany).

Stare obrazy. W kruchcie głównej, pod chórem, obraz wyobraża św. Michała wśród aniołów, nad którymi Trójca św. Przy wejściu na dzwonnicę, wisi starożytny muzealny obraz św. Józefa z Dzieciątkiem na kredowym podkładzie malowany na desce, na tle szachownicy.

Chór barokowy, wygięty ku przodowi, wspiera się na dwóch grubych kolumnach. Pod chórem płyta z 2 kółkami, zasłania wejście do grobów. W grobach jest 14 trumien (między inn. ks. Pawłowski). Dawniej w kościele były dwa groby: jeden ogólny, drugi p. Stojewskiego, dziedzica Siedlca. W 1792 r. wyjmowano z grobów kości i grzebano takowe.

Pomniki. Pod chórem są dwa pomniki zasłonięte ławkami:
1° Herb Jasieńczyk (*klucz).*

Tu w grobie kościoła parafjalnego pochowany
X. Benedykt Pawłowski
lat 40 gorliwy pasterz i fundator 5 ołtarzów
Wzór Duchowieństwa, przykład cierpliwości
w 17 letniej ciemnocie na oczy, przeżył lat 76
Umarł dnia 22 kwietnia 1841 r.

W dowód wdzięczności przywiązany Xiądz Siostrzeniec r. 1842 pomnik ten wystawił Józef Gąsiorowski.

2⁰

Tu spoczywają zwłoki śp.
Katarzyny z Życińskich
Dobieckiej
w wieku życia lat 43
dnia 8 marca 1842 r. zmarłey
w żalu pogrążony mąż i córka
pomnik ten z czcią doczesnemu
rozłączeniu poświęcając,
z prośbą o westchnienie położyli.

W niszy zewnętrznej kościoła, stoi figura św. Andrzeja Ap.

Dzwony.

We frontowej wieży wiszą trzy dzwony.

Na największym wizerunek M. B. Częst. K. Schwabe odlewnia dzwonów w Białej. Najśw. Maryi Pannie Królowej Korony Polskiej. Na uproszenie Jej macierzyńskiej opieki młodzież parafji Gołonóg dzwon ten ufundowała w czerwcu 1930 roku w lat 12 po odzyskaniu niepodległości. Ku chwale Matki Bożej głosy i serca młodzieży uderzajcie zgodnie z dźwiękami Jej dzwonów.

Na drugim św. Antoni: Dzwon ten ufundowały rodziny parafja Gołonóg ku czci św. Antoniego 13 czerwca 1930 r. za pasterzowania ks. Leona Ołczakowskiego. Głos twego dzwonu, św. Patronie, niech z naszego wzgórza roznosi chwałę Boga i wzywa lud do służenia Mu.

Na trzecim: Et verbum caro factum est. A. D. 1923.

Zakrystja. Monstrancja ozdobiona kamykami. Na szczycie 2 aniołów adorujących krzyż. Postument tłoczony. Pod nim napsi: Hoc ferculum obtulit Illu·mus et Rdmus Dns Andreas Trzebicki istius fundator. Oretur pro eo Anno MDCLXXXIX.

Breve na pergaminie Leona XIII, z podpisem kardynała Mieczysława Ledóchowskiego, na zupełne odpusty na Narodz. N. M. P. na św. Antoni, św. Stan. Kostkę lub w jeden z siedmiu bezpośrednio następujących dni. Wydany 16 grud. MDCCCXC *decimo tertio.*

Relikwiarze: św. Aleksandra, św. Stan. Kostki, św. Antoniego, św. Franciszka z Asyżu i św. Izydora.

Obraz na płótnie, wyobrażający Adorację Królów.

Wisi tu bardzo oryginalny obrazek, przedstawiający jak głosi podpis.

„Rozbieranie kościoła we wsi Gołonogu dla rozprzestrzenienia ze składek dobrowolnych odbudowanego 1850.

Z tego widać, że kościół dawny miał na froncie tą samą co dziś wieżę, zakończoną barokowym hełmem.

Rycina wyobraża murarzy rozbierających mur kościelny. Robotnicy lasują wapno. Dwuch ociosuje drzewo. Ubrani są w spancery bez rękawów i w kapelusze. Inni zwożą wołami i końmi materjały. Ksiądz proboszcz Gąsiorowski rozmawia z jegomością, może architektem.

Dokument na pergaminie. Erekcja.

Erectio Archiconfraternitatis sanctissimae Trinitatis Redemptionis Captivorum Christianorum.

Fr. Stanislaus a SS me Sacramento totius ordinis discalceatorum ss. Trinitatis Redemp. Captiv. primitivam Regulam profitentium major generalis ministerialis... ad instantiam Illustr. *Comitissae* Tęgoborska capitanae Bochensis in esia sub titulo s. Virginis Mariae de villa Gołonóg Decanatus Severiensis cum consilio celsiss. illus. reverendiss. Andrae Stan. Kostka in Załuskie Załucki Ep. Crac. Ducis Sev. etc. Końca brak. Skądinąd wiemy, że dokument wydany był 14 sierp. 1756 r.

*

Początku erekcji brak. Widać że kościół sławkowski miał dostateczne uposażenie. Dla wygody parafjan erygowany nowy kościół w Gołonogu z wsiami Strzemieszyce wielkie i małe, z wsiami Ząbkowice... Odziela się takowe od Sławkowa i tworzy się nową parafję. Dziesięciny wsi Okradzionowa wartości 170 zł. ze stołu biskupiego, dziesięciny wsi Ząbkowice wartości 100 zł., też z folwarku biskupiego we wsi Gołonogu, dziesięcinę snopową i z nowej kołonji biskupiej Trzebniczny z 3 części pol. Zaś z czwartej dają dziesięciny do Chruszczobrodu. Daje też i wciela bp pola zw. *Sułowska* lub Kąsułowska rola, pole Sitowskie, Kotubowskie, Pambirowskie, które Bp za swe pieniądze kupił dla kośc. w Gołonogu w 1675 r.

Kościół zatem i nową parafję eryguje się, funduje, uposaża jako parafjalną i wyznacza się ks. Marcina Brząkalskiego na proboszcza. Dan w Krakowie A. D. 1675 indictione Romana 13 za papieża Klemensa VI die Lunae (poniedziałek) 8 lipca. Świadkowie na tym dokumencie Andrzej Grabianowski I U. kan. krak. kantor wiślicki, Sebastjan Skarszewski, kan. krak. Jerzy Januszewicz Dr. Pr. dziekan sandomierski, schol. wiślicki i Wojc. Szmoniewski prepozyt biecki. Podpis oryginalny.

Nicolaus Oborski
Ep. Laodyc. sufr.
et sede epis. vacante
generalis administrator

Krzysztof Myszczyński
notariusz bpa.
W 1719 r. podp. Jan Siwert

Misyjny krzyż na cmentarzu kościelnym ma dwie daty 1900 r. i drugiej misji 5 VI-13 VI 1921 r.

Figura N. M. P. Niepokalanej z otwartemi rękami, zwróconemi ku widzowi. „Na pamiątkę jubileuszu ogłoszenia D.N.P. N. M. P. odbytego w r. 1904.

O Maryo, Niepokalanie Poczęta, módl się za nami.

Dokoła kościoła rosną kasztany.

Płyta ku czci Kościuszki:

W zewnętrznej ścianie kościoła, znajduje się płyta z wyrytem profilem T. K. i napisem:

* 1746 † 1817
TADEUSZOWI KOŚCIUSZCE
Najwyższemu Naczelnikowi Narodu
w walce o całość, równość i niepodległość
w setną rocznicę zgonu
1917.

Cmentarz grzebalny.

W zewnętrznej ścianie obmurowania, przy bramie cmentarnej, znajdują się dwie płyty z napisami:

Straniem księdza proboszcza
Kazimierza Bochni z dobrowolnych
składek robotników przy poparciu
zarządu kopalni węgla „FLORA"

Na drugiej:

Cmentarz ten w latach
Pańskich 1909, 1910
ku chwale Boga i czci zmarłych
został do należytego doprowadzony porządku i otoczony
murem.

Rzadko się spotyka, by cmentarz na tak sporej przestrzeni był omurowany cegłą. Na grobach spotyka się tu okazałe pomniki. Notuję groby Janiny z Muczkowskich Grochulskiej lat 54 zm. 4 lut. 1929 r.

Ks. Kazimierza Bochni Mag. św. Teol. b. profesora semin. duchownego w Kielcach ostatnio proboszcza w Gołonogu.

Należy o tem pamiętać, że ks. Bochnia należał do liczby kilku w 1893 r. więzionych i wywiezionych z Kielc profesorów seminarjum. Rząd rosyjski pozbawił go na zawsze prawa nauczania w jakiemkolwiek seminarjum. Skazany na wygnanie na lat 3 do jednego z północno-wsch. powiatów guberni wołogodzkiej, wywieziony został do m. Jareńska i oddany pod dozór tamtejszej policji. Manifest skutkiem koronacji cara Mikołaja II skrócił mu wygnanie o rok jeden. Wróciwszy do kraju, został

w 1897 r. wikarjuszem w Lelowie, potem proboszczem w Bejscach i w Skalbmierzu, wreszcie w Gołonogu gdzie zaopatrując tyfusowego, sam się zaraził i zm. 1 marca 1919 r. [1]).

Dalej grób rodziny Piotrkowskich, inżyniera Żdzisława Piotrkowskiego.

Pomnik żelazny zrujnowany wielce zasłużonego tej parafji kapłana, który w 1850 r. świątynię znacznie rozszerzył. Sportretowany na obrazku w zakrystji:

D. O. M.

X. Józef Gąsiorowski
ur. w Strzemieszycach 1802 r.
Po 63 letniej pracy w parafji
Gołonóg zmarł d. 4 lipca 1888 r.
Pokój jego duszy.

Pomniki: Anna z Libiszewskich Donajska † 13 lip. 1898 r.
Jadwiga Chrzanowska obyw. ziemska † 1905 r.

Cmentarz był powiększony w 1932 r.

Dawna kaplica stojąca poza cmentarzem, dziś jest w jego obrębie. Na ołtarzyku stoi w niej obraz św. Marka.

Notatki. Szczegóły. Plebani.

Najdawniejsze metryki widziałem tu z końca września 1803 r.

R. 1725 ks. Mateusz Straszyński pr. goł. (*z dok. w Chruszczobrodzie.*)

R. 1773 p. Michał Odrowąż Waligórski, łowczy inflancki, dziedzic Siemoni, złożył w aktach krak. testament ks. Błażeja Mazurkiewicza, plebana wojkowickiego, którego egzekutorami byli ks. Jan Prus Siemoński i —

Ks. Jakób Kapuściński prob. w Gołonogu. Wspomniany ks. Mazurkiewicz, dla poratowania duszy swej, do kościoła w Gołonogu zapisał 1000 zł., by z procentu odprawiano 20 mszy św. za niego.

Były też zapisy Jerzego i Marjanny Pieczeńskich 2000 zł. na 42 msze św. i aniwersarze.

Zapis Teresy z Modrzewskich Tęgoborskiej 6000 zł.

Maciej i Zofja Koszturkowie zapisali plebanowi pole.

Szpital postawił pleban z parafjanami; w nim 3 biednych.

W 1796 r. ks. Józef Jasiński pleb. gołon. zrzekł się probostwa w 1800 r.

W 1800 r. ks. Baltazar Benedykt Pawołowski. Kształcił się w Akad. krak., zaś u Karmelitanów skończył filozofję.

---

[1]) Bp Paweł Kubicki: Bojownicy kapłani 1933. 1. 320—1.

Z przedstawienia Fryderyka Wilhelma III, króla Pruskiego, otrzymał to probostwo.

Przy nim pracował ks. Fulgenty Pawołowski, karmelita, w tej parafji urodzony. Był kapelanem w Zagórzu w par. Mysłowice na Śląsku. Był kapelanem w Koziegłowach, w Wicekowiecku, skąd tu przybył do arch. gnieźn. i w 1799 r. osiadł przy bracie.

Szkoły nie było. Organista ab antiquo (*z dawien dawna*) u siebie w domu uczył dzieci.

W 1800 r. ks. P. zwrócił się do pełnomocnika księżnej Montebello, właśc. dóbr tych o drzewo na opał i miał przyznane *15 kóp* w rewirze gołonogskim. Jednak o wydanie drzewa 6 lat kołatał bez skutecznie. Po przybyciu do dóbr siewierskich p. Skarżyńskiego, ojca pełnomocnika ks. Montebello, do niego się zwracał. Gdy zaś syn Maksymiljan Sk. klucz sławkowski wziął w dzierżawę, dużo przykrości księdzu czynił.

W 1806 r. ks. Cezary Pawołowski był kapelanem w Dobroszycach, a tu pomagał.

W 1808 r. pracuje tu jako wikary o. Gordjan Franke. Po nim ks. Andrzej Folwarczny kapelan gołonog. (*wikary*).

W 1812 r. był tu chrzest z Wielkich Strzemieszyc. Mianowicie ks. Andrzej Pstruszyński, kustosz z Ibramowic, sędzia pokoju obwodu Olkuskiego, chrzci tu Bronisława, Wincentego, Józefa, Maksymiljna ur. 9 X t. r. Był synem Maksymiljana Skarżyńskiego i Marjanny z Łubieńskich właśc. (dzierż.) klucza sławkowskiego. Podają go Winc. Siemieński, dziedzic z Gzichowa z Teresą Łętowską z Gorenic. Fran. Bukowski, dziedzic dóbr Klucze, sędzia pokoju z Ludwiką Siemieńską z Gzichowa.

Ks. P. *„gorliwy pasterz i fundator 5 ołtarzy, wzór duchowieństwa, przykład cierpliwości"...* na 17 lat przed śmiercią zaniewidział. Zmarł mając lat 76 dn. 22 kwietnia 1841 r. Leży pod kościołem.

Ks. Józef Gąsiorowski, siostrzeniec i długoletni wikarjusz zm. ks. P. ur. w Strzemieszycach w 1802 r. Od 1825—41 r. pomagał wujowi, zaś od 1841 do śmierci w dn. 4 lipca 1888 r. był tu plebanem. Zatem 63 lata w tej parafji pracował. Kościół powiększył w 1850 r. Spoczywa na cmentarzu, w zaniedbaniu.

Po ks. G. akta podpisywał ks. Piotr Waśkiewicz, wikary.

Ks Tadeusz Konarski był tu od 1889 r. do 1808 r. prob. Kościół znacznie rozszerzył i budowę kościoła w Ząbkowicach rozpoczął. Stąd wyszedł do Skalbmierza.

Ks. Kazimierz Bochnia M. św. T. b. prof. sem. kiel. zm. 1·III 1919 r. O nim patrz wyżej (*cmentarz*).

Ks. Teodor Urbański, szambelan papieski, ur. w 1870 r. Założył tu Ligę Katolicką. Zima 1928—1929 r. była bardzo ciężka, mroźna, wśród której zasłabł ks. T. Urb. i dn. 4 lutego

1929 r. życie zakończył, przeżywszy lat 59. Na pogrzebie był ks. biskup Teodor Kubina bp częst.

W kościele miał mowę ks. prał. Winc. Zamojski z Zagórza [1]. Na cmentarzu przemawiał ks. Biskup.

Po ks. Urbańskim jakiś czas rządził parafją wik. ks. Alojzy Halama, ślązak, dziś kapelan wojskowy.

Wyłoniła się koncepcja, by przy kościele w G. osadzić zakonników, którzyby zajmowali się życiem dewocyjnem Zagłębia Dąbrowskiego. Jednak w 1929 r. ks. biskup mianował tu na proboszcza *ks. Leona Olczakowskiego*, proboszcza w Bobrownikach pow. będziń.

T. r. powstała bibljoteka i czytelnia w domu parafjalnym, ochotnicza straż pożarna, krucjata Euch. wśród dziatwy.

Od 27—9 czer. był w Sosnowcu kongres Eucharystyczny na który udał się z kompanją liczącą 1200 osób ks. L. O. prob. i wice dziekan [2].

W 1932 r. poświęcony był cmentarz.

Okolica tutejsza pod względem geologicznym, niezmiernie ciekawa. W spodnich warstwach formacji węglowej znajdują szczątki mięczaków morskich. Okolice Białej i Czarnej Przemszy opisał w 1914 Lewiński *Utwory diluwialne etc.*

GRODZIEC.

Nazwa wzkazuje miejscowość starożytną, sięgającą czasów bardzo odległych, przedhistorycznych. Sama góra, od kilku wieków nosząca nazwę góry św. Doroty, popularnie *Dorotką* zwana, służyć musiała kiedyś naszym praojcom, słowianom, za miejsce czci religijnej, wspólnych narad, jako miejsce obronne, jako doskonały punkt obserwacyjny. Znalezione tu wykopaliska przedhistoryczne potwierdzają powyższe twierdzenie. Jeszcze w XVIII w miejscowość nazywano *Grodźcem* i *Grojcem*.

W 1325 r. istniała tu parafja, zaś *pleban Jakób* płacił świętopietrze. Długosz (L. B. III 73—4), pisząc o dziesięcinach należących do klasztoru Norbertanek na Zwierzyńcu w Krakowie powiada, że takowe, jak wieść niesie, posiadał klasztor zwierzy-

---

[1]) Sam uległ okropnej śmierci wraz z wikarjuszem kościelnym i kuzyną. Patrz Zagórze.

[2]) Ks. L. O. od 1929 rozpoczął pisać kronikę swego tu pasterzowania. Zanotował, że na tym kongresie sumę celebrował arcybp Sapieha z Krakowa, kazanie miał ks. Lisiecki bp śląski.

niecki, lecz dawni książęta cieszyńscy, nie mogąc bez nich konsewrować zamku siewierskiego, wzamian za nie dali klasztorowi wieś książęcą Grodziec i takowe dziesięciny posiadali dotąd, aż Zbigniew Oleśnicki za 6000 grzywien w 1444 r. nabył księstwo Siewierskie. Wówczas wraz z księstwem dołączył je do biskupstwa krakowskiego.

W II 197 L. B. pisze ów historyk, że Grodziec posiada kościół parafjalny, drewniany p. w. św. Katarzyny. Wieś należy do klasztoru Norbertanek zwierzynieckich. Wieś składa się z 78 łanów kmiecych. Ma folwark klasztorny, dający dziesięcinę księdzu w Grodźcu. Kościół i pleban mają własne pole. Do parafji prócz Grodźca należy Grodków, własność Gawrusza, mającego w herbie miecz i dwa księżyce. Wieś Psary Dersława de Stenberg i Mikołaja Witkowskiego, sędziego ziemi bytomskiej, herbu Stenberg.

Podczas pożaru plebanji w Grodźcu w 1638 r. [1]), spaliły się dawne prawa i erekcja kościoła. Ks. Lipnicki zostawił notatki, że proboszcz miał wolne pastwisko tak dworskie jak włościańskie, podobnież dziesięciny od dworów, kmieci i 2 sołtysów, miał *meszne* miarą bytomską mierzone, 6 poddanych, 3 zagrodników, 3 chałupników. Z chałupy, przy której mają ogrody, dawali plebanowi po 2 zł. 15 gr., dostarczali wodę do poświęcenia, gonty na kościół podawali, po wino do mszy chodzili do Będzina lub do Góry Tarnowskiej lub Bytomia, od dworu nie zależeli jeno od plebana. Ks. Lipnicki dał im po kilka stajonek. Zagrodnicy robili 3 dni piesze w tygodniu, za co dla wołów, póki robią, mieli słomę i siano. Chałupnicy pieszo robili po 2 dni w tygodniu.

Żydzi Będzińscy *gens astuta* (pokolenie podstępne, zdradliwe, chytre), według dawnego prawa, za przejazd z towarami z Wrocławia przez Grodziec, dawali ks. proboszczowi na B. Narodzenie i Wielkanoc korzenie lub pieniądze. (XVII w.)

W 1726—9 r. ks. Ciołkowicz prob. miejscowy stawiał murowany kościół w stylu barokowym, jednonawowy, składający się z nawy, do której od południa przybudowana była kruchta, zaś nad główną kruchtą od zachodu, wznosiła się czworokątna wieża, w górnej połowie ośmiokątna, pokryta barokowym hełmem. Na dachu wznosiła się barokowa wieżyczka-sygnatura. Po obu stronach prezbiterjum dobudowane były zakrystja i skarbczyk W 1744 r. ks. bp Michał Kunicki, sufr. krak. ów kościół pod wezwaniem św. Katarzyny pokonsekrował. Trwał on do 1930 r. W którym

---

[1]) Inventarium rerum, jurium... esiae par. in Grodziec confectum per Rn. Nicol. Jeziorkovium dec. Bitom. pleb. grod. 1663. Jest mowa *nie o spal. kościoła,* tylko plebanji w Grodźcu.

to roku ks. St. Bilski, proboszcz tutejszy, kościół przez dostawienie całej przedniej nawy, powiększył.

PLEBANI.

W 1325—7 r. Jakób pleban, płacił świętopietrze (Mon. Pol. Vat. I 142)

Ks. Jakób Brzetnicz pleb. grodz. w 1594 r. zawarł układ ze szlach. p. Skidzińską dziedzicz. z Grotkowa. Wzamian za wolne pastwisko (stramen) otrzymał łąkę zw. Garczyna.

Ks. Marcin Olkowicz prob. *esiae villae Grodziecz.* W poniedziałek po św. Łukaszu 1643 r. p. Jan z Pisarzowic Pisarzewski, pisarz ziemski X. Zatorskiego i Oświecimskiego w aktach grodzkich oświecimskich przedstawił ostatnią wolę zmar. pani Urszuli z Przyłęka, córki niegdyś Hieronima z Prz. Przyłęckiego, kaszt. sączskiego, wdowy po Andrzeju z Wiel Poremby Porembskim [1]) sędzi ziem. X. Zator. i Oświecim. jako opiekun Jana, Zygmunta i Andrzeja Porembskich, dzieci tychże rodziców. Wspomniana pani z pobożności ku Bogu i Jego Tajemnic, pragnąc udarować kościół, zabezpieczyć mężowi i sobie pomoc po śmierci, zapisała 1000 florenów, od których czynsz zł. 70 zabezpiecza na wsi Jawiszowice w W. Krak. ks. Oświec. dla ks. Marcina Olkowicza prob. w Grodźcu, w którym to kościele spoczywają ciała małżonków Porembskich. Zapis ma być użyty na msze św. i za posługę przy mszach przez *rektora szkoły w Grodźcu* zł. 3, jako też na potrzeby kościoła. Ks. Olkowicz i jego następcy mają w każdą środę odprawiać msze św. czytaną, zaś co kwartał śpiewaną za d. Andrzeja i Urszuli z Przyłęckich małż. Porembskich. Nauczyciel przy mszach śpiewanych, ma chóralnie śpiewać, przy czytanych — służyć. Zapis ten z obowiązkiem płacenia % przyjęła na swój majątek Janiszowice p. Katarzyna z Mirowa Drohojowska.

Ks. Wojciech z Lipnicy Lipnicki, prob. grodziecki, dziekan Bytomski, kapelan św. Doroty. Był tu proboszczem 43 lata. Zapisał następcom swym pszczoły, z których miód należał się kapelanowi św. Doroty, zaś wosk kościołowi farnemu [2]).

---

[1]) Porembscy wywodzą się z Wielkiej Poremby wsi, leżacej między Grójcem, Oświęcimem i Włosiennicą w powiecie Bialskim. Jest tam kościół, a w nim płyta nagrobkowa Zygmunta z Wiel. Por. Porembskiego sekr. kr. zm. 1641 r. Mam pod ręką zeszyt składający się z 11 zszytych arkuszy. Oto w aktach ziems. krak. w 1571 r. stanąwszy pp. Stanisław i Balcer bracia Porembscy, *dziedzicy* z Poremby i Grójca, pow. oświecim. synowle ongi Balcera Porębskiego dzielą się dobrami ojczystemi. Pan Mikołaj Porębski nie żył, została się po nim wdowa i córki (*dziewki*) starszej na imię było *Zofja.* Brat zostający w Porębie ma się opiekować panią Mikołajową i jej dziewkami (córkami). P. Balcer zgodził się na umowę, p. Stanisław nie.

[2]) Inne pszczoły po śp. Szczepanie Morawinie, w 1653 r. przekazane Grzegorzowi Morakowi. Opiekun pszczół obowiązany był dawać kościolowi 12 funtów wosku.

Zachowała się księga metrykalna ochrzczonych p. t. Regestrum puerorum et puellarum Babtisatorum ab anno 1650—4. Dn. 3 stycznia chrzci venerabilis pater (wielebny ojciec) Krzysztof Padkowicz wikary *in Grodziec*.

W 1654—6 r. chrzci ks. Adam Jarosiński, wikary.

W 1656 r. spotykamy nazwisko proboszcza ks. W. Lipnickiego. Chrzci on dziecko z Łagiszy Śmieszka... Dziś są tam *Płaczkowie*.

T. r. chrzczą tu franciszkanie z Bytomia oo. Antoni Muszckiewicz, Franc. Lubelski i Norbert Buski augustjanin wikary gr.

1657—9 r. X Marcin Jaworski wikary. Ks. Lipnicki miał browarek ze słodownią, stawik rybny, poddanych. Dn. 24 IV. 1640 r. wizytował parafję Mikołaj Oborski bp sufr. krak. Za ks. Lipnickiego spaliła się plebanja w Gr. Powstał kościół św. Doroty.

Ks. Mikołaj Jeziorkowicz prob. grodz., dz. Bytomski, chrzci w 1660 r. Był tu do śmierci 1684 r. Jest książka oprawiona w skórę koloru ciemno-zielonego p. t. INVENTARIUM — rerum, jurium, usuum ac supellectis ecclesiae parochialis in Grodziec confectum per Rndum Nicolaum Jeziorkovium decanum Bithomie. plebanum grodecensem 1663 die 12 aprilis. *Niżej dopisane*: Festum Dedicat. esiae par. Grodziecen. celebratur Dnica post festum s. Hedvigis viduae. Książka kończy się w 1691 r.

W 1665 r. wymieniony ks. Marcin Jaworski, *kapelan św. Doroty*.

W 1676 r. X Krzysztof Zabiegałowski, prebendarz grodz.

W 1687—9 r. X Błażej Jaguszewski, *prebendarz św. Doroty*.

W 1691 r. X Maciej Nowakowicz, wikarjusz.

Regestrum contrahentium matr. (*zawierający śluby*). Ciekawe, że w 1660. 61. 62 r. nikt nie zawarł małżeństwa. Dopiero w 1663 r, ks. pleban M. Jez. daje śluby, także w 1684 r. który był ostatnim w jego życiu. Zapisał 600 zł. na wino do mszy św. u Fary.

W 1684 r. ks. Jeziorkowicz zapisał 100 zł. na szpital w Gr. Pieniądze lokowano na 7 o/o na majątku i domu Anny Borzęckiej i jej syna Jakuba w Czeladzi.

Ks. Stanisław Grusikowski prob. grodz. *notarjus Apost*. był przedtem wikarym w W. Książu. Wprowadzony został na to probostwo 19 IV 1685 r. przez ks. Stan. Rembińskiego, prob. z Czeladzi. Potwierdził go na prob. Andrzej s. Crucius arcybp selencki, nuncjusz. Po poprzedniku odebrał parę inwentarskich wołków i 3 krowy. Nieboszczyka krewni zabrali dobre krowy, a złe zostawili. 9 krów plebańskich było u poddanych, którzy za nie dawali pewną opłatę. Wtedy do parafji należał Grodziec, Grodków, Psary i Łagisza. Gdy został proboszczem w Gr. przyśli do niego parafjanie z tem, aby ich zwolnił z powinności kościelnych. Na co im rzekł: „Bóg wam zapłać, parafjanie, owieczki moje!, że mnie pasterza swego niegodnego zaraz tak na początku trak-

tujecie... Gdy już do tego przyszło, to powiedźcie mi, które są gromadzkie grunta, których poddani kościelni używają... Na to kłamali że te są, które nada nieboszczka ksieni *Dorota* Kątska.. Na to kłamstwo, oburzył się i uniósł ks. proboszcz, więc zawołał: „A bodaj was Bóg zabił! Zaraz potem główny prowodyr Walenty Knap Zagórny gdy pojechał do lasu, padające drzewo zabiło mu parę wołów, a sam ledwo nie został uśmiercony... Potem jego synaczek, studencik, poszedł z parobkiem kopać glinę.. Brzeg się oberwał, glina ciężarem swoim zmiażdżyła obu na śmierć... Te wypadki skruszyły dopiero Walentego, uznał się grzesznikiem i przeprosił swego proboszcza. Gdy ks. Grusikowski upomina się w 1713 r. o czynsz od 100 zł. w Czeladzi lokowanych na szpital w Grodźcu, obiecują takowy czynsz złożyć do rąk Imć X proboszcza Grusikowskiego *„na ten czas szczęśliwie panującego"* (z arch. paraf.)

Zainteresowany był tem w 1722 r. w Czeladzi *Bartłomiej Korfanty*.

W 1703 r. silny wiatr obalił wieże *wyborną* i kosztowną z katedralnego kościoła w Krakowie.

T. r. 13 XII. złodzieje okradli zakrystję w Grodźcu, monstrancję srebrną, 3 kielichy z patynami, krzyż srebrny, wyzłacany. Wotów ołtarzowych nie wzieli. Został tylko jeden złocisty kielich, ponieważ zachowany był w plebanji [1]).

Po okradzeniu kościoła, ks. prob. Gr. nabył u ks. Sebastjana Piskorskiego, kanonika krak. archidjakona kolegjaty Wsz. Św. w Krakowie, krzyż srebrny. Ksieni Zwierzyniecka Zofja Urbańska, dała kielich z patyną, pomogła mu razem z ks. Janem Kotulskim, prob. będzińskim, nabyć monstrancję. Na co użyto i dawne wota.

W 1704 r. przed żniwami w ks. Siewierskiem stanęło wojsko p. podkomorzego koronnego Lubomirskiego i stało do Wsz. Św. Księża dostali *palety* na kontrybucję. Na egzekucję, ściąganie takowych danin, wysyłano kozaków i tatarów (*więc specjalistów*!) W dniu św. Szymona i Judy 10 kozaków przybyło do ks. prob. w Grodźcu. Ksiądz przyjął ich grzecznie... potakiwali mu... ale mieli rozkaz od p. Jana Pogroszewskiego, podczaszego żytomierskiego. Ks. G. wybrał się do niego, namawiał i innych plebanów by pojechali, ale żaden nie chciał się narażać ani swego domu opuszczać i skazywać na rabunek... Dowiedziawszy się że Lubomirski pojechał do Krakowa, na Wsz. Św. pojechał tam za nim. Nie chcieli go przed oblicze dopuścić, ale wymagano by podał wpierw suplikę (*prośbę*), więc podał. Tak brzmiała:

---

[1]) Kielich ten jest dotąd zachowany.

„Jaśnie Oświecony i t. d. My niegodni Bogomodlcy w X. Siewierskiem, plebanijki dość mizernie mający, nie trzymając żadnych gruntów tylko *poświetne*, które jure divino et humano immunitate gaudet, otrzymawszy palety od Jegom. P. Pogroszowskiego, komisarza, wojska J. O. W. P. Dobr. abyśmy z tych Bogu poświęconych gruntów kontrybucję płacili My ubodzy kapłani contra jus spirituale nie możemy tego bez wiadomości i konsensu Ojca św. uczynić. Do nóg tylko J. O. Pana upadłszy, miłosierdzia i protekcji Pańskiej żebrzemy, abyśmy przy prawach duchownych z łaski J. O. Pana konserwowani być mógli, a za doznaną łaskę Pańską pro incolumitate bonae valetudinis dożywotnie Majestat Boski przy strasznej ofierze Jego błagać obligujemy się. J. O. Pana indigni servi et exoratores.

Parochi in ducatu Severiensi.

To podanie ks. G. wręczył samemu P. Podkomorzemu, 3 dni czekał nie mając odpowiedzi, poczem uczynił rekurs do Kapituły krak. Kapituła delegowała do Lubomirskiego ks. kanoników Morskiego i Kamockiego. Odpowiedź była gdy kozacy i tatarzy kontrybucję zabrali... i przed Sasami z ks. Siewierskiego odstąpili. Pan Goroszewski lubo polak, ale człowiek zły, za wojskiem idący, cofając się przed Sasami, przybył do Grodźca, chcąc za opozycję dokuczyć ks. proboszczowi

Przestrzegł księdza jeden z kozaków... Więc ksiądz wyszedł na spotkanie p. Gor. i zaprosił go na msze św. Słuchał p. G. mszy św. i kazania. Przy końcu mszy, napadli Sasi, chwycili p. G. między siebie, boki mu flintami dobrze otłukli za to, że im się opłacić nie mógł. Puszczony, umknął co prędzej do Krakowa.

W 1705 r. przyśli do Wojew. Krakowskiego szwedzi t. j. generał Stromporg i Molander, króla sz. komisarz, któremu wszyscy księża musieli się opłacać mając radę od ks. Remigiusza Suszyckiego, archidjakona krak. że impossibile uniknąć tego zła. Więc prob. grodziecki d. 7 czer. 1705 r. dał 192 tynfy. A którzy nie zapłacili, musieli dwa razy więcej zapłacić.

T. r. ks. G. kazał odnowić obraz N. M. P. doznając wielkich łask od Mat. Boskiej. Na obraz kazał zrobić sukienkę, korony, kosztem 110 zł., do czego dołożył się p. Żelichowski, administraior dóbr Grodźca. Jego żona p. Jadwiga w tym czasie gdy obaj z księdzem o tym obrazie konferowali, była chora. We śnie przedstawiła jej się N. M. P. (co stwierdziła przysięgą) mówiąc jej: „Nie przecz temu co mąż twój uczynił". Rano pyta męża co takiego umyślił? Odpowiedział, że wczoraj z ks. plebanem w Bytomiu mówiąc o obrazie M. B., obiecał dołożyć się do sukienki.

W 1706 r. ks. prob. kazał w Gliwicach zrobić pozytew z tej okazji że na Boże Narodzenie zdrowy poszedł na jutrznię. Podczas jutrzni zachorował na nogę tak, że go do domu zaprowadzili... Wątpił czy będzie mógł odprawić msze św. Więc Matce Boskiej uczynił *wotum*, że za uzdrowienie sprawi pozytew, co się też stało bo zdrowie odzyskał.

T. r. wspomniany p. Stan. Żelichowski sprawił koronę dla P. Jezusa. Koronę M. B. wyzłocić kazał. Bowiem, będąc w Krakowie zgubił 5 czerwonych złotych. Wróciwszy do *Grojca* (sic) uczynił votum, że da 1 czerw. złoty na ozdobę M. B. Za drugim razem będąc w Krakowie, oddano mu zgubę, za co wyzłocił koronę.

T. r. wójt Bytomski Jan Mokrzi, dał antepedium wrocławską piękną robotę wykonane, do ołtarza M. B., której chorą córkę polecił a ks. w Grodźcu obiecał mu na intencję chorej msze św. odprawić.

T. r. walota p. Wojewody Kijowskiego... kazał zapłacić 100 tynfów kontrybucji. Ks. udał się do regimentarza i otrzymał dokument tej treści:

> „Ludziom pod komendą moją zostającym daje ten ordynans aby z plebanji w *Groycu* żadnej nie pretendowali exekuciej ani kontrybuciej pod surowym sądem moim. Dan w Siewierze 4. VII bris an. 1703 *Euctachi* Wachanowski R. W. J. K. M."

T. r. walota szwedzka, jadąc z rabunku z Dąbrowki celanej gdzie tam pewnego officira polskiego przy królu Auguście zostającego, tamże residującego wyrabowawszy, po południu *do mnie wstąpili* (pisze ks. prob. St. Grusikowski)... Za łaską Bożą i przyczyną Panny Przenajśw. żem ich wdzięcznie przyjął, łaskawie się ze mną obeśli. Działo się to post festum s. Michaelis.

R. 1707 w wilję Trzech Króli chorągiew pancerna J. O. X. Wiśniowieckiego, stojąc na zimę w Siewierzu, wydała palet niektórym plebanom w ks. Siewierskiem na kontrybucję i posłała exekucję. Pojechałem do Jm. Vice pułkownika, tłomaczyłem że już ks. byli dręczeni przez Szwedów, lecz nic nie pomogło.

Z powyższych notat ks. Grusikowskiego widać, że był sprytny i ruchliwy, bronił siebie i innych o ile mógł. W czasach rabunku, potrafił kościół i obraz M. B. zdobić w srebra, nabywał ornaty i t. p. Z jego czasów są książki ochrzczonych od 1702 r. i od 1709 r. Prebendarzem *św. Doroty* był ks. Maciej Nowakowski, w 1711 r. wikarym był ks. Jakób Maliński.

W Psarach siedzieli wtedy pp. Franciszek i Anna Ujejscy. Na częściach Psar siedziało kilka innych rodzin.

W 1708 r. Jaroccy i Minorowie z Psar oddawali dziesięcinę do Grodźca.

W 1713 r. ks. Wojciech Ciołkowicz prob. w Będzinie pro-

cesuje się z pp. Ujejskim Franciszkiem i synem jego Władysławem, ze Stanisławem Malczowskim i Krzysztofem Masłomięckim, dziedzicami części wsi Psary o nieoddawanie mu dziesięciny. Poddani udawadniali, że dziesięcinę oddają do Siemoni i do stołu bpa krak. W tym czasie połowę Psar kupił p. Andrzej Bielecki.

Ks. Grusikowski umarł w 1713 r. Umierając, zapisał *na szpital* 100 zł. ks. Nowakowskiemu prob. szpitalnemu. Sumę tą w 1758 r. ulokowano na synagodze będzińskiej.

Ks. Wojciech Ciołkowicz prob. Będziński został prob. w Grodźcu w 1713 r. i posiadał te dwa probostwa.

Metryki zmarłych z jego czasów podają że w 1720 r. w Psarach umarła Anna Ujejska. Dn. 26 czerwca 1729 r. um. w Psarach Franciszek Ujejski staruszek, po długiej chorobie i poch. został w kościele.

W 1730 r. um. panna Katarzyna Ujejska, dziedziczka części Psar. Pochowano ją obok ojca w grobie.

W 1732 r. um. p. Konstancja Sielecka, rejentowa grodzka siewierska. Pochowana została w kościele.

Podstarościami w Psarach byli szl. Teodor i Katarzyna Gaszyńscy. Ona um. w 1732 r.

W 1734 r. um. Stan. Sielecki rejent siewierski i dobrodziej kościoła grodziec. na sołtystwie w Łagiszy. Pochowany w kaplicy św. Anioła Stróża w kościele w Grodzisku.

W 1735 r. um. Antoni Misiowski, rządca grodziecki, mąż Marji.

Ks. Ciołkowicz przy dwuch probostwach, był dziekanem Bytomskim. W książce inwentarzowej, o której wspomniałem wyżej, jest *Regestr ksiąg* od Przewielebnego Jmci księdza Wojciecha Ciołkowicza dziek. Bytoms. plebana na tenczas Bęgz. i Grodzickiego, kościołowi par. Grodzickiemu in perpetuum aplikowanych A. D. 1733 die 12 m. julii. Patrz bibljoteka. Ks. Ciołkowicz umarł 17 list. 1734 r. i pochowany został pod głównym ołtarzem.

Ks. Jan Uniszewski prebendarz i wikary grodz. dn. 13 stycz. 1735 r. został tu proboszczem.

W 1737 r. wystawił on ołtarz w kaplicy. Do tego ołtarza obrazy św. Doroty i św. Aniołów Stróżów malował Grzegorz, malarz, konwentu miechowskiego. Ołtarz i obraz św. Wojciecha wykonał Jan Solski *vulgo* Miś, snycerz Bytomski, doświadczony „malował tak strukturę jako i obrazy"...

W 1738 r. p. Dorota Kostarska, siostra śp. dziekana będzińskiego (ks. W. Ciol.) dała obraz św. Katarzyny.

T. r. dzwon dawno stobiony od pioruna, *przelał* Józef Rozemberski, ludwisarz wędrujący w Mierzęcicach, gdzie też do św. Mikołaja dwa dzwony przelewał i wydarzyły się ... Z resztek ulał i mały dzwonek.

W 1739 ks. pr. U. za ołtarze św. Katarzyny p. Grzegorzowi Lebbekiemu, stalarzowi i mieszczaninowi czeladzkiemu, dał

15 bitych talarów i *leguminy*, zaś Jan Hewer z Tarnowic malował ów ołtarz.

W 1741 r. ks. zbierał srebro na lampierz. P. Stefan Gidziński, dziedzic części Sarnowa dał srebro z rzędzika. Jakób Badurski, złotnik krak. odrobił lampierz. Ten sam w 1742 r. dwa kielichy przerobił.

W 1744 r. na cmentarzu w Mysłowicach ks. Michał Kunicki, bp sufr. krak., poświęcił posłane tam dzwony: średni *Wojciech*, mniejszy *Józef*. Wtedy ów bp konsekrował mysłowicki kościół, potem na prośbę ksieni Brygidy Otfinowskiej zjechał *do Groyca* (sic) w środę, przenocował w plebanji i nazajutrz w dniu św. Wojciecha *pokonsekrował kościół murowany*, farny. W ołtarzu św. Katarzyny umieścił relikwie św. Faustyny i Amanda męcz. Kapłanów z dekanatu było do 30, do bierzmowania było 534 osób.

W 1744 r. malarz Jan Vebler z Wojkowic Kościelnych, człowiek młody, mazur, odmałował nad zacheuszami 12 apostołów; kopiował takowe z kopersztychów rzymskich. Od obraska brał po reńskim „a krakowskiemu malarzowi trzeba było płacić po czerwonym złotym"... Ten sam malarz namalował obraz M. B. Bolesnej z mieczem w sercu i z 2 aniołami *z obrazu mysłowskiego...*

W 1745 r. proboszcz notuje że zapłacił należność wszystkiej czeladzi za 1744 r. więc gospodyni 50 zł. pasterce 12 zł., dziewce *Reynie* (Reginie) starej wdowie 12 zł., Marynie 12 zł. Matusowi 30 zł. Franciszkowi wolarzowi 18 zł. organiście na suche dni adwentowe 6 zł. Prócz tego na nowy rok dostali kolendę.

W 1745 r. odmalowany został obraz Trójcy św. Bóg Ojciec trzyma Syna Ukrzyżowanego i przytula do siebie, a Duch św. wyżej nieco, spoczywa na piersiach Boga Ojca.

W 1749 r. obmurował ks. U. cmentarz kościelny.

W 1750 r. malarz Jan Webler, mieszkający *na Wysoki*, namalował obraz na zasuwę. Powiada ks. U. że *z Samsonowa* przywiózł z sobą dwa moździerze do strzelania na Boże Ciało i Wielkanoc... zabrali je moskale.

W 1753 r. p. Józef Kossecki, administrator dóbr grodz. kazał namalować obraz św. Józefa.

W 1760 r. p. Stefan Giedziński, podstoli i pisarz grodzki siewierski, zapisał na kościół w Gr. 300 zł. na łące zw. Ogrodzianka w Sarnowie.

X. Tomasz August Świątkowski prob. od 13 III. 1763 do 1801 r. Ks. Św. był Drem Filozofji, kanonikiem kolegjaty N.M.P. i Wojnow. kanonikiem. Na beneficjum wprowadził go ks. Michał Kwiatkowski, prob. z Będzina. Prezentę miał od ksieni norbertanek zwierzynieckich Petroneli Poniatowskiej.

W 1765 r. wdowa Katarz. Sitkowa z Łagiszy dała na obraz N.M.P. w wielkim ołtarzu 8 nitek korali prawdziwych po zmarłej córce swej Justynie Rozmusce, po niej też 2 rańtuchy do wielkiego i św. Katarz. ołtarzy.

R. 17/3 p. Teresa z Modrzejowskich Zielińska, cześnikowa buska, dziedziczka na Modrzejowie i Sielcu, ofiarowała do św. ołtarza antepedium i drugie w 1777 r.

R. 1776 r. Stefan Giedziński, podstoli siewierski, sprawił relikwiarz srebrny na relikwie św. Jana Kantego, dane przez ks. Antoniego Żołędziewskiego kan. krak., niegdyś prokuratora kanonizacji św. Jana K. Też św. Wenantego M., dane przez ks. Tymoteusza Gorzeńskiego, kan. krak. i poznań. po powrocie tegoż z Rzymu. Także przez ks. Józefa Putanowicza Dr. s. T. w kollegium większem, kan. płockiego, przywiezione przez tegoż z Rzymu. Autentyki umieszczono pod blachą miedzianą [1]).

Wprowadzenie relikwii św. Jana Kantego w 1776 r. odbyło się uroczyście z kościoła św. Doroty do Fary. Wprowadził je ks. Olszewski, dziekan i prob. siewierski, przy asystencji duchowieństwa i godnych gości, bractw z Czeladzi, z Będzina z obrazami, chorągwiami, *gęstym* światłem wszelką okazałością temu aktowi przyzwoitą, przy udziale kilku tysięcy ludu. Obraz św. Jana K. świeżo wymalowany w Krakowie, kosztem ksieni Poniatowskiej, był wprowadzony razem z relikwiami.

R. 1779 postawiono dom dla organisty *„albo szkołę jak ją dawniej nazywano"...*

R. 1780 6 nitek korali na obraz N. M. P. w wielkim ołtarzu z krzyżem, złożył Gabrjel Jaron, karczmarz *okupny* z Wojkowic komornych i pięć nitek korali po zmarłej żonie dał Tomasz Domagała z Grodźca.

W 1781 r. sprawiono sygnaturkę, poświęcono ją dając imię św. Bartłomieja.

W 1788 r. ks. Sw. postawił dom w połowie *dla ubogich*, w połowie dla *sług kościelnych*.

Ks. Jan Szaflarski b. prebendarz z Czeladzi dn. 18 X 1801r. Wprowadzony na probostwo w Gr. przez ks. Marcina Siemińskiego, archiprezb. siewierskiego, prob. w Wojkowicach Kośc. po dobrowolnej rezygnacji ks. kan. Świątkowskiego, wobec p. Michała Bontani, dziedzica wsi Grodziec i Ożarowice. Inwestyturę miał od ks. bpa wrocławskiego Józefa Hohenlohe Waldenburga z 15 VII 1801 r. Nowy proboszcz okazał się gospodarzem. Sypał groble koło łąk.

W 1803—5 r. w sadzie wybrać kazał studnię, której dotąd nie było. Wiercono w kamieniu 5 sążni; gdy wody nie było robót zaniechano.

---

[1]) **Umieszczono w spodzie relikwiarza, mającego kształt monstrancji.**

W 1805 r. była niepamiętana przez starszych drożyzna. W Krakowie i okolicy korzec żyta kosztował 100 zł., pszenicy 102, prosa 108, grochu 90, jęczmienia 68, owsa 40. W Czechach Saksonji ludzie z głodu umierali, po różnych krajach rozchodzili się i do parafji Grodziec kilku gospodarzy z rodzinami przybyło.

Tam żyta ćwierć kosztowała 46 ryńskich ces., na granicy ku Saksonji 54 ryńskich, funt mięsa bydlęcego 8 czes., wieprzowego 10 czes., końskiego 7 grajcarów. Masła kwarta 24 czes., 2 kwarty jagieł 24 czes., piwa kwarta 6 grajc. Ks. bp wrocławski nakazał publiczne suplikację. Dn. 20 sierp. 1805 r. ani jednego snopka ks. proboszcz nie miał ze swych gruntów w stodole. Z powodu niepogody i deszczów żyto dojrzeć nie mogło. Dn. 10 paź. śnieg, a potem mrozy... Ludzie nie sprzątnęli potrawów, które zostały na łąkach, ziemniaki pomarzły, wiele na zimę zostało w polu. Kapustę tęgie mrozy nadpsuły.

Prusacy po nocach brali lud do wojska. Plebańskiego parobka 20 X o 12 w nocy zabrali. Dn. 20 X księżom polecono odwozić furą, słomę do Lublińca i Sławkowa. żyto do Koźla... wielkie umęczenie... Wzięto proboszczowi w G. konia do wojska; wart był 18 zł. i nic nie dali.

Dn. 5 XI 1805 r. rosyjskie wojska szły traktem od Sławkowa na Będzin, Czeladź w sile do 30.000 na pomoc królowi Pruskiemu przeciw Francji. Prusacy brali słomę, żyto, owies, siano.

R. 1806 dn. 27 list. dzień szczęśliwszy zajaśniał dla Kr. Pol. przez lat 12 pogrzebanego w swej ruinie... Napoleon, pobiwszy prusaków, stanął w Polsce, ożywił ducha polaków. Pokładano w nim nadzieję, że Polskę wskrzesi... On utworzył Ks. Warszawskie... Nowe ciężary ponosił kraj, ponosili księża... Pleban z Grodźca wysłać musiał prowiantu: owsa korcy 12, grochu 2, ziemniaków 3, siana cetnarów 2 (wiązek 2), słomy snopków 16.

Zaś 22 XII na umundurowanie wojska pols. jako kontrybucję z plebanji Grodziec posłał 500 zł. do Żarek. I tak każda plebanja swoją daninę musiała złożyć, gdyż na Dekanaty Lelowski i Siewierski nałożono 14.000 zł.

W 1807 r. pleban w Gr. złożył na wojsko polskie i francuskie 2.000 zł. i prowent w zbożu, pszenicy 3 korce, mąki pszennej 3 korce, żyta 2, mąki 1 ćw. i 3, owsa 26 korcy, siana 23 cetnary, słomy kóp 4 snopków 16 i to do różnych magazynów własnemi furmankami jak do Łowicza, Radomska, Wielunia, Pławna, Częstochowy, Żarek, Koniecpola, Kromołowa, Siewierza „takich ciężarów nie ponosiliśmy nigdy, a zapewne i ojcowie nasi".

R. 1808 przyniósł nowe podatki, gdy nie tylko furaże kazali dawać, ale za mięso, wódkę i t. p. dla wojska płacić, na co wydał ks. Sz. 1900 zł. Nadto pszenicy 4 kor. żyta 6, owsa 24,

grochu 1, krup 1 ćw. 2, siana 20 cet., słomy 26, odwozić musiał własnemi furmankami.

W plebanji przechowywał 56 obrazów świętych.

Dn. 15 IV 1809 r. weszło do ks. Warszawskiego wojsko austryjackie w sile 80,000 jako protektorowie, ale tym opiekunom, najuciążliwsze furaże, w krótkim czasie trzeba było odwozić... „Ja z plebanji Grodz. oddałem do Sławkowa dla nich 1 wotu, owsa 15 kor. siana cetn. 15 wina kwart 10, słomy cet. 2, kurcząt 24, ciele 1, kaszy jagieł ćw. 1, chleba 10 boch... Do tego i dla polskich żołnierzy bardzo wiele. Złodzieje kradli. Ukradli księdzu 600 zł. suknie, bieliznę. Złodzieja schwytano, pochodził ze Śląska.

W 1810 r. dziedziczką Grodźca była Tekla z Załuskich Bontani, która pamiętała o kościele.

W 1820 r. po śmierci śp. Michała Bantoniego dobra Grodziec przeszły na sukcesorów żeńskiej linji.

R. 1823 car Aleksander, jadąc z Werony do Warszawy, nocował *w Siewierzu* z 11 na 12 stycznia, odbierał i kazał odbierać łaskawie supliki od obywateli w rozmaitych dolegliwościach podawane. A od W. X. Stanisława Jasińskiego, proboszcza koziegłowskiego, który wyszedł z 4 duchownymi na przywitanie cesarza, sam swoją ręką suplikę odebrał, w najtęższy mróz podany przez księdza krzyż ucałował, a potem ucałował rękę wspomnianego księdza... „Co za przykład uszanowania dla Religji i Jej Ministrów w tak potężnym, wielkim i wspaniałym monarsze. Modnowierców powinno to dziwić, dobrych w żarliwości utwierdzić, a liberalnych duchów prawdziwie zawstydzić"...

T. r. od 1 stycznia *w Czeladzi* komora skasowana, a granica dla wszystkich zamknięta z największą naszą szkodą.

W 1825 r. podczas Jubileuszu umarł ks. Jan Szuflarski. Zostawił fundusz na odnowienie kościoła.

Ks. Józef Gidziński, kanonik kaznodzieja i viceprepozyt wiślicki. Na to probostwo wprowadził go w 1825 r. ks. Burza, dziekan siewierski, prob. mrzygłodzki. Prezentę miał od p. Józefa Bontani, dziedzica dóbr Kempno i wsi Grodźca.

W 1831 r. *Sarnów* należy do Konstantego i Petroneli Gogolewskich.

T. r. podczas rewolucji, nakazano dla wojska polsk. liwerunek w kwocie 500 zł. oddać do Częstochowy.

T. r. grasowała zaraźliwa cholera, tak dalece że ludzie jak muchy padali. Cała jednak parafja grodz. ocalała i nikt nie umarł,

T. r. była też wielka zaraza na bydło.

P. Józef Bontani dwa sztandary do kościoła sprawił. Na jednym św. Paweł pustel. i św. Tekla, na drugim św. Józef i N.M.P.

Cmentarz w polu omurowany, krzyż żelazny na nim po-

stawiony. Drugi krzyż postawiony w polu zw. Bagieńce, trzeci też w polu.

R. 1833 cmentarz uroczyście poświęcony.

R. 1836 p. Walburg z Krakowa wdowiec, ofiarował na obraz M. B. korale. P. Krystyna z Wielopolskich Bontani, ofiarowała albę.

R. 1837 prob. sprawił obraz Przemienienia Pańskiego. X. Gidziński. kan. hon. płocki um. 14 IV. 1844 .

Ks. Jan z Maty Grudzielski wikary kośc. w Niwce i kapelan dworu w Zagórzu dn. 29 r. mianowany, zaś w d. 23 VI 1844 r. wprowadzony został przez ks. Józefa Nieciąga kan. hon. kielec., dziekana i prob. siewierskiego, na miejsc. proboszcza; także przez ks. Kaz. Maniurskiego prob. koziegłows. Miał prezentę od p. Maurycego z Głogowa Kossowskiego, dziedz. Grodzieckiego. Restaurował kościół św. Doroty w 1860 r.

Ks. Grudzielski umarł w Piotrkowie u bratanka. Tu go przywieźli i w kościółku św. Doroty pochowali w grobach Bontanich.

Ks. Rudolf Olszewski prob. grodz. wyszedł stąd w 1889r. do Niegowy.

Ks Jan Termin w 1890 r. przybył tu z Niegowy gdzie był lat 12. Był prob. do 15 XI 1902 r. schorowany, więcej emeryt niż pleban. *Pius, devotus, zelosus.* Um. 4. X. 1904 r. Leży na cmentarzu, gdzie mu parafjanie, staraniem ks. Tomasika kosztem 100 rs. postawili pomnik.

Ks. Paweł Czapla w 1902 r. administrował parafją. Pozostawił nową plebanję w miejscu gdzieby należało stawiać nowy kościół. Przeszedł do Niegowy w 1905 r.

Ks. Jan Latała był tu od 1905—7 r. lecz chory na suchoty, nie mógł tu pracować. Przeniósł się do Kidowa i tam umarł 17 IV. 1912 r.

Ks. Wincenty Cheliński 1907—1911 r. przeszedł do Żarek.

Ks. Lucjan Tomasik K. Ś. T. przybył tu z Żarek.

Pierwszego wikarjusza miał ks. Wład. Frąckiewicza.

Ludu 12. 000. Stan całej parafji *lamentabilis*; tak sam zanotował. Kościół zdezelowany, mały, niewystarczający, kościołek św. Doroty w ruinie, zabudowań brak...

Należało stawiać nowy kościół. Pierwszy plan podał Pomianowski architekt z Sosnowca, który budował kościół w Dąbrowie Górniczej. Jednak komitet wszedł w umowę z inż. budow. Józefem Dziekońskim, który projekt przyjął, lecz należałoby zburzyć nową plebanję.

Do 1914 r. ks. Tomasik zebrał 80.000 rubli. W 1914 r. projektowano założyć fundamenty i stawiać kościół. Nagle wybuchła wojna i zniweczyła projekty (i wartośc pieniądza.)

Dn. 2 sierp. rano saperzy rosyjscy wysadzili mosty kolejowe w Sosnowcu I niektóre budynki rządowe.

Dn. 2 VIII od str. Czeladzi ukazał się oddział wojsk niemieckich i przez pola w ilości 40 żołnierzy, wszedł do Grodźca, zajął górę św. Doroty. Około 20 żołnierzy udało się na plebanję, zmuszając proboszcza by żywił feldfebla i 3 żołnierzy. Niemcy na górę św. Doroty zabrali z monopolu i z szynków wódkę. Żydzi stali się plagą szpiegów i wrogo do nas uspasabiali niemców, którzy niszczyli kopalnie i maszyny w Gr. i Wojkowicach. Lud, patrząc na to, płakał, pozbawiony opału i zarobku. Niemcy wszystko co mogli konfiskowali.

Ks. T. kupił za 18.000 zł. dwie morgi gruntu na rozszerzenie cmentarza i kościół odnowił.

W 1916 r. dn. 5 lipca pożar zniszczył około 50 domów i 70 stodół w Gr.

Ks. Witalis Grzeliński, przeszedł do Koziegłówek.

Ks. Stanisław Bilski przybył tu z Częstochowy w 1930 r. W 1931 r. do kościoła starego — dobudował nowy kościół.

Nowy kościół.

Plany nowego kościoła z cegły wykonał architekt Henryk Oderfeld z Warszawy. Zatwierdził takowe dr. Andrzej Oleś, konserwator na Województwo kieleckie. Dn. 30 sierp. 1931 r. ks. Teodor Kubina biskup częst. poświęcił kamień węgielny, przy którym umieszczono dokument tej treści:

> R. P. 1931 dn. 30 sierp. Za panowania papieża Piusa XI, za prezydenta Rrzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacego Mościckiego, prymasa Polski J. E. X. Kardynała Augusta Hlonda arcybpa Djec. Gnieźn. i Poznań., Metropolity prowincji krak. ks. Adama Stefana Sapiehy, kiedy ordynarjuszem Djec. Częstochowskiej był ks. dr. Teodor Kubina, wojewodą Kieleckim dr. Jerzy Paciorkowski, dziekanem dąbrowskim ks. Stanisław Mazurkiewicz, starostą będzińskim Józef Boxs, proboszczem par. Grodziec ks. Stanisław Bilski i za jego staraniem, kosztem parafjan grodzieckich, aczkolwiek nie wszystkich, została wszczęta budowa nowego parafjalnego kościoła w Grodźcu obok starego kościoła parafjalnego w ten sposób że dawny kościołek w odniesieniu do nowego, ma spełniać rolę prezbiterjum. Wielkiej, pamiętnej i podniosłej ceremonji poświęcenia kamienia węgielnego w dniu dzisiejszym dokonał J. E. Ks. Bp Dr. Teodor Kubina, arcypasterz Djecezji Częstochowskiej. Akt niniejszy został podpisany przez J. E. Ks. Biskupa Częstochowskiego, zaopatrzony pieczęcią i podpisem miejscowego proboszcza Ks. Stanisława Bilskiego, członków Rady parafjalnej, przedstawicieli Władz i zaproszonych gości.

Nowa świątynia jest zbudowana w stylu nowoczesnym. Niektórzy nazywają ten styl *pudełkowym*. Dawne style mają to do siebie, że kościół przebudowany na cerkiew, kirchę lub na budynek świecki, po setkach lat, woła wyglądem swych murów: „jestem zgwałconą świątynią rzymsko-katolicką. Kościoły zbudowane w dzisiejszym stylu, łatwo dadzą się przerobić na bożnice, kina, teatry, hale, sale sportów i. t. p. Mało mają majestatu, powagi i, jak nowoczesne malarstwo religijne, świętości. Są jakby raptownem zerwaniem z tradycją religijną, kakatolicką i z tem do czego wciągu długich wieków spoiły się nasze uczucia religijne i narodowe. Być może, że przyszłe pokolenia nawykną do tego rodzaju budownictwa, jednak dawna architektura kościelna, wieczną mieć będzie odrębność i naukową wartość.

Przy budowie nowej świątyni, została rozebrana przednia baszta dawnego kościoła. Dziś fronton kościoła przedstawia się tak. Pod lekko rozłożoną facjatą mieści się ogromny, rozetowy, harmonijny witraż, tworzący kolorowy krzyż. Po obu stronach frontu stoją dwie potężne baszty. Wejście do kościoła zwykłe, prostokątne, szerokie, przez które wkraczamy do obszernej między basztami umieszczonej kruchty. Jesteśmy jakby w olbrzymiej hali, której sklepienie, cementowe płaskie, w środku nawy tęczowo wygięte, wspiera się na ośmiu filarach z cementu. Ośm olbrzymich okien, po cztery z obu stron, które mają się łączyć w dwa wielkie witraże, dają wiele światła nawie kościelnej. Witraże mają być symboliczne.

Przejdźmy do prezbiterjum czyli do dawnej nawy kościoła. Jest sklepiona beczkowo, z wnękami nad oknami. Jest o $^1/3$ niższa od dzisiejszej przybudowy, (nawy). Przez dość wąską arkadę. Po stronie Ewang. jest jakby maleńka kruchta z wejściem na ambonę. Zaś po stronie Ep. zakrystja i parę nowych dobudówek.

W prezbiterjum oświetlonem 4 oknami, stoi główny ołtarz barokowy, ozdobiony 4 złoconemi koryncklemi kolumnami. W ołtarzu jest dawny, łaskami słynący obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem Bożem na lewej ręce. Na obrazie sukienka i korony. Koronę podtrzymują dwaj aniołowie też w srebr. sukienkach. Wiszą stare wota.

Nad obrazem MB. dwaj aniołowie (rzeźba), trzymają koronę. Na zasuwie — Przemienienie Pańskie. Wysoko, w ramie owalnej MB. z Dzieciątkiem. Na kapitelach aniołowie. Najwyżej oko Opatrzności Boskiej wśród główek anielskich i promieni. Przed ołtarzem wisi starożytna ażurowa lampa.

Ołtarze w pierwotnej nawie. Po str. Ewang. ołtarz MB. Różańcowa. Wyżej — obraz św. Antoniego.

Po str. Ep. stoi ołtarz z obrazem św. Barbary. Wysoko św.

Mikołaj. W cymborjum tego ołtarza jest relikwiarz Drzewa Krzyża św., które co piątek daje się do ucałowania. Ołtarze stoją skośnie. Przed nimi jest balustrada. Po za nią na lewo ołtarzyk św. Wojciecha. Skarbczyki na utensilja kościelne. Z nich wejście na ambonę.

Po drugiej stronie nawy (*Epis.*) jest zakrystja z płaskim cementowem sufito-sklepieniem. Obok niej kapliczka M. B. Częstochowskiej. Tu stoi marmurowa chrzcielnica. Obok babieniec ogrzewany. W nowej nawie głównej, stoją prowizoryczne ołtarze św. Antoniego, M. B. Dobrej Rady. Na tym ostatnim ołtarzu (*Str. Ep.*) stoi figurka Dzieciątka Jezusa. Wiszą wota.

Stacje do kościoła tutejszego maluje p. Janina Broniewska, malarka i rzeźbiarka z Warszawy. Nazewnątz kościoła, w tyle całego starego prezbiterjum, są świeżo urządzone tak zw. soboty, spotykane u nas bardzo rzadko w budownictwie kościołów drewnianych. Ściany starego kościoła są na zewnątrz oszabrowane, ozdobione gzymsami i pilastrami.

Argenterja, pamiątki, relikwie św. W 1703 r. złodzieje okradli kościół ze sreber. Jeden pamiątkowy kielich zachowany w plebanji ocalał i dotrwał do naszych czasów. Pochodzi z XVI w. jest srebrny, złocony, oparty na 6 list. podstawie o 16 ctm. w średnicy. Liście zdobią symbole światła, męki, zmartwychwstania. Węzeł z 6 czworokątnymi guzami. Czaszę zdobi plecionka.

Monstrancja z XVIII w. ozdobiona tłoczonym ornamentem w kształcie kwiatów. Na bocznych podstawach dwaj aniołowie adorują Pana.

Relikwiarz barokowy, duży z rel. św. Jana Kantego. Na relikwiarzu są dwa berła Uniwer. krak. Relikwiarz mieści 3 relikwie. Środkowa św. Jana Kantego; po prawej str. ś. Wicencja, po lewej ś. Wenancia M. Na szczycie Baranek. Pod podstawą jest autentyk. Relikwie te, jak wiemy, wprowadzone były do kośc. w Gr. 1776 r.

Pacyfikał z rel. św. Pawła Ap. Jana Chrz. św. Anny, Kazim. Stanis. Florjana, Jadwigi, Justyna, Salomei, Jacka, Feliksa, Katarzyny, Wincentego M., Agnieszki M.

Gdy kopalnie dobrze prosperowały, to w 1903 r. kopalnia *Antoni* w Łagiszy sprawiła do kościoła w Gr. dużych rozmiarów kielich i monstrancję.

Szkoła. W końcu XVI w. wizyta kard. Radziwiłła wspomina, że kierownik szkoły w Grodźcu ma dom i 6 zł. pensyj od ks. proboszcza. Nazywa się Jakób Fidus. Dn. 20 stycznia 1646 r. kierownikowi szkoły w Gr. zapisał proboszcz (ks. Lipnicki) na roli Łysakowskiej 7 zł. czynszu od kapitału 2000 zł. Tak w ciągu długich wieków kościół dla szkoły był troskli-

wą matką i opiekunką... Patrz: przyczynki do dziejów wychowania i oświaty w Polsce (*dr. Stan. Kot. wyd. Lwów 1911.*

Szpital. Drugą instytucją stale w ciągu wieków będącą pod opieką Kościoła, był szpital niemal w każdej parafji. Były to ochrony dla ubóstwa, rozwijające się pod wpływem nauki Chrystusa Pana „Byłem ubogim... głodnym... nagim a zaopiekowaliście się mną"!. „Cokolwiek jednemu z biednych czynicie, mnie samemu czynicie"!

Już w XVI w. w Grodźcu obok szkoły stoi szpital, którego opiekunem był proboszcz. Patrz zapis z 1694 r. ks. Jeziorkowicza, ks. Grusikowskiego (1713 r.), wystawienie nowego szpitala w 1788 r. przez ks. kanonika i prob. Świątkowskiego etc.

Bibljoteka. Wiemy, że księża pisali pierwsze księgi na pergaminach, skąd od *księdza* bierze nazwa *książka*. Skupywali też potrzebne do bibljotek kościelnych dzieła teologiczne, filozoficzne, kaznodziejskie i in. Pod wpływem kościoła rozwijała się muzyka i śpiew. Ks. Wojciech Ciołkowicz prob. grodz. zostawił po sobie cenną bibljotekę, którą in *perpetuum* (na wieczne czasy) zapisał kościołowi i prob. grodzieckim (1733 r.) Jego następcy jak ks. Uniszewski też zostawiali po sobie książki w plebańskiej bibljotece. Sporo z tych książek dochowało się do naszych czasów. Są tam cenne druki jak *1506 r.* druk londyński mgra Boneta: *Rationale divinorum officiorum.*

Druk Bazylijski z 1527 r. *Theophylacti* archepi Bulgariae in IV Ewang.

Fragmenty druków gotyckich.

Druk wenecki z 1658 r. Panegirici Sacri Il firmamento cies a. Del Padre F. Calisto Puccinelli.

Druk moguncki z 1665 r. Paradissus Evangelicus Frid. Forneti i w. inn.

Sporo jest i naszych autorów jak ks. Jacka Liberjusza *Gospodarz Nieba i Ziemi.* Druk w Kazimierzu przy Krakowie 1665 r.

Ogròd Różany druk wileński z 1646 r. autor br. Walerjan.

Ks. F. Rychłowskiego Kazania na święta Panny Przenajśw. Kraków 1647 r.

Tegoż reformata: Kazania dwojakie na niedziele całego roku. Kraków 1672.

Ks. Sebas. Stryjewicza: Kazania na św. uroczyste. Kraków 1680.

Ks. Gabr. Markiewicza Lutnia wdzięczności brzmiąca na uroczyste Boga Rodzicy Panny święta. Kraków 1695.

Ks. Samuela od św. Florjana Chwała chwaleb. w świętych swoich. (1547 r.)

Lucerna pedibus viatorum lumen authore Matheo Aloisio Scupien Fil. Dre parocho Kosmirensi Cracoviae 1669.

Niektóre książki pochodzą z klasztoru Pińczowskiego. Wszystkie powinny się znaleść w Bibljotece Diecezjalnej,

Dzwonnica. Na prowizorycznej dzwonnicy jest jeden dzwon *bez napisu.*

Cmentarz kościelny zastałem w okresie porządkowania i usuwania gruzów.

Plebanja okazała i wygodna. Poza nią wzorowo prowadzony sad i ogród plebański.

Figura N. M. P. W drodze *na św. Dorotę* przechodzę obok figury Niepokalanej. U Jej stóp orzeł Polski i napis:

Za Ojczyzny wolność
Zmartwychwstania cud
Hołd Niepokalanej
Składa Polski lud
1920.

Kościołek św. Doroty.

Wzgórze św. Doroty sięga prawie 383 metr. wysokości i jest widoczne z dalekich okolic, zaciekawia i pociąga.

Niekiedy, nazywano je górą Przemienienia Pańskiego z kościołem św. Doroty.

Kościół na tem wzgórzu murowany, z czworokątną wysoką wieżycą, zakończoną barokowym hełmem, stanął około 1653 r. za ks. proboszcza Wojciecha Lipnickiego kosztem Doroty Kątskiej, ksieni Norbertanek zwierzynieckich, do których tutejsze dobra należały. Ksiądz też Lipnicki był kapelanem tego kościoła. Był krewnym ksieni Doroty K.

Erekcję kościoła spisano 4 lipca 1651 r. Ksiądz kapelan w każdą niedzielę i święto obowiązany był przed sumą śpiewać lub czytać w kościele św. Doroty wotywę. W 1735 r. ks. prob. Uniszewski stawia w kaplicy ołtarz św. Doroty. Miał też ks. kapelan obowiązek w parafjalnym kościele zajmować się *bractwem Aniołów Stróżów* i kierować tą dewocją oraz nabożeństwem. Dbać winien o wosk i wino do mszy św. Uznawać ma proboszcza za swego zwierzchnika. W niedziele i święta bywał na jutrzni od początku do Te Deum z ks. proboszczem i wikarjuszem. Utrzymywał się z procentu od czynszu 4000 zł. Miał kawałek roli *nad stawkiem* plebańskim za wsią ku Wojkowicom Komornym.

Ks. Lipnicki przeznaczył kapelanowi miód od pszczół zapisanych następcom, zaś wosk był własnością kościoła farnego.

Ks. Jeziorkowicz prob. gr. zapisał kościołowi 400 zł. który to zapis przyjęli żydzi będzińscy na swą synagogę, gwarantując płacenie czynszu pod karą opieczętowania ich bóżnicy.

W 1776 r. z kościoła św. Doroty wprowadzono do fary relikwie św. Jana Kantego.

W 1794 r. kościół św. Doroty tak był zdezelowany, że w ciągu 23 lat nie odprawiano w nim nabożeństwa. Dopiero w 1817 r. ukończono reperację głównie staraniem Pawła i Tekli z Załuskich małż. Bontanich, kolatorstwa jako też ks. proboszcza i włościan. Przytem nieco zmieniono kształt hełmu wieży. Po 23 latach ks. proboszcz pobłogosławiwszy odnowiony kościół, odprawił msze św. w dniu Przemienienia Pańskiego na górze tej nazwy. Drugi *odpust* w tym kościółku obchodzono w uroczystość św. Doroty P. M., której imię dawniej często było u nas na chrzcie św. nadawane. Wspomniani państwo Bontaniowie (już w 1810 r.) dziedzice Grodźca, wielce dbali o domy Boże.

W 1846 r. restaurowano kościòł św. Doroty.

W 1858 r. w urocz. Wniebowstąpienia Pańskiego piorun uszkodził wieżę kościoła św. Doroty. Na zreperowanie takowej dziedzic p. Ciechanowski, ofiarował 30 beczek cementu sławkowskiego.

W maju 1934 r. oglądałem ten ze wszech miar godny zachowania i konserwacji kościół, który z daleka widoczny, przykuwa uwagę swym malowniczym widokiem. Nie przypuszczałem by ów pamiątkowy, kilka wieków stojący kościołek, mógł dojśc do takiej ruiny, do której doprowadziła go dzika chciwość ludzka. Oto górnicy w poszukiwaniu węgla nie zawahali się podkopać i górę św. Doroty, skutkiem tego mury kościelne popękały, osobliwie absyda prezbiterjum, które tak jest popękane, że lada chwila mury rozwalić się mogą. Sklepienie runęło, wiązanie ledwo wisi, tak że zdradno wejść do środka... *Abominatio desolationis!* Najlepiej jeszcze trzyma się wieża, lecz zniszczona blacha, oderwanym w połowie arkuszem dzwoni smutnie o ratunek i potęguje przykre wrażenie.

Kościół ma kształt podłużnego czworokąta, wzmocnionego po rogach 4 szkarpami. Od zachodu główne drzwi owalnie jak i okna zakończone, prowadzą przez kruchtę, będącą spodem wieży, do środka świątyni. Głowica kościoła, kończąca się absydą, jest zwrócona ku wschodowi. W wieży dwa okna od zachodu: jedno pod drugiem nad wejściem. Od północy i południa po jednem.

W nawie od północy i od południa po cztery okna. Po str. Epis. zakrystja. Zaś po obu stronach nawy, były małe kapliczki. W środku posadzki widnieje dziś otwarty, rumowiskiem zasypany grób, w którym pogrzebano Bontanich, ks. Grudzielskiego, Ciechanowskich (tych ciała przewieziono do grobów w Warszawie.)

Niema prawie dnia, aby ktoś z daleka przybyły, nie piął się na górę aby obejrzeć kościółek św. Doroty... To też mury są haniebnie porysowane, poszpecone nazwiskami wielkich ludzi do małych rzeczy... Sam patrzyłem, jak dwuch dorosłych

młodzieńców, jeden stanąwszy na ramionach drugiego, wielkiemi literami uwieczniali swe nazwiska na ścianie zewnętrznej kościoła od str. południowej: Mag.... T. *artysta* i Pr.... *muzyk*... Sądzić należy, że urządzona kwesta na ratunek pamiątkowego kościoła, dałaby dobre wyniki.

Widok z góry jest wspaniały i różnorodny. Oto od zachodu, południa ku wschodowi (*ku Będzinowi*), wije się u stóp góry Grodziec, sterczą kominy fabryk, zakładów, przemysłowych. Obłoki dymu, unoszące się z wysokich kominów dowodzą że trwa tu praca. Okolo 1820 r. Maurycy Kossowki założył w Grodźcu pierwszą kopalnię węgla zw. *Barbara*. W drugiej połowie XIX w. drugą kopalnię otworzył dziedzic tutejszy Stanisław Ciechanowski. Tę kopalnię nabyło Grodzieckie Tow. Kopalni i Zakładów Przemysłowych założone przez wspomnianego Stan. Ciechanowskiego w 1897 r. Pierwszą kopalnię *Barbarę* nabył Jan Ciechanowski i wybudował szyb zw. Marja. Obok kopalni Ciechanowscy wybudowali cementownię.

W 1620 r. St. Ciechanowski wydzierżawił kopalnię Zakładom Przem. *Solvay* W 1930 r. kopalnia i cementownia przeszły na własność zakładów *Solvay*.

Patrząc z góry Dorotki na to mrowisko ludzkie, skupione przy fabrykach tutejszych, cieszymy oko rozwojem przemysłu polskiego. Pośrodku osiedla widnieje czerwony dach parafjalnego kościoła z ledwie widzialnym krzyżem na facjacie. Od strony zaś północnej ciągnie się widok odmienny: uprawne pola i resztki lasów. Tu dominuje rolnictwo.

Szczegóły. 1661 r. Jan i Marjanna Tyliszowscy chrzczą córkę Katarzynę. Podaje Aleksander Zborowski. W 1663 r. pan Jan Tyliszowski o nieporozumienia z racji nieoddawania daniny z młyna Łagiszy proboszczowi w Gr. podległ karze ekskomuniki.

W 1758 r. ks. Bartł. Juchowicz prob. z Mysłowic chrzci żydówkę, dając jej imię Katarzyna i nazwisko Grojecka. Chrzestnymi byli JW-ni Jacek Józef Poniatowski z żoną Anną z sołtystwa Łagisza, Jan Kmita z Grabowej z Teresą Krasuską z Malinowic, Stefan Kmita z Kwaśniową z panną Józefą Pożarowską z Rogoźnik, Felicjan Bogusławski ze Sławkowa z panną Agnieszką Pożarowską z Rogoźnik, Tomasz Widawski pisarz celny J. K. M. Będziński, z panną Zofją Krzesińską z Będzina.

Dn. 19 st. 1783 r. uroczyście chrzczono żyda Pawła Nawrockiego.

T. r. chrzczono żyda Tadeusza Jakubowskiego, lekarza-chirurga z Krakowa.

Strzyżowice. W 1850 r. właściciele tej wsi czynią starania, by ją przyłączyć do Grodźca.

Psary w 1697 r. należą do Hieronima Jarockiego i Franc. z Wilczkowic Ujejskiego.

Cmentarz nowy. W 1832 r. założono nowy cmentarz w polu, na który dał miejsce p. Józef Bontani, dziedzic i kolator.

Łagisza. W 1638 r. sołtystwo tej wsi trzyma Zygm. Karol Fryzer. Z nim o dziesięcinę procesuje się ks. Lipnicki pr. gr.

O szpitalu w Grodźcu patrz *Czeladź* str. 83, zaś o paleniu ogni na górze św. Doroty str. 89.

JANÓW.

Dobra Potok z wioskami Potok, Piasek, Czepurka, Siedlec górny, Siedlec dolny, Pabjanice, Skowronków i Wola Punicka, pod koniec XVII w. były własnością Jana Stanisława Koniecpolskiego, hetmana, pana na Koniecpolu, który w 1696 r. wydał przywilej na założenie miasta, na ziemiach pozostałych po wyciętych lasach między wsiami Potok i Wola Punicka.

Miasteczko od swego imienia nazwał Janowem. W 1700—1726 r. późniejsi właściciele Janowa Potoccy, przywileje dane dla Janowa przez założyciela, potwierdzili. W 1724 r. Janów należy też i do Jana Załęskiego. Ledwie miasteczko powstało, już przybyli tu na żer i wyzysk łatwowiernych chrześcian, żydzi; mają tu swą bóżnicę, kahał, który przyjmuje katolickie legaty kościelne i bogaci się na polskiej krwawicy.

W 1852 r. Janów nabył Wincenty Krasiński pułkownik szwoleżerów wojsk Napoleońskich. Szwadron z jego pułku pod dowództwem Kozietulskiego zdobył słynny wąwóz Samo Sierra w Hiszpanji. Wincenty był twórcą zbrojowni, wspaniałego księgozbioru i galerji obrazów. W 1831 r. mianowany generałem. Ożeniony z Marją Urszulą Radziwiłłówną, zostawił jedynego syna Zygmunta, wielkiego poetę polskiego. Umarł w Warszawie 24 list. 1858 r. W równe 3 miesiące po śmierci ojca, zmarł w Paryżu 24 lut. 1859 r. na galopujące suchoty poeta Zygmunt. Jego córka Maryla wyszła za Edwarda hr. Raczyńskiego, którego syn Karol hr. R., ożeniony ze Stefanją ks. Czetwertyńską jest obecnie właścicielem Złotego Potoka i Janowa.

Miasteczko jest utrzymane czysto, zdobi je kościół i skwer znajdujący się w rynku. W parafji mieszka lekarz dr. Walery Jokiel.

Kościół.

Podczas zakładania nowego miasta Janowa, proboszczem w Złotym Potoku był ks. Florjan Silnicki, kanonik smoleński.

Otóż Jan Stanisław Koniecpolski, zatrudniony sprawami politycznemi i wojennemi, uprosił ks. Silnickiego do wykonania planu zakładającego się miasteczka i rozparcelowania gruntów między nowych jego obywateli, po większej części ze stanu włościańskiego z dóbr potockich pochodzących. W nagrodę zaś za podjęte przez ks. Silnickiego pracę, nadał probostwu potockiemu włókę ziemi tuż przy miasteczku.

Ks. Florjan Silnicki na krańcu swego łanu wzniósł w roku 1700 kaplicę z drzewa na cześć Niepokalanego Poczęcia N.M.P. Kaplica ta, nie mając żadnych funduszów erekcyjnych, podtrzymywana była dobrowolnemi ofiarami parafjan potockich, mianowicie mieszkańców miasteczka Janowa. Była szczupła, bo 20 łokci długa, 13 szeroka. W pierwotnym stanie utrzymywała się do 1877 roku. Jak akta kościelne, inwentarze i wizyty komisarzów biskupich świadczą, żaden przy niej kapłan nie mieszkał, czasami tylko ksiądz z Potoka dla odprawiania mszy św. dojeżdżał. Kiedy zaś kościołek pomieniony chylił się do upadku, wówczas ks. Janikowski ówczesny proboszcz potocki, wziął sobie za obowiązek utrzymać pobożny cel pierwotnego fundatora i w miejsce zębem czasu zniszczonego budynku, wznieść obszerniejszą w rozmiarach, nową, murowaną świątynię. Nie szczędząc trudów i zabiegów w otrzymaniu pozwolenia rządu, zachęciwszy czynem i słowem parafjan do ofiar, uzyskawszy znakomitą pomoc w materjałach od dziedziców dóbr potockich, tego dokazał, że na miejscu starej kaplicy postawił schludny dom Boży, którego konsekracji dopełnił w dniu 3 lipca 1879 r. ks. Tomasz Teofil Kuliński, biskup kielecki.

Czynem swym ks. Janikowski zamknął usta tym, którzy siali plotki, że co ks. Florjan Silnicki zbudował, to jego następca X. Janikowski w ruinę obrócić zamyśla.

Erekcja nowego kościoła.

Gdy kościół w osadzie Janów pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia N. Maryi P. w r. 1700 przez ks. Florjana Silnickiego, proboszcza potockiego, z drzewa zbudowany, znacznej w ścianach uległ dezolacji, tedy mieszkańcy parafji Potok Złoty, przy pomocy Bożej, przedsiewzieli onego restaurację przez wzniesienie ścian z kamienia oraz przybudowanie dwóch kaplic, zakrystji i przedłużenia prezbiterjum, ku czemu dnia 11 czerwca 1878 r. w trzeci dzień Zielonych Świątek po stosownem nabożeństwie poświęcono i położono kamień węgielny. W tym czasie na Stolicy Apostolskiej zasiadał Leon XIII papież, panował w Polsce Alexander II cesarz Rossji, k. p. Djecezją zarządzał X Tomasz Kuliński, biskup sataleński, wik. Apostolski, dziekan kolegiaty kieleckiej. Dziekanem dekanatu Będzińskiego był X.

Leopold Dobrzański, kanonik kolegiaty kieleckiej, prob. w Będzinie. Proboszczem w Potoku X Ludwik Janikowski, kanonik hon. katedry sandomierskiej. Wikarjuszem ks. Franciszek Pruszyński. Dziedzicem dóbr Potockich Marja z hrabiów Krasińskich, córka poety Zygmunta Kr. i Edward hr. Raczyński, małżonkowie. Zarządzającym dobrami Michał Wolski, wójtem gminy Józef Stala. Członkami dozoru kościelnego Jan Szmaciarski i Wawrzyniec Migalski. Prowadzącym roboty kościoła Antoni Migalski, co się zaznacza dla wiadomości przyszłych pokoleń przy podpisaniu własnoręcznie przez obecnych obrzędowi poświęcenia niniejszego pisma. *Następują podpisy wyżej wymienionycb i innych osób.*

Lecz złego nigdy zamało na świecie. Powiedziano wyżej, że przy kościółku w Janowie nigdy kapłan nie rezydował, a w potrzebie tylko z nabożeństwem dojeżdżał ksiądz z Potoka. Jakimi byli pierwsi mieszkańcy nowego miasteczka względem swoich proboszczów, historja o tem nie wspomina. Dopiero po roku 1809 natrafja na ślady, że naprzykrzają się ówczesnemu proboszczowi ks. Józefowi Tobolskiemu, aby dla ich wygody duchownej swego wikarjusza umieścił przy kościółku janowskim, na co jak tradycja niesie, chętnie się zgodził. Ale gdy zamiast duchownego pożytku, doznał ogromnego zawodu, bo mieszkańcy Janowa każdego wikarjusza rozpajali i do niezależności względem właściwego proboszcza namawiali, z tego powodu dla ks. Tobolskiego wielkich zmartwień stali się przyczyną. Doszło do tego, że ks. Tobolski nie tylko w Janowie ale i w Potoku, pomimo podeszłego wieku, żadnego wikarjusza utrzymywać nie chciał.

W r. 1820 na probostwo potockie zainstalowany został ks. Józef Piekarski kapłan już nie młody, przeszło lat 50 liczący. Ile w ciągu 27 letniego pasterzowania wycierpiał tu przykrości od mieszczan, Bogu tylko wiadomo. Z tego powodu, w tym roku dn. 5 sierpnia, władza duchowna, zagroziła, że na skutek nadużyć, których się mieszkańcy Janowa względem swego pasterza dopuszczają, nie tylko że zamknie kaplicę, ale ją zupełnie skasuje, jeśli nadużyć nie poprzestaną. Po śmierci ks. Piekarskiego wakujące sie beneficium otrzymał w 1847 r. ks. Janikowski, który zabudowania kościelne i całe gospodarstwo zastał w bardzo nędznym stanie. Gdy energicznie wszystko doprowadził do porządku, wtedy mieszkańcy Janowa w 1851 r. zanieśli denuncjacje na swego proboszcza do komisji rządowej (*rosyjskiej...*), że fundusze probostwa szpitalnego w Janowie, proboszczowie potoccy zabrali i stąd brak kapłana do obsługi kościółka szpitalnego. Rzecz została wyjaśniona i donosiciele nie odnieśli zamierzonego skutku.

W tym czasie ludność miejscowa była przeciążona powin-

nościami dworskiemi, jarmarki po sąsiednich miastach odbywały się zwykle w dnie niedzielne i świąteczne, liczne karczmy zakładane przez dominium nie tylko po wioskach ale nawet na pustkowiach i taniość trunków, były powodem do rozpijania ludności. Świątynie stały w dnie święte pustkami, a karczmy były zapełnione. Odbywały się w nich muzyki, pijatyki, rozpusta, a nieraz awantury połączone z bójkami i krwi przelewem: moralność ludu stała na najniższym stopniu.

W 1858 r. proboszcz przy pomocy kolatora hr. Władysława Krasińskiego, założył prócz jednej istniejącej w Potoku szkoły trzy inne po wioskach dla dzieci wiejskich, które się utrzywywały do 1865 r.

Kościół w Janowie zbudowany z drzewa w 1700 r. przez ks. Florjana Silnickiego, stał blisko 180 lat. Na usilne prośby mieszkańców Janowa ks. Augustyn Łosiński, biskup kielecki, dn. 12 grud. 1910 r. zobowiązał ks. Jana Bochenka, wikarjusza ze Złotego Potoka, do rezydowania przy kościele w Janowie i sprawowania służby Bożej, odbywanie chrztów, udzielania ślubów i t. d. Ma on jednaki obowiązek wyręczać ks. proboszcza w Zł. Potoku. Ks. Bochenek organizował nową parafję, zebrał kapitał wymagany przez rząd rosyjski na utrzymanie proboszcza, nabył 6 mórg gruntu, postawił zabudowania gospodarcze, ogrodził cmentarz.

W 1912 r. kościołek filjalny w Janowie został parafjalnym. Zniszczony jednak został pociskami armat niemieckich w czasie wojny światowej 8 grudnia 1914 roku. Nabożeństwa były odprawiane w prowizorycznej kaplicy, urządzonej w plebańskiej stodole.

Ks. Bochenek był proboszczem do 1915 r. Po nim: ks. Aleksander Cugowski, Ks. Kazimierz Blasik. Ks. Roman Pachelski, prob. miejscowy (1917—19) wyjednał u rządu okupacyjnego austryjackiego drzewo na odbudowanie kościoła. Po ks. P. był tu ks. Marjan Pankowski 1919—20 r.

Jego następca ks. Jan Widłak, który objął parafję w 1920r. na wiosnę 1921 r. po zwaleniu starych murów, rozpoczął budowę z gruntu nowego kościoła według planu inżyniera Nowakowskiego z Kielc. Kierunek nowego kościoła został zmieniony tak, że obecnie kościół wielkim ołtarzem jest zwrócony na południe zaś frontem na ulicę idącą w stronę rynku. Na budowę parafjanie składali dobrowolne ofiary. Miejscowi murarze w pierwszym roku budowy ofiarowali 18 dni roboczych bezpłatnie, w drugim 12 dni, a w trzecim 10 dni. Po tyleż dni każdego roku i inne rodziny w parafji dały pomoc bezpłatnie. Każda rodzina w parafji dostarczyła trzy metry kamienia na budowę.

Proboszcz miejscowy ks. Jan Widłak, kierujący robotami, wyjednał u rządu polskiego zapomogę na odbudowę kościoła, mianowicie 5 miljonów 700.000 marek polskich, 41 metrów drzewa okrągłego na sztandary i rusztowania, 50.000 sztuk cegły maszynowej, 30 metrów drzewa na wieżę. Majster specjalista był tylko do sklepień. Budowa szła z niezwykłą szybkością, bo już w jesieni 1921 r. stały mury, wierzch i położona została dachówka rzymska, w 1922 r. dano sklepienia z cegły, wytynkowano wnętrze kościoła, wymurowano mensę ołtarza głównego, przygotowano zakrystję, wykończono szczytowe ściany, dano betonową sygnaturę, wieżę doprowadzono do wysokości grzbietu dachowego i w kościele ułożono część betonu jako tymczasową posadzkę. W 1923 r. wytynkowano i wykończono front, wieżę którą pokryto dachówką rzymską, wytynkowano od góry do dołu, ukończono posadzkę z betonu, dano ogrodzenie dokoła kościoła, prezbiterjum, także całą zachodnią stronę kościoła pokryto dachówką.

Dn. 22 maja 1921 r. w uroczystość Trójcy św. odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego, którego dokonał w asystencji 11 księży ks. Aleksander Cugowski, dziekan żarecki.

Już w następnym roku 1922 dn. 25 czerwca ks. Jan Widłak, prob. miejscowy, na mocy pozwolenia udzielonego mu przez J. E. ks. Augustyna Łosińskiego bpa kieleckiego, dokonał uroczystego poświęcenia nowo zbudowanej świątyni, w obecności kilkunastu kapłanów. Sumę celebrował ks. Al. Cugowski dziekan, kazanie wygłosił ks. Stanisław Grzywak.

Na budowę kościoła wyszło kamienia polnego 2153 metry, cegły około 564 tysięcy, wapna 255 metrów, cementu 105 beczek, dachówki rzymskiej 31.000, gipsu 3500 kilogramów do żeber w prezbiterjum, ankier około 4300 kgr. Klamer do więźby dachowej około 92 kgr. gwoździ do więźby dachowej około 164 kgr., blachy pocynkowanej N. 18 750 kgr., haków do rynien 122, haków pierścieniowych 84, szkła do okien 50 metr., piasku około 763 metr.

W 1922 r. ks. Widłak przeszedł na probostwo do Wiślicy. Prob. w Janowie został ks. Jan Massalski i był do 1928 r. Po nim krótko ks. Antoni Materny. Od 2 lut. 1829 r. z prefektury szkół w Częstochowie, został w Janowie proboszczem ks. Leon Kuchta.

Nowy kościół.

Jest zbudowany w stylu barokowym z kamienia łamanego. Długość kościoła wynosi 32 metry, szerokość 18 metr. 35 cen. wysokość do środka sklepienia 9 metrów, wysokość frontu 17 metrów. Długość prezbiterjum 8 metrów, szerokość 8, wysokość na równi z główną nawą kościoła. Od zachodu wy-

stająca kaplica ma szerokości 4 metry 50 cm., długość 2 mtr. 95 cm. Chór sklepiony z cegły. Okien w żelaznych ramach od str. wsch. 4, w prezbiterjum 3, w kaplicy okrągłe. W ścianie zachodniej 2 okna i na froncie 1.

Wewnątrz kościoła filary po 2 z każdej strony, dzielą kościół na trzy nawy.

Wieża kościoła z boku też z kamienia zbudowana na prawo od głównego wejścia, (od zachodu) posiada 1 okienko na dole, trzy na 1-em piętrze, 8 na drugiem i 8 na III-em. Wysokość wieży 30 metrów, szerokość i długość 4 na 4 metry. Między wieżą i kaplicą zaprojektowany jest podcień oparty na jednym filarze. Na przeciwległej stronie od zakrystji projektowany jest skarbiec. Facjata kościola ozdobiona esenicami i wnękami. Na szczycie pod 2 okienkami jest umieszczony rok fundacji kościoła 1921, zaś pod globem, na którym stoi krzyż, jest wmurowane godło Ojczyzny — Orzeł Biały [1]). Facjata wschodnia, jak poprzednia falista. Na jej szczycie stoi murowana wieżyczka z sygnaturką. Dach kościelny jest pokryty czerwoną dachówką.

Wejdźmy do środka świątyni. Sklepienie prezbiterjum jest żebrowane, gwiazdkowe. Prezbiterjum kończy się ukośnie, w sześciokąt. Dzieli je od nawy owalna arkada. Prezbiterjum ma 2 okna po stronach głównego ołtarza, trzecie w tyle. Po str. Ew. zakrystja sklepiona, oświetlona 2 zwykłemi i 2 okrągłemi oknami. Po str. Ep. skarbczyk, w nim 2 okna; sufit. W prezbiterjum posadzka terrakotowa, w nawie beton. Główny ołtarz ma kształt sarkofagu, pokrytego kamienną płytą. Nastawa barokowa wraz z bocznemi bramkami wykonana z dębiny. Nastawę zdobią cztery korynckie, u dołu żłobkowane, wyzłacane kolumny, między któremi znajdują się dwie nisze z figurami św. Piotra i Pawła Ap., stojących jakby na straży obrazu Niepokalanej Panny, kopji Murilla, zajmującej środek nastawy. W górze Trójca Św. Na bocznych esenicach dwaj adorujący Boga aniołowie. W prezbiterjum stoją kolatorskie stalle dębowe.

W nawie poprzecznej, krzyżującej główną, po str. Ep. jest kaplica sklepiona beczkowo, oświetlona okrągłemi oknami. W niej stoi prowizoryczny ołtarzyk N. M. P. Różańcowej, pędzla Brodzkiego, pochodzący z dawnego kościoła. Chór jest rozpięty na szerokiej arkadzie, tworzącej obszerną kruchtę. Oświetla ją jedno okno. Organu w 1933 r. (gdym opisywał kościół) nie było. W nawie stoją prowizoryczne ołtarze: po str Ep. ołtarzyk Serca Jezusowego, zaś po str. Ew. — św. Antoniego. Staraniem obecnego proboszcza ks. Leona Kuchty do kościoła przy-

---

[1]) **W 1929 r. przy restauracji kościoła w Borkowicach, na facjacie umieściłem Orła Polskiego.**

był główny ołtarz, ambona i piękne konfesjonały, wykonane z drzewa dębowego. Sygnaturkę sprawił Feliks Migalski.

Przy kościele stoi krzyż misyjny z datą 25 stycz. do I lut. 1931 r.

Z dziejów 1863 r. dn. 7 lipca.

Kapitan powstańczy (potem pułkownik) Zygmunt Chmieleński, dowiedziawszy się, że Janów jest zajęty przez dwie roty moskali białozierskiego pułku i nieco kozaków, podsunął się w nocy na 6 lipca pod miasto, zaś rano korzystając, że większa część żołnierzy kąpała się w stawie, nagłym, śmiałym napadem uderzył na moskali, rozbił zupełnie, wyrzucił niedobitków na cmentarz, skąd ich po żwawej utarczce wypędził. Moskale straciwszy kapitana, kilku oficerów i kilkudziesięciu żołnierzy pierzchnęli. Zaś Chmieleński, zabrawszy kilkadziesiąt sztuk broni, kilkanaście koni kozackich, ładunków etc. ruszył w stronę Przyrowa gdyż moskalom nadciągały posiłki. Miał kilku zabitych i kilkunastu rannych. Nadchodzący moskale, pod wodzą pułkownika Ernrotha mszcząc się, zrabowali miasto i 6 mieszczan zamordowali paląc domy w Janowie i Poniku.

W Janowie ocalało pięć domów i kościół, w Poniku *tylko fabryka machin*.. (*Bitwy i Potyczki 1863—4 r.* str. 173. Również gazeta z tego czasu: „*Polska*" № 5 z dn. 23 lipca 1863 r. str. 4.)

Chmieleński dowiedziawszy się co zaszło zawrócił z Przyrowa nastąpiło dn. 7 lip. starcie z moskalami pod Złotym Potokiem. Ponieważ moskale mieli przeważające siły, przeto Chmieleński bez strat cofnął się i ruszył w lasy pomiędzy Włoszczową i Koniecpolem i stanął obozem pod Rudnikami.

KOZIEGŁOWY.

Długosz (w L. B. II. 191) pisząc o Koziegłowach wyraża się tak: Oppidum et castrum in terra siewieriensi — miasto i zamek w ziemi siewierskiej. Jak już wiemy z opisu Koziegłówek, Mikołaj wojewoda krakowski (1177 † 1206) herbu Lis, od Kazimierza Sprawiedliwego odebrane poprzednim właścicielom Koziegłowy otrzymał i zamek w nich założył (castrum). Budowla ta z drzewa miała stać na dawnem usypisku, czyli grodzisku na zachód od dzisiejszego miasta. Za czasów Długosza, więc około 1470 r. właścicielem miasta i obronnego zameczka był Jan

Koziegłowski, zapewne ów najmłodszy brat (z drugiego małżeństwa) słynnego Krystyna kasztelana sandeckiego i Jana Koziegłowskich. Ow Jan, pragnąc dochód z miasta Koziegłów i ze wsi Gniazdów powiększyć, stanowi w 1472 r. pewne opłaty z gruntów i od rzemieślników, też z jatek rzeźniczych, nadaje pastwiska i użytek z lasów. Nie pozwala obcym rzemieślnikow w obrębie milowym zajmować się rzemiosłem. Zobowiązuje dostarczać 4 konie z wozem na wyprawę wojskową. Wieś Gniazdów uwalnia od robocizn, jednak w zimie obrąbywać będą lód w fossach i parkany przy zamku naprawiać. Jeśliby wypadło nowe parkany stawiać, użyty będzie do tego cieśla przez dziedzica płatny. Z tego wynika, że zamek ów stał w stronie wsi Gniazdowa.

Być może, że owego Jana synem był Krystyn Koziegłowski, który w 1519 r. w wigilję św. Jadwigi (14 X) *państwo* Koziegłowskie sprzedał Janowi Konarskiemu, biskupowi krakowskiemu. W ten sposób dobra koziegłowskie włączone zostały do dóbr biskupów krakowskich księstwa Siewierskiego.

W 1548 r. gdy zamek koziegłowski znacznie spustoszał, biskup Samuel Maciejowski nakłada na poddanych swoich obowiązek aby na odrestaurowanie wspomnianego zamku płacili po groszu. Stosownie do pierwotnego przywileju, powinni będą zamek wzmacniać.

W 1550 r. na prośbę burmistrza i rajców, biskup pozwala wystawić ratusz w rynku i sądy w nim odbywać. Urządzono też postrzygalnię sukna. Następni biskupi zatwierdzali dawne prawa miejskie, nadając nowe. Jędrzej Trzebicki bp krak. przebywał w zamku koziegł. w 1678 r. Jędrzej Załuski bp krak. w 1747 r. zabronił pod karą żydom w miastach i wioskach ks. Siewierskiego przebywania, handlu, propinacji i nabywania własności, skutkiem tego do 1860 r. nie było tu ani jednego żyda... Zaś w 1932 r. było żydów 500, w których ręce przechodzi handel, mienie i chleb polski.

Dn. 27 kwiet. 1792 r. król Stanisław Poniatowski uznał K. miasto wolne, nie zależne od wszelkich jurysdykcji ziemiańskiej i zamkowej ks. Siewierskiego i dworu Koziegłowskiego z prawem apelacji do sądów apelacyjnych w Krakowie, lub do sądów królewskich, assesorskich, stosownie do gatunku spraw.

Przytem nadaje król miastu herb z trzema koziemi głowami jedna pod drugą (jak w herbie zw. Zerwikaptur). W mieście rozwijało się sukiennictwo.

W XIX w. resztki zamku rozebrano na materjał na szosę, zaś dwór biskupi przebudowano na szkołę gospodarstwa domowego.

Kościół.

W drugiej połowie XV w. za Jana Koziegłowskiego, dzie-

dzica miasta i za plebana Świętosława z Potoka, stoi w Koziegłowach kościół parafjalny w prezbiterjum (*chorus)* murowany, w nawie (*corpus*) drewniany ku czci *Bożego Ciała* poświęcony. (Święto Bożego Ciała ustalono na zachodzie w pierwszej połowie XIV w.) Wsie Cynów, Gniazdów, Wojsławice, Kamienica należą do tegoż Jana Koziegłowskiego, stanowiąc parafję, do której należą dwie fabryki żelaza zwane Kamienica i Pawłowska lub Warczska (L. B. II. 191—2).

Pewnie, gdy dobra stały się własnością biskupa krakowskiego, wówczas została dobudowana i nawa murowana, pewnie w 1679 r. przez bpa Trzebickiego.

Wizytacja kościoła przez archidjakona Krzysztofa Kazimierskiego z polecenia Radziwiłła, bpa krak. (1596—98) podaje: Koziegłowy, miasteczko. Nadawstwo księcia biskupa krakowskiego. Dziesięcina z wielu wsi zatrzymana. Miasteczko daje świętopietrze i klerykaturę. Jest alterja dobrze uposażona. Są cechy odbywające nabożeństwa w suche dni i bractwo literackie, które w uroczystości śpiewa w kościele...

W ciągu wieków różne dobudówki i przebudowy znacznie zmieniły gotycki wygląd kościoła, który jak wiemy, nie był jednocześnie lecz w znacznej przestrzeni czasu zbudowany jako murowany. Od str. zachodniej przylega do nawy wieża-dzwonnica z wąskiemi okienkami-strzelnicami. Wszak nieraz Koziegłowy były widownią zbrojnych napadów ze Śląska. W tej wieży jest owalny, szeroki portal z wejściem do kruchty. Górna część wieży nadbudowana z drzewa, bez ozdobnego hełmu.

Od str. południowej do murów świątyni dobudowana w XVII w. typowa kaplica, pokryta rotundą, nad nią wieżyczka z okienkami i hełmem [1]).

Inne przybudówki późniejsze szpecą całość świątyni. Dach stromy, gontem kryty, ze zgrabną barokową wieżyczką.

W wieży był kiedyś zegar *dobrze idący*, utrzymywany przez kasę miejską.

W tyle prezbiterjum między szkarpami jest Ogrójec wsparty na 2 kolumnach.

Prezbiterjum dzieli od nawy gotycka arkada.

W prezbiterjum dwa okna. Trzecie po za ołtarzem Pana Jezusa. Posadzka z betonu kolorowego. Na podsiebitce ładny, stary obraz Niepokalanej z Dzieciątkiem. Marja stoi na księżycu, trzyma berło. Nad samym głównym ołtarzem malatura wyobraża patronów muzyki króla Dawida, św. Cecylję i chór grających aniołów. W nawie od południa dwa okna. Na podsiebitce wyobrażone koło (*orbis*). W środku 8 promienne słoń-

---

[1]) **Kaplica przypomina tego typu kaplice Kochanowskich w Zwoleniu i w Radomiu u Fary.**

ce, dokoła główki aniołów. W koło biegnie napis: *Coeli enerrant gloriam Dei et opera manuum ejus enerrat firmamentum (psal. XVIII w. I)*. W kaplicy 2 okna i górne w latarni pod hełmem.

Chór wspiera się na 4 wysokich kolumnach. Predelę chóru pokrywa barokowa, złocona rzeźba. Organ wysoki.

Główny ołtarz renesansowy, z drzewa, ozdobiony 4 niżej i 4 wyżej kolumnami. W ołtarzu rzeźba kolorowana, przedstawia Matkę Bożą Pocieszenia z Dzieciątkiem na lewej ręce. W prawej trzyma berło, na głowie ma wysoką koronę.

Na zasuwie św. Marja Magdalena, patronka parafji. Między kolumnami stoją figury św. Józefa i św. Jana Chr. W górnej części nastawy jest obraz M. B. Nieustającej Pomocy. Tabernaculum w stylu roccoco i z napisem hebrajskim *Jahwe* (*Bóg*)

Po stronach obrazu stoją figury dwóch św. panien męczen. z palmami. Na samym szczycie figura P. J. trzymającego kulę świata.

Po str. Ew. przy zakrystji stoi ołtarz z 4 kolumnami. Dwie złocone są pokryte delikatnym deseniem, a drugie dwie barokowe sznurowo kręcone, pokrywa winna latorośl. W ołtarzu obraz N. Serca Jez., wyżej w owalu, św. Florjan. U dołu Chs Pan ukazuje swe Serce świętej. W 1839 r. opisany ołtarz był św. Jana Nepomucena.

Po str. Ep. jest wielkich rozmiarów ołtarz o 2 korynckich złoconych kolumnach. Pod rzeźbionym baldachimem wisi Pan Jezus na krzyżu konający. Jest to figura dużych rozmiarów, uważana za cudowną. Obok wisi votum — serce. Na ranie Boskiego Serca barwne kamyki imitują ranę w promieniach. Obok krzyża Pańskiego stoją przy kolumnach figury Matki Bożej z wyrazem i gestem bólu oraz płaczący św. Jan Ewang. Na kapitelach esenice z dwoma aniołami. Najwyżej, między promieniami — Bóg Ojciec. Przy tym ołtarzu była prebenda i bractwo *Compassionis* czyli Męki Pańskiej z erekcją w 1627 r.

Po str. Ewang. w nawie, stoi ołtarz Matki Bożej Różańcowej w sr. sukience.

Marja główkę pochyliła ku Dzieciątku, które trzyma na lewej ręce. Dzieciątko zapatrzone na Matkę i jakby zasłuchane w jej szept. Sukienka w piękne desenie tłoczona. Głowy w koronach i w glorji. Wyżej obraz św. Tekli, na szczycie św. Józef. Nastawę zdobią dwie kolumny, ozdobione deseniem i pilastry. Po bokach ołtarza stoją figury Archaniołów Gabryela i Rafała. Po str. Epistoły w tęczy stoi barokowa figura św. Jana Nep.

Po str. Ep. stoi podobny ołtarz z obrazem św. Antoniego Padewskiego.

Wyżej św. Wincenty Ferreusz. Z obu stron ołtarza stoją

figury św. Józefa i św. Onufrego. Na szczycie dwie święte: Elżbieta lub Dorota z koszykiem i św. Agnieszka. Wreszcie w kaplicy stoi ołtarz św. Józefa z obrazem tego św. Opiekuna.

Nad obrazem unosi się święta... Na kapitelach stoją figury św. Barbary i św. Szczepana w dalmatyce. Na szczycie św. Andrzej Ap. Po stronach ołtarza dwie święte: Katarzyna z księgą i Barbara z wieżą

W 1839 r. kaplica miała tytuł św. Stanisława B. M. W ołtarzu był też obraz św. Barbary malowany na drzewie. Stąd wniosek, że fundatorami kaplicy byli Stanisław i Barbara Kawieccy, mający pomniki w kościele, starostwo siewierscy i koziegłowscy w drugiej połowie XVII w.

Blisko tej kaplicy stał wtedy ołtarz św. Aleksego.

Groby były w kościele przed głównym ołtarzem, pod kaplicą św. Stanisława, zawalony, pod kapl. św. Jana Nep. i przed ołtarzem M. B. Różańcowy, grób zawalony.

Zakrystja beczkowo sklepiona, z oknem na wschód.

Pamiątki: Kielich barokowy, wyzłacany. Czasza w koszulce. Całość pokrytą rzeźbą, wezeł maskami. Pod spodem napis miejscami starty: STANISŁAW (*z Ka-*) WIENCZI na i Barbara Roku 1668. Jest to pamiątka po Stan. i Barbarze z Przerębskich, małżonkach Kawieckich, starostwie siewierskim i koziegłowskim, którzy w tym kościele spoczywają i mają pomniki.

Kielich odnowił ks. Malinowski.

Wyróżnia się nowy kielich gotycki wyzłacany. Na czaszy napis HIC EST ENIM CALIX SANGVINIS MEI. Na węźle JEZUS. Na podstawie Narodzenie P. Jezus 12 letni w kościele i Ukrzyżowanie. Napis pod spodem: *Ks. Jan Zmarzlik prob. parafji Koziegłowy 1908.*

Puszka barokowa z napisem: Fac simile uti poteris anno Domini 1670 Die 1 matr. Ecclesiae paroch. Koziegłovien. Na postumencie Narodzenie, Pan Jezus w Ogrójcu i Męka Pańska, tudzież główki aniołów. Pokrywę zdobi koronka.

Trybularz i łódka barokowe z datą A. D. 1763. Ornat czerwony z pięknie haftowanym słupem.

W zakrystji pod lawaterzem dochowała się starożytna, mosiężna taca z wytłoczoną sceną Zwiastowania [1]).

Obraz rodziny świętej więc w pośrodku św. Anna Samotrzecia. Po prawej ręce Rodzice św. Jana i sam Chrzciciel jako dziecię. Tudzież św. Józef. Zacharjasz, Anna i Szymon.

Dzwonnica jak indziej jest ochronką (*hospitale*) dla starych

---

[1]) **Taką samą posiada piszący to.**

rzeźb i obrazów [1]). Na dzwonnicy są bardzo wąskie okna—dawne *strzelnice.*

Dzwony zrabowali niemcy, zostawiając dwa najmniejsze: Na większym z nich czytamy: CHS VENIT IN PACE ET HOMO FACTUS EST A. D. 1603. Na małym: SOLI DEO HONOR ET GLORIA A. D. 1772.

Dwa nowe dzwony Leon i Stefan mają taki napis:

Odlany kosztem parafjan Koziegłowskich staraniem komitetu za pasterzowania ks. Leona Brykalskiego i X. Stefana Baci [2]). 1925 r. (W 1839 r. był w K. dzwon ważący 20 cetn. lecz rozbity.)

Pomniki.

W kaplicy św. Józefa między wejściem bocznem i ołtarzem M. B. Różańcowej pomnik, którego rama z białego kamienia obejmuje dwie obok siebie będące czarne płyty z napisami:

Generosus Alexander DENIS [3])
Protune Capita. Koziegłovien. una cum carissima conjuge sua sibi et posteritati
suae hoc epitaphium posuerunt
Anno Dni 1616

In tumulum
Quis satis heu lucere queat superare dolores
Quis possit fletu commaculare genas
Stemmat excelsum dum tangit sidere nomen
Denis mene fama semper in orbe manet
Sis felix Denis tumulo hac super addito nomen
invincii hic martis laus que decus que domus
stemma jacet maerent lugubri sit male cuncta
mobilatis heu quam trux libitina furis

U dołu herb w barokowej ramie uszkodzony i drugi — Strzemię.

Na bliźniaczej płycie:

---

[1]) Widziałem tu św. Onufrego, który tu przybył na spoczynek z ołtarza św. Antoniego.

[2]) Pewnie opuszczono wyraz *wikarjusza.*

[3]) Denis sobie za życia ten pomnik ufundował. W Koziegłówkach znalazłem dokument z 1618 r. mocą którego Kapituła Krakowska mając dobry namysł około szlach. p. Aleksandra Denisza, starosty koziegł., zaleconego Kapitule przez ks. bisk. Szyszkowskiego, z wielu miar dla biegłości tegoż w gospodarstwie, temu szl. p. Denisowi i szl. Janowi jego synowi młodszemu *dwie kuźnie* żelazne w państwie koziegłowskiem jedną na rzece Remiszowsklej nakładem ks. Biskupa zbudowaną, drugą zw. Marciszowską na rzece Warcie spodem wsl Gezynam etc tymże panom dać pozwalają. (*wypuścić pozwalają*).

D O M.

Generosis Barbarae Chroniowska aviae
de Zagorzany Joanni Rudnicki de Rudniki
et Zophiae Rudnicka parentibus Albertus
Rudnicki protunc Capitaneus severien. hoc
monumentum amoris ergo posuit
Anno Dni 1616

Epitaphium
hoc jacet in tumulo decus immortale Rudnicii
cui morum gravitas candida vita fuit
judicium probitas pietas virtutis
occidit et patriae gloria facta minor
o fragilis vitae possessio fluxa bonorum
o sors nulla tui pectora cura tenet
dirigis hac quicunque viam consiste viator
mens coelo corpus dic Requiescat humi.

Bliżej ołtarza:

Wdzięczny najlepszej matce
Wiktorii z Wichlińskich 1-go ślubu
Wyszkowskiej, powtórnego Gorzkowskiej
zm. w 84 wieku życia 1826
Pamiątkę te położył Michał Wyszkowski
Referendarz stanu Król. Polskiego

Strzemię	Róża
Janina	Topór

Marjanna Wróblewska Jakóba i... z Olexyków Wróblewiczów
syn zeszedł z tego świata z żalem swych rodziców
w wieku 10 życia swego dnia 16 lip. 1848 prosi czyt. o Z. M.
Nowicka † 25 grudnia 1850 r.

Proboszcza
...gowscy z Pińczyc w dowód stałej i prawdziwej przyjaźni której kwiaty i na grobach kwitną uwielbiając męża nieskazitelnej cnoty i rzadkiej pobożności kaplana tę wiekopomną kładę pamiątkę prosząc o pobożne westchnienie za duszę jego.

W kaplicy nad pomnikiem:

Gozdawa	Korwin
Rawicz	Dołęga

Na samej płycie była pewnie z bronzu lub srebra postać rycerza; dziś tylko zostały nacięcia na płycie, niżej napis:

HIC JACET
Stanislaus de Kawieczyn Kawieczki
Sacrae Regiae Majestatis Secretarius
Severiensis, Koziegłoviensis Capitaneus
Oretur pro eo
Obiit anno Dni 1673 die 24 apr.
Vixit 75 annis

Po drugiej stronie od opisanego jest również dużych rozmiarów pomnik:

Pamiątka cnót nieśmiertelnych
IM. Paniey Barbary z Przeremba
Kawieckiey
siewierskiey, koziegłowskiey starościney
Matrony
i zacnością urodzenia sławney i bogoboyney
która
nad wszystkiey prześwietney familiey swojey o-
zdoby służbę Bożą w pobożnym życiu swoim
nad dobra sobie z rąk Boskich docześnie użyczo-
ne skarby w rękach sługi jego i ubogich wieczne
nad wczasy, wygody i zabawy świeckie mo-
dlitwy posty i ostre umartwienia
pokładała
Tym sposobem Stworzycielowi swemu przysłu-
gując się w momencie nieskończoney wie-
czności lat wieku 60 przepędzi-
wszy w roku 1679 dnia 14 paździer-
nika stanęła
w którey aby dusza Jey z Bogiem złączona
była do Męki Jezusa Zbawiciela Twego co czy-
tasz westchnienia ucieka się.

Na szczycie brak potretu, u dołu pusta tarcza. Oba pomniki barokowe.

Metryki.

Księga zmarłych zaczęta w 1751 r. za ks. Józefa Jana Kantego Cybulskiego prob. koz.

W 1751 r. um. szl. Dorota Gruszczyńska z sołtystwa Cynków.

W 1755 r. Dobińscy siedzieli na sołtystwie Sielec.

W 1758 r. 15 lut. um. Jan Karliński szlachcic z Kamienicy.

T. r. um. szlach. Helena Kotwiczowa z Kamienicy.

Chowano w grobie kaplicy św. Stanisława.

R. 1760 dn. 18 paź. um. Tomasz Małachowski z sołtystwa Koziegłowy i pochowany został pod ołtarzem św. Aleksego.

T. r. 18 paźdz. um. szl. Wincenty Sierakowski z Klepaczki [1]). Pochowany pod kaplicą św. Stanisława.

R. 1767 w kaplicy Męki Pańskiej poch. szl. p. Łyszkowską z folw. Koziegłowskiego.

W szpitalu św. Barbary w 1758 r. um. szl. Jadw. Podbielska
w 1769 r. † ubogi szl. Jacek Siemieński.
w 1779 r. † szl. Anna Moczydłowska.

R. 1771 w lutym umiera ks. Józef Cybulski ongi tutejszy proboszcz, a potem promotor Różańca św. żył około 70 lat. Pochowany w grobie Męki Pańskiej.

R. 1772 um. szl. Józef Marczewski.

T. r. 16 XI † Wojc. Sałaciński *vir pius* (mąż pobożny, trzeźwy. dla kościoła szczodry. Poch. po lewej str. w grobie ołtarza P. J. Ukrzyżowanego. Na msze św. 1000 zł. legował do Częstochowy. Często się spowiadał siebie oskarżając, choć jako wójt innych sądził.

B. Nauczyciel — Pustelnik.

R. 1774 umarł Andrzej, pustelnik, mąż pobożny, uczony, który przez pewien czas był nauczycielem miejscowej szkoły.

T. r. zm. 25 IX szl. Józef Juszyński dworzanin, vicekomisarz biskupów Załuskiego i Sołtyka. Życie jego i śmierć były budujące.

Interdykt. R. 1775 pisze, że kościół w paźdz. i listopadzie był w interdykcie.

R. 1777 zm. Marja Sałacińska z miasta, dobrodziejka kościoła, która 3000 zł. legowała na ołtarz św. Magdaleny, 2000 zł. na prebendę Różańcową za swą duszę.

Śmierć podróżnika.

R. 1783 dn. 11 marca zmarł na apoplekcję szl. Józef Kozdra lat mający 90, który za Augusta III *plurimas nationes exoticas peragravit*.

Misje. T. r. 20 XI podczas Misji, które prowadzili ks. Majewicz, Gąsecki i Lazarczyk odbyło się pochowanie w ogólnym grobie kości.

R. 1788 zm. Teresa z Moczydłowskich Juszyńska. Poch. w grobie Compassionis (t. j. pod ołtarzem Męki Pańskiej).

R. 1791 pochow. szl. Marcjanna z Dobińskich Majeronowska wdowa.

---

[1]) *Klepaczka* w pow. częstoch. w par. Poczesna. Druga *Klepaczka* w par Węglowice nad rzeczką Pankówką.

R. 1792 zm. X Tomasz Sporzyński, od lat 12 prebendarz Różańcowy. Poch. w kaplicy św. Stanisława.

Śmierć B. Turka.

Gdy Rosjanie zdobyli turecką fortecę Izmail, wzięty był do niewoli (1790) i ochrzczony turek; otzymał imię Aleksy. Tu z ojcem chrzestnym, majorem rosyjskim Aldofem, przybył i umarł.

R. 1793 d. 7 grud. um. X Aleksy Konieczny przy kościele św Krzyża kapelan kapl. św. Barbary od lat 33 kaznodzieja, lat mający 84, kapłaństwa 54. Pochowany w kaplicy Męki Pańskiej.

R. 1794 zm. szl. Agnieszka Radoszewska, pisarzowa kanc. król. poch. w grobach.

R. 1795 d. 20 lut. um. nagle Adam Małachowski lat około 50, posiadacz dożywotni wójtostwa cynkowskiego. Pochowany na cmentarzu.

R. 1797 zm. szl. Marcin Łagowski, nauczyciel (director) miejscowej szkoły.

R. 1800 d. 10 maja zm. Zofja de Majer żona kapitana z pułku Rozena. Poch. na cmentarzu.

R. 1802 zm. ks. Szymon Piotrowski, dominikanin, kapelan miejscowy. Poch. na cmentarzu.

R. 1803 d. 26 st. um. Barbara z Rogowskich Otfinowska w Siedlcu (*Sielcu*), lat 65, pochowana pod oltarzem św. Jana Nepomucena w kośc. koziegł.

R. 1804 dn. 6 X um. na puchlinę ks. Jan Sporzyński m. lat 42 tutejszy wikarjusz od lat 12. Umarł wymawiając wezwanie *Jezus Maryja Józef...* Poch. na cmentarzu od str. zachodniej.

Lipy. Na cmentarzu przykościelnym, od str. zachodniej i południowo zach. rosną lipy mające do 7 metrów objętości.

Kaplica. Na cmentarzu kośc. od str. wsch.-południ. stoi nowa kaplica z czerwonej cegły wymurowana, z owalną niszą, w której stoi figura św. Antoniego i mieści się obraz M. B. Częst.

Plebanja starodawna, murowana, piętrowa o wysokim dachu, pokryta gontem, zalicza się do zabytków dawnego budownictwa. Z plebanji piękny widok na sąsiednie wzgórze z kościołem w Koziegłówkach.

Dawne szkolnictwo.

Wizyta Radziwiłła bpa krak. odbyta w końcu XVI w. w K. znajduję tu szkołę. Nauczyciel ma dom, pobiera dziesięcinę pieniężną z Gniazdowa, 1 grzywnę od rajców za śpiewanie psałterza przed N. Sakr. w Oktawę Bożego Ciała i kiedy N. Sakr. bywa wystawiony na w. ołtarzu w monstrancji. Z roli Bartodzieski dostaje 2 zł. na mąkę na hostję, z jednej roli w Gniazdowie ma

dziesięcinę snopową, z miasteczka denar św. Piotra i klerykaturę. Nauczycielem jest Maciej z Bolesławic. Wizytator nakazuje chłopcom recytowanie katechizmu w niedziele i święta w kościele po południu. W 1635 r. wizyta Szyszkowskiego świadczy, że nauczyciel ma dom i pensję od proboszcza. Wizyta Trzebickiego świadczy, że Bartł. Gizyński nauczyciel z Koniecpola zapisał tu 100 zł. i Stan. Zakrzewski 100 zł. na powiększenie muzyki, na organistę 17, na bakałarza 17 zł. W 1635 r. Szymon Płaczek z Koziegłów był nauczycielem w Tęczyku. Była łąka pod K. zw. *szkolną*. Na nią były przywileje z 1638 i 1679 r. Dzięki wolnej Ojczyźnie, dziś parafja ma 7 szkół.

PLEBANI.

Metryki chrztów zaczęte w 1739 w księdze podłużnej za *ks. Józefa Jana Kantego Cybulskiego* prob. koziegł. Księga sięga 1767 r. Chrzczą prebendarze od św. Krzyża i od św. Barbary oraz sam proboszcz (1762). Około 1770 r. ks. Cybulski zrzekł się probostwa i został prebendarzem Różańcowym. Jako taki umarł w lutym 1771 r. i poch. został w grobie ołtarza Męki Pańskiej.

Wikarjusze ks. Cybulskiego: 1739 ks. Michał Słociński prob. św. Krzyża i ks. Stan. Banasiński prob. św. Barbary

R. 1741 ks. Michał Kowalec wikary, 1743 ks. Jerzy Posmyk, wik.

R. 1748 ks. Melchior Kajetan Bernatowicz prom. różańcowy.

R. 1752 ks. Michał Kenys preb. św. Barbary.

Druga księga metryk ochrzczonych zaczęta w 1773 za ks. *Stanisława Kostki Kozłowskiego* od 1772 r. prob. Koziegł. Przy nim było 3 księży: ks. Michał Kawalec preb. u św. Barbary, ks. Aleksy Konieczny preb. św. Krzyża i ks. Stan. Lipka wikary.

Kończy księgę rok 1795. ks. Józef Bieniecki, ks. Jan Sporzyński i ks. Leonard Dziechciarski w tym przeciągu czasu.

Ks. Kozłowski był lat 22 bardzo przykładnym proboszczem, kapłanem wielkiej wiary. Śmierć miał wciąż na pamięci, to też pisząc metryki zmarłych, przeplatał takowe tekstami Pisma św., odnoszącymi się do śmierci. Umierając, powtarzał: *Salvum me fac...* Żył lat 52. Um. 1794 r.

Po nim ks. Stanisław Jasiński, notariusz Apost. pr. koz. Był też plebanem w Siemoni i dziek. siewier. Za niego komora wrocławska działając w imieniu rządu niemieckiego w osobie p. Drake Krügsratha nakazała sprzedaż sreber kościelnych. Konsygnacja z 23 XII 1801 r. objęła 21 funtów i 15 łutów srebra. Na dokumencie ze strony rządu niemieckiego podpisany p. Bek policmajster i ks. Jasiński prob. Za srebro dano 585 talarów czeskich 24 albo zł. p. 3514 i gr. 24. Po odtrąceniu

ekspensu 514 zł. resztę tj. 3000 zł. ulokowano na 5% na wsi Sadowe, z czego beneficjant (proboszcz) miał otrzymywać 440 zł., których jak również ulokowanej summy ks. Jasiński nie oglądał. Widzimy z tego, że inteligentny złodziej—zaborca nie wiele się różni od zwykłego bandyty w łupieniu majątku kościelnego. Podczas Europejskiej wojny widzieliśmy tą samą grabież dzwonów i dachów miedzianych kościelnych.

W 1814 r. Augustyn Łowczyński i do 1817 r. ks. Józef Siewczykowski byli zastępcami proboszcza jako urzędnika stanu cywilnego... Ks. Jasiński um. w 1843 r.

Od 1844 † 1861 r. ks. Marceli Malinowski pr.

Od 1862 do 1881 r. ks. Jacek Langier. Pochował tu matkę. Wyszedł na probostwo do Włodowic. W 1898 r. przybył tu pr. zaproszony z kazaniem po którym 28 czerwca umarł. Spoczywa na tutejszym cmentarzu z matką.

Od 1881 r. ks. Henryk Jasiński pr. do 1890 r. ks. Michał Wroński wikary. Ks. Jas. tu został pochowany.

R. 1892 ks. Wiktor Snigórski był tu pr. do 1906 r. W tym czasie apostata, Skrzypiciel miejscowy wikarjusz, zaczął szerzyć tu histeryczno-kobiece urojenia baby Kozłowskiej z Płocka i jej oblubieńca osławionego Kowalskiego, a ciemny lud dał się pociągnąć na tak marną i głupią przynętę, porzucając matkę Kościół Rzymsko Katolicki, a idąc do szatańskiej bożnicy. Dziwić się należy, że lud polski mógł uwierzyć w tak głupią histeryczno-kobiecą herezję i dotąd jeszcze gdy to piszę, pomimo wykrytych w niej brudów i kompromitacji, trzymać się tego wrzekomo duchowego pomiotu.

Ks. Śnigórski podziękował biskupowi kieleckiemu za parafję i wyniósł się do Częstochowy gdzie też umarł. Ks. Lucjan Kowalski wikarjusz.

Od 1911—12 ks. Jan Zmarzlik. Był potem w Imielnie, um. w par. Gołaczowy. Srebra wyzłocił, sprawił biały ornat, kapę, dalmatyki.

Od 1912—20 ks. Bolesław Pieńkowski, przeszedł do Siemoni. Sprawił stacje Męki Pańskiej.

Od 1920 r. ks. Leon Brykalski przybył tu z par. Chechło w olkuskiem [1]).

Kościół św. Barbary.

Prebenda św. Barbary miała erekcję z 1670 roku oraz za-

---

[1]) Ks. L. Br. w 1933 dn. 3 VI opowiadał mi w K. o wierze unitów. Gdy był w Olkuszu, zjawiają się do niego z dzieckiem do chrztu. Jak się okazało byli to unici. Dziwne, że nikt nie chciał chrzcić, bojąc się zemsty moskali. Po chrzcie ksiądz ich pyta, a jak będzie z aktem? Na to otrzymuje odpowiedź: Może go niebyć, ale chrztu już nikt z dziecka nie zdejmie!

pis 7000 zł. Kościół ten był konsekrowany przez Mikołaja Oborskiego, sufragana krakowskiego.

Kościołek św. Barbary łączy się w przedniej części, od strony południowej ze szpitalem czyli przytułkiem dla starców, Jest murowany, absydalny, gontem pokryty, pilastrami na zewnątrz ozdobiony. Na dachu barokowa wieża. Wchodzimy przez boczne wejście. Kościół jest sklepiony beczkowo. Sklepienie z różnych czasów pochodzi Dawniejsze jest podzielone arkadowymi pasami, ozdobionymi kasetonami i gipsowanem żebrowaniem. Okien 3 do wschodu.

Ołtarz renesansowy, lazurowany, bogato złocony, ozdobiony 4 kolumnami. W ołtarzu obraz bardzo dobrego pędzla wyobraża św. Barbarę m. U jej stóp, na prawo od widza, jej śmierć z rąk ojca. Na lewo widok kapłana, który daje chorej podtrzymanej przez jnną osobę — Komunję św. Tło przedstawia dom wysoki. W górnej części nastawy obraz dobrego pendzla originalny, wyobraża Matkę Bożą z Dzieciątkiem, U dołu między kolumnami stoją figury św. Piotra i Pawła Ap. Wysoko św. Józef i Joachim. Na kapitelach spoczywają postacie aniołów.

Obok cyborjum są dwie barokowe tarcze. Na jednej między literami S. K. jest herb Gozdawa. Na drugiej

B. K.
Herb Nowina
Z. P.

Herby Gozdawa i Nowina należą do Stanisława i Barbary z Porębskich małż. Kawieckich, starostwa siewierskich i koziegłowskich. On zmarł w 1673 r. ona w 1679 r. Pomniki mają w Farze.

Fundatorowie kościółka i ołtarza, który można obejść dookoła. Po stt. Ep. jest zakrystja; obok niej ubikacja do spowiadania głuchych. Chór kościelny, lazurowany, wsbiera się na 2 żłobkowanych kolumnach. Na przednicy chóru napis: *Rest.* 1896

Ambona okryta złoconą rzeźbą. Posadzka betonowa. Ściany kościółka zdobią gzymsy, tryglify i t. p. ozdoby.

Cmentarz kościoła św. Barbary. Ten cmentarz dn. 12 g. 1805 r. po mszy św. poświęcił ks. Marcin Siemieński komisarz biskupa wrocławskiego, wikarjusz jeneralny wrocławski. Ma być obmurowany i na nim nakazuje chować zmarłych, dopokąt się nie zapełni i nie znajdzie miejsca na cmentarz za wsią.

Gniazdo herezji. Z cmentarza opisanego kościółka św. Barbary widać o pareset kroków stojący zbiór jednej z najgłupszych na świecie herezji marjawickiej. Zbór to drewniany, czerwoną dachówką kryty, z gotycką wieżycą na dachu. Patrząc z politowaniem na ten przybytek ciemnoty, dziwimy się że mogła się tu wśród mieszczan przyjąc tak ohydna i niemądra he-

rezja. Drugi meczet marjawicki sioi w Gniazdowie — jest to już gniazdo osławionęgo apostaty Skrzypiciela.

Wieś te w 1793 r. należała do Wojciecha i Ewy Myszkowskich.

Kościołek św. Wawrzyńca

we wsi Cynkowie. Inwentarz z 1836 r. taką daje informację. O 822 łokcie od wsi, stoi drewniana, gontem kryta kaplica. Nad drzwiami napis: *Archhitectus circa hansce aedes sacras fuit Valentinus Ruraj de Pyscowicze sumptibus eorumdem et ab illorum piorum hominum eleemosinis exceptus.* Nad drugiemi drzwiami *INRI hoc templum aedificatum est per incolas villae Cynków Anno Domini 1631 die junii Oretur pro eis.*

W drewnianym ołtarzu głównym był obraz św. Wawrzyńca na drzewie mal.

2º Ołtarz św. M. Magdaleny, w górze M. B. 3º ołtarz M. B. Bolesnej trzymającej Ciało Zbawiciela. Jest to figura snycerskiej roboty. Na szczycie Niepokalana.

Na cmentarzu rosną lipy. W kaplicy odprawia się na św. Wawrzyńca.

Dokumenty zapisane w dawnych inwentarzach.

Pergamin z 1490 r. erekcyjny na place koło kościoła, na staw pod Gęzynem na sadzawkę i ogród w mieście Koziegłowach zapisane do ołtarza św. Alexego i św. Barbary[1]) przez Krystyna Koziegłowskiego.

Dokumenty wyliczone w 1839 r.

Erekcja prebendy *św. Krzyża* z 1402 r. aprobowana w 1612 r. przez bpa Tylickiego

Przywilej na łąkę dla preb. św. Krzyża z 1478 r. Jana Koziegłowskiego.

Przywilej na sadzawkę pod Rzeniszowym pod Swidnicą 1537 r.

„ „ na dziesięcinę Siedlecką.

Inkorporacja 5 ołtarzy z redukcją mszy św. w 1634 r.

Przywilej dworu Koziegł. na 2 stawy Rosochacz pod Sielcem i Koziegłowami w 1513 r.

Erekcja Bractwa Compassionis czyli Męki Pańskiej z 1627 r.

Przywilej na dziesięcinę mirowską z 1476 r. i na staw Wojsławski z 1495 r.

Przywilej pergaminowy na sadzawkę w Koziegłowach pod młynem w 1478 r.

---

[1]) **Obraz widziałem w Przybynowie.**

Zapis Stan. Woźnickiego z Woźników z 1490 r. Dokumentów było 72.

Indult na pergaminie Piusa VI z 1775 r. na ołtarze św. Jana Nep. św. Magdaleny i św. Antoniego.

KOZIEGŁÓWKI.

(Stare Koziegłowy).

W 1106 r. Drogosław herbu *Zerwikaptur* (herb przedstawia trzy kozie głowy) mąż wielki, założyć miał wieś Koziegłowy.

Potomstwo jego z czasem, skutkiem niewypłacania żołdu podczas wojen i bezkrólewia, zaczęło napadać na możne dwory, grabić a nawet przedawać ludzi w niewolę. Za to za panowania Kazimierza Sprawiedliwego (1177†1194) „pokarani byli i te im Koziegłowy, odjęto, które Mikołaj herbu Lis, wojewoda krakowski (1177†1206) otrzymał i *zamek* w nich założył.

Pisało się potem potomstwo jego *de Koziegłowy* [1]).

Prandotę z Koziegłów wspomina przywilej domu Giebułtowskich (herbu Lis), że dał osadzić wieś Dupice, na którą wymierzał dziesięć łanów w 1366 r. Ta wieś słynna z nazwy, znajduje się w parafji Skarżyce.

W końcu XIV w. lub w początku XV Krystyn z Koziegłów (według legendy) miał zamiar Koziegłowy Stare przemianować na miasto, lecz dla braku wody, założył miasto na dogodniejszem miejscu.

Krystyn z Koziegłów, kasztelan sandecki, za czasów Władysława Jagiełły cieszył się wielkim poważaniem i sławą wojskową.

W 1387 r. król Władysław, wraz z królową Jadwigą, arcybiskupem Bodzantą i wielu dostojnikami duchownymi i świeckimi, udając się na Litwę aby ją ochrzcić i z kościołem Rzymsko Katolickim zjednoczyć, bierze z sobą też i Krystyna z Koziegłów, kaszt. sandeckiego, Mikołaja z Moskorzewa, podkanclerzego i inn. (*Długosz: Dz. Pol. III. 438*).

Kasztelan Krystyn z K. w 1400 r. obecnym był z Klemensem z Moskorzewa podkanclerzem Kr. Pol. i inn. panami przy zakładaniu Wszechnicy krak. *(str. 509)*

W 1410 r. pod Grunwaldem prowadzi do boju 42-gą chorągiew, mając w herbie dwie strzały z krzyżem w polu czerwonem. (*IV 38*).

---

[1]) Bartosz Paprocki: Herby Ryc. Pol. wyd. 1858 str. 445.

W 1413 r. obecnym był przy nadaniu szlachcie i bojarom litewskim herbów szlachty polskiej (*IV str. 146*).

W 1431 r. należy do wyprawy króla Jagiełły na Łuck, którego bronił Świdrigiełło. Wojsko królewskie odniosło zwycięstwo. (*str. 414*)

Gdy w 1435 r. za króla Władysława Warneńczyka zgraje łotrów i rozbójników z ziemi śląskiej napadały na pogranicza Król. Polskiego i mieszkańcom jego różne wyrządzały szkody i klęski, Krystyn z Koz. kasztelan sadecki, oburzony gwałtami, których się ci napastnicy w dobrach jego koziegłowskich dopuścili, otrzymawszy od króla zbrojny zastęp i zebrawszy z ludzi własnych i dobrze sobie znanych wojsko, wtargnął do Śląska a nawiedzając dziedziny wielu książąt, pustoszył je przez kilka miesięcy mieczem i pożogami, aż wreszcie za wstawieniem się prałatów i panów Królestwa Polskiego, złożono z książętami zjazd w Wieluniu [1]) i w sam dzień Narodzenia Pańskiego pokój na pewnych warunkach umówiono i zaręczono. (*str. 527*)

Kromer dodaje, że Krystyn K. odpłacając *z lichwą* łupieżcom, miasteczko Gliwice, zajął a łupieżce Mikołaja Kotyfickiego z jego spólnikami przepędził.

Z Paprockiego (*herbarz 189 — 190*) o tym Krystynie (*miles fidelis*) wiemy, że król Jagiełło podczas bytności w Radoszycach 1424 r., wsie jego Toruń, Choltowice, Mirów, Kotowice, Postawkowice, Jaworznik, Dupice, Żyrkowice, Samoszyce, Giebułtów, Kowalów i jeszcze jeden Kowalów w ziemi krak. przenosi z prawa polskiego na prawo niemieckie, które zowią *średzkie*. Krystyn ma brata Jana. W 1440 r. obaj bracia dokonując podziału majątku, dając Janowi, bratu z ostatniego małżeństwa zamek Bąkowiec wraz z kilku wsiami w parafji Książ Wielki [2]) siostrze Dorocie zabezpieczają wiano [3]).

W 1466 r. znany był Jakób z Koziegłów Giebułtowski, starosta przemyski, właściciel zamku i miasteczka Koziegłów oraz wsi do niego przynależących.

W 1596 r. wizyta Jerzego Radziwiłła bpa krak. świadczy, że szkołę w K. utrzymuje proboszcz. Nauczyciel Mateusz z Tuszyna ma dom i 8 zł. pensji od proboszcza. To samo stwierdza w 1635 r. wizyta bpa Szyszkowskiego.

W 1596—8 r. archidjakon Kazimierski, wizytator pisze: Koziegłówski — nadawstwo księcia bpa krak. Dziesięcina z Markowic dworska i włościjańska zatrzymana.

---

[1]) Kromer w ks. XXI pisze, że zjazd odbył się *Będziniu* (kronika Pols. wyd. 1882 r. il. str. 942).

[2]) Giebułtów, Małoszów, Tuchołów.

[3]) Paprocki (Herbarz str. 190) wylicza do swych czasów kilku koziegłowskich.

O kościele.

W 1327 r. Michał, pleban *de Cosseglow* w dekanacie sławkowskim, nie opłaca świętopietrza.

W 1470 r. wieś *Stare Koziegłowy* ma kościół parafjalny wymurowany z kamienia przez. Krystyna, kasztelana sandeckiego, [1]) ku czci św. Mikołaja i św Wojciecha. Plebanem był wtedy Klemens.

Dziedzicem był Jan Koziegłowski, herbu Lis.

Do parafji Stare Koziegłowy należą wsie: Pieńczyce, własnośc Mikołaja Mirzowskiego herbu Gryf, Lgota, Mysłow, Gonszyn (Gęzyn).

Prócz tych kilka innych wiosek z parafji Siewierz i Nowe Koziegłowy, dają do Starych Koziegłów dziesięcinę (L.B.II. 192—3).

Stary kościół w K. według istniejącego lecz dość pierwotnego z 1684 r. kolorowego rysunku, przedstawiał się dość prymitywnie. Jest to budowla nie wielka, o dość płaskim dachu, na którym w środku, jak się zdaję, między nawą i prezb. stoi barokowa, pękata z dwoma rzędami okienek sygnaturka. Zachodnia, widoczna facjata jest przedzielona gzymsem. Część dolna przy głównem wejściu, jest podparta 2 szkarpami, do których dostawiono drewnianą dzwonnicę, mającą z 3 stron po 2 okna. Spód dzwonnicy tworzy kruchtę główną. Dach dzwonnicy sięga attyki pospolitej, trójkątnej, pionowo od szczytu przedzielonej pilastrem, po obu stronach którego w dwuch wnękach są umieszczone czy namalowane dwa obrazy. Nawa i prezbiterjum od strony południowej, mają po dwa okna kształtu czworokątnego. Od południa do kościoła przylega podłużny budynek o trzech facjatach, w których są okienka. Do pierwszej, więc kruchty, prowadzą drzwi pospolite. Pewnie do sąsiednich wchodziło się z kruchty i z środka kościoła. Mają dwa okna. Są to pewnie zakrystja i kapliczka. W 1706 r. ks. Pychowicz kościół nadmurował o 5 łokci i sklepił w 1707 r. ambonę, w 1707 r. wielki ołtarz i inne ołtarze sprawił.

Nowy kościół murowany, zbudowany został w stylu włoskiego renesansu według planów inż. Pomianowskiego, budowniczego pow. będzińskiego [2]) w 1907 r.

W Fronton zdobi wyniosła wieżyca w niższych i wyższych kondygnacjach upiększona kolumnadą. Na tej wieży rok 1918.

W trzeciej kondygnacji jest zegar. Ostry szczyt wieży zdobi galerja, nad nią hełm z krzyżem.

Tylnia, nad prezbiterjum attyka, wpiera się na 4 płaskich czworokątnych słupach, między którymi w niszy jest obraz św.

---

[1]) Dlugosz w L. B. II 192 mylnie podał go jako *wojewodę sandom.*

[2]) Dostał złoty medal za plan kościoła Zbawiciela w Warszawie.

Stanisława Kostki. Na skrzyżowaniu barokowa wieżyczka sygnaturka. W jej spodzie są 4 tarcze z okienkami.

Budował ów kościół, ufny w pomoc Boską, ks. Stanisław Zapałowski od 1900 r. proboszcz miejscowy.

Dziesięć filarów podtrzymując sklepienia, dzieli kościół na trzy nawy, główną i w połowie niższe od niej dwie nawy boczne. Zdobią takowe pilastry i kolumny.

Całość ma kształt krzyża łacińskiego. Sklepienie głównej nawy wnękowane, bocznych beczkowe, urozmaicone pasami arkad, prezbiterjum — arkadami i przyokiennemi wnękami.

W głównej nawie ośm okien i 1 na chórze.

W prezbiterjum siedem. W kaplicach okna bliźniacze, na których opierają się rozety. Ściany zdobią gzymsy i pilastry o bogatych kapitelach.

Posadzka betonowa, w nawie terrakota deseniowa. Prezbiterjum jest o 4 stopnie wyższe od poziomu nawy.

Główny ołtarz z polerowanego czerwonego marmuru, ma kształt stołu. Nastawę tworzy tabernaculum między kolumenkami. W niszy rzeźba wyobraża wystawioną monstrancję. Wprawione w jej środek okrągłe lusterko, łudząco przypomina wystawioną Hostję. W tyle tabernaculum stoi figura N. M. P. Na ścianie zawieszona kotara, wśród której znajduje się obraz Pana Jezusa z otwartem Sercem. Po stronach ołtarza stoją figury św. Mikołaja i św. Wojciecha.

Na ołtarzu stoją dwie barokowe, wysrebrzone trumienki z relikwiami: św. Anzelma, ramię św. Sulpiciusza m. ramię św. Lucii, rel. św. Justyny, Fabjana, ząb św. Stefana m., św. Andrzeja.

W drugiej, *po str. Ep.*, rel św. Arcularii, 11,000 św. Dziewic, św. Teresy karm., św. Sulpiciusza. U dołu część czaszki św. Ewarysta męcz.

Po str. Ewang. wejście prowadzi do bardzo widnej o 3 oknach, rotundą pokrytej kaplicy, w której stoi ołtarz św. Franciszka. Jest tu pierwotny obraz św. Tekli

W nawie bocznej po str. Epistoły, stoi ołtarz św. Józefa z figurą tego świętego. W górze P. Jezus dobry Pasterz.

Na szczytach kolumn stoją figury św. Kazimierza i Władysława króla.

Zaś obok znajduje się czarny, marmurowy ołtarz o 4 kolumnach i pilastrach św. Antoniego Padewskiego Cudotwórcy.

Obok ołtarza stoją figury św. Andrzeja Apostoła i św. Judy Tadeusza.

Św. Antoni Padewski jest przedstawiony na obrazie w całej postaci, w srebrnej, złoconej sukni w kwiaty. W prawej ręce trzyma lilję jako godło swej czystości, w lewej książkę, na której siedzi Dzieciątko Jezus. Twarz świętego Cudotwórcy jest

nadzwyczaj piękna i pełna życia, Obraz malowany był w Rzymie, poświęcony przez papieża Piusa V w 1568 r. Przez cały wiek był w klasztorze oo. Franciszkanów w Rzymie. W 1656 r. na prośbę ks. Znojeckiego, ofiarowany tu został i przysłany. Przywiózł go ks. Fran. Zaczkowski, franciszkanin.

W siedmiu gablotach zawieszonych przy ołtarzu, mieści się moc wotów od XVII w. aż do naszych czasów. Wymowny dowód doznawanych tu łask i uzdrowień. W górnej części ołtarza, przedstawiony Duch św. między aniołami. Wyżej napis: *Soli Deo honor et glorja.* Niżej: *Hi tres unum sunt.* Na tym ołtarzu stoi piękny, srebrny krzyż. Na postumencie, na tarczy jest napis: *Rndus Joannes Pychowicz in Antiqua Koziegłowy parochus hanc crucem argenteam capellae s. Antonii proprio sumptu comparavit A. D. 1689.*

Barokowy relikwiarz św. Antoniego zawiera sporą cząstkę kości oraz *ex habitu* s. Antonii, ex tumba s. Casimiri, rel. św. Stanisława bm. Ks. Pychowicz wykonał istniejący dotąd inwentarz sprzętów kościoła jako też złota, srebra, klejnotów kaplicy św. Antoniego *Ab anno introductionis ejus 1684 die 16 julii.*

W przeciwległej nawie stoi ołtarz ze starożytnym obrazem św. Mikołaja. Wypukłorzeźba przedstawia św. Mikołaja błogosławiącego. U stóp świętego troje dzieci i anioł, przypominają, że święty ów mąż będąc jeszcze świeckim, ocalił 3 biedne panienki od utraty cnoty anielskiej czystości, podrzucając im posag. Na zasuwie św. Wojciech.

W sąsiednim ołtarzu, ozdobionym 4 kolumnami czarnego koloru, mieści się piękny obraz M. Boskiej Skaplerznej z Dzieciątkiem. Jest to właściwie obraz Matki Bożej tak zw. Większej (*Maggiore*). Na obrazie gruba sukienka z korali. Twarz N.M.P. pełna życia, oczy patrzą na widza. Na zasuwie jest obraz M. Bożej Różańcowej. Bogaty ornament z girland i aniołów wieńczy i zdobi szczyt ołtarza, na którym stoi figura Niepokalanej.

W tej również kaplicy wisi spory obraz św. Weroniki, ukazującej widzom chustę z twarzą Pana Jezusa. Kilka postaci przygląda się św. Wizerunkowi boskiej, Jezusowej Twarzy. Matka ukazuje ją dzieciom, Obraz ten malował art. Jasiński.

Chór owalnie wygięty, zdobi gipsatura.

Pomnik ks. Czerny.

W owalu potret ks. Czerny, niżej napis:

X kanonik Piotr Czerna
proboszcz par. Koziegłówki
zmarł 2 lutego 1933 r.
przeżywszy lat 67 w kapłaństwie 42
wielbiciele cichych cnót zmarłego
parafjanie, nauczycielstwo

i poprzednik ks. Mieczysław Rogojski
tę pamiątkę kładą.

Zakrystja w tyle gł. ołtarza. Wielką rotundę-absydalną prezbiterjum, otacza pasaż jak w Golonogu, Zawierciu i in. z wyjściem na cmentarz.

Pamiątki.

Puszka ozdobiona wypukłorzeźbą, złocona: „Hlanc pixidem antiqua parva et exigua concussa locupletiorem sumptu proprio fecit aurari ab ope solvitur v. Joan. Pichowicz ppo Aplicus, Decanus B. (*itomiensis*) P. (*arochus*) K. (*oziegł.*) A. D. 1707 m. junio Wa (*zy*) grz. (*ywien*) 4, łutów 9. ks. Pychowicz używał zamiast herbu takiego znaku: słup przebity 2 strzałami, a na słupie korona.

Kielich z napisem: *Stanisław* z Kawienina (*z Kawęczyna*) *Barbara z Przebędu Kawiencci r. 1668.*

Kielich dużych rozmiarów, cały wyzłacany i bogatą ozdobiony rzeźbą, ażurowaną koszulką, barokowemi uszkami (węzeł): A. R. Joannes Pychowicz in antiqua Koziegłowy et Ciegowice parochus hunc calicem sumptu proprio comparavit Anno D. 1693 i in.

Relikwiarz pacyfikał z cząstką Krzyża św. wysoki, bogato tłoczoną rzeźbą ozdobiony, wyobrażającą narzędzia Męki Pańskiej. Napis: *Fran. Orłowicz V. I. D. Can. Calis. P. Vetero Koziegło. A. D. 1744*

Sr. ażurowana kadzielnica z winną latoroślą etc.

Bractwo św. Antoniego.

Bractwo ma zachowany dotąd w zakrystji indult na pergaminie pap. Innocentego XI z 16 kwietnia 1681 r. z odpustami.

Księga Bractwa rozpoczęta za ks. Jana Pychowicza w 1709 roku.

Bractwo Karmelitańskiego szkaplerza.

Przywilej na to Bractwo wydał Fr. Gaspar Pizalanti Episcopus Cerviensis, prior generalis visitator w klasztorze św. Pawła w Ferrarze dn. 13 maja 1728 r.

Księga Bractwa rozpoczyna się w 1729 r.

Pamiątkowa figura.

We wsi, jadąc w stronę Pińczyc, po prawej stronie drogi, stoi figura Matki Bożej na słupie. U stóp figury dwie naturalnej wielkości skrzyżowane lawety armatnie, pod niemi kule-pociski. Napis:

Na pamiątkę ukończenia wojny
Wdzięczni parafjanie Koziegłowscy
1919.

Stylowy portal i pomniki

z dawnej świątyni obecnie znajdują się w murze otaczającym ogród plebański. Na nadprożu renesansowego portalu, ozdobionego rozetkami:

1 6 0 3
I H S
L. I.
P. K.

Tudzież są wmurowane pomniki:
Ks. Bolesław Bilnicki
wikarjusz par. Koziegłówki
zmarł d. 6 listop. 1862 r.
mając lat 25
stroskani rodzice proszą
za jego duszę o westch. do Boga

Józef Syrokomla Karoński kawaler orderu św. Stanisława dziedzic dóbr Osiek zasłużony w Kraju długoletniem sprawowaniem urzędów komorowych obywatelskich w rządzie Pruskim Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego, przeżywszy lat 56 umarł w Osieku dnia 4 marca 1830 r. Pozostała żona Marjanna z Paciorkowskich Karońska wraz z synem Romanem córką Matyldą, najlepszemu mężowi i ojcu poświęcając pomnik wieczney pamięci, żalu, proszą o pobożne westchnienie za duszę jego.

X. Franciszek Jarkiewicz wikarjusz Katedry Kieleckiej urodzony w Koziegłówkach d. 31 sierp. 1844 r. zmarł w Kielcach 25 lipca 1883 r.

D. O. M.

Za duszę
Wincentego
proszę o pobożne westchnienie
(*herb Ostoja*)

D. O. M.

Tomaszowi Gozdawie
STRZYŻOWSKIEMU

b. porucznikowi wojsk Polskich, kawalerowi krzyża
złotego polskiego, następnie Podleśnemu straży
Snochowice, ostatnio emerytowi we wsi Koziegłówkach
w dn. 20 lutego 1855 r. w wieku lat 70 zmarłemu,
pozostala żona wraz z synem pomnik ten poświę-
cają prosząc przechodnia o westchnienie za duszę jego

Hipolitowi Kamockiemu
zmarłemu 3 paźdz. 1866 r.
żona wraz z dwoma synami
kamień ten położyła
prosząc o westch. do Boga.

DEO TRINO ET UNI

R. P. Laurentii Jarzenii hujus Ecclesiae in Antiqua Koziegłowy parochi vigilantis triginta de duobus annis Pastorali officio strenue functi ac de plurimis bene meriti anno suae aetatis LXI post diuturnam hydropisem die 21 februarii quarta vigilia noctis pie defuncti Anno Dni MDCXXII in secundum Redemptoris adventum ante gradus hujus majoris arae ultima sedes quietissimi quod claudi potuit. Virtus coelo recepta.

W kaplicy św. Antoniego: Anno Dni 1639 Rndus Pater Joannes Gorzkowski plebanus in antiqua Koziegłowy fundator hujus Capellae hic corpus ejus requiescit. Oretur pro eo unum Ave Maria.

I *Herb* G
P *Lis* K

DOM ac victurae memoriae A. R. Andreae Znojecki Decani Pilecensis curati in Antiqua Koziegłowy viri in defesso Divini honoris zelo sedula in cura animarum vigilantia propensa in omnes beneficia meritissimi Cujus singularem devotionem in divum Antonium Patavinum loci hujus indigentem thaumaturgum capella ista cum altari a fundamentis erecta Confraternitas ejus legata dote fundata apparatus et sacra suppelex aucta Bibliotheca ad usum concionum donata palam faciunt Huic devote pietati Anno Christi MDCLXXXI aetatis suae... die XXIX immortuus cineribus suis in sepulchro a se condito tanto Patrono ejus apud divinam Majestatem intercessionis suae animae suplex commendat Cui tu lector aeternam praecare requiem.

Dzwony.

Dzwon wagi 40 pudów nosi imię Antoni Padewski. Dokoła ma napis: Ofiara gospodarzy i gospodyń parafji Koziegłowczańskiej dla kościoła parafji w Koziegłówkach.

Proboszcz X Mieczysław Marjan Rogojski 1923 r.

Drugi dzwon ma nazwę *Jubileuszowy*. Waży około 20 pudów. Napis: Na 25 lecie jubileuszu kapłańskiego swemu proboszczowi X Mieczysławowi Rogojskiemu ofiarują parafjanie koziegłówczańscy 1898—1923 r. Imię ma Marja Józef Mieczysław.

Na trzecim wyobrażony św. Stan. Kostka: „Ofiara panien, kawalerów i dzieci szkolnych parafji koziegłówczańskiej X Romuald Błaszkiewicz 1923 r. Dzwon waży około 10 pudów.

Parafjanie, a szczególnie młodzież, stowarzyszenie i strażacy, umaiwszy dzwony, uroczyście wieźli je do kościoła z dworku Rzeniszewskiego do kościoła. Było to w niedzielę 2 wrześ. 1923 r.

Dawne dzwony, zrabowane, przez rycerstwo austryjackie... miały daty 1787, 1788. Sygnaturka z 1788 r.

Najdawniejsze metryki.

Z czasów ks. Jarzyny prob. koz. sięgają 1595—1642 r.

Chrztów 1685—1737 r., 1771—1787, 1788—1793—4, 1794—1802 roku.

Zaślubionych 1684—1728 r., 1757—74 r., 1775—88 r., 1788-1808 roku.

Zmarłych 1737—70, 1771—93, 1794—1810 r.

Plebani.

R. 1325 Michał pleban kościoła de Cosseglow nie płaci świętopietrza. Należy do dekanatu sławkowskiego.

R. 1440 *Klemens.*

Od 1517 r. Jan Błeszyński pl. T. r. proces, wreszcie ugoda dziesięcinę z pól zwanych Kuźniczowskie z Lgoty z p. Mikołajem Lgockim.

W 1563 r. p. Stanisław Ujejski był dziedzicem Pińczyc i miał zatarg z ks. J. Błeszczyńskim o dziesiecinę z tej wsi.

R. 1568 Jan z Kuźnicy pl. K.

R. 1572 Stanisław Kurczewski pl.

Do 1573 r. Jan Skrzetuski. Dn. 4 IX t. r. Franc. Krasiński, bp krakowski przyznaje mu dsiesięcinę z Koziegłówek, Lgoty, Winowna, Rzeniszowa, Markowic i z wszystkich sołtystw.

R. 1581 Wawszyniec Jarzyna um. 1622 r. Patrz pomnik.

R. 1629 Wojciech Wielicki kan. krak. T. r. w Kielcach prowadzi proces o dziesięcinę z Pińczyc z Janem Kotwicz, właśc. tej wsi. Um. 1634 r.

R. 1638 Jan Gorzkowski um. 1653 r. Za jego czasów zasłynął w K. św. Antoni. Ksiądz G. sprawił kielich i monstrancję.

R. 1653 Maciej Wróblewicz dziek. pilecki, pl. K.

R. 1654 Andrzej Znojecki um. 1681 r. dn. 29 cz. dziekan pilecki. Dokończył bud. kaplicę św. Antoniego. Nowy obraz św. Antouiego z Rzymu od Franciszkanów sprowadzono.

W 1677 r. ks. Zn. miał proces z Kazimierzem i Anną z Raczyńskich małż. Czarnieckimi, którzy nie oddawali mu procentu od zapisu na dobrach Mysłów. Zapis uczyniła matka Kazimierza Katarzyna. Patrz pomnik.

R. 1681 Jan Pychowicz Dr. O. Pr. Proton. Apos., dziekan Bytomski, prob. Ciągowic i Koziegł. Um. 7 lipca 1715 r. Wystawił główny ołtarz w dawnym kościele, organ w kaplicy św. Antoniego, ambonę. W 1691 r. od Wojciecha Kozła z Lgoty nabył stawek za 30 zł. Kościół ozdobił malaturą. Krzyż srebrny stojący na ołtarzu św. Antoniego sprawił, puszkę dotąd używaną i kielich, w 1691 r. sprawił szafy do zakrystji, w 1692 r. ołtarz św. Józefa, w 1693 r. pozytew. Nabył obraz Zdjęcie z krzyża.

R. 1716 Stanisław Józef Lelowski Dr. O. Pr. Archidjakon pilec.

R. 1737 r. Franciszek Kazimierz Orłowicz, kanon. kaliski, Dr. O. Pr. sekr. król. od Karmelitów krak. sprowadził w 1762r. ołtarz marmurowy. Ołtarz ten był prawdopodobnie ołtarzem Trójcy św. sądząc z napisów. Jest po ks. O. pacyfikał z relikwią Krzyża św. z 1744 r.

R. 1772 Antoni Danielowicz zrzekł się probostwa w dniu 1 paż. 1784 r. Za niego w 1784 r. stanęła w Pińczycach ufundowana przez Jana Kazimierza i Kassyldę Bontanich kaplica dworską, będąca dziś kościołem parafialnym.

R. 1784 Marcin Siemieński Dr. S. T. kanonik Wiślicki. Indziej Dr. Fil. W 1819 r. był kustoszem gnieźn., kanon. kielec., biskupem cyreneńskim.

R. 1819—25 Franciszek Wieliczko archid. kielec. Regens semin. kielec.

R. 1853 Kazimierz Maniurski, siewierzanin, ze zgrom. kan. Lateran. Nabył ziemię na cmentarz grzebalny i takowy obmurował. Zbudował kaplicę z ołtarzem Pana Jezusa.

R. 1855—78 Wojciech Kawkowski kan. koleg. Łowickiej.

R. 1878—1900 Tomasz Pawłowski. Za niego wizytacja ks. Kulińskiego bpa kielec. Kaplica w Pińczycach wyrastaurowana, o czem patrz w opisie Pińczyc. Portret ks. T. P. wisi w plebanji.

R. 1900 X Stanisław Zapałowski ur. 21 marca 1864 r. wyś. 1887 r. wnuk Jana ur. 1797 r. b. majora wojsk pols. 1831 r., potem dzierżawcy dóbr kapituły sandom. *Żarnów*, um. w Szydłowcu w 1872 r. Miał on order Virtuti militari i krzyż złoty za bitwę pod Ostrołęką; dwa razy był ranny.

Syn Władysława ur. 1839 r. w Żarnowie, który jako ziemianin w Szeligach pod Kunowem, poszedł do powstania, zostawiając żonę i dzieci. Więziony w Radomiu, wywieziony na Sybir (1864—69 r.). Wróciwszy dzierżawił Rzepin i Pawłów w powiecie Iłżeckim. W 1888 r. osiadł w Warszawie Autor *„Pamiętników”* z 1863—1870 r. i in. prac. Z małżonką swoją, a matką księdza doczekał się złotych godów małżeńskich, na których rodzicom błogosławił ks. Stanisław pr. koz. Władysław Zapałowski zostawił w rękopisie: *Wspomnienia szkolne... Mój testament* (obszerny rękopis). Pisywał do *Wieku, Słowa, Ziarna.* W Tygodniku Ilust. zamieszczał opisy ziemi sandom., płockiej, dodając własne ilustracje. Doczekał Polski niepodległej. Otrzymał rangę porucznika i dostał order *Polonja Restituta.* Um. w 1923 r. w rocznicę powstania, zaś jego małżonka w 1916 r. Oboje zmarli pochowani w Warszawie. Ksiądz Stanisław w 1900 r. został proboszczem w Koziegłówkach, gdzie też postawił wspaniały kościół, piękną plebanję, budynki kościelne, był założycielem sklepu spożywczego, kasy pożyczkowo-oszczędnościowej, ochronki, poradni lekarskiej, szkoły kroju i szycia oraz koronkarstwa, czytelni i bibljoteki. Wprowadził Bractwo Najśw. Sakramentu, dzięki któremu nie zagnieździła się w jego parafji sekta marjawitów. Prowadził rekolekcję po domach, urządził Misję. Był prezesem straży ogniowej.

W 1913 r. przeszedł na probostwo św. Krzyża w Kielcach, był prezesem kupców i przemysłowców, prezesem komitetu ratunkowego i in. instytucji. W 1915 r. został kanonikiem hon. katedry kieleckiej. W 1916 r. został mianowany prob. i dziekanem w Miechowie, gdzie odnowił kościół. W 1923 r. ks. Bp zaproponował mu Dąbrowę Górniczą. Nie czując się na siłach by podjąć się nowej misji, wyszedł z Djecezji i zamieszkał jako emeryt w Warszawie, pracując w szkołach nieraz nad siły, bo po 36 godzin tygodniowo, aż wpadł w ciężką chorobę. Ks. Z. pisywał do różnych pism. Wydał: *Katechizm, Nowennę do św. Antoniego Pad.* (z ryciną św. w Koziegłówkach). Przygotował do druku *„Moje 13 letnie pasterzowanie w Koziegłówkach”.*

Ks. Teodor Urbański. Patrz o nim w opisie Gołonoga.

R. 1917 ks. Mieczysław Rogójski przeszedł do Strzemieszyc w 1925 r. Sprawił 3 dzwony w 1922 r.

R. 1925 X. Piotr Czerna b. prob. w Książu Małym, w Brzezinach. Tu nagle umarł.

Od 1930 r. ks. Witalis Grzeliński, autor monografji Chęcin i innych prac.

O ks. Ignacym Sudymtcie.

Ks. Ignacy Sudymt były wikarjusz koziegłowski, jako kapłan cierpiał wiele prześladowań od rządu rosyjskiego za szerze-

nie między ludem książek i broszur patrjotycznych. Więc został wywieziony i osadzony w więzieniu kieleckiem i w cytadeli warszawskiej. Potem jako wikary w Imielnie, a nastęnie jako proboszcz w Opatowcu, narażony był na nowe nieprzyjemności, rewizje i wyroki sądowe. W 1889 r. Sąd Okręgowy w Kielcach skazał go na 2 miesiące aresztu, który odsiedział w seminarjum duch. w Kielcach. Był przytem dowcipny. Pewnego razu jadąc, był napadnięty przez bandytów. Akurat wtedy zdrzemnął się na wozie. Obudził go głos furmana certującego się z napastnikami. Zmiarkowawszy co się święci, ks. S. zaczął krzyczeć po rosyjsku: Czto eto? Podi siuda! dawaj rewolwer i t. d... Przerażeni tem bandyci sądząc że mają do czynienia z uzbrojoną *władzą*, zwiali... Pozbawiony parafji, biedny ks. Sudymt leżał chory przy kaplicy w dzisiejszych Maczkach.

Gdy biskup kielecki był w objeździe, postanowił go w chorobie odwiedzić i wszedł do chorego z kanonikami. Chory kapłan cieszy się... wita biskupa... z radości doznaje anewryzmu serca i umiera...

W plebanji wiszą portrety: Ks. bpa Szaniawskiego, ks. bpa Stan. Kostki Załuskiego, ks. infułata Ksawerego Salomuńskiego, księdza z ręką na sercu, ks. kan. Zapałowskiego, ks. Pawłowskiego.

Sacrae imaginis s. Antonii attestatio
A. D. 1660

Ego Frater pater Matheus Paulinus Zaczkowicz ss. Theologiae Doctor Ordinis s. Francisci minorum Conventualium gvardianus Loslensis notum facio universis et singulis maxime vero quorum interest quod si de imagine gloricsi s. Antonii Paduani Antiquae Koziegłoviae collocatae quaeritur Ego Anno D. 1633 de licentia et authoritate Rmi Pris Generalis nri Joannis Baptae Bera rellicelli studiorum causa in Italia profecturus Patriae meae Antique Koziegloviae in ecclesia sancti Adalberti in concione publice valedixerim et quoniam ab ipsa iuventute eandem mihi devotam existente parocho Admadum Rndo Dno Laurentio Jarzyna habuit et quando cum parentibus meis eam frequentavi pro voto in memoriam a Sammo Pontifice Urbano VIII Indulgentiam pro festo sancti Antonii de Padua singularis mei Patroni impetrare institui quam et sequente anno Cracoviae a loci ordinario approbata Patriotae habentes quisnam fuerit sanctus Antonius notam per literas a me petierunt adeoque ad defferentiam aliorum ss. hujus nominis Antonium existen Paduae propriam effigiem depingui curavi quam et anno 1635 eis personaliter ipsa die translationis ejusdem sancti quae est 15 februarii ad locum cum summa devotione ut notum est omni-

bus transportari. In quorum fidem has praesentes manu propria subscripsi et sigillo supradicti conventus Loslensis sub titulo SSmae Trinitatis corroboravi Dat. Loslae 15 Decembris Anno Dni 1660.

Frater Matthaens Paulinus Zaczkowicz
Guardianus nus ut supra

Pierwsi wpisali się tu do Bractwa św. Antoniego Fran. Maxymiljan Patyk archiprezbyter Lublinensis Parochus Dobrodinensis, Fraciszek Jezierski prob. sadoviensis
Józef Bonifacy Kostrzecki kan. regul. de Poenit.

Księga łask uzyskanych u św. Antoniego.

CONNOTATIO MIRACULORUM S. ANTONII DE PAD. TAUMATURGI QUAE PER INTERCESSIONEM HUJUS PATRONI ANNIS ET TEMPORIBUS VARIIS AD IMAGINEM S. AD ECCLESIAM STAROKOZIEGŁOVIEN SITAM CUM SPE ET FIDUCIA CONFUGIENTIBUS SUNT FACTA ET A DEO EXHABITA.

Przed tem jednak jest wyjaśnienie że Przewielebny ks. Jan Gorzkowski proboszcz w Starych Koziegłowach, obraz świętego Antoniego cudotwórcy Padewskiego do kościoła w St. Koz. przyniesiony przyjął i w kaplicy małej, przez siebie postawionej, umieścił. Za jego życia zaczęły dziać się cuda. Obraz ten był w Rzymie pobłogosławiony przez Piusa V Papieża w r. 1568 r. Ks. Gorzkowski um. w 1653 r. Zaś ks. Andrzej Znojecki, dziekan pilecki i prob. miejscowy znacznie powiększył kaplicę w 1671 r. i umarł 29 maja 1681 r. Byl tu plebanem od 1659 r. po ustąpieniu ks. Wład. Komeckiego kan. Krak. Rządził parafją lat 22, bez miesiąca.

Następnie zaznaczono, że kiedyś była księga cudów, czytał ją ksiądz wikary późno w noc przy świecy i zasnął. Od świecy zapaliła się księga i w ten sposób spłonęły. Co mógł spisał ks. Jan Pychowicz prob. m.

W r. P. 1670. Pan Marcin Dębnicki, właściciel Szląskiej Kamienicy, ociemniał, miejsca cudowne nawiedzał, wreszcie tu przyszedłszy z wiarą i ufnością, podczas podniesienia przejrzał.

Tegoż roku 6 paźdz. we wtorek, murarze murując kaplicę św. Antoniego, gdy obraz S-go był w głównym ołtarzu, usłyszeli w samym kościele huk i głos organu. Gdy kościół otworzono było cicho. Po zamknięciu żaś kościoła wobec ks. proboszcza i mnóstwa ludzi do trzeciego roku to się powtórzyło.

R. P. 1669 d. 20 st. Jan Lagierowicz, stolarz z Poczesnej, przybył z małżonką swą Anną. Przynieli tu już konające dziecko, a gdy takowe ofiarowali, ozdrowiało.

R. 1689 Jan Łącki ze Starego Sącza, jadąc tu do Koziegłówek, skutkiem złych dróg, dostał róży w nogach, otworzyły

się rany i dziury. Poszedł tedy do kościoła, ofiarował się św. Antoniemu, wyspowiadał się i zaraz został pocieszony, bo rany skancerowane goić się zaczęły, a dnia trzeciego mógł dobrze chodzić. Więc na pamiątkę kule tu zostawił.

T. r. kmiotek z Radzionkowa kilkadziesiąt owiec wygnał na pastwisko. Wtem wypada ośmiu wilków i owce rozprasza pędząc do lasu. Dano znać gospodarzowi, który ze służbą owiec znaleść nie mógł. Więc daje na msze św. i tegoż dnia owce wszystkie do domu wróciły.

W 1690 r. Poddanemu z Jastrzębia parę wołów zginęło. z pastwiska. Ofiarował je przeto do św. Antoniego. I oto przy stogach siana znalazł takowe opędzające się 5 wilkom.

R. P. 1691 dn. 13 czer. Szymon Wnurowski z Reginą małżonką z Łośnia *klucza* Sławkowskiego urzednik, przyśli tu z synem 15-letnim głuchym i ofiarowali go św. Antoniemu. Uprosili nawet aby go ks. proboszcz okazał ludowi jako niesłyszącego. Na migi wyspowiadał go kapłan. Zaś po przyjęciu Najśw Sakramentu słuch pierwszy odzyskał. Wdzięczni rodzice z radością P. Bogu i św. Antoniemu dziękowali, prosząc aby ksiądz ten cud wpisał do księgi. Świadkiem tego był p. Kacper Ilkiewicz starosta sławkowski. Spisał zaś Jan Pychowicz prob. w Starych koziegł.

W lipcu w 1668 r. Pani Anna Lankwiczowa jechała do Częstochowy z córką swą panią Anną Gruszczyńską i z wnuczkami swymi, osobliwie bardzo chorą dwuletnią Magdaleną pani Gruszczyńskiej córeczką, która dojeżdżając do tego miejsca skonała. Miano ją pochować w Koziegłówkach. Jednak z natchnienia Bożego, nie tracąc ducha, niosą umarłe dziecię do kościoła, i z wielką ufnością i wiarą kładą je na gradusach ołtarza św. Antoniego. Podczas mszy dziecię ożyło *i papu* zawołało.. Wdzięczni rodzice 3 dni na tutejszej plebanji zamieszkali, a potem do Matki Bożej na Jasną Górę poszli. Z tych dzieci chłopczyk, brat wskrzeszonej Magdaleny, Franciszek, został franciszkaninem i kapłanem i w księdze cudów zapisał cudu tego zeznanie i potwierdzenie.

R. P. 1694 w czerwcu Jan Konstanty Dunin Topolski chorując od lat na padaczkę, w tym miesiącu ofiarował się św. Antoniemu w Koziegłówkach. Po nawiedzeniu kościoła tego i spowiedzi św., został uzdrowiony. Osobiście zeznanie złożył o tym cudzie wobec ks. Stan. Gaździńskiego, kaznodziei koziegł. i ks. Stanis. Gawlikiewicza.

R. P. 1836 dn. 13 czer. przyniesiono do kościoła obraz św. Antoniego i przybito takowy nad ławką. Na obrazie był napis: Karol Gałuszka sołtys z wsi Łoyków, doznawszy trzykrotnie cudu św. Antoniego: w kalectwie, w szczęściu i w ciężkiej chorobie,

za westchnieniem do św. Antoniego ozdrowiał dnia 1 grudnia 1831 r. *ks. Maniurski pleban świadczy.*

W 1879 r. p. Adolf Sosnowski, pisarz gminny z Pińczyc, zgubił pugilares z pieniędzmi i takowy za ofiarowaniem się do św. Atoniego odzyskał.

W t. r. dn. 19 VI Marjanna z Koziegłówek okradziona, ofiarowała się do św. Antoniego i w cudowny sposób rzeczy skradzione odzyskała.

Dn. 17 czerwca 1855 r. przyprowadzono ociemniałą 5 letnią Konstancję Sularzównę, córkę Walentego i Łucji z Grabińskich. Podczas wotywy, matka leżała krzyżem przed ołtarzem św. Antoniego i po podniesieniu dziecko przejrzało. Byli przy tem księża wikarjusze X Michał Wroński, który msze św. odprawiał i Franciszek Dworak, matka chrzestna, która niewidomą trzymała na rękach, Marjanna Miklasowa żona Jana M. z Mokrzecza, Józefat Bielecki organista i kilka innych osób.

Działo się to za X Pawłowskiego proboszcza.

Dn. 17 czerwca... r. za X Zapałowskiego votum srebrne złożył Franc. Socha z Brzezin pod Częstochową za uzdrowienie dziecka cierpiącego na wielką chorobę.

R. 1902 w oktawę Bożego Ciała szedł do fabryki w Myszkowie Józef Flak 17 lat liczący. Skoczył przez rów, upadł i podnieść się nie mógł. Doktór fabryczny zaopiniował że umrze; posłano po księdza aby go dysponował. Biedna matka rozpaczała, lecz ufności nie tracąc, w komorze gorąco się modli, wreszcie wchodzi do izby gdzie leżał chory, a ten mówi: Matusiu nie płaczcie — bo kiedyście wyszli z izby, wtedy stanął przedemną św. Antoni, taki jak jest w ołtarzu i powiedział mi, że nie umrę, a ja obiecałem pierwsze zapracowane pieniądze dać na mszę św. do s. Antoniego... i wyzdrowiał.

1903 r. Józef i Marcjanna Kemkowie zeznali. Mieliśmy chore dziecko 3 letnie, które wcale nie chodziło. Z boleścią patrzeć musieliśmy na to kalectwo. W odpust na św. Antoni oboje poszliśmy do spowiedzi, błagając Boga o miłosierdzie. Wracamy do domu, a dziecko nasze wybiega na nasze spotkanie mówiąc: *„Mamo patrzcie..."* Dziękując za ten cud, wpisać takowy uprosili do księgi.

W 1903 r. X Zapałowski rozpoczął budowę nowego kościoła. Nie posiadając żadnych funduszów, robotę oddał pod opiekę św. Antoniego. Rok był ciężki, posuchy trwały, zboże na piaskach tutejszych wypaliło, ziemniaki schły i więdły... trudno było liczyć na ofiary. Ostatnie 1800 rubli w rulonach złotych, ksiądz miał zachowane, a tu co dwa tygodnie trzeba było całe tysiące rubli wypłacać... Jednak, wraz z komitetem nie tracąc ufności w pomoc Boga i św. Antoniego, jemu całą fabrykę oddaję w opiekę. Te 1800 rs. nakrywa obrazkiem św. mówiąc: św. An-

toni, ja tu już nic nie poradzę — ratuj, pomagaj... i oto do listopada pieniędzy tych nie dotknął, zostawiając je na rok przyszły, a na każdą wypłatę miał potrzebną sumę.

1906 r. Okotarczyk z Pustkowia Pinczyckiego złożył zeznanie, że zgubiwszy krowę, ofiarował się do św. Antoniego i zgubę swą odnalazł.

1931 r. Franciszek Paluszkiewicz, kierownik szkoły w Kaliszu, zamieszkały w Chodczu na Kujawach, skutkiem 41 letniej ptacy nauczycielskiej był bliskim utracenia wzroku. Gdy lekarze nie pomogli, dowiedziawszy się od swego przyrodniego brata ks. Witalisa Grzelińskiego prob. koziegł. o cudowności św. Antoniego w Koziegłowskim kościele, ofiarował się św. Antoniemu i wzrok odzyskał na tyle, że mógł wykładać. Gdy jednak z obietnicy złożenia votum św. Antoniemu nie wywiązal się, otrzymał we śnie dziwne napomnienie. Nie zwlekając, votum i zeznanie złożył.

W 1931 r. Katarzyna Kletówna z Koziegłówek, przygnieciona dachem szopy, doznała uszkodzenia kręgosłupa. Chorą będąc, poleca się św. Antoniemu i przesyła tu świece, poczem wraca do zdrowia.

KROMOŁÓW.

Kromołów należy do liczby bardzo dawnych miasteczek polskich w dawnem województwie krakowskiem, powiecie będzińskim. Miejscowość sięga czasów przedhistorycznych. Dotąd jeszcze pole zaraz za cmentarzem będące, nazywają *Marzanną*. Zaś Marzanna u dawnych słowian była boginią śmierci. Już w 1193 r. klasztor kanoników regularnych na Piasku we Wrocławiu, posiada oberżę w Kromołowie [1]).

W 1221 r. Iwo Odrowąż, biskup krakowski, osadzając kanoników regularnych we Mstowie, daje im wieś Żyrkowice, należącą dawniej do parafji Kromołów, dziś do Skarżyc [2])

W 1325 — 27 r. Kromołów jest probostwem w dekanacie Irządzkim. Proboszczem był tu ks. Wawrzyniec. W tym czasie po nim został proboszczem ks. Piotr. Płacą świętopietrze [3]).

W 1335 r. Kr. należy do dekanatu lelowskiego [4]). W połowie XV w. Długosz w *Dziejach Polski* (*str. 10*) pisząc o rze-

---

[1]) Kod. małop. I 58. [2]) Dr. Ptaśnik Mon. pol. vat. I. 138. 210. [3]) Ibd. 384, 395. [4]) L. B. II. 210 —11.

kach polskich, w ten sposób się wyraża: „Warta co znaczy straż. Nie przestając, bowiem, na jednem łożu, ale dzieląc się i rozchodząc na kilka, wodami szeroko rozlanemi, niejako *wartuje*. Źródło ma w ziemi krakowskiej, *lichej mieścinie* Kromołowie" i t d.

W tym czasie, znajduje się w Kromołowie kościół parafjalny pod wezwaniem św. Mikołaja wyznawcy. Prezbiterjum tego kościoła było z białego kamienia, zaś nawa z drzewa. Dziedzicem większej części Kromołowa, był Stanisław Kromołowski herbu Gryf. Z dworskich łanów pana Kromołowskiego, dziesięcina wartości 7 grzywien należy do bpa krakowskiego. Prócz tych jest tu jeden łan prepozyta i klasztoru we Mstowie i jedno zagrodnictwo, z których dziesięcinę pobierał pleban kromołowski. Jest też folwark szlachecki, z którego pleban kromołowski brał dziesięcinę. Prawo kolatorskie (*patronat*) w połowie należy do klasztoru mstowskiego, zaś w drugiej połowie do dziedzica. Pleban ma tu pola i łąki. Do parafji należą wsie: Żyrkowice, będące własnością klasztoru mstowskiego, Morsko i Skarżyce, są tegoż klasztoru własnością. Bzów należy do Janoty i Matiasza herbu Ostoja, do Masza i brata jego Jakuba tegoż herbu, do Jana Czebrzyka i Wawrzyńca jego brata, do Wojszyka i Jaśka, szlachty. Prócz tych Karlin, Bilanowice, Pomrożyce, Dupice i Łośnice, którą to wieś posiadał Jan Pilecki, herbu Leliwa Długosz wspomina, że z Kromołowa pochodził współczesny mu Piotr, prebendarz św. Krzyża w Krakowie (L. B. II. 194).

W 1519 r. na prośbę dziedzica Stanisława Kromołowskiego, król Zygmunt I na sejmie w Piotrkowie, daje miastu jarmarki w soboty, zaś w soboty po oktawie Trzech Królów 1525 r. w obecności prymasa i czterech biskupów oraz wielu senatorów też w Piotrkowie na sejmie będących, potwierdza przywileje Kromołowa.

W połowie XVI w. Kromołów należał do Seweryna Bonara. Siał tu zarazę herezji Jakób Sylwiusz, w którą uwikłał i p. Jadwigę Kościelską żonę Seweryna Bonara i synów jej Seweryna oraz Fryderyka Bonarów. Bonarowie kościół kromołowski oddali na zbór. Prócz Sylwiusza byli tu Grzegorz i Łukasz heretycy. Jan Firlej, marszałek wielki koronny, pojąwszy w małżeństwo w 1562 r. Zofję Bonarową, siostrę wzmiankowanych Bonarów, otrzymał Kromołów w posagu. Syn jego Mikołaj, wojewoda sandomierski, powróciwszy do wiary katolickiej, zniósł zbór i przywrócił kościół, który uposażył i ozdobił [1]. W 1581 r. miasto daje szosu 8 florenów. Od dwóch łanów 2 komorników, 2 rzemieślników, 1 koła młyńskiego, 6 zagrodników, 1 rzeźnika-1 balwierza, łącznie płaci 15 florenów.

---

[1]) Sł. G. Kr. P. IV. 694 (też All. Oslec.)

W 1651 r. Andrzej Firlej daje przywilej kuśmierzom.

W 1669 r. Kromołów kupił Stanisław Warszycki, sławny kasztelan krakowski [1]).

W 1679 r. pan ten daje w zamku pilickim na pergaminie przywilej dla cechu kuśmierskiego. Stanisław Warszycki, ów jeden z najznakomitszych panów polskich z Heleny ks. Wiśniowieckiej, córki Konstantego Wiśniowieckiego, a swej małżonki, miał syna Jana Kazimierza i dwie córki: Helenę i Teresę.

Jan Kazimierz Warszycki umarł bezpotomnie, a dobra Warszyckich Danków, Pilica, Ogrodzieniec, Kromołów, zostały własnością Michała Warszyckiego, miecznika łęczyckiego, woj. sandomierskiego, męża Heleny Warszyckiej. Zmarł on w 1697 r. Zostawił córki: Teresę, Helenę, Barbarę i dwóch synów: Jerzego, który jako wojewoda zmarł bezpotomnie w 1733 r. i Stanisława, miecznika koronnego, ostatniego z Warszyckich na Pilicy, ożenionego z Marjanną z Zakliczyna Jordanówną, kasztelanką wojnicką. Kazimierz Jordan, kasztelan bydgoski, dobrodziej Reformatów pileckich też pisał się z Kromołowa.

W 1712 r. Władysław Jordan był właścicielem Kromołowa, podczaszym krakowskim. W końcu XVIII w. Kromołów należy do Gostkowskich, herbu Gozdawa. Konstanty Gostkowski, ożeniony był z Zuzanną Jordanówną. Był on generałem porucznikiem w służbie pruskiej, b. adjutantem Fryderyka Wilhelma II, następnie Jana Branickiego, hetmana wielkiego koronnego. Na prośbę Konstantego G. król Stanisław Poniatowski w Warszawie dnia 24 marca 1777 r. potwierdził dawne przywileje miasta nadane przez Zygmunta I i Zygmunta III królów polskich, zezwolił na targi co wtorek i na 12 jarmarków mianowicie dn. 15 stycznia na św. Paweł, 6 lutego na św. Dorotę, w środopoście, dn. 25 kwietnia na św. Marek, na 3 maja, 14 czerwca, 25 lipca, 11 sierpnia na św. Zuzannę, na 14 września, na św. Jana Kantego, na poniedziałek po Wsz. św. i na 6 grudnia. generał Gostkowski zmarł 1790 r. jako właściciel Kromołowa i Bzowa. Niedługo potem wdowa po nim wyszła zamąż za Pawła Paszyca, w 1792r była właścicielką Kromołowa i kolatorką kościoła.

W 1785 r. Kromołów w części należy do i Męcińskich. Z 10 dzieci Gostkowskiej Stanisław posiadał Bydlin. Kromołów otrzymał Piotr Gostkowski ożeniony z Kordulą hr. Ankwiczówną. (Patrz niżej ich pomniki w kruchcie). Ich syn ks. Karol był proboszczem w Kromołowie. Michał, brat poprzednich, był ojcem Sabiny (ur. w 1808 r.) z Gostkowskich Grzegorzewskiej, autorki *Pamiętników*. W 1801 r. dzierżawił dobra Kr. Ignacy Rajski. Po

---

[1]) Patrz o nim w moich opisach: Kazimierza W., Pilica, Mrzygłód.

Z Zawiercia autobusem dojechałem do Wydry, a stąd pieszo szosą dotarłem do Kromołowa dn. 24. V. 1933 r.

Gostkowskich Kromołów posiadali Zachertowie [1]), lecz obarczeni ciężarami spłat, nie byli w stanie utrzymać majątku, który na licytacji nabyli żydzi. Dziś 7/10 posiada p. Arkurzewski, zaś 3/10 żyd Haberman.

W 1827 r. w K. było 186 domów i 1153 mieszkańców.

Około 1831 r. istniał w Kr. przemysł sukienniczy, było 72 sukienników, 4 postrzygaczy i 55 tkaczy płótna.

W 1860 r. Kr. posiada 12 małych fabryk bawełnianych, zatrudniających 100 robotników. Produkcja roczna wynosiła 100.000 arszynów perkalu, dymki i barchanu. Istniała tu fabryka siwego sukna, zatrudniająca 128 osób i wyrabiająca 22.000 arszynów. Materjały zakupowano w Częstochowie i Będzinie, wełnę w Wolbromie i Pilicy. W 1860 r. było tu domów 199 i 1777 mieszkańców, w tej liczbie aż 719 żydów. W 1864 r istniały w Kr. cechy: rzeźniczy, sukienniczy, tkacki, szewski, stolarski, gąrncarski, krawiecki, piekarski i kowalski. Targi odbywały się co dwa tygodnie, jarmarków było 6 w roku.

W 1853 r. tyfus, cholera i głód panują w mieście i w okolicy.

W 1883 r. w Kr. było 226 domów.

Pałacyk w Kromołowie.

Była to budowla murowana, z mansardowym dachem pokrytym dachówką, po rogach tego dworu stały okazałe, dość wysokie czworoboczne baszty ze strzelnicami. W górnej części każda baszta miała po 4 okna. Dwór ten miał od strony zachodniej piękny arkadowy ganek rodzaj podcieni.

W 1933 r. zwiedzałem tą pamiątkę z przed 300 lat. Baszty pono w końcu XVIII w. zostały znacznie obniżone. Zewnątrz obraz nędzy, a wewnątrz rozpaczy. Do tego stopnia tą pamiątkę zbeszczeszczono, że w pokojach urządzono na lewo od wejścia chlewy, oborę sufity walą się... Ach, czy niema w Kr. ludzi, którzyby z rąk takich „opiekunów zabytków polskich" wykupili tą pamiątkę i urządzili w niej jakie gniazdo oświaty czy kultury?.

Kościół.

Wiemy że kościół w Kromołowie stał już w początku XIV w. że w połowie XVI w. prezbiterjum było z białego kamienia wy-

---

[1]) Adam Zieliński przeznaczony do opieki nad małoletnimi Edmundem, Witoldem, Janem i Melanją Zachertami pod pozorem kształcenia dzieci, wyciął las od str. Rokitna i sprzedał żydom, sam mając zamiar nabyć Kromołowskie dobra.

[2]) Słow. G. Kr. P. IV. 694. Enc. Olgebr. XVI. 136.

murowane, zaś nawa zbudowana z drzewa. Kto ów kościół pod wezwaniem św. Mikołaja pokonsekrował nie wiadomo. Rocznicę poświęcenia obchodzono w 1 niedzielę po św. Jadwidze. Wizytator w 1782 r. wyraża się: *„fertur* (mówią) że kościół był pokonsekrowany".

Ten sam wizytator ks. Jacek Kochański, kanonik sandomierski, kreśli ówczesny zły stan kościoła: Kopuła się wali, zaś sufit dla pogniłych belek i desek ledwie wisi... Przez 1½ wieku przedstawiani tu byli na proboszczów ks. profesorowie z kolegjum mniejszego Akademji krakowskiej, wyręczając się wikarjuszami. W latach 1782 — 1791 r. urządzenie wewnętrzne kościoła tak się przedstawiało: Główny ołtarz, nabyty z Mrzygłodu, kosztem plebana, zawierał obraz Wniebowzięcia N. M. P. Drugi ołtarz św. Antoniego, *łaskami słynącego.* Trzeci — św. Krzyża. Czwarty św. Mikołaja. Kaplica murowana, sklepiona, wielką kratą opatrzona. W niej ołtarz *św. Anny i drugi św. Tekli,* który postawiła Marjanna z Krasińskich Jordanowa, starościna siemiechowska i całą kaplicę odnowiła i odmalować kazała.

Druga kaplica zaraz przy ołtarzu św. Krzyża, murowana, sklepiona, *bardzo* ciemna, w niej mały ołtarzyk, nadpsuty, z mensą murowaną. Mszy w tej kaplicy nigdy nie bywa.

Dalszą historję kościoła czerpiemy z napisu na płytach w tyle prezbiterjum:

D. O. M.

R. P. 1867 za rządów ks. Wincentego Bocheńskiego, dziekana pileckiego, proboszcza kromołowskiego, kościół rozszerzono.

Wiemy, że ks. Bocheński dostawił kruchtę, kaplicę św. Izydora, św. Tekli, nową zakrystję, wieże podwyższył o dwa łokcie, wszystkie drzwi dał nowe, prócz żelaznych do zakrystji. O innych jego pracach podałem niżej.

R. P. 1910

Za rządów parafją ks. prałata Karola Barcza kościół ten gruntownie wyrestaurowano kosztem fabryk żelaza w Warcie ze składek parafjan.

Opis kościoła.

Kościół w XVI w. zyskał murowaną nawę; przebudowy i dobudówki zmieniły styl pierwotny. Prezbiterjum zwrócone ku wschodowi, jest zakończone absydą. Spodem baszty-dzwonnicy wchodzimy do świątyni.

W obu chórach sufit. W prezbiterjum jedno okno od południa, w nawie cztery. Jedno pod chórem kazał sporządzić ks. prob. St. Kw. Nad owalnem nadprożem głównego wejścia, okno oświetla chór. W kaplicy św. Izydora dwa okna, w kaplicy św. Anny jedno. Prezbiterjum jest o dwa stopnie wyższe od nawy.

Posadzka z chęcińskiego marmuru ułożona w 1896 r. (851 łokci). Gradusy z marmuru (53 łok.) W głównym, renesansowym ołtarzu [1]), ozdobionym 4 żłóbkowanemi kolumnami, jest obraz Matki Boskiej Częstochowskiej malowany na desce lipowej w Częstochowie przez Franciszka Jędrzejczyka, poświęcony w kaplicy na Jasnej Górze przez o. Augustyna Jędrzejczyka paulina i dotknięty do cudownego obrazu. Obraz ten wprowadzony był do kościoła kromołowskiego uroczyście dn. 18 maja 1902 r. Obraz osłonięty jest szkłem sprowadzonem z Belgji. Na zasuwie obraz św. Mikołaja, patrona kościoła, malowany w Rzymie przez Felicję Brzeską, zakonnicę nazaretankę. W górze — św. Michał. Dawniej była w kościele prebenda i ołtarz św. Michała Arch. W niszach stoją ftgury św. Jana Chrz. i św. Jana Ewang. Przed głównym ołtarzem wisi lampierz sprawiony w 1896 r.

Po str. Ewang. znajduje się sklepiona zakrystja, oświetlona 2 oknami. Do niej drzwi żelazne pochodzą z zamku w Ogrodzieńcu.

Nad zakrystją mieści się skarbczyk z łożą opatrzoną żelazną balustradą. Z tej loży widok na główny ołtarz. Obok gotyckiej arkady, malatura (1896) r. wyobraża chrzest Polski i chrzest Litwy. Żyrandole sprawili górnicy kromołowscy.

Ołtarze w nawie.

Po str. Ewang. stoi ołtarz z obrazem św. Antoniego okrytym metalową sukienką. Na książce Dzieciątko Jezus. Na obrazie 26 wotów w kształcie oczu. serc, rąk, nóg, tabliczek, obrazków, koni, medali. Wota sięgają XVII w. Zasuwy tworzą obrazy: św. Stanisława Kostki, będący kopją cudownego obrazu w kościele św. Barbary w Krakowie. Malował art. Wolski w Krakowie, kosztem młodzieży z Bzowa. Obraz św. Kryspinów i św. Jana Nepomucena. W górze św. Stanisław bp krakowski. Po tej samej stronie ołtarz sprawiony w 1896 r. z obrazami św. Karola, Izydora i Tekli. Na szczycie święta Tekla z wieńcem róż na skroniach. (Inni podają to św. Rozalja). Obok na prawo w niszy *chrzcielnica* z datą i literami 1618 M. K. Zaś o dwie stopy dalej kapliczka Serca Jezusowego. Okno witraż z Chsem Panem wśród bławatków (1912 r.) Z tej kaplicy wejście na ambonę. Bliżej chóru boczne wyjście.

Po drugiej stronie nawy stoją ołtarze:

Ołtarz Pana Jezusa. Wisi tu owalny futerał za szkłem. W nim znajduje się starożytny szkaplerz M. B. szyty, z wyhaftowanym monogramem Maryi, z czterech stron którego czyta-

---

[1]) **W 1902 r. zamieszkał w Kromołowie ks. Jan Wojda b. prob. Chrobrza. W 1905 r. poświęcił on ten ołtarz sprawiony z dobrowolnych ofiar. T. r. przeniósł się na kapeisna szpitalnego do Pogoni.**

my ECCE — ANCI — LADO — MINI. Na drugim monogram IHS i ECCE CRUCEM DOMINI.

Gdy w 1912 r. ks. pr. Kwiatkowski stawiał pod chórem dwa żelazne słupy, znaleziono tam grób, w nim zmurszałe kości, a na nich ten właśnie cały szkaplerz [1]). Obok opisanego ołtarza, jest tak zwana Kaplica BONAR, czyli rodu BONARÓW, lub *kaplica arjańska.* W niej jedno maleńkie okienko jak strzelnica. Pułap. W tej kaplicy podobno pogrzebani są Bonarowie. Dziś jest to skarbczyk na utensylja kościelne.

O niej p. r. 1785 czytamy: Kaplicę zwaną *Bonar*, złamawszy sztukę muru dla spadku wody z dachu, nowym dachem pokryłem. Do okna sztaby wmurowałem nad tąż kaplicą i okno nowe wprawić kazałem.

Ks. prob. Kwiatkowski wmurował tu niewielki nagrobek, wypukłorzeźbiony, z dwiema startemi tarczami. Obok jednej K. G. Na drugiej B. G. (Pewnie to grobowy kamień Gostkowskich. Z *Bonarką* sąsiaduje kaplica św. Anny. W nastawie ołtarza cztery złocone kolumny korynckie. Główny obraz św. Anny Samotrzeciej. Jako zasuwy są tu obrazy M. B. Bolesnej i św. Barbary [2]). W górze św. Joachim. Stał też w tej kaplicy ołtarzyk św. Tekli. Po bokach ołtarza figury św. Stanisława i Wojciecha. Przed wejściem do kaplicy marmurowa płyta pokrywa wejście do grobów. Grobów pod kościołem było trzy.

O Bractwie św. Anny.

Księga z 1769 r., bardzo zniszczona, ma tytuł: Regestrum Wielmożnych Panów Protektorów y Dobrodziejów Bractwa Anny świętej.

Sublevatum nunc et reassumptum ad mentem bullae Sixti V anno 1522 Romae emanat. Sanctae Annae protegere abtromittimus in majorem fidem manus nostras apponimus. Datum in Dalatio Cromołoviensi d. 13 mensis maj i 1769 anno.

Józef W. Z. K. Taszycki. Konstancja z Witoszowa Gostowska, Jan Goyski, Katarzyna Goyska. Są tu ślady zapisanych do bractwa w 1770 r. Sadowskich, Oświecimskich, Burzyńskich i t. p. Dalej idą dwa tytuły, więc: *Ochotnik* braci i sióstr do śpiewu Koronki w 1769 r. zachęcony i *Regestr* W. Panów protektorów i dobrodziejów bractwa św. Anny. Pierwszy promotor X. Józef Gaykowski pleban kromoł., w 1786 r. ks. Jan Rucki pl., w 1811

---

[1]) W 1930 r. paliła się w mej parafji Borkowickiej wieś Ninków. W ogniu znalazła śmierć Anna Gruszczyńska, tercjarka. Ciało było zwęglone, z głowy, rąk, nóg, nic nie pozostało, ledwie część zwęglonego tułowia, na którym był nie spalony pasek św. Franciszka.

[2]) Sprawił w 1910 r. Michał Rembelski, górnik.

r. X. J, Filipowski, ks. Karol Gostkowski kan. hon. katedry płockiej, r. 1889 X. Józef Leśniewski prob. promotor przeszedł na prob. do Rokitna. Kaplicę św. Anny restaurowała Marja z Krasińskich Jordanowa, starościna siemiechowska.

Odpust na św. Annę dał w 1786 r. Pius VI pap.

Obraz św. Antoniego

Już w XVII w. czczono tu św. Antoniego i zawieszano na jego obrazie wota. W 1668 r. Piotr Grabowski czyni zapis stu złotych na msze św. przed ołtarzem św. Antoniego. W 1772 r. było na obrazie 15 votów i metalowa sukienka. Istniało Bractwo św. Antoniego. Dn. 6 lipca 1801 r. odbył tu wizytę ks. M. Siemieński, delegat księcia Józefa Krystyna Hohenlohe Waldenburga, biskupa wrocławskiego. Obraz wtedy uważano za cudowny (*gratiosa*).

Stacje lub Droga Krzyżowa.

Przywilej na Drogę Krzyżową dla kościoła w Kr. na prośbę ks. Józefa Leśniowskiego wydał br. Stefan Rulakiewicz, prowincjał oo. Reformatów w Pilicy dn. 22 marca 1878 r. Wprowadził zaś takową br. Apolinary Szlewski tegoż roku.

Dzwony.

Są dwa na frontowej wieży. Na dużym jest obrazek św. Mikołaja i napis: M. D. V. III. Dive Nicolae Sancta Maria INTERCEDITE APUD DEUM PRO NOBIS.

Na mniejszym: REX GLORIAE VENI AD NOS CUM PACE W 1637 fundował dzwon Mikołaj Firlej na Dąbrowicy, kasztelan lubelski. 1891 przelany za ks. Karola Barcza. W 1926 r. Iubileuszowym powtórnie przelany kosztem ks. Stanisława Kwiatkowskiego (odl. w Biały).

Pomniki.

W głównej kruchcie są trzy pomniki:

D. O. M.

Tu leży szlachetnie urodzona
Marina Chodakowska małżonka
szlachetnych Wojciecha Kasprowi-
ca Goślińskiego w Pilczy obywate-
la a natenczas Burgrabie chen-
cińskiego, która zostawiwszy Panu
Bogu ofiarę, to jest dwuch synacz-
ków trzecią córeczkę przez nieu-
żytą śmiercz dług Panu B. zapłaci-

wszy pośpieszeła się do górnych
pałaczów w młodym wieku mającz lith
32 żyła w stanie małżeńskim lat 16 służeła
P. Bogu w ś. Bracztwie ś. Naświęts. Pannie
a za zasługi jej dostała się tu Bracztwu ś. Any
swiętey Ty czytelniku będącz śmiertelni
Prosz P. Boga za dusze jej. Zmarła R. P.
1636 dnia 1 stycznia.

Obok tablica pomnikowa, z herbem Habdank w czerwonem polu w hrabiowskiej koronie. Napis:

Wieczny odpoczynek racz dać Panie
Korduli z hrabiów Ankwiczów
Gostkowskiej
zmarła dnia 14 grudnia 1838 roku.

Wyjaśnienie: Kordula była żoną *Piotra*.

Niżej płyta jej męża z herbem Gozdawa w czerwonem polu:

Piotrowi Gostkowskiemu
Dziedzicowi miasta Kromołowa wsiów Bzowa
Zawiercia i Pomrożyc z przyległościami, założycielowi fabryk sukna, przędzalni i wyrobów bawełny
w tychże dobrach, zmarłemu w dniu 19 lutego 1835 r.
Pamięc tę położyli Kordula z hr. Ankwiczów małżonka,
Karol Ignacy synowie. Teofiła Armińska [1]), Julja
Ostrowska, Matylda Padelska [2]), Emilja córki

Wyjaśnienie: Piotr G. był synem Konstantego, generała.

Dawniej na cmentarzu, przy kościele, stał mały marmurowy pomnik, ostrą piramidą zakończony, na której herby Godziemba i trzy trąby. Ks. prob. Kwiatkowski, pragnąc ocalić ten zabytek, przeniósł go do kościoła i urządził dlań specjalną w murze niszę. Napis:

KONSTANTEMU
GOSTOWSKIEMU
Generałowi woysk polskich
wielu orderów kawalerowi
Zuzannie z Jordanów
małżonkom
Dóbr Kromołowa i innych
Dziedzicom
swoim rodzicom

---

[1]) Franc. Armiński był dyrektorem obserwatorjum w Warszawie. Ur. 1789r. w par. Tymbark w górach Karpackich. Własną i ciężką pracą zdobył naukę w Krakowie, Warszawie i Paryżu. Rząd francuski poruczył mu dyrekcję obserwatorjum astronomicz. W Warszawie urządził obserwatorjum; słynny profesor i dyrektor. Um. 1848 r.

[2]) Padelski był pułkownikiem wojsk rosyjskich. Emilja wyszła za Wilhelma Zacherta.

wdzięczne dzieci jako to:
Stanisław
Józef
Michał
Xawery
Piotr synowie
Katarzyna Dębińska
Franciszka hrabina Parysowa
Marjanna Jabłońska
Matylda hrabina Weslowa
córki, ten pomnik położyli [1])

Pomniki, będące w kaplicy zwanej Arjańską, dziś św. Anny. Dawniej zaś były w nawie głównej na wysokości okna po str. Epis. na prawo od arkady. Przeniósł je tutaj ks. prob. Kwiat. Pomnik z herbem Prus I-szy, (dawniej był przy ołtarzu św. Krzyża).

Nobiles et generos. DD. Anereas de Paruski palatinatus Brzesten. Cui aviae Mikołayszewski et Helizabetha Żatyńska conjuges altare hoc in honorem Dei Omnipotentis et s. Michaelis Archangeli erexerunt et ad illud presbiterum praebendeatum sufficienter fundaverunt et dotaverunt sub eodem sepulchro si bi constructo renumerationem praesto laturi aeternam Anno Domini 1637-o.

Rama płyty ozdobiona pięknemi arabeskami. Napis ten informuje, że szlachetni Andrzej de Paruski (z województwa brzeskiego) i Elżbieta z Gałęzowa Zatyńska, małżonkowie, ołtarz (przy którym umieścili tę płytę) św. Michała Arch. postawili i do tego ołtarza ufundowali prebendarza. Zaś pod ołtarzem grób sobie przygotowali w 1637 r.

Wyjaśnienie. Ołtarzowi św. Michała Arch. ufundowanemu przez Mikołajczewskich w 1635 r. dał erekcję Jakób Zadzik biskup krakowski. Mikołajczewscy zapisali na ołtarz i utrzymanie prebendarza czynsz 200 zł. od 3.000 zł. na dobrach Zbigniewa z Dąbrowicy Firleja, wojewodzica krak. sandom., starosty lubelskiego, jako też na dobrach Henryka, Stanisława, Andrzeja Firlejów t. j. na Kromołowie. Także pole, ogród, dom dla prebendarza. Ołtarz był ufundowany na cześć P. Boga, Matki Bożej, św. Michała Arch., św. Jana Chrzc. i św. Andrzeja. Prebendarz co tydzień winien był msze św. przy nim odprawić:

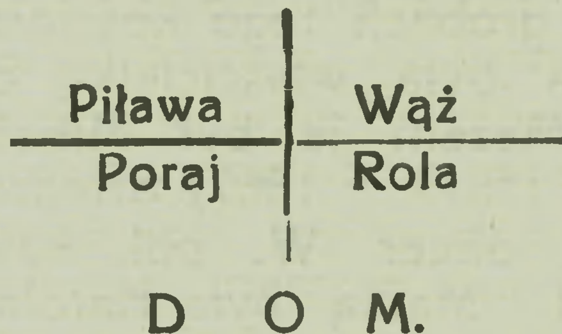
---

[1]) Ks. Stefan Długoszewski curatus zboroviensis w 1775 r. ochrzcił Kacpra, Marjana, Xawerego Gostkowskich, dzieci generała, zaś 26 iii 1777 r. Chrzci on Marjannę córkę generała i Zuzanny z Jordanów.

w niedziele do św. Michała, w środy i piątki za grzechy, a po śmierci za dusze fundatorów. Prebendarz miał obowiązek pomagac kapłanom i podlegać proboszczowi. Na pierwszego prebendarza był przedstawiony Jan Chryzostom Bodzenta, kleryk mn. święceń. Zbigniew Firlej potwierdził ten zapis.

Druga płyta większych rozmiarów pod poprzednią:

Okrągła tarcza z 4 herbami



D O M.

Gnosis ac Magnificis DD. de Bzow [1]).
Woyszowic inclitae vetustissimaeque prosapiae
ex stemmate Pilaviorum heroibus
Quorum Cromoloviensis ecclla
pios hic reconditos habet in se cineres
hoc monumentum
pietas debitae ceu avis et progenitoribus eorum
ubique probatissimis et
laudatissimis
Perill. et adm R. D. Albertus Woysza... praepositus
Canonicus plocensis primo serenissimi regis Vladislai IV.
secretarius deinde sereniss. Caroli Ferdinandi principis
Poloniae et Sueciae praelatus domesticus
Tum et
Generosus D. Stanislaus Woysza S. R. Majestatis
Aulicus et secretarius
poni jusserunt
Anno Dni 1648 mense septembri.

Ten pomnik był umieszczony w nawie, wysoko pod samą tęczą po str. Ewang. (*z opisu 1792 r.*). Jest on poświęcony pamięci JW. z Bzowa Pilawitom Woyszowiczom, których prochy w tej spoczęły świątyni. Ks. Wojc. Woysza, kan. płocki, sekretarz Wład. IV króla, potem ks. Karola Ferdynanda, także Stanisław Woysza, dworzanin i sekretarz królewski.

Po stronie przeciwległej w kaplicy pomnik z medaljonem, na którym profil twarzy niewieściej ku lewej stronie zwróconej. Tudzież na tarczy dwa herby Kisiel i Przeginia.

---

[1]) O Bzowskich Woyszach masz w Herbarzu Bonieckiego tom II. str. 301, 304. W Kromołowskiem archivum kośc. jest ważna wzmianka ze Jan Bzowski Janota syn Jana żonie swej Aleksandrze, córce Marcina zapisał dwie summy po 500 zł. na swych dobrach i klejnoty.

D O M.
z Dzwonkowskich
Emilja Kisiel — Kiślańska
ur. d. 15 czerwca 1815 r.
zmarła d. 2 kwietnia 1860 r.
Pełnem cnót pożytecznem życiem
spełniła powołanie kobiety
Spoczywa w grobach tego kościoła R. I. P.

Uwaga. Zmarla była właścicielką Blanowic, którą wieś mają dziś żydzi... Mężem jej był Mikołaj Fortunat, syn Mateusza z Gostyńskiej (1812 † 1867) dziedzic dóbr Ochotnik, Zamoście i Blanowice, oficer W. pol. kawaler *Virtuti militari*, sędzia pokoju i t. d. Matką była Karola, Antoniego Lucjana i Wład. Teodora.

Krzyż misyjny stojący na cmentarzu przy kościele nosi datę 30 IV 1929 r.

Rzeźby i pamiątki. W dzwonnicy są zachowane starożytne rzeźby św. Piotra i Pawła, Arcykapłana; tudzież bardzo oryginalna rzeźba siedzącego i żebrzącego nędzarza... twarz brodata, oczy do góry wzniesione, ręce błagalnie wyciągnięte ku Bogu. Szczątki barokowych rzeźb.

Na chórze starożytny kalwiński obraz P. J. Ukrzyżowanego; pewnie jest to pamiątka po arjanach. Chociaż w 1797 r. sprawiony był wielki obraz P. J. Ukrzyżowanego na wielki post.

W zakrystji. Dwa ornaty białe z 18 w. Czarny ze słuckiego pasa i in. Pacyfikał-relikwiarz z rel. św. Theodoreta, niżej św. Antoniego Pad. i św. Stan. Kostki. X. I. R. P. K. 1775 (po ks. Rudzkim). Drugi barokowy z *drzewem Krzyża św.* z 1797r. Drzewo Krzyża św. było do świątyni wprowadzone i do ucałowania ludowi dawane w uroczystości Znalezienia i Podwyższenia Krzyża św. Trzeci z relikwią św. Mikołaja spraw. 1902 r. Czwarty z rel. św. Antoniego, sprawiony był w 1902 r. Mszał z 1784 r. ex ducali campidonensi typogr. i in.

Monstrancja duża, barokowa, odnowiona z ofiary p. Gustawa Fabiszewskiego, sztygara i górnika kopalni Kromołów w 1899r. Napis na niej jest taki: † Ecelesiae Cromołoviensi comparatum *A. D. 1776 Srybro i pozłota i robota...* za wszystko 1123 Monstratorium partium impensis parochianorum partim impensis Rndi J. Rucki ecceles. cromoł. comp.

Drzwi mają pochodzić z Okiennika w par. Skorżyce, gdzie służyły do zamykania pieczar. (*Poleski:* Zamek Ogrodzieniecki str. 138)

Figura N. M. P.

W mieście stoi figura N. M. P. na kolumnie, wzniesiona w 1776 r., więc za ks. proboszcza Jana Rudzkiego.

Kaplica św. Jana Nep. na źródłach Warty.

W XVIII w. na źródłach rzeki Warty stała murowana kaplica św. Jana Nepomucena, grożąca już zawaleniem. Za rozsunięciem desek podłogi, można było oglądać mocne, wysoko wytryskujące źródła Warty. W 1790 r. podczas pożaru miasta, spaliła się ta kaplica. Wyrestaurowano ją w 1803 r. i ozdobiono malaturą, wyobrażającą męczeństwo św. Jana Nep. Figura stoi we framudze nad ołtarzem, na którym czasem msza św. odprawiana bywa. Do tej kaplicy, co pewien czas odnawianej, kierowane bywają procesje w Dnie Krzyżowe, św. Marka, Bożego Ciała, zaś podczas oktawy św. Jana, wieczorami śpiewano tu litanję z pieśnią. Kaplica jest wymurowana z cegły. Daszek zdobi wieżyczka. Obok niej okrągła studzienka w cembrzynie cementowej z widokiem na tryskające źródła.

Opodal, dwa murowane czworokątne baseny, chroniące inne źródła od zanieczyszczenia.

W 1791 r. zanotowano: „Warta bierze początek wśród miasta i kaplicy murowanej i w drugim miejscu ze stoków na dziedzińcu dóbr Kromołów wytryskujących. Płynie przez Zawiercie Duże i Małe, przez Marciszów; nigdy gwałtownie nie wzbiera, ani też parafjanom do kościoła farnego trudnego przystępu nie czyni”...

Kaplica św. Stanisława B. M.

Wizyta ks. Jacka Kochańskiego z 1782 r. podaje, że za miastem, przy gościńcu krakowskim stała drewniana kaplica św. Stanisława, z przysionkiem. Opis inwen. z 1791 r. podaje, że dwór tę kaplicę rozebrał, a drzewo z niej na swój użytek zabrał.

Kaplica w Karlinie.

Dn. 23 czerwca 1894 r. ks. Barcz poświęcił w Karlinie kaplicę Matki Bożej Wspomożenia Wiernych (M. B. Częstochowskiej) wystawioną z kamienia przez gromadę staraniem sołtysa Antoniego Pardeli.

Nazwy lokalne.

Część Kromołowa pod zamkiem (pałacem), zowią *Podzamcze*. Nieco dalej — *Budzeń*. Pole zaraz za cmentarzem, zowią *Marzanną*; inne: *Celiny*, *Kadzielnice*, pod *Szubienicami*... Jest podanie, że w Skarżycach sądzili winowajców, a w Kromołowie wykonywali wyroki. Opowiadają, że gdy tu wieszano żyda, to przed śmiercią zapytano go, co ma jeszcze do powiedzenia. A żyd na to powiedział, „że jak się w fajce tytoń popluje, to się dłużej pali”. Te były jego ostatnie słowa.

Między Porębą a Zawierciem, miejscowość nazywają *Zwierzyniec.*

Cmentarz grzebalny.

Łączy się z kościelnym. Spotykamy na nim pomniki:

Edmund Franciszek
Zachert
(b. dziedzic Kromołowa)
1841 † 1904 r.
Jan Zachert ur. 1775 † 1847 r.

*

Bolesław Kropaczek
Dr. Filozofji, Geolog, Kierownik
stacji geologicznej w Borysławiu
chorąży stanisławowskiego pułku
obrony krajowej ur. 1886 r.
w Rzeszowie, poległ w walce
pod Kromołowem 18 listopada 1914 r.
Spokój jego zacnej duszy

Niżej skrzyżowane dwie gałązki lauru. Podstawa w kształcie rzeźbionego sarkofagu.

*

Obok: Feliks i Kunegunda z Kuczkowskich Żmudowscy
† 1896 i † 1921 r.

Grób z napisem: Tu spoczywają zwłoki śp. ks. Wincentego Bocheńskiego † 7 czer. 1877 r.
i X. Kacpra Zemojtowicza † 7 marca 1881 r.

Grób Balbiny ze Skwarów Orman. Rzeźba wyobrażona niewiastę w smutku pochyloną nad grobem z urną i klepsydrą
1888 † 1920 r.

Na lewo czarna, marmurowa płyta, na niej 2 ręce skrzyżowane (herb zakonu św. Franciszka): ks. Antoni Obarski, jubilat z zakonu serafickiego braci Mniejszych, wikarjusz par. Kromołów, ur. d. 10 sierp. 1828 r. zm. d. 28 lipca 1910 r. Światłość wiekuista niechaj mu świeci.

Uwaga: ks. O. ur. się we Mstowie, jako syn Aleksandra i Marji, wyśw. był w 1852 r. Kapłan cnotliwy i pełen wiedzy naukowej. Umarł opatrzony sakr. św.

Na cmentarzu żydowskim.

Oglądałem stare pomniki. Na niektórych są orły polskie, lecz więcej spotyka się orłów rosyjskich. Wszystko zależnie u żydów od wiatru, z której strony wieje i od tego kto mocniejszy i komu się przypodobać.

Obok przez mur, znajduje się *cmentarz żołnierski* 66 metrów długi i 17 szeroki.

Stoi tu oryginalny pomnik. Oto na katafalku o 5 stopniach, spoczywa trumna; na niej narzucony kir żałoby. Napis:

Cześć żołnierzom
poległym w bitwach
w okolicy Kromołowa
w wojnie Wszechświatowej
1914 — 1918 r.

Z drugiej strony czytamy: Tu spoczywają zwłoki około 150 żołnierzy z armji zaborczych austrjackiej, niemieckiej i rosyjskiej,

Szkoła.

Od niepamiętnych czasów istniała w Kromołowie szkoła, którą utrzymywał ks. proboszcz. W 1595 r. płacił nauczycielowi 8 florenów [1]).

Około 1579 r. Bonar dziedzic Ogrodzieńca i Kromołowa, obiecał *rektorowi* szkoły w Kromołowie dziesięcinę z Pomrożyc.

W 1609 r. wizytator poleca mieszczanom kromołowskim zbudować szkołę.

W 1667 r. p. Jan Gorskowski, czyniąc rozporządzenie swego pogrzebu, wspomina, że ks. proboszcz, otrzymawszy za jego pogrzeb dwóch wołów, opłaci w tem ks. komendarza i *szkolnych* (biorących udział w pogrzebie — pewnie w śpiewie).

W 1804 r. ks. prob. Rudzki kołacze u dziedzica w Pilicy o materjał na szkołę, którą ma postawić na placu kościelnym, na miejscu gdzie stał wikarjat naprzeciw kościoła.

W 1805 r. ks. Rudzki już wystawił szkołę murowaną, pożyczając na to na swoje imię z kasy kościelnej 600 zł. W 1810 r. nauczycielem był Ignacy Ponicki.

Szkoła żydowska i bożnica. Żydzi, by się nie łączyć ze znienawidzonymi gojami, by dzieci swe wpływami chrześcjańskiej wiary nie strefić, oddawna mieli swą szkołę. W 1790 r. gdy się miasto spaliło, zdawało się, że żydzi rozproszeni po sąsiednich miastach, już opuszczą Kromołów. Niestety, ponownie tu wrócili i rozmnożyli się w Kromołowie. W 1791 r. mają tu starą bożnicę na dworskim gruncie postawioną i kierkut, o którym wyżej pisałem, też na gruncie dworskim.

Kromołowianin. W połowie XV w. żył Piotr *de Kronulow* prebendarz św. Krzyża w Koziegłówkach (L. B. I. 194).

---

[1]) Wizyta Kazimierskiego podaje szczegóły o uposażeniu plebana etc.

Szpital dla ubóstwa.

Podobnie jak szkoła, szpital był pod opieką kościoła 1680 r., zaś ks. proboszcz lub ksiądz prebendarz był szpitala prowizorem i opiekunem. Dobra dworskie dostarczały ubóstwu żywności i opału. Stary wyżółkły dokument to stwierdza:

In Nomine Domini.

Ordynarja ubogim Kromołowskim do szpitala, która im się poczyna a die 1 Januarii 1695 i która ich ma dochodzić z folwarku kromołowskiego spisana w Pilicy die 16 decembris 1694 r. na każdy rok. To jest żyta na rok korzec jeden, jęczmienia na krupy korzec 1, tatarki korzec 1, płótna konopnego 50 łokci, drzewa na tydzień 2 fury i t. d.

Na wsi Lelitko miał szpital zapis 60 zł.

Na początku XIX w. mieszkało w szpitalu 6, osób, utrzymujących się z ofiar parafjan.

O cechach i rzemiosłach.

Dawni właściciele Kromołowa dbali o rozwój rzemiosł w mieście; dowodem tego dochowane do naszych czasów dokumenty w rękach mieszczan kromołowskich będące przez Firlejów i Warszyckich wydane dla cechu kuśmierskiego w r. 1651 i 1679, które dosłownie przytaczam:

Andreas Firlei de Dambrowicza Palatinides Sandomiriensis in Ogrodzieniec Kromołów Włodowice etc haeres

Universis et singulis quorum interest Significamus praesentibus literis nostris quia nos affectationi Pellionum Cromołoviensium seniorum subditorum nomine ejusdem oppidi Cromołow annuendo contubernium artis praedictae in oppido praefato constituenda esse duximus prout et praesentibus damus et concedimus ut istud contubernium pellionum cromołoviensium juxta praescripta et consuetudinem tam Regalium quam aliarum civitatum et contuberniorum more solito peragatur huic etenim contubernis articulos certos et congruos proposuimus quarum tenor est talis prout sequitur. Żeby ten cech kuśmierski albo bractwo początek swój i pomnożenie od Pana Boga Wszechmogącego wzięło ma mieć w kościele tegoż miasteczka Komorcłowa parę świec na ołtarz które na każdą niedzielę y dni przednieysze święte (i t. d. jak w następnym dokumencie aż do wyrazu *„co lepszego"*). Dla porządku tego cechu artykuły starali się w Krakowie starsi rzemiosła tego Stanisław Kocza Jakób Mroczek, Wojciech Fijałkowski krawieckiego rzemiosła które to puncta pomienione ja toto approbuję aby się inaczej nie działo jeno według articulow tu opisanych. In cujus rei fidem prae-

sentes manu nra subscriptas sigillo nostro communiri jussimus Datum in Ogrodzieniec die novembris Anno Millmo Sexcentmo Quinquagesimo primo.

Andrzei Firlei na Dombrowici
Wojewodzic Sandomierski
(2 pieczątki wyciśnięte)
Oryginał pisany na papierze.

Stanisław Warszycki Casztellan Krakowski
Chrabia na Pilcy y Ogrodzieńcu

Wszystkim wobecz y każdemu z osobna teraz i napotym bendącym wiadomo czynię Iż na prośbę poddanych moich z Kromołowa miasteczka mego dziedzicznego mieszczanom kuśmierskiego rzemiosła mistrzom, aby im cechu podług zwyczaju w miastach y miasteczkach tak krakowskich jako y duchownych y szlacheckich zwykłego postanowienia y zachowania pozwolił. Na słusznam prośbę Poddanych tych moich chętnie onym postanowienie takowe cechu swego uczynić pozwalam y tym pisaniem moim moc dawam aby podług zwyczaju rzemiosła ich cech między sobam postanowili y on zachowali. Do którego cechu rzemiosła mistrzów towarzyszów 4 uczniów po Włodowicach y wsiach w majętności mojey y włości Ogrodzieńskiey będących pociągam. Według którego cechu powinni będąm te powinności zachować w kościele Kromołowskim parę świec na ołtarz mieć które na każdąm niedzielę y dni przedniejsze święte będąm powinni dać. Msze święte mająm w tym cechu odprawiać na każde suchedni. Mająm tego przestrzegać aby każdy Brat był na procesji Bożego Ciała przez octawę pod winąm funta wosku, które to artykuły sąm podane z cechu krakowskiego za pozwoleniem P. P. Rayców krakowskich przez Marcina Tymowicza y Abrahama cechmistrze tego rzemiosła kuśmierskiego. A ktoby to bractwo chciał przyjąć ten ma naprzód położyć wiardunek jeden do cechu.

A kto ma ten cech przyjąć trzeba mu iść y z starszymi mistrzami do panów Rayców y mieyskie przyjąć. Któryby robił potajemnie rzemiosło, a nie przyjął cechu, ten ma dać wiardunek do cechu ile razy się na niego przeświadczam. Każdy mistrz który jest w cechu ma na każdy Quartał dać grosz jeden. Ktoby cech chciał przyjąć ten ma pokazać sztukę uszyć dalmatykę co chodząm kanonicy. A jeśliby im to było ciężko tedy mogąm postanowić starsi co lżejszego. Z temi tedy powinnościami prawo swoje y zwyczay cechu jako zachowywać się zwykł postanowić trzymać y zachować powinni będąm. Na czego potwierdzenie na to pisanie moje dawam rękam mojam

podpisane y pieczęciam zapieczentowane. Działo się na zamku Pileckim dnia trzeciego miesiąca czerwcza. Roku Pańskiego Tysiącznego sześćsetnego siedmdziesiątego dziewiątego.

Stani Warszicki

(M. P.)

Castel. Cracov. mp.

Dokument na pergaminie 32 x 30 cm. znajduje się u cechmistrza w Kromołowie.

Konfraternja św. Mikołaja.

Księga bracka sięga 1803 r. Z niej widać, że cech był skombinowany t. j. kowalski, krawiecki, sukienniczki, kuśmierski, bednarski i powroźniczy. Przyjmowano i żydów, byleby dawał wosk i zafundował pół beczki piwa. A jeśli kto (nawet i niewiasta) chciała należeć do *konfraterni św. Mikołaja* w tym cechu *oddać ma fordanku gr. 24*, piwa beczek dwie, wosku funtuów 2 i bankiet braciom cechowym ma sprawić.

W 1799 r. wyzwolony sprawił 3 beczki piwa, 6 funtów wosku do ołtarza św. Mikołaja. Zadawalniano się jednak i jedną beczką, wosk też był zmniejszany. Księgi kończą przyjęcie w 1923 r. Filipowicza. Podpisał *Michał Kwapisz.* Druga książka zawiera przyjęcia *do bractwa św. Mikołaja.* Przyjmowana osoba składała funt wosku i obowiązywała się płacić na światło 12 gr. Przez to uczestniczyła we mszy św. Kończy się na r. 1891.

Nota. W 1911 r. Bractwo Sukienników w Kr. nabyło 6 lichtarzów dużych i krzyż do kościoła. Od 1906 r. cechmistrzem Bractwa św. *Mikołaja i cechu* kowalskiego jest 86 letni Michał Kwapisz, pod którego opieką są dwie księgi cechowe i dokument.

Plebani.

R. 1325 ks. Wawrzyniec.

— 1327 ks. Piotr.

R. 1508 Stanisław z Pilicy, bakałarz nauk wyzwolonych pleban kr. wystąpił przeciw szlachcie Janowi Junosza, Janowi Spinek, Stanisł. Świniarskiemu Czuryło z Bzowa o porwanie mu z tej wsi dziesięciny.

Dn. 3 kwietnia 1511 r. Stanisław, dziedzic w Kromołowie, widząc, że kościół Krom. niema rybnych sadzawek, wydaje w Kromołowie dokument, mocą którego daje takowe plebanowi i jego następcom z obowiązkiem odprawiania aniwersarzy wigilij i mszy św. za fundatora.

R. 1527 Jakób pleban krom. czyni ugodę z p. Stanisławem Kromołowskim dziedzicem Kr. z powodu pewnych sadzawek

kościelnych, jako też z powodu nie odśpiewania aniwersarza. Pośrednikiem był ks. wikary. Ks. Jakób był tu w 1529 r. T. r. składa on zeznanie o dochodzie przez Alberta z Bytgoszczy, bakałarza.

R. 1540 Mikołaj Rowiński prob. Miał w 1541 r. proces ze szlachtą Janem Woyszek, Wojc. Stanisławem Cebrzyk, Stan. Trawka, Andrzejem Paczymirskim, Maciejem Tarzowczykiem, Marcinem Spinkim, Franc. Wolek, Janem Koprzytka, Grzegorzem tegoż synem, Fabjanem Chazowskim, Jakóbem Junosza z Bzowa dziedzicami i z Targowa, którzy przyrzekli w swem i swych zagrodników imieniu, że dziesięcinę będą zawsze oddawać. Do tej sprawy odnosi się taki dokument:

Petrus Dei Gratia Episcopus Cracoviensis. Universis conductoribus, Venditoribus et procuratoribus decimarum clavis nostrae Leloviensis salutem in Domino. Quaestus est Nobis honorabilis Dnus Nicolaus Roviński parochus Kromoł. quod ex nonnullis agris praedialibus qui olim emensurati fuerant certis oppidanis Kromołovien. quorum bonam partem Magnif. Dns Severinus Boner castellanus Biecen. bonorum Kromołów possessor praedio suo inibi a quo prius divulsi erant restituit, reliquum ipsi obtinent oppidani, decimam manipularem ad se suamque ecclesiam in Kromołów pertinen. cum reliquis decimis nostris ex eo ipso oppido provenientibus percipiant mensaeque nostrae episcopali vendicent. Nos volentes ne cujuspiam detrahere quidquam rei inquirendi gratia designavimus curiae nostrae notario, qui testes in ea re inducendos examinasset remque oculis subjecisset Posteaque vero ex illo didicimus. Testiumque depositionibus cognovimus eum ipsium agrum praepraedialem Nossalowska vulgo nuncupatum a praedio Kromołovien. Domini haereditarii avulsum oppidanisque Kromołoviensibus particulatim divisum esse Volumus omnino ut idem parochus Kromołovien et qui pro tempore fuerit decimas manipulares tam ex agris praedialibus quam ex eo ipso agro Nossalowska dicto provien. decimet vendat procuret et pro usus suos arbitratu suo referat atque ita committimus Vobis et mandamus ne illi in dispositionem decimarum negotium exhibeat in posterum, aut impedimentes sitis quoquo modo. Datum in Bodzantyn die mensis julii vigesimo Anno Domini 1540. *Petrus Episcopus qui suprascriptus.*

Seweryn Franciszek Bonar pleban Kromołowa i Koniuszy [1]),

---

[1]) Herbarze nie wykazują Bonara tych imion. Żyli w tym czasie Fryderyk syn kasztelana Seweryna, o którym Paprocki powiada, że żył *celebs nemini molestus*. Może to on był plebanem? A drugi: *Franciszek* syn Franciszka żył w 1570 r. nie wiadomo czy był bezżenny.

był bezpośrednio po ks. Rowińskim. Z oryginalnych współczesnych zeznań wielu świadków w 1909 r., o czem patrz niżej).

R. 1595 kościół administruje *per comendam Gallus de Szczepanów pleb. in Beszcze.*

W 1609 r. wizytuje parafję X. Piotr Skiedzieński, archidjakon Zawichostski z ks. Jakóbem Janidło ob. Prawa Drem i profesorem. Prócz drobnych rzeczy, które ma pleban nabyć, kościół powinien pokryć, cmentarz ogrodzić, dziesięcinę z młyna i karczmy w Zawierciu, (własności, Firleja z Dąbrowicy) ściągnąć na rzecz *szpitala.* Podobnie i z młynów zw. Trzęsigłowa i Czapowskiego na ten sam cel.

Zadbać o czynsz na ów szpital z pól nowych pana Piotra Gniatkowskiego; ściągnąć ma 1 grzywnę czynszu (za prawo korzystania z 4 krów) na szpital.

Odbierze od Jana Dybisa czynsz 15 gr.

Mieszczanie mają postawić szkołę dla kształcenia swych dzieci i ulokowania nauczyciela. Mieszkańcy z wiosek Rudniki, Kiełkowicze w tym kościele sakr. św. przyjmować mają.

W 1610 r. Stanisław Bielawski prob. kr.

T. r. prawował się o dziesięcinę snopową z Skarżyc, Żerkowic, Morska, Dupic i Pomrozic z ks. Andrzejem Strzemboszem prepozytem mstowskim, kapelanem kaplicy wsi Skarżyce. Zeznawali jako świadkowie pod przysięgą starzy włościanie Jan Storysz ze Skarżyc, Grzegorz Wojtus z Morska, Maciej Raj ze Skarżyc (Bonar dał dziesięcinę ze Sk. heretyckim ministrom, zaś Mik. Firlej zwrócił pleb. w Sk. do których od założenia kościoła ta dzies. należała, a przyznał ją P. Myszkowski bp krak.).

Z Zerkowic zeznawał Maciej Rubinek (dzies. z Ż. należy do klaszt. w Mstowie) i drugi Jan Zając zeznał, że od 4 chłopów p. Giebułtowskiego z Żerkowic, dawano dzies. do Kromołowa, od innych do Mstowa.

Andrzej Morasz ze Skarżyc zeznał, że ze Sk. dziesięcinę przed zbudowaniem kościoła oddawano do Mstowa, z Morska — do Mstowa.

Zeznania spisywał ks. *Szymon Apiarius* (Pszczółkowski?) prob. z Potoka.

Za ks. Stan. B. Skarżyce zostały osobnem probostwem.

R. 1644 ks. Stanisław Izydor Rodzik pleb. kr. wpisał się do bractwa Różańcowego w Mrzygłodzie 5 kwiet. 1667 r. w Bzowie spisywano testament p. Jana Gorskowskiego. Podany przytem ks. R.

Metryki rozpoczynają się fragmentem z 1679 r.

R. 1679 X. Jakób Augustyn Rhemer kan. Kruświcki prob. Krom.

T. r. ks. Stan. Józef Krupski prebendarz (chrzci Jana syna Jana i Katarz. Soleckich z Żerkowic. Żył w 1690.

R. 1689 ks. Łukasz Skowronkowick, omendarz żył w 1700 r.

R. 1687 ks. F. Daniel Gomułczyński Dr. Fil. profesor Ak. krak. kolega minor, prob. k.

Przy nim byli komendarzami ks. Dominik Gomułczyński i ks. Marcin Stan. Wochowicz. W 1695 r. ks. Daniel Gom. proboszcz wystąpił o oddanie mu dziesięciny z Żerkowic Wsi tej dziedzicem był p. Jan Solecki.

W 1698 r. ks. Daniel prob. Krom. upomina się u chłopów z Kiełkowic o dziesięcinę, którą ks. Stan. Szembek sufr. krak. nakazuje im oddać plebanowi.

Z notat ks. Gomułczyńskiego widać, że ze wszystkiemi wsiami musiał, się *użerać* o dziesięciny, zaś z dziedzicami o zapisy, czynsze i dziesięciny.

W 1710 r. chrzci Józef Filauzer, kan. pilecki.

R. 1717 chrzci Jakób Stan. Wodecki wik. Sebastjan Złotnicki wik.

1720 r. ks. Aleksander Jaroszyński kanonik św. Anny w Krakowie prob. Krom.

R. 1721 ks. Stanisław Panisius Dr. Fil. colega minor, profesor Un. Jagiel. pr. Kromoł. um. 18 lipca 1730 r.

R. 1721—26 ks. Stan. Jan Kawski wik.

1726 ks. Fran. Kosiałko wik.

1727 ks. Stan. Wędzicki, kapelan bis. Tomickiego, de oppido Kromołów.

1728 ks. Wojc. Małecki, komendarz.

R. 1728 r. Józef Wawrz. Gajkowski komendarz, potem proboszcz.

Przy nim był wikarym ks. Wojciech Gajkowski.

W metrykach zmarłych, rozpoczętych w 1742—1791 r. w końcu znajduje się inwentarz z 1730 r. W takowym pisze ks. Gajkowski, że obejmując probostwo, odebrał 3 pniaki pszczół, folwark zniszczony.. Bydlęcia żadnego *„ani ryku, ani kwiku ani najmniejszej kury"*, naczynia żadnego *„ani łyszki ani miszki"*.. Rezydencja plebańska bez pieców i okien, owszem *jedno* tylko było okno... Zastałem Arabję tak w kościele jak na plebanji. Co zrobił? Sukienkę na obraz M. B. Wniebowzięcia sprawił, grób pod wielkim ołtarzem zmurował, zaś zawalony pod ołtarzem św. Krzyża naprawił. Do Ogrójca *balasy* dać kazał, studnię zawaloną kazał *wychędożyć, parkany* nowe postawił i t. d. Sprawił też mały kielich w 1788 r. drugi w 1796 r.

W 1749 r. Michał Kunicki bp sufr. krak. upomina chłopów w Blanowic i ze wsi Piecki, aby oddawali dziesięcinę ks. proboszczowi. To samo czyni ks. Marcin Żeromski gdy o oddanie dziesięciny upomina Blanowice, Łosinice, Marciszów, Zawiercie i Niwy Sołtyskie, wioski w par. Kromołów.

W 1799 r. wydane było rozporządzenie, by mieszczanie

Kromołowscy nie ważyli się sprzątać z pól zboża bez przerachowania na polu dziesięciny i oddania takowej plebanowi.

Ks. Jan Rudzki ur. 1740 r. wyśw. go bp Potkański, prob. w Kromołowie został w 1772 r. Był proboszczem w Kromołowie i Skarżycach, kanonikiem kolegjaty pileckiej i archiprezbiterem obwodu łowic. i pilic.

Wizytator kochański w 1782 r. pisze, że przy ks. R. wikarjuszem czy prebendarzem zastał ks. Wojciecha Gajkowskiego ur. w 1716 wyśw. przez bpa sufr. Kunickiego w 1740 r. ks. G. odtąd tu pracuje. Prezentę zaś miał na tutejszą prebendę od Kazimierza z Zakliczyna Jordana, podczaszego krak. tej prebendy kolatora.

Po okradzeniu [1]) kościoła przez żydów krak. w nocy 13 paź. 1774 r. proboszcz nabył nowe srebra (patrz *monstrancja*).

Kościół lichy, plebanja dla starości ledwo stoi.

Wizytator zaleca założyć szkołę.

R. 1782 ks. Rudzki upomina się sądowo o dziesięcinę z Bzowa za rok 1781 u Konstantego z Witoszowa Gostkowskiego, generał adjutanta W. P. i u Zuzanny z Jordanów żony tegoż. Sąd nakazuje im w przeciągu 4 tygodni ową dziesięcinę proboszczowi oddać.

Tak samo dziesięcinę z nowin miasta Kromołowa i z folwarku nowo zbudowanego zw. Zuzanka. Było też z panem generałem nieporozumienie o plebańskie pola przy *Księżym Stawku* i o łąki nad Wartą przez tegoż niesłusznie zajęte. Ugodzono się wobec Tomasza Sarjusza Jaklińskiego, podsędka ziemskiego.

Ks. Rudzki vel Rucki w 1784 r. nabył z Mrzygłodu ołtarz główny, drewniany, z obrazami: Wniebowz. N. M. P. na drzewie malowanym i św. Mikołaja i ambonę.

Ks. R. rozpoczął *metryki zaślubionych* w 1774 r. Ks. R. żył lat 72. Pochowany w babieńcu.

Nie mało miał tu zmartwień. Dn. 21 września 1790 r. w dniu św. Mateusza o godz. $1^1/_2$ wybuchł pożar, zaś o $3^1/_2$ wszystko strawił; pali się miasto, plebanja, folwark plebański, zabudowania, stajnie zgorzały Proboszcz w domu nieobecny, wszystko w ogniu stracił. Spaliła się też organistówka, stary wikarjat i 3 domy poddanych. Na kościele już się tliły gonty ale ugaszono. Okropny był widok rozszalałego żywiołu. Spaliła się również kaplica św. Jana Nep. *szpital*, w którym poniosła śmierć, nie mogąca chodzić babka Niedźwiecka. Została tylko stodoła i stary śpichrz.

---

[1]) **Żydzi skradli 7 kielichów, monstrancję, puszkę, 2 krzyże, trybularz, łódkę, lampę, tackę z ampułkami, vota, kapę i 11 ornatów.**

Ks. R. sprawił i wprowadził w 1790 r. stacje *Drogi krzyżowej* z przyzwolenia oficjała gen. krak.

Na rzecz kościoła w Skarżycach i Kromołowie 2600 zł. zapisał. Patrz *Skarżyce*.

R. 1809 ks. Jan Chryzostom, Tadeusz Filowski, administrator, potem od 1817 r. prob. do 1831 r.

W 1817 r. z dn. 6 na 7 grudnia złodzieje okradli kościół. Skradli sukienkę z obrazu św. Mikołaja, korale z Mat. Boskiej, świece, wosk, pieniądze ze *skarbonek* etc.

W 1814 r. miał w Kromołowie prymicje ks. Mikołaj Kopcieński, prepozyt szpitala i kanonik pilicki.

W 1825 r. ks. Tomasz Machowski prebendarz. Ludności w parafji było 2400 osób.

X. Izydor Widulski od 1832 r. do 1841 r. pr. Kr.

Ks. Karol Gostkowski herbu Gozdawa ur. 1803 r., dziekan pilicki, kanon. płocki, prob. Krom. od 1841 r. W plebanji jest jego portret wykonany w 1843 r. przez Ant. Kałusińskiego. Kopjowany przez Kozerskiego w 1912 r. Przedstawia ks. G. w komży i stule; ręce ma złożone. Był prob. do 1858 r. W tym roku zmarł 18 lutego. Zamieszczał w pismach artykuły, tłumaczone z francuskich gazet i książek. Czynił to bezimiennie.

T. r. p. Michalina Bontani, administratorowa z Bzowa, dała antepedjum do wiel. ołtarza.

Ks. Wincenty Bocheński pr. Kr. przez lat 19, dziekan pilicki. Portret jego wyobraża ks. B. jako kapłana tęgiego, w wykładanym kołnierzyku. Podpisany malarz I. Kozerski w 1912 r. Ks. Bocheński, celebrując w oktawę Bożego Ciała 1877 r. zmarł nagle przy ostatnim ołtarzu. Na tą pamiątkę corocznie w oktawę Bożego Ciała uderzano we wszystkie dzwony. Do kościoła w Kr. sprawił w 1870 r. nowy organ i nowy chór, okna nowe dano w kościele, przelano dzwon. Ks. B. postawił stodołę i śpichrz

Był to kapłan wielkich i zarazem cichych cnót, kochany i uwielbiany przez parafjan. Po ks. B. administruje ks. Wład. Puchacki z Pilicy. Sporządził komody na aparaty.

X. Józef Leśniowski pr. Kr. 1877—1889. Portret wyobraża go zwróconego ku lewej ręce; na sukni łańcuszek, na szyi skórzany *obojczyk*, jaki dawniej nosili księża. Przeszedł na probostwo do Rokitna gdzie um. 18 X 1892 r. W Kromołowie powiększył cmentarz grzebalny i otoczył murem, obmurował cmentarz kościelny i zabudowania, kościół i kaplice pokrył blachą, w kościele dał nowy sufit i malaturę, odzłocił ołtarze etc.

Ks. Karol Barcz, szambelan Jego Świętobliwości, kanon. kielec. prob. Kr. Na portrecie łysy kapłan w dystinktorjum. Ks. Barcz ur. się w Wiślicy w 1848 r. Był synem Franciszka, rachmistrza rządu gubernialnego w Radomiu i Karoliny z Dobrowolskich. W 1862—6 r. był w gimn. radoms. Wyświęcił go bis-

kup Juszyński w Sandomierzu w kościele Benedyktynek. Był prob. we Mstyczowie 1882—9 r., zaś od 1889 r. w Kromołowie. Zrzekł się parafji w 1911 r. Osiadł przy kościele św. Anny w Przyrowie, w 1913 r. w Częstochowie. Ks. B. sprawił 18 lichtarzy platerowanych. Przybyły obrazy (lub zostały odnowione) św. Kryspinów, św. Anny, św. Karola.

Po ks. Franc. Marszyckim wikarjuszu, który przeszedł do Goszczy, nastał tu z Bolesława ks. Franc. Zientara, w 1895 r. był tu do 1897 r. W tym czasie jego staraniem ułożono w kościele marm. posadzkę, sprawiono żyrandol, umalowano świątynię, sprawiono ołtarz św. Izydora.

Staraniem ks. Barcza sprawiono bramę żelazną i 2 furty w 1899 r.

W 1900 r. rozebrano starą plebanję, z której postawiono organistówkę. Kierował robotami ks. Wład. Mazurek wikary, który, przeszedł w 1902 r. do Gorenic.

W 1901 r. od rodziny śp. ks. Jacka Langiera kan. hon. i prob. Włodawskiego, nabyto kielich ofiarowany ks. L. od kondekanalnych. Przybył obraz św. Józefa mal. w Rzymie. Obrazy św. Wojciecha i Stanisława malował na miedzi Mateusz Mączyński w Częstochowie.

Ks. Stanisław Kwiatkowski herbu Nowina ur. w dn. 7 marca 1866 r., wyświęcony w 1889 r. prob. Ks. Kw. był wikarjuszem w Pińczowie, w Koniuszy, w Kazimierzy Wielkiej; gdzie prowadził potajemne szkołę. Poznał się z Kacprem Wojnarem; dużo sprowadzał książek. Czech go denucjował, miał rewizję i najście policji. Musiał uciekać za kordon w sierpniu. Dopiero w listopadzie dostał wikarjat w Morawicy, był w Ruszczy, w Rabce, we Fryburgu, w Kalwarji Zebrz. Razem lat 7. W Rabce założył fundament pod kościół. Z Lionu sprowadził tabernaculum, 6 lichtarzy i zacheuszki.

Gdy nastała tolerancja religijna, wrócił z zagranicy w 1905 r. i dostał parafję Słupię. W 1905 r. wydał *Żywot św. Jana Kantego* druk. w Częst. str. 79.

Kościół w Kr. restaurował, żyrandol na 48 świec nabył.

W 1932 r. światło elektryczne do świątyni zainstalował. Portret ks. Kw. nosi napis: XII lecie założenia ochronki przez ks. St. Kw. Ks. Kwiatkowski po 8 miesięcznej chorobie zmarł w Warszawie w 1935 roku.

T. r. proboszcz w Kr. został ks. Józef Zaborski. W parafji pracuje i wikarjusz. Do parafji należą prócz Kromołowa, wioski: Blanowice, Bzów, Łośnice, Karlin, Pomrożyce, Piecki, Wydry, Warty.

Szczegóły z metryk. Wiadomości o Karlińskich.

Metryki chrztów sięgają 1680 r.

R. 1680—5 o Zawierciu. (*patrz Zawiercie*)

R. 1685 chrzest Stefana syna szl. Franciszka z Karlina Karlińskiego i Anny. Podają: szl. Sebastjan Jasiński de Budzen i Katarz. Solecka z Żerkowic. T. r. podaje Michał Karliński z Karlina z Marjanną ze Lgoty Giebułtowską.

R. 1686 chrzest szl. Heleny córki Wład. i Anny Twardowskich.

Dn. 18/VI. chrzest Marjanny cór. Jana i Anny Karlińskich z Karlina. Podają Daniel Wilski z Zofją Solecką z Bzowa.

T. r. w Kromołowie dziedzic JWP. *miecznik* (był nim Michał Warszycki, miecznik łęczycki, wojewoda sandomierski, mąż Heleny Warszyckiej, corki słynnego Stanisława W. W Żerkowicach był Jan Solecki, żona Marjanna, w 1687 r. córka ich Jadw.

T. r. chrz. z Bzowa Tomasza syna szl. Daniela Wilskiego i Jadwigi. Podają Andrzej Sadowski też z Bzowa.

R. 1687 podaje djakon Dominik Gomułczyński ze szl. Marj. Wygnańską z Bzowa. Podany w metrykach szl. Marjan Ciechowski z *Morska*.

T. r. chrzest Marjanny córki Michała i Jadwigi Karlińskich. Podają szl. Wawrzyniec Sadowski i Zofja Jasińska z Karlina.

R. 1688 z Żerkowic chrzest Agnieszki córki szl. Jana i Marjanny Soleckich.

T. r. chrz. Agnieszki Politańskiej cór. szl. Wawrzyńca i Jadwigi podstarościch kromoł. Szlachcic Kazimierz Korycki dzierżawił Bzów.

T. r. podana jest *minera* Marciszów.

R. 1689 z Karlina chrz. Zofji córki Jana i Anny Karlińskich.

T. r. szl. Wład. Żedowski i panna Barbara Szczepanowska z Karlina podają, Michałom Karlińskim dziecię (*metr. uszkodzona*).

R. 1690 chrzest Jana Antoniego syna szl. Michała i Jadwigi Karlińskich z Karlina. Chrzestni: Jan Ciechowski i Dorota Sadowska z Karlina.

T. r. podaje szl. Jadwiga Zaboklicka z Bzowa.

R. 1694 dn. 10 maja chrz. z Karlina Antoniego syna Michała i Jadwigi Karlińskich. Podają Wawrzyniec Sadowski i Katarz. Solecka z Żyrkowic.

T. r. chrz. Mateusz Karliński syn Jana i Anny Karlińskich.

R. 1695 Jan i Zofja Pozowski z Karlina *not.* Podają W. Sadowski z Alexandrą Januszowicową. Z Żerkowic Jan i Katarzyna Soleccy chrzczą syna Jakóba.

R. 1696 Andrzej i Jadwiga Pozowscy z Karlina. Cór. Marja.

R. 1697 z Bzowa: Koryccy Kazimierz i Teresa. Cór. Marj.

Bzów. Daniel Wilski Jadwiga, syn Jacek.

Karlin. Jan i Zofja Łyskiewicze, córka *Marjanna.* Ci sami w 1700 r. chrzczą syna Pawła Władysława. Podają go Tomasz

Malinowski z Celińską. Wszyscy z Karlina. Wspomnianą córkę *Marjannę* Ł. podają Adam Celiński z Karlina, Teresa Korycka z Bzowa, Walenty i Zofja Dąbrowscy z Bzowa.

R. 1698 Józef Kowalewski, żona Anna. Imię dziecka niepodane. Chrzestni Marcin Sulisławski ze Lgoty i Zofja Kapuścińska.

T. r. podaje Michał Karliński z panną Anną Solecką z Żerkowic. Podaje Jan Korycki.

Dn. 5 VII chrzci Tobjasz Cechowicz, prowincjał klasztoru częstoch. Jana Antoniego, syna szl. Kazimierza i Teresy Koryckich z Bzowa.

Podaje ks. Fran. Leśniowicz prob. Irządzki, szaniecki, prepozyt i oficjał pilecki z p. Domityllą Warszycką, wojewodziną sandomierską.

R. 1699 z Karoliną podaje Domitylla Sadowska i Jan Pozowski, szlachta.

R. 1700 ch. Aleksandra Antoniego syna Adama Kmity. Podaje Teresa Celińska z Karlina (podaje ona i w 1703 r.) z War. Sadowskim z Karlina.

R. 1701 podają Teresa Korycka i Jan Solecki.

" podaje Jan Karliński z Karlina.

" " Tomasz Malinowski i Kat. Kremska z Bzowa.

Adam Kwita był w Karlinie w 1700—1 r. szl. Marjanna Solecka z Bzowa miała (illegit. fil.) Bartł. Franciszka. Podaje ona do chrztu w 1708 r.

R. 1702 z Bzowa chrz. Kazimierza Józefa syna Walerjana i Zofji Dąbrowskich szlachty. Podają Kazim. Korycki z Teresą Celińską z Karlina.

T. r. Adam i Marja Kmitowie z Karlina. Córka Marja Magdalena. Podają szl. Stan. Kosmołowski z Grabowy z Kat. Kapuścińską z Żerkowic.

T. r. był tu od lat wielu organistą Józef Noconowicz żona Anna. T. r. syn ich Paweł bakałarz filozofji, kleryk mn. święceń.

R. 1703 z Bzowa Daniel i Jadwiga Wilscy chrzczą syna Józefa.

R. 1704 chrz. Antoniego syna Jana i Anny Sadowskich. Podają Andrzej Pozowski i Domitylla Sadowska z Karlina.

Dn. 28 XII chrz. z Bzowa Agnieszki córki Jana i Ewy z Bzowa.

R. 1706 sz. Malinowscy Tomasz i Joanna chrzczą córkę Franciszkę Kunegundę.

Jan i Anna Sadowscy z Karlina ch. córkę Teresę Franciszkę. Podają Krzysztof Bińkowski z Kromołowa i Teresa Celińska z Karlina.

Kwapisze byli w Kromołowie już w 1695 r.

Roku niema: szl. Jan Kozłowski *da aula* Ogrodzieniec

i Anna z Ogr. Podają z Karlina Ignacego syna Stan. i Anny Runowskich.

R. 1707. 26 IV chrzci tu ks. Stan. Zaboklicki ze Skarżyc żydówkę z 2 córkami z parafji Kromołów. Matka Anna. Jej chrzestni JW. Wojc. Chruściński z Anną Kędzierską, szlachta. Córka Agnieszka. Chrzestni: X. Daniel Gomułczyński pr. Krom. z Agn. Chruścińską. Córka Barbara. Chrzestni Adam Celiński z Barb. Korycką. Wszyscy z par. Kromołów.

*

Pior Kozłowski z Ogrodzieńca z Marj. Kornacką z Chechła podają Franciszkę Runowską, córkę Stan. i Anny z Karlina. Jan i Anna Sadowscy chrzczą córkę Marjannę. Podają Paweł Kapuściński z Żerkowic z Kornacką z Chechła. Szlachta Koryccy mieszkali w Bzowie.

R. 1708 szlachta Antoni i Lukrencja Przanowscy dzierżawią dobra plebanji Kromołowskiej. Był też Stanisław Przanowski. W Bzowie byli Daniel i Jadwiga Wilscy. Mają syna Jakóba w 1708 r.

Dn. 28 X chrzest Salomei córki Aleksandra i Anny Kozłowskich. Podaje Wład. Jordan, podczaszy krak. z żoną Katarzyną (podaje ona i w 1720 r.) Oboje z Kromołowa.

R. 1709 Wł. Jordan podaje z Kromołowa szl. Marjannę Tymowską. Kazimierz i Barbara Koryccy chrzczą córkę Zofję. Podają Wład. Jordan. Podają innym Jan Jordan z Barbarą Korycką. Z Karlina Szymon Rudziński i Teresa Celińska podają.

Składka na kościół św. Stanisława.

Anno D. 1713 die vero 22 maji Ego infrascriptus recepi ab A. R. Martino Wachowicz comendario esiae Cromolovien. flor. pol. 67 in vim elemosinae pro fabrica esiae rom. s. Stanislai Ep. Mar. per parochianos cromolovic. contributos."

Te pieniądze zaraz oddał *curato* Rssmo Luczkiewiczowi kan. krak. Dan w Pilicy *ks. Kazimierz Dobrakowski.*

W 1720 r. Sadowscy Jan i Anna mają część Karlina. T. r. chrzczą córkę Kunegundę. Jan Kapuściński i Pozowscy też mieli po części Karlina.

R. 1772 Sadowscy Jan i Anna mają syna Macieja Józefa.

R. 1725 JW. P. Katarzyna z *Kurozwęk* Tomicka dziedziczka Kromołowa. Blanowice należały do Marcina Chróścińskiego [1]).

Metryki zaślubionycb od 1774 r.

Z księgi zmarłych. R. 1743 szl. Jakób Solecki z Żerkowic pochowany w kościele.

---

[1]) Heraldykom podaje część szczegółów jako zachętę do badań metryk tutejszych jako i w Inn. parafjach. Nie będzie dokładnego herbarza bez zbadania metryk.

R. 1746 um. szl. Stan. Wilski z Bzowa.

R. 1767 dn. 15 XI poch. wnętrzności JW. Kazimierza Jordana, starosty siemiechowskiego zmarłego na apopleksję. Zmarł dając pewne oznaki żalu, rozgrzeszony. Ciało jego poch. u Reformatów w Pilicy dn. 3 XII Uroczyście chowało go 5 sukcesorów i wdowa po nim Marj. z Krasińskich. Dała na cały pogrzeb z wielu światłem i śniadaniem dla licznego kleru 2000 zł. Wiele mszy św. odprawiono. Gwardjanem był o. Winc. Raczyński. Sumę miał ks. Mateusz Wejzerowski, kustosz pilecki.

Chrzest żydów.

W 1707 r. chrzest matki—żydówki z 2 córkami. (p. wyżej).

R. 17.. z Ogrodzieńca chrzest Róży Barbary. Chrzestni: ks. Józef Gajkowski z p. Katarzyną Muszyńską. szl. Kacper Muszyński, ekonom, z Ewą Muszyńską.

R. 1756 z Pińczowa chrz. Franciszka Józefa Lutnickiego. Chrzestni: Wojc. Wyszyński z p. Franc. Jordanową starościną, Joanną Konopnicką podczaszyną. Maurycy Konopnicki podcz. z Anielą Jordanówną, starościanką siedniech.

R. 1758 chrzest Franciszka Jakubowiczą. Chrzestni. Józef Taszycki, stolnik malborski z Katarzyną Goyską.

Chrzest 2 letniego żydka, którego podawał p. *generał* Gostkowski z Anną Bielecką komisarzową kromołowską.

R. 1761 chrzest Marjanny Rozyny.

R. 1769 chrzest Antoniego Oświęcimskiego, któremu był chrzestnym p. generał Gostkowski, dziedzic Kromołowa z p. Agnieszką Kuczkowską z Niegonowiczek. (Wieś ta Niegonowiczki była własnością Michała Kuczkowskiego.) Z Antonim chrzcili się i trzej jego synowie Jan, Alojzy i Konstanty. Janowi chrzestnym był Michał Kuczkowski z Niegonowiczek z p. Teklą Basecką. Dla Alojzego Andrzej Sawicki ze Skarżyc z p. Salomeą Kuczkowską z Nieg. Dla Konstantego p. Ludwik Skorecki dworzanin ze Lgoty z p. Konstancją Gostkowską z Kromoł.

Chrzest niemca. W 1796 r. *ks. Rucki* chrzci Józefa Wilhelma Karoła s. Józefa Meltza, żołnierza regimentu inflanterji generała lejtnanta von Klinkow Stroem.

Zapisy.

W 1650 r. p. Stanisław Ossuch, pisarz kromołowski z żoną swą Zofją Chodakowską zeznają, że na ich majątku i domu w rynku, jest zapis 100 zł. od szl. pani Jadwigi Radwańskiej z Karlina testamentem Karola Radwańskiego, jej małżonka złożonych, na 4 msze św. żałobne za fundatora.

Ta pani Jadwiga Radwańska 1° voto była za Targowskim. Z tego małżeństwa był syn Jan Targowski, który w 1660 r.

przed ks. Janem Serafinowiczem, kanonikiem, kaznodzieją i surogatem pilickim, domaga się wypełnienia zapisu.

R. 1712 ks. Sebastjan Szypiowski prebendarz kromołowski, upomina się u sukcesorów Domiceli Męcińskiej, która zapisała na dobrach kromołowskich 3.000 zł. kościołowi, o zwrot czynszu z lat 9 w kwocie 900 zł. Zapis był dokonany przed ks. Dobrakowskim, oficjałem pilickim.

W 1812 r. Marja z Wojnów Odrowąż Straszowa, matka Franciszka Strasza, zapisuje kościołowi kromołowskiemu 100 zł.

Wizyta z 1782 r. podaje, że do parafji wówczas należało miasto Kr. 9 wsi: Karlin, Bzów, Zawiercie I-sze z młynami, Zawiercie 2-gie, Marciszów, Piecki, Łośnice, Blanowice, Pomrożyce i szlachecka część w Żyrkowicach zwana *Soluczyzna*.

Tradycyjne opowieści lokalne [1]).

O Bonarach. Kiedy Bonar *wojnę prowadził* z jednym z panów, kromołowianie poszli mu na pomoc. Za to tak polubił kromołowian, że między nimi kazał się tu pochować. Bonarówna (?) postawiła kaplicę św. Tekli. Gdy wprowadzano tu bractwo św. Anny — Tekla ustąpiła Annie swą kaplicę.

O Warszyckich. Prócz anegdot, które o St. Warszyckim umieściłem w opisie Mrzygłoda, w Kr. zasłyszałem następującą: Warszycki w Pilicy sprawił dla ubogich obiad, zaś łyżki miały po 3 łokcie długości i jeden drugiemu musiał podawać jadło.

W szpitalu miał 12 ubogich. Raz wezwał ich do swego śpichrza i kazał każdemu brać tyle grochu, ile udźwignie. Każdy, myśląc, że bierze dla siebie, pakował co się zmieścić mogło. Gdy już wychodzili, skierował wszystkich na pole, aby ów groch wysiali. Żydom z naturalnemi potrzebami kazał chodzić na specjalne pole.

Bo kto się wdaje z żydy,
Ten nie ujdzie bidy...

Dbał o ubogich, bo ktoś mu poradził: „za swe fanaberje i figle miejże 12 psów, aby cię *obszczekiwali*, bo z tobą źle będzie, gdy cię ratować nie będą"... Znaczyło to by miał 12 ubogich, którzyby go modlitwami swemi wspomagali i od gniewu Bożego zastawiali.

O staroście i wójcie. Dawniej starostowie byli panami życia i śmierci. Miał przyjechać do Kr. starosta. Wójt nie orator, ale człek bogobojny, drżąc ze wzruszenia, szykował się z oracją... Gdy już starosta przybył i wszyscy ustawieni zdjęli czapki, rzekł wójt: *Witamy, witamy Pana Naszego... Jezusa Chrystusa...*

---

[1]) Opowiedział mi takowe Michał Kwapisz 85 letni cechmistrz, najstarszy mieszczanin w Kromołowie 25 V. 1933 r.

dodał machinalnie zakończenie, modlitwy... Stojący obok rajca gminy dodał: *„Wójcie, wójcie, dajcie spokój, boście zjechali na pacierz"*. I tem się zakończyło przemówienie.

O granicy. Po rozbiorze Polski była granica na Strzegowie. Tu Austrjacy mieli swój obóz. Stały jeszcze przed 80 laty słupy graniczne 2). Pewnego razu łobuzy kromołowskie wzięli bębny i pod obozem austrjackim, zrobili wielki wrzask z bębnieniem... Austrjacy, sądząc, że to jakiś napad niespodziewany, uciekli. Oprzytomniawszy jednak, wrócili i pojmawszy jednego figlarza, ordynarnie go ukarali, częstując końskim nawozem i przywiązując go do konia.

Z dokumentów kościoła w Skarżycach.

W 1609 r. dn. 2 wrześ. w domu plebańskim w Kromołowie było badanie świadków z racji dziesięcin snopowych z wiosek: Skarżyce, Żerkowice, Morsko, Dupicze i Pomrożyce zdawna do kośc. paraf. w Kromołowie należących. Zeznania odbierał X. Andrzej Waszovius prep. pilec. Melchjor Mikołajewski prep. w Żarkach. Sekretarzem był X. Sebastjan Kustalowski wikary z Ogrodzieńca. Zainteresowani byli ks. Stanis. Bielawski prob. kromoł. i ks. Andrzej Strzembosz, prob. mstowski, w którego zastępstwie występował ks. Bartłomiej zakonnik z klasztoru mstowskiego, kapelan kaplicy we wsi Skarżycach.

1-szy świadek Florjan Gawłowicz z Kromołowa zeznał, że gdy służył u ś. p. ks. Mikołaja Rowińskiego, psałterzysty na zamku w Krakowie, prob. kromołowskiego, poszedł z ś. p. Jakubem Janotą z Bzowa, ekonomem plebanji, do wsi Morska, należącej do klasztoru mstowskiego, do domu Mik. Andrysza, sołtysa, upomnąć się o dziesięcinę i zwiózł takową do stodoły plebańskiej przez 47 lat. Zeznał też, że ze wsi Pomrorzyce, należ. do dóbr. kromoł. pobierał dziesięcinę pleban kromołowski do czasu wprowadzenia herezji przez Jadwigę Bonarową kasztelanową, sandecką do kościoła kromołowskiego. Obecny zaś dziedzic Ogrodzieńca i Kromołowa obiecał z tej wsi Pomr. dawać dziesięcinę snopową *rektorowi szkoły* w Kromołowie przed 30 laty. Potem klasztor mstowski zajął tę dziesięcinę i dał ją nieprawnie kaplicy w Skarżycach. Słyszał od starych wiarygodnych ludzi, że wieś Dupice dawała dzies. do kośc. kromoł.

II-gi św. Jan Psarski, burmistrz kromoł. zeznał, że podczas herezji i sprofanowania kośc. kromoł-go przez p. Jadwigę Bonarową, która samowolnie dziesięcinę kościelną dała heretyckim pastorom (ministris), on od nich takową kupował razem

---

2) Kwapisz te słupy pamięta. O Kostkowicach, Kroczycach i Dupicach też krążą legendy, jednak nie cenzuralne.

z Janem Połetkim wikarym. Imiona tych herezjarchów *Grzegorz i Łukasz.* Zeznał też, że owa dzies. w Pomrożycach potem była w posiadaniu *ks. Adama,* kapłana katolickiego, kapelana kaplicy w Skarżycach. Tą zaś dziesięcinę ks. Bartłomiej, zakonnik mstowski, kapelan skarżycki, sprzedał szlachcicowi Andrzejowi Pióro, dzierżawcy w Ogrodzieńcu i Kromołowie za 30 flor. ze szkodą kość. w Kromołowie.

III-ci św. Wawrz. Poliora, rajca miejski. zeznał to samo.

IV-ty św. Jan Poletek, rajca miejs. znał dawniej dzierżawców plebanji kromoł. szlachtę Walentego Wojsza z Bzowa, Jakóba Zagòrskiego z Zagórza, Nasiłowskiego, którzy u ks. Seweryna Franc. Bonara, pleb. kromoł. i Koniuszy, dzierżawili dzies. snopową ze wsz. pól kmiecych z Pomrożyc do kośc. krom. należącą. Wreszcie Jadwiga Bonarowa, zarażona herezją, właściełka Ogrodzieńca i Kromołowa, sprofanowała kościół w Kromołowie i osadziła tu heretyka Jakóba Sylwiusza, jego rektorowi i nauczycielowi dała ową dziesięcinę z Pomrożyc i on sam (świadek Jan) kupował ze swym sąsiadem Psarskim Janem, a potem przed 26 laty po ustaniu herezji dziesięcinę tę zagarnął klasztor mstowski. Wie, że wieś Morsko należała do prob. kromoł. Z pól górnych w Dupicach dzies. szła do Kromołowa.

V-ty św. Grzegorz Kochanek, mieszcz. krom. zeznał, że dzies. z Pomrożyc, należącą do pleb. krom. kupował Jan Ruszek kościelny u ks. Mik. Rowieńskiego prob. krom. i że zmarłych w Rudnikach, Siamioszycach, Kidkowicach, chowano przy kościele w Kromołowie.

VI-ty św. Mik. Pasterka, mieszcz. krom, zeznał, że dzies. z Pomr. pobierał ks. M. Row. pr. kromoł., potem heretycy za czasów Jadwigi Bonarowej, potem kapelani nowej kaplicy w Skarżycach. Świadczą starzy ludzie, że dawniej dzies. z Morska szła do Kromołowa. Pamięta, że w każdą wielką sobotę kapłani z Kr. święcili w Rudnikach, należ. do par. Kromołow.

VII-my. Mik. Głaskała zeznał to samo. Dodał, że przed 16 laty szlachcic Piotr Górski ułożył się z ks. Adamem kapelanem w Skarżycach, oddając mu dziesięcinę w Pomrożycach.

VIII-my. Walenty Słomski mieszcz. krom. nowych szczegółów nie dodał.

IX-ty. Stan. Stolarz pamięta śp. Seweryn Franc. Bonara, pleb. w Krom. i Koniuszy, który wydzierżawił kromoł. plebanję (majątek) szlachc. Jakóbowi Zagórskiemu w tem i dziesięcinę z Pomrożyc. Zeznał, że przed 40 laty, gdy był we wsi Morsku z ks. Pawłem wikarym, zaproszeni na *prandium pauperum* gdy ks. Stanisław Bielawski dla słabości zdrowia przyjść nie mógł, usłyszał od Grzegorza w przytułku, że z pól sołtyskich dzies. dawano do Kromołowa.

X-ty św. Szymon Dych nic nowego nie dodał.

XI-ty św. Szlachcic Jan Chechelski z Bzowa zeznał, że pamięta jak dzierżawił dobra plebańskie szlachcic Walenty Woysza, wuj jego z Bzowa od Seweryna Franc. Bonara, pleb. kromoł. i Kouinszy. Za czasów herezji minister heretycki Łukasz, z upoważnienia Bonarowej Jadwigi posiadał tę dziesięcinę. Słyszał, że Woyszowie za zasługi dla klasztoru w Mstowie otrzymali sołtystwo we wsi Morsku i oddawali dzies. kość. w Krom. i że jeden z nich był proboszczem w Kromołowie, który do końca życia swego odbierał dziesięcinę z sołtystwa w Morsku.

XII-ty św. Wawrzyniec sołtys wsi Rokitno zeznał, że kiedyś będąc nauczycielem w Krom. na usługach ks. Mik. Rowińskiego pleb. krom. posłany był do Macieja Cieślika włodarza w Pomrożycach, należ. do Krom. Potem 49 lat dziesięcinę czasu herezji pobierał herezjarcha z łaski Jadwigi Bonarowej, właścicielki Ogrodzieńca i Krom. A gdy powstała kaplica w Skarżycach, zrodziła się wątpliwość, do kogo należeć ma dziesięcina. Pamięta, że po dziesięcinę jeździł do Morska z ks. Grzegorzem de Żytne wikarym kromoł. i t. d.

Wieś Pomrożyce.

I-szy św z Pomrożyc pamięta, że jego ojciec Maciej Cieślic, też włodarz. nabył dziesięcinę z tej wsi Pom. za 7 flor. u Seweryna Franc. Bonara pleb. krom., który był pleb. po ks. Mik. Rowińskim. A za Jadwigi Bonarowej nabywał dziesięcinę u herezjarchów Grzegorza i Łukasza. Po tych ministrach heretyckich odbierali dziesięcinę kapelani kaplicy w Skarżycach księża: Adam, Jan, Wawrzyniec, Bartłomiej, daną przez Piotra Myszkowskiego bis. krak. T. r. ów Bartłomiej sprzedał ową dziesięcinę Andrzejowi Pióro, dzierżawcy Kromoł. za 30 zł. Poza tem zeznał rzeczy znane.

II-gi św. Jan Plonka zeznał rzeczy znane.

Tak się złożyło, że przybył wtedy ks. Jan Omasius, kromołowianin, pleban z Drochlina, który zeznał to samo, co inni. Dodał, że ze wsi Żerkowic z pól, pp. Giebułtowskich, Soleckich, Karlińskich, *alias* Dębowskich, obecnych właścicieli, dziesięcinę dawano plebanowi kromołowskiemu. Zeznał też włościanin Marcin Smółka zw. Gigan, włodarz wsi Kiełkowic pod Ogrodzieńcem, że wieś ta Kiel. zawsze należała do Kromołowa, gdzie grzebano zmarłych i dawano dzies. do czasu profanacji kościoła kromoł. Wtedy włościanie tej wsi (*Kielkowic*) zaczęli chodzić do kość. w Gieble i tam przyjmować sakr. św. opuściwszy swój parafjalny, zajęty przez heretyków kościół w Kromołowie.

(*Ze współczesnego dokumentu*).

KROMOŁÓW.

Anno Domini 1508 die vero Mercurij, nona men. Februarji

Christi Nomine invocato honorabilis Stanislai in Kromołów plebani ex una et nobilium Joannis Junosza, Spinek, Stanislai Świniarski Czuryło de Bzow et aliorum litis consortium ex altera partibus causa coram Nobis ex vi monitionis pro de et super raptu certae decimae manipularis in praefata villa Bzow post agros et araturas dictorum nobilium provenien. Et ad ipsum plebanum spectan. et pertinen. coram Nobis vertente et mota. Ex his quae in hujusmodi causa vidimus et ex depositionibus testium cognosimus dicimus decernimus et pronuntiamus ipsos nobiles ipsarum decimarum manipularum post eorum agros et arataras provenien rapuisse ipsamque raptam in usus eorum proprios convertisse et absque scitu ac speciali voluntate ipsius domini plebani eandem decimam decimasse et pro se usurpasse nec non ipsum dominum plebanum ad conspiciendum ipsam decimam circa vecturam frumentorum non permisisse et de certa securitate in eorum hortis omnis seminis et grani similem decimam dare denegasse et recusari illicite indebite et injuste ac in magnum praejudicium et gravamen ipsius domini plebani et suae ecclesiae et ob hoc ipsas dominas nobiles de Bzow ad solvendum hujusmodi decimam per eos raptam nec non ad respondendum de semitis in hortis eorum alias decimam dandam cogimus et compellimus et insuper dictis nobilibus absque scitu et speciali voluntate ipsius domini plebani vecturam frumentor. de agris eorum interdicimus et juramentum corporale pro de et super valore ipsius decimae per ipsum plebanum praestandum decernimus et ipsos nobiles in litis expensis condemnamus quarum taxationem Nobis in posterum reservamus.

Anno 1508 die vero Mercurii nona Februarii lecta per dominum Stanislaum de Clo... in praesentia Lupi de Miechow ad id per dominum Martinum de Łączno praesentibus notariis.

ŁAGISZA.

Wieś ta sięga odległej starożytności, czego dowodzą naczynia gliniane i urny, także toporki kamienne na tuteiszym terenie znajdowane.

W XV w. podaje Długosz, że wieś ta *biskupia* należy i z 33 łanów dziesięcinę oddaje do biskupa krakowskiego, zaś sołtys tej wsi, posiadający 7 łanów, oddaje dziesięcinę do kościoła w Grodźcu. (L. B. III. 72.) W tym samym czasie pewna część wsi należy do par. Będzin (L. B. II. 190). Zczasem wieś w części należała do Będzina, w części do Grodźca.

Na terenie tej parafji w drugiej połowie XIX w. powstały kopalnie węgla kamiennego Bory. Między wsią Łagiszą a Psarami w 1875 r. było 7 kopalni węgla, z których Franciszek, Barbara, Witold, August, 1877 r. wydały, bez użycia maszyn 138,100 pudów węgla, w 1881 r. tylko dwie były czynne i wydały 85,620 pud., zatrudniając 35 ludzi. zaś inne dwie Antoni i Kazimierz innego właściciela zatrudniały 3 maszyny, wydając 400,000 p. Około 1890 r. czynną była kopalnia Antoni z szybem Elżbieta. w 1920 *Mars*.

Około 1908 r. dyrektor kopalni p. Nordman, pragnąc ułatwić robotnikom i miejscowej ludności praktyki religijne, założył fundamenty pod świątynię w Łagiszy, o kilkadziesiąt kroków od dziś stojącego kościoła. Fundamenty takowe do dziś są zachowane.

Prezb. kończy się małą absydą. Naprzeciw siebie miały się znajdować jednakowego rozmiaru zakrystja i skarbczyk. Sześć filarów w nawie miały podtrzymywać sklepienia i dzielić ją na główną i dwie szczupłe, boczne. Należy żałować, że czyn zacnego człowieka został odrzucony. A przecież parafja miałaby okazałą świątynię. Dziś ma lichą, ciasną i niską raczej kaplicę. Obecny kościół pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia postawił ze składek parafjan pierwszy proboszcz tutejszy ks. Marjan Kluszczyński w 1924 r.

Kościołek jest murowany, niski, dachówką pokryty, wsparty ukośnemi szkarpami. Pośrodku dachu barokowa wieżyczka. Kościół składa się z maleńkiego prezbiterjum i z nawy. Przy głównych drzwiach kruchta. Nad nią chórek i pozytew. W kościołku jest sufit po obu stronach płaski, zaś w środku wygięty w kształcie łuku i oparty na 4 żelaznych okrągłych filarkach. Posadzka z terrakoty. Nawę oświeca po trzy pary okien z obu stron.

Kościołek malował p. Zbigniew Borecki, mieszkający w Łagiszy, używając motywów polskich. Na suficie namalowani są święci Bronisława, Salomea, Czesław i Teofil.

Prezbyterjum jest o dwa stopnie wyższe od poziomu nawy. Za głównym ołtarzem okienko. Po str. Ep. zakrystja, oświetlona jednem okienkiem. Po stronie lewej — skarbczyk z wyjściem na cmentarz. W głównym ołtarzu dębowym, ozdobionym 4 żłóbkowanemi kolumnami, jest Niepokalanie Poczęta i św. Antoni, klęczący przed Dzieciątkiem Jezus. Ołtarz można obejść.

W nawie po str. Ewang. stoi ołtarzyk z obrazami M. Bos. Różańcowej i św. Barbary (*w hrabskiej koronie...*) Po str. Ep. w ołtarzu stoi figura Pana Jezusa z otwartem sercem. Na zasuwach są dwa obrazy św. Stan. Kostki i św. Izydora. Ołtarze mają kształt sarkofagów. Boczne ołtarze stoją ukośnie. Przy ołtarzu Różańcowym stoi ambona, nabyta ze starego kościoła w Dąbrowie Górniczej.

Na przedniej części chóru jest obraz, przedstawiający Chsa Pana przed ukrzyżowaniem, całującego drzewo krzyża, do którego ma być przybity. Bliżej chóru stoi stara rzeźbiona chrzcielnica. Na tarczy był niegdyś herb, dziś starty.

Kielich. Na podstawie trzy medaljony, przedstawiające P. J. dającego Komunję św., Niepokalaną i św. Józefa. *Przyjm Panie tą ofiarę.* Pamiątka I-szej Wizytacji Pasterskiej, odbytej przez X. proboszcza T. Banacha w Łagiszy w październiku 1928 r.

Dzwonnica jest drewniana. Stoi ona po za murem cmentarnym. W niej trzy dzwony. Na największym: Najśw. Patronko parafji naszej, módl się za nami. Obrazek Niep. Pocz. i Serca Jezusowego. Dzwony sprawione staraniem ks. prob. Banacha. Ofiara parafjan w Łagiszy. Wykonane w odlewni Br. Felczyńskich w Kałuszu R. P. 1929.

Na drugim: Patronko górników opiekuj się nami.

Na trzecim: Ofiara Franciszka Płaczka z Borów 1929.

Pomnik. W oddaleniu kilkudziesięciu kroków od kościoła, przy trakcie stoi pomnik z kamieni na cement. Na marmurowej płycie czytamy:

Poległym bohaterom za Ojczyznę
w 10 letnią rocznicę ukończenia wojny
Polegli z gminy Łagisza.
Kubica Józef Psary
Grabis Roman Psary
Szastak Franciszek Preczów
Nowak Stanisław Sarnów
Obywatele gminy Łagisza
D. 11 XI 1930 r.

Plebani.

Ks. Marjan Kluszczyński. Postawił kościołek i plebanję.

Ks. Teofil Banach od 1928 r. Ukończył plebanję, nabył dzwony, kościół jego staraniem został ozdobiony malaturą.

Szkoła w Łagiszy powstała około 1865 r.

ŁAZY.

Jest podanie, że w XVII w. wśród lasów stał tu zamek, w którym mieszkał dzielny szlachcic Mielecki. Ten, idącym Szwedom pod Częstochowę, wypadami śmiałymi zadawał ciężkie szkody. Wreszcie Szwedzi, mszcząc się, zburzyli ów zamek. Na tem miejscu wykopują dotąd cegły.

Z powodu okupacji w czasie wojny Europejskiej i znacznego oddalenia od kościoła parafjalnego w Ciągowicach, dla wygody ludu zbudowano tu kosztem parafjan kaplicę z cegły w 1918r. W 1920 r. Łazy zostały osobną parafją.

Mury cienkie na jedną cegłę.

Na froncie wieżyczka, druga mniejsza nad prezbiterjum. Dach kryty eternitem. Kaplica składa się z prezbiterjum o 4 oknach, do którego przylega niższa nawa, mająca okien osiem. Niski sufit. Wejście główne przez kruchtę. Po str. Ewangelji kruchta mniejsza z wyjściem na cmentarz. Po str. Ep. zakrystja o 1 oknie. Główny ołtarz stoi jakby pośrodku absydy. W nastawie obraz Matki Bos. Częst. Nad ołtarzem stoi figura Pana Jezusa z otwartem Sercem. Obok ołtarza stoją stare rzeźby św. Piotra i Pawła Ap. W nawie w ukos stoją 2 ołtarzyki. Po str. Ew. ołtarzyk z obrazem Przemienienia Pańskiego. Po str. Ep. obraz św. Antoniego. Na prawo od kruchty głównej, stoi wysoka drewniana dzwonnica. W niej wiszą dwa dzwony nabyte w 1925 r.: *Stanisław* jest darem dziatwy szkolnej i *Feliks* dzwon na pamiątkę jubileuszu w 1925 r.

Przy kościele jest grób śp. Kazimiery z Sokólskich hr. Szembekowej zm. 15 marca 1926 r. i rodziny Poleskich, właścicieli majątków Łazy i Rokitna szlacheckiego, hojnych dobrodziejów kościoła.

Proboszczowie:

Pierwszym proboszczem był tu ks. Tadeusz Tekieli 1921—24 r. Drugim ks. Adam Opalski od 1924 r., który na wiosnę 1934 r. dokoła obecnego kościoła założył fundamenty z kamienia i betonu pod nowy kościół w Łazach.

Do Ciągowic z Łazów jechałem szosą wśród lasu. Po prawej ręce w lesie, znajduje się oszańcowany cmentarz wojskowy. Notuję zatem ku pamięci potomnych groby. Czytamy na płycie:

1914 † 15/16
hier ruhen
93
Tapferekrieger
2
Deutsche
82
Osterreichen
daren 2 offiziere 10
(*dalej uszkodzone*).

Na niektórych mogiłach duże kamienie z krzyżami. Na innych drewniane tablice na krzyżach np: Hier ruht in Gott W. Lesser utffz. de 2 komp. Landst. Inft. Rate. XV verunglückt an 27. 12. 15.

2) Na krzyżu: Ruhe in Gott lieber theuer Kamrat F. Schwien in Schonen alter fon 41 Jahren in august 1915.

Niżej na grobie płytka: *Hier Ruht in Gott* Eug. Schwien aet. 41, 2-de Comp L. dt. Bot. ge. 30. 9. 15 ruhe soni...

3) Gefr — Gerhard Bruchschen 17 roku.

4) Gefr. Józef Ptaszyński 1917.

5) Nieznany podoficer armii rosyjskiej 1914 r.

9 nieznanych żołnierzy armji austrjackiej.

Michał Beitl 1914. obok: S. Benjam. Rogos. Lds. I. R. 3. 19. 1914.

Paul Helzko 1914. Ferdynand Neumiller 194.

Inf. Stefan Kodytek 1. R. 99. 4 bat. XI 194 r.

Josef Mascha 4 bat. 1914.

Kilkanaście grobów wśród chojaków. Żelazny krzyż i napis na kamieniu: Franz. Kofler obertl. 1. 2. Ldw. Inf. Reg. Komd. D. M. G. Au. III.

Bes des Mit. Verd. Krz. — III kl.
m. d. Krgs Dek.
welcher in den Kamphen bei Podczamoc
am 18 November 1914
Den Hedentod fang
Ruhe sanft in fremde Erde.

*

W 1863 r. dn. 22 marca pod Łazami zginął w bitwie słynny kaznodzieja o. Benwenuty, bernardyn.

Rokitno Szlacheckie.

Według Długosza (L. B. II. 1808) wieś Rokitno w połowie XV w. należała do rajcy krakowskiego Salomona.

W 1492 r. Jan Feliks Rzeszowski dobra swe Przybyszownickie i Ogrodzienickie między innemi *Rokitno*, Klucze, Rudaki, Niegowonice, Wysokę, Wieszolkę, Kiełkowice, Parkoszowice, Rudniki, Zagorzany, Górę, Nadolice i Władowice z wójtostwem i kopalnia rudy zw. Czyzowska w pow. Lelowskim i wsią Zawiercie mienia z Janem z Pilicy (*de Pilcza*), dopłacając mu 8.000 flor. węgierskich.

W 1501 r. dobra te wraz z *Rokitnem* są własnością Mikołaja z Pilczy. Z biegiem czasu dobra przechodzą do Bonarów, od nich do Firlejów, Warszyckich (o których patrz Pilica, Kromołów, Mrzygłód i in.) Barbara Warszycka wyszła zamąż za Kazimierza Męcińskiego, herbu Poraj. Ten Kazimierz Męciński zmarł w Żarkach 10 stycz. 1704 r., zaś 5 lutego pochowany został w Częstochowie.

Kazimierz zostawił dwóch synów bliźniaków Józefa i Wojciecha. Józef odziedziczył Włodowice i Żarki. Umarł młodo,

bezdzietnie. Wojciech zaś Ogrodzieniec, Rokitno i inne dobra po bracie. Z trzech córek Kazimiera Marjanna była za Józefem Tarło, druga Katarzyna za Władysławem Jordanem i trzecia Konstancja za hr. Szembekiem.

Józef Poleski, herbu Poraj, oficer 1831 r. (syn Ambrożego oficera i adjutanta kościuszkowskiego) ożenił się z Ludwiką Szembekówną [1]), rodzoną siostrą generała Piotra hr. Szembeka, córką Ignacego Szembeka, łowczego łęczyckiego i osiadł w Rokitnie, gdzie też w 1839 r. urodził mu się syn Michał Poleski. Michał Poleski otrzymał wysokie wykształcenie jako przyrodnik i agronom w Sorbonie, w Ferm. Imperial pod Paryżem i w Hejdelbergu. W końcu 1862 r. wyprawia go generał Wysocki z ważnemi poleceniami do Polski. Poleski zaaresztowany po drodze z Makarym Drohomireckim, wybitnym pianistą [2]), zmuszony był przebyć kilka tygodni we Wrocławiu. W styczniu był już w Siemianicach u wuja swego hr. Piotra Szembeka jenerała z 1831 r. który mu ofiarował swój portret, dotąd zachowany w rodzinie, z następującą dedykacją: „Siostrzeńcowi mojemu Michałowi Poleskiemu na pamiątkę i dowód ile cenię przymioty jego duszy i serca. Dopiąć zamierzonego tak szlachetnego przedsięwzięcia, niech Ci Bóg dopomoże i błogosławieństwo, które Ci z duszy i serca pozostawiam. Piotr Hrabia Szembek jenerał. Siemianice 21 stycz. 1863."

Michał brał udział w wielu bitwach w powstaniu. W tym czasie w Rokitnie mieszkał Kazimierz Poleski, stryj Michała, były major wojsk rosyjskich, uczestnik kampanji krymskiej, zaś w 1863 r. gorliwy organizator powstania. Oranżerję dworską zamienił na istny arsenał, gdzie 4 włochów garybaldczyków dzień i noc składało i reparowało broń. Kazimierz P. zmuszony był uciekać zagranicę, osiadł we Lwowie, gdzie też dokonał żywota. Michał m. inn. brał udział w bitwie na Kazimierzówce pod Łazami w pobliżu Rokitna, gdzie zginął zakonnik ks. Benwenuty Mańkowski. [3]) Bohater ten życie kończył na rękach Michała P-go, który krwią jego oblany zeszyt kazań, zabrał z sobą i potem złożył w Krakowie.

Gdzie go pochowano — niewiadomo. Michał został aresztowany, i osadzony w X pawilonie cytadeli warszawskiej.

Wykupiony z rąk katów, wyemigrował do Francji, by dalej się uczyć. Około 1870 r. wrócił do kraju osiadł we Włodowicach

---

1) Ludwika z Szembeków była 1° voto żoną Michała Taszyckiego, syna generała Gabryela, o którym patrz w opisie Chruszczobrodu.

2) Na wstępie, pod Bolesławem ciężko raniony, w kilka godzin potem zmarł we dworze Wężyka.

3) Poległ tam i Michał Wodzyński, ziemianin z pobliskiej miejscowości. Opowiadał mi staruszek Kwapisz w Kromołowie, że w 1893 r. moskale przywieźli do Kr. między in. ciało zabitego w bitwie zakonnika. Widział je.

oddany nauce, gospodarstwu, kolekcjonowaniu bibljoteki, minerałów i okazów flory.

Wielu też młodzieńców chciwych nauki i wiedzy przybywało do Włodowic na naukę i praktykę. W Rokitnie zaś mieszkali rodzice Michała, starzy pp. Polescy.

Z czasem p. Michał osiadł w Rokitnie z żoną swą Lucyną z hr. Szembeków. Tu urządził wspaniałą bibljotekę i przewiózł archiwum z Włodowic.

Wojna Światowa sprowadziła do Rokitna Niemców, którzy zniszczyli wspaniałą bibljotekę. A pożar oranżerji i wywołany stąd popłoch, niemało się też przyczynił do jej zdekompletowania. Przy starym dworze, w dolnej części zbudowanej baszty, mieści się domowa sklepiona kaplica z gotyckim, dębowym ołtarzykiem i chórem.

Zauważyłem tu blachę z trumny z napisem: *„Wojciech hr. Męciński były senator, kasztelan król. Polsk. um. na dniu 19 wrześ. 1893 r. w Krakowie."*

W starym dworze pp. Poleskich w 1934 r. oglądałem portrety Gabryela Taszyckiego z żoną Teresą z Gołuchowskich. Taszycki jest ubrany w czerwony płaszcz, z czasów rewolucji francuskiej. Między nim, a piękną żoną wyziera figlarnie synek Taszyckich Michał. Patrz o nich w opisie Chruszczobrodu, str. 54.

Jest tu portret Jana Szembeka, kanclerza wielkiego koronnego, po którego śmierci wszystkie miasta w kraju obchodziły żałobę. Był on opiekunem ubóstwa, wiernym radą Ojczyźnie i królowi, fundatorem pp. Karmelitanek bosych na Wesołej w Krakowie, w Łomży fundatorem oo. Jezuitów. Zm. 8/IV 1731 r. wspaniale pochowany 8 czer. t. r. u św. Jana w Warszawie. Portret ma dużo życia. To też w powstanie, kozak wpadłszy do dworu i ujrzawszy stojącego w całej pełni, zbroi i peruce Szembeka, wrzasnął *wujt miatiożnik* i w zapale dziki syn Rosji przebił serce kanclerza — na portrecie... Na tą pamiątkę portretu nie reperowano.

Jest tu wiele portretów Męcińskich (W. M. w 39 r. życia podobny do Batorego), Szembeków, Poleskich. Ze czcią przechowuje się też starożytny obraz N. M. P. Częstochowskiej bez blizn na twarzy...

W Łazach w starym dworze z 1759 r. gdzie mieszka p. Lucyna Poleska, wdowa po śp. Michale autorze książki p. t. *Zamek Ogrodzienicki* (1913), widziałem portret jenerała Piotra Szembeka, minjatury rodzinne, ordery Virtuti Militari i w. in. pamiątek. Michał Poleski zm. w Warszawie 20 IV 1917 r. Michał Federowski uczcił go broszurą: Wspomnienia moje o M. Poleskim i o Włodowicach (1917)

Podczas rewolucji w Warszawie, żydzi jak zwykle, zachowali się nieprzychylnie do Polaków. I tak się trafiło, że generał

Szembek wraz z innymi zmuszony by wejść niespodziewanie do pewnego żydowskiego mieszkania. W drugim pokoju zauważono starego żyda, który nie zważając na tumult i przybycie wojskowych, zwrócony w stronę ściany w pewnem miejscu, okrytym zasłoną, kiwał się i modlił. Zaciekawieni takiem zachowaniem się żyda, wojskowi odsłonili kotarę i oto ujrzeli w niszy wiszące za nóżki, okrutnie pokłute dziecię, z którego krew sączyła się i kapala do misy... [1]).

*

Kuzynka pp. Psarskich przybyła ze wsi do Częstochowy z małą córeczką po zakupy świąteczne do swoich krewnych Psarskich, u których umieściła z tej samej wsi zdolnego chłopczyka, aby się uczył. Czyniąc zakupy po mieście, weszła do pewnego żydowskiego sklepu i przeglądając towary, chwilowo straciła z oczów dziecko. Gdy zaś załatwiwszy zakupy, chciała opuścić sklep, spostrzegła, że dziecka niema. Gdzie moja córeczka? pyta z lękiem.

— Ny?, jaka córeczka?... Gdzie moje dziecko! woła zrozpaczona matka. — A to może pani dziecko wyszło z jakąś panią... Można sobie wyobrazić położenie matki... wybiega, szuka, daje znać policji... Wszystko daremnie! Minęło kilka dni poszukiwań i rozpaczy — dziecka nie znaleziono... Nieszczęśliwa wróciła do domu...

Ale wspomniany chłopczyk na wszystko pilnie zwracał uwagę i poszedł sam badać sytuację owego domu i sklepu, aż wieczorem zauważył światło w piwnicy. Zajrzał i ze zdumieniem ujrzał tam malą, zapłakaną... Żydzi właśnie podsuwali jej do jedzenia łakocie... Poderwał się, pobiegł do domu, dano znać policji, otoczono dom... Zaś po wejściu do piwnicy, znaleziono już tam przygotowaną beczkę, najeżoną wewnątrz gwoźdźmi... Bo już niedługo miano dokonać na dziecku potwornej zbrodni... Córka tej dziewczynki p. Zachertowa z domu Psarska, mieszka w Ryczówku, gm. Ogrodzieniec w par. Chechło [2]).

ŁĘKA.

W 1785 r. we wsi Łęka stała drewniana kaplica dworska, benedykowana w 1785 r. W 1800 r. Łęka należy do Kazimierza i Anny Mieczkowskich, starostwa rabsztyńskich [3]).

---

[1]) [2]) Opowiedziane piszącemu przez p. P.

[3]) Patrz Niegonowice: „*Z Metryk*"... Wreszcie patrz opis Sławkowa w Olkuskiem.

Spowodu znacznej odległości od macierzystego kościoła w Sławkowie, powstały kościołki w Łosieniu i w Łęce, których fundatorami byli miejscowi włościanie, ubiegając się o to, by w ich wsi było probostwo.

W Łęce stoi na wzgórzu kościół w 1905 r. wymurowany z kamiemia i z cegły w stylu komponowanym. Na froncie stoi czworokątna wieża, która w górnej kondygnacji przechodzi w ośmiokąt i kończy się ostrym hełmem pokrytym blachą w karo.

Kościół ma kształt krzyża. Mury wzmacniają szkarpy. Dach pokryty blachą. Nad arkadą wieżyczka, na froncie 2 gotyckie. Jednostajność murów kościoła na zewnątrz, urozmaica pas z cegły, biegnący środkiem ścian dokoła świątyni.

Prezbiterjum maleńkie, sklepione, żebrowane, o dwóch oknach, kończy się absydą.

W nawie 6 okien. Sufit. Posadzka z drobnych tafel.

Główny ołtarz w stylu odrodzenia, ozdobiony w dolnej i w górnej kondygnacjach kolumnami; w każdej po cztery. Są one ozdobione rzeźbą.

W tym ołtarzu jest stary obraz Wniebowzięcia Matki Bożej, którą podtrzymują i unoszą Aniołowie.

W górnej części nastawy — św. Mikołaj.

Historja ołtarza ciekawa. Pochodzi z Mrzygłodu. W roku 1784 kupiono go do kościoła w Kromołowie, znów w 1901 r. rozebrano takowy, a następnie sprzedano do budującego się kościoła w Łęce.

Do prezbiterjum po str. Ewang. przylega kaplica oświetlona 4 okienkami. W niej stoi ołtarz gotycki z rzeźbą P. Jezusa Ukrzyżowanego.

Na zasuwie obraz św. Stanisława Kostki, malowany przez B. Rutkowskiego. Zakrystja po str. Epistoły. Wisi tu obraz wprawdzie nie bogatego pędzla, lecz oryginalny. Wyobraża on wskrzeszenie Piotrowiny przez św. Stanisława bpa krak. Za biskupem stoi król Bolesław i książęta w mitrach książęcych.

W nawie okien 6. W ukos naprzeciw siebie w kątach nawy, stoją dwa ołtarze: po str. Ewang. ołtarz z figurą Pana Jezusa z otwartem Sercem.

Po str. Ep. ołtarz z figurą św. Józefa z Dzieciątkiem Jezus.

Na ścianach wiszą stacje Męki Pańskiej.

Chór rzeźbiony oświetlają dwa podłużne okna.

Dzwony, swym zwyczajem, dorabiając się na kościołach, zrabowali rycerze austrjaccy podczas ostatniej wojny w 1915 r.

Cmentarz jest ogrodzony bardzo gustownym murem z cegły i z kamienia przez ks. Mazurkiewicza. Na bramce stoją figury św. Piotra i Pawła Ap.

PLEBANI.

Akta sięgają 1904 r.

Pierwszym filjalistą był ks. Paschalis Koskowski.

Pierwszym zaś proboszczem w 1908 r. został ks. Stanisław Mazurkiewicz, który cmentarz kościelny obmurował, sprawił boczne ołtarze, konfesjonały i chrzcielnicę.

Ks. Mazurkiewicz, um. w 1933 r. jako proboszcz w Dąbrowie Górniczej.

Ks. Jan Syrkiewicz, postawił murowaną plebanję w 1911 r.

Ks. Jan Bielecki (zm. w Skale).

Ks. Henryk Bogacki († w Obiechowie). Wieś Łęka spaliła się.

Ks. Roman Krawczyński.

Ks. Roman Pytlawski.

Ks. Stanisław Gurbiel.

Od 1929—31 r. Roman Ramus, wyrestaurował organy kosztem 1200 zł. nabył stacje Drogi Krzyż., 3 ornaty, dojeżdżał do Łosienia.

Ks. Stanisław Gołaszewski. Pokrył kościół i wieżę blachą cynkową.

ŁOSIEŃ FILJA ŁĘKI

Na terenie *Łosieńskiej puszczy* w XVI w. rozwinięte było górnictwo.

Początkowo stała kaplica św. Jana na *pańskiem polu.* Potem lud własnemi siłami pobudował kościołek, aby mieć u siebie nabożeństwo. Wielka bowiem odległość od Sławkowa była powodem, że mało kto do kościoła chodził.

Przy tym kościołku rezydowali księża. Z tej rezydencji jest dziś *szkoła.* Takim rezydentem był tu ks. Paschalis Koskowski.

Kościołek jest murowany w stylu gotyckim, blachą pokryty. Nad wejściem gotycka wieżyczka. Druga, mniejsza, nad arkadą. Przy głównych drzwiach kruchta z trzema wejściami. Sklepienie wykonane z drzewa. Prezbiterjum jest zwrócone na wschód, oświetlone 2 oknami od południa. Zakrystja po str. Ewang; z niej wejście na ambonę i wyjście na cmentarz.

W głównym ołtarzu Pan Jezus na krzyżu [1]). Między prez.

---

[1]) Na sposób jansenistowski: z rękami ku niebu wzniesionemi.

Nb. z Gołonoga dn. 21 V-1933 r. przez Łosień jechałem do Łęki, a stąd do Niegowonic na noc.

a nawą — arkada. W nawie 6 okien. Dwa ołtarze stoją ukośnie. Po str. Ewag. ołtarz z obrazem św. Jakóba. Na zasuwie św. Antoni. Niżej, nad mensą św. Teresa od Dzieciątka Jezus. Po str. Ep. ołtarz z obrazem M. Bożej Częstochowskiej. Na zasuwie św. Trójca. Ambonę i chór zdobi rzeźba. Organ z 1897r.

MACZKI.

W 1857 r. przy stacji warszawsko-wiedeńskiej postawiona została kapliczka, stojąca dotąd, w której ksiądz z Zagórza dojeżdżał i w niej mszę św. odprawiał dla pracowników kolei i stacji zw. Granica (dziś Maczki).

Dn. 9 sierp. 1892 r. fundament i kamień węgielny pod nowy kościół murowany zakłada tu ks. bp. Tomasz Teofil Kuliński z Kielc. Budowa trwa trzy lata według planów inż. Groebla z Warszawy, kosztem pracowników kolei i pasażerów. Wybitny udział w budowie brali: zawiadowca stacji Granica Adam Dziewulski i jego pomocnik Jan Gawroński, brat prałata kieleckiego. Koszta budowy wynosiły 26,753 rs. Świątynia była wzniesiona pod wezwaniem Zmartwychwstania Pańskiego. Dekretem ks. biskupa Augustyna Łosińskiego, pasterza kieleckiego, erygowana została tu początkowo *filja*, potem dekretem z dn. 1 czer. 1924 r. samodzielna parafja, w skład której weszły kolonja Granica (Maczki), zaś 30 wrześ. t. r. ks. Biskup włączył osiedla i kolonje *Niemce*, *Feliks* z parafji Strzemieszyce, Stare Maczki, Cieśle, Piernikarnia, Wągródek z parafji Sławków.

Kościół z cegły i kamienia w stylu gotyckim zbudowany, szkarpami wzmocniony, blachą kryty, ukończony w 1893 r. poświęcony pod wezwaniem Zmartwychwstania Pana Jezusa i Ap. Piotra i Pawła, stoi na wzgórku. Na froncie, ponad głównem wejściem wznosi się wieżyca, zakończona ostrym hełmem. Nad okienkiem chórowem jest rok 1893 r. Kościół jest jednonawowy, sklepiony, niewielki. Między prezbiterjum i nawą arkada.

Po stronie Epistoły zakrystja, oświetlona 1 oknem, sklepiona. Po str. Ewang. pasażyk z wyjściem na cmentarz. Stoi w nim spowiednica. Okien w prezb. pięć witrażowych [1]). W środkowem Matka Boża z Dzieciątkiem na prawej ręce. W lewej trzyma berło — Królowa... W bocznych witrażach św. Piotr i Paweł. Witraże harmonizują z głównym, niskim ołtarzem i służą

---

[1]) Witraże w 1914 r. były uszkodzone, popękane od huku, spowodowanego wysadzeniem przez moskali granicznego mostu.

mu za obrazy. W prezb. wisi stary i niezły obraz św. Józefa z Dzieciątkiem Jezus. Dziesięć lichtarzy ołtarzowych są darem małż. Gołębiowskich. Krzyż duży na tabernaculum darował ks. Dudkiewicz z Zagórza. W nawie 6 okien bliźniaczych, gotyckich. Posadzka terrakotowa. W środku świątyni wisi żyrandol.

Chór, postawiony w 1928 r. wspiera się na filarach, tworzących 3 arkady.

Pomniki.

W prezbiterjum, w arkadzie, jest z czarnego marmuru pomnik z portretem na porcelanie księdza:

ś. p.
Ks. Józef
Niewarowski
kanonik honorowy kielecki
emeryt, prefekt pierwszy
kapelan tut. kościoła
Zm. 13 X. 1925 r.
Spokój jego duszy,
Wdzięczni parafjanie.

W kruchcie pod chórem, pomnik z szarego marmuru z podobizną na porcelanie:

Adam Dziewulski
zawiadowca stacji Granica
kawaler orderów
ur. 11 stycznia 1841 r.
zm. 16 marca 1908 r.
Kamień ten na wieczną pamiątkę
ofiarowała rodzina
prosząc o westchnienie do Boga
za spokój jego duszy.

Zakrystja. Szafa dębowa, w której monstrancyjka z napisem: Ofiara podoficera żandarmów Wasila i żony jego Antoniny Djakonów w Granicy 1894 r.

Na gotyckim kielichu: *X. J. D. 1894 r.* (Ofiarodawcą był ks. Dudkiewicz prob. Zagórza, do którego należała Granica). Na nowym: *Par. Maczki 1929 r.* Portret ks. Niewiarowskiego. Ładny, (choć jansenistowski) obraz P. Jezusa Ukrzyżowanego z datą 1788 d. 5 marca. U dolu zagadkowy widoczek — pewnie Jerozolimy.

Dzwonnica 1930 r. zbudowana z żelaza przez szkołę rzemieślniczą w Maczkach.

Dn. 10 maja 1894 r. dwa dzwony do kaplicy w Granicy, parafji Zagórze, dekanatu Będzińskiego, pokonsekrował ks. Tomasz Teofil Kuliński bp kiel., dając im imiona Stanisław i Władysław.

W 1930 r. staraniem ks. pr. Stradowskiego jeden przetotopiono i dwa nowe ufundowano, które ks. Str. poświęcił. Imiona: Piotr Paweł, Chrystus-Król.

Napisy: Władysław 1893. Fundatorowie małżonkowie Wilamowscy. Waży 95 kilo.

Na drugim: Powołano mnie do życia i dobrowolnych ofiar parafjan 1930 r. za pontyfikatu Piusa XI, za biskupa Teodora Kubiny, za staraniem X. proboszcza Bolesława Stradowskiego, Fr. Kęska, J. Wójcika. T. Jelonka.

Na trzecim: Ufundowali mnie parafjanie staraniem ks. Bolesława Stradowskiego 1930, św. Piotrze i Pawle, patronowie naszej parafji, bądźcie ostoją naszej wierności Chrystusowi Panu [1])

Dzwony te mają 200 i 300 kilo. Jeden sprawiony kosztem 1814 zł. drugi 2721 zł.

Pierwotna kaplica, stoi w kierunku północnym niedaleko od obecnego kościoła.

Cmentarz grzebalny znajduje się w odległości kilometra w kierunku wschodnim.

Plebanja murowana, w str. południowej od kościoła, budowana przez komitet w 1897 roku.

Ogród plebański sąsiaduje z lasem państwowym.

Szkoła rzemieślnicza, do której założenia przyczynił się niemało ks. Stradowski, powstała w 1925 r. Posiada wydziały stolarski, i ślusarski, 27 maszyn. Dawniej korzystało z nauki 300 uczniów, dziś mniej.

Pasterzowali:

Ksiądz z Zagórza dojeżdżał tu początkowo ze mszą świętą.

Następnie kapelanem był ks. Ignacy Sudymt dzielny patrjota, prześladowany przez moskali, tu umarł. O nim patrz Koziegłowy str. 160. Po nim ks. reformat Paschalis Koskowski jakiś czas był tu kapelanem.

Od 1895 r. ks. Józef Niewiarowski, M. św. T. prefekt szkół kieleckich, w okresie świąt i wakacji był tu kapelanem. Tu um. w 1925 r. i spoczywa na cmentarzu.

X. Bronisław Krzemiński po 2 latach wyszedł do Ameryki.

X. Juljan Lisowski po 9 miesiącach wyszedł do Cieślina.

X. Bolesław Stradowski przybył tu w sierpniu 1924 r. z prefekta gimn. i semin. w Jędrzejowie.

Wystawił chór, nabył chrzcielnicę, ambonę z 4 figurami św. Ewangelistów, konfesjonały dębowe, ławki stojące wzdłuż ścian, dzwony, chorągwie, kielich, ornaty i t. p.

---

[1]) Na całą okolicę w tej parafji w 1926 r. zogniskował się ruch Huszny który oderwał się od Wiary swych pradziadów, ma tu pomocnika i dojeżdża z Dąbrowy. Posiada byłą cerkiew i specjalny cmentarz. Ma wyznawców ze Szczekowej.

NIEMCE.

W 1935 r. zawiązał się komitet utworzenia nowej parafji w Niemcach. Plac pod budowę kościoła ofiarowało Warsz. Towarzystwo Kopalni węgla.

Narazie przerobiono budynek, w którym mieściło się kino. Ks. Biskup Kubina mianował proboszczem ks. Jana Brodzińskiego, który od października 1935 r. stale spełnia obowiązki duszpasterskie.

MRZYGŁÓD.

Jest legenda, że w tej miejscowości, na której znajduje się dziś miasteczko z kościołem, dawniej był bór, stanowiący część pokrytej lasem puszczy. Pewnego razu przybył tu na polowanie król polski, który — niewiadomo... może Kazimierz Wielki, może kto inny..., a pędząc za jeleniem, tu go dogonił, zabił, lecz sam wyczerpany z sił upadł na ziemię, trawiony głodem i pragnieniem... Gdy nikt mu nie nadchodził z pomocą, król *mrąc z głodu*, już myślał o śmierci. Nareszcie zjawili się dworzanie, ocucili i nakarmili króla, który w zwątpieniu ślubował, że jeśli ocali życie, to na tem miejscu postawi kaplicę... Więc ślub swój spełnił, kaplicę postawił, a przy niej pustelnika obsadził. Zczasem kaplicę zamienili na kościołek, zaś miejscowość nazwano *Królewskim mrzygłodem*... Inna legenda podaje, że miasto dawniej nazywało się Żyznów, ale przejeżdżał jakiś pan krakowski, a może król i nie mógł tu dostać chleba, więc zmienił nazwę Żyznów na Mrzygłód. Parafja jednak nie przekracza XIV w. Nie figuruje w *Monumentach* watykańskich z XIV w. wśród tych, które oddają świętopietrze.

W połowie XV w. Długosz podaje *Mrzygłód* jako miasto, w którem stoi kościół drewniany. Dziedzicem miasta był Jan Pilecki, herbu Leliwa. Pleban ma własne pole i łąki, mieszczanie ze swych pól płacą dziesięcinę pieniężną. Do parafji należą miasto i wieś tejże nazwy Mrzygłód, wsie Niwki i Bandusz. Ta ostatnia w posiadaniu braci Stanisława i Piotra.

Powiadają, że stare miasto Mrzygłód było zbudowane przy drodze wiodącej do Żarek, w miejscowości zwanej dziś Pasternikiem, w środku którego stał kościół Wszystkich Świętych. Po

dziś dzień natrafiają tam na podziemne mury i sklepienia. Po napadach szwedzkich i wielu pożarach, miasto przeniesiono na dogodniejsze i suchsze miejsce. Choć i tu częste pożary niszczyły Mrzygłód. Rachują, że od 1863 r. do 1934 r. M. pięć razy się spalił. Brak studzien i wody utrudniał ratunek.

W końcu XVI w. od Pileckich (patrz mój opis *Pilicy* w Olkuskiem), dobra mrzygłodzkie przeszły do Padniewskich. W 1611 r. Stanisław Padniewski uposażył niemi kolegjatę w Pilicy. Bulle pap. Pawła V i Urbana XIII czynią proboszcza mrzygłodzkiego dziekanem kolegjaty pileckiej. Prócz proboszcza był tu *wieczny* wikarjusz, czyli zastępca często przebywającego w Pilczy *dziekana*.

Ponieważ wypadek, jakiemu uległ król na polowaniu, *przymierając tu z głodu*, miał miejsce w dniu Wsz. Świętych, przeto i pierwszy kościół był pod tem wezwaniem, stał na Pasterniku, był 20 łokci długi, 15 szeroki, 10 wysoki, modrzewiowy. Miał 3 ołtarze drewniane, pokonsekrowane. Rocznicę konsekracji obchodzono w 1-szą niedzielę po Wsz. Św. Z rozebranego kościółka ks. Zaborski postawił *kaparnię* przy nowym kościele, czyli skład na rzeczy kościelne. Wiele rzeczy z dawnego kościoła sprzedano do kościoła w Kromołowie.

O dawnych czasach starzy opowiadają co zasłyszeli od dziadów swoich, że podczas dawnych wojen, pożarów i chorób, ludność uciekała w góry i łasy, tułając się w nędzy i przymierając z głodu... Do dziś nie brak w okolicy Mrzygłoda nasypów i mogił po dawnych czasach... Po Padniewskim dobra Mrzygłodzkie posiada Jerzy, książe Zbarażki, syn Janusza. Jerzy, krajczy koronny, starosta piński, sokoliński, otrzymał od króla Zygmuta III przywilej, wydany w Warszawie dn. 24 marca 1613 r. mocą którego ustanawia w Mrzygłodzie jarmarki na św. Mikołaj, na Trzy Króle, na Niep. Poczęcie M. B. i na św. Wojciech.

Od ks. Zbaraskich przeszły dobra mrzygłodzkie do ks. Wiśniowieckich, z których Helena wyszła zamąż za Stanisława Warszyckiego [1]), wybitnego senatora polskiego i w ten sposób Mrzygłód przeszedł w ręce Warszyckich.

Tak możne i znaczne rody otaczały opieką mieszczan mrzygłodzkich, pod ich okiem powstawały cechy: szewski, krawiecki, garbarski, kowalski. Mrzygłód rządził się prawem magdeburskiem, wybierany był wójt, burmistrz, rajcy i ławnicy. Stanisław Warszycki zbudował w M. kościół, potwierdził przywileje miejskie, uwolnił mieszczan od dziennej robocizny, 1647 r. w prawach zrównał mieszczan tutejszych z obywatelami Pilicy. Nadania te potwierdzili: Michał Warszycki. wojewoda sandomierski w 1695 r., Ludwik Pociej 1721 r., H. Borzęcki w 1752 r., Jan Majzner 1792, Ludwik Bniński w 1799 r. Miasto było zbudo-

---

[1]) Mowę na ich weselu miał Jakób Sobieski, ojclec króla Jana.

wane w czworobok. Z rynku rozchodziły się ulice: Siewierska, Krakowska, Żarecka, Kempska. W 1800 r. było domów 30, do miasta przytykały folwarczki: Mrzygłódek, Zarzecze, Papiernia i t. d. Prócz pamiątki po Stanisławie Warszyckim w postaci kościoła, po wielkich i możnych właścicielach nic nie zostało, chyba wzmianka historyczna, że na świecie żyli, że majątki mieli... W XVI w. w Nieradzie, Rudnikach, w Krzymiendzie i pod Łętowniczą kopano rudę żelazną. Miasto niszczyły wojny, powietrze i mory. Miejscowe dokumenty dowodzą, że proboszczowie musieli prowadzić częste procesy z tutejszymi mieszczanami o szkody w polach, w łąkach, o dziesięciny i t. p.

Ratusz miejski stał na środku miasta, gdzie dziś szopa strażacka.

Herb miasta Mrzygłodu wyobraża herb Warszyckich Habdank w tarczy i nad koroną. Zaś w otoku napis: SIGILLUM CIVITATIS MRZYGŁODENSIS.

Notatki o metrykach i m. aktach.

W 1707 r. pisze ks. Jan Kurdybalski w m. aktach, że w t. r. w okolicy grabili kozacy kościoły, wsie i miasta Włodowice, Żarki, Kromołów, Mrzygłód, Niegowę. Lud krył się po lasach.

Sam ks. Komendarz ledwie życiem nie przepłacił. Pani Marjanna Miecznikowa, chorążyna, swym wpływem ocaliła kościół. Głód był w 1709 — 15 r., skutkiem czego umarło wiele osób, które pochowano przy stojącym jeszcze dawnym kościółku Wszystkich Świętych.

W 1734 r. z grobu pod kościołem wyjęto ciało Antoniego Pocieja, cześnika słonimskiego, kawalera, dziedzica Mrzygłodu i przeniesiono do kościoła św. Barbary w Krakowie.

W 1735 r. umarło wielu na epidemję. Pochowano ich ciała w jednym wielkim *rowie*.

W 1738 r. przechodziło tędy wojsko moskiewskie i zmarł tu pułkownik rosyjski, któremu żołnierze tak mocno i ciągle dzwonili w kościelne dzwony, że wieszadła u dzwonów popękały i trzeba było takowe reperować.

W 1796 r. przechodzili tędy Prusacy, genereł Szulz wstąpił do kościoła i wpatrując się w oblicze Najśw. Marji Panny doznał takiego wrażenia i *ukontentowania*, że złożył kilka talarów na kościół.

W 1855 r. cechowi zawieruszyli w kościele ogień, ucierpiała wieża, ołtarze św. Wawrzyńca, Pawła, ławki i niektóre sprzęty.

W 1900 r. ogień zniszczył prawie całe miasto; spaliło się 157 domów i 125 zabudowań.

1903 r. spaliła się ulica Krakowska, 33 domy, 62 stodoły i zabudowania.

W 1933 r. miasto uchwaliło postawić w rynku pomnik poległym tu w 1863 r. powstańcom.

KOŚCIÓŁ.

Dawny, modrzewiowy kościół Wszystkich Świętych, rozebrał przy końcu XVIII w. prob. mrz. Z drzewa tego kościółka postawił kaparnię t. j. skład na cmentarzu i dom dla ogrodnika.

Obecny kościół murowany z kamienia i z cegły w stylu *ren.-bar.*, ufundowany został w 1653 r. przez Stanisława Warszyckiego, kasztelana krakowskiego. O konsekracji mamy szczegół w starych metrykach z 1729 r.

Anno Domini 1662 die 25 januarii quae fuit Conversionis S. Pauli Apostoli, Doctoris gentium, Ecclesia Parochialis Mrzygłodensis est dedicata per Ilustrem et Rndissimum Dnum Dnum Nicolaum Oborski, Episcopum Laodicensem, suffraganeum cracoviensem et officialem.

Majus altare habet patronum nempe sub titulo Assumptionis B. M. Virginis. Altare s. Crucis titularem habet patronum s. Florentinum mart.

Altare M. M. V. Rossarii patronum habet s. Gregorium papam martyrem. Sub auspiciis illustris adm Rndi dni dni Adalberti Fallibowski I. U. D. decani pilcensis, plebani mrzygłodensis scriptum et notatum est tempus diesque sunt per dnum Joannem Taborowicz vicarium institutum severiensem. Quae dedicatio in praesentia multorum tam spiritualium quam saecularium nobilium est peracta utpote in praesentia Illustris et Magnifici dni dni Stanislai a Warszyce Warszycki castellani cracov. cujus opera et sumptu praefata ecclesia est extructa et dedicata vivente illo.

To w skróceniu znaczy że 25 stycz. 1662 r. Mik. Oborski bp sufr. krak. kościół ten pokonsekrował: główny ołtarz Wniebowzięcia N. M. P. Ołtarz Krzyża św. ma patrona św. Florentyna męcz. Ołtarz M. B. Różańcowej ma patrona św. Grzegorza pap. męcz.

Działo się to za proboszcza ks. Wojc. Falibowskiego dra obojga prawa, dziekana pilec. Zapisał ten szczegół ks. Jan Taborowicz wik. siewierski. Konsekracja odbyła się w obecności licznego duchowieństwa i szlachty oraz samego fundatora Stan. Warszyckiego kaszt. krak. A mieszczanie za to, że chętnie pomagali przy budowie świątyni, zostali zwolnieni od pańszczyzny i zrównani z obywatelami pileckimi.

Powiadają, że kościół miano stawiać na Czerwonej Górze. Ale punkt ten okazał się wyższym od pagórka jasnogórskiego, na którym wznosi się klasztor częstochowski, więc dla uszanowania wstrzymano się od budowy na Czerwonej Górze kościoła.

Rocznicę konsekracji kościoła obchodzono w 24 niedzielę po Ziel. św.

Kościół składa się z prezbiterjum 15 łokci długiego i prawie tyle szerokiego, którego głowicę tworzy absyda, podparta

wysokiemi szkarpami. Do prezb. przylega nawa również wsparta szkarpami, sięgająca gzymsu 45 łok. długa, 24 szer. i 20 wysoka. Wieża ma 35 łokci wys. i 12 szerokości. Był w niej zegar wielkich rozmiarów.

Do nawy od str. północnej przylega kaplica pokryta rotundą z 8-io kątną wieżyczką z 4 okienkami. Od zachodu, przy głównem wejściu, wznosi się czworokątna baszta, zakończona barokową wieżyczką. Dach kościelny kryty blachą. Nad nim barokowa wieżyczka. Przednia część kilkupiętrowej wieżycy tworzy półokrągłą basztę. Wejścia z tej baszty do kruchty są dwa boczne.

W tyle prezbiterjum, pod okrągłą rozetą, jest ogrójec czyli figura P. J. na krzyżu między 2 osóbkami (M. B. i św. Janem). Do kościoła wchodzimy przez renesansowy portal, zamykany żelaznemi drzwiami. Na nadprożu gzyms kamienny. Drzwi zdobią rozety. Chór na trzech kolumnach, między któremi 3 arkady.

W obu częściach kościoła sklepienie, urozmaicone przyściennemi wgłębieniami. Ściany i sklepienia wspierają półfilary przyścienne. Arkadę zdobią piękne kasetony, gipsatury oraz dawna malatura. Po str. Ewang. jest zakrystja, po str. Ep. babieniec z wyjściem na cmentarz. W nawie od południa 4 podłużne okna, zakończone owalnie, w kaplicy jedno, w prezbiterjum 2 od południa, 1 od północy i okrągłe za gł. ołtarzem od wschodu.

Główny ołtarz barokowy, jest nieco oddalony od ściany. Między pilastrami obraz N. M. P. Na zasuwie św. Józef z Dzieciątkiem. Górna rzeźba wyobraża Wniebowzięcie N. M. P., otoczonej mnóstwem aniołów. Dwaj archaniołowie unoszą Maryę, inni aniołowie trzymają nad Jej głową koronę. Na szczycie Trójca św. Po obu stronach ołtarza św. Piotr i Paweł, Zacharjasz i Dawida. Po obu stronach ołtarza wiszą stare wota w kształcie tablic, oczów, rąk, nóg. Tabernaculum zostało sprawione w 1835 r. Antepedjum pokryte symboliczną rzeźbą i herbami: Rola oraz Strzemię. Po bokach dwie chusty w kształcie girland. Nad niemi gwiazdy. Cztery snopy pszenicy opasane pnącą się latoroślą winną. Stopnie ołtarza i posadzka — marmurowe. Napis za ołtarzem świadczy, że ołtarz w 1868 r. palił się, że kosztem wiernych i staraniem był odbudowany. Dawniej wierni na klęczkach ołtarz obchodzili. Po str. Ewang. stoją przy bocznej ścianie, pokrytej tablaturą, na konsolach św. Maciej, św. Jan Ewang. św. Łukasz, Marek i Mateusz. Po str. Epistoły św. Grzegorz papież, Ambroży, Augustyn, Hieronim i Barnaba Ap. Na ołtarzu stoją relikwiarze św. Wenusta, Zosyma, Tabellae, Maksymy męcz.

Obraz N. M. Panny.

Łaskami słynący, malował Ciszewski, nadworny malarz Łukasza Bnińskiego, starosty sokolnickiego, marszałka koronnego (1792 r.), hrabiego pruskiego, dziedzica klucza mrzygłodzkiego, który na kształcenie tego malarza w obcych krajach wiele łożył. Obraz ten Ciszewski namalował w 1804 r. na prośbę ks. Zaborskiego, jadąc przez Mrzygłód do dóbr Ostropolskich. Notujący ten szczegół w 4 XI 1804 r. ks. Zaborski dodał: „Jest ten obraz jedynem ukontentowaniem wszystkich"... Wspomniany hr. Bniński koszty namalowania tego obrazu pokrył.

Korony sprawił ks. Lachowicz pr. mrz. Na jednem votum herb Habdank, litery S. W. i rok 1643 (Stan. Warszycki). Postać wyobraża klęczącego w gronostajach, przy szabli pana. Drugie votum podobne z napisem: Jan Kopciński z Domicelą małżonką swoją to votum sprawił A. D. 1700. Najokazalsze votum wyobraża klęczącego w staropolskim ubiorze przy karabeli p. Wojciecha Minowskiego.

Inne vota są darem ks. Romualda Wójcika m. prob., p. Lebowskiej i inn. Samych sznurów korali było 25, gwiazda szczerozłota z 1742 r. dar Hilarego Polubińskiego, stolnika trębowelskiego, pierścień etc. Ten sam pan H. Polubiński, będąc komisarzem dóbr Mrzygłodni i Lgoty, sprawił na obraz N. M. P. srebrną sukienkę. Po obu stronach prezbiterjum, stoją barokowe stalle.

Kaplica.

W pierwszej połowie XVIII w. ks. prałat Węgrzynkowski, pr. m. dostawił do ściany półn. kościoła kaplicę murowaną, do której z nawy wchodzi się przez arkadę. Kaplica była poświęcona Matce Bożej Różańcowej. Dokończył ją ks. Lachowicz i w ołtarzu w 1747 r. obraz Matki Bożej umieścił. Nad arkadą, w niszy, jest figura P. Jezusa z otwartem Sercem. Dawne, wyżej wymienione vota, wisiały tu, obok obrazu N. M. Różańcowej. Ks. prałat Zaborski, gdy obraz N. M. P. umieścił w głównym ołtarzu, wtedy w kaplicy, w ołtarzu umieścił P. Jezusa Ukrzyżowanego. Pod krzyżem stoją dwie figury naturalnego wzrostu, zwrócone ku sobie, a co najciekawsze, że ubrane w prawdziwe ubiory damskie z XVIII w. Na głowach mają szale. Są to Matka Boża i św. Magdalena. Robią złudzenie żywych osób. Ołtarz jest w kształcie sarkofagu, nastawa bogato złocona. Po stronach stoją figury św. Wojciecha i Stanisława. W ścianie za szkłem — figura P. Jezusa w grobie leżącego.

W kaplicy jest pomniczek Katarzyny Bulskiej zm. w 1886 r., która na posadzkę tego kościoła ofiarowała 700 rs. W tej również kaplicy stoi starodawna kamienna chrzcielnica.

Legenda. O figurach, stojących pod krzyżem i o krucyfiksie, krążą między ludem legendy. Pewien zbrodniarz miał zamiary zamordować miejscowego kapłana. Gdy przybył do tej kaplicy i wejrzał na Mękę Pańską i na te dwie figury św., doznał takiego wzruszenia, że od zbrodniczego zamiaru odstąpił. Pewien kapłan, gdy te dwie figury usunął z pod krzyża, powstała ogromna burza z piorunami nad Mrzygłodem. Widząc w tem przestrogę bożą, z powrotem ustawił figury na dawnem miejscu.

Ołtarze po str. Ewang. Ołtarz św. Mikołaja bpa. U stóp świętego bydło. Na zasuwie św. Wawrzyniec z kratą. W górnej części nastawy św. Rozalja. Po bokach ołtarza figury św. Tomasza i Szymona Ap. Na tym ołtarzu ustawiono też obraz św. Teresy od Dz. Jezus. Stoi tu relikwiarz św. Winc. Kadłubka, Kazimierza i in. Ołtarz św. Jana Kantego (w inw. św. Benona). Sukienkę wykonał w Sławkowie rzeźbiarz za 90 zł. (1811) Święty modli się przed obrazem krakowskim, podobnym do Sulisławickiego, wyobrażającym P. Jezusa ukazującego się z grobu. Przy ołtarzu stoją figury św. Filipa i Bartłomieja Ap. Stała tu trumienka z relikwiami św. Fortunata i Gracha. Ołtarz opalał cech stolarski. Na zasuwie obraz sw. Barbary. Na obrazie napis: Dn. 4 XII 1886 r., ofiarowali swej Patronce letnicy z Mijaczewa.

Ołtarze są w kształcie stołów stylowych z XVIII w. Mensy są pokryte płytami mosiężnemi.

Po str. Epistoły: Ołtarz św. Antoniego. Po stronach stoją figury św. Andrzeja i Jakuba Ap. Nad ołtarzem małe figurki św. Kazimierza i Apolonji. Na zasuwie św. Katarzyna dobrego pędzla. Relikwie św. Wincentego i św. Wojciecha.

Pod chórem ołtarz w stylu gotyckim, — św. Kryspinów w sukienkach. Na zasuwie św. Florjana. Po bokach figury św. Jakóba i Tadeusza. Ołtarz opalał cech szewski.

Ambony są dwie naprzeciw siebie, być może dla proporcji. Są oryginalne w kształcie globów, które dźwigają na swych barkach postacie mitologicznego Atlasa czy Herkulesa. Nad wejściem na ambony są piramidalne tablatury z biustami świętych. Dawniej używano takich ambon do dysput. Pewnie zostały tu przeniesione z Krakowa.

Dzwony. Na głównym: 1560 si Deus nobiscum quis contra nos. Na sygnaturce sprawionej przez ks. Lachowicza 1700 r. Od wieków dzwonią tu o zachodzie słońca uderzeniem 9 krotnem w duży dzwon za poległych za Ojczyznę.

Zegar miał kiedyś zapis na utrzymanie go w porządku.

Jeden z dzwonów służył do wybijania godzin. Księża Fichauzer i Jan Kordebelski zostawili zapis 1.200 zł. na reperacje zegara i na msze św.

Zakrystja jest sklepiona, oświetlona jednem oknem.

Wiszą tu 3 portrety: Ks. Wątrobskiego z książką w ręce,

ks. Lachowicza w tak zw. doktoratce pod szyją. Najmniejsza podobizna ks. Kozłowskiego. Monstrancja barokowa, fundacji ks. Kazim. Lachowicza. Nad słońcem Bóg Ojciec, na szczycie większa korona, trzon tworzy Wniebowzięta. Napis: *„Expensis M. C. Lachowicz loci praelati 1758 Oretur pro ipso.* Na podstawie wypukłorzeźby św. Jozefata, Kazimierza, Florjana, Stanisława Kostki.

Na kielichu: Stanislaus Kempski, canonicus Tarnoviensis ecclesiae huic donavit A. D. 1684.

Na drugim: Ofiara Marj. Zmarzlik 1898.

Na 3-cim: Reverendus Joannes Karadelski Paroch. in Wilkowiecko patrjota Mrzygłodensis donavit anno 1718.

Na 4: Jędrzej i Augustin Kothowie za brata Stanisława za.. oddają ten kielich kościołowi Mrzygłodzkiemu A. D. 1639 Marcar. 2 lut 13. Na węźle 3 archaniołów. Kielich zdobi wypukłorzeźba.

Pacyfikał z XVII w. z symbolami Ewangelistów.

Stary obraz z głową św. Jana Chrzciciela na misie.

Obrazy Sądu nad Chrystusem Panem, dokonanego przez radę żydowską, drugi Wniebowzięcia N. M. P., trzeci Stygmatów św. Franciszka.

Wyróżnia się ornat czerwony z bogatym haftem 12 apostołów. Ma pochodzić z Watykanu. Przywieziony z Lipska do Żarek i nabyty przez ks. Zatorskiego. Godne są uwagi ornaty czerwony i czarny z haftowanym słupem. Dawniej było około 50 ornatów.

Bibljoteka w dwóch szafach mieści się na chórze. Składa się z dawnych, cennych dzieł teologicznej, kaznodz. i in.

Droga Krzyżowa. W zakrystji wisi dokument z dn. 1 marca 1773 r. wydany w klasztorze oo. Reformatów w Pilicy, mocą którego br. Aleksander Lisicki, prowincjał zakonu Braci Mniejszych, pozwala na Drogę Krzyżową w Mrzygłodzie.

Notatka w archivum kościoła we Włodowicach: „1734 r. z mrzygłodzkiego kościeinego grobu wyjęto ciało Antoniego Pocilbińskiego, kawalera, cześnika słonimskiego, dziedzica Mrzygłodu i przeniesiono je do kościoła św. Barbary w Krakowie Soc. Jesu i tam uroczyście pochowano". Ocywiście Pocieja..

Wprowadzenie bractwa Różańca św. do kościoła w Mrzygłodzie.

Było to dn. 8 wrześ. 1644 r. w sam dzień Narodzenia N.M.P. za pontyfikatu Leona X, za Władysława IV króla pol., za Piotra Gembickiego bpa krak. Różaniec był sprowadzony przez ojca Marka Sompoch z zakonu kaznodz., upoważnionego przez ojca Plessory generalnego, wik. prowincji polsk. w obecności samego dziedzica Stanisława Warszyckiego i żony jego Heleny z Wiś-

niowieckich, oraz dzieci ich Jana Kazimierza, Anny Teresy. Wobec pierwszego proboszcza nowej świątyni ks. Stan. Gorzelskiego, dziekana pileckiego, który bractwo tu wprowadził. Z zapisu ks. K. Lachowicza Bractwo miało swego promotora, który wraz z ludem i dziatwą szkolną śpiewał różaniec i był za to dobrze uposażony.

Całą oktawę Mat. Bos. Różańcowej obchodzono procesją po mieście mszą św. uroczystą z wystawieniem Najśw. Sakr. Za honor sobie miano nosić obrazy, krzyże i godła religijne. Na ozbobę i uposażenie ołtarza, obrazu N. M. P. Różańca św. czyniono zapisy, składano dary i vota. Zbliska i zdaleka szlachta i lud przybywali do tej świątyni, aby się wpisać do Różańca. Śpiewano Oficjum Parvum o M. B., godzinki i t. p. według porządku kościoła zaprowadzonego w kościele krak. N. M. P. przy ul. św. Jana. Do 1736 r. wpisanych było do 2000 osób.

W 1787 r. bractwo Różańca św. łączy się z bractwem Miłosierdzia, którego obowiązkiem było wspierać i grzebać biednych.

Księga Różańca św. rozpoczyna się od *Wstępu* napisanego przez ks. Rom. Wójcika. Następnie idą NOMINA FRATRUM et SORORUM od 1644 r. Pierwszym wpisanym do księgi jest dziedzic, kolator i fundator kościoła Stan. z Warszyc, Warszycki, wojewoda mazowiecki, dziedzic Mrzygłoda i Helena z Wiśniowieckich jego żona, Anna Warszycka, panna, córka ich. Teresa Warszycka też córka, panna i Jan Kazimierz 8 letni synek wojewody, *„Cvescat in Dei laudem et Reipublicae utilitatem, parentum magnam consolationem"*. Dalej kanonicy pileccy Serafinowicz i Marcin Zdziewoyski potem Tomasz z Pilzna kaznodzieja generalny, dominikanin z Gidel, Stanisław Izydor Rodzik prob. kromoł., Stan. Bodzeński prob. włodawic, Bartł. Grzybowski Dr. Sw. T. kanonik od św. Florjana w Krakowie, Stan. Rotemelt pleb. ogrodzien. Jak wiemy, Bractwo ufundowane tu przez ks. Gorzelskiego, uposażył ks. Węgrzynkowski kan. i prob. zaś upadające wskrzesił w 1794 r. Zaborski kan. i prob. m.

Szczegół w księdze różańcowej w 1811 roku:

„Miasto sessji trza napisać, że czasy (są) skaliste, bida, nędza, jakiej od lat 100 i więcej nie pamiętano. Rok ognisty, że wszystkie urodzaje wypalił, zaś z sióstr i braci mało kto umarł i mało wakansów przeto dobrać co nieco na przyszły rok odłożono"...

Wprowadzenie Relikwji Świętych.

W książce metrykalnej chrztów, ślubów i zmarłych z 1729 — 1799 r. zaczętej za proboszczowania ks. Pawła Węgrzynkowskiego, dziek. pilec. prob. mrzygł. na str. 182 znajduje się wiadomość o tej uroczystości: INTRODUCTIO RELIQUIARUM, któ-

re sprowadził ks. Ludwik Zaborski, dziek. pilecki, prob. mrzygł. Uroczystość odbyła się 6 paźdz. 1793 r.; wprowadzono do kościoła relikwje św. Sebastjana, Winc. Kadłubka, Kazimierza, Wojciecha, Florjana, Pawła Ap, Jana z Dukli, Joanny Fremiot, Stanisława bpa, Jana Kantego, Salomei, Franc. Salezego. Pięknie przemawiał ks. Andrzej Witkowski prob. z Przybynowa, *curatus zelosissimus*, wobec kleru świeckiego i zakonnego. Potem przemawiał ks. Ludwik Zaborski m. prob.

Pomniki w kościele.

Na zewnątrz, w ścianie baszty, przy odrzwiach renesansowych od str. północej, jest płyta z białego marmuru z wypukłorzeźbą popiersia kanonika z profilu. Długi włos spada mu na plecy. Profil bardzo przypomina Kościuszkę. Kanonika opromienia światło z obłoku. Przed nim leżą książki. Dokoła głowy napis: Domine dilexi decorem domus Tuae... Ne perdas cum impiis anima(*m*) mea(*m*). Pod tem napis:

Illris Ludovicus Zaborski decanus col (*legiatae*) Pilcen. Praep. Mrzygłoden. anno 1755 natus Kielciis educatus clericatum agens seminarii praefectus 1778 ut sacerdos vocatus ad eccle. Pelczyc. vicarius 3 bus annis Neo Corcin. 8 annis colleg. Pilec. concionator eccl. Kiebłen. rector decorator 12 Reliquiar. sacr. Viaeque Crucis introductor coemterii maceriis coronator multorum in stud. oeconomico puteique medio in villae 70 cubitor. de solido lapide fundator inde salubri inventa aqua perennis ditator 1788 an. ob suarum missionum aplorum praefectus 1791 a. eccles. hac. praeptrm. decani C. P. suscepto multis in qua cum sta(tu) economico lapso eam 12 scr. Reliquiar. ponit et miro ornamento restituit gregem morriger. reddidit in concionibus doctrinis confessionibus non solum hac praefatis et in aliis ecclesiis cum admiratione cleri populique indefessus omnia omnibus factus. Na ziemi pod tym pomnikiem jest płyta z napisem: *Przechodniu za X. Zaborskiego proszę zmów Zdrowaś Marja 1821.*

Tu zatem spoczywa dobroczyńca i były pasterz wsi Giebło o którym pisałem *w Op. hist. olkuskiego str. 66 — 67.*

Wewnątrz kościoła na ścianie od północy jest napis:

DOM. Jana z Rogaszyna Rogawskiego cześnika owruckiego dóbr Bendusza i Mijaczowa dziedzica, męża nauką, cnotą I urzędy, kilkakrotnie deputata i posła sławnego, benefactora tego kościoła, po skończonych lat 85 wieku zmarłego roku 1796.

W kaplicy bocznej na marmurowej płycie:

Katarzyna Búiska zmarła 1886, na posadzkę tego kościoła ofiarowała rs. 700. Przechodniu, westchnij za jej duszę do Boga.

Podanie ludowe jakoby na cmentarzu przy kościele była pochowana dziewczyna, której ciało się nie psuje, o czem prze-

konano się przy równaniu cmentarza około kościoła za ks. Zaborskiego.

Przywileje na pergaminach. Leona XIII pap. z 9 XII 1879 r. przywilej dla wielkiego ołtarza.

Drugi z tą samą datą na odpust Wniebowzięcia N. M. P.

Przywilej dla Różańca św, wprowadzonego w 1644 r. przez o. Marka Sompoch, dominikanina. Potwierdzony w Kielcach 15 XII. 1888 r. Przywilej wisi w zakrystji.

Krzyż misji oo. Redemptorystów krakowskich z 23 IV 1933r. stoi przy kościele. Stoi też na cmentarzu kościelnym barokowa figura (XVIII w.) św. Jan Nep. na wysokim postumencie.

Plebani.

Około 1630 r. Prokop pl.

Adam Jan Boczkowski dz. pil. pr. w Minodze i Mrz. w 1642 r. czyni testament.

X. Stanisław Gorzelski, dziekan kolegjaty pilec., potem jej prepozyt i oficjał do 1658 r. Za niego wprowadzone było nabożeństwo ze starego kościoła Wsz. Św. do nowej świątyni. On był fundatorem i promotorem arcybractwa Różańca św., które wprowadził 8 wrześ. 1644 r. wobec dziedziców Warszyckich i licznego duch., których nazwiska są w księdze Różańcowej zw. Album Marjanum. Za gorliwość swą i nabożeństwo do Matki Bożej, jak sam powiada, wynagrodzony został probostwem w Pilicy.

Ks. Wojciech Fallibowski, protonot. Apost., dziekan kolegjaty pilec. prob. Mrzygł., Kazimierski i Cudzynowic od 1658 r. Unormował tu nabożeństwo przerwane czasu wojen szwedzkich. Mało siedział w tej parafji, którą administrował ks. Szymon Krzyczkowski Dr. O. Pr. prob. siewierski r. 1668.

Ks. Andrzej Znojecki dziakan pil. prob. w Starych Koziegłówkach, 1670 r. instytuowany, przebywał więcej w Koziegłówkach niż tutaj. W parafji zastępował go ks. Paweł Barański, wikarjusz.

Ks. Piotr Praczlewicz Dr. Teol. profesor i rektor ak. krak. kan. krak. i kolegjaty św. Florjana, dziekan pilecki był tu prob. od 1685 r. mąż uczony i roztropny. Procesy miał z mieszczanami o pola bractwa różańcowego. W 1711 r. miał kazanie na synodzie krak. wobec bpa Kazim. Łubieńskiego, po którem we 2 tygodnie umarł. Był on także prepozytem proszowskim i smardzowickim plebanem (1691 † 1711).

Ks. Paweł Węgrzynkowski, dziekan pil. prob. mrzygł. od 1712 r. Kościół restaurował, upiększył, w aparaty i obrazy zaopatrzył. Fundator kaplicy Różańcowej, której jednak nie dokończył. Bractwo Różańca św. uposażył. Um. 5 maja 1736 r. mając lat 65 i pochowany został pod kaplicą różańcową. Zo-

stawił zapis 1400 zł. (1730 r.) na msze św. za swą duszę i in. zapisy.

Ks. Florjan Lachowicz Dr. Fil., kan. św. Anny w Krakowie, prof. Akad. kr. prob. Wieliczki i Mrz. od 1736 r. kapłan wielkiej nauki i cnoty. Sprawił lito srebrne ornaty, kapy. W 1740 r. posłany był do Rzymu jako postulator o kanonizację św. Jana Kantego, gdzie przebywał 8 lat. Parafją rządzili ks. Józef Lachowicz dziek. lelowski, prob. Niegowy i brat jego ks. Kazimierz Lachowicz b. prob. Kroczyc.

Ks. Kazimierz Lachowicz, brat poprzedniego. Ur. się w Mrzygłodzie 1708 r., pochodził ze szlachty [1]), wyśw. 1736 r. brob. został w Mrz. 1746 r. Dokończył budować kaplicę Różańcową, wyrestaurował stary kościołek Wsz. Św. na Pasterniku. Nabył monstrancję, portatyle, chór, organy, ławki, relikwiarze, Urządził wprowadzenie relikwji św. sprowadził Misjonarzy w 1760 r. wybudował *kaparnię* na cmentarzu, dwie figury św. Jana Nep. postawił. Nabył plac na Pasterniku, gdzie postawił zabudowania gospodarcze. Zostawił różne legaty na cele kościelne. Portret jego jest w zakrystji. Był prob. w Kroczycach. Miastu darował jedno pole, które zwano Lachowień.

Ks. Bazyli Kajetan Żurakowski s. T. L. Archidiakon, dziekan pilecki, prob. mrz. od 1761 r. przedtem był tu wikarym i promotorem różańcowym.

Ks. Antoni Dunin Kozicki, dziekan pil., prob. Szańca, Niegowy i Mrz. od 1765 r. wizytator kościolów. Rozebrał kościół na Pasterniku. Tęczę w kościele zniósł, wiele obrazów usunął, zostawił po sobie spustoszenie i wiele długów.

Ks. Szymon Awedyk ur. w Krakowie 1712 r. sędzia surr. dziekan kolegjaty, prob. mrz. od 1785 r. Siedział w Pilicy, zabudowania wydzierżawiał, procesował się z Anną Borzęcką o wrąb w lasach. Wyręczali go XX: Paweł Barański i Józef Czerwiński, wikarjusze. Um. 1791 r. zostawiwszy spustoszenie. W 1769 ów ks. P. Barański ma mowę w Żarkach *na pogrzebie kości*, wyjętych z pod kościoła (Akta klaszt. w Leśniowie).

Ks. Ludwik Alojzy Kajetan Zaborski, ur. w Kielcach 1755 r. dziekan pilecki, egzaminator foralny, przełożony misji w djec. Krak. kanonik kazn. pilecki, prob. mrz. od 1791 r. Był on wikarym w N. Korczynie, plebanem w Geble, skąd tu przybył. W 1812 r. od pioruna spaliła się wieża, którą zbudował i dzwony umocował, relikwje sprowadził, poświęcał orły Napoleońskie w rynku [2]). Ołarze św. Benona, św. Antoniego odzłocił, kościół

---

[1]) Lachonicze jedni pieczętowali się herbem Łodzia drudzy Radwan. Portret Marji Sobieskiej darowany do kościoła wzięli cechowi bracia.

[2]) Mowy mieli Proboszcz i Burmistrz, całe miasto było umajone i iluminowane. Przy biciu dzwonów i dźwięków muzyki ruszył pochód na miasto, a potem w kościele odbyło się nabożeństwo. Odtąd mrzygłodzian nazywano *francuzami*..

odnowił, plebanję i zabud. uporządkował, ogród założył W Gieble studnię głęboką na 70 łokci wybił własnym kosztem w ciągu lat 3. W 1809 r. zachorował na oczy, w 1819 r. ociemniał. Niezmordowany spowiednik, kapłan uczony i świątobliwy, niezmiernie wymowny kaznodzieja. W kalectwie doznał opieki kolatorki dziedziczki Pilicy Teodory z hr. Dębskich Kownackiej. Um. w Mrzygłodzie 14 maja 1821 r. Pochować się kazał w ziemi na cmentarzu przy drzwiach kościelnych. Na murze kościoła ma nagrobek. Za niego na dobrach Drochlin Tomasz Dworak w 1801 r. zapisał 2000 zł. na 42 msze św. i 20 zł. na zakrystjana.

Ks. Tomasz Burza kan. hon. Kielecki, dziekan siewierski, prob. mrz. od 1852 r. Ur. w Galicji w 1782 r., wik. w Łanach, prob. w Bydlinie lat 15, potem w Mrz. Komisarz do układów o dziesięciny zamienione na pieniądze na Wojew. krak. Za jego rządów urządzono cmentarz w polu. Wtedy i w Mrzygł. urządzono cmentarz z domem murowanym w 1832 r. Um. 7 lut. 1836 r. na wodną puchlinę. O nim opowiadali starzy, że był średniego wzrostu i bardzo tęgi skutkiem ciągłego żucia kiełbasy. Głos miał piękny, aż *rozbrzmiewało*, gdy śpiewał.

Ks. Wojciech Wątrobski pr. od 1836 r. ur. w Krakowie, był wik. w Pilicy. Pani Józefa z hr. Przerembskich Skorupkowa dała mu prezentę na prob. mrzygł. Pożar wewnątrz kościoła skutkiem nieostrożności cechowych braci sporo szkody zrobił. Dn. 1 marca 1863 r. pali się miasto skutkiem potyczki. Um. 18 kw. 1874 r. w 77 roku życia, poch. na cmentarzu grzebalnym. Olejny portet ks. W. W. wisi w zakrystji.

Ks. Aleksander Kluczyński K. św. T. kan. kiel. prof. semin., ur. się 1837 r. prob. mrz. od 1874 r. Mieszkał w Kielcach, do Mrz. przybywał na święta i wakacje, wyręczali go ks. wikarjusze. W **1895 r.** przeszedł do Chęcin.

X. Jakób Świętochowski, kan. kiel. ur. 1850 r. Był wik. w Koziegłowach i Sławkowie, prob. w Chrząstowie, w Koniecznie, kazn. katedr. kielec., w 1895 r. prob. w Mrzygłodzie. Stąd po 3 latach przechodzi na prob. i dziekanję w Jędrzejowie, gdzie um. w 1898 r.

Ks. Marceli Kozłowski, był prob. w Kroczycach, Brzesku, Gołaczewach, W. Książu i w Busku, skąd przybył do Mrz. w 1898 r. Umarł w 1930 r. w wieku lat 66 i poch. został na m. cmentarzu.

Ks. Walenty Kubicki był dziekanem w Pińczowie. Naznaczony tu na proboszcza i obejrzawszy zabudowania zrezygnował, został w Pińczowie i umarł w 1903 r.

Ks. Romuald Wójcik ur. się w Skalbmierzu w 1854 r. jako syn Ludwika i Marjanny ze Skalskich. Uczył się w Skalbmierzu, w gimn. pińczowskiem i kieleckiem, w sem. duch. kielec. od 1872 — 7 r., wikarjuszem był w Bolesławie do 1885 r.

prob. w Łanach 1885 — 90 r., w Niegardowie 1890 — 1898 r. w Oleszníe 1898 — 1902 r. i od 1902r. w Szczekocinach. W pozostałych luźnych notatkach o sobie powiada, że powodem tych tranzlokat były jego korespondencje umieszczane w katolickich pismach. Na wyraźny rozkaz Władzy *z płaczem* objął to beneficjum 5 czerwca 1903 r. i w korespondencjach podpisywał się *exul z nad Warty*... Pisze, że parafjanie tutejsi zgotowali mu ciepłe przyjęcie, a potem w 1907 r. po powrocie z Ziemi św., którą zwiedził, ukoronowali go koroną cierniową. W tej pielgrzymce były też z tej parafji: Marja Kidawska, Katarzyna Dudzianka i Marja Karczówna.

Ks. W. odrestaurował kościół, plebanję, ogrodził murem zabudowania pleb. i ogród. Za niego w 1903 r. wznowiono w Mrz. jarmarki, lecz te mało ludu zgromadzają z okolicy. W 1907 r. założono w Mrz. Koło Macierzy Polskiej. Ks. W. poświęcił ochronkę dla małych dzieci. T. r. w kwietniu jakiś mściwy zbrodniarz podpalił 4 domy w mieście. Dn. 1 IV odbyły się w Mrz. prymicje ks. Kempy z Mrzygłódka. Taki był natłok, że połamano ławki i balustradę pod gł. ołtarzem.

W 1908 r. rynek i ulice staraniem, a w części i kosztem ks. Wójcika, także drogę na cmentarz obsadzono drzewkami w ilości 240 sztuk lip, jesionów, akacyj, kasztanów. T. r. założono Kasę oszczędn. — pożyczkową. Fabryka Zawiercie wyasygnowała 300 zł. na szkołę dla dzieci robotników swoich z Mrzygłodu, oraz postanowiła wybić w rynku studnię artezyjską; dokonano tego w 1909 r.

T. r. ks. W. dn. 6 września 450 pielgrzymów poprowadził do Częstochowy, gdzie nabyto chorągiew. 1909 r. ks. W. sprowadził do kaplicy figurę N. Serca P. Jezusa. Co piątek w tej kaplicy odprawiał nabożeństwo, odmawiał Litanję i pieśni do N. Serca P. J. śpiewano. T. r. 24 mrzygłodzian denuncjowanych o sprzyjanie P. P. S. w nocy aresztowano, osadzono w więzieniu w Łodzi, a następnie wywieziono do Rosji.

Założono sklep spożywczy w mieście,koło rolnicze św. Izydora i szkołę fabryczną.

W 1910 r. pokryto mur kościelny i cmentarny. T. r. dn. 22 i 23 sierpnia odbył wizytację pasterską z Kielc bp A. Łosiński, który wypisał piękne świadectwo pracy ks. Wójcikowi.

Ks. Wójcik wydał wtedy broszurkę: Pamiątka wizyty paster. J. E. Ks. Augustyna Łosińskiego M. S. T. bis. kiel. w Mrzygłodzie dn. 22 i 23 sierp. 1910 r. (stronic 10). W 1911 r. ks. W. założył wraz ze związkiem katolickim gospodę i herbaciarnię dla odciągnięcia ludu do pijaństwa. Rząd jednak rosyjski zamknął takową.

T. r. Mijaczów (800 dusz) dołączono do nowej par. Myszków.

W 1912 r. ks. Wójcik zachęcał do zakładania w każdej wsi

ochron. W miejscu, gdzie stał kościół Wsz. Św. postawił nowy krzyż. Odbyły się prymicje ks. Brykałskiego z Mrzygłodu. T. r. ks. W. był na kongresie Eucharystycznym w Wiedniu.

W 1913 r. świeczniki bronzowe nabył i pomnik ks. Wątróbskiemu postawił..

T. r. zwinięto kopalnię *Nierada*, z której przez lat 14 dobywano węgiel kostkowy.

T. r. ks. W. prowadzi kompanję do Częstochowy na poświęcenie stacji wykonanych przez słynnego artystę Welońskiego.

W 1914 r. zniwelowano cmentarz kościelny. T. r. kilku zbrodniarzy z miasteczka napadło na ks. W. wiążąc go i rabując. Podobne napady były na ks. Świętochowskiego i Kozłowskiego i na groby ks. Zaborskiego i Kozłowskiego. T. r. wybuchła wojna. Pod Włodowicami 2 tygodnie trwały boje i moc żołnierzy poległo.

Ks. Wójcik zmarł w 1916 r. w Mrzygłodzie. Wydał w 1899 r. *Różańcowe wieczorne modlitwy* odmawiane po kościołach w mie siącu październiku podług przepisu ojca św. Leona XIII. Zebrał i ułożył ks. R. W. prob. par. Oleszno.

25-cio letnia pamiątka święceń kapłańskich 1877 — 1902r. z portretem autora, (prob. szczekociński 1903 r. Napisał też:

Historyczną wiadomość o parafji i kościele N. M. Panny w Oleszniе (1899 r. str. 67). W rękopisie zostawił: *Pobożne czytanie* o św. Wojciechu bpie i męcz. Chrystusowym z monografją kościoła par. w Łanach W. i obrazkiem, zebrał i ułożył ks. R. W. admin. par. Łany Wielkie 1889 r.

Ks. Józef Kociszewski od 1916 do 1925 r. przeszedł do Słaboszowa.

Ks. Jan Szczepka w 1925 r. przeszedł do Siewierza.

Ks. Władysław Frączkiewicz od 1925 r. Przed tem prob. w Chlewicach, poprzednio w Niegowie. Moskale wywieźli go do Rosji...

Dawne uposażenie plebana. Do plebanji należał dawniej folwark; 4 poddani mając nadane gospodarstwa i domy, odrabiali za to plebanowi powinność.

Fundacje wikarjuszów, szkoły, misji.

Jedynym z największych dobroczyńców parafji mrzygłodzkiej był ks. Kazimierz Lachowicz Dr. fil., dziekan koleg. pil. i pr. miejs. Z jego fundacji przy parafji mają pracować 2 wikarjusze, stały nauczyciel, organista, zaś co pięć lat mają się odbywać *misje*. Patrz dokument. Domy wikarjuszów, zakrystjana, organisty, stały przy trakcie siewierskim w pobliżu kościoła.

Fundacje na kształcenie kleryka z Mrzygłodu z zapisu 6000 zł. w 1761 r. uskutecznił ks. Kazimierz prob. Lachowicz, miejs.

Zapis. W 1795 r. Jan Rogawski, dziedzic Bendusza, zapisał na Trzebiesławicach 3.000 zł. na msze święte za swą duszę. Austrjacy, swym zwyczajem, zrabowali zapisy. Ich zaś prawnukowie — w naszych czasach rabowali dzwony, obdzierali kościoły z miedzi i t. d.

Szpital dla ubogich miał erekcję z 14. V 1635 r. Uposażony był dn. 1 maja 1653 r. przez Stan. Warszyckiego w Pilicy: Do szpitala dawano żyta korcy mrzygłodzkich lub pileckich 14, jęczmienia 4, tatarki 4, pszenicy 3, grochu 2, połciów słoniny 4 albo wieprze dwa, masła fasek 2, sera kopy 2, piwa beczek 14, na suknie ubogim zł. 50. Ubodzy w każdą niedzielę rano ze służbą kościelną śpiewali *Godzinki* i pieśń: *Ty któraś pięknie dni Twoje skończyła.* Fundusz szpitalny powiększył ks. Węgrzynkowski, a jego matka uczyniła też zapis dla organisty i dzwonnika, aby dzwonili podczas tego śpiewu. Gdy szpital się zdezelował, był wystawiony nowy przez ks. proboszcza miejscowego, 5 ubogich korzystało z zapisów. Gdy takowe zostały przez zaborców skonfiskowane i zrabowane, ks. zachęcali lud, aby przynoszono ubogim wiktuały, które ks. proboszcz im rozdawał. Zapisy Warszyckiego zaginęły.

Zapis na ślepca, by go utrzymywać przy kościele w Mrzygłodzie, zostawił w kwocie 1000 zł. w 1762 r. ks. Alojzy Żurakowski.

Komisarz biskupi. Po rozbiorze Polski, w 1795 r. par. Mrz. dostała się pod panowanie prusaków i należała do diecezji Wrocławskiej. Wtedy komisarzem biskupa wrocławskiego, do załatwiania czynności duchownej i świeckiej nad kościołami dekanatów pileckiego i lelowskiego, siewierskiego i częstochowskiego naznaczony został ks. Marcin Siemieński Dr. O. Pr. kanonik kielecki, prob. w Koziegłowach. On tu często przyjeżdżał i różne dokumenty zostawiał.

Mijaczów. W kaplicy pałacowej w M. była kaplica z pozwoleniem na odprawianie mszy św. za indultem z 1790 r. Ostatnim kapelanem był tu X. Antoni Ścigalski, były prob. św. Barbary w Siewierzu. Jako staruszek rezygnował.

Mijaczów należał do Myszkowskich Filchauzerów, potem do Jana Rogowskiego, do Bobrowskich.

Fischauzerowie pisali się z Mijaczewa i in. np. w 1692 r. pochowano w grobach kościelnych Franciszka Fiauzera de villa Mijaczew, Będusz, i Ujeście. W 1697 r. Aleksander *„de Będus Fiauzer"* i żona tegoż Marjanna chrzczą Marjannę Franciszkę córkę. W 1699 r. ci sami chrzczą syna Józefa.

W 1911 r. wieś Mijaczów dołączono do nowej parafji w Myszkowie. We wsi Bendusz, na szczycie wzgórza w ogrodzie dworskim, stoi kapliczka z 1656 r. wystawiona na pamiątkę walki stoczonej przez szlachtę siewierską ze Szwedami. Odnowiona w 1926 r.

Żydofil. Zapisał to zacny ks. Lachowicz, że za jego czasów zarządzał kluczem mrzygłodzkim Józef Pawłowski, wielki protektor żydów, przysłany tu z Rusi przez p. starostę Dołochińskiego. Człowiek ten obcy nam duchem i obyczajem, zaraz po przyjeździe zaczął prześladować kapłanów i sługi Boże. Dziesięcinę zabronił odwozić, mieszczan buntował przeciw księżom, grunty kościelne grabił, organistę zbił, proboszcza zniesławił i skarżył. Kara przyszła niebawem, albowiem na drugi dzień po Wniebowzięciu N. M. P. okropny wicher uderzył na dwór mrzygłodzki, cały budynek, stodoły, stajnie, zrujnował, powywracał. Pobliskiej *papierni*, młynowi, wsiom i miasteczkowi nie szkodził. Nieprzyjaciel kościoła ustąpić musiał, nędzny żywot prowadził i sam gnój nakładał, w pole wodził. Było to w 1760 r.

Plaga wilków. Wspomina ks. Szymon Awedyk, prob. m. że w 1790 r. w okolicznych lasach tylu namnożyło się wilków, że bez broni nie można było nawet o kilka staj od miasta wyruszyć po drzewo do lasu. Została nawet nazwa wsi *Kręciwilk* [1])

Dziś, niestety, szerzy się w mieście (i w całej Polsce) niebezpieczniejsza plaga żydów, których w Mrzygłodzie liczą około setki.

Księgi metryk.

Księga chrztów i ślubów sięga 1688.

Księga chrztów, ślubów, zmarłych 1729 — 1799 r.

Liber mortuorum za ks. K. Lachowicza Dra Fil. dziek. lel. pr. w Kroczycach (podczas nieobecności chrzci ks. Florjan Lachowicz Dr. Fil., kan. włocł. prob. wielicki i czulicki.) w 1746 r.

W 1746 r. urządzono uroczyste pochowanie kości wyjętych z grobow kościelnych dn. 14 XI. Nie ruszono szczątków Fischauzerów w chórze mn. także nie ruszono kości ks. Węgrzynkowskiego dziek. pilec., prob. mrzygł. w kaplicy Różańcowej, jako wielce zasłużonego. Księga małżeństw zaczęta w 1746 r. za ks. Kazimierza Lachowicza prob. Rozpoczął ks. wikary Szymon Pluciński.

Ludność parafji w XVI w. wynosiła do 200 dusz, w 1675 r. według wizyty Łodzińskiego 500 dusz, w 1785 r. 890 mężczyzn i 973 kobiety; razem 1871.

W 1860 r. mężczyzn 1608, kobiet 1717; razem 3325.

Lud zaniechał dawnych malowniczych ubiorów, wielu pracuje w okolicznych fabrykach. W 1904 r. męż. 2821, kobiet 3004; razem 5825. W 1932 r. w parafji 5355 katolików, 74 żydów.

Wnętrze ziemi zawiera tu bogate pokłady rudy żelaznej, węgla kostkowego, błyszczu ołowianego i kamienia.

---

[1]) W olsztyńskiej parafji w metrykach zaślub. z 1798 r. dn. 4 lut. i in. spotyka się nazwisko Kręciwilk ze wsi Przymiłowic.

Wieś Marciszów należała do kośc. w Mrzygłodzie. Opowiadają starzy, że raz w nocy podpici kumotrowie wracali do Marciszowa z dopiero ochrzczonem dzieckiem i dziecko im w drodze zginęło. To było powodem, aby ich dołączyć do Kromołowa.

Cechy szewski i garbarski miały przywilej od 17 czer. 1671 r. odnowiony w 1786 r. za J. W. P. Anny Borzęckiej, podstoliny koronnej, pani na Mrzygłodzie.

Do cechu szewskiego należeli białoskórnicy, rymarze, siodlarze, rychtownicy, knaparze, płóciennicy, piekarze, mularze.

Garbarze mieli cech od 1620 r.

Kowalski cech założ. w 1642 r. zwierzchniczył kowalom, ślusarzom, bednarzom, masarzom, cieślom, malarzom, piekarzom, kołodziejom, nożownikom, powroźnikom, wkupującym się do tego cechu w Mrzygłodzie. Miasto dawniej pełne było rzemieślników. Szewców było 70, kowali. gwoździarzy 40, garbarzy 24 i t.d.

O cechach.

Były one kiedyś ozdobą parafji. W przywileju ks. Zbarawskich dla cechów w Mrzygłodzie: szewskiego, kowalskiego, bednarskiego, garbarskiego, wydanym na pergaminie w 1610 r. bracia mieli obowiązek służyć kościołowi, opalania ołtarzy, zamawiania nabożeństw, asystowania ze światłem, proporcami, chorągwiami na procesjach. Zczasem po ich skasowaniu przez rząd moskiewski, rzemieślnicy zobojętnieli do kościoła, zaprzestając dawnych obowiązków, oddawali się pijaństwu, a nawet hańbiąc się skarżeniem swych kapłanów do moskali jak np. ks. Świętochowskiego. Na pogrzebach odprawiono sute stypy, racząc się przemycaną okowitą, a kończąc swe posiedzenia przemową wierszowaną:

Dziękuję Wam, kochani rodzice i wszyscy przyjaciele...

Zatrzymajcie się, popytajcie się czyje jęczą prochy? O, syny, córki, co te pagórki, co szepczą te lochy. Pominęli nas, zapomnieli wczas, których kochali, jakby nie znali i nie rzekli nam *Wieczny pokój wam.* Czyjeż te groby, jakie osoby w tych jamach dziedziczą? Ogryzłe głowy gnatów połowy, skarb robactw liczeni. Czyż nas nie znacie, siostro i bracie? Śpimy głęboko, już nasze oko nie ogląda was, chyba w sądny czas. Odezwijcie się, upomnijcie się smutne z kostek jatki, nie znam was. Cudzy krewni, nie słudzy. Nie znają też dziatki. Zgasło nam słońce, niemasz obrońce, zginęła nam sława, my śmierci strawa, dopiero znamy wieczności bramy, a gdzież budowniczy, co kostki liczył, wzrost mierzył, duch ważył? A gdzie ta siła, która w was była? któż ciało obnażył, a lebki złota co za ślepota. W Bogu żyjecie, czy wy nie wiecie, że dzwonu dźwięku rzucą was z ranku. Bo to poczęsne i ta jałmużna idzie w ręce ubogiego, *wybawia duszę z ognia czyścowego.* O, Chryste Jezu, racz tę

duszę przyjąć do chwały tam, gdzie jest pokój miły. Otrzyjcie łzy z oczu, utajcie żałości. Życzcie mu pokoju, niebieskiej światłości. Amen.

Po cechach największą ozdobą kościoła są Żywe Róże, III zakon św. Franciszka. Dziś Stowarzyszenia Katolickie, które się pięknie rozwijają w Diecezji Częstochowskiej.

Cech szewski. Patronowie św. Kryspin i Kryspinjan.

Którym usługa od Bratow powinna
Zapalać świece przed ich obrazami
Żebrząc by się do Boga modlili za nami
W Trójcy św. jedyny, który masz w niebie
Tych świętych Patronów, my prosimy Ciebie
Przy św. ofierze gdy sie odprawuje
Za naszych przodków, którą ofieruje
Każdy brat cechowy idąc na obchody
Ze świecą zapaloną dla tychże ochłody
W kwartalnym czasie jest obligowany
Do skarbu boskiego przez pieniądz swój dany
Za tych przodków naszych co wpisani byli
W tem życiu doczesnem w Bogu wiernie żyli...
Boże nasz łaskawy, dla Twojej miłości
Racz ich przyjąć do swojej wieczności
A nam zgromadzonym w życiu doczesności
W pracach naszych codziennych dopomagaj i użyczaj
Swojej Boskiej, świętej Opatrzności.

Kto z ojca nie był w cechu, ten *wkupne* całkowite winien był postawić i złożyć. A kto z ojca, ten połowę.

Zapis był taki: „Przed prawo i akta cechowe starodawna z Xiążąt Zbaraskich i Warszyckich nadane sobie i cechu szewskiego, garbarskiego, mrzygłodzkiego sławetny uczciwy N. obywatel m. Mrzygłoda, mający rzemiosło stychu szewskiego i nauki majstra N. N. dopełniwszy wszystkie prawa terminów. Więc dnia dzisiejszego skłoniwszy się do aktualnych rządców i cechmistrzów i do zgromadzonej cechu naszego kongregacji, dopraszał się, aby w poczet braci naszych cechowych był przyjęty i wpisany. Zaczym, że oddaje powinnego trunku braterskiego 1 beczkę piwa, wódki gar. 4 wosku funtów 4, do skrzynki groszy 24 i stołkowego groszy 24 i *szwarczynę* każdemu w porcji bratu w osobie siedzących przy stole zgoła według przepisów artykułów prawa naszego, uczynił zadość, całą kongregację dostatecznie ukontentuował. Więc tedy i bratem stołowym i magistrem sztychu szewskiego zgodnie w akta Braterskie cechowe zapisany jest czasy wiecznemi. Datum w cechu szewskim przy zgromadzeniu zupełnie będącym w tym czasie sławetni:

2 cechmistrze
2 bracia starsi cechowi
2 bracia młodsi służący
Podskarbi
Pisarz przysięgły miejski i cechowy.

Zapis tak się dbywał.

W imię Przenajświętszej Trójcy·

Najmilsi w jedno zgromadzeni SS. PP. cechu naszego szewskiego i garbarskiego miejskiego znaku krzyża św. Ponieważ poznaliśmy i poznajemy że S. N. obywatelka miasta tuteyszego przybywszy do naszej kongregacji SS P. Bractw dopraszała się wkupna na Bractwo stołowe, aby zapisana została na czasy wieczne pod tytułem s. Florjana także ss. Krispina i Kryspiana Patronów w tym cechu mianych i prawem Rzymskim od Ojca św. w kościele w ołtarzu uprzywilejowanym jako też na wspomnienie wjeczne przez msze św. które się co kwartał za żywych i umarłych w tym cechu Braci zostających odprawują i odprawiać aż do skończenia świata będą, aby byli wpisanymi i obraz tych patronów przyjeli wosku... na światło... do skrzynki braterskiej zł. 4 złożyli i trunkiem swoim przy całem kole dosyć ukontentowali. Także SS. PP. Bracia mile przyjęli i w akta cechowe na wieki wieków wpisani zostali Amen.

Legendy ustne o Stanisławie Warszyckim, wojewodzie ziemi Mazowieckiej, kasztelanie krakowskim, fundatorze kościoła w Mrzygłodzie.

1. Powiadają w Mrzygłodzie, że pewien mieszczanin mrzygłodzki ułożył zdanie: „Pan Warszycki wyssał kobyle cycki"... Dowiedziawszy się o tem, kazał go rozerwać czterema końmi. Później pokutując za to, wystawił w M. kościół.

2. To znów usłyszał Warszycki, że w jego dobrach jest jakaś kobieta, co cuda czyniła, jasno widząca, prorokowała. Zawoławszy ją, zaprowadził do stajni i pokazał klacz źrebną, pytając, czy wie, jakiej maści źrebię klacz mieć będzie. Kobieta odpowiedziała, że klacz ulęże źróbka, maści gniadej, z gwiazdką na czole. Kasztelan kazał klacz zabić, brzuch otworzyć, a wtedy przekonał się, że kobieta powiedziała prawdę. Przeląkł się wtedy, by go P. Bóg nie karał i pytał kobietę, jak ma za to Pana Boga przeprosić. A ona rzecze: „Wystaw kościół, utrzymuj przy nim 12 dziadów i dawaj jałmużny." Spełnił to, stawiając kościoły w Mrzygłodzie, Kazimierzy Wielkiej, w Pilicy św. Jerzego, pono i w Parzymiechach — w miejscu rodzinnem jego ojca.

3. Opowiadają też, że raz jadąc, W. spotkał księdza dążącego do chorego. Gdy ksiądz nie ustępował mu z drogi, kazał go z furmanką wywrócić. Oburzyło to całą okolicę, a ksiądz

wniósł skargę do biskupa. Oprócz kar kościelnych, miał Warszycki za pokutę wystawić kościół, a nawet 3, co też uskutecznił. Ile w tem prawdy — trudno twierdzić.

4. W Pilicy, gdzie stale mieszkał, raz zwołał wszystkich dziadów, wyprawił im ucztę, po której kazał im oddać stare ubrania, wzamian dając nowe. Dziady z płaczem, pod grozą śmierci przystali na taką zamianę. Warszycki w tych łachmanach dziadowskich znalazł wiele pieniędzy, za które wybudował kościół św. Jerzego z funduszem na utrzymanie dziadów.

5. Opowiadają, że raz ten pan kasztelan zwołał swoich poddanych chłopów z pewnej wioski, otworzył dla nich śpichrze i pozwolił im zabrać tyle grochu, ile kto mógł unieść. Chłopi brali, ile tylko mogli udźwignąć. Gdy już mieli na sobie worki, wtedy skierował ich w pole, rozkazując ten groch zasiać i sobą zawlec. Kto wziął mniejszą ilość, mniejszą miał pracę.

6. To znów zwołał żydów do swego zamku. Żydzi ubrani w odświętne szaty, stawili się gromadnie, spodziewając się łaski Pańskiej. Wtedy kasztelan kazał swoim hajdukom zapędzić ich do bagnistego stawu, aby sobie nałapali ryb na szabat.

7. Ogłosił konkurs dla drobnej, zagonowej szlachty: kto wypije puhar garncowy wina, ten otrzyma w darze cenny puchar. Zjawił się pan Trepka z ziemi sieradzkiej. Kasztelan obawiając się, że Trepka konkurs wygra, kazał na dnie puhara uwiązać na sznurku mysz. Ale pan Trepka wino wypił, sznurek przegryzł mysz połknął i zakład wygrał. W darze za to otrzymał siedzibę na folwarku mrzygłodzkim.

8. Przed bramą pałacu był kołowrotek, a przy nim dla koni trzy kółka: złote, srebrne i żelazne. Kto się omylił i przywiązał konia swego nie podług swego stanu szlacheckiego i godności, był przezeń batożony. Opowiadają, że dobra Warszyckich ciągnęły się od Krakowa do Warszawy, tak, że podróż do W. mógł kasztelan odbywać po swej własności. Patrz o W. w opisie Pilicy.

O Warszyckim sporo masz w moich opisach Kromołowa, Kazimierzy Wielkiej i in.

Pomnik Stanisława Warszyckiego w kaplicy M. B. Częstochowskiej na Jasnej Górze obok ołtarza P. Jezusa.

Na czarnym marmurowym pomniku czytamy:

Deo ter optimo maximo, piis manibus et pereni memoriae
Intergerrima vita et virtutibus functi Illustrissimi Excell. Domini
D. Stanislai a Warszyce Warszycki Castellani Cracoviensis quem
ad divorum regum principum pąrtiaeque amores et honores
humanis et divinis scientiis erudita indoles ptomovit
Palatinus et Generalis Ducatus Masoviae
Sub seremissimis Poloniae Regibus

Sigismundo III Vladislao V Joanne Casimiro Michaele I, Joanne III
Semper primus senator religionis in Deum coelites
Fidelitatis in reges et patriam ashetypon
Dum hostium armis zelo regno cives excederent
Unus intra viscera Regni et Reipublicae cor et anima
Incorruptus civis patrem egit Partiae
Hereticae et Judaicae pravitatis extirpator et assertor legum
Salutem patriae, subsidiis, consiliis et auxiliis
Libertates civibus aequitate immunitates Ecclesiae sanctitate
Religionis et orphanotophia liberalitate servavit
Clari montis claritudinem auxit illustrissimis
fundationibus aurea et argentea supellectili
Post obsedionem Sueticam variis .eneficiis hanc aulam Mariae
Zelosus ejusdem Immaculati conceptus defensor
Devotionis admodum rarae exemplis illustravit
Obiit in arce Pilicensi meritorum dierumque plenus
Anno Dni 1681 die 25 januarii
Hinc
Magno suo parenti Illustrissimus D. Michael in Warszice
Warszicki ensifer Regni et illustris ac M. D. Joannnes Casimirus
a Warszyce Warszycki capitaneus Ojcoviensis hoc posuere
monumentum A. D. 1684 die 20 Julii
† Quod dum legis Viator
aeternam illi ad quam anhelas ipse
Requiem precare

Wspomnienie z 1863 r. zasłyszane przez ks. R. W.

Dn. 28 lutego 1863 r. przybyli do Mrzygłodu powstańcy, sądząc, że tu wypoczną. Gdy się po domach rozlokowali, chłop Karol Machura z Bendusza zadenuncjował ich Moskalom. Skutkiem tego od strony Żarek w nocy przybyło wojsko rosyjskie, pod dowództwem kapitana Tetcera. Dowiedziawszy się o tem, powstańcy w rynku z wozów koło studni zrobili barykadę. Rosjan było 180, powstańców 120, mających ledwie 30 strzelb, nabijanych grubym śrutem. Dowódzca nasz Cieszkowski, chciał prowadzić formalną bitwę, lecz rada przyboczna przekonała go, by tego zaniechał, nie mając broni, ani ludzi wypoczętych.

Powstańcy cofali się ku Włodawicom. Sztabskapitan rosyjski Alenicz pędził za powstańcami, nawołując moskali za sobą: „Ura, bratey, śmierć miateżnikami"... Wtem padł na miejscu ugodzony kulą... Pewien kapral moskiewski, widząc, że polacy strzelają śrutem zawołał: „szto wy strelajete kak do zajcew"... Jednak wielu rosjan, ugodzonych śrutem w twarz doznało wielkich mąk i uszkodzeń. Wszczął się pożar miasta. Zabitych z polskiej strony było 5. Powstańcy przez Kręciwilk po lodach podążyli do Włodawic, zaś stamtąd na podwodach podążyli do

Pilicy, Pieskowej Skały, gdzie stał dyktator Langiewicz. Poległych pochowano nad rzeką Wartą, gdzie dotąd mają krzyż na mogile. Zdrajca Machura uciekł do Myszkowa, wszak miano go powiesić. Wpierw jednak ze strachu umarł, a syn jego Franciszek dostał od Moskali w Piotrkowie 10 rubli.

Z Mrzygłodzian długo się naśmiewano: „Rowem, braciszku, rowem, a kulki cię miną... Albo: Rowem, braciszku, rowem, około Jasia Roka młyna, albo drogą około ks. plebana... O, Boże, oddal kulki od Mrzygłodki, aż ja kluski zjem...

Mrzygłodzian lud wiejski zowie *breciakami.*

Dn. 13 paźdz. 1908 r. pochowany został Jan Koper ze Mrzygłodu, lat 70, uczestnik powstania 1863 r. Pod Koniecpolem dostał ranę od kuli, skłuty bagnetami, porąbany szablami, cudem uniknął śmierci, gdy jego kolega od jednego pchnięcia w bok, zginął, dobity przez żołnierzy. On zaś wśród ciemnej nocy zaczołgał się pod Janów i ocalił życie. Gdy się podleczył, napowrót wrócił do szeregów powstańczych. Oddział jego zniósł Czengiery pod Kielcami. Wtedy udało mu się uciec do Krakowa, skąd powrócił do Mrzygłodu. Dawne rany po wielu latach odnowiły się i zajaśniały na rękach i nogach. W tej chorobie mówi, myśli o Polsce, bo za cztery lata Polska powstanie i odzyska wolność. Te były jego ostatnie słowa do ks. Romualda Wojcika, który go dysponował i to opisał.

W 1905 r. gdy był ogłoszony ukaz konstytucyjny, mrzygłodzianie przygotowawszy chorągwie polskie, przy śpiewie pieśni patrjotycznych odbyli pochód po mieście, głosząc mowy patrjotyczne na grobie poległych w 1863 r. zaś pod figurą św. Jana Nep. w rynku wznosili okrzyki: *Niech żyje Polska, niech żyje Ojczyzna...* i śpiewali: *Jeszcze Polska nie zginęła...*

W dn. 30 V. 1933 r. komitet miejscowy postanowił wznieść pomnik ku czci poległych w 1863 r. bohaterów. Rysunek pomnika poddał opisujący parafję, autor tej książki, który takie same pomniki wzniósł w Stefankowie, par. chlewiskiej, gdzie Djonizy Czachowski zwyciężył moskali i w Jaworze, par. Krępa Diec. Sandm.) gdzie poległ 6 VI 1863 r.

DOKUMENTY.

SIGISMUNDUS.

Tertius Dei Gratia Rex Poloniae Magnus Dux Lituaniae Russiae, Prusiae, Masoviae, Samogitiae Livoniaeque nec non Suecorum, Gottorum, Vandalorumque haereditarius Rex, Significamus praesentibus litteris nostris quorum interest universis et singulis Eam esse familiae ducum de Zbaraż dignitatem eum splendorem et claritudinem ut Nobilissimas Regni hujus familias affinitatibus complexa virtute quoque ac meritis easdem adae-

quet. In hac ipsa clara ac vetusta domo fuisse viros animi magnaeque magnitudinis tam pace quam bello tam domi quam foris omni aevo praestantissimos. Quod nominis ac generis sui decus cum ad hoc usque tempus insigniter tueretur tum olim Ill. Janussius Zbaraski Palatinus Braclaviensis plurimum eidem ad hanc in veteratam gloriam illustribus suis virtutibus animi consiliique excellentia tam belli quam pacis artibus quibus integram fortunam semper habuit adiunctam adjecit cujus suisque parentis palatini Bracławien. gnosus Georgius Zbarawski incisor Regni, pinscen., socalien., capitaneus vestigiis insistens nullum tempus nullum locum de nobis deque hac Republica bene plerique merendi praetermisit. Quarnobrem ut eidem benevolentiam gratiamque nostram Regiam concessimus in oppido haereditario Mrzygłod nundinas seu indicimus et institueri esse duximus prout quidem indicimus et instituimus praesentibus litteris nostris utque primas pro festo s. Nicolai secundas pro festo Trium Regum, tertias pro festo Im. Conceptionis B.M.V. Quartas pro festo s. Adalberti singulis annis perageri et celebrari. Quam ob rem integrum atque liberum esse volumus cujuscunque status ritus et conditionis homines ad dictum oppidum Mrzigłód pro commemoratis nundinis cum cujusvis generis mercibus et rebus conveniri easdemque divendere ac mercari res pro rebus commutare et advenis prout publicis Regni ac Civitatum mercatibus et nundinis sunt usitata ac solita negotia... circa tamen conventionem vicinarum civitatum venienti... ad nundinas licere atque ma. in trami tes cautent.. securitate qua omne in patrocinium suscepti ac salvo conductur. protecti consuever. nisi fortasse tales aliqui fuerint quas... public.. forescentes. permittant. sequitur bonorum hominum consortium.. vicino... denegatur, In cujus rei fidem praesentes manu nostra subscriptas sigilloque Regni nostri communimus. Datum Varsaviae in comitiis Regni Generalibus die XXIV mensis Martii Anno Domini MDCXIII Regnorum Nostrorum Poloniae XXVI Suetiae vero XX anno.

Sigismundus Rex

Joannes Kucborski prep. crac.

Erectio mansionariorum vicariorum in esia paroch. Mrzygłodensi.

IN NOMINE DOMINI AMEN

Franciscus de Potkana Potkański Dei et Apost. Sedis gratia Eps Pateriensis sufraganeus Canonicus, vicarius in spiritualibus et offiicialis generalis cracov.

Ad perpetuam rei memoriam. Mirabili ac suavi dispositione Divina providentia omnia gubernans hanc fragilitati humanae

indidit industriam ut justa et aequa ne vetustate cadant. scripturarum munimine potissimum ea quae in augmentum Divini cultus decoremque ecclesiarum impenduntur liberalitate roboret ac solidet ad posterorumque transmittat notitiam. Litera enim dum vivit, vivit et actio literae commissa cujus assertio nutrit memoriam et labiles ejus perpetuat actiones. Noverint itaque universi tam praesentes quam futuri praesentium notitiam habituri Quomodo coram nobis ad jura reddenda causasque audiendas pro tribunali sedentibus comparens personaliter nobilis Carolus Jaworski executorum testamenti olim illustris Adm Rev. Casimiri Lachowicz Phil. Dris Collegiatae Pilecensis et foranei leloviensis decani in Kroczyce et Mrzygłod curati prncipalium actorum procurator in termino hodierno ex literis cridae in vim citationis generalis seu edicti publici ab officio nostro emanatis et debite executis provenienti contumatiam omnium et singulorum sua ex adverso jus et interesse aliquod ad infrascripta communiter vel divisim aut quomodolibet se habere putantium et praetendentium dictis cridae literis citatorum et non comparentium accusavit et in eorum contumatiam inscriptiones census annui reemptionalis. Et quidem 350 flor. polonical. pro summa 5000 flor. similium per generosum Andream de Rogaszyn Rogawski villarum Mijaczow et Bendusz haeredem coram officio et actis castren. capitapealibus severiensibus feria 4 pt Dcam Conductus Paschae proxima an. 1759 in et super dictis bonis Mijaczow et Bendusz. Alteram inscriptionem census 140 flor. pro summa 2000 flor similium per infideles judeos oppidi Janów coram off. et actis capit. crac. feria 4 pt Dcam Jubilate pxma an. eodem 1759 in et super synagogam judeorum dicti oppidi Janow. Tertiam inscrptum census 100 fl. pol. pro summa 2000 fl. similium per magnificum Adamum de Kurozwęki Męciński capitenaidem ostrzeszoviensem coram off. et actis capit. cracov. feria 2 ante fes. s. Pauli primi eremitae pxma anno 1760 in et super bonis oppidi Żarki.

Quartam inscrp. census 140 flor. pro summa 2000 fl. similium per gen. Constantinum Łodziński medietatis villae Zagórze haeredem coram officio castr. capit. Cracov. sabb. pt festum Assumpt. in coelum B. M. V. pxma a. 1760 in et super dictis bonis medietatis villae Zagórze.

Quintam inscript. census annui reempt. 300 flor. pol. pro summa 6000 flor. simil. per gen. Joannem Scibor de Marchocice Marchocki bonorum Rędziny et sortium in Wyczerpy haeredem coram off. et actis castr. capit. crac. feria 2 pt fes. san. Prischae V. pxma a. 1761 recognit. et in super dictis bonis villae Rędziny et sortium in Wyczerpy invest. in omnibus et singulis illarum punctis, approbari confirmari, ratificari robur authoritatis ordinariae et perpetuae firmitatis pariter et decretum de

super apponi libertatique et immunitati ecclstcae applicari et incorporari. Super hujusmodi censu et super proventu seu censu praebendae ss. Rosarii extincto titulo praebendarii mansionarios vicarios in dicta esia Mrzygłodensi erigi, fundari, dotari, praepositumque Mrzygłodiensem ad fovendos duos vicarios et directorem scholae tum duos ministros ad eandem ecclesiam obligari. Census pro summis praenominatis quam fundationis Rosarianae provenien. per praepositos Mrzygłodenses vindicari et recipi, receptos juxta ordinationem inter eosdem dividi. Lumen in ecclesia tempore missionis per rev. praesbiteros Congregationis Missionis quolibet quinquenio peragendae ministrari Literasque approbationis, confirmationis, applicationis, incorporationis, eretionis, fundationis, dotationis, extinctionis, ordinationis, obligationis et alias necessarias decerni et extradi mandari postulavit. Nos itaque Franciscus sufraganeus. canonicus vicarius in spirit. et officialis gen. cracovien. visis cridae literis debite executis nt attenta cadentia termini in diem hodiernam incidentis ante omnia interessatos quosvis dictiś cridae literis citatos et non comparentes contumaces prout merito erant suadente justitia reputavimus. Super hujusmodi censibus duobus praesbitereos vicarios et mansionarios in dicta ecclesia app. Mrzygłod qui curam animarum executivam haberent ereximus, fundavimus, dotavimus. Iisdem vicariis mansionariis proventus praebendae ss. Rosarii in eadem esia Mrzygłodensj authoritate ordinaria die Veneris 29 nov. an. 1737 fundatae cum auctione dotis ejusdem praebendae juxta decreta judicii nostri die 7 junii an. 1743 die 23 oct. 1752 die 19 febr. 1755 fact. ad mentem Fundatoris extincto titulo praebendae attribuimus et applicamus.

Erekcja mansojnarzy-wikarjuszów, lub fundacja Misji przy kościele mrzygłodzkim, rozpoczyna się od *In Nomine Dni.* Franciscus de Potkana Potkański i t. d.

Obowiązki: utrzymywać nauczyciela, i organistę, śpiewać officjum B. M. V., lente, voceque sonora w kościele w czasie wyznaczonym przez proboszcza exceptis Dncis et festis tum hebdom. sncta. Co sobotę z wyjątkiem przypad. uroczystości śpiewać mszę de Beata za dusze ks. Kazimierza Lachowicza fundatora. Nieobecni na mszy św. pozbawieni będą dochodu, który będzie dany ubogim. Dokument (*w arch. paraf.*) kończy się pokwitowaniem ks. Władarskiego. W Kroczycach dn. 11 stycz. 1761 r. O. Jakób Włodarski superjor domu Stradomskiego Congr. Misionum, który odebrał z rąk ks. Lachowicza na fundację misji we Mrzygłodzie 1000 zł.

W końcu podpis bpa Fran. Potkańskiego sufr. krak.

Raport.

O wprowadzeniu Orła Polskiego w mieście Mrzygłodzie J. WW. Hrabi Łukasza Bnińskiego, starosty sokolnickiego, marszałka wołyńskiego, nowogrodzkiego, kawalera orderów polskich, z przybyłościami dziedzicznymi. Obywatele od magistratu uwiadomieni dnia 21 sierp. o nayuroczystszym wprowadzeniu Orła Polskiego, w następującą niedzielę dn. 23 sierpnia tak się żywo przysposobili, że co po wielkich miastach wspaniałość bogata ćmiła dla blasku oczy, to w Mrzygłodzie urządzenie do tego aktu ubogie, porywało serce. Z drzew leśnych urobiono z bramą tak ciemną wśród wielkich upałów ulicę, która prawdziwie oznaczała, że Orzeł Polski z popiołów i z pod grobowego kamienia powstaje i tą był do illuminowanego przez cienie troistego koloru Farnego kościoła niesiony, przez urodzonego Imć Pana Michała Jaworskiego, grodzkiego gostyńskiego, burgrabiego a plenipotenta wspomnianego JW. Hrabi klucza Mrzygłodzkiego, dziedzica w assystencji obywateli miasta w broń miejską przybranych i z mnogością wielkiego ludu na mieysce przy wielkim ołtarzu gdzie był pawilon wiszący bez srebra, złotę, jedwabiu, z samego dwuchkolorowego płócienka przyozdobionego do tego z wstążek fantazjami, pod którym umieszczony był niezwyciężonego NAPOLEONA cesarza Francuzów i króla Włoskiego portret od dwuch genjuszów biało alabastrowych z tym napisem trzymany:

Napoleon jest dzieło ręki Boga wielkie
Wskrzesza, rozrządza w Świecie, aż Królestwo wszelkie

U spodu (stał) stolik nakryty kobiercem, na którym orła do poświęcenia złożono. Natychmiast wyszła msza św. śpiewana przy tłumie tak wielkiego z obcych Far ludu i całego Mrzygłodzkiego klucza, że obszerny kościół z cmentarzem objąć go nie zdołał, po którey skończony. W Imć X Ludwik Zaborski, dziekan kolegjaty Pileckiej, a nasz ukochany Pasterz, podniósł głos od słów Pisma św.: *Nollte confidere in Principus in filiis hominum in quibus non est salus. Ps. 145 w. 3* co wytłumaczywszy, że ci są instrumentami Boga jako Mojżesz z ludami, Jozue z rozkazem słońcu, Attyllą bicz Boży... skłonił lud do ufności Bogu. Stwórcy i Rządcy Świata, dopominającemu się od nas *Declina a malo et fac bonum.* Ps. 26 w. 27, co podzieliwszy na dwie części wytłumaczył *malum* słowy św. Augustyna: *Peccatum unicum est malum.* Za który grzech nieszczęścia ludu Izraelskiego wyliczył, doznawszy *cum occideret eos* conver *tebant Ps. 44.* Przystąpił do Polaków nie słuchających się dla siebie przestrogi tey i innych *Quousque orthodoxi hucusque liberi,* przeto od roku 1241 aż do roku 1648 przez woyny, klęski, polakom szeregiem przypomniał, że za krzywdy czynione kościołom i sługom Boskim wszystkie Bóg królestwa nie tylko Polskę karał,

z których Rzeczpospolita miewała nigdy jako nigdy nie widziano ani jednego regimenta żołnierzy z dóbr po Jezuitach na funduszu, poparł tak wielkiego monarchy Marka Aureljusza zdaniem, jako też zdaniem do słowa na seymie, gdy wtargnął do Inflant Gustaw i była z Szwedami wojna za Zygmunta III danym, od senatora Lwa Sapiehy, wojewody wileńskiego. Nakoniec, że Polska nie jest dziś jak sobie rokowaliśmy. Odpowiadział obszernie słowy proroka Peccata nostra responderunt nobis loaiae (59 w — 12). Nie czasu okoliczności: Nie przytępiony miecz Napoleona, nie oszczędności krwi dla Oyczyzny toczenia w polaku i cóż? ah! niepojęta rzecz mówicie pojęta i bardzo dla grzechów Polaków *a Domino factum est istud et est mirabile in oculis nostris Ps. 117 w. 23.*

Ad 2^dum^ Fac bonum dobre obyczaje starożytnych Polaków wyliczył i za to od Boga odebrane zwycięstwa od roku 1205 pasmem, aż do roku 1683 pod Strzygoniem za króla III Jana z kronik wyjęte. Kozaków nawet polakom dobrze znanych postępowanie sobie z popami, cerkwiami, władykami tak przed jak i po woynie obyczaje, autentyczne cytował. Zachęcał nakoniec do dobrze czynienia a przykładem samego wielkiego Napoleona, który po każdym zwycięstwie pisał z obozu do Biskupa, aby dzięki czynili z ludem Bogu a nie sobie zwycięstwo przypisując. Zakończył, że jeżeli Polacy nie będziecie się chronić złego, *declina a malo* a czynić dobrze *fac bonum* na tego Orła, nie trzeba ani lwa ani tygrysa innego drapieżnego o dwuch głowach orła, sam odleci gdy mu Bóg dla grzechów polaków rozkaże i zmówił z ludem wielkiego w kościele Bożym Doktora Augustyna św. modlitwę: *Hic ure* hic modo in aeternum parcas, przed tym słowem *Amen.*

Poświęciwszy orła, oddał go urodzonym zwyż wyrażonemu plenipotentowi i Imć Panu Sylwestrowi Podgórskiemu komisarzowi rzeczowego klucza Mrzygłodzkiego, za którego wzniesieniem natychmiast dano ognia z moździerzy, zaczęto we wszystkie dzwony dzwonić, obywatele, szlachta i przytomni oficjaliści wznieśli szable, cechy z gromadzonym ludem zapalili światło. Pasterz zaintonował *Te Deum laudamus* śpiewali wszyscy z kapłanami przy przygrywaniu organ, dawano ognia bezustannie z moździerzy i dzwoniono, po którym skończonym i oracjach według rytuału rzymskiego z rozkazu prześwietnej Komisyi wyniesiono orła z całą assystencją. Zaraz przy bramie cmentarza kapela uszykowana grać zaczęła, od której ulica z drzew wysadzona stała się jasną, lud wszystek zaczął śpiewać napis na bramie zaniesiony:

Niech żyje Napoleon niech mu świecą zorza.
Zwycięzca już na ziemi niech będzie i morza.

Muzyka to przegrawszy, izraelici z dziećmi swojemi j rozdałem wspaniale ubranym, świece palący, zaraz od bramy cmen-

tarza przyłączeni [1]) do asystencji orła, porządnie uszykowani od starozakonny Jekowy Majorowy arendarki w Mrzygłodzie jakowe wszystkiem przezorney, śpiewać zaczęli swoim językiem tak przyjemnie, że się cale dystyngwowali. Trwała ta procesya na przemiany krokiem poważnym ze śpiewem, graniem, odgłosem dzwonów i moździerzy aż do mieysca zawieszenia na ratuszu Orła, przy którego oddaniu Magistratowi i zawieszeniu, zabrał głos wzwyż pomieniony urodzony imć pan Plenipotent lubo laty obciążony: „Od okoliczności dziwnego i wielkiego zdarzenia z tych dwuch założonych na czele słów wykazawszy cuda i dzieła boskie, jestestwo przywrócone polaka, człowieka, języka y Oyczyzny jego, pierwiastków o założeniu Polski, i orła różnicę między czarnym, a białym orłem, książąt i monarchów niektórych osobliwie Krzywoustego i Chrobrego zwycięstwa, tudzież nazwisko to *polak* nie od pola ani północnej osi niebieskiey ale od słowa ruskiego Lach y granic ruskich od nich nazywanych *po Lachy* to jest *po polskie*, a raczey lachskie granice jak też zwyczaynie nazywają się Pomorzanie i *po morze do morza*, tak polaki od Lacha. Wyprowadziwszy całą swą obszerną mowę, lud zgromadzony do miłości i obrony Oyczyzny zachęcając, zakończył temi słowy: *Vivat Narzędzie Stwórcy Napoleon*. Co wszystek lud z dziećmi żywym gdy przyszedł głosem, dano ognia z moździerzy tyle razy ile liter w słowie Napoleon — Polska — Polak. Po czym natychmiast dla wszystkiego bez braku ludu z jakiego kolwiek państwa przytomną z skarbu JW Hrabi klucza Mrzygłodzkiego dziedzica dano konsolacyę, a gdy wyznaczone domy mnogości ludu objąć nie mogły, wygodnym rynek do tey konsolacyi musiał się stać mieyscem. Lud czynił okrzyki wesoło, radość jeszcze w całym mieście niepraktykowana, tańce ciągnęły się już i po odejściu słońca, nakoniec powtórzywszy magistrat z ludem:

Niech żyje Napoleon niech mu świecą zorza
Zwycięzca jusz na ziemi, niech będzie i morza.

Wystrzelono z moździerzy i lud jak przez cały czasu przeciąg zachował wszelką spokoyność, tak w teyże samey spokoyności rozszedł się na spoczynek do domów swoich. Co dla lepszego waloru i wiary podpisujemy i pieczęcią urzędową miasta Mrzygłoda stwierdzamy *Jan Kotarski wójt.*

Ważniejsze nagrobki na cmentarzu grzebalnym.

Ks. Marceli Kozłowski, proboszcz mrzygłodzki, przeżywszy lat 65 zm. dn. 23 stycznia 1903 r. Prosi o westch. do Boga.

---

[1]) zawsze sprytni... i potrafiący się dostosować do okoliczności..

Marja z Kozłowskich Dąbrowska prz. lat 54 zm. 22 VIII 1899 r.
Wincenty Żurawski lat 90 zm. 27 lut. 1904 r.
Antoni Bartoszek † 24 IV 1900 r. lat 79.
Bogumiła z Golczów Szemrawska * 19 st. 1819 † 19 III. 1878 r.
Roman Bauerertz ur. 9 VI 1840 r. † 2 IX 1905 r.
Edward Bauerertz ur. 57 VII 1868 † 27 III 1895 r.
Teodor Kmita, obywatel ziemski, żył lat 83 zm. dn. 28 list. 1883 r. Prosi o westchnienie do Boga.

MYSZKÓW.

Kiedy przemysl w Myszkowie zaczął się rozwijać, prawie z każdym dniem powiększała się liczba mieszkańców, powstała też potrzeba placówki umoralniającej, jaką jest kościół. — Potrzebę tę odczuli dobrze myślący i światli mieszkańcy, wybrali więc w 1907 r., komitet, który zajął się budową kościoła. Przewodniczącym komitetu był pan K. Borowski. Gdy komitet otrzymał zezwolenie na budowę kościoła od władz rosyjskich, władza duchowna przysłała księdza Marcelego Jezierskiego z Będzina, jako prefekta szkół miejscowych powszechnych. Nabożeństwa odprawiały się w kaplicy p. Bonerertza, właściciela dóbr Mijaczów.

Budowniczym kościoła był inżynier p. Wiktor Filipczyński. Budowę fundamentów pod kościół rozpoczęto w r. 1908, trwała ona jednak bardzo długo, bo natrafjono na szyby, które trzeba było sklepić. Szyby te były pozostałością kopalni rudy żelaznej. Komitet chciał zbudować wspaniałą gotycką świątynię z cegły licowej, że jednak zawsze cierpiał na brak gotówki, a pragnął, żeby jak najprędzej odbywały się nabożeństwa nie w kaplicy, a w kościele, przeto licowanie kościoła postanowil zostawić przyszłym pokoleniom.

W r. 1911 powstała parafja — zaprowadzono akta stanu cywilnego i grzebano umarłych w Myszkowie. Wioski, które stanowią teraz parafję Myszków zostały oddzielone od trzech parafji: Myszków, Połomja i Czarna Struga od Żarek, Mijaczów od Mrzygłodu, Pochulanka od Włodawic.

W r. 1914 po 7 latach budowy, na parę tygodni przed wojną Europejską, zdążono przykryć mury kościoła. W pierwszych dniach wojny wytynkowano kościół wewnątrz; żeby zaś okupanci nie wprowadzili tam koni, przeniesiono uroczyście Najświętszy Sakrament i zaprowadzono odprawianie nabożeństw. Czas wojenny do miast i fabrycznych miejscowości sprowadził nędzę

która trafiła i do Myszkowa, przerywając budowę kościoła. W r. 1917 ks. Marceli Jezierski został przeniesiony do Chruszczobrodu, a po trzech miesiącach do Myszkowa przybył ks. Jan Pałczyński proboszcz z Tarnawy.

Ksiądz Jan Pałczyński był w Myszkowie tylko dwa lata. W ciągu tego czasu zabezpieczono od deszczu i wilgoci mury kościoła, zamieniając papę na dachówkę (dla wyjaśnienia zaznaczyć trzeba, że dach kościoła nie zakrywał murów — zostawione miejsce na gzyms betonowy, pokryte było papą, którą często wiatr zrywał), następnie drogę do kościoła wysypano szlaką i obsadzono jarząbkami.

Trzecim z rzędu proboszczem został w 1620 r. ks. Jan Kałuża. Ludność odwykła już od dawania składek; zresztą w tym czasie robotnik zapracował ledwie na wyżywienie siebie i rodziny, przeto w r. 1920 z trudnością wykończono północno-zachodni szczyt kościoła.

W r. 1921 nastąpił szalony spadek waluty, o dalszej budowie kościoła nie można było nawet marzyć. Parafjanie jednak nie chcieli próżnować, postanowiono więc robić co się da. Cmentarz kościelny oprowadzono rowem i grobelką, na której posadzono cratoegus oxyacanta, który zastępuje tymczasowo ogrodzenie cmentarza, sprostowano także nachylony szczyt między prezbiterjum, a nawą.

W r. 1924 z dobrowolnych ofiar zostały zakupione trzy dzwony i oblicowano zachodnią stronę kościoła, oraz prezbiterjum.

W r. 1925 wybudowano wschodni szczyt kościoła w kaplicy Serca Pana Jezusa i oblicowano wschodnią stronę kościoła, oraz wewnątrz kościoła wybudowano chór i dokończono tynkowanie frontowej ściany w kościele. Wybudowany chór znakomicie upiększył świątynie, podniósł parafjan na duchu, zachęcił do hojnych ofiar na rzecz dalszej budowy. W r. 1925 zakupiono dwudziestogłosowy organ. W tym też roku wieża kościoła wybudowana dotąd do poziomu dachu kościoła, została oblicowana czerwoną cegłą i podniesiona o 11 metrów. W r. 1927 wybudowano frontowy szczyt kościoła i przybudówki przy bocznych wejściach.

W r. 1930 położono posadzkę w kościele. Odtąd kościół w Myszkowie otrzymał prawdziwy charakter świątyni.

Kościół.

Kościół jest zbudowany z cegły czerwonej, nieoszabrowany, w stylu gotyckim, w kształcie krzyża łacińskiego. Cztery facjaty są ozdobione blankami i wnękami. Szkarpy wspierają mury kościelne. Przed głównem wejściem, szeroka, odsłonięta kruchta. Na lewo od niej dotyka kościół wyniosła wieżyca.

W nawie sześć okien, siódme oświetla chór, wspierający się na trzech arkadach, tworząc pod sobą obszerną wewnętrzną kruchtę z widokiem na nawę i cokolwiek węższe prezbiterjum, oświetlone 7 bliźniaczemi oknami. Sklepienie w prezbiterjum gwiazdkowe, w nawie żebrowanie krzyżowe.

Posadzka terrakotowa.

Po stronie Epistoły zakrystja sklepiona z 2 weneckiemi oknami; z niej wyjście na cmentarz. Po przeciwległej stronie — skarbczyk, z którym łączy się składzik na sprzęty kościelne — oba są sklepione. W poprzecznej nawie kościoła obszerne okna dające moc światła świątyni.

Główny ołtarz stoi w odległości od ściany. Za nim, w murze kościelnym jest wmurowana płyta z napisem:

D. 8 IX † 1909 R.

Nastawę zastępuje tu jakby kotara z obrazem św. Stanisława, wskrzeszającego Piotrowina.

Po obu stronach prezbiterjum stoją stalle.

W ramionach poprzecznej nawy stoją dwa tymczasowe ołtarze: po stronie Ewang. ołtarz św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Po stronie przeciwległej — ołtarz Serca Jezusowego.

Na cmentarzu kościelnym stoi krzyż misyjny z datą 14 X 1928 r.

Od głównego wejścia do kościoła roztacza się piękny widok na okolicę i na wyniosły Bendorz, którego właścicielem jest p. Baueretz, mający w Myszkowie odlewnię żelaza.

Prowizoryczna dzwonnica mieści dwa dzwony.

Dzwony [1]) mają napisy; na pierwszym: *Myszków Anno Domini 1924 fundowany przez parafjan za bytności proboszcza Jana Kałuży.*

Na drugim: *Buccina Divinae laudis sum terror averni.* Na trzecim: *Anno Domini 1846.*

NIEGOWA.

Wieś starożytna, w miejscowości lesistej i górzystej, znaną była już w 1325 r. jako parafjalna w dekanacie irządzkim. Plebanem był wtedy ks. Wawrzyniec [2]).

W 1440 r. stoi w Niegowie kościół parafjalny, murowany, pod wezwaniem św. Mikołaja, Dziedzicem wsi był Jakób Trzas-

[1]) W 1933 r. wisiały na prowizorycznej dzwonnicy (wiązanie) przy kościele na cmentarzu. Dwa pochodzą z liczby zwróconych z Rosji.

[2]) Mon. Pol. vaticana I. 138.

ka, herbu Trzaski. Do parafji należały wsie Niegowa, Mzurów, Tomaszowice, Bobolice. Te trzy ostatnie wsie należą do króla polskiego. W Bobolicach król Kazimierz Wielki zbudował zamek [1])

W połowie XVII w. dobra te oraz Zdanów i Ogorzelnik należą do Chodakowskich. W 1674 r. nastąpił w rodzinie Chodakowskich dział majątkowy oraz spłaty. Dzielą się lub spłacają sobie pewne summy Jan Kazimierz i Bogusław bracia Chodakowscy. Do spadku należą Jordanowie i Dembińscy, ponieważ Konstancja Chodakowska była za Sebastjanem Dembińskim, zaś Katarzyna za Jordanem, Teodora za Wojciechem Reklewskim, Adam Chodakowski był wtedy Jezuitą.

W 1680 r. właścicielem Niegowy był Bogusław Chodakowski, herbu Dołęga, ożeniony z Marją, Magdaleną z liberbaronów *de Rauten* [2]) zw. Ruthen. W 1690 r. na tych dobrach mieli pewne summy Młodzianowscy, Kozicka, Jan Zacharjasz Zalewski, Kazimierz z Kurozwęk Męciński, starosta wieluński, radomski, a nawet i żydzi lichwiarze Dawidowicz i Salomonowicz (*infideles*), także p. Andrzej Żydowski, chorąży i sędzia krakowski oraz in.

W 1690 właścicielem połowy Bobolic i Niegowy, kolatorem kościoła, był Kazimierz z Kurozwęk Poraj Męciński, syn Wojciecha i Teresy z Przyłęckich, starosta wieluński i radomski, dziedzic Ogrodzieńca, Włodowic, Siemianic, klucza Sancygniowskiego, Żarek, w których um. w 1703 r. Ożeniony był z Barbarą Warszycką z Pilicy, córką Michała, wojewody sandomierskiego i Anny Warszyckiej, a po jej śmierci z Domicelą z Wielkiego Chrząstowa Wierzbowską, wdową po Janie Kaz. Warszyckim, staroście ojcowskim.

W 1700 r. w aktach grodzkich krak. p. Mikołaj z Mironic Mirowki kwituje p. Jana Franc. Rutkowskiego dożywotniego właściciela Niegowy z odebranej od niego summy 3000 zł. W 1720 p. Wojciech Męciński, dziedzic Mzurowa, wieś tę wypuszcza na rok Bełchackiemu.

Kronika klasztoru w Leśniowie wspomina, że nazajutrz po św. Franciszku 1777 r. była dedykacja kościoła w *Niegowie*. Sumę miał o. Jozafat Nowacki, przeor leśniewski, zaś kazanie dominikanin [3]).

Kościół w Niegowie stoi na wyniosłem wzgórzu, z którego piękny na okolicę roztacza się widok. Jest to jedna z najdaw-

---

[1]) Lib. Ben. II. 220.

[2]) Tego roku chrzczą w Niegowej syna Mikołaja Franciszka. Bogusław żył w 1685 r. Po jego śmierci M. Magdalena wyszla za Jana Franciszka Rutkowskiego, umarła w 1693 r. (z metr. niegowskich).

[3]) Ten sam kronikarz wspomina, że 6 lipca była dedykacja (*tj. konsekracja*) kościoła w Przybynowie dokonana przez ks. Ignacego Kozierowskiego biskupa adreateńskiego, prob. mstowskiego, kan. gnieźn. Pewnie ten sam dokonał konsekracji kościoła w Niegowie.

niejszych w okolicy świątyń; zbudowana z kamienia i oszabrowana. Ma cechy romańskiej i gotyckiej budowy, zmienionej do niepoznania różnemi szpetnemi przybudówkami, kruchtami. Nawę wspierają szkarpy; do niej od zachodu dobudowano wyniosłą czworokątną basztę, zakończoną drewnianą wieżycą. Do tej baszty przylega szpetna kruchta, a od południa druga.

Węższe od nawy prezbiterjum kończy się absydą. Po str. Ep. skarbczyk (dawna zakrystja), po str. Ew. od południa, obecna zakrystja, obie beczkowo sklepione, nadają kościołowi kształt krzyża. Między boczną kruchtą i zakrystją szpetna przybudówka osłania wejście do zakrystji. W tyle prezbiterjum jest ogrójec. Pod kościołem i zakrystją są groby. W nawie po 2 okna z obu stron dają odpowiednie światło świątyni; w prezb. dwa okna, obok głównego ołtarza; po jednem z obu stron.

Chór jest barokowo wygięty ku przodowi.

W 1922 r. posadzka w prezbyterjum była z ciosu, w nawie łatanina cegły i kamienia, zaś w środku leżał okrągły biały, podobny do młyńskiego, kamień.

Ołtarze.

Główny ołtarz ma kształt sarkofagu: zbudowany w stylu roccoco. W ołtarzu upiększonym 4 kolumnami, mieści się stary z XVII w. obraz N. M. P. z Dzieciątkiem Bożem, zasuwany obrazem św. Mikołaja, patrona kościoła. Obraz Matki Bożej tchnie życiem i pięknem.

Na szczytach kolumn rzeźby wyobrażają aniołów; dwaj trzymają koronę nad obrazem Matki Jezusowej. Po stronach ołtarza św. Piotr i Paweł oraz figury innych św. w stylu roccoco. W tym też stylu wykonane są figury św. Heleny i św. Barbary, stojące na konsolach przy bocznych ołtarzach.

Do ozdób prezbiterjum zaliczamy 6 postaci aniołów zdobiących gzymsy. Zstępują jakby z nieba ku swemu Panu utajonemu w ołtarzu.

Relikwie. Pod obrazem N. M. P. w ołtarzu są rozmieszczone relikwie św. Casti, Blandi, Celestini, Iustiniani, Laurentii, Desiderii.

Ołtarze boczne: św. Jana Kantego z obrazem tego wielkiego patrona Polski. Niżej w barokowej ramie św. Antoni.

Po str. przeciwległej — ołtarz św. Katarzyny. Niżej, w barokowej ramie, obraz św. Apolonii.

Pomniki.

Po stronie Ep. głównego ołtarza, jest marmurowy pomnik z napisem:

DOM. Jan Kanty Marciszewicz
Adjunkt Senatu b. wolnego miasta Krakowa

przeżywszy lat 60, um. w dn. 2 maja 1848 r. pozostały syn wraz z matką w dowód szacunku i przywiązania kładą ten pomnik, prosząc łaskawych czytelników o wznoszenie modłów za dusze zmarłych do Pana zastępów.

Po str. Ewang. jest pomnik z portretem na blasze. Na złoconem tle przedstawiony pan w kontuszu.

DOM. Pamiątce
Piotra Delpacego
chorążego byłych woysk Polskich podczaszyca
Bracławskiego Barona Państwa Rzymskiego
Po przeżyciu 72 lat w dniu 30 czerw. 1829 r.
zmarłego przy tey świątyni na cmentarzu
Obok zwłok żony swey
Tekli z Grabiańskich
w dniu 19 stycz. 1826 r. zmarłey
pogrzebionego w dowód niewygasłego
przywiązania szacunku i wdzięczności
Marciszewiszewiczowie
pomnik ten kładąc, za dusze oboyga
Delpacych pobożnych wiernych o westchnienie upraszają.
(herb 3 róże w ukos)
wśród armatur

Rodzina D. ma w herbie własnym 3 róże i 3 lilje.

Przy ołtarzu św. Jana Kantego:

DOM. Maryi z Marciszewiczów M. Jarzyńskiej
ur. 1807 r. zm. d. 2 paź. 1867 r. znanej z pra
wości, z pobożności kładzie ten pomnik przywiąza-
ny bratanek, prosząc przechodnia o westchnienie
Piotr Marciszewicz.

Przy ołtarzu św. Katarzyny dwa pomniki:

Tu spoczywają zwłoki
Leopoldy z Pawlewskich Lochmanowej
w kwiecie wieku w 26 r. życia d. 4 wrz.
1829 r. zmarłey, którey nieutulony
w żalu mąż z osieroconymi 3 dziatek
tę pamiątkę kładzie prosząc o westchnienie.

Pod tem płyta:

DOM. Jan Lochman
obywatel ziemski
zm. w Mzurowie 12 stycz. 1870 r. przeżywszy
lat 82. Wieczny odpocz. racz mu dać Panie.

W dawnej zakrystji, dziś skarbczyku, zachował się pierwotny lawaterz z rynienką kamienną na cmentarz. Z tego skarbczyka prowadzi wejście na ambonę.

Dzwony. Na jednym czytamy: *Anno D. 1710 Vocem meam audient Joan. X.*

Na drugim: *Adm.* Rnd. Dnus Antoni Kozicki Decan. (Na str. wewnętrznej:) A. 1771 Polonus fecit Cracoviae.

Notatki w dawnych metrykach:

An. 1655 circa festum s. Mathiae Svecus Cracov. Znów a. 1656 Swet w Krakowie.

An. 1699. Hoc anno die 23 7-bris solis eclipsis [1]) magna fuit, quae multa mala post se nobis attulit.

1761. Hoc anno fuit jubileum magnum et universale inceptum 1(*mis*) diebus augusti, durabat mensibus 4 Cracovia.

1702. Hoc anno Żarki pogorzały y kościołów dwa, fere 100 domus combustae sunt.

1702. Hoc mense die vero X. ejusdem, Carolus XII rex Suecorum occupavit Cracoviam, maxima componere sibi jussit nimirum 6000 m. imperialium et caeterarum profligatis et caesis sub villa Kliszow et Kije prope oppidum Pińczów tam Augusti secundi Poloniarum regis militibus saxonibus tam quartianorum aliquod falangibus fraudulenter circa horam 9 antemeridianam die 14 mensis Julii 1702 Caetera ex historicis pete et rescies.

Pod rokiem 1711 czytamy: Ad decursum anni hujus post festum immediate s. Catharinae V. et M. milites poloni Quartiani (*Kwarciani*) dicti ad parochiam hanc venerunt steteruntque in villis omnibus parochiae quasi in Lineis vulgo Kantorii dictis consistebant per 12 hebdomades Praefectus illorum fuit Joannes Bronikowski magnae eruditionis et elegantiae vir in oppido Żarki constitut habens. Regimentarius M. Podzianowski.

W r. 1770 został pochowany w środku kościoła p. Andrzej Karczewski, klucza Bobolickiego i Kuźnic żelaznych (*ferricudinarum*) lat 45 mający *„odznaczający się zacnemi i chrześciańskiemi zasadami, przyjaciej kapłanów i ojciec ubóstwa"*.

Szrapnel od południowej strony wmurowany w wieżę kościelną, w którą ugodził czasu które my przeżywamy, będąc świadkami i niewoli i krwawej wojny, burzenia kościołów i wreszcie zmartwychwstania Ojczyzny.

PLEBANI.

Jeden z plebanów miejscowych, a był nim ks. Jan Skalski, w podłużnej książce metryk spisał z dawnych metryk i dokumentów wówczas (1700 r.) istniejących, aby, powiada nie zaginała jak echo pamięć o jego poprzednikach, pasterzach tej parafji. Wszak pobożni następcy jako też i parafjanie w modlit-

---

[1]) zaćmienie.

wach swoich będą o nich pamiętać. Sam on ma we zwyczaju polecać swych miłych i pobożnych poprzedników Majestatowi Bożemu we mszach św. Co bowiem sami czynimy, tego mamy prawo spodziewać się od naszych następców.

Imiona i nazwiska poprzednich pobożnie zmarłych proboszczów i prebendarzów, czyli altarzystów, wynotowane z metryk i dawnych dokumentów (Niewiedział o ks. *Wawrzyńcu* pleb. nieg. w 1325 r.) „Pierwszym (?) powiada, plebanem był w. N. *Maciej*, niewiadomo jak się zwał. Ten się prawował o dziesięciny snopowe z pól kmiecych wsi Postaszowice z prebendarzem kościoła św. Krzyża, stojącego za miastem Koziegłowami. Zostały mu przyznane dziesięciny z wszystkich pól kmiecych wsi Postaszowic, Janowi zaś dworska, z propinacji i od zagrodników. Na to dał dekret Mikołaj Bedliński vik. generalny krak. dn. 7 lipca 1526 r.

Stanisław Strzeszkovius pl. Ten prawował się o pole zw. Wilczydół we wsi Moczydła. Pole to należało z dawna do kościoła, a odebrał je Jan Koryciński, dziedzic Żarek i Moczydła. Sąd był w Lelowie w 1624 r.

Stanisław Hteida Przedboriensis. Był on fundatorem bractwa *Anioła Stróża* w 1633 r. dn, 3 paźdz. o czem świadczy indult drukowany na papierze. By zczasem nie zginął, umieszczam go na początku brackiej książki. Przedborczyk wyszedł z Niegowy

Jan Cyprian Machowski był od 19 maja 1637 r. lat 48 i pochowany został u Franciszkanów w Lelowie. Też rozpoczął proces.

Ostrowski był tu 3 lata i wyszedł.

Sehastjan Stobczyński był 4 lata pleb., poczem zrzekł się probostwa.

Jakób Magdaleński po 7 latach zmarł i w kośc. poch. w 1683 r.

Od 1683 r. X. *Jan Wolski*, prob. był tu 8, tu um. i poch. był w kościele w 1691 r.

X. Stanisław Wojtyszkiewicz był tu lat 7 i mies. 7, um. mając lat 32 w 1699 r. dn. 9 marca i zaś 17 mar. chował go w kościele po str. Epis. głównego ołtarza, ks. Tobjasz Stanisław Żaboklicki, notarjusz Apost., dziekan lelowski, prob. w Skarżycach i Połańcu. Umierając ks. W. testamentem zapisał do inwentarza posesji plebańskiej parę cielców, za co choć ograbiony przez moskali ks. Skalski, odprawiał co rok mszę św. z aniwersarzem za zmarłego i do tego następców zachęca. Pieniądze po nieboszczyku *porwała* rodzina.

Jan Franc. Skalski powiada o sobie, że z powodu dziedziców niesłusznie roszczących sobie prawo do kolatorstwa, nim otrzymał probostwo, już doznał wielu przykrości. Dziesięciny

ze wszystkich wiosek musiał wyprawować w sądzie z prebendarzem kościoła św. Krzyża w Koziegłowach Stanisł. Białobrzeskim, zaś inne skutkiem ugody z p Józefem z Kurozwęk Męcińskim, kolatorem, kaszt. bracławskim, dziedzicem Bobolic, Żarek etc. odzyskał i w akt. krak. zarejestrował w 1704 r., a tylko jednemu Bogu wiadomo co przeszedł podczas inwazji szwedzkiej i moskiewskiej, saskiej i in. O tem porobił notatki w księgach metryk, by o tem wiedzieli następcy. Na kościele ułożył dach, wewnątrz postawił ołtarze, nabył obrazy, chorągwie, aparaty. Plebanję prawie całą postawił, zabudowania plebańskie wyrastaurował. Wreszcie po 24 latach przeszedł lat mając 54 do miasta Włodawic w 1723 r. Co uczynił ku chwale Bożej, ku uczczeniu *św. Mikołaja, i św. Katarzyny* patronów tej parafji, podał w inwentarzu. Wyżej wspomniał, że jego poprzednik zapisał następcom 2 cielce, za to odprawiał za nieboszczyka msze św. choć najniegodziwsi i najpodlejsi rozbójnicy kozacy, (*iniquissimi et nequissimi praedones cosaci*), których brygadjer obozował w Żarkach, a był nim Aleksander Wołkoński, obrabowali go i nawet sprzęty pokradli. Ks. Skalski zakończył notatkę miłem życzeniem dla łotrów („*quibus retribuet Deus..!*)

Ks. Józef Antoni Lachowicz prob. m. przybył tu z Bydlina. Umarł tu w 1744 roku. Od 1745 — 60 r. X, Maciej Gradkiewicz prebendarz. Po nim ks. Jan Krassowski wikary.

Ks Mikołaj Gawroński w 1747 rozpoczął księgę metryk W 1790 r. *X. Antoni Dunin z Ciekanowa Kozicki* dr. Fil kan. pozn. prepozyt mrzygłodzki, pleban niegowski, dziekan le lowski i wizytator kościołów. Był tu w 1768 r. Przy nim wi kary X. Fr. Wróblewski.

X. Edward Markowski.

X. Tomasz Pągowski 1795 r.

Od 1789 r. X. Wojciech Nowosielski był wik. potem prob. w 1819 r. Przeszedł do Włodawic, a po nim administrował ks. Józef Wiśniewski i ks. Trzeciński.

W 1819 r. był tu wikarym ks. Walenty Niewidok, zaś w 1920 r. X. Tom. Cieślikiewicz.

Od 1818 r. — 1824 r. ks. Mateusz Jałowiński, proboszcz. Zanotował, że po 6 latach i 5 mies. przeniesiony został na rządcę domu ks. Emerytów w Krakowie, a zostawia tu wikarym ks. Józefa Wysockiego.

Od 1829 — 46 r. ks. Teofil Trembecki. Um. w Krakowie u ks. Emerytów.

Ks. Franciszek Masłoń, tu um.

R. 1848 — 51 ks. Paweł Niziński.

R. 1851 † 60 X. Jan Markowski syn Błażeja i Reginy, um. 17 wrz. lat mając 38.

R. 1860 — 77. X. Józef Klemensiewicz.

R. 1877 — 1890 r. X. Jan Termin.

R. 1890 — 94. X. Rudolf Olszewski; przeszedł do Złotego Potoka.

R. 1894 — 96 X. Józef Sikorski przybył tu ze Stradowa, poszedł do Dąbrowy Górnej.

R. 1896 — 1907 X. Antoni Wójcik przybył ze Stradowa, przeszedł do par. Wójkowice.

R. 1907 X. Jan Nepom. Szpakiewicz, dużo przecierpiał i um. 22 stycz. 1909 r., pochowany na cmentarzu w grobie murowanym.

R. 1909 w marcu X. Jan Banachiewicz do 1914 r.

W 1914 r. kilka miesięcy ks. Aleksander Wojciechowski.

T. r. ks. Ładysław Frąckiewicz został proboszczem. Wybuchła wojna; w jego plebanji nocowali rosjanie, naszli niemcy. Wkrótce potem znów weszli rosjanie, którzy księdza aresztowali. Pierwszy sąd nad nim odbył się w Bystrzanowicach gm. Potok Złoty. „Co będziemy sobie z nim głowę zawracać, pod płot... i roztrzelić go!!! Tak twierdzili niektórzy z sędziów. Na to, polak pułkow. adwokat wojskowy, rzekł: „Gdy niema dowodów winy, to nie wolno go tracić, ale uwięzić i szukac dowodów! Zgodzono się na to i konwojowano biednego i niewinnego kapłana pieszo do Radomia do więzienia, do Kielc. Wysłano go do więzienia w Siedlcach, do Mińska, do Smoleńska, do Moskwy i znów do Smoleńska na sąd. Sąd prowadził generał Jawleński. Sąd ks. Fr. uniewinnił, zaś generał w imieniu rządu, za tyle cierpień i przykrości przepraszał go, „bo gdzie drzewo rąbią, tam drzazgi lecą"!! Był projekt wysłać ks. na Sybir. Na interwencję ks. Awgło w Smoleńsku, wysłany był do Grząecka, w gub. Smoleńskiej, zaś po trzech miesiącach do Tuły. Tam, w czasie rewolucji rosyjskiej wypuszczono go na wolność. Osiadł tedy w Moskwie, zarabiając na życie sprzedażą owoców, bo nie pozwolono mu pełnić żadnych funkcji kościelnych i religijnych; więc przeniósł się w 1917 r. do Bobrujska i tam został kapelanem utworzonego korpusu generała Dowbora Muśnickiego. Po zdemobilizowaniu tego korpusu, w 1918 r. wyjechał końmi z Bobrujska i takim sposobem podróżując, dostał się do Kielc, otrzymał probostwo w Solcu. Z Solca przeszedł do Chlewic, skąd do Mrzygłodu.

R. 1915 — 19 ks. Edmund Bieganik, przeszedł do Chrobrza.

R. 1919 — 22 ks. Adam Badowski.

R. 1922 — 6 ks. Kazimierz Hamerling. O jego działalności w Niegowy *Ojczyzna*, wydawana w Kielcach, w 1926 r. tak pisze:

„Wieś Niegowa leży na trakcie od Żarek do Lelowa. Oddalona od stacji kolejowej Myszków o 15 kilometrów. Wieś sama jest położona bardzo ładnie między lasami, górami. Ziemia naogół piaszczysta. Cała nasza parafja, składająca się z wiosek, jest uboga, nie mniej jednak zawdzięczając niestrudzonej pracy

naszego księdza proboszcza Kazimierza Hamerlinga i ofiarności choć ubogiej, lecz chętnej do wszystkiego co dobre ludności, zdołaliśmy w przeciągu 3 ch letniego u nas pobytu księdza proboszcza Kazimierza Hamarlinga wiele zrobić, a mianowicie: ułożono w naszym starym kościele posadzkę, jak również w zakrystji i skarbcu. Ogrodzono murem cmentarz grzebalny, mający z górą 1000 łokci i pokryto bardzo pięknie dachówką, a przy wejściu na cmentarz postawiono piękną bramę z kratą żelazną. Podwyższono mur okalający kościół i również pokryto go dachówką, na cmentarzu kościelnym postawiono szopę murowaną, krytą dachówką na sprzęty kościelne. Dalej ks. proboszcz postawił wszystkie budynki parafjalne murowane i kryte dachówką cementową. Odnowiono tak wewnątrz jak i zewnątrz całkowicie i gruntownie plebanję, oraz ogrodzono podwórze plebańskie murem. W miesiącu kwietniu, zaś roku bieżącego przeprowadzono uchwałę parafjalną i zdecydowano przystąpić do gruntownej restauracji naszego starożytnego kościółka. Pieniądze powoli na ten cel wpływają i w krótkim czasie rozpoczną się planowane roboty i jeśli Pan Bóg dozwoli, że kościół odnowimy, to zawdzięczając naszemu ukochanemu pasterzowi księdzu Hamerlingowi. Parafja nasza będzie niepodobną do tej, w jakim stanie znajdowała się przed przyjściem do nas księdza proboszcza Hamerlinga. Tyle o kościele naszym i zabudowaniach parafjalnych. Niepodobna jednak nie napisać również i o-tem, że staraniem księdza proboszcza Hamerlinga, jako prezesa Dozoru Szkolnego i prezesa Komisji Opieki Społecznej, zostało założonych w naszej parafji 5 szkół i 2 ochrony, gdy dotychczas była tylko jedna szkoła w całej parafij, a ochronek wcale nie było, to też i rodzice i dzieci są niezmiernie szczęśliwi, że doczekały się tej chwili, kiedy mogą korzystać z tego niezbędnego światła, które szkoła im daje. Założono również ogród owocowy przy szkole w Niegowej, kosztem Okręgowego Tow. Rolniczego w Zawierciu, którego to Towarzystwa jest członkiem Rady Nadzorczej ks. Hamerling. Nadmieniamy również, iż z funduszów Sejmiku powiatowego Będzińskiego, został wybudowany piękny gmach w Niegowej, mieszczący łaźnie, pryśnice, wanny, a prezesem Komitetu budowy tegoż z ramienia Sejmiku jest znowu niestrudzony nasz ksiądz proboszcz. Mamy również straż ogniową, której prezesem jest ksiądz proboszcz. Cieszymy się też bardzo, że tyle przez te ciężkie 3 lata zdołaliśmy zrobić, to też niechaj Bóg najwyższy błogosławi nadal pracy naszego księdza proboszcza i ludności, która tak chętnie przyłożyła do całej tej pracy ochotną rękę i swój ofiarny grosz. Mamy tu wielką naukę wszyscy, co może zdziałać parafja, która idzie w pracy ręka w rękę ze swym pasterzem.

Od 1926 r. w Niegowy prob. ks. Bolesław Kotnowski.

Altarzyści niegowscy.

Difficile est investigale quod non est notum aut scriptum, pisze wspomniany ks. Skalski, Najdawniejszą wzmiankę znalazł o *ks. Janie* altarzyście nieg. który od króla Zygmunta Augusta otrzymał przywilej na pergaminie z pieczęcią królewską w 1546 r. w środę po niedzieli Reminiscere, pisany w Krakowie. Jaki to przywilej i na co, tego ks. Skalski nie podaje. Dalej wylicza altarzystów, nie podając daty: Paweł Zdanowski, Paweł Laznowita [1]), vener. Fogelder [2]) vener. Ostrowski, Jan Machowski, jednocześnie pleban i za nim plebani:

Magdaleński, Wolski, Wojtyszkiewicz.

X. Andrzej Mętecki alt. X. Józef Fihauser, potem kanonik i kaznodz. pilecki,

X. Franc. Szczepański, po tem kanon. łęczycki. Wreszcie ks. Skalski pleb. i alt.

BOBOLICE I MIRÓW.

Zamek w B. na niedostępnej skale zbudował król Kazimierz Wielki. W 1370 r. oddaje go Ludwik Węgierski jako lenno Władysławowi Opolskiemu, który osadził w zamku załogę składającą sie z niemców, lub zniemczałych czechów, którzy stali się plagą okolicy tak, że zamek uważano za siedlisko rabusiów i rozpustników, zaś król Władysław zmuszony był w 1396 r. wyruszyć zbrojno na poskromienie łotrów. Zamek zdobył a łotrów pokarał. Legendy ludowe krążące po okolicy, zachowały w pamięci ludu łotrostwa rabusiów Opolczyka. W 1589 r. warownia dostała się w ręce Maksymiljana austrjackiego, lecz Zamojski przepędził pretendenta i zamek odebrał. Za czasów wojen szwedzkich zniszczyły ów zamek wojska Lindorna. W XVII w. od Myszkowskich Bobolice przeszły na własność Męcińskich.

W 1683 r. gdy tedy wieczorem ciągnął z wojskiem pod Wiedeń król Jan III zamek, był tak zniszczony, że nie mógł służyć za schronienie dla króla. Opowiadają, że podziemne lochy łączą ten zamek z Mirowem i Ogorzelnikiem.

Z legend, które zbierał i notował p. M. Kantor Mirski (*Kurjer Zach. 1829 r. N. 51.*) wyróżnia się jedna. Gdy około 1370 r. wyuzdane życie prowadził tu Opolczyk, w gronie dobranych kompanów, jego knechci wyruszyli do osady, aby *upolować* za dnia upatrzone dziewczęta. Inni wyruszyli na pobliski szlak. Właśnie jechała jakaś matrona z córką i z pocztem służby. Rabusie napadli na przejeżdżających i zamordowali tak panią jak

---

[1]) Pewnie ten sam Zdanowita.

[2]) O Fogelderze patrz w moim Katalogu prał. i kan. sand.

i służbę, a młodą dziewice uprowadzili do zamku. Równocześnie z osady przyprowadzili tu dwie dziewczyny wiejskie. Gdy się znalazły w komnacie, jeden z pijanych panów, rzucił się na przyprowadzoną tu gwałtem panienkę. Ta, ratując się od hańby, momentalnie wyjęła z pod narzutki sztylet i utopiła takowy w piersi napastnika, zaś potem wyskoczyła przez okno w przepaść. Za jej przykładem poszły dwie wiejskie dziewczyny, śmierć ponosząc na miejscu.

Odtąd ukazują się koło północy na murach trzy dziewicę, żałośnie zawodząc i wzywając ratunku. Zaś z podziemi odzywają się krzyki przebitego sztyletem szlachcica [1]).

Mirowski zamek ma też odwieczną, zamgloną historję. Umocnił go Kazimierz Wielki, pragnąc podobnemi warowniami zabezpieczyć kraj od napadów miłych sąsiadów... Następnie, zamek dzieli losy Bobolic, dostaje się Opolczykowi, w 1396 r. wraca do Korony, w XV w. przechodzi do rodu Myszkowskich.

W XVII w. Mirów przechodzi do Męcińskich. Szwedzi zamek zniszczyli Mirowski zamek jak i Bobolicki ma swoje podania. Właścicielami zamczysk byli dwaj bracia. Dla ukrycia skarbów i porozumiewania się między sobą, urządzili lochy między zamkami. Jeden z braci wyjechał w dalekie kraje i ożenił się z bogatą księżniczką, którą tu przywiózł; zakochał się w niej drugi brat i wzajemnie darzony był względami swej bratowej. Gdy to spostrzekł mąż pięknej pani, zamknął ją w lochu. Kochanek zaś pani tajemnie ją odwiedzał i pocieszał, odbywając do niej podziemną drogę lochem. Gdy się o tem dowiedział mąż, zaczaiwszy się na brata, nadchodzącemu rozpłatagłowę w lochu. Piękna pani umarła w lochu śmiercią głodową, a zabójcę, który się rozpił podczas uczty, uśmiercił piorun.

Inne podania twierdzą, że posądzony brat, był niewinny, że zabójca powodowało niesłuszne posądzenie. Obie legendy wydrukowałem wiettzem w IV tomie Bajek i Rymów, oraz osobno w 1936 r.

NIEGONOWICE.

W 1306 r. król Władysław Łokietek przysądza Muskacie bis. krakowskiemu las między Okradzionowem, a *Niegowonicą*

[1]) *Studzianna* w Opoczyńskiem, miejsce słynne z cudownego obrazu N. M. P., raczej Rodziny świętej, ma zbliżone do tego podanie o trzech dziewczętach, nagabywanych przez pijane żołdactwo w porze zawiei śnieżnej. Ratowały się ucieczką do lasu, gdzie zamarzły. Śnieg usypał wysoką mogiłę nad niemi. Na tem miejscu stoi klasztor i kościółw S.. Legendę pięknie wierszem opisał serdeczny poeta, Teofil Lenartowicz.

i nakazuje Ostrobrodowi, rycerzowi, zaprzestać prawnych dochodzeń (super ea perpetuum silentium [1]).

W XV wieku Długosz wylicza wśród wsi należących do parafji Chechło *Niegowanicze.* Siedziała tu drobna szlachta z której najważniejszy był Przedbór Starzyński herbu Helm. (L.B. II 196). W końcu XVIII w. dziedzicem wsi był p. Franciszek Grabiański. Dwór miał drewnianą kaplicę, zaś kapelanem dworskim był ksiądz Sebastjan Urbański do 1798 r. Po nim t. r. kapelanem został ks. Jan Zaremba. Za jego wpływem w 1802 r. utworzono nową parafję. Była tego konieczność, ponieważ po rozbiorze Polski utworzono granicę prusko-austrjacką na rzece Centurni. A gdy lud szedł do kościoła w Chechle, był rewidowany. Oddzielono zatem od Chechła wsie Niegowonicę, Grabową, Błędów i Kuźnicę Błędowską i wzięto się do budowy nowego kościoła z miejscowego wapiennego kamienia. Przy budowie wszyscy byli czynni: starsi i dzieci zwożąc, znosząc i podając mularzom kamienie i materjał. Największe trudy i koszty ponosił p. Franciszek Grabiański. W 10 miesięcy stanął kościoł murowany i poświęcony pod wezwaniem patrona dziedzica niegonowickiego św. Franciszka Serafickiego. Kościół pokryto gontem. Do kościoła przylegała dzwonnica z barokową wieżą, (którą pokryto blachą w 1880 r.) Sklepienie zastępował wygięty sufit. Okna były proste, u góry zaokrąglone, w nawie 4, w prezbiterjum jedno. Długość kościoła wynosiła 50 łok. szerokość 20, wysokość 15 łokci.

W głównym ołtarzu, ozdobnym 4 kolumnami był P. J. naturalnej wielkości z gipsu. Nad ołtarzem obraz św. Franciszka.

W bocznych ołtarzach obraz M. B. Częst. malowany na drzewie, zasuwany obrazem św. Michała Arch.

W drugim św. Antoni, zaś na zasuwie św. Florjan.

Organ 8 głosowy nabyty był z kościoła ks. Reformatów w Pilicy.

Groby. Po lewej ręce, od wejścia do kościoła, pod ławkami, jest grób murowany, sklepiony, w ktorym spoczęli: Franciszek Grabański, fundator, Józef i Helena Rogawscy i ich syn Władzio, dziedzice Niegowonic. Wewnątrz kościoła były nagrobki: w nawie po prawej stronie: Józefa i Heleny z Janulewiczów Rogawskich zm. w 1838 i 1840 r. W prezbiterjum Stanisława Łętowskiego i po drugiej str. Ks. Pawła Nizińskiego, zm. w 1871 r.

W 1895 r. nastał na proboszcza ks. P. Czapla, który rozpoczął remont kościoła od ozdobienia takowego olejnem malowaniem. W kruchcie pod chórem umieszczono drewnianą figurę P. J.

---

[1]) **Łętowski: Katalog bis. prał. i kanon. krak. T. 229.**

Ukrzyżowanego, obok M. B i św. Marję Magdalenę i św. Jana na tle Jerozolimy. Na środku sufitu namalowano Wniebowzięcie N.M.P. Po kątach sufitu Zwiastowanie, Narodzenie P. J., 3 królów i Ucieczkę do Egiptu. Artysta rzeźbiarz Paweł Turbas z Olkusza, wykonał 3 ołtarze, zaś słynny Jan Jarno, ślusarz-literat też z Olkusza (zm. w 1933 r.) wykonał w 1900 balustradę, 12 zacheuszków, wieszak do dzwonów i żyrandol.

W 1905 r. podczas rozruchów, strajków i przebłysku wolności dziedzic miejscowy Stanisław Gąsowski, w porozumieniu z ks. proboszczem, kupił 4 sztandary: dwa białe i 2 czerwone, piąty z orłem Polskim i M. B. Częstoch. Znalazło się jednak wtedy paru zwyrodniałych wyrostków P. S. i A. S. którzy wynieśli z kościoła te ojczyste sztandary, podarli je i wgnietli w błoto... Do tego doszło u nas upodlenie niewoli [1]).

Pożar kościoła. Dn. 14 IV 1909 r. pewnie od kaganka, zajął się wielki ołtarz cały kościół spłonął. Wieża środkowa, paląc się, runęła we wnętrze kościoła. Mało co udało się wynieść, jak obraz Serca Jezusowego. Figurę P. Jez. na krzyżu wyniósł żyd strażak jakby na zawstydzenie wspomnianych wyżej wyzutków, którzy podarli z godłami św. sztandary.

Restauracją kościoła zajęli się ks. Czapla z p. Gąsowskim wraz z parafjanami. W 1910 r. kościół był pokryty dachówką.

Dzwony stopiły się w pożarze. Z kruszcu i dodatku nowego materjału, w Pustelniku odlano 3 nowe: Stanisława, Antoniego i Jana w 1909 r.

Organ wykonała fabryka Dominika Biernackiego w Dobrzyniu nad Wisłą.

Nabyty został na wystawie w Częstochowie.

Po ks. Czapli nastał tu w 1914 r. Juliusz Kozłowski.

W 1915 r. austrjacy, mistrze w rabowaniu kościołów, zabrali stąd wszystkie 3 dzwony, zostawiając ledwie sygnaturkę. Na usilne starania parafjan, oddali największy, który też parafjanie zakopali, niedowierzając austrjackiemu miłosierdziu.. Dzwon wyjęto gdy zaborcy ustąpili.

W 1911 r. z Bolesławia ofiarowano tu bardzo gustowną ambonę.

Ławki i konfesjonały ks. J. K. polecił wykonać Morawcowi z Proszowic.

Dzisiejszy kościół jest murowany, barokowy, ma kształt

---

[1]) Podobny wypadek w t. r. zaszedł w Borkowicach w 1905 r. Na wnoszony do kościoła sztandar z M. B. i Orłem Polskim, rzucili się włościanie, podarli go i pobili administrację dworską. Zaś w Radomiu, nieco później, uczynili to socjaliści, chodzący pod czerw. płachtą na pasku żydów i niemców, wrogów Polski!..

łacińskiego krzyża, zakończonego sześciokątna głowicą (prezbiterjum).

Frontową wieżycę zakończoną bar. hełmem stawiał w 1919 r. ks. Nodzyński. Na froncie 3 okna i dwie boczne nisze oczekują figur patronów św.

Kościół składa się z nawy, wyższej od prezb., oświetlonej 4 oknami, piąte na chórze.

W nawie sufit. Ściany zdobią pilastry i gzymsy.

Prezbiterjum sklepione, oświetlają 2 okna.

Między nawą i prezb. arkada.

Zakrystja i skarbczyk mieszczą się w pasażu, w tyle głównego ołtarza. Oświetlone 3 oknami.

Główny ołtarz w kształcie sarkofagu. Nastawa prowizoryczna z obrazkiem M. B. Nieustającej Pomocy.

Po str. Ew. kaplica z ołtarzem P. Jezusa Ukrzyżowanego, (dawninj wisiał krucyfiks w kruchcie). Żyd go wyniósł z płonącego kościoła. Do tego krzyża lud ma pietyzm i zawiesza wota. Kaplica oświetlona okrągłem oknem w górze. Na ścianie malatura wyobraża św. Kazimierza i Alojzego. Ambona po str. Ew. Na przeciw ambony, w niszy, jest umieszczona ładna rzeźba, darowana z Bolesławia. Jest to *Pieta*: N. M. P. zdjęte z krzyża ciało Zbawiciela trzyma na łonie. Na prost wyżej opisanej kaplicy P. Jezusa Ukrzyżowanego, znajduje się identyczna kaplica z ołtarzem P. Jezusa z Otwartem Sercem (rzeźba). Na ścianie malatura wyobraża św. Izydora i Florjana.

Chór opiera się na arkadzie i 2 słupach, jest wygięty, zdobi go balustrada. Pod chórem mieści się kruchta. Drzwi żelazne pod chórem z symbolami Męki Pańskiej, są roboty wspomnianego już Jena Jarno z Olkusza, jak i zacheuszki.

Ławki z drzewa jesionowego, zdobi rzeźba.

Kościół zdobi malaturą (od 1932 r.) prof. Antoni Dawmont. Prócz wymienionych obrazów ściennych, tegoż pędzla są: na suficie w prezbiterium Chrystus-Król. W nawie malatura obok arkady wyobraża Matkę Bożą, Królowę Polski, przyjmującą hołd od Akcji Katolickiej (św. Wojciech) i przedstawicieli III Zakonu (św. Franciszek, Antoni, Klara). Na suficie w nawie 4 Ewangieliści. Posadzka w prezbiterjum z kamienia, w nawie z betonu.

Z ornatów wyróżnia się biały, srebrnolity ze słupem.

Na najdawn. kielichu sr. czytamy: *Spect. Joannes Motczyński consul ilc. obtulit calicem hunc A. 1687 ad usum confraternitatis Immaculatae Conceptionis B. M. V. in. Eccla parochiali Ilc. pro Vnima Elisabethae Consortis suae quae obiit A. 1684 Ducce Conductus, Oretur pro ea.* To znaczy że sławetny Jan Motczyński, rajca olkuski, dał ten kielich w 1987 r. do Bractwa Niep. Pocz. N. M. P. w kościele par. Olkuskim za dusze swej żony Elżbiety zmarłej w 1684 r.

Na drugim kielichu: Memento animae Joannae [1]) (*Piekoszowska*) 1900 r. Monstrancja z początku XIX w. Na puszcze: 1909 r. ofiara Józefy Mędrek.

Potret fundatora kościoła Fran. Grabiańskiego wisi w zakrystji.

Pomniki.

W murze cmentarnym ks. Ramus umieścił 3 pomniki:

D O M.

Ks. Pawłowi Nizińskiemu prob. par. Niegowonice
ur. 14 stycz. 1818 r. w Krzyżanowicach zm. 6 paź. 1871 r.
w Niegonowicach.
Herby Lubicz i Junosza.

2⁰

Izabela z Krosnowskich 1⁰ Dobiecka
2⁰ Skiwska zm. d. 13 wrześ. 1896 r.
Najlepszej i najtkliwszej żonie, jedynemu szczęściu w życiu,
do grobu niepocieszony mąż prosi o westchnienie do Boga.

Na trzeciej płycie czytamy:

W dniu imienin i rocznicę pasterzowania w Niegonowicach
wielebnemu ks. Proboszczowi Romanowi Ramusowi, fund.
cmentarza kościelnego, ku niezatartej pamięci zarząd
Akcji Katolickiej w Niegowonicach dn. 9 VIII 1931 r.

Grób powstańców

Dowódca oddziału powstańczego Miniewski dn. 5 maja 1863 r. o godzinie 5 rano stanął w Krzykawce (w lasach olkuskich). W godzinę później uderzyli na powstańców moskale, wysłani silną kolumną ks. Szachowskoja z Olkusza. Powstańcy odparli pierwszą szarżę, poczem rozpoczął się obustronny ogień, trwający do 2 po południu. Powstańcy z nieustraszoną odwagą rzucili się na piechotę moskiewską, która cofnęła się do sąsiedniej wsi. Niesiety... zginął niezrównanej odwagi pułkownik, Franciszek Nullo, włoch rodem z Bergamo. Wtedy wśród powstańców powstał popłoch i zaczęli uchodzić ku Błędowu i Chechłu, następowani przez moskali. W moczarach rzeki Białej niektórzy potonęli, zaś 30, w tej liczbie 14 francuzów i Włochów, dostała się do niewoii [2]).

Na cmentarzu w Niegonowicach, przyległym do dawnego, staraniem ks. Chodorowskiego wystawiono poległym pow-

---

[1]) Niegowodiczek.

[2]) Zieliński: Bitwy i potyczki 1863 — 4 r. wydanie *Rappersiwil str. 196 — 70*
O grobie Nulla na cmentarzu w Olkuszu patrz Opis hist. olkuskiego str. 204

stańcom pomnik w kształcie skały, z niewielkim obeliskiem z orłem polskim i napisem:

D O M.
8 bohaterom
poległym pod Krzvkawką
w r. 1863,
tutaj pochowanym, w hołdzie
Rodacy
3 maja 1922 r.

Po środku cmentarza jest grób Księży w kształcie kopca z żelaznym krzyżem bez napisu.

Obok tego grobu jest płyta z napisem:

Ks. Szymon Dymek przeżył lat 26, zm. 17 maja 1903 r.
Prosi o westchnienie do Boga [1]).

Na cmentarzu stała dawniej kaplica — dziś została z niej ruina.

Z metryk.

Księga urodzonych i zaślubionych rozpoczyna się w 1798 r. zmarłych w 1799 r. Pracuje tu *ks. Sebastjan Urbański, kapelan* miejscowy.

Dziedzicem wsi był p. Franciszek Grabiański, też Milowic i Rodaków, który z p. Salomeją Kmitową z Grabowa, podawał do chrztu. Żoną p. Fr. Gr. była p. Katarzyna Gr. dziedziczka N. i Rodak.

W Chruszczobrodzie mieszkała w 1798 r. JW. Marcjanna Rogowska.

W 1799 r. ks. Jan Zaremba kapelan, był w 1812.

W 1798 r. był chrzest Jana Jacka syna JW. P. Antoniego Molenckiego i Marjanny z Gierdziejewskich. Podają Hipolit Grabiański z Nieg. i Katarzyna Grabińska *de Szeli...*

W 1799 r. ur. się w Błędowie Benjamin Henryk, syn Fryderyka Herdel i Joanny Haber. Ojciec jego był w pogranicznej straży. Podaje Ignacy Kmita z p. Barchanowską z Kuźnicy Błęd.

W 1800 r. chrzest Zofji Katarz. córki Ludwika Kmity i Salomei z Chronowskich z Nieg.

Dn. 20 X 1800 zm. Niegonowiczkach Teodor lat 7 syn Józefa i Antoniny z Noszkowskich na zapalenie gardła. W 1804 r. um. im 4 letni syn Ignacy na oparzenie.

Niegonowiczki w połowie należały w 1804 r. do Józefa Sadowskiego i Antoniny z Noszkowskich. Ci 19 marca t. r. chrzczą

---

[1]) Zmarł w plebanji u ks. Czapli.

Nb. Szczyt dzwonnicy w Nieg. przypomina mi sandomierską campanillę...

syna Leona Józefa Stanisława. Podają Wawrz. Grabiański z Nieg. z Teklą Noskowską. Także ks. Miernicki, proboszcz ze Sławkowa, z Marją Antonowicz de Łęka. Ci sami Sadowscy w 1800 r. chrzcili Hipolita Ignacego Stanisława. Podawał Jan Zakrzewski, kasztelan czerski z Marjanną Mieczkowską, starościną Rapsztyńską de Łęka.

W 1810 r. zm. w paź. Teresa z Orlińskich Kmita, lat 75 z Grabowy, wdowa. Poch. na cmentarzu kośc. w Chechle, z zezwolenia tutejszego proboszcza.

W 1812 r. 23 VII w Kuźnicy Błędowskiej zm. Anna Kmita, dziedziczka, lat 63.

T. r. 22 XII w Grabowy zmarł Stefan Kmita, lat 85. Poch. w Chechle.

W 1814 r. dn. 16 lut. zmarł nagle na apopleksję Franciszek de Święcice Grabiański, lat 78 fundator i kolator kośc. Niegow. dziedzic miejscowy, cześnikowic bytkowski.

T. r. d. 18 maja zm. w Kuźnicy Błęd. Antoni Kmita lat 40.

W 1825 r. 2 X w Grabowy zm. Elżbieta z Olszewskich Grabiańska, lat 79, wdowa.

W 1828 r. w Kuź. Błęd. 15 lut. zm. Franciszek Salezy Pawłowski, dziedzic Kuźnicy Błędowskiej, lat 64 na apopleksję, mąż p. Magdaleny z Kmitów.

W 1809 r. p. Marcina z Kmitów Barchanowska, wdowa lat 40, dziedziczka z Kuź. Błęd. par. Nieg. wyszła dn. 7 lut. za Józefa Kozłowskiego, wdowca lat 36, dziedzica wsi Małuszyce par. Mstów. Świadkowie: Franc. Grabiański dz. N. i Stefan Kmita dz. części Grabowy.

R. 1812 był ślub w Kuźnicy Błęd. panny Teresy Kmity lat 31 z p. Marcinem Lgockim wdow. lat 42 z Radwanowic, par. Rudawa.

Plebani.

Do 1798 r. był tu ks. Sebastjan Urbański, kapelan nieg.

Od 1798 r. ks. Jan Zaremba, kapelan, pleban do 1816 r.

W 1816 r. był tu wikarym ks. Andrzej Folwarczny.

R. 1816 X. Wojciech Rysiewicz, kanonik Laterański, oprawił akta w księgi. Był w 1827 r.

Od 1829 r. X. Piotr. Spira administruje z Ciągowic.

W 1828 r. nastał ks. Franciszek Wiśniewski do 1849 r.

Od 1849 r. ks. Paweł Niziński zmarł tu w 1871 r.

Od 1872 r. ks. Paweł Włodek.

Od 1895 r. ks. Paweł Czapla (*patrz Chechło*).

Ks. Juljan Kozłowski prob. zaraziwszy się od chorego na tyfus, zmarł tu w 1918 r. w wigilję Boż. Narodzenia. Spoczywa na cmentarzu.

W 1919 r. prob. ks. Andrzej Nodzyński. Odnowił aparaty, kielich, w 1924 r. wyszedł do Djec. Włocł.

Od 1924 r. ks. Czesław Chodorowski, kapelan-major W. Pol. W 1928 r. sprowadził figurę N. Serca Jez. Pomnik powstańcom sporządził. Przeszedł do Targoszyc.

Od 1930 r. ks. Roman Ramus. Obmurowanie cmentarza, malowanie kościoła, piękne i estetyczne urządzenie ogrodu.

NIWKA.

Osada fabryczna Niwka, leży w klinie nad Czarną Przemszą przy ujściu Białej Przemszy. Miejsce to pamiątkowe, ponieważ tu schodziły się trzy granice naszych zaborców i drapieżców Polski.

W 1832 r. była tu huta cynku, do której wydobywano w tej miejscowości węgiel. Była tu walcownia żelaza i odlewnia wyrobów żelaznych.

Parafja należała do Mysłowic. Sama ordynacja za czasów Rzeczpospolitej dawniej należała do Miroszewskich. Józef Miroszewski poślubił w 1807 r. Jadwigę z Siemieńskich, córkę Jacka i Ewy Siemieńskich. W 1831 r. czyni testament. Dobra Zagórze i Wańczyn przekazuje córce swej Ludwice Siemieńskiej. Wsie Klimontów, Bobrek, Dandówkę i Niwkę z przyległościami, przeznacza dla córki swej Konstancji. Prosi żonę, aby w serce Konstancji wpajała łagodność dla podwładnych *„bo to zła maxima że dobrocią ludzi psują."* Ufa przyjaźni Wincentego Siemińskiego, że będzie czuwał tak nad losem Konstancji jak nad wykonaniem testamentu. Obliguje też ową Konstancję pod błogosławieństwem ojcowskiem, aby nie wychodziła zamąż za żadnego krewnego. Dobra Obichów przeznacza na spłacenie jego długów (wszak w Karlsbadzie srebrną gotowalnię i wiele klejnotów musiał zastawić).

Zięciowi Franciszkowi Wężykowi leguje 100 macior i nieco baranów. Chce być chowany skromnie lecz według religji, *którą zawsze szanowałem.* Do Obichowa mają ciało jego odwieść 4 konie fornalskie i aby z Zagorza i z Klimontowa sołtysi i po 2 włościan odprowadzili go do Obiechowa i tam by go pochowano w kostnicy.

Wyprowadzając na widownię dawne postacie hr. Mieroszewskich i Siemieńskich, właścicieli dóbr tutejszych, wspomnę na podstawie metryk zachowanych w Zagórzu, że już w 1811 r. w Niwce istniał kościołek czy też kaplica, w której od czasu do czasu mszę św. kapłani odprawiali. W tym bowiem roku ks.

Jan Ociepko podpisuje się jako Krupski, kapelan z Niwki. W metrykach ślubnych z 1814 r. pisze się ks. Tomasz jako *curatus interimalis* (proboszcz czasowy) zaś w 1815—26 r. jako capelanus in Niwka. Kościołek ten murowany, sięgał podobno końca XVIII w. tj. czasu rozbioru Polski, gdy Niemcy utrudniali tutejszej ludności chodzenie do kościoła w Mysłowicach. Dopiero w 1826 r. ks. Walenty Macha został proboszczem w Niwce i w Zagórzu. Zaś dn. 17 marca 1826 r. Jan Paweł Woronicz, bp krak. odłączył Niwkę od Mysłowic i kościołek filjalny, zamienił na parafjalny, przyłączywszy do niego Zagórze, Klimontów, Dandówkę, Porębkę, Sielec, Modrzejów i inne małe osady. Gdy zaś przemysł fabryczny w głównej mierze przeniesiono do Dąbrowy, a ludność w Niwce znacznie się zmniejszyła, wtedy w 1852 r. parafję przeniesiono z Niwki do Zagórza. Kościół w Niwce stał się wtedy filjalnym i księża z Zagórza dojeżdżali ze mszą św. do Niwki [1]). Za ks. Dotkiewicza prob. w Zagórzu, osiadł w Niwce jako kapelan filjalny ks. Jan Zmarzlik. On to w 1896 r. rozpoczął budowę nowego gotyckiego kościoła w Niwce i doprowadził takową aż do sklepień i połowy wieży.

W 1907 r. z wikarjatu będzińskiego nastał tu na proboszcza ks. Franciszek Gola, który budowę kościoła ukończył. Parafjanie, rozumiejąc własne dobro, pracowali przy kościele z ogromnym zapałem i rozrzewniającą widza pobożnością, prześcigując się w ofiarności. Do budowy świątyni przyczyniło się też Towarzystwo Sosnowickie.

Dawny zaś kościół, murowany, sięgający końca XVII w. stał w środku obecnego, który w 1910 r. pokonsekrował ks. Augustyn Łosiński, biskup kielecki, pod wezwaniem św. Barbary i św. Jana Chrz. Nowy kościół gotycki, z czerwonej zbudowany cegły, z okazałą upiększoną facjatkami frontową wieżycą [2]), do której przylegają dwie boczne, ozdobione blankowemi i wnękowanemi facjatami, wzmocniony szkarpami, w ogólnym zewnętrznym zarysie, składa się z niższego prezbiterium i okazalszej nawy. Fronton upiększony maskami różnych kształtów. Główny portal gotycki. Drzwi główne i dwoje drzwi bocznych zwykłych, mają ładne okucia. Kruchta z 2 ubikacjami na sprzęty kościelne i z wejściem na chór. Podchórze z arkadą.

Ośm filarów podtrzymuje żebrowane sklepienia, dzieląc świątynię na trzy nawy: główną i boczne, cokolwiek niższe.

---

[1]) Ks. Pacyfik Szpądrowski b. reformat i wikary w Ćmielowie, który za udział w powstaniu 1863 był wywieziony, więziony i przez całe życie był pod nadzorem policji, będąc wikarym w Zagórzu dojeżdżał do Niwki i kościół restaurował. Tak samo ks. Marcin Snopek.

[2]) Kula będąca na wieży sprowadzona była kosztem młodzieży.

Prezbiterjum jest węższe od nawy, prawie że jednakowej z nią wysokości.

Dziesięć okien oświetla boczne nawy, dając sporo światła głównej. Na chórze cztery okna i rozeta, w prezbiterjum dwa okna i w tyle rozeta-witraż. Ramy okien z białego ciosu. Kościół posiada oświetlenie alektryczne.

Prezbiterjum jest o 5 stopni wyższe od poziomu nawy. Po str. Ewang. mieści się zakrystja.

Po str. Ep. skarbczyk.

Witraże po str. Ew. wyobrażają św. Wojciecha i św. Stan. Kostkę. Jest to ofiara górników kopalni Jerzy.

Po str. Ep. św. Kazimierz i św. Stanisław Bp. Oba witraże kosztowały 11,000 rs.

Wielki ołtarz dębowy, gotycki, wykonany przez Pawła Turbasa. Rzeźba przedstawia Chrzest Pana Jezusa. Nad Chsem Panem ukazuje się Bóg Ojciec, nieco niżej Duch św. Chs Pan przedstawiony w czerwonej szacie, stoi ze złożonemi na piersiach rękami. Nisko dwaj aniołowie trzymają wstęgę z napisem *Hic est filius meus dilectus ipsum audite.* W skrzydłach nastawy, przedstawione sceny z życia patrona kościoła św. Jana Chrzciciela, więc:

Narodzenie św. Jana	św. Jan na puszczy
Herod za stołem z bratową obiaduje Grają im. Salome stoi... snać domaga się głowy świętego męża	Ścięcie św. Jana Kat podaje głowę Salomei.

Na szczycie nastawy — Niepokalana.

W antepedjum rzeźba wyobraża Kaina i Abla, oraz ofiarę Abrahama. Ołtarz ten sprowadzony został za 6000 zł. zebranych *po kolendzie* przez ks. Golę.

Stalle też dębowe, gotyckie, są dziełem Turbasa.

W nawie po str. Ep. stoi gotycki ołtarz z obrazem M. B. Częst. Nad głową Marji dwaj aniołowie trzymają koronę. Wiszą wota. Na zasuwach św. Józef i św. Jadwiga. Po stronach ołtarza stoją figury św. Anny i św. Joachima. Na szczycie św. Florjan. Ołtarz ten sprawiła wieś Dębowa Góra za 3,000 zł. Cegła *klinkier I kl.* Kościół kryty dachówką czerwoną z Korwinowa.

Po stronie przeciwległej ołtarz Pana Jezusa Ukrzyżowanego stanął z ofiar górników kopalni *Jerzy.*

W nawie po str. Ewangelji znajduje się dębowy, gotycki ołtarz z obrazem Niepokalanej, stojącej na piekielnym jaszczurze, opartym na globie ziemskim w obłokach. Pod obrazem jest inny, wyobrażający św. Franciszka, obejmującego Pana Je-

zusa, który zstępuje do niego z krzyża. Wreszcie w niszy jest rzeźba artysty Turbasa wyobrażająca P. Jez. Ukrzyżowanego. U stóp krzyża stoją Matka Boża, św. Jan, św. Marja Nagdalena, św. Longin i święte niewiasty.

Organy nabyto z fabryki lwowskiej w 1905 r.

Ambona jest też dziełem Turbasa. Jest ozdobiona rzeźbą: Ofiara wdowy. Kazanie P. Jezusa o żniwie i kąkolu. Pan Jezus 12 letni w kościele, Symbol św. Piotra — Opoka. P. J. uzdrawia ślepego. Dalej figury św. kaznodziejów: Antoniego, Dominika, Karola Boromeusza, Jacka, Franciszka Ksawerego. Na szczycie pod gotycką wieżą Mojżesz z tablicami przykazań Bożych. Tło ambony to Chs Pan nauczający w łódce Piotrowej. Ambonę sprawili robotnicy odlewni żelaza Puszkin, dziś Staszic. Konfesjonały również wykonał Turbas. Na jednym syn marnotrawny, a na drugim Serce Jezusowe.

Polichromją ozdobił kościół Piotr Niziński, art. malarz krakowski w 1906 r. Pomagali mu Zieliński i Matejko (kuzyn Jana) W prezbiterjum na sklepieniu wyobrażeni są święci polscy. Na ścianie po str. Ewang. wezwanie na sąd Boży i Jezus 12 letni w świątyni. Po drugiej stronie Adoracja Królów i Wniebowst. Pańskie.

Zakrystja. Sklepienie żebrowane. Zakończenia żebrowań mają kształt liści i gron winnych. Okien dwa. Terrakota.

Oglądam tu obraz św. Tomasza z Akwinu, z twarzą ks. Tomasza Kulińskiego, biskupa kieleckiego. Jest to dzieło wybitnego malarza Józefa Buchbindera z 1899 r. Święty zasłuchany. Przy lewem uchu gołąbek — symbol natchnień Ducha św. Wielki ten mąż oburącz trzyma księgę *Summa Theologiae* oprawioną w biały pergamin. W ręce pióro. U stóp ogromna księga. Wyżej półka z książkami.

Oglądam relikwiarze ze szczątkami św. Fr. Seraf. 2⁰, św. Jana Chrzc. 3⁰ św. Stan. Bis. i św. Stan. Kostki. Breve Piusa X z 7 V. 1907 r. na odpusty św. Jana Chrzc. i św. Barbary.

Feretrony są kształtu kapliczek. Wykonał takowe Turbas. W nich św. Stan. Kostka, M. B. i św. Barbara.

Pomnik. Pod chórem w bocznej nawie pomnik z białego marmuru:

Ś. p. Ignacy Janiszewski
Radca Stanu, emeryt górniczy
Żył lat 73 zm. 22 grud. 1888 r.
Stroskana żona i dzieci
najlepszemu mężowi i ojcu
tą pamiątkę kładą

Ogrójec znajduje się na zewnątrz kościoła w tyle prezbiterjum. W 1933 r. zawieszono tu krzyż z dawnego kościoła.

Misyjne krzyże przy kościele. Na jednym data 27 IX 1906 r.

Na drugim 19. 26. V. 28 r. Misje te prowadził ks. Małysiak, salvarorjanin z Trzebini. Na krzyżu napisane: *Nie grzesz więcej.* Na cmentarzu stoi figura Matki Bożej na pam. 50 let. jubileuszu Niep. Pocz.

Cmentarz kościelny jest pięknie obmurowany: między słupkami z ciosu stoją sztachety, żelazne, sztańcowane.

Dzwony dawne wagi 3000 kilo i 1500 kilo, sprawione były przez włościan wsi Niwki, trzeci wagi 750 kilo przez włościan wsi Bobrek, konsekrował ks. T. Kuliński bp kielecki. Drugi i trzeci skradli bohaterscy austrjacy. Największy został. Ma napis: Ad honorem et gloriam S. S. S. Trinitatis et sancti Joannis Baptistae consecravit Thomas Kuliński Epis. Dioec. Kielcensis Anno 1899. Fundacja włościan z Niwki.

W 1930 r. sprawiono dwa nowe ze składek parafjan. Konsekrował je ks. Teodor Kubina bp częstochowski. Napisy: Ad honorem et gloriam sacratissimi Cordis Jesu et s. Francisci Serafici. Fundacja parafjan z Niwki w Roku Pańskim 1930 po zabraniu starych dzwonów w czasie wojny światowej.

Na trzecim: Ad honorem et gloriam Beatae Mariae Virginis Czenstochoviensis et sanctae Barbarae. W R. P. 1930 fundacja parafjan z Niwki po zabraniu starych dzwonów w czasie wojny.

Ks. Franciszek Gola, prob. szambelan Jego Św. Przybył tu z wikarjatu w Będzinie w 1898 r. Parafja była filją Zagórza. Nabył dla kościoła 4 morgi ziemi, powiększył cmentarz 2 morgami. Parafjanie złożyli potrzebny fundusz na pensję dla proboszcza i wikarjusza, więc w 1907 r. utworzono tu probostwo. Ks. G. ukończył kościół, wzniósł wygodną i obszerną plebanję z wikarjatem, oraz salę ludową, zabudowania.

By rozejrzeć się po tak ciekawej miejscowości, w której *„zrosła się Polska"*, z ks. prał. Golą wyszliśmy na spacer w stronę mostu.

Pod kościołem rozchodzą się trzy szosy: jedna do Mysłowic, druga do Warszawy, trzecia do Krakowa. Idziemy tą ostatnią ku Białej Przemszy. Po lewej ręce nie dochodząc do mostu, mijamy zapadający się już ze starości domek w którym mieszkał kiedyś ojciec ks. Tomasza Kulińskiego, biskupa kieleckiego, będąc tu pogranicznym urzędnikiem. Z brzegu patrzymy na rzeczkę, przez którą nieraz przemycali się nie tylko przenoszący kontrabandę, ale i ci których carski rząd ścigał jako nieprawomyślnych. Tu przed laty od kuli wartownika pogranicznego zginął kleryk, pragnący przejść granicę. Tuż za mostem wieś Jęzor była po stronie austrjackiej. Był tam skład kontrabandy i alkoholów. Przemycaniem trudniła się ludność i tu swą nową wiarę szczepi osławiony Huszno. Dalej widać most żelazny, za którym po *„pruskiej stronie"* urządzony był na wzgórzu przez

niemców park, a w nim pomnik polakożercy Bismarka. Tam co rocznie z Mysłowic i z in. miejscowości maszerowali niemcy, aby manifestować swą potęgę, zaborczość i nienawiść ku polakom. Wracając oglądałem 3 kamienne graniczne słupy; rosyjski, austrjacki i niemiscki, złożone opodal drogi. Aż się proszą, by je umieścić przy pomniku, lub kopcu wolności z figurą Serca Jez. lub Królowej Polski, który tu wznieść by należało.

Między Mysłowicami i Modrzejowem na moście stał w kaplicy św. Jan. Most zdjęto a kaplica, została w polu. W skarbcu kościelnym stoi dziś barokowa figura św. Jana Nepom. z kaplicy nad rzeką Przemszą. U stóp św. Jana malarz umieścił (odnawiając figurę) orła i rok 1495. Ani data śmierci (1383), ani kanonizacji (1722), tembardziej ani wykonania...

Z b. mostem wiążą wspomnienie, że w 1683 r. król Jan III szedł tędy z Piekar. gdzie się modlił o zwycięstwo, dążąc do Krakowa, a stamtąd pod Wiedeń.

Z kaplicą świętojańską, stojącą po rosyjskiej stronie przy moście, też łączą wspomnienia, że nieraz krył się w niej przed burzą i słotą wartownik. Krył się w niej nieraz, przy świętym Janie i ryzykowny kontrabandzista. Wreszcie i sami żołnierze rosyjscy ułatwiali kontrabandę i niejedną beczkę wina mszalnego sami za parę rubli dostarczyli na plebanję.

Pewnego razu beczka wina zamówiona przez ks. Golę (wówczas wikarego w Będzinie), już dostarczona przez straż pograniczną, czekała na plebanji w Niwce. A ponieważ kapitan rosyjski wraz z księdzem Zmarzlikiem, tutejszym filjalistą, wybrali się do ks. G. w Będzinie (co było umyślnie uplanowane), przeto ułożono beczkę pod siedzeniem i w ten sposób dostarczoną została do Będzina. Kapitan nie wiedział, że wiezie kontrabandę. Owszem, jego osoba ocaliła kontrabandę od możliwych rewizji.

Notując prace artysty-rzeźbiarza Pawła Turbasa, wspomnę oryginalne biurko, jednocześnie ołtarzyk, będące własnością ks. Goli prob. w Niwce.

W Niwce należy zwiedzić kopiec Kościuszki.

Jakiemi drogami powołuje Chs Pan
dusze do swej służby

W sali plebańskiej zauważyłem obrazek wyobrażający główki 5 aniołków, oraz portret młodej panienki, na którym podpisała się artystka malarka Gażyczowa, która malowała tu obrazy św. Barbary, Niepok. Poczętej, Franciszka z Asyżu, Józefa i Jadwigi i in. świętych. Portret ten, rzekł ks. prałat Gola, wyobraża Janinę, siostrę artystki. Otóż w Mińszczyźnie mieli majątek państwo Chrzanowscy. Pani wcześnie umarła, zostawiając sierotami dwie córeczki Marję i Janinę. Ojciec wychowywał córki w duchu obojętnym religji, świeccy nauczyciele udzielali języków

i różnych nauk, nawet malarstwa. Starsza Marja została art. malarką i wyszła zamąż za p. Gażycza, obywatela ziemskiego w Mińszczyźnie, odziedziczyła przytem majątek ojcowski. Zaś Janina, otrzymawszy gotówkę, mieszkała w Warszawie u krewnych lub w majątku u siostry. Obie były unitkami. Aby wziąść ślub w kościele katolickim, Janina wyjechała do Krakowa, by zdobyć obywatelstwo austrjackie. W Krakowie zamieszkała u Nazaretanek rok i parę miesięcy. Narzeczony dr. Kosiński zamieszkał w Niwce i dojeżdżał do Krakowa. P. Janina przez ten czas duchowo się odrodziła. Po roku oboje wzięli ślub w kaplicy kardynała Dunajewskiego. Ks. Gola był obecny na ślubie. Więc obie siostry już były mężatkami, Marja w Mińszczyźnie, Janina z mężem w Niwce, a jako duchowo odrodzona, codziennie przystępowała do Komunji św., ołtarze zdobiła kwiatami, zajmowała się filantropją, była opiekunką ochronki i t. p. W tym czasie w 1904 r. umiera mąż Marji Gażycz, który był utracjuszem i zmarnował majątek swej żony. Owdowiała Marja przybyła do siostry mieszkającej w Niwce. Maluje tu św. Barbarę. Korzystając z zaufania p. Janiny, ks. Gola odzywa się do niej: „masz w rękach zbawienie swej siostry..., wypraw ją do Nazaretanek". Plan się powiódł... Marja zamieszkała u Nazaretanek w Krakowie i tam malowała 4 obrazy, o których była mowa. Pan Bóg przemawia do jej duszy, poznaje Boga i wiarę, zaś po roku wstępuje do Nazaretanek, wyjeżdża do ich macierzystego domu w Rrzymie (ul. Macciavelli 18). Tam jeszcze bardziej umacnia się w swem powołaniu i jako zakonnica wyjeżdża do Ameryki. Po trzech latach wraca do kraju i zostaje przełożoną Nazaretanek w Grodnie. Zaś p. Janina, po śmierci dr. K. w 1910 r. pewną część majątku rozdała biednym i również wyjechała do nowicjatu Nazaretanek w Rzymie. Po nowicjacie, jako zakonnica pracowała we Francji, w Krakowie, w Rabce i w Londynie. Portret jej malowany w 1889 r. jako świeckiej panienki, majacej lat 14, wisi w salonie plebanji w Niwce.

OLSZTYN.

Według kroniki Jana z Czarnkowa, podkanclerzego koronnego (1367 — 70) króla Kazimierza Wielkiego, zamki Bobolice i Olsztyn wzniósł Kazimierz Wielki [1]) [2]). Kronikarz ten podaje, że

---

[1]) [2]) A. Bielowski: *Monum. Pol. hist.* II. 645. 735. Zaś Kazimierz Szczeciński dostał ks. Dobrzyńskie z zamkami Bydgoszcz, Welatowo. Walcz. Ten fakt kronikarz zowie niesamowitym (penitus inconsueta).

na koronacji Ludwika, następcy Kazimierza króla, († 1370) byli obecni Ładysław ks. Opolski i Kazimierz ks. szczeciński i dobrzyński. Każdy z nich otrzymał jako lenno (*in feudam*) kawał ziemi wchodzącej w skład Królestwa Polskiego, więc Władysław ks. Opolski dostał miasta i silne zamki (*castra fortissima*) Wieluń, Bolesław, Brzeznicę, Krzepice (w ziemi wieluńskiej), oraz Olsztyn i Bobolice w lelowskiem Powodem szczodrości Ludwika [1]) była okoliczność, że Władysław Opolski nie zgadzał się na wybór na króla Ziemowita księcia Mazowieckiego [2]).

W XV w. u Długosza nazwa zamku brzmi *Holsthyn* (L. B. III. 121), Źródłostów nazwy wskazuje, że daną została przez niemca, który mógł z polecenia króla zajmować się fortyfikacją tego miejsca skalistego, wewnątrz mającego groty (*holsthein*), nadającego się jednak do postawienia na niem warowni, czyli zamku. W Źrembicach jest podanie, że mieszkańcy tamtejsi dostarczali jarzyn do stołu królewskiego i dla załogi zamku w Olsztynie.

Śmierć Macieja Borkowicza herbu Napiwoń
wojewody poznańskiego (1343 † 58).

O tym Borkowiczu wiemy, że w 1352 r. stanął na czele związku panów wielkopolskich. W opisanym akcie tej konfederacji, opatrzonym 31 pieczęciami, obiecują sobie miłość braterską i wzajemną pomoc przeciw wszelkim nieprzyjaciołom. Królowi zapewniają wierność, usługi i obronę przeciw jego wrogom. Wreszcie zrzekają się bronić takiego towarzysza, któryby się poważył spełnić jakiś czyn haniebny. „Aliści on (*Borkowicz*) złodziejom i rozbójnikom, których w okolicy wielka była liczba, a przeciw którym powinien był użyć swej władzy, naprzód skryte u siebie dawać począł przygarnienie, a potem głównym stał się ich przywódcą... Król Kazimierz karcił go początkowo łagodnie, a potem pogroził mu karą, nie mógł jednak sprowadzić go z drogi występku i ukrócić nałogowej żądzy łupiestwa w człowieku, który we własnych dostatkach opływał [3]) Gdy zaręczania na piśmie dane królowi, a nawet wyprzysiężenia uroczyste nie pomogły, gdy rozbijać nie poprzestał i sam bandzie łotrów i łupieżców hetmanił [4]), wówczas przybyłego do króla w Kaliszu będącego ujęto, okuto w kajdany i zawieziono z jego rozkazu do zamku w Olsztynie, aby tam głodową śmiercią umarł. Spuszczono go

---

[1]) Szczodrość kosztem Polski o którą dbał niewiele.
[2]) Biel. ut. supra II. 736.
[3]) Dlugosz Dzieje Pol. III. 251.
[4]) Kromer: Kronika ks. XII. Józef Szujski: Opowiadania i roztrząsania historyczne 1882 r. str. 33 — 52 Maćko Borkowicz.

tedy do turny podziemnej i codziennie dawano mu tylko wiązkę siana i czarkę wody. W rozpaczy i głodzie wyżerał póki mógł własne ciało z rąk i innych miejsc. Tak 40 dni okrutnie cierpiąc, po przyjęciu Sakramentów św. życia dokonał. Jego brat i syn, mszczący się za śmierć Borkowicza, też marnie z tego świata zeszli.

Król Władysław Jagiełło

pragnąc naprawić błąd króla Ludwika, darowiznami ziem polskich uszczuplającego Ojczyznę, wypowiedział wojnę wspomnianym wyżej książętom, więc w 1396 r. Krystyna z Ostrowa, kasztelana sandomierskiego, posłał z wojskiem do ziemi Dobrzyńskiej, sam zaś wkroczywszy do ziemi wieluńskiej i ostrzeszowskiej, zdobywa *najsilniejszy zamek Olsztyński.* Po zdobyciu i opanowaniu tego zamku, wojsko królewskie szybkim pochodem ruszyło pod zamki Krzepice, Wieluń, Bolesławice, Grabów i niektóre z nich ściśnięto oblężeniem. Wszystkie jednak słaby zdołały stawić opór wojskom królewskim i w ciągu dni siedmiu prócz jednego Bolesławia, zdobyte zostały przez króla. Ten ostatni zamek po siedmiu latach wrócił do całości Polski. (Długosz: Dzieje III. 484 — 6).

W 1488 r. Kazimierz Jagiellończyk pozwala u podnóża zamku założyć miasto Olsztynek i w tym celu przeznacza 140 łanów, *z tych dwa na wystawić się mający kościół,* zaś 4 dla dziedzicznego wójta Pawła ze Szczekocin, dzierżawcy zamku. Uposaża go dochodem *z łaźni,* pozwala mu pobierać 6 — denar z czynszu miejskiego, a trzeci od kar przysądzonych. Obdarza mieszczan *prawem niemieckiem,* stanowi targ tygodniowy, uwalnia osiadających w mieście od danin, czynszów, podwód, stacji i wszelkich podatków na lat 24.

Lustracja z 1594 roku podaje te szczegóły: Pytani ile mieszczan od tego czasu osiadło i wiele czynszu płacą, powiedzieli że ich niemasz więcej tylko 24, mają pól potrosze co sobie przykopali, ale czynszów żadnych nie płacą, ani z pól ani z domów, ani z ogrodów, tylko *posługi do zamku wyrządzają* t.j. *podróż pieszą w łowy z sieciami,* każdy dzień plewidło. Urząd starościński okazywał skałę jedną, na której połowica zamku ku bramie stoi. A iż jest ta *wszystka skała* z przyrodzenia kłowtami i na wielu mieszczan czcza, *bo w niej są jamy,* dlatego ją *Olsthain przezwano,* tedy od wiatrów, a od niepogód one kłowty miedzi skała które są przerastałe drobnym kamieniem, wykruszają się i wypadają. Zaczym się skała rozstępuje i osiada (*obsiada*) na dół. A za tym też mury, które na niej stoją, tedy się już od wielu mieszczan porysowały. Acz z jednej strony podpasano (*podparto*) filarem nowym, alić trzeba prędko lepszej rady dać opatrzenia około tej skały.

Ofiara Kacpra Karlińskiego.

Gniazdem tej rodziny jest wieś Karlin w par. Kromołów. Herb Karlińskich Ostoja. Z tej rodziny wsławił się Kacper. W 1587 r. Maksymiljan ks. austrjacki, odparty przez Zamojskiego od tronu polskiego, który posiadł Zygmunt III, nie łatwo ustępował z kraju i dał rozkaz zajęcia warownego zamku Olsztyn pod Częstochową. Dowódcą załogi zamkowej był Kacper Karliński którego już 5 synów poległo w bojach. Gdy Karliński, zamku oddać nie chciał, niemcy napadli na dwór Karlińskiego, pochwycili najmłodszego syna K — go razem z mamką i poprowadziwszy oboje na pewną odległość od zamku, grozili śmiercią dziecinie w razie oporu ojca. Widząc, że Karliński nie myśli zamku oddać, rozkazali szturm do zamku, a w pierwszym szeregu umieścili mamkę z dzieciątkiem na rękach. Karliński z murów zamku ujrzał i poznał swe dziecię, lecz ceniąc wyżej sprawę ojczyzny nad krew własną, sam wycelował działa w zastęp idący do szturmu, wśród którego znajdowało się jego dziecię. Padł strzał, kule rozszarpały dziecię... lecz niemcy, przerażeni odwagą i tak wielkiem poświęceniem Karlińskiego, cofnęli sie z pod murów Olsztyna. Karlińskiemu pozostało z 8 synów tylko dwuch Walenty i Marcin, obaj dobrze zasłużeni rycersko. O Karlińskich patrz str. 183.

Lustracja z 1660 r. świadczy, że choć mieszczanom piasek nie mało pól pozasypywał, jednak podatki płacą.

Już wtedy zamek, zostawiony bez należytej opieki, co raz bardziej niszczał.

W 1789 r. starostwo olsztyńskie posiadał Stan. Sołtyk. Mieszczanie mieli wolną propinację i wolny wrąb w puszczach królewskich na opał i budowle. Do naprawy grobel chodzić winni. W lasach, gdyby się wszczął pożar, obowiązani byli wychodzić do bronienia pod karą 3 grzywien. Powinni mleć w młynach nie innych lecz w starościńskich, za oddaniem miarki prowentowi starościńskiemu, gdyby gdzie indziej mleli, obowiązani oddać miarkę do prowentu. Płacili podatki łojowe, łopatkowe, garncowe i rolne w kwocie 130 zł. Chcąc przyspożyć sobie ziemi, mieszczanie karczowali lasy, zamieniając je na pola. Starosta, zmniejszając im podatek rolny na 60 zł., nakazuje jednak, by tych nowych niw nie siali, lecz zapuścili pod lasy. Mają dbać o szarwark, wysadzać drogi wierzbiną, lub inną drzewiną do utrzymania piasków, drogi bowiem w tej piaszczystej okolicy były nie do przebycia, skutktem tego miasteczko było biedne, pozbawione przemysłu i targów. Na sejmie w 1773 — 5 r. starostwo olsztyńskie nadane było Potockiemu, staroście smotryckiemu. W 1818 r. z dóbr tych utworzono olszyńską ekonomję dóbr rządowych.

Ruiny zamku.

Cellary w 1659 r. pisze o zamku: Zamek wznosi się na bardzo wyniosłem wzgórzu w śród lasów [1]).

Malowniczy widok tego historycznego zamku budzi poważne refleksję gdy się przenosimy myślą w czasy czy to Kazimierza Wielkiego, czy króla Jagiełły; rozrzewnia, gdy się zwiedza te mury, z których Karliński celował w stronę prowadzonej przez nieludzkich niemców wieśniaczki, trzymającej na rękach jego ukochane dziecię... Oto nauka patrjotyzmu i poświęcenia spraw i uczuć swoich dla najważniejszej sprawy po sprawie Bożej — dobra Ojczyzny. Lekka pochyłość ze wzgórza zamkowego ku plebanji i kościołowi jest właśnie tem miejscem wzruszającego dramatu.

Po nad ruinami góruje okrągła baszta zamkowa zbudowana z kamienia, w górnej części nadbudowana z cegły, przechodzi w ośmiokątną. Dalej narożna czworokątna baszta z cegły. Znać w niej ślady, sklepień i wiązań. Poszukiwacze legendowych skarbów w środku baszty wykopali dół jak w kościółku św. Stanisława w Żarkach. Opodal pieczara-grota naturalna, ciemnica... może w niej pokutował za własne winy nieszczęśliwy wojewoda Maćko. Trzecia baszta też w ruinie, do której przyczyniły się nie tylko wojny i szturmy szwedów w 1656 r., ale i wietrzenie skał i łączących takowe murów.

Ciekawe *stalaktykowe* groty znajdują się o ćwierć mili od Olsztyna w Sokolich górach.

Erekcja parafji Olsztyn z 1552 r.

W piątek 26 lutego 1552 r. w Piotrkowie w obecności wielu panów i prałatów, ks. Mikołaj Dzierzgowski, arcybp gnieźń. i prymas, opierając się na zgodzie króla Zygm. Augusta, wydał dokument erekcyjny na pergaminie (69 X 56 cm.) dotąd zachowany, tej treści: Pan Jan Ocieski, starosta olsztyński i sandecki, wielki kanclerz koronny, mieszczanie i ludność miasta Olsztyna, nadto wsie *Przemiłowice*, Kusięta (*Kussiathya*) i Turowo, mając daleko do kościola paraf. we Mstowie, do którego od wieków należą, znosząc niewygodę, osobliwie w czasie zimy, nadto gdy wiele dzieci zmarło bez chrztu św., zaś starszych bez spowiedzi i wiatyku, gdy nawet miastu nie wypada nie mieć na miejscu kapłana, proszę by arcybiskup wszedł w ich położenie. Po zbadaniu prośby i porozumieniu się z ks. Kacprem z Krakowa, przełożonym klasztoru kanoników zakonu św. Au-

---

[1]) Regni Poloniae... novissima descriptio. Amstelodami 1659 str. 165 Olstynia, Olstyn, Olstein ferrariis et vitriariis officinis abundat. Obfituje w fabryki żelaza i szkla.

gustyna we Mstowie, ks. arcybiskup godzi się na założenie i ufundowanie w Olsztynie kościoła parafjalnego, który będzie filją Mstowa. Kościół otrzyma zabudowania i dwa łany pola. Ks. przełożony klasztoru na proboszcza do Olsztyna wysyłać będzie upatrzonego przez sie odpowiedniego zakonnika, którego dla słusznych powodów może odwołać, a innego posłać. Dokument spisał ks. Paweł syn Jakuba Modliński z diec. gnieźń. pisarz arcybiskupi.

Pierwotny, drewniany kościół, stojący blisko innych drewnianych domów wiejskich, dn. 1 września 1719 r. spalił się wraz z miastem.

W 1722 r. w oddaleniu od miasta został zbudowany nowy, murowany kościół w kształcie krzyża przez Jerzego Lubobomirksiego, starostę olsztyńskiego, kazimierskiego i t. d., Wojciecha z Kurozwęk Męcińskiego i ks. Albina Łęczyńskiego, ówczesnego plebana.

Pośba O. Albina Łęczyńskiego do Jerzego Dominika ks. Lubomirskiego o pomoc przy budowaniu nowej świątyni.

Serenissime Princeps, mecaenas amplissime. Cum debitae profundissimae venerationis homagio prostratus demisissime ad Regias plantas adoro et veneror serenitatem Vestram et cordialissime oro per illam innatam specialissimam serenitatis Vestrae erga Deum pietatem, per singularissimam erga sacra loca munificentiam; intellige Serenissime Princeps super egenum et pauperem Procuratorem ex Divina Providentia et piorum Benefactorum eleemosina novae post exustam antiquam Ecclesiae in Olsztyn et dignare adesse adjutor et auxiator Regia sua Dextera in perficiendo coepto opere tum per recommendationem indigentiae meae et fabricae exigentiae moderno Illustrissimo Domino Palatino Cracoviensi ac Capitaneo Olstinensi: tum per propriam liberalitatem ut etiam in hoc loco in fastis piorum Benefactorum Regale perennet Nomen serenitatis Vestrae. Et Remunerator omnium bonorum operum Deus recompensabit hoc piissimum opus serenitati Vestrae temporali in terris et aeterna in coelis corona ut in Polo et Polonia vivas Rex conservabitque in longissimos annos semper incolumem ac felicissimum serenissimum Principem: pro quo ego supplico semper ac supplicabo Divinae Ejus Majestati, uti tota vita Serenissimi Principis Domini et Benefactoris mei clementissimi obligatissimus indignus cultor, eliens et exorator Pr. Albinus Parochus Olstinensis mp.

Daty niema. Prośba jednak została napisaną w 1726 r.

gdy Lubomirski został wojewodą Krak., budowa kościoła była w toku. Lubomirski um. 17 8 1727 r. w Warszawie.

Dn. 6 listopada 1729 r. kościół pokonsekrował p. wezw. św. Jana Chrzc. ks. Augustyn Wessel, biskup Inflancki.

W 1773 r. w niedzielę dn. 12 września Ignacy Augustyn Sarjusz a Kozierogi Kozierowski, biskup adrateński, kanonik gnieźń. prałat mstowski i prepozyt w Radomsku, na prośbę ks. Ambr. Bieganowskiego, zakonnika mstowskiego i prob. olsztyńskiego, mając pozwolenie z kons. krak. pokonsekrował w kościele olsztyńskim (w oficjalstwie pileckim, dekanacie lelowskim), 5 ołtarzy: Wielki ołtarz na cześć św. Jana Chrz. Drugi w kaplicy po str. Ewang. na cześć Pocieszenia N. M. P. Trzeci w kaplicy po str. Epis. ku czci św. Aniołów Stóżów. Czwarty w nawie po str. Ewang. na cześć Przemienienia Pańskiego. Piąty też w nawie ku czci św. Józefa. W tych wszystkich ołtarzach biskup umieścił relikwie świętych, udzielając nawiedzającym w tym dniu owe ołtarze rok odpustu, zaś w rocznicę konsekracji odpustu dni 40.

Kościół jest murowany. Stoi na przeciw wzgórza zamkowego. Na przedzie wznosi się wysoka wieża, w wyższej kondygnacji ozdobiona pilastrami. W niższej części, od zachodu, jest data: A. D. 1726. Drzwi są z obu stron baszty. W miejscu właściwych, jest nad naprożem półksiężyc zwrócony rogami do góry, a nad nim serce. Szczyt baszty to barokowa wieżyca. Na szczycie dachu, nad arkadą, barokowa wieżyczka. Kościół jest pokryty dachówką, opatrzony sklepieniem wnękowanem, jakby wspartem na bliźniaczych pilastrach. Okien w nawie 4 po dwa z obu stron.

Chór barokowo wygięty, ozdobiony balustradą z drzewa. Posadzkę ceglaną w 1870 r. zastąpiono podłogą z tarcic. W zakrystji w 1907 r. dano cementową. Tegoż roku mur cmentarzy pokryto dachówką cementową.

Główny ołtarz z 6 kolumnami, zawiera obraz, wyobrażający Chrzest Pana Jezusa. Na zasuwie św. Jan Nepomucen. Między kolumnami stoją figury św. N. św. Augustyna, św. Stanisława bpa krak., św. Jerzego. Na szczycie w obłokach Oko Opatrzności Boskiej, adorowane przez cherubinów i serafinów. Po stronach stoją rzeźby św. Józefa i Matki B. z Dzieciątkiem. Tabernaculum jest ozdobione czerwoną rzeźbioną kotarą.

U stóp św. Augustyna i św. Stanisława, wypukłorzeźby wyobrażają ścięcie św. Jana Chrz. Córka Herodjady przynosi na misie i ukazuje Herodowi ściętą głowę św. Jana. Ołtarz można obejść dokoła.

Ołtarze w nawie. Po str. Ewang. ołtarz Przemienienia Pańskiego jest kopją z Rafaela. Po str. Epis. ołtarz św. Józefa.

Po obu stronach prezbiterjum stoją stare *stalle*. Malatury na nich wyobrażają św. papieży z zakonu kanoników regularnych.

Kaplice w zakończeniach nawy poprzecznej. Więc w kaplicy po str. Ep. są dwa okna. Ołtarz jest podobny do głównego, jak tamten barokowy, ozdobiony 4 kolumnami i pilastrami, między którymi stoją dwie figury św. Moniki I Otolji: Na szczycie Trójca św. W ołtarzu mieści się mały obrazek Matki Bożej Pocieszenia, zwróronej ku prawej ręce do Dzieciątka Jezus· Obrazek okrywa metalowa sukienka. Niżej wstawiono w 1904 r. obraz M. B. Częstochowskiej. Dwaj Aniołowie adorują Matkę Jezusową i wskazują na Nią.

Z tej kaplicy wejście prowadzi do sklepionej zakrystji.

W arkadzie kaplicy jest pomnik z herbem Kościesza na szczycie:

D O M.

Perennaturae memoriae Illrmi Rmi Dni
Michaelis Kościesza Kosmowski
Eppi Martyropolt. Abbatis Tremesnen. Praepti Mstovien.
Ordinum Aquilae rubrae et s. Stanislai equitis Basilicae Tremesnen.
Scholar. Alumnatus Amplorumque Hospitalior. Fundatoris
An. Jasiński hic curatus gratitudinis ergo hoc posuit
monumentum die 29 septem. Ao 1797.

U dołu rzeźba przedstawia ordery, infułę i pastorał.

Kaplica po str. przeciwległej ma ołtarz podobny do poprzedniego.

W ołtarzu jest obraz Anioła Stróża, wskazującego lewą ręką niebo, prawą podtrzymującego pacholę. Między kolumnami stoją figury czterech Aniołów. Na szczycie św. arch. Michał strąca zwyciężonego i ziejącego ogniem drakona-szatana. Uwagę zwraca ładny barokowy feretron ze św. Barbarą i Teklą. Przy ołtarzu wisi starożytny, rzeźbiony w kształcie róży, relikwiarz. Z tej kaplicy wchodzimy *do kaplicy chrztów*. Jest pospolita, 2 oknami oświetlona, ma sufit, wyjście na cmentarz.

Stara chrzcielnica z czarnego marmuru, z wysoką koroną na szczycie. Na postumencie napis:

D. 20 A. D. 1732
Ang. X. G
M. P.
T.

Na ośmiokątnej bazie: „Za dusze zmarłych proszę o westchnienie Bóg im grzechy odpuści, a da im zbawienie".

Bądź pozdrowiona P. M. C.

W arkadzie kaplicy św. Aniołów jest płyta w murze:

Czcigodnym zwłokom
Xiędza Joachima Myszkierskiego, kanonika

Przykładnego Pasterza
w Olsztynie
Po 70 latach ludzkości poświęconego życia
z żalem powszechnym
dnia 10 lipca 1825 r.
zeszłego,
wdzięczność położyła.

Ambona. po str. Ew. Jest ozdobiona płaskorzeźbą, wyobrażająca P. Jezusa 12 letniego między uczonymi. Na szczycie jest Anioł jakby nauczający z księgi. W lewej, podniesionej ręce trzyma serce.

Grób. Pod kościelną arkadą jest obszerny, sklepiony grób, w którym jest kilka trumien. Jedna zupełnie rozsypana. W drugiej leży pani w czarnym, grubym czepcu obszytym galonem. W trzeciej kapłan... Może to ks. Joachim Myszkierski, kan. regul. prob. miejscowy zm. w 1825 r., lub o. Fulgenty Przyłęcki, karmelita bosy, zmarły u krewnych, właścicieli Bukowna i tu pochowany 2 maja 1801 r.

W czwartej dobrze zachowany wojskowy, w mundurze z kołnierzem wysokim. Obszycie rękawów amarantowe, na nich haft w kształcie liści.

Pamiątki. — Na kielichu napis; *Compar. R. D. Małuski post spol. ecclae Ostinen.* Monstrancja również z tego okresu. Pacyfikał sr. pięknie cyzelowany z *Agnusem* i miniaturkami już uszkodzonemi przez czas, wyobrażającemi św. Piotra i Pawła. M. B. z Dzieciątkiem. Kielich z Barankiem i św. Janem Kantym.

Dzwony.

Prowizoryczna dzwonnica stoi po stronie zachodniej na cmentarzu kościelnym. Wszystkie trzy dzwony zostały odlane w 1895 r. za bytności i staraniem ks. prob. Macieja Batorskiego i na miejscu konsekrowane przez ks. T. Kulińskiego, bpa kielec. Na największym napis: *Za bytności X. Macieja Batorskiego 1895 r. kosztem parafji Olsztyn. Odlewał Jan Zuch z Żarnowca. Nomen Joannes est.*

Na drugim taki sam napis. Na mniejszym: Venite filii audite me, nolite obdurare corda vestra.

Pomnik. Od str. półn. zach. cmentarza stoi pomniczek z figurą św. Józefa z Dzieciątkiem Jezus. Napis: Czuli rodzice dobremu synowi zmarłemu 14. 7 bris. 1816 roku. Za duszę Józefa Piotrowskiego proszę o Zdrowaś Marja.

Krzyż misyjny ma datę 1930 r.

Lipy. Dookoła kościoła rosną stare lipy. Najgrubsza, rosnąca od strony zachodniej, ma 9. 72 cm. w objętości.

Bractwa.

Bractwo *Pocieszenia* N. M. P. wprowadzone zostało 19 paź. 1731 r. Potwierdzone w konsystorzu krak. 23 XII 1732 r.

R. 1735. Józef Przerębski, kasztelanic, dziedzic dóbr Dąbrowa w sieradzkiem, zapisał ks. Maciejowi Wiklińskiemu kan. reg. Laterann. prob. olsz. na bractwo *Niepokalanego Poczęcia*, paska Pocieszenia N. M. P., którego był promotorem, 140 flor.

Drugie bractwo *Aniołów Stróżów* niewiadomej fundacji [1]).

R. 1714 p. Franciszek Xawery z Otfinowa Otfinowski, syn Aleksandra i Elżb. z Siemieniec, dziedzic dóbr Brzeziny, Huta i Sobucin w lelowskiem, ks. Łęczyńskiemu prob. olszt. 500 zł. na bractwo Aniołów Stróżów zapisuje. W 1732 r. po śmierci p. Franciszka Otfinowskiego już trwa w Lublinie proces z wdową po nim p. Katarzyną z Guzowskich i jej dziećmi: Alexandrem, Tomaszem, Grzegorzem, Gertrudą, Felicjanną, Ewą, Magdaleną i Antoniną dóbr Wrzosowa, Stara Huta, Sądzowy, Sobucin, dziedzicami, pewnie o ten zapis dla Aniołów Stróżów...

W 1743 r. ks. Wikliński, prob. olsz. atakuje p. Pawła z Otfinowa, Otfinowskiego, właściciela wsi Huta (*Uta)* o oddanie zalegającego czynszu do bractwa Aniołów Stróżów.

Bractwo Różańcowe. Dn. 2 czerwca 1719 r. było poświęcenie sztandaru Różańcowego.

Dziesięcina. Gdy dziesięcinę snopową, lub wymiarową zamieniono na pieniężną, pleban olsztyński w 1855 r. otrzymywał z ekonomji olsztyńskjej 273 ruble i 75 kopiejek zamiast 36 korcy, 16 garncy i 2 kwart odbieranego dawniej żyta.

Nazwy pól plebańskich.

Dawna własność plebańska.. Pleban miał grunta w 21 kawałkach. Zwały się: Za stodołą, za plebanją, Lipowskie bliższe i dalsze, Ostrówek bliż. i Ostrówek dalszy, Kulejskie bl. i dalsze, *Tatar*, Załupie, Kliny, Dąbrowski, Dąbr. Długi i Krótki, Zwierzyniec, Podzamcze, Łącznie, za górką Szubieniczną.

Pole zw. *Zwierzyniec* dowodzi, że tu kiedyś musiał istnieć Zwierzyniec, jak w wielu majątkach królewskich i wielkopańskich.

Że w Olsztynie wykonywano nad złoczyńcami wyroki, dowodzi wspomniana *Górka Szubieniczna*.

[1]) Bractwo to szerzyli Paulini Częstochowscy. W Skarżysku Diec. Sandom. jest dokument na bractwo An. Str. podpisany przez o. Augustyna Kordeckiego, bohaterskiego przeora Częstoch. W moich zbiorach posiadam własnoręczne pokwitowanie o. Aug. Kordeckiego z otrzymanego czynszu 490 zł. od Stan. Warszyckiego, kaszt. krak. dla konwentu jasnogórskiego. Dat. 6 paź. 1663 r.

Szpital.

Miejscowe dokumenty wspominają, że w 1761 r. istniał w Olsztynie szpital (*xenodochium*), czyli przytułek dla ubóstwa.

Szkoła.

Już w 1596 r. wizyta kanoniczna Jerzego ks. Radziwiłła, bis. krak. dowodzi, że w Olsztynie była szkoła, której kierownik Mikołaj Patricius, otrzymywał od proboszcza 8 zł.

W 1670 r. również proboszcz ze swych dochodów opłaca kierownika szkoły (wiz. Trzebickiego bpa krak.)

W 1851 r. ks. proboszcz był opiekunem i dobrodziejem szkoły. Do niego wnoszono skargi na surowego nauczyciela Dobruckiego (*z miejsc. arch.*)

Szczegóły w metrykach.

O księgi zmarłych 19 XI. 1759 r. pogrzeb kilkoletniego dziecko Wilhelma Prokopa, żołnierza wojsk węgierskich, tego dnia przez Olsztyn przechodzących w ilości 7000, powracających z Frankfurtu do swej ojczyzny.

W 1800 r. w folw. Borowe zmarł 15 marca Wojciech Łabęcki, *dzierżawca klucza olsztyńskiego.* Pochowany u św. Anny w kościele Reformatów.

R. 1798 Ślub JW. Seweryna Szpinek, podczaszego chełmińskiego, wdowca, z Franciszką Klimkiewiczową wdową.

Obecni JW. Wojciech Łabędzki. dzierżawca starostwa olsztyńskiego i Kajetan Żarski ze Skrajnicy, wójt olszt. i in:

T. r. z Przymiłowic ślub w rodzinie *Kręciwilków.* Tak się nazywa las w par. Mrzygłód.

W 1704 r. Józef Rajski był dzierżawcą klucza Olsztyńskiego. Ks. Michał Wodzicki dziekan i oficjał krakowski, upomina go, by ze wsi Turowa oddawal dziesięcinę plebanowi. Ileż to szlachetnych nazwisk zachowało się z dawnych wieków, bogacąc przyczynki do genealogji i herbarzów z procesów o nieoddawanie czynszów, zapisów i dziesięcin kościelnych... o zaorywanie pól, sprzątanie łąk, wycinanie lasów plebańskich i t. d. Ileż to szlachetnych osobistości, by nie płacić czynszów zapisanych kościołowi przez ich ojców, nie oddawać dziesięcin, porzucało wiarę św., uciekając pod płaszcz Arjusza, Lutra i Kalwina... Jednocześnie stare świątynie katolickie zamieniając na zbory, zaś kwestję swego zbawienia lekkomyślnie składając w ręce różnym wywłokom z klasztorów lub wywiałkom ze stanu duchownego...

Dawna obligacja. W 1853 r. trwała jeszcze dawna obligacja odprawiania 20 mszy św. żałobnych i 2 aniwersarzy za dusze Jerzego Lubomirskiego; Wojciecha Męcińskiego, fundatorów kościoła, z rozporządzenia ks. Marcina Siemieńskiego Dra

Fil., oficjała wrocławskiego, kanon. wiślickiego z 22 marca 1807 r. kiedy to ta część kraju opanowana przez Prusy, należała do biskupa włocławskiego.

Cmentarz parafjalny.

Wchodząc na cmentarz, po lewej ręce w rogu, znajdujemy pomnik dzierżawców wsi Bukowno.

Ś. p. Ludwik Czermiński weteran 1863 r. żył lat 71 um. 22 VI. 1917 r. Z Pobogów Kossobudzkich Wiktorja Czermińska córka porucznika z 1831 r. żyła lat 67 um. 29 XI 1918 r.

Po prawej str. głównej uliczki skromny pomnik z żelaznym krzyżem: śp. ks. Maciej Batorski prob. par. Olsztyn przez lat 50, żył lat 80, um. 25 XI 1918 r. Wdzięczni parafjanie.

Nieco za nim, wśród żelaznego osztachetowania, zrujnowany żelazny pomniczek z napisem na małej płycie żelaznej:

D O M. Wdzięczność położyła. Sp. X. Antoniemu Gruszczyńskiemu, prob. par. Olsztyn ur. d. 7 XI. 1799 r. um. 13 VI 1867 r. w wieku lat 68. Prosi o westchnienie do Boga.

Płyta: Władysław Raczyński, emeryt † 1892 r.
Bolesław Więckowski lat 48 um. 1878 r. [1]
i Ludwika z Krotkiewskich Więckowska lat 36 um. 1881 r.
poch. w Częstochowie. Byli oni właścicielami wsi Skrajnicy.

Przed nimi byli Tymienieccy właśc. Skrajnicy. Jest to rodzinna wieś ks. biskupa Wincentego Tymienieckiego, biskupa łódzkiego.

W pobliżu cmentarza rozwidla się szosa: na lewo prowadzi do Turowa, na prawo do Janowa. W środku rozwidlenia stoi ustawiony tu odłam skały na dwóch okrągłych podstawach. Na skale czytamy złocony napis:

Idą czasy
których znamieniem będzie
Wyścig pracy
Jak przed tem był wyścig żelaza
Jak przed tem był wyścig krwi. J. Piłsudski.
Z powodu ukończenia budowy
setnego kilometra drogi bitej
przez Samorząd Powiatu Częstochowskiego
w dziesiątym roku samodzielnego
bytu Ojczyzny
kamień ten w d. 2 X 1927 r.
położono

Jadąc szosą przez Przymiłowice, tuż przy szosie, widzimy cmentarz poległych tu podczas Europ. wojny Niemców.

---

[1]) O nim krążą między ludem legendy, że po śmierci widywano go jak jeździł na koniu dokoła cmentarza i to w samo południe.

Najdawniejsza *książka chrztów* sięga 1705 r. za prob. X. Fr. Łączyńskiego. Chrzczą i wikarjusze. Księgi chrztów, małżeństw i śmierci od 1758 r. Chrztów od 1779 r.

Plebani.

R. 1686 ks. Jan Mężeński pr. olsz. upomina p. Mikołaja Lachowskiego, dzierżawcę wsi królews. Bukówna o to, by nie sprzątał z pola zboża, póki dziesięciny nie odda do kościoła w Olsztynie.

R. 1688, 1689 o to samo ks. Franc. Leśniowicz prot. Ap. prepozyt Pilicy, Szańca i Irządz, upomina wieś Bukówno. Dzierżawi tą wieś p. Michał Tęgoborski.

Dziesięcina tej wsi według (L. Ret. 1529) należała do prepozyta mstowskiego, który jednak daje ją ks. Mężeńskiemu za pracę i zasługi „*gratia mercedis.*"

R. 1690 wójtem olszt. był Piotr z Ważyna Ważyński, szlachcic.

X. Jan Zakrzewski.

R. 1705 ks. Albin Franciszek Łączyński pr. ol. kanonik regularny mstowski.

W 1713 r. Dzierżawcą wsi królewskiej Bukowiec był Jan Gołuchowski, który obowiązuje się ks. proboszczowi dziesięcinę wytyczną dawać. Patrz bractwo Aniołów Stróżów.

T. r. wójtem w Olsztynie był p. Wojciech Żarski. O nim zanotowano że w 1711 i 1712 r. dziesięcinę należącą się księdzu spoliavit (zrabował).

W 1719 r. wpadł w ekskomunikę za uporczywe nieoddawanie dziesięcin ks. Fr. Ł. prob. olsztyńskiemu.

T. r. poświęcenie sztandaru Różańcowego.

W 1722 buduje kościół.

R. 1743 X. Maciej Wikliński k. r. pr. ol.

Patrz bractwo Aniołów.

R. 1747 ks. Erazm Małuski pr. ol. kanon. reg.

Jest po nim kielich, monstrancja.

W 1747 r. p. Jerzy Wierusz Kowalski, towarzysz pancerny wojsk J. Kr. Mci, dzierżawca części dóbr Kamyk w lelowskiem, lokuje 1000 zł. z procentem 70 zł. na dobrach Kobylczyce w lelow. na kościół w Olsztynie.

R. 1756 ks. Hieronim Barciszewski kan. Later. profes. mstowski pr. olsz.

T. r. chował w Zrembicach ks. Jeżewskiego, komendarza.

Od 1759 r. ks. Jan Kanty Pawełczyński kan. reg. pr. olsz.

T. r. konwent mstowski daje dziesięciny z Bukówna proboszczowi olszt. W imieniu konwentu działa ks. Ignacy Aug. Kozierowski kan. regul. prob. mstycz. i Brzezn.

W r. 1760 w Bukównie żyd szynkuje.

R. 1769 ks. Ambroży Bieganowski kan. r. prob. ol. um. 1787 r. Wpierw był tu wikarym.

R. 1782 Ignacy Franc. Przebendowski generalis minis. pol. crac. wzywa p. Piotra Jeziorkowskiego, podczaszego wendeńskiego i Ignacego Kowalskiego o spłacenie zapisu 1000 zł. pol. zapisanego przez p. Jerzego Wierusz K. na dobrach Kamyk, (patrz wyżej: *ks. Małuski)*.

Od 1787 ks. Antoni Matuszewski k. pr. ol. Ustąpił z probostwa w 1789 r.

R. 1789 ks. Ignacy Dewodzki *curatus olk.* do 1795 r.

W 1790 r. wieś królewską Bukówno, dzierżawił p. Antoni Klimkiewicz. T. r. ks. musi prowadzić proces z p. Klimkiewiczem i gromadą wsi .

Ks. Dewodzki zabezpieczył prawa kościoła tj. erekcję przed JW Stanisławem Sołtykiem, rotmistrzem Kawalerji Narod. i Karoliną z ks. Sapiehów małżonkami starostwem olsztyńskim i przeciw szl. Piotrowi Rudawskiemu, tegoż starostwa gubernatorem. Erekcja daje proboszczowi olkuskiemu wolny wrąb w lasach olsztyńskich, nadaje łany i sadzawki, wolną propinację i t. d. Wobec napaści dworu na własność i prawa kościoła w Olkuszu, proboszcz broni takowych. R. 1793 stara się szczególnie Winc. Kraszewski, dzierżawca król. dóbr Olsztyn, odebrać proboszczowi propinację. Nasyłali pijaków nie płacących, ale czyniących awantury i bójki...

1796 r. ks. Wojciech Jasiński curat.

Od r. 1802 ks. Paweł Szreybrowski can. Later. pr. olk.

Od 1809 r. ks. Joachim Myszkierski prob. i kanonik żył lat 70 um. 10 lip. 1825 r. Leży w grobach pod kościołem.

Od 1828 r. ks. Antoni Gruszczyński adm. par. Olszt. Tu um. 1867 r.

Od 1867 r. ks. Maciej Batorski. Tu um. 25 XI 1918 r.

R. 1918—1919 ks. Hipolit Grochulski.

R. 1919—22 ks. Stanisław Borowiecki, wyszedł do Oleszna.

R. 1922—7 ks. Marjan Zbierski, wyszedł do Naramic.

R. 1927—29 ks. Władysław Giebartowski, wyszedł na prefekta do Częstochowy.

Od 1929 r. ks. Józef Gruszewski.

Ignatius Augustinus Saryusz a Kozierogi Kozierowski
Dei et Apostolicae Sedis gratia Episcopus Adratensis Canonicus Metropolitanus Gnesnensis Praelatus Mstoviensis Praepositus Radomscensis Ordinis sancti Stanislai Eques.

Universis et singulis quorum interest aut quomodocunque interesse poterit significamus et attestamur. Quia Nos Divina ope adjuti ad postulationem Adm Rndi Ambrosii Bieganowski canonici regularis Lateranensis congregationis Nostrae Mstovien-

sis professi, parochi olsztynensis vigore facultatum a Perillustri et Rndssimo Dno Josepho Olechowski canonico cathedrali cracoviensi et locum tenente Dioecesis conssesarum Anno a Nativitate Domini Nri Jesu Chrysti 1773—tio indictione Romana VI Pontificatus vero SSmi in Christo Patris et Domini Dni Clementis Papae ejus nominis XIV anno quinto, die 12 mensis septembris quae fuit Dnica XV post Pentecosten, altaria quinque in ecclesia parochiali olsztynensi officialatu pilecensi decanatu vero Leloviensi ad majorem Dei Omnipotentis gloriam ritu solemni consecravimus, scilicet primum altare Majus in honorem s. Joannis Baptistae. Secundum in capella a cornu Evangelii in honorem Consolationis Bmae Virginis Mariae. Tertium pariter in capella a cornu Epistolae in honorem ss. Angelorum Custodum. Quartum in navi ecclesiae a cornu Evangelii in honorem Transfigurationis Dni Nri Jesu Christi. Quintum pariter in navi ecclesiae in honorem s. Josephi Conf. Quibus omnibus Reliquias ss. Martyrum reverenter inclusimus. Et omnibus. Christi fidelibus haec altaria visitantibus hodie indulgentiam unius anni, in die vero anniversaria consecrationis quadraginta dies de vera indulgentia in forma ecclesiae consueta concessimus. Diem autem anniversariam consecrationis hujusmodi hanc ipsam Dominicam assignavimus et in perpetuum observari mandavimus. In quorum fidem manum nostram et sigillum apposuimus. Datum Mstoviae die vigesima octava mensis Septembris Ao Dni 1782.

Ignatius A. Kozierowski (L. S.)
Eppus Adrat. Can. Gnesn.
mp.

Obligacje żydów olsztyńskich.

Zachowując starodawne Korony Polskiey prawa y dekreta Nayiaśnieyszych Monarchów Polskich przez generalny seym ferowanych y jaśnie oświeconych trybunałów Piotrowskich i Lubelskich decydowanych. Tudziesz przez synodalne Konstytucje tak generalne jak i partykularne. J. O. J. W. y Nayprzewielebnieyszych JJ. XX. Arcybiskupów i Biskupów utwierdzonych, aby niewierni żydzi zostaiący y mieszkający pod kościołami farnemi katolickiemi, znając się do recognicyjej władzy nad sobą kościelney oddawali na Boże Narodzenie y Wielkanoc świętne honoraria Pasterzom y Przełożonym farnych kościołów. Tudziesz aby prochy do strzelania na Wielkanoc y Boże Ciało za niedowiarstwo swoje na applauz Xsowi Panu, Prawdziwemu Mesyaszowi Zbawicielowi świata prokurowali y to iem kościoły Boże na światło przed N. Sakrament opatrywali. Także y Jura Parochiae to jest: za pogrzeby, za śluby, za obrzezania i insze swoje

ceremonje swoje niewierne, aby kościołom Bożym przykładem chrześcijańskim zadosyć czynili etc. Tedyż mieszkający żydzi w Miasteczku Olsztynie lub po wsiach w parafji olsztynskiey znajdujący się, aby od Przewielebnego J. X. Pasterza Olsztyńskiego teraz lub inszego na potym znaydującego się w tych wszystkich specyfikowanych powinnościach swoich nie miewali kościelney exekucyjey trudności, turbacyj etc. taką sobie wyprosili u JMC X. Pasterza umowę kontrakt albo intercyzę nigdy napotym nieodmienną y to dobrowolnie, bez przymusu, sami przez się prosząc aby wiedzieli na zawsze co za profit Kościołowi s. czynić powinni a to w ten sposób.

1 — mo. Każdy żyd mieszkający y czym chandlujący powinien dać na rok od siebie na wszystkie honoraria, które na świętną lub na prochy ruśniczne lub na łóy należałoby dać złotych pięć d. n. 5.

2 — do. Jeżeliby żyd brał ślub w tey parafijey, powinien dać złotych od ślubu cztery d. n. 4 y godny jaki upominek ofiarować. A kościelnym bity szostak jeden.

3 — tio. Od obrzezania chłopca, lub powicia dziewczyny ma dać na kościół tynfa, przy jakim upominku, a kościelnym bity szostak jeden.

4 — to. Kiedy umrze żyd stary, rachując od od lat dwudziestu, aż do lat siedemdziesiąt, albo osiemdziesiąt, mają dać pogrzebowego na kościół złotych dwanaście d. n. 12, a kościelnym bity szostak jeden.

5 —to. Kiedy umrze żyd, albo żydówka w średnim wieku, rachując od ośmiu do 20-tu lat, powinni dać pogrzebowego na kościół złotych ośm d. n. 8, a kościelnym bity szostak jeden.

6 — to. Gdy umrze Bachor, lub Bachorzyca, to jest małe dziecię od urodzenia swego, aż do lat ośmiu, mają dać na kościół pogrzebowego złotych cztery d. n. 4, kościelnym groszy sześć.

Kolędy każdy na święta Bożego Narodzenia ma dać tynfa jednego.

Oddawać zaś powinni każdy po złotych 5 zawsze przed Wielkanocą. Taką tedy umowę jako uprosili sobie y uczynili dobrowolnie niewierni żydzi w parafiey Olsztyńskiey znaydujący się, powinni zupełnie obserwować y oddawać według tey deklaracyey kościołowi Olsztyńskiemu. I na to się bez wszelkiey zdrady y obłudy przy sławetnym urzędzie olsztyńskim wraz z panami Burmistrzem i Pisarzem własnymi rękami, imionami swojemi y napotym będących żydów podpisują się niżey.

Wyżey zaś że dotrzymać powinien tego kontraktu przewielebny JMC X. Pasterz za uproszeniem Dworskiey Powagi i Jurysdikcyjey własnymi rękami podpisują się. Datum w pleba-

niey Olsztyńskiey dnia dwudziestego drugiego kwietnia Roku Pańskiego Tysiącznego Siedmsetnego Czterdziestego trzeciego.

Marcin Gołuchowski
Dzierżawca na ten czas będący
Klucza Olsztyńskiego.

X. Maciej Wikliński
K. K. L. Pleban Olsztyński
mpp.

Wojciech Wosczeński (M. P.) Podpisy żydów.
Pisarz miejski przysięgły

PIASKI.

(Filja Czeladzi).

Około 1860 r. kilkunastu przedsiebiorców, przeważnie z Czeladzi, zaczęli poszukiwać w tutejszej okolicy węgiel, lecz dla braku gotówki i znajomości fachowej, w 1867 r. sprzedali ową kopalnię innym. Przechodząc z rąk do rąk, kopalnia w 1879 r. została własnością kapitalistów francuskich. Do liczby akcionariuszów przystąpiła paryska instytucja *de la Societé de Crèdit industriel et commercial.* Wice-prezesem takowej był Juljan Lair, historyk. Administratorem został inż. Jan Keller syn Emila. Dyrektorem towarzystwa był Wiktor Tèznas du Montcel po nim zaś w 1905 r. inż Wiktor Viannay. Dzięki wspomnianemu Towarzystwu akcyjnemu, powstał w Piaskach piękny i oryginalny kościół.

Kościół został postawiony w 1923 r. pod wezwaniem Siedmiu Boleści M. B. Patronką kościoła jest bł. Aniela de Foligno. Kościół jest postawiony z bloków cementowych, imitujących kamień tumliński, czerwony. Styl kościoła bazylikowy. Plany kościoła wykonał prałat francuski inż. Abgral, dziekan kapituły w Beranson. Kościół jest trzechnawowy, czwarta poprzeczna, nadaje kościołowi kształt krzyża. Wchodzimy do świątyni przez potrójny portał. Dziesięć filarów wspiera ściany przednie naw bocznych. Stop (wiązanie) odkryty.

W rezbiterium ołtarz marmurowy na czterech kolumenkach wsparty. Poza ołtarzem trzy wnęki; środkowa jest tłem dla ołtarza. Nad ołtarzem rodzaj rozety nieoszklonej, na tle której stoi na wsporniku figura Niepokalanej Matki Bożej, do koło której 10 rozet, ozdobionych liljami. Po obu stronach ołtarza są trójokna. Po str. Ewang. w witrażu jest śmierć bł.

Anieli de Folignio. Witraż ten, nagrodzony na wystawie, sprawił p. Wiktor Vianney ku pamięci swej żony Anieli. Profil Chsa Pana, ukazującego się św. Anieli jest profilem p. Vianneja. Obok prezbiterium są kaplice św. Antoniego i św. Franciszka.

Ołtarz w kaplicy P. Jezusa jest inkrustowany z marmurów greckiego, kararyjskiego i kieleckiego. Na ołtarzu stoi figura Pana Jezusa z otw. Sercem i wyciągniętemi ku nam rękami, wykonana ze stiuku. Ponad ołtarzem oglądamy symboliczny witraż. Środek zajmuje Chs Pan z Otwartem Sercem, które z prawej str. (zaś lewa od widza) adorują Francuzi na czele ze św. Ludwikiem królem, za którym widać popularną postać marszałka Focha i żołnierza z chorągwią. Zaś pierwsze pole wyobraża przedstawicieli narodu francuskiego.

Po lewej str. Chsa Pana jest Polonia, więc adoruje Serce Jezusowe św. Kazimierz królewicz, trzymając w rękach koronę, którą ofiaruje w imieniu Polski Zbawicielowi. Za św. Kazimierzem widać księdza Ignacego Skorupkę i polskiego żołnierza ze sztandarem. Wreszcie ostatnie pole tego rozgałęzienia postaci, to lud wiejski (chłop i kobieta) za nimi szlachta (husarz i pani polska). Witraż projektował Alfred Żmuda w Krakowie w 1924 r. Ofiarodawcami byli Jan Keller, główny administrator Towarzystwa kopalni węgla. Czeladź i Albert de Montplanet, prezes rady zarządzającej Tow. kopalni wegla *Czeladź*.

Witraż został ofiarowany ku pamięci Juljusza Laira, prezesa rady zarządzającej (1897—1907 r.).

Obok w ścianie jest obsadzona płyta z chęcińskiego marmuru:

†
D O M.

Chwalebnej pamięci
Emil Keller
kapitan artylerji Wojsk Francuskich
Kawaler Legii Honorowej i krzyża
wojennego
ur. w Paryżu dn. 16 czerwca 1888 r.
Poległ śmiercią bohaterską
w bitwie nad rzeką Sommeą
25 września 1916 r.
Prosi o westchnienie.

Emil był synem Jana Kellera. Zaś ojciec Jana był pułkownikiem francuskim, który protestował w Bordeaux przeciw anneksji Alzacji i Lotaryngji w 1870 r.

Jan Keller umarł we Francji w swym zamku Plessis. Był on odznaczony orderem *Polonia restituta*, Legją honorową i był komandorem orderu Piusa IX.

Juljusz Lair, literat francuski, um. w 1907 r. W Polsce niebył.

Zwracamy uwagę na posadzkę marmurową, mozaikową. Sprowadzano tu z Kielc kawałki marmuru, z których wyrobiono tą piękną posadzkę.

Po stronie przeciwległej (*Ewang*). jest kaplica św. Józefa i św. Teresy, której obraz malowała Eliza Potkańska [1]). Ta sama malowała św. Franciszka i stacje Męki Pańskiej.

W filarze arkady bocznej, jest płyta z marmuru kararyjskiego z portretem zmarłego, wykonanym z bronzu:

D. O. M.
śp. Wiktor Tezaunas du Montcel
oficer orderu Polonia restituta
delegat Rady zarządzający
Towarzystwem Czeladź
* 1866 w St. Etienne
† 1929 w Versailles
O westchnienie do Boga
za jego duszę
Proszą pracownicy
Towarzystwa Czeladź
†
R. in P.

W środku pomnika jest wyobrażony Anioł pokoju. U stóp anioła herb Montcela francuski, który zdobył jego pradziad za wprowadzenie do Polski jedwabnictwa.

Pomnik wykonał Georges Guinard.

Du Montcel był głównym dyrektorem Tow. *Czeladź*, które gorliwością i roztropnością, dźwignął i rozwinął. W nawie po str. Ewang. stoi ołtarz dębowy, (który był dawniej głównym). W ołtarzu stoi figura św. Barbary. Nad nim witraż dyptych, wyobraża w górnej części Trójcę Przenajśw. Po środku Bóg Ojciec. Poniżej symbol łask Bożych źródło, z którego pije jeleń.. Po lewej ręce od widza św. Barbara, niżej klęczący górnicy. Obok na lewo górnik ze sztandarem. Po drugiej stronie (w drugiem skrzydle) św. Barbara okazuje kielich z komunją św. Stan. Kostce. Witraż jest darem urzędników kopalni *Czeladź*. Wykonał zakład Żeleńskiego w Krakowie 1924 r. W tej kaplicy jest w ścianie płyta:

†
D O M.
Nieodżałowanej pamięci
Aniela Marja Leontyna

---

[1]) Nowe Miasto nad Pilicą.

z Tezenausów du Montcel
Wiktorowa Vianneyowa
ur. w Saint etienne (Francja) dn. 22
stycz. 1881 r. Zasnęła w Panu
w Saint Jean de Bournay we Francji
dn. 6 lutego 1921 r. Niepocieszeni
mąż i dzieci proszą o westchnienie za jej duszę.

Nb. Nieboszczka była siostrą Wiktora T. którego pomnik czytałeś wyżej.

Witraże w nawach: Po str. Ew. witraż św. Józefa. Po str. Ep. św. Teresy. W kaplicy P. Jez. witraż św. Wincentego à Paulo. Po bokach św. Jan Kanty i św. Jan Viannej.

Wspomniany wyżej p. Viannej, administrator kopalni, przebył w Polsce 27 lat. Swe uczucia tak określił: „Jestem francuz o polskiem sercu... tak pracowałem dla Polski w Polsce, jakbym pracował we Francji dla Francji"... Wyjechał do Francji w 1932 r.

Organy firmy Rygier z Karniowa, romańskie. Takaż ambona. *Chrzcielnica* odrobiona z marmuru na wzór toruńskiej, z której ochrzczony był Mikołaj Kopernik. W kościele centralne ogrzewanie.

Kościół pokryty eternitem. Stojąca obok prezbiterjum, wieża kościelna, ma być 20 metr. nadbudowana. Dzwony są nowe.

Cmentarz kościelny obszerny. Sąsiaduje z nim oryginalny, kolumnadą ozdobiony, wykonany z betonu viadukt.

Plebanję postawiło też Towarzystwo za ks. Zygmunta Boratyńskiego b. rektora kościoła i parafji.

Obecnie od 1917 rządzi parafją ks. Jerzy Imiela, kapelan hon. Jego świętobliwości i prefekt szkół miejscowych.

PIŃCZYCE.

Regestry poborowe z 1443 r. wymieniają wieś Pińczyce [1]) w Ks. Siewierskiem. Według Długosza (*L. B. II. 192, 205.*) wieś należy do par. Stare Koziegłowy (dziś Koziegłówki), a w części i do par. Wojkowice Kościelne. Dziedzicem był Mikołaj Mirzowski, herbu Gryf. Wieś miała 12 łanów kmiecych, dających dziesięcinę wartości 10 grzywien kościołowi w Koziegłowach Starych, zaś folwark, oddawał pół grzywny kościołowi w Mysłowicach.

---

[1]) Byłem w Pińczycach 4 VI. 1933 r.

W 1563 r. Stanisław Ujejski był tej wsi dziedzicem, w 1629 r. Jan Kotwicz, dziedzic. 1667 r. wieś ma 11 kmieci.

W 1684 r. p. Mikołaj Kotwicz z Pińczyc, zapisał czynsz dla kościoła w Wojkowicach. Po Mikołaju dziedzicem był Dominik Kotwicz *(patrz Przybynów)*. Po nim p. Michał Klimowicz w 1743 r. cześnik smoleński.

W XVIII i XIX w. posiada Pińczyce rodzina Bontanich, nobilitowana w 1785 r. [1]). Po nich Stojowscy i Rafalscy.

Znaczna odległość Pińczyc od kościoła w Koziegłówkach (droga prowadzi przez lasy), była powodem że właściciele Pińczyc pp. Bontaniowie w 1784 postawili na wzgórzu murowaną z kamienia dworską kaplicę, przy której mieli kapelana.

Kościołek jest maleńki, ma 15 ½ metra długości, 7 m. 32 cali szerokości. Sklepienie wykonane z cegły, ozdobione owalną gipsaturą po środku. Okien 2 w prezbiterjum i 2 w nawie. Chór barokowy bez filarów, oświetlony jednem oknem. Prezbiterjum zakończone absydalną głowicą, służącą za maleńką zakrystję. Na froncie wznosi się smukła wieża zakończona hełmem. Do wieży dostawiona kruchta z drzewa, mająca 4½ m. długości. Z niej wejście do kościoła; posadzka terrakotowa w deseń.

Kościół jest pokryty blachą cynkową. Stoi jakby wśród bukietu drzew i krzewów. Przed wejściem do kościoła rosną duże stare lipy objętości około 3 metrów. Ponad wejściem, na wieży jest podłużna, żelazna płyta z historją kościółka:

TA ŚWIĄTYNIA PAŃSKA WYSTAWIONA JEST NA CHWAŁĘ BOGA W TRÓJCY ŚWIĘTEJ JEDYNEGO NA CZEŚĆ ŚW. MICHAŁA PRZEZ JANA KAZIMIERZA I KASSYLDĘ BONTANIÓW W 1784 R. A WYRESTAUROWANA PRZEZ JANA NEPOMUCENA I KAROLINĘ Z BONTANICH JORDAN STOJOWSKICH DZIEDZICÓW WSI PIŃCZYCE W ROKU 1834. Na wieży były dwa dzwonki i zegar. Zewnątrz kościół zdobią pilastry gipsowe girlandy, festony, esnice.

Do tego kościołka zostały wprowadzone 3 odpusty na św. Michał, na św. Marję Magdalenę i na św. Józef.

Około 1880 r. kaplica w P. przedstawiała opłakany widok. Wieża obdarta z tynku, tak że kamienie z niej spadały, deszcz

---

[1]) W 1785 r. Michał i Kazimierz, bracia, otrzymali szlachectwo, Michał był podczaszym ks. Siewierskiego w łatach 1786—1791 r. Michał miał syna Pawła, szamb. Stan. Augusta 1793 r. i Leona. Paweł z żony Tekli z hr. Załuskich zostawił syna Józefa wylegit. w 1837 r. żonatego z Krystyną hr. Wielopolską. Syn jego Paweł 1844 r. Leon miał syna Michała 1837 r. legit. ze szlachectwa. Michał nieszczęśliwy człowiek, fundator kościoła w Chlewicach. Córka jego Stojecka.

Patrz o Bontaniach w Chlewicach, Ciągowicach, Siewierzu.

Herb Bontnich: ręka trzyma strzałę. U góry nad ręką krzyżyk, u dołu księżyc w nowiu.

lał się do wnętrza i przemakał sufit. Wówczas ks. Tomasz Pawłowski, powołał lud do ratowania pamiątki. Mieszkańcy Pińczyc, Huciska, Szklanej Huty i Zabijaka złożyli fundusz 1000 zł. Pokryto w 1880 r. wieżę blachą cynkową.

W 1882 r. Jan Kacper Szoli, technik z Myszkowa, przygotował szkic na dalszą restaurację kaplicy. W 1883 r. ks. P. ugodził mularza, który kaplicę obrzucił tynkiem, zaś wszystkie ozdoby na facjacie wieży i gzymsie wykonał z gipsu. Na wykonanie tych robót lud wspomniany złożył 259 rs. 58 kop. Potem odnowiono mur cmentarzy i ołtarze. Uroczystość św. Michała w r. 1884 ks. Pawłowski wyznaczył na obchód stulecia kościołka. Już w wigilję św. Michała tak wieża, jak i cała kaplica nawet brama cmentarna umajone były wieńcami. O 4-ej po południu ks. rozpoczął nieszpory z Wystawieniem Przen. Sakr., po których miał przemowę do ludu i opowiedział historję kaplicy. Mówił czem są i do czego przeznaczone są domy Boże oraz jak się należy w nich zachowywać. Zachęcił lud aby nie żałował nigdy grosza na ofiarę Bogu. Świątynie bowiem są pomnikami Wiary i pobożności naszych poprzedników i naszej.

Na drugi dzień odprawił o 6 ej jutrznię, miał mszę św. za duszę fundatorów i dobrodziejów tego kościółka i miał przemowę o czci św. Aniołów i arch. Michała.

Drugą wotywę odprawił ks. Michał Wroński wik. z Koziegłów, trzecią ks. Rajmund Biernacki prob. z Sączowa, czwartą ks. Antoni Wójcik wik. z Koziegłówki, za duszę zmarłych kapłanów tut. parafji. Szóstą ks. Leon Żelawski wik. par. Koziegłowy za tych wszystkich, którzy przy budowie tej kaplicy pracowali. Sumę z wystawieniem Najśw. Sakr. odprawił ks. Henryk Jasiński, były delegat kollegium w Petersburgu, proboszcz par. Koziegłowy na int. mieszkańców wsi Pińczyce o błogosławieństwo, pomyślność, wytrwanie w łasce Bożej i zbawienie. Wśród sumy kazanie miał ks. Michał Wroński, wikary z Koziegłówek o dobrodziejstwach jakie nam P. B. przez Aniołów i św. Michała wyświadcza. Ten sam ks. Wr. odprawił po południu nieszpory z wystawieniem, które zakończono hymnem Te Deum laudamus. Na pamiątkę tej uroczystości ks. prob. Pawłowski ułożył specjalny dokument, który podpisali obecni kapłani jako też p. Józef Rafalski, *właścicel* Pińczyc, jego córka Amelja Rafalska i in.

W 1904 r. ks. Tomasz Teofil Kuliński, biskup kielecki, przemianował kaplicę na kościół parafjalny św. Michała Arch. Włościanie pińczyccy nabyli dawne zabudowania dworskie i przylegające role z ogrodem obszaru 8 morgów i złożyli 7900 rubli, by z procentu od tego kapitału utrzymać księdza.

Pierwszym proboszczem został ks. Daniel Piotrowski. Do nowej parafji Biskup przyłączył wsie Hutę Starą i Zabijak, lecz mieszkańcy tych wsi, obawiając się składek na spłacenie gruntów

plebańskich, z powrotem oderwali się do macierzystych Koziegłówek. Dopiero 7 listop. 1919 r. ks. Augustyn Łosiński, bp kiel. Hutę Starą przyłączył do Pińczyc.

Ołtarze.

Główny ołtarz jest ozdobiony złoconemi korynckiemi kolumnami i pilastrami. W ołtarzu Matka Boska Częstochowska. Na zasuwie oryginalny obraz św. Michał Arch. dobrego pędzla. Archanioł zstępuje z nieba, trzymając miecz sprawiedliwości i kary na wytępienie zła, na zwyciężenie bezbożnych i odstępców — sług szatana.

Obok niego dwaj Aniołowie trzymają tarczę z napisem: *Quis ut Deus.*

W górnej części ołtarza Anioł. Obok ołtarza nad bocznemi drzwiczkami, św. Gabryel i Rafał z kadzielnicami. Nad głównym ołtarzem tęcza z gipsu.

Dwa boczne ołtarzyki stoją o 3 kroki od głównego, nieco ukośnie. W jednym po str. Ewang. św. Józef. W górnej części nastawy M. B. Bolesna. W drugim św. Marja Magdalena. Wyżej św. Antoni Padewski. Oba te ołtarze są z Koziegłów. Wszystkie ołtarze mają kształt sarkofagów.

Pomniki.

Po str. Ep. pomnik z kieleckiego marmuru. Na szczycie krzyż, kotwica i kielich. Herb Bontanich.

Janowi Kazimierzowi Bontaniemu
fundatorowi tej świątyni
zmarł d. 6 czerwca 1806 roku
Przywiązana wnuka.
Kazimierzowi i Kunegundzie Bontanim
zmarli d. 15 sierp. 1825 r. i 29 IV 1814 r.
Dziedzicom dóbr Pińczyce, wdzięczna córka
Janowi Bontaniemu zm. d. 9 list. 1816 r.
czuła siostra Karolina z Bontanich Stojowska. Licząc dnie żałoby po ukochanych
przodkach swoich ku uwiecznieniu rodzinnych
swych uczuć, cieniom ich tę ostatnią kładzie pamiątkę. Za duszę tychże o pobożne
westchnienie prosi.

Pomnik z m. polerowanego kamienia z krzyżem i klepsydrą, Napis: „Błogosławiony, który ma baczenie na potrzebującego, w dzień zły wybawi go Pan. *Ps. 41 cap.*

D. O. M.

Jaśnie Wielmożna Karolina z Bontanich
Stojowska małżonka śp. JW. Jana Nepomucena

Jordan Stojowskiego w tej świątyni spoczywająca
Dziedziczka dóbr Pińczyce przeżywszy lat 70, ukończyła
żywot swój pełen wiary, poświęcony Bogu i bliźnim
dnia 8 października 1863 r. Wdzięczni synowie i córki
stawiają ten pomnik skropiony łzami żalu i niewygasłej czci ukochanej matce swej, polecając jej duszę
pobożnym westchnieniom wiernych.

Po str. Ewang. przy ambonie pomnik z urną na szczycie, laurem i herbem Trąby. Na głównej płycie:

„Wiecznej pamięci będzie imię sprawiedliwego i posłuchu złego obawiać się nie będzie. Ps. III.

Jaśnie Wielmożnemu Janowi Nepomucenowi Jordan
Stojowskiemu, dziedzicowi dóbr Pińczyce, posłowi
marszałkowi, sędziemu pokoju, zasłużonemu
w różnych zawodach publicznych. Zmarł 16 X 1837 r.
po przeżyciu 56 lat, przywiązani i wdzięczni synowie.
Kazimierz, Michał i Józef.
Przejęci uczuciem religijnem, oceniając szereg
cnót zmarłego i prawdziwą wartośc straty
najlepszego ojca, tę ostatnią kładą pamiątkę,
prosząc przechodnia o westchnienie za duszę jego.

Obok poprzedniego:

D. O. M.

Tu spoczywają zwłoki śp. Marjanny
z Łuczyckich Stojowskiej chorążyny
ziemi Lelowskiej zmarłej 22 września 1864 r.
przeżywszy lat 78. Była wzorem żon, matek i pobożności
Wdzięczne dzieci proszą o westcheienie do Boga za jej duszę.

Uwaga. *O zmarłej wiemy, że w 1863 r. emigrowała do Prus skąd przywieźli tu jej ciało.*

Pod kościołem jest 7 trumien. Wejście pod oknem nawy od południa. Ciało fundatora zasuszone, dobrze zachowane. Ostatnio pochowano dwoje dzieci Rafalskich. Pod amboną grób został zasypany.

Monstrancja dawna z datą 1767 i z literami:

F. A
I. O
P

Nową monstrancję sprawił 2 VI 1904 r. Tomasz Duda z Pińczyc, zamieszkały w Przybynowie.

Mszał drukowany Herbipoli in Franconia typis Jobi Herzii typogr. A. Chn. MDCXCVIII.

Dzwony stopiły się w ogniu w 1908 r. Drugie zrabowali *niemcy*. Za ks. Flisa przybył nowy dzwon. Dzwon dziś istniejący, lany był w Siewierzu.

Baszty. Po rogach omurowania cmentarza kościelnego, stoją sześciokątne baszty, jakby obronne.

W ogrodzie plebańskim rośnie *stary cis jodłowy.*

Szosa. W pobliżu Pińczyc znajduje się szosa zbudowana przez okupantów niemców w 1916 — 17 r. rękami ludności polskiej. Na pamiątkę powstania tej szosy, pod gajówką Buczyna, stoi okazały pomnik.

Plebani.

1. **Ks. Daniel Piotrowski** od 1904 do 1908 r. W 1908 r. piorun spalił dach na kościele, dzwony i zegar. Także obory parafjalne.

2. **Jan Bochenek** od 1909 r. kupił piękne aparaty kościelne. Nabył ogród dla plebanji, wzdłuż całego terytorjum kościelnego zbudował mur. Już w 1905 r. w Wawrzeńczycach w pow. miech. prowadził akcję patrjotyczną, za co był prześladowany. Tu zaś w Pińczycach, prowadząc szeroką propagandę oświatową i patrjotyczną, został denuncjowany i przez rząd rosyjski pozbawiony posady z warunkiem przeniesienia się do innej djecezji.

Jednak ks. Bochenek swej djecezji nie opuścił, w ciągu lat trzech tułał się po wikarjatach nim w 1912 r. ponownie został proboszczem. Następca o nim napisał, „skromny pracownik, a wielki człowiek.

Po usunięciu ks. B. przez moskali z parafji, takowa w ciągu roku i 3 miesięcy zostawała bez proboszcza i nikt się nie kwapil na tę parafję.

3. W r. 1910 został tu prob. *Ks. Leon Olczakowski.* Urządził ogród. W tem miejscu gdzie jest ogród, stały dawniej budynki dworskie i gorzelnia.

Kosciół odrestaurował. Był tu do 1915 r.

4. R. 1915 — 17 *ks. Marcin Zbierski.*
Był w Olsztynie, dziś w Naraminicach prob.

5. R. 1917 — 19 *ks. Antoni Wenikajiys.* Nabył nowe stacje. Gdy pojechał na operację, wróciwszy zastał nowego proboszcza.

6. R. 1919 — 21 *ks. Hipolit Grochulski.*

7. R. 1921 — 25 ks. Jan Flis, wyszedł do Giebła, gdzie um. w 1929 r.

8. R. 1925 — 1926 ks. Franciszek Kruszyński b. salezjanin, były oficer armi włoskiej. Gdy się tu przenosił, parafjanie wioząc rzeczy, pokradli niektóre, o co był sąd. Ksiądz darował karę. Wyszedł do Zawady, potem do Krępy.

9. Ks. Ludwik Leopold Klepaczewski K. św. T. ur. w Szydłow-

cu w 1889 r. Był w sem. kielec. i w akademji petersburskiej. Wikarjusz w Kurzelowie przy ks. Tomaszu Frelku. Gdy niemcy wtargnęli do Kurzelowa, odprawiali luterskie nabożeństwo w byłej kolegjacie, chcieli nawet stawiać tam konie... W lasach kurzelowskich ukrywały się przed moskalami Legjony; za popieranie takowych p. Jarosław Rogoziński, dzierżawca majoratu, został przez moskali wywieziony i więziony. Wypuszczono go dopiero na wstawiennictwo p. Sergjusza Niemojewskiego, właściciela Oleszna, przez ks. Golicynów spokrewnionego z arystokracją rosyjską. Ks. Klepaczewski był następnie wik. przy katedrze kieleckiej, pierwszym prefektem gimnazjum w Olkuszu, 6 lat prefektem gimn. im. Prusa w Sosnowcu. W 1920 r. został kapelanem II pułku Legjonów, Był w Zawierciu, zaś od 1927 r. w Pińczycach. Postawił zabudowania, w 1932 r. kościół odnowił. Był obecny podczas poświęcenia pomnika na cmentarzu w Bydlinie dla poległych pod Krzywopłotami przez biskupa Bandurskiego, w obecności Józefa Piłsudskiego.

Dn. 24 sierp. 1927 r. ks. Teodor Kubina, biskup częstochowski, przydzielił do par. Pińczyce wieś Koclin, z par. Koziegłówki.

POGOŃ.

W 1386 r. z kancelarji królewskiej wyszedł taki dokument;

Hedvigis senior regina Poloniae approbat venditionem Siedlec et Klimuntów in districtu Cracoviensi et Pogonia in districtu Thessinensi sitorum per Perum Szafraniec subdapiferum Craccoviensiem Vislao et Petro de Myslowice pros eptingentis marcis grossorum pragensium factam. Datum Cracoviae feria 2 da post festum Conceptionis. B. V. Mariae anno 1386. To znaczy, że królowa Jadwiga w 1386 r. potwierdza sprzedaż Sielca, Klimontowa w krakowskiem *i Pogoni w Cieszyńskiem* przez Piotra Szafrańca Wisławowi i Piotrowi z Mysłowic (*Siostrzeńcom arcybpa Bodzanty*) za 700 grzywien groszy praskich.

W połowie XV w. wieś Pogonia należy do parafji Mysłowice i jest własnością Stefana Kowacza, herbu Wąż (L. B. II. 190

Kościół p w. św. Tomasza Ap.

Zapoczątkowaniem kościoła, a następnie parafji filjalnej, potem niezależnej, była tu drewniana kaplica zbudowana w 1903 r. Obecny, imponujący wielkością, murowany z nieoszabro-

wanej cegły kościół, rozpoczęto budowac w 1904. Parafję Pogoń utworzył w 1911 r. ks. Aug. Łosiński, bp kielecki. Kościół w szczegółach i w wewnętrznem urządzeniu, dotąd (1934 r.) nie jest jeszcze wykończony. Styl gotycki. Ogromne szkarpy wzmacniają facjatę, na której szczycie stoją figury: Pana Jezusa z otwartem Sercem, Matki Bożej, św. Józefa. Niżej św. Joachima i św. Anny.

Między szkarpami jest umieszczone potrójne okno gotyckie. Na samej facjacie ogromne rozetowe pola, a wśród nich krzyż.

Kościół ma kształt łacińskiego krzyża. Główną i boczne nawy wzmacniają szkarpy i przypory.

Ośm filarów, ozdobionych kolumnami, wspierają sklepienie i dzielą świątynię na trzy nawy, tworząc ośm arkad z głównej do bocznych, niższych naw sklepionych, jak i główna żebrowanych. Okna w głównej nawie okrągłe, witrażowe, w ramach z ciosu. Chór z ciosu ozdobiony z ażurową gotycką, rzeźbioną balustradą [1]), oświetlony wspomnianem wyżej potrójnem oknem

Okna naw bocznych bliźniacze, potrójne, podzielone filarkami. Prezbiterjum o trzy stopnie wyższe od poziomu nawy.

Głowica prezbiterjum posiada absydalny pasaż, w zakrystją jak w Gołonogu, Zawierciu i in.

Główny ołtarz niski, marmurowy, romański z dużych rozmiarów pasją. Przed ołtarzem marmurowa balustrada, z wyobrażeniem Pelikana ciałem swojem karmiącego pisklęta. Tudzież kielich z Najśw. Sakramentem.

Boczna nawa po stronie Ep. z ołtarzykiem Niepokalanie Poczętej. W poprzecznej nawie, po str. Ew. ołtarzyk Serca Jezusowego. Po drugiej stronie ołtarzyk M. B. Nieustającej Pomocy. Na zasuwie M. B. Różańcowa. W kaplicy a cor Epis. ołtarzyk św. Józefa. W kaplicy jest witraż z Matką Boską Częstochowską wśród świętych.

Ołtarze są tymczasowe.

Kościół budował z ofiar parafjan, przeważnie ludu roboczego, ks. Mieczysław Froelich, który w 1912 r. przeszedł do Pilicy. Drugim proboszczem był ks. Stanisław Mazurkiewicz, zm. w Dąbrowie Górniczej w 1933 r.

Trzecim proboszczem od 1916 r. jest ks. Franciszek Pędzich, szambelan papieski.

W parafji jest szpital, przy którym pracują Siostry Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo. Przy szpitalu mają kaplicę.

W parafji liczącej 15.000 dusz, pracują prócz ks. proboszcza, wikarjusz i dwaj prefekci szkół.

---

[1]) Podobna w kośc. po Bernard. w Radomiu.

PORĄBKA.

Wieś leży między Strzemieszycami a Klimontowem, między Zagórzem, a Niemcami.

W XV w. wieś Porąbka należy do parafji Mysłowice (L. B. II. 205).

W XVI w. wieś przeszła na własność biskupów krakowskich. Od 1819 r. Porąbka należała do parafji w Niwce, potem do Zagórza. P. Kantor Mirski podaje, że Porąbkę nazywano dawniej *Wróblą wsią* dla mnóstwa tych ptaków w tej okolicy, Fryderyk Wielki w d. 8 kwietnia 1744 r. nakazał podatek w naturze w postaci główek wróblich. Każdy mieszkaniec obowiązany był dostarczyć 6 wróbli, ogrodnicy 8, owczarze, pastuchy i inna służba po 4 wróbli rocznie. Za każdego niedostarczonego wróbla ściągano przymusowo jeden grosz. Wówczas ślązacy z Mysłowic i pogranicznych wiosek śląskich przychodzili do Porąbki kupować wróble płacąc za 3 do 4 sztuki po groszu. Przez dwa lata wytępiono tu wróble. Dopiero w kilka lat potem zaczęło wracać ptactwo do Porąbki (Z przeszł. Zagł. Dąbr. II. 169).

Pierwszą kopalnię węgla założył tu około 1860 r. Krüger w 1884. Warszawskie *Tow. Kopalń Węgla i Zakł. Hutniczych* założyło tu kopalnię *Kazimierz*, posiadającą obecnie pięć szybów. W 1914 r. wspomniane Towarzystwo na terenie Porąbki otwarło kopalnię *Juljusz* o dwuch szybach [1]).

W 1923 r. założona została w Porębce parafja. Zaś salę, w której schodzili się robotnicy przed rozpoczęciem robót, zamieniono na tymczasowy kościół św. Barbary.

Do 1935 r. proboszczem parafji był ks. Józef Krzyżanowski.

PORĘBA MRZYGŁODZKA.

Wieś znana już była w XIV. jako Czarna Poręba, lub Mrzygłodzka Poręba. Leży nad rzeką Czarną Przemszą, w dolinie nad stawem, w okolicy leśnej.

W 1373 — 75 r. dziedzicem wsi był Krzywosąd, który sprzedał wójtostwo w Czarnej Porębie w pobliżu Warty [2]). Wieś była osadzona na prawie niemieckiem.

---

[1]) M. Kantor Mirski: Z przeszl. Zagl. Dąbr. 1932 II.

[2]) Kodeks Malop. Piekosińskiego 380 i 389.

W 1490 r. należy do grodu pileckiego. W 1581 r. jest w parafji Ciągowice, dziedzicem był Padniewski. Ma kuźnicę o trzech kołach wodnych i 8 robotników [1]).

W 1881 r. kopalnia węgla brunatnego „Janina" wydała 470, 934 pudów węgla [3]). Piec wapienny produkował za 3000 rs. rocznie. Wielka fabryka odlewów żelaznych *garnków* zajmowała 150 robotników z produkcją 40,000 pudów odlewu. Istniały tu gogorzelnia i cegielnia.

Po oddzieleniu Poręby od par. Ciągowice, utworzono tu nową parafję, do której należą wioski: Poręba, Krzemięda, Dziechciarze i Krawce,

Kościół jest zbudowany z czerwonej cegły, nieszabrowany, gotycki. Ma kształt łacińskiego krzyża, skutkiem poprzecznej nawy, tworzącej w ramionach krzyża dwie boczne kaplice.

Na przedzie wznosi się oryginalna, wysoka baszta, zakończona ostrą wieżycą, obok której, jakby z niej, wyrastają cztery ostrołukowe wieżyczki. Kościół wspierają szkarpy. Dach nawy głównej pokryty miedzią w 1930 r. kosztem 22.000 zł. Inne części kościoła — dachówką. Prezbiterjum jest węższe od nawy.

Obie części kościoła dzieli podwójna arkada. Sklepienie w obu chórach żebrowane. Łuki sklepień w prezbiterjum schodzą się i opierają na kapitelach potrójnych bliźniaczych kolumn, zaś w nawie na kapitelach pojedynczych kolumn. W prezbiterjum 3 okna: jedno w tyle ołtarza i dwa boczne. W nawie 6 okien po 3 z obu stron: są bliźniacze, przedzielone trzonem.

Chór wspiera się na przyporach. Organu brak (1933 r).

Posadzka z terrakoty. Ściany zdobi malatura wykonana kosztem 11.000 zł. według projektu prof. Wierczaka przez art. Arczyńskiego. Głównego ołtarza nastawa ma kształt skały i groty w Lurd.

W niwie, po str. Ep. stoi ołtarzyk z figurą Pana Jezusa z otwartem Sercem. Po str. Ewang. znajduje się gotycki, dębowy ołtarz N. M. P. Marya jako Królowa Korony Polskiej, Dzieciątko i Józef św., jakby zapatrzeni na koronę Polski, złożoną na dokumencie ślubów Jana Kazimierza króla.

Na cmentarzu, stojący krzyż, jest pamiątką misji oo. Redemptorystów tu odbytych od 11 do 19 lutego 1933 r.

PLEBANI.

Ks. Franciszek Pędzich budował kościół (1901 r.) i plebanję murowaną. Dziś jest proboszcz w Pogoni.

---

[1]) Pawiński: *Małopolska* 80, 434, W 1887 r. Poręba należy do bankiera wrocławskiego Pringsheima,

[3]) Sł. Geogr. Kr. Pol. VIII 816.

Od 1916 — 17 X. Wincenty Piątkiewicz, wyszedł do Igołomi.
R. 1917 — 19 X. Adam Iwiński, przeszedł do Chliny.
Od 1919 r. ks. Kazimierz Czapliński

Dn. 5 VI 1933 r. byłem wypadkowo, objeżdżając kościoły, w Porębie na odpuście w uroczystość Zesłania Ducha Św. Pod tym wezwaniem jest poświęcony ów kościół. W tym roku i dniu było 25 lecie parafji, zaś ks. K. Cz. rozpoczynał 15 rok pracy w tej parafji. Po sumie, ks. prałat Franciszek Zientara, dziekan i prob. z Zawiercia, poświęcił tu dom parafjalny, jako ostoję i ognisko pracy społecznej i kulturalnej w tej parafji.

Cmentarz *grzebalny* jest zdrenowany.

PRZYBYNÓW.

P. jest starą parafją wiejską. W 1325 r. Mikołaj, pleban przybynowski, opłaca świętopietrze. Parafja należała wtedy do dekanatu irządzkiego, zaś w 1335 r. do dekanatu lelowskiego (Mon. Pol. Vat. I. 130).

W 1421 r. dn. 14 stycz. za papieża Marcina V, za Wojciecha Jastrzębca bpa krak., sąd biskupi sądził i rostrzygnął taką sprawę wzniesioną przez Jakuba rektora kościoła *w Przybniowie*, przeciw panu Janowi dziedzicowi Jakubowic o dziesięcinę z tej wsi (Jakubowic). Biskup Wojciech wyznaczył na sędziego sprawy Stanisława, kanonika krakowskiego, doktora Dekretów, sędziego generalnego w sprawach duchownych. Nad sądem biskup postanowił swego oficjała w osobie Andrzeja, archidiakona krak. Prokuratorem ze strony ks. Jakuba był Wawrzyniec Żak z Rozprzy. Z drugiej strony pan Jan Zaklika z Sieciechowic dziedzic. Ujęcie sprawy było jasne. Dziesięcina z Jakubowic od lat stu, a raczej od fundacji kościoła, szła do Przybyniowa. Tu ją oddawał dawny dziedzic wsi Jakubowice pan Jakób Jaksa nim ową wieś sprzedał. Oddawał ją też i następca jego, pan Piotr z Marcinowic, który od p. Jakuba Jakubowice nabył. A oddawał ową dziesięcinę, chyba z tą różnicą, że zamiast odsyłać ją z dalekich Jakubowic, oddawał ją z folwarku Lgoty. Wartość jej stanowiła 8 grzywien. Obecnie od 8 lat t. j. od 1412 r. po śmierci pana Piotra z Marcinowic, lub z Bankowic i Jakubowic dziedzica, wieś tą Jakubowice i ów folwark prawem sukcesji posiada pan Jan, który ową dziesięcinę zabrał sobie przywłaszczył i wciągu 6 łat nie oddaje. Proboszcz Jakub żąda satysfakcji i oddania mu 48 złotych, nadto przyznania kosztów w kwocie 10 zł. Nie pomogła obrona Macieja z Czosnowa postawio-

nego ze strony pana Jana, który sprawę przegrał. Dziesięcinę przyznano kościołowi w Przybynowie, .ks Jakubowi i jego następcom [1]). Przy wyroku obecni byli Świętosław syn Michała de Schydlovia, Klemens syn Bogusława z Drzewicy, notarjusze konsystorza, Jan de Brest, Marcin de Ossek prokuratorowie spraw konsystorskich krak. Dokument pisał Michał Czczybora (syn Cibora) de Wola Drązgowa, duchowny z Djec. Gnieźń. notarjusz archidjakona krak.

Długosz wiele o *Przibinowie* nie podał. Jeno tyle, że wieś ma kościół parafjalny, drewniany. Dziedziczką wsi jest pani Dorota, wdowa po Hińczy, herbu Lis. Pleban na swój użytek ma pola, łąki. Wieś Zaborze, należącą do tej parafji, posiada Jan Koziegłowski herbu Lis.

W 1490 r. według regestu poborowego pow. krak. Przybynów należy do par. Leśniów [2]).

W 1591 r. wieś jest własnością Jarosza Myszkowskiego i ma 5 łanów kmiecych [3]).

W 1595 r. posiada murowany kościół pod wezwaniem św. Piotra i Pawła Ap. Kolatorem, więc dziedzicem Przynowa, był Aleksander Myszkowski.

Pomnik będący w kościele zaświadcza, że za księdza Marcina Kozlickiego proboszcza, kościół ten był przebudowany, gdy kolatorem był p. Adam Męciński, zaś jego sukcesorem syn Piotr. Zaś d. 6 lipca 1777 r. kościół był pokonsekrowany przez ks. Ignacego Kozierowskiego, bpa adrateńskiego, kanonika gnieźn. (Data 6 lipca jest podana w kronice klasztoru leśniewskiego z tym szczegółem, że ks. dziekan lelowski Antoni Kozicki prob. Niegowski miał kazanie. Drugi raz konsekracja odbyła się w 1863 r.

W 1782 r. ks. Jacek Kochański, wizytator, kanonik sandomierski, zastał tu proboszczem ks. Witkowskiego, który po wsiach wprowadził dzwonki, by lud na nabożeństwo pilnie chodził, wieżę ozdobił. Ambonę jednak zastał aż pod chórem, w kącie.

W 1801 rkolatorem był Józef Męciński, dóbr przybynowskich dziedzic. Na wieży był głośny zegar przez ks. Starczewskiego, prob. prz. sprawiony. Ołtarzy było trzy. W głównym Matka Boża, Trójca św. i św. Piotr i Paweł. W bocznym po str. Ewang. św. Józef, Mikołaj i Antoni. W trzecim po stronie Epis. św. Anna, Tekla i Barbara. Miał pleban 6 poddanych, z których 2 mu odrabiali tygodniowo po trzy dni: Tomasz Grochul i Grzegorz Kurek. *Był szpital*, mający 8 zagonów ogrodu. Pan Józef Męciński pilnie przestrzegał prawa dziesięciny i poddanym nakazywał oddawać takową plebanowi.

---

[1]) Dokument w kopji z 1651 r. w arch. kośc. przybyn.

[2]) L. B. II. 219.

[3]) Pawiński: Małopolska 75, 436.

W 1862 r. kościół był restaurowany, wieża blachą kryta. Dziedzicem wsi był książe Ksawery Sapieha, króry z żoną Ludwiką z Paców mieszkał na Litwie. W 1879 r. kościół był wewnątrz odnowiony i ozdobiony.

Kościół jest zbudowany z kamienia i z cegły, składa się z dwuch prostokątów: prezbiterjum i nawy. Mury kościoła wzmacniają szkarpy o różnych kształtach. Prezbiterjum wzmacniają dwie szkarpy o dwuch spadkach. Dach pokryty falistą dachówką. Do kościoła od str. południowej przylega bliżej chóru boczna kruchta i krużganek.

Fronton kościoła barokowy, facjata po obu stronach zakończona esenicami. Portal zdobią dwa filary, z niego wejście do sklepionej kruchty. Wieża — dzwonnica z boku przylega do kościoła od strony południowej; jej górna część jest ośmiokątna. Jest w niej zegar. Hełm barokowy.

Kościół był parę razy przebudowany, przez co zatracił pierwotny styl gotycki. Jest w obu częściach sklepiony. Na sklepieniu w prezbiterjum gipsatura.

Prezbiterjum jest wąskie i dość ciemne. Między prezb. i nawą arkada, ozdobiona ładnymi kasetonami z gipsatury. Przyścienne filary są ozdobione pilastrami. Dobudowanie kościoła uwidacznia się w środku nawy. Ta część obejmuje 3¹/₂ filary. Oddziela tą część od środkowej arkada, na której Anioł trąbi na sąd Boży. W tej części stoi na 4 filarach chór wygięty. Na przedzie dwie tarcze złączone z sobą u góry hrabską koroną, zaś u spodu kłódką.

Posadzka terrakotowa.

W prezbiterjum dwa okna; trzecie w tyłe, zamurowane. W nawie po str. Ew. 4 okna, zaś po stronie Ep. trzy zwykłe, czwarte okrągłe; na chórze 1.

Główny ołtarz, ściśle złączony z tylną ścianą, zdobią dwa filary, na ich barokowych kapitelach dwaj aniołowie. W górnej części, na tle ciemnej wnęki, Pan Jezus na krzyżu.

W tym ołtarzu są trzy obrazy: Matki Bożej, która na lewej ręce trzyma Dziecinę Bożą i ku niemu schyla swą głowę. W prawej trzyma berło. Na obrazie jest sukienka posrebrzana. Jest też obraz św. Mikołaja Bpa i św. Piotra i Pawła Ap. Tabernaculum w kształcie namiotu, na którego wgłębieniu jest wyrzeźbione Dziecię Jezus.

Po obu stronach ołtarza na ścianie, gipsatury wyobrażają popiersia 12 apostołołów z ich emblematami.

Po str. Ep., nad zakrystją jest loża kolatorska z widokiem na ołtarz. Po obu stronach ołtarza są dwa pola ujęte w ramę barokową z postaciami jakby świętych. Po str. Ewang. wiszą cztery wota. Po str. Ew. obrazek Ostatniej Wieczerzy.

Na antepedjum głównego ołtarza (imituje kamień rzeźbiony) jest napis wypukły:

Vere Dominus est
in loco isto
Gen. 28.

Zaś wysoko, nad głównym obrazem: *Święty, Święty, Święty.*

Po str. Ew. jest kaplica beczkowo sklepiona, mająca jedno okno. Malatura wyobraża Królową Polski, adorowaną przez młodzież polską. W ołtarzyku jest św. Stanisław Kostka i stary tronik dla P. Jezusa z wyrzeźbionym Agnusem Dei. W nastawie jest w ramce barokowej, podługowatej, obsadzona Ewangelja, według św. Jana.

Po str. Epistoły wchodzimy do kruchty, skąd po schodach na loże, lub do sklepionej zakrystji, oświetlonej 2 oknami.

Ołtarze w nawie bardzo oryginalne, stylowe z XVIII w., na szczytach ozdobione piramidami stojącemi na 2 kulach. Po stronach — wazony. Po bokach ołtarzy stoją figury, św. biskupów.

Ołtarz po str. Ewang. św. Józefa.

Po str. Epis. w ołtarzu św. Barbara. Tudzież w medaljonach cztery święte niewiasty.

Stacje oryginalne, płaskorzeźbione.

W kruchcie wisi obraz z 18 w., wyobrażający św. Rocha i św. Rozalję, patronów od epidemji, obok siebie stojących.

W zakrystji notuję kielich z napisem: *Albertus Gorskowski canonicus kielcensis, plebanus Lescinensis* [1]) *Anno 1639.*

Relikwiarz z rel. św. Julji M. i Aureliusza M.

Relikwiarz z Drzewem Krzyża św. Stanisława, Franciszka i z partykułą ze stołu Pańskiego. Pacyfikał ozdobiony kamykami i drugi z 17 wieku. Ornat czarny z grubym haftem i zielono haftowany z 17—18 w.

Z dzwonnicy widok na Przybynów i na szosę do Żarek, ginącą za górą. Zaś na lewo lasy, pola, błonia i piachy...

Dwa dzwony. Na mniejszym: Kosztem parafjan Przybynowskich za bytności proboszcza ks. Stefana Dudy, organisty Ludwika Utrackiego. Nicodemus et Antonius nomen meum 1926.

Na mniejszym: Petrus et Paulus nomen. A. D. 1926 Staraniem komitetu budowlanego, kosztem parafjan Przybynowskich, a najwięcej Jana Sypniowskiego.

Lipy. Dokoła kościoła rośnie kilka lip, z których wyróżnia się lipa w rogu północno-zachodnim. Prócz lip rosną tu kasztany.

W dzwonnicy i kostnicy znajdują się fragmenty barokowych i okrytych bukietową rzeźbą, kolorowych feretronów.

Cmentarz kościelny jest otoczony wysokim parkanem.

Metryki najdawniejsze zmarłych sięgają lipca 1711 r. do

[1]) Leszczyny bod Kielcami.

1800 r. Podobnie chrztów. Zaślubionych od 1815 r. Chrztów od 1756 r. zaczęta przez ks. Maszczykowskiego, prob. Inwentarz z 1696 r. podaje, że wtedy były metryki urodzonych od 1599 r. małżeństw od 1600 r. Dziś ich niema.

Plebani.

R. 1325 Mikołaj (*M. P. Vat. 1. 148.*)
R. 1421 ks. Jakób prob. (*patrz wyżej*).
R. 1519 Michał z Wielkiego Głowina (L. R.)

R. 1595 wizyta Kazimierskiego wylicza wsie należące wówczas do parafji: Przybynów, Choruń, Biskupice, Zaborze, Sulisowice, Wysoka. Dziesięciny snopowe były z Przybynowa, z pola dworskiego i od kmieci. Tą ostatnią dziesięcinę już z pola kradną. Młynarze *circa limites Choruń* (pewnie dzisiejsza *Pochulanka*), też płacą dziesięcinę, Ma pleban dwie sadzawki.

Była *szkoła*. Kierownik Wawrzyniec z Częstochowy, pobierał od proboszcza 4 złote.

Ks. Piotr Jeżowski pr. prz. na Mysłowie zostawił zapis na kościół.

W 1651 r. ks. Piotr zarejestrował w aktach krak. dokument sprawy z 1421 r. prowadzonej przez swego poprzednika ks. Jakuba o dziesięcinę z Jakubowic. Dokument był na pergaminie z pieczęcią *po staroświecku* wyciśniętą na wosku. (*arch. kośc. przyb*)

R. 1671 ks. Jan Kędzierski prob. T. r. szl. Franciszek i Dorota Rottermuszelówna małż Porębscy, dziedzice części dóbr Mysłowa. potwierdzają zapis 200 zł. na ich dobrach na procent dokonany przez X. P. Jeżewskiego.

R. 1698 ks. Walenty Biczkiewicz pl. prz. procesuje się z p. Janem Otfinowskim, dziedz. Choronia o dziesięcinę.

R. 1700 między *ks. W. Biczkiewiczem* pl. przyb. — a p. Aleksandrem Kustrzewa z Biskupic, który tam siedział na sołtystwie, umowa o dziesięcinę wytyczną z tej wioski. Ks. Biczkiewicz żyje w 1723 r.

R. 1703 p. Jacek Męciński, dziedzic przyb. pozwala ks. proboszczowi z Przybynowa, Wysokiej, od sołtysów, młynarzów i z *pustkowi* po tych wsiach będących.

R. 1717 p. Stefan Łyszkowski był posiadaczem sołtystwa we wsi Królewskiej Suliszowice. Ks. Biczkiewicz upomina się u niego o dziesięcinę.

T. r. pani Anna Kostrzewina z sołtystwa Biskupic oddaje księdzu dziesięcinę. Wyznaje sama, że za niewydanie dziesięciny księdzu nieboszczykowi „byłam *w klątwie* 20 lat..."

W 1721 r. sołtystwo w tej par. posiadają *generosi* Jakób i Marjan Garłowscy.

R. 1712 X. Baltazar Grzybowski wikary.

R. 1723 chrzci tu ks. Maciej Wikliński, kanonik regularny ze Mstowa.

R. 1732 ks. Wawrzyniec Gajowski komendarz przyb.

Od 1735 r. do śmierci w 1770 r. *ks. Wojciech, Stanisław Maszczykowski* prob. przyb. Pochował go w grobie pośrodku kościoła ks. Trąbski z Potoka, vicedziekan.

W 1743 r. ks. M. prowadzi proces, ponieważ w 1721 r. p. Dominik Kotwicz dziedzic z Pińczyc zapisał 1000 zł. dla prob. w Przybynowie na części dóbr Twardowice, p. Józefa Żarskiego. Następcy, nie oddawali czynszu.

R. 1770 *ks. Marcin Józef Koźlicki* prob. przyb., zaś ks. Jan Lipka wikary. Ks. Koźlicki upomina się u pp. Mikołaja Mędrzeckiego i Józefa Nowiny Krasowskiego, współwłaścicieli dóbr Twardowice o zaległy czynsz od 1000 zł.

Ks. Koźlicki kóściół przebudował.

R. 1782 ks. *Jędrzej Witkowski* lat ma 38. Wizytator (mimo wad plebana), chwali w nim gorliwość. Żył w 1794 r.

R. 1783 upomnienie bylo dane pani Marjannie z Rutkowskich, wdowie po Felicjanie Michałowskim, chorążym wojew. krak. dożywotniej pani Jakubowic, o zaległą dziesięcinę dla prob. prz.

R. 1786 Pochulankę [1]) nazywano dawniej Pustkowiem. T. r. o dziesięcinę z pól młyna Pustkowia, zaszedł spór między ks. Witkowskim, a ks. prebendarzem św. Krzyża w Koziegłowach.

Proboszcz przybynowski brał dziesięcinę z Chorunia, z 2 pól zwanych *Roskoniowskie* [2]).

Przy ks. Witkowskim pracowali tu wikarjusze: XX. Wojc. Nowobilski, Antoni Prądzyński, Sebastjan Pawłowski.

R. 1800 *Ks. Andrzej Szarczew* prob. do 1815 r. Pochodził z par. Żarki.

Od 1815 — 1846 r. X. Djonizy Smolenicki prob.

1846 — 55 r. ks. Kawkowski.

R. 1855 — 76 ks. Antoni Jasiński, przeszedł do Piasku Wielkiego.

Od 1877 — 1885 X. Domicjan Romer. Umarł w Żarkach.

R. 1885 † 1892 r. X. Konstanty Nawrocki. Tu umarł w 1892 r.

Ks. Piotr Giedrojć, przeszedł do Rokitna gdzie um.

Od 1892 † 1905 r. ks. Kazimierz Kucewicz. Tu um. 1905 r.

R. 1905 — 10 ks. Mikołaj Libura, um. w Chruszczobrodzie.

R. 1910 ks. Adam Adamek, przeszedł do Pacanowa.

R. 1919 ks. Franciszek Mazur, wyszedł do D. Lubal.

Ks. Mikołaj Bondarenko.

---

[1]) Nazwa Pochulanka stąd poszła, że dawniej przy trakcie do Częstochowy stały liczne karczmy i tu właśnie stała *karczma* — Pochulanka Gdym 3 VI 1934 r. przejeżdżał tędy z Choronia do Przybynowa, mlyn nie był czynny, gdyż jak mnie zapewniano, źródło dostarczające wodę, wyschło.

[2]) Wiózł mnie Wojciech Rosikoń z Chorunia.

Do 1924 r. ks. Antoni Walocha. Przeszedł do Sancygniowa

Do 1831 r. ks. Stefan Duda, przeszedł na emeryturę do Częstochowy.

Od 1931 r. ks. Piotr Augustynik [1]). Dawny wikarjat przebudował na dom parafjalny.

Szczegóły z metryk.

R. 1722 *Suliszowice* (Suliszowice). Chrzest Felicjana, Antoniego syna JW. Józefa i Marjanny Głogowskich. Podaje Sebastjan Lenartowicz de villa Jurów z JW. Marj. Wiklińską z *Suliszowa.*

Chrzest Aleksandra Antoniego, syna JW. Franciszka i Mari. Gosłowskich z Biskupic. Podają Antoni Czarnecki de villa Jastrzębic, Zygmunt Karski etc.

R. 1753 chrzci ks. Wikliński, zakonnik ze Mstowa, Augustyna, syna Mikołaja i Anny Łyskowskich z Suliszowic. Podają Stefan Łyskowski de Luboyna villa z JW. Marjanną Otfinowską *de Horoń.*

W 1740 r. podaje pani Konstancja Gołuchowska ze wsi Buków.

1724 r. 26 III grzebią w kościele syna JW. Garłowskiego z Biskupic.

W 1/37 r. pogrzeb JW. Bartłomieja Sitkowskiego, administratora dóbr JW. Wojciecha z Kurozwęk Męcińskiego, starosty ostrzewskiego. Zmarł we wsi Wysoka lat mając 60, pochowany w kościele.

W 1769 r. chrzci tu jedno dziecko ks. Ignacy Miedziński, dr. Fil. kan. u św. Michała w Krakowie.

Szczegóły z 1862 r.

W 1862 r. restaurowano ze składek parafjan kościół, wieżę kryto blachą i w bańce pod krzyżem umieszczono niektóre szczegóły, które wyżej zużytkowałem. O zaczątkach powstania podano, że był w Polsce niepokój o *religję.* Śpiewano *Boże coś Polskę.* W Warszawie kilkanaście osób zginęło. Że tego roku *nastała poczta* na stacji Poraj. *Szkółki* w tym roku nie było, „lecz proboszcz stara się o nią u dziedzica"... We Włoszech niepokój... Papieżowi chcą odebrać władzę świecką. W tym roku w Częstochowie spaliło się 70 domów. Lud w parafji niepobożny, hardy, zuchwały, krnąbrny... Czy takim jest obecnie, *(1934)* autorowi nie wiadomo.

---

[1]) Jego stryjem byl wybitny i świątobliwy kaplan Djec. kieleckiej ks. Grzegorz Augustynik, propagator czci *sługi Bożej* Wandy z Radomia Malczewskiej, autor wielu broszur. Ostatnio paulin na Jasnej Górze, gdziem Go zapoznal.

Płyty w kościele.

Summo Pontifice Pio VI, Stanislao Augusto Rege, Episcopo Cajetano Sołtyk, coadjutore Michaele Poniatowski, Fratre Germano Regis, suffraganeo officiali Francisco Potkański, haerede Adamo Męciński Capitaneo Bodaczoviensi successore filio Petro Męciński, Decano Antonio Kozicki Curato Martino Koźlicki, Ecclesia haec preaedificata in laudem Dei gloriamve fundatoris et per Ignatium Kozierowski Episcopum Adratensem can. Administr. Gen. Metrop. Gnes. d. 22 junii an. d. 1777 consecrata rep. 1863, deinde an. 1879 sumptibus parochianorum intus decenter ornata.

II

D. O. M.

Nobili Stanislao Gorzkowski viro imprimis religione tum et prudentia consilio lingua et multa rerum gerenda peritia insignito et ob id multis viris magnatibus charissimo A. D. MDCX aetatis vero suae LXXVII die XX octob. vita functo. Necnon nobili Dorotheae a Bzow Wovszanka consorti legitimae matronae pietate liberalitate caeterisque virtutibus praecedentia et pene aetate die qua maribus suus post quem in viduali castitate XX exegisset annos e vivis sublata. Filii maestissimi amoris ergo posuerunt anno Salutis MDCXXX. Sit pax piis manibus.

ś. p.

Mateusza Drogosława Bukowińskiego obywatela ziemskiego w 1869 r. w wieku lat 64 zmarłego.

oraz

Zenobii w 1868 i Ferdynanda w 1873 rodzeństwa Bukowińskich w kwiecie wieku zmarłych.

Przywiązana żona najlepszemu mężowi i matka ukochanym dzieciom, ten pomnik poświęca, prosząc pobożnych o westchnienie za ich duszę do Boga.

Boże bądź miłościw duszy Antoniego.

Na cmentarzu grzebalnym następujące pomniki:

Tu spoczywają zwłoki Bronisława i Juljana braci Szymanowskich, Bronisław żył lat 26 um. 1861 r. Julian żył lat 46 um. 1876 r. Proszą o westchnienie do Boga.

ś. p.

Józef Stefanowicz, obywatel, przeżywszy lat 52 zmarł d. 12 lipca 1882 r. Prosi o westchnienie do Boga.

Ś. p.

Jan Gąsiewski urodzony d. 4 czerwca 1844 r. zmarł d. 31 grudnia 1889 r. Pokój jego duszy.

Ś. p.

Jerzemu Wyrzykowskiemu, ukochanemu synowi i bratu zmarłemu d. 9 kwietnia 1890 r. Rodzice i bracia.

Ś. p.

Ksiądz Konstanty Nawrocki proboszcz parafji Przybynów, przeżywszy lat 50. Zmarł d. 13 kwietnia 1892 r. prosi o modlitwę.

Ś. p.

M. Kucharski przeżywszy lat 74 zmarł d. 21 grudnia 1893 r. prosi o westchnienie do Boga.

Ś. p.

Ks. Kazimierz Kucewicz proboszcz zmarł d. 18 czerwca 1905 r. prosi o westchnienie do Boga.

Ś. p.

Lucyna Emilja Gajewicz panna przeżywszy lat 18, zasnęła w Panu d. 10 listopada 1900 r. prosi o westchnienie do Boga.

Ś. p.

Piotr Kazimierz Wardein b. zawiadowca St. Poraj żył lat 49 zmarł d. 19 maja 1899 r. Wieczny pokój jego cieniom [1]).

Ś. p.

Aleksander Grabowski żył lat 46 zmarł dnia 2 czerwca 1845 roku. Tekla Nowakowska żyła lat 73 zmarła dnia 28 sierpnia 1855 roku. Pozostała żona i córka stawia ten pomnik, i proszą o westchnienie za ich dusze do Boga.

Ś. p.

Alfons Ostoja Zagórski zmarł d. 5 lutego 1896 r. Wierny syn swojej ziemi. Najlepszy mąż, ojciec i dziadek, cześć jego pamięci.

Ś. p.

Stefan Czarniecki urodzony 26 stycznia 1855, zmarł 6 marca 1856.

Ś. p.

Jan Barcikowski zawiadowca st. Poraj ur. 22 czerwca 1844 r. zm. 3 stycznia 1888 r. Ukochanemu mężowi żona ten pomnik poświęca.

Ś. p.

Marja z Przystalskich Wardein żyła lat 41, zmarła w Poraju dnia 8 maja 1889 r. Pokój wieczny jej cieniom.

W grobach kaplicy cmentarnej spoczywa ciało kapłana, lecz którego, nie wiadomo.

---

[1]) Niewłaściwie, powinno być: *duszy*

DOKUMENTY.

Anno Domini 1701 die 26 Augusti.

Za medyacyą Wielebnego Igmci Xiędza Jana Pychowicza Protonotary Aplici Decani Bythomiensis in Antiqua Koziegłówki et Ciągowice Parochi. Stało się w niwczym nieodmienne postanowienie między wielebnym IXiędzem Walentym Biczkowiczem Plebanem Przybynowskim z jedney: a Wlelmożnym Im Panem Janem z Otfinowa Otfinowskim Miecznikiem Bracławskim Dziedzicem wsi Chorunia w powiecie Lelowskim leżącey z drugiey strony, w ten niżey opisany sposób. Iż Ichmośc pomienioni, tocząc prawo między sobą, intuitu Decimae manipularis z ról (tam antiquo będących, quam et eo tempore odebranych, kiedy Lege et successione naturali modo reemptivo od IchMM PP Gosławskich odebrał) do dwuch karczm choruńskich i młynów trzech unum Kacobłot dictum duo in fluvio Warta circa limites existentia et duo Pustkowia ad eandem villam Choruń jako też y do kościoła Przybynowskiego ex antiquo jure et possessione uti ex commissionibus et decretis patet, należących: Abbreviando et effugiendo ulteriora litigia et sumptus Ichmć strony obiedwie zjechawszy do Plebaniey Koziegłowczaney na niżey opisane kondycye sponte, libere ac per expressum zezwoliły Naprzód Wielmożny Im Pan Otfinowski wielebnemu X. Plebanowi Przybynowskiemu za dziesięcinę po pomienionych karczmach, młynach i pustkowiach tam in iudicio episcopali quam Nunciaturae pro praeteritis novem annis inclusive per decreta przysądzoną złotych pięćset w dobrey monecie, talar bity po złotych sześć groszy dwadzieśia rachując wyliczyć obliguje się, za których odebraniem wielebny X. Pleban kwit ręczny dać Imci powinien będzie. In futurum zaś Wielmożny Im Pan z Otfinowa Otfinowski suplementując decretu rei adjudicatae ex sola pietate et liberalitate erga s. Ecclesiam libere sponte wytyczną daje, daruje, ustępuje y wiecznemi czasy Kościołowi Przybynowsktemu zapisuje: obligując wielebnego X. Plebana Przybynowskiego na ten czas y successorów jego aby diebus Dominicis in missis conventualibus pro peccatis tak za Imci jako y successorów jego y za dusze całego Domu Ich MM. PP. Otwinowskich Divinam placaret Majestatem. Wielebny zaś X. Pleban pro gratia habenda favorem hunc et affectum Im Pana Otfinowskiego Miecznika Bracławskiego wszystkie swoje koszta prawne, których rachuje na trzy tysiące P. Bogu y Igmci daruje, zachowując sobie y succesorom swoim u Ichm. PP. Otfinowskich dalszą przyjaźń. Nadto tenże wielebny X. Pleban teraźnieyszy Przybynowski na expostulacyą tegosz Im Pana Otfinowskiego et miediationem Im Xiędza Dziekana Bytomskiego annuendo his votis Igmci sponte et libere pozwala się brać za

dziesięcinę z tych ról pomienionych złotych 30 quotannis vigore venditorio his contractis conditionibus Wielmożny Im Pan Otwinowski powinien dawać znać każdego roku do wytyczny dziesięciny WX. Pleban, ma od brania iey recedere, a Im P. Otwinowski złotych 30 ex nunc za nią oddać co tylko ad vitae suae tempora uterque między sobą zachować mają, a post fata Ich totaliter et effective sine quavis difficultate et judicio successorum Ich MM. PP. Otwinowskich successores WX. Plebana Przybynowskiego dziesięcinę z ról tych wytykać będą. Sin secus nie dotrzymałyby słowa tego ale temerarie praesumpserit zabierać tę dziesięcinę sine scitu et decimatione W. X. Plebana, tedy od tey obligaciey Im. P. Otfinowski odpadać powinien y kupno tracić, a W. X. Pleban wytykać y snopki do plebaniey zabierać będzie. Cavet sobie y to Im Pan Otfinowski u X. Przybynowskiego, aby praevio sumptu Igmci postarał się o relaxę cenzur kościelnych in personam Igmci, aby był ab omnibus censuris ecclesiasticis liber et immunis. Te obiedwie strony, że extraxerunt na koszta prawne tak w duchownych sądach jako też in Tribunalinus Regni przyrzekając sobie w Lublinie coram Ilissimo ac Mgnfco Domino Dno Casimiro Josepho a Kurozwęki Męciński Vielunensi, Radomscensi Oycoviensi etc. Capitaneo pro tunc Vice Mareschaleo Tribunalitiorum Regni na zgodę y compromis przyjacielski a co raz strona stronie nie dotrzymała słowa: dla tego in scripto coram me nominato Prothonotario Apostolico to wszystko y każdą rzecz z osobna z sobą strony obiedwie pomienione fide bona et verbo nobili sub vadio centum aureorum hungaricalium sub reincidentia in censuras strzymać sobie submituję się. A w niedosyć uczynienie condyciey którey forum sobie w Trybunale Koronnym Lubelskim dokąd sprawa devoluta była naznaczają. Nadto chcą to wszystko takiey wagi mieć, jakoby w Consystorzu Duchownym lub w Grodzie Krakowskim zapisane było. Co utwierdzając Rękami własnemi podpisują się.

Działo się w plebaniey Koziegłowczaney die 4-go ut supra videlicet vigesima sexta augusti Millesimo Septingentesimo Primo.

Ks. Walenty Biczkiewicz. Pleban Przybynowski mp.

Jan Otfinowski z Otfinowa mp.

Joannes Stanislaus Pychowicz Protonotarius.
Apostolicus Decanus Bythomiensis in Antiqua Koziegłowy et Ciegowice Parochus manu ppria
(*L. S.*

IN NOMINE DOMINI AMEN. Universis et singulis quibus expedit praesentibus et futuris tenore praesentium significamus Quod orta dudum coram venerabili viro magistro Stanislao De-

cretorum Doctore canonico Cracoviensi Judice causarum spiritualium generali per Reverendum in Christo Patrem et Dominum Dnum Albertum Episcopum cracov. deputato. Inter discretum virum dnum Jacobum Rectorem Ecclesiae parochialis in *Przybniow* actorem ex una et nobilem Dominum Joannem haeredem de Jakubowice de et super decima et jure percipiendi post araturas ipsius Joannis in villa Jakubowice ex ejus occasione reum parte ex altera materia quaestionis. Idem venerabilis vir Magister Stanislaus Decretorum Doctor canonicus et judex causarum spiritualium generalis ad dicti domini Jacobi Rectoris ecclesiae de Przybniow instantiam praefatum Dominum Joannem haeredem de Jakubowice fecit ad Judicium evocari Tandem praefatus Reverendus in Christo Pater Dominus Albertus Episcopus cracovien. Nos Andream archidiaconum cracov. in suum officialem constituit generalem Nobisque omnes et singulas causas quae coram praefato Magistro Stanislao Decretorum Doctore canonico et Judice causarum spiritualium generali pendebant... in eis punctis in quibus coram dicto magistro Stanislao decretorum doctore canonico et hinc judice causarum spiritualium dimissae erant reassumendas audiendas et fine debito terminandas cum omnibus et singulis emergen. indicen. dependen. et connexis quibuscunq. constitution. et commission. per praefatum Rever. in Christo Patrem Epum Cracov. factis commisit comparentibus certis die et loco in judicio coram nobis ad jura reddenda pro tribunali sedentibus magistro Laurentio Zukonis de Rosprza Procuratore nomine procuratoris praedicti Domini Jacobi Rectoris prout de suae procurationis mandato apud acta legitimis constat et constabat documentis. Citatione alias ab auditorio ipsius domini magistri Stanislai decretorum doctoris canonici et hinc judicis causarum emanata ac debite executa reproducta et oblata, ipsam causam prosequendo libellum summarium cum petitione contra praefatum dnum Joannem obtulit hujusmodi sub tenore coram vobis venerabili viro dno Andrea archidiacono et officiali cracov. discretus vir Jacobus Rector ecsiae in Przybynów diec. crac. suo et esiae suae nomine praedictae contra et adversus nobilem virum dnum Joannem Zaclicze de Scheczechowice et alias de Jakubowicze haeredem et contra quamcunque aliam personam pro eo et ejus nomine vestro in judicio legitime interveniente dicit et proponit cum querella quod licet decima manipularis et campestris cuiuslibet grani et seminis frumentorum seminatorum et execrescentium post agros campos laneos et sortes agrorum curiae et allodii ibidem in Jakubowice Domini Joannis haeredis praedicti a decem, viginti. 30, 40, 50, 60, 70, 80, 90, centum annis citra et ultra et a tanto tempore et per tantum tempus cujus actus seu contrarii memoria hominum non existit ac a funda-

tione et erectione primaeva ipsius esiae in Przybinów ac ex donatione appropriatione et assignatione eidem esiae et ad rectorem ipsius esiae qui per tempus et tempora supradicta fuerunt pertinuisset spectasset pertinebat, spectabat et pertinet et spectat ac pertinere debet jure et titulo fundationis, appropriationis supradictis ipsaq. ecclesia et rectores ipsius qui per tempus et temporaliam dicta sint et fuerunt in possessione vel quasi decimae praedictae allodii praedicti in Jakubowice corporali et reali pacifica et quieta decimamque praedictam nobilis vir Dnus Jacobus dictus Jaksa olim haeres de Jakubowice antequam vendiderat ipsam villam seu haereditatem Jakubowice decimam prdictam dabat et decimabat esiae prdictae et ipsius rectoribus pro tempore existentibus et postea dnus Petrus piae memoriae olim haeres de Marcinowice ipsam haereditatem emit et emerat decimamque post agros araturarum laborum allodii sui praedii in Lgotha loco decimae praedictae in Jakubowice propter loci magna discrimina dabat et decimabat praedictam decimam esiae et rectoris ipsius esiae qui pro tempore fuerunt in Przybniów et pro eo etiam quia Lgotha haereditas seu allodium prdictum adjacet in propinquo esiae in Przybnów saepedictae ipsasque valuit et valere poterat quolibet anno octo marcas monetae in Regno Poloniae communiter currentis. Nuper tamen de A. D. 1412 et post mortem dicti Dni Petri de Marcinowice alias de Bankowecz et Jakubowice praefatus dnus Joannes dictam villam haeredit seu allodium et praedium in Jakubowice cum aliis villis et haereditat. ex successione quadam legitima tenet et habet et cum effectu possidet Decimam hmdi dare et solvere eidem esiae et rectoribus ipsius in Jakubowice modernis recusavit et recusat ipsamque decimam post prdictos agros labor. allodii seu praedii prdicti pro se occupavit usurpavit sex annorum transactorum minus juste ipsamq. esiam et Jacobum rectorem de decima prdicta spoliavit quae faciunt in summa 50 marcas duabus marcis monetae pdictae computando quolibet anno 6 prdctorum annorum per 8 marcas quam quidem occupationem reemptionem, usurpationem et receptionem ac spoliationem decimae praedictae ipse Dns *Johannes de Jakubowicze* haeres ratus et gratus habuit et habet in incuriam praejudicium gravamen factorum dampnum dictae esiae et Jacobi rectoris ipsius *in Przybniow* et habere praetendit. Quam quidem iniuriam praejudicium dampnum et gravamen praedictus Jacobus rector extimavit et nunc extimat ad 10 marcas monetae saepius dictae cracovien. et Regn. Polon. communiter decurrentis Quare Domine Reverende et Dne Judex petit prdctus Jacobus Rector suo et esiae suae nomine in Przybniow prdctum dnum Joannem de Jacubovice haeredem prdctam occupationem receptionem usurpationem spoliationem perturbationem

vexationem decimae prdctae esiae prdctae et rectoris ipsius illat. impensa et irrogat. non licuisse facere neq. licere debere temerar. et temerarie fore et esse de facto prsumptus et praesumpta ipsam decimam post araturas ipsius et allodii in Jakubowice ad esiam pdctam et Jacobum Rectorem ipsius et ad ipsius rectoris praedecessores ipsius in Przybniow jure et titulo fundationis et appropr-is pertinuisse spectasse pertinere spectare et debere et ipsam esiam et rectores ipsius pro tempore existen. in possessione vel quasi decimae pdctae fuisse et esse pacifica et quieta prdctamque decimam una cum perceptis ipsi pdct. 50 mar. minus. 2 marcis et ratione iniuriarum dampnorum et gravaminum ad 10 marcas eid. esiae et Jacobo rectori ipsius ad judicandam fore et adiudicand ips. dnum Joannem ad pruissa omnia et singula condempnan. fore et condempnare condempnatumq. ad solvend. et satisfacien. compellen. fore et compelli ipsamq. esiam et Jacobum Rectorem eiusdem in et ad possessionem dictae decimae occupatione reempt·ne spol·ne, retentione usurpatione impeditione perpetuum silentium imponend. fore et impon. pronuncian. declaram us et decern. per vos et vestram sententiam deffinitivam et aliis juris remediis opportunis censura mediante eccl ca et protestat. quod licitum sit sibi praesentem libellum corrigere addere minuere et alium de novo dare non adstringens se ad superflua probanda sed ad solum quae ips probata possunt relevare et protestatur via juris forma stylo et prout moris est Ad quem quidem libellum successive magister Mathias de Czosnow procurator nobilis viri dni Joannis haeredis de Jakubowice praelibati procurator nomine prout de sua procuratione mundato legitim. constabat et constat documentis respondit negative ac super eodem libello inter partes praedictas litis contestatione ltime facta et juramento calumpniae parte ab utraque remisso praefatus magister Laurentius Zakonis de Rosprza procurator procurio nomine quo supra sibi terminum ad dandum positiones et articulos competente assignari petiit et debita cum instantia postulavit. Sibi petenti et postulanti terminum hujusmodi ad dandos articulos assignavimus competentem. Quo qdem termino adveniente pfatus magister Laurentius procurator certos articulos ex libello prdcto alias oblato excerptos obtulit sub hac forma coram vobis venerabili viro dno Andrea archidiacono et officiali crac. positiones et articulos infrascriptos dat. facit exhibet et in medium producit. Discretus vir Jacobus rector esiae paroch. in Przybniow Dioec. Crac. contra nblem virum dnm Joannem haeredem de Jakubowice alias de Marcinowice Dioec. Crac. Ad quos qdem articulos et positiones singulariter ad singulos petit per ipsum dnm Joannem medio ipsius juramento responden qui si negati fuerint ipsos ad probandum petit se admitti non

adstringens se ad superfluam probationem sed ad ea solum quae ipsium probata possunt relevare Inprimis itq. proponit ponit et si negatum fuerit probare intendit quod a 10, 20, 30, 40, 50, 60, 70, 80, 90, 100 annis citra et ultra esia pdcta est fundata et erecta in Przybniów et certi Rectores et Pastores eiusdem esiae fuerunt instituti et confirmati ad eandem qui curae animarum praeesse valebant Item proponit ponit et si negatum fuerit probare intendit quod esia pdcta in Przybniow fuit et est decimis censibusq. reditibus fructibus et utilitatibus per collatores et fundatores ipsius esiae in Przybniów dotata decimaeque campestres et manipulares et cum certis bonis mobilibus et immobilibus fuerunt eidem appropriatae et assignatae a temporibus supradicitis Item proponit et si negatum fuerit probare indendit qd decima manipul. campestris cujuslibet grani et seminis frumentorum seminationum post agros et araturas et laneos curiae seu allodii nobilium et haeredum in Jakubowice Dioec. Crac. a 10, 20, 30, 40, 50, 60, 70, 80, 90, 100 annis ut praemissum est ecclesiam pdctam et rectores ipsius qui pro tempore fuerunt ac ad ipsum Jacobum rectorem modernum jure et titulo fundationis et erectionis pertinebat et spectabat pertinet et spectat pertinere et spectare debet ex antiqua consuetudine laudabili, tenta dudum et observata et ita fuit est verum notorium publicum et manifestum. Item probare intendit qd esia prdcta et rectores ipsius per tempora spradicta existentes sunt et fuerunt in possessione vel quasi decimae prdctae in Jakubowice post dictos agros araturas et labores curiae et allodii praedii nobilium in Jakubowice pacifica et quieta. Item probare intendit qd dnus Jacobus dictus Jaksa olim haeres de Jakubowice ibidem antequam vendiderat prdctam villam et haereditatem dno Petro de Marcinowice alias de Bąnkowecz et de Jakubowice ibidem dabat decimam prdctam esiae et Rectoribus ipsius pro tempore existentibus post agros araturas et labores curiae et allodii praedicti.

Item proponit et probare intendit qd Dns Petrus de Marcinowice alias de Bąnkowecz quam primum et principaliter emit villam et haereditatem Jakubowice dabat decimam manipularem pdctam esiae et rectoribus ipsius in Przybniów et quia distantia magna loci et villae Jakubowice fuit ab ecsia pdcta in Przybniów et ex hinc loco decimae pdctae dabat et solvebat decimam de Lgotha post labores araturas curiae suae et allodii nobilium prdctorum supradictae esiae in Przybniow Item proponit ponit et si negatum fuerit probare intendit Quod de anno Dni 1412 et ultra pdctus Joannes haeres pro nunc in Jakubowice succedens in haereditatem pdctam post mortem dicti Dni Petri de Marcinowice alias de Bąnkowecz decimam prdctam post araturas, labores, campos, agros curiae et allodii ibidem

in Jakubowice esiae pdctae et Jacobo ipsius Rectori rapuit occupavit et pro se usurpavit ac ipsam esiam in Jacobum rectorem ipsius de Przybniów spoliavit minus juste et ita fuit et est verum notum, publicum et manifestum et est publica vox et fama de omnibus et singulis prmissis. Item proponit et probare intendit qd prdicta decima valuit et valere poterat annorum sex transactorum quolibet anno 8 marcas pecuniae communis monetae in Regno Poloniae decurrentis quae faciunt in summa 50 marcas minus duabus marcis supradictae monetae divisim et con uctim Item probare intendit qd de prmissis omnibus et singulis fuit et est publica vox et fama. Ad quos qdem articulos pfatus Magister Mathias de Czosnow procuratorio nomine quo supra has responsum obtulit in scriptis sicq. super eisdem positionibus et articulis responsion. legitime facta. Tandem praefatus magister Laurentius nomine quo supra procuratorio eosdem articulos et positiones admitti sibiq. petiit certum terminum ad probandum praemissa obsignari ac nonnullos testes pro parte sua coram nobis induci recipi et admitti postulavit. Nos itaque dictos articulos et positiones sic ut praemittitur oblatos ad probandum prout petitum est admisimus et terminum eidem ad probandum assignandum competentem in quo qdem termino adveniente assignato pro parte ipsius dni Jacobi rectoris nonnullos testes inductos admisimus et recepimus ac ipsos per notarios nostros in forma juris diligenter examinari fecimus ipsorum testium dicta seu attestatum de voluntate partium prdctarum publicavimus eorumq. testium dictis et attestationibus publicatis nec non pro parte ipsius Dni Joannis haeredis verbo generaliter contra testes et diet. ipsorum testium extitit exceptum ac contra hsmodi exceptiones replicatum et contradictum et demum dicti procuratores nominibus procur. quibus supra coram Nobis praesentialiter constituti aliis omnibus contradictionibus et allegationibus in posterum faciendis renunciantes in huiusmodi causa voluntarie concluserunt et per Nos concludi petierunt. Nos cum ipsis et ad eorum instantiam conclusimus et habuimus pro concluso. Deinde autem visis et diligenter inspectis libello et articulis praedictis ac respons. ad ipsos factis et habitis coram Nobis et super his omnibus communicato consilio jurisperitorum et inter Nos praehabita deliberatione solemni Dei Nomine invocato psntibus ips. partibus in termino eis per nos ad hoc dato ad sententiam in hac causa audiendam dictam Nostram sententiam definitivam protulimus et pronunciavimus in haec verba Christi Nomine invocato et et ipsum solum prae oculis habentes pro tribunali sedentes de consilio juris peritorum per hanc nostram sententiam diffinitivam quam fecimus in his scriptis pronunciamus decernimus et sententiamus ac declaramus vexationem et perturbationem

et impedimenta praefato dno Jacobo rectori esiae in Przybniòw per ipsum dnm Joannem haeredem de Jakubowice de et super decima prdicta et jure percipiendi post araturas ipsius dni Joannis in Jakubowice praestitas et factas fuisse illicitas, indebitas, injustas, illicita, indebita et injusta de factoq. praesumptas et praesumpta dictoque dno Joanni haeredi de et super vexatian. et impedimentis praedictis perpetuum silentium imponendum fore et imponimus ipsumque decimam cuiuslibet grani et seminis universi in dictis agris et post araturas prdicti dni Joannis haeredis in villa Jakubowice nec non jus percipiendi et decimandi ipsam decimam ad esiam in Przybniow ad dictae esiae rectorem pro tempore ab antiquo pertinuisse et spectasse et nunc ad dictam esiam ie Przybniow et ad prdctum dnum Jacobum modernum rectorem esiae eiusdem spectare et pertinere debere dictamq. decimam per rectores praedecessores dicti dni Jacobi moderni Rectoris in Przybniów possedisse et percepisse ac in ejusdem decimae possessione et perceptione pacifica vel quasi fuisse ipsamq. decimam et jus percipiendi et decimandi eidem domino Jacobo rectori et suae esiae in Przybniow et successoribus ipsius rectoribus dctae esiae in Przybniow pro tempore existentibus perpetuis temporibus adjudicandum fore et adiudicamus eundem quoque dnum Jacobum rectorem et eius esiam prdctam in et ad possessionem dictae decime et jure percipiendi restituendum fore et restituimus praedictumque dnm Joannem haeredem ad expensas in hsmodi causa legitima factas coram Nobis eidem dno Jacobo rectori commendandum fore et commendavimus quarum expensarum taxationem Nobis in posterum reservamus lecta lata et in vi his singulis promulgata est praesens sententia diffinitiva per Nos Andream archidiaconum et officialem cracov. sub anno Nativitatis Dni 1420 indictione tredecima pontificatus SSmi in Chro Patris et Domini Nostri Dni Martini divina providentia Papae quinti anno tertio die vero mensis julii in domo nostrae habitationis sita in platea dicti legati in Cracovia praesentibus honorabilibus et discretis viris dominis Svantoslao Michaelis de Szchydlovia notario Martino Matthiae de Ossek Panlo de Kleczow et Andrea Michaelis de Połaniec ac Nicolao de Lancicia causarum consistorii cracov. procuratoribus testibus ad praemissa postmodum autem prdicto magistro Matthia de Czosnow procuratore nomine procuratorio ad infrascripta specialiter constituto in judicio comparente coram Nobis mane, hora causarum ad jura reddenda pro tribunali sedentibus dictam uram diffinitivam sentetiam sic ut praemittitur latam per Nos et promulgatam approbante ratam et gratam habente ipsum dnum Joannem haeredem de Jakubowice modernum nec non successores ipsius legitimos villae et haereditatis in Jakubowice ad

dandum perpetuis temporibus dari et decimari juxta tenorem sententiae suprascriptae latae dictam decimam post agros et araturas ipsius dni Joannis debitam solvi debere sub poena excommunicationis in eundum Dnum Joannem et successores ipsius in causo quo ipsam decimam dare et solvere recusaverint et contradixerit et contradixerit per Nos aut successores Nostros ex post Dominos officiales Cracovien. facienda obligavit et astrinxit. Ipseque dnus Jacobus Rector esiae in Przybniow pro se et magistro Laurentio suo procuratore consentiente et volente ab expensis dictae sententiae definitive late condemnat. a tempore motae litis taxandis et a taxationea ipsarum expensarum recessit et propter bonum pacis et amicitiae inter ipsum et Dominum Joannem haeredem pdctum sicut ipsas expensas in lite factas et percepta, retenta eidem dno Joanni haeredi donavit remisit ac indulsit Post cuius quidem sententiae approbationem et ratificationem per ipsum dnm Jacobum rectorem fuimus debita cum instantia requisiti quatenus praemissa omnia et singula sub nostri appensione sigilli et decreti appositione dare et concedere dignaremur Nos igitur Andreas archidiaconus et officialis praelibatus visis et consideratis petitionibus et requisitionibus ut pote juri et rationi consonis ipsa omnia et singula exinde per Michaelem Stiborii de Wola Drązgowa clericum gnesn. Dioec. publicum imperiali authoritate notarium nostrumq. et causae hsmodi coram nobis scribam infrascriptum scribi et publicari ac nostri sigilli appensione fecimus communiri Actum et datum Craccoviae sub anno Nativitatis Domini 1421 indictione 14 Pontificatus praefati Dni Martini Divina providentia Papae quinti anno quarto die Mercurii 15 męnsis Januarii Praesentibus honorabilibus et discretis viris Dominis Svantoslao Michaelis de Schydłovia *Clemente Boguslai dé Drzewica* Notariis Consistorii Joanne de Brest et Martino de Ossek procuratoribus causarum consistorii Cracovien. testibus ad prmissa. *Loco † signi.* Et ego Michael Czczyborii de Wola Drązgowa clericus gnesn. dioec. publicus imperiali authoritate nec non venerabilis viri Dni Andreae archidiaconi et officialis pfati notarius et causae hujusmodi coram eo scriba Quia praemissis omnibus actorum acticatorum sententiae definitivae pronuntiationi lectioni promulgationi approbationi et obligationi petitioni et decreto, omnibus et singulis terminorum continuationibus praemissis dum sic ut praemittitur coram ipso dno Andrea archidiacono et officiali fiebant et per eum ageretur una cum praenominatis testibus praesens inter fui eaq. omnia et singula sic fieri vidi et audivi ideo ardius occupatus per alium fideliter scriptum exinde confeci in hanc publicam formam redegi meque huic una cum appensione sigilli praelibati Dni Andreae archidiaconi et officialis manu propria subscripsi ac de mandato ipsius speciali con-

signavi rogatus et requisitus per Dnum Rectorem Jacobum in fidem et testimonium omnium praemissorum (L. † S. ut praemissum et ab initio pendentis).

(*Dokument w kopii z 1651 r.*)

SĄCZÓW.

Z erekcji przypuszczać należy, że kościół w Sączowie zbudował comes Andrzej, zaś w 1224 r. pokonsekrował go pod wezw. św. Jakuba Iwo Odrowąż, biskup krakowski, który też na prośbę wpomnianego p. Andrzeja obdarzył ów kościół za zgodą swej kapituły dziesięciną z 4 wiosek: Chrząstkowa, Radeszowa, Rzebiesławic i Chruszczobrodu z nowinami i karczowizną w obrębie tych wiosek... Wsie te były oddalone od Sączowa, więc biskup pisze żartobliwie w owej erekcji, „by się pasterz tegoż kościoła nie czuł jak samotny wróbel na dachu, dajemy temuż kościołowi dziesięcinę z dwuch części Sączowa". Kościół był pokonsekrowany pod wezwaniem św. Jakuba.

W tym m. w czasie bo 1325 — 7 r. plebanem w S. był Marcin, który na świętopietrze od 2 grzywien płaci w dwuch ratach po dwa skojce 21 denary. (*Mon. Pol. rat. 1. 142.*)

W połowie XV w. stoi w Sączowie kościół murowany z białego kamienia, pod wezwaniem św. Jakuba. Dziedzicami wsi byli Maciej i Dersław, bracia.. Kościół ma w tej wsi swe pola i łąki. Dziesięcinę ma tu z 14 łanów kmiecych bp krakowski wartości 10 grzywien. Z dwuch zaś pól zw. *poświętne*, pobiera kościół w Siemoni.

Do parafji należą też *Tomkowice* i Pyrzowice będące własnością Stanisława Rudzkiego herbu Pilawa, Ozorowice Macieja i Dersława Ozorowskich. Z tej wsi z trzech łanów pobierał dziesięcinę pleban z Targoszyc. Też ze wsi Gołuchowic, będącej w par. Siewierz *(Siewior)*, szła z pewnych pól dziesięcina do plebana w Sączowie. Ze wsi Lubianki z 7 łanów, też proboszcz sączewski pobierał dziesięcinę (L. B. I. 191. 200. 202).

W 1504 r. Jan Konarski, biskup krak. erekcję Iwona bpa potwierdził.

W 1604 r. część Sączowa należy do Wacława Ożarowskiego (lub Ożorowski), zaś część do Piotra Siemuńskiego. Dotąd *meszne* z Sączowa należało po pleb. miejscowego, zaś dziesięcina, dawniej biskupia, do Chruszczobrodu. T. r. ks. Jan Patriciusz prob. sączowski pozwał p. Wacława Ożarowskiego że mu

zajął staw plebański w Sączowie ku Dobieszowicom i łan roli w końcu ogrodu plebańskiego w Sączowie. Komisja składająca się z ks. Andrzeja Skarżyńskiego, dziek. bytoms. pleb. czeladzkiego, p. Mik. Mierzowskiego, starosty ks. Siewier. i p. Wojc. Ujejskiego staw przyznała plebanowi.

W 1611 r. po śmierci Stanisława *Ożorowskiego*, ks.Patricjusz. upomina się o *meszne* u jego dzieci, Katarzyny, żony Jerzego Myszkowskiego, Jadwigi żony Jana Podczaszego, Anny i Doroty.

T. r. Jan Jarocki był dziedzicem Dobieszowic Perzowic i Tąpkowic [1]).

W 1626 r. za nowego dziedzica p. Jana Zagóry Wałkanowskiego zawrzała nowa walka na siekiery o ten staw i zarośla i sprawa znalazła się w sądzie siewierskim o to, że ks. pleban z robotnikami swymi stawisko płonił, a zarośle z niego chędożył i znosił." Ks. Particiusz pleban sącz. posłał do p. Zagóry W. parlamentarza ks. Józefa Ozdobiusza pleb. kamieńskiego, lecz p. Z. trwał przy swojem, lecz w 1628 przegrał

1620 r. wieś Sączów należy do Jana Wałkanowskiego Zagóry, który t. r. zapisał procent 3 flor. i 15 gr. od 60 zł. dla plebana. Pleban zaś zobowiązał się bez pozwolenia nie najeżdżać jego lasów, pod utratą siekiery i koni.

W 1630 r. p. Adam Frankenberg dziedzic Dobieszowic, Perzowic i Tąbowic posiadłszy role w Perzowicach i Tąbowicach, trzymane dawniej przez kmieci, mających obowiązek budować parkan kościelny, gdy nie chciał tych powinności czynić, ks. Patriciusz skarży go o 20 grzywien.

W 1850 r. kościół doszedł do ruiny i został zamknięty. Nabożeństwo przeniesione zostało do kaplicy w Ożarowicach, która kiedyś (1812 r.) posiadała nawet swego kapelana, którym był ks. Józef Kobuczek.

Stary kościół był restaurowany w 1853 — 4 r. kosztem parafjan. Główny wchód był od str. połudn, — zachodniej przez kruchtę. Wtedy to od str. południowo wschodniej domurowano babieniec. W głównym ołtarzu był obraz M. B. Bolesnej, zasuwany obrazem św. Jakuba. Po bokach stały figury św. Piotra i Pawła. Boczne ołtarze: św. Anny z bocznemi figurami św. Barbary i Katarzyny i ołtarz św. Antoniego z figurami św. Franciszka i Antoniego.

T. r. przed frontem kościoła wymurowano dzwonnicę.

Pleban miał wolny wrąb do lasów rządowych i wolne pastwisko. Wieś bowiem była własnością rządu. Pleban miał 68 morg. i 22 pręty ziemi, łąk 9 mor. i 18 pr. Miał też dziesięci-

---

[1]) Rękopis p. t. JuraEcclesiae paroch. SĄCZOVIENSIS ex authenticis munimentis fideliter in unum volumen cura et impensis Ill. et Adm. Rev. Dom. D. Alberti Krupski Phiae Pr. Ejusdem Esiae curati dignissimi descripta An. Dni 1730 d. 12 maji Ad. D. O. G. Amen str. 125 (brak od 7 do 10).

ny pieniężne. Dawny kościół stał w tem miejscu gdzie dziś kapliczka z podcieniem.

Obecny kościół został zbudowany w 1872 r. staraniem ks. Edmunda Biernawskiego, miejscowego proboszcza. kosztem par.

Prezbiterium wzmocnione szkarpami. Na zewnętrznej ścianie absydy są trzy daty: 1224 — 1872 — 1905.

Boczne nawy też są wzmocnione szkarpami i kończą się absydami. Stajemy na przeciw głównych, ładnie okutych drzwi. Nad niemi tympan z okiem Opatrzności. Portal zdobią dwie skręcone kolumny. Wieża w której są dzwony i zegar, zakończona ostrym hełmem.

W prezbiterium sklepienie beczkowe, w nawie sufit owalny. Kościół ma kształt krzyża, skutkiem dwuch równoległych kaplic. Po str. Ew. kaplica św. Sebastjana, zaś po str. Ep. — Matki Boskiej. Po str. Ep. znajduje się sklepiona zakrystja, oświetlona dwoma oknami. Po str. Ew. skarbczyk, opatrzony sufitem, oświetlony dwoma okienkami.

Posadzka cementowa imituje marmur.

W nawie 6 okien witrażowych, więc z Niepok. Poczętą, św. Kazimierzem, Stan. Kostką i Jadwigą. Dwa inne bez osób. W prezbiterjum cztery okrągłe, witrażowe okna. Miedzy węższem prezbiterjum a szerszą nawą, tęcza z owalnym łukiem. W arkadzie sw. Cecylja i Marja Egipcjanka.

Główny ołtarz renesans. składa się z dwuch kondygnacji. W dolnej, między 4 rzeźbionemi kolumnami stoją figury św. Piotra i Pawła Ap. Główny obraz łaskami slynącej Matki Bożej, trzymającej na lewej ręce Boską Dziecinę. Na zasuwie św. Rodzina w drodze. Nad nią unosi się Duch Św. W wyższej kondygnacji patron kościoła św. Jakób. Tabernaculum w kształcie świątyni.

Metryka ołtarza: D O M. Divaeque Mariae semel Matri semper Virgini sub hujus authographo in via strata ad oppidum Tarnów miraculorum claritate venerabill altare hoc impensis Simonis Stankiewicz tarnoviensis parochi, sączoviensis nec non subsidium liberali gnosi Stanislai a Lesiów Lesiowski erectum an. Dni MDCLXXI (1671 r.) Restauratum A. D. 1906, W ołtarzu stoją dwie skrzyneczki z relikwiami św. Romana M. i Jakuba m.

Na ścianach prezbiterjum wiszą obrazy dobrego pędzla, wyobrażające 4 Ewangielistów.

W nawie stoją w ukos dwa ołtarze: po str. Ew. ołtarz ozdobiony 4 kolumnami. W ołtarzu trzy zmieniające się obrazy: św. Izydora, Antoniego i Anny. Św. Izydora malował w 1906 r. Nowakowski. W górnej części ołtarza obraz M. B. Bolesnej.

Po str. Ep. stoi ołtarz z rzeźbą P. Jezusa na krzyżu i o-

brazami św. Florjana i św. Jana Nepomucena. W górze obraz Serca Jezusowego. Obrazy są dobrego pędzla.

Ołtarze w kaplicach. Kaplice różnią się. Do kaplicy Matki Bożej wejście przez arkadę.

W kaplicy św. Sebastjana jedno okno okrągłe, drugie zwykłe. Ołtarz renesansowy z 4 złoconemi kolumnami. Ołtarz św. Sebastjana, przywiązanego do słupa i pochylonego po egzekucji. Tkwią w nim strzały. U stóp świętego leży hełm: Obraz znakomitego pędzla. Obok stoją figury św. Barbary i Katarzyny.

Kaplica M. Bożej po str. przeciwległej. Ołtarz renes. zdobią 4 kolumny. Główny obraz M. B. Różań. okrywa sukienka sr. złocona. Na zasuwie św. Zofja z 3 córkami. Obraz dawny i dobrego pędzla. Między kolumnami stoją figury św. Stanis. i Wojciecha. Na szczycie nastawy rzeźba wyobraża św. Gabryela Arch. W kaplicy stoi stara figura św. Jana Nepom., przeniesiona tu z kapliczki we wsi.

Po stronach ołtarza stoją dwa relikwiarze św .Leona Męcz. Na zewnatrz tej kaplicy, we framudze, stoi figura św. Jakuba W. patrona świątyni.

Pomniki w kruchcie. Herb Gozdawa.

Po zgonie w latach życia 61 Józefa Osłońskiego w smutku pogrążone Franciszka i Helena synowice wieczną tą pamiątkę położyły. Zmarły dn. 11 marca 1828 r. prosi o pobożne westchnienie.

Po drugiej stronie:

D O M.
Księdzu Rajmundowi
Korczak Biernawskiemu
przez lat 27 prob. sączowskiemu
gorliwemu pasterzowi zm. 1895 r.
którego staraniem, a kosztem parafjan
kościół ten zbudowany
Wdzięczni parafjanie ten pomnik kładą
R. in P.

Pamiątki w zakrystji. Monstrancja gotycka, starożytna. Pod wieżą stoi Pan Jezus, ukazujący się po zmartwychwstaniu. Węzeł przybr. bogatym ornamentem usznic. Na podstawie mającej średnicy 24 $1/2$ cm. X 20 cm., ozdobionej koronką i cyzelowaniem M. B. z Dzieciątkiem i chusta św. Weroniki. Gotycki napis: HOC OPUS COMPARAVIT SWENTOSLAUS PLEBANUS IN COZEGLOWKI. Po drugiej stronie: ET CLEMENS PRESBITER COMPARAT SEDEM AD CORPUS DOMINI. Jest to bodaj najstarsza monstrancja w Będzińskiem.

Na kielichu: A. R. Franciscus Piasecki parochus Koziegło. Ecclesiae s. Crucis in Koziegłowy legavit A. D. 1692. Oretur pro eo. Executor testamenti comparavit. Ozdoby tłoczone.

Na drugim: Deo Optimo Maximo hunc calicem Paulus Rakoczy fieri curavit Anno 1614. Wypukłorzeźby.

Na trzecim: Z Niedari Kazimierz Hetman oddał kielic (h) do kościoła sącof(s)kiego. Wazi grzywien 3 A. D. 1721.

Na nowym. Antoni Kocott z Ożarowic 1902 ofiarował. Na podstawie emaljowane obrazki M. B. św. Józefa i Chsa P. z otwartem Sercem. Na czaszy: Hic est enim calix sanguinis mei.

Na drugiej monstrancii: Anno 1722 sprawił monstrancję p. Kaziemir Koczot która waży grzywie(n) 7 lottów 7 kosztuje tynfów 448.

Mały kielich: Kościołowi sacowskiemu sprawieł A. D. 1688 I M P. Alexander Frezer. Wyróżnia się też piękna taca, bogatym, wypukłym ornamentem z ptaków i kwiatów ozdobiona.

Relikwiarz św Jakuba Większego Ap.

Przywilej na pergaminie Piusa IX z 1864 r. na odpusty.

Książka Różańcowa z nazwiskami wpisanych od 1869 r.

Mszał rzymski, wydanie kolońskie MDCXXIX b. rzadkie. Śliczny miedzioryt kapłana odprawiającego mszę św. wobec dygnitarzy. Wspaniały też początek kanonu z 8 szczegółami Męki Pańskiej.

Szczątki bibljoteki. Divi Gregorii Th. Epi Nazian., opera. Bazilea MDL.

D. Caecilli Cypriani Epi Cart... opera. Basilea MDLVIII
S. Bernardi Abb. prior. Clarevallensis. wyd. paryskie MDCLXVII
D. Joan. Chrizostomi Commentarii. Basileae MDXXXI.
B. Joannis Chris, Epi Constan. de laudibus Pauli Ap. MDXXV
Fragmenty Starego Testam., druk gotycki.

Są to książki z bibljoteki ongi ks. J. Przybyłko.

Barbarzyńcy austrjaccy zrabowali dzwon z napisem: † Christus † Rex † Fortis † venit † in † pace † Deus † homo † factus † 1 † 5 †5 † 0.

Dzwony teraźniejsze. Urban. Parafja Sączów 1923. Odlewnia J. Dorożyński w Węgrowie.

2⁰ Lał Petersilge War. 1866.

Na 3 im: Par. Sączów 1923. Jakób.

Z cmentarza kościelnego roztacza się widok na Śląsk. Przy murze cmentarnym stoją cztery barokowe kapliczki na Boże Ciało. Na cmentarzu kośc. stoi figura P. J. błogosławiącego: „Bogu Wszechmocnemu za doznane łaski i ocalenie, wdzięczni parafjanie sączowscy 1914 — 1924".

Okazała brama cmentarna z Niepokalaną, została wystawiona na pamiątkę 1854 — 1904.

Metryki chrztów sięgają 1735 r. Sączów był w Djec. krak. w dekanacie Bytomskim.

Księga zmarłych od 1691 do 1795 r. Zaślubionych od 1766 r.

PLEBANI.

R. 1325 — 7 Marcin pl.
R. 1504 Maciej Stephani (pewnie syn Stefana.)
R. 1605 Jan Patricius, ustawicznie musiał bronić dobra kościelnego. Procesuje się jeszcze w 1630 r.
R. 1655 ks. Wawrzyniec Kłobucki (z dok. siemońskich).
R. 1663 ks. Szymon Stankiewicz pleb. sącz. ma taką przyjemność: W niedzielę po sumie pp. Władysław Zagórski i Samuel Stradomski ze wsi *Ozorowice*, zapominając o bojaźni Boga i miłości, zaraz za za furtą na placu kościelnym, zaczęli się plugawemi słowami wyzywać, porwali się do szabel, a wreszcie ordynarnie wzajem się szarpali, że trzeba ich było rozrywać. Stał się skandal..., a prob. X. Sz. St. podał ich do sądu biskupiego w Siewierzu. Jaki był tej skargi rezultat niewiadomo, jednak Stradomscy szukali zemsty na swym proboszczu. I oto w samo w Boże Narodzenie tegoż 1663 r., Zygmunt, Samuel i Franciszek Str. przybywszy do kościoła w Sączowie, dopuścili się zniewagi miejsca św. i kapłana, osobliwie Franciszek. Ten powstawszy z ławki i stanąwszy przy chrzcielnicy, gdy ks. Stankiewicz wychodził ze mszą św. zaczął go karczemnemi wyrazami wyzywać, wołać i znieważać. Wychodząc z kościoła i idąc przez cmentarz, powtarzał słowa zelżywe ze zgorszeniem ludu. Sąd w zamku siewierskim skazał Franc. Str. na 4 tygodnie wieży w zamku siewierskiem. Ma też przez dwuch ślachciców *przystojnych i godnych* przeprosić księdza. Czy Franciszk wieżę wysiedział, nie wiadomo, jednak w 1676 r. już nie żył, a mili jego bracia Zygmunt, Samuel, Krzysztof i Aleksander Stradomscy, dziedzice części Ożorowic i Celin, nie wypełniają jego testamentu i 200 zł. za koszty pogrzebowe, oraz inn. nie dopełniają i powstaje nowy proces sącz. między ks. St., a Stradomskimi o zwrot należności.

R. 1730 X. Wojciech Krupski, dr. i profesor Filozofji, prob. Zebrał i dał spisać *Jura Ecclesiae Sączoviensis*.

1735 r. chrzci ks. Stanisław Franc. Czujnowicz prob. W 1749 r. chrzci on Feliksa Antoniego Jana syna JW. Józefa i Anny Molinów dziedziców wsi Pyrzowice.

W 1743 r. chrzci wikary ks. Piotr Skapety.
W 1750 r. ks. Krzysztof Kapuściński wikary.
R. 1765 ks. Jan Lubrzyński prob. sącz. był w 1776 r.
Przy nim pracuje ks. Jan Miklusiński, wikary.
Od 1780 r. ks. Wojciech Jurdziński 1785 r. prob.
R. 1788 ks. Jan Szaflarski wikary.
W 1795 r. ks. Antoni Lewandowski prob. Notar. Ap. Był w 1820 r. Przy nim X. Stan. Michalski wikary.
Ks. Wincenty Głogowski od 1819.
Do 1856 r. ks. Jan Kanty Czocharski prob. który tu um.

Od 1856 r. ks. Teofil Szpinelski adm. i prob. Nastał tu z Przegini i tu um. w 1862 r.

Ks. Jan Kryszkier.

Ks. Edmund Biernawski zm. 1595 r. Przed tem był pr. włoszcz.

Ks. Juljan Kozłowski pr. Po nim ks. Włodek do 1898 r.

Od 1899 r. X. Antoni Toczyłowski, tu um. w 1903 r.

Od 1903 r. ks. Stanisław Senko, M. Św. T. były profesor sem. kielec. Cierpiał więzienie i wygnania. Wyszedł do Zagórza w 1931 r. Patrz o nim w opisie Zagórza.

Od 1931 r. ks. Stanisław Łupiński proboszcz i vice dziekan. Postawił plebanję w nowoczesnym stylu.

W Myszkowicach (w XV w. w Myszlkowice) należących wówczas do parafji Siemoni i do Jana Myszlkowskiego herbu [1]) Pilawa (L. B. II. 191) stoi stary dwór modrzewiowy, przy którym stała nieistniejąca już kaplica domowa. Oglądać tu można w lasku brzozowym stare płyty marmurowe, jedną z datą 1607 r. i nazwiskiem Joachim Myszkowski, drugą z 1608 r. i zdaniem *Amor vincit omnia.*, oraz *Jan Myszkowski te Dąbrowę zapuścił 1672 r.* Niżej lasku stoi kaplica zbudowana z polnego kamienia, z czasów Jana Myszkowskiego, którego nazywano *hrabią bez butów*, ponieważ powodowany miłosierdziem, ostatkiem mienia dzielił się z bliźnim [2]).

Ożarowice dawniej Ozorowice (nazwa od potomków *Ozora* (może herb *Ossorja*) Ozorowscy, czyli Ożarowscy dziedziczyli tu do połowy 18 w. W 1761 r. dziedzicem wsi jest Michał Bontani, tego roku nobilitowany przez Kajetana Sołtyka bpa krak. Następnie po Felicjanie, Kazimierzu i Pawle Bontanich, wieś przeszła do Grabińskich. Około 1630 r. istniała tu kaplica modrzewiowa, dworska. Gdy zgorzała, wtedy Felicjan Bontani w 1781 r. wzniósł na wzórku murowaną, w pobliżu dworu. Kaplica jest pod tytułem św. Barbary. Ma ładny wielki ołtarz z obrazem św. Barbary.

Na cmentarzu tego kościółka rośnie kilka starych lip.

ERECTIO ECCLESIAE.

IN NOMINE PATRIS ET FILII ET SPIRITUS SANCTI AMEN. Ab humana citius elabunt. memoria quae nec scripto nec voce testium roborantur. Nos igitur Ivo miseratione Divina Cracoviensis Episcopus notum facimus praesentibus et futuris in consecratione Sancti Jacobi ecclesiae de Sanczow ad petitionem comitis Andreae de speciali gratia cum consensu totius capituli dedimus in dotem eidem ecclesiae decimas quatuor villarum

---

[1]) Paprocki zaś podaje im herb Puchałę (Pilawa stoi na podkowie).

[2]) Kantor Mirski: Z przeszłość Zagł. Dąbr. II. 1932 str. 269 r.

videlicet in Castkowie in Nadesow in Brebesławie in Chrosebrod cum novis plantationibus et eradicationibus infra metas dictarum villarum tam in sylvis quam in rubetis. Et ne Pastor dictae ecclesiae maneat sicut passer solitarius in tecto, donavimus eidem ecclesiae decimas per duas sortes in ipsa villa in qua ecclesia est. Itaque sive per ipsum haeredem sive per quemcunque alium fuerint aratae nominatae sortes, decima cedat per nos assignata perpetuo ecclesiae saepius nominatae. Sed ne quis in posterum haec valeat infirmare praesentem paginam nostram nostri sigilli munimine et totius capituli roboravimus praesentibus his domino Vislavo decano majoris ecclesiae Andrea archidiacono eiusdem ecclesiae Laurentio cantore Benedicto magistro Nicolao canonico cracoviensis ecclesiae, capellanis curiae nostrae Jeronymo, Stephano Codico Petro qui scripsit praesentem actum Anno Incarnationis Domini Millesimo Ducentesimo vigesimo quarto. Actum in Sanczow ipso die Beati Humberti Episcopi quinto calendas aprilis.

Confirmatio erectionis.

Joannes Dei gratia Ep. Crac. significamus tenore praesentium universis et singulis praesentes nostras literas inspecturis lecturis et audituris. Quomodo nos ad instantiam et petitionem honorabilis Mathiae Stephani in Sączow nostrae Dioecesis omnes et singulos sua communiter vel divisim interesse putantes ad videndum et audiendum literas donationis certarum decimarum plebano et Ecclesiae praefatae in Sączów per bonae memoriae Reverendissimum in Christo Patrem et Dominum Ivonem Dei Gratia Episcopum Cracoviensem praedecessorem nostrum factae, sigillis ejusdem et venerabilis Capituli ecclesiae praefatae crac. communitas transumi et exemptari ac in publicam transumi formam debite redigi videlicet ad dicendum causas rationabiles, quare praemissa fieri non debeant, per edictum publicum citari fecimus et mandavimus ad certum peremptorium terminum competentem videlicet ad diem et novem infrascriptos. Quibus comparavit in judicio coram nobis praefatus plebanus et certas literas citatorias per edictum publicum executas reproduxit citatorumque in eisdem contentorum non comparentium contumaciam accusavit ipsosque contumaces reputari et in eorum contumaciam praedictas donationis literas omni prorsus vitio et suspicione carentes facto realiter et in scriptis ex hibuit atque produxit, quas transumi et exemptari ac in publicam formam redigi nostram que authoritatem ordinariam pariter et decretum per nos interponi debita cum instantia. postulavit. Nos tunc dictos citatos non comparentes reputavimus merito id exigente instantia contumaces et in eorum contumaciam nonnullis testibus fide dignis super recognitionem sigillorum eisdem literis

subappensorum citatis productis receptis admissis et in forma juxta juratas ipsisque sigillis sufficienter recognitis ipsas literas ad manus nostras recepimus omnique vitio et suspicione carentes invenimus Idcirco ad praefati plebani instanciam ipsas transsumi et exemptari ad publicam transsumi formam per notarium publicum infrascriptum redigi fecimus et mandavimus volentes et decernentes praesenti nro transumpto publico. De cetero tam in judicio quam extra ubique locorum stetur illique detur et adhibeatur talis et tanta fides qualis et quanta dictis originalibus Literis inferius et nunc praesenti transumpto auscultatis et collationatis data fuit et adhibita dareturque et adhiberetur si in medio exhibita fuissent aut ostensa. Quarum quidem literarum tenor est talis: *(tu przytacza całą jak wyżej erekję)* Quibus omnibus et singulis tanquam rite et legissime factis authoritatem nostram pariter et decretum nos Joannes Epus supranominatus duximus interponendum et interposuimus prout interponimus praesentium per tenorem. In quorum omnium et singulorum fidem et testimonium praemissorum praesentes literas per nostrum publicum in hanc publicam formam reduci mandavimus nostrique sigilli jussimus et fecimus appensione communiri. Actum et datum Cracoviae Anno Dni 1504 in dictione septima, Pontificatus SSmi in Chro Patris et Dni Nri Dni Julji Divina Providentia Papae secundi anno primo die Mercuril decima nona junii Praesentibus ibidem venerabilibus dnis Bernardino Gallo cracov. Thoma Roznowski posnan. canonicis, Felice Sarzechowski et Martino de Ctacovia capellanis et notariis curiae nostrae testibus ad praemissa.

Ego Nicolaus Petrus Kliński clericus publicus Aplica Authoritate Notarius et coram memorato R-ssimo Epo Crac. causarum scriba praedictarum literarum exhibitioni et receptioni transumpti petitioni et iiterarum decreto aliisque omnibus et singulis praemissis dum sic ut praemittitur fieret una cum praenominatis testibus interfui eaque sic fieri vidi et audivi. Ideo praesens publicum instrumentum signo et nomine meis solitis cum appensione sigilli praememorati R-ssimi Dni Epi communivi. In fidem et testimonium omnium et singulorum praemissorum.

Rękopis.

W 1730 r. Ks. Wojciech Krupski prob. sączowski zebrał i kazał spisać różne dokumenty kościelne, począwszy od erekji w jeden zeszyt obejmujący 125 stronic i dał mu taki tytuł:

†

Laudetur JEZUS CHRISTUS et sancta
Mater Ejus in saecula saeculorum Amen.
JURA

Ecclesiae parochialis
SĄCZOVIENSIS
Ex autenticis munimentis fideliter
in unum volumen cura et impensis
Illustris et Admodum Reverendi Domini
D. ALBERTI KRUPSKI Phiae Pr.
Ejusdem Ecclesiae Curati dignissimi
DESCRIPTA
Anno Domini 1730 d. 12 Mayi
Ad. D. O. S. Amen.

Od 3 str. zaczyna się ERECTIO z 1224 r. Confirmatio erektionis z 1504 r. (dalej brak od 7 — 10 str.) Z treści str. II widać że Kapituła Krak. z racji administrowania dóbr Polajowice, Bobrowniki i Sączów otrzymuje ¼ dochodów z tych wiosek, poręciwszy koszta służby i reperacji. Zaś 3 części oddawać mana *Bractwo Miłosierdzia* przy kościele św. Barbary oo. Jez. w Krakowie. Bractwo zaś dawać będzie co rocznie oo. Jezuitom przy kościele św. Barbary 200 zł. na nabożeństwa co tygodniowe za konających, i za dusze czyścowe. Do klasztoru zaś Panien zakonu św. Teresy co rok 50 zł. Do klasztoru PP. św Agnieszki na Stradomiu 50 zł.

Dla Zgromadzenia Panien przy ul. św. Ducha założonego przez JW. P. Czeską 50 zł. Prowizorom za ich pracę 30 zł. *Dat. Cracoviae* 12 lut 1636 r.

Proso i meszne w Sączowie. Proces w 1605 r. między ks. Janem Patriciuszem pleb. w Sączowie a włościanami Stan. Mruczek, Marc. Kuźnik, Maciejem Żelasko i ogółem kmieci tak części wsi Sączów, tak p. Wacława Ożarowśkiego, jak p. Piotra Siemuńskiego o dziesięcinę z prosa (*milli*) jak o meszne z owsa z 2 lat nieoddawane.

Wrąb do lasu sączowskiego. Stanąwszy osobiście przed Marcinem Szyszkowskim, bpem krak. JW. Jan Wałkanowski Zagóra z Małego Wałkanowa oświadczył, że na wsi Sączowie zapisuje czynsz 3 zł. 15 gr. od zł. 600 kościołowi i plebanowi sącz. zamiast wrębu do jego lasów, co gdyby nastąpiło, przestępca utraci siekierę i konie.

Ac. et. dat. w Bodzentynie 27 marca 1620 r. Był przytem Jan Spinek, pisarz biskupa. *Decretum ratione reparationis cemeterii ecclesiae.*

Ks. prob. Jan Patriciusz przez Wojciecha Rudnickiego z Rudnika, starostę X. Siewierskiego wzywa szlach. Adama Frankenberka z Dobieszowic, Perzowic, Trąbkowic dziedzica, by stanął na zamku Siewierskim *oblicznie* (osobiście) po raz wtóry wzywany. Frankenberk zajął do folwarku role kmiece, zaś kmiecie mieli obowiązek reperować parkany kościelne, czego dziś ani pan Fr. nie dopełnia. Albo zapłaci 20 grzywien, albo urząd wy-

znaczy mu zapłatę. Dan w zamku Siewier. 28. X. 1630 r. *Status Causae de Mensura et Juridica argumenta.*

Tłomaczenie wyrazu *mensura*. Oznacza to nie *ćwiertnią*, ale *korzec siewierskiej miary*. Korzec w Księstwie zawiera dwa *wertele*. Korzec krakowski — półkorca siewierskie.

Decretum Episcopale de Stagno pro esia Sączoviensi 1604 r. Ks. Patriciusz pr. sącz. występuje przeciw p. Wacł. Ożarowskiemu, że ten kawał roli i staw ku Dobieszowicom leżący, kościołowi odjął i wrócić nie chce. Pan O. wykręcał się w różny sposób. Więc wyznaczono komisję w osobach ks. Andrzeja Skarżyńskiego, dziekana Bytomskiego, pleb. czeladzkiego, p. Mikołaja Mierzowskiego, starostę ks. Siewierskiego i p. Wojciecha Ujejskiego, pisarza ziems. ks. Siewier., którzy przyznali prawa księdzu.

W 1620 r. to samo orzekł dekret Biskupi.

1626 r. powtórzyła się ta sama historja o staw między ks. Patriciuszem pleb. sącz., a panem Janem Zagórą Wałkanowskim, który *manu armata* bronił ksiedzu „by owe stawisko płonił i zarośla z niego chędożył i znosił"... Ludzie pana Wałk. poturbowali plebańskich i siekiery im pobrali.

Parlamentarzem od plebana do pana Wałk. był ks. Józef, Ozdobius pleban kamieński, lecz p. W. chciał się rozmówić z samym X. Patriciuszem, a gdy ów przybył, odmówił mu racji i satysfakcji, wobec czego ks. P. wrócił z niczem.

SIELEC STARY.

Siedlec czy Sielec znaczy *osiedle*. Już w 1361 r. Abraham z Goszyc, z synem Markiem zamieniają wsie dziedziczne *Sedlecz et Clymontów in terra Cracoviensi* na Witanowice, w ziemi oświecimskiej, dziedziszną Ottona z Pilicy. W 1363 r. Kazimierz Wielki przenosi tą wieś z prawa polskiego na niemieckie. W 1378 r. Otto z Pilicy sprzedaje Sedlecz i Klimontów z patronatem kościoła w Mysłowicach, Piotrowi Szafrańcowi podstolemu krak. za 700 grzywien groszy praskich. W 1379 r. królowa Elżbieta potwierdza dokument Sendziwoja starosty generalnego krak. zawierający zamianę dóbr *Siedlecz* i Klimontów z czwartą częścią prawa patronatu kościła w Mysłowicach za część pola w Pielgrzymowicach, oraz za 700 grzywien, dokonaną przez Ottona z Pilicy na rzecz Piotra Szafrańca. Potwierdza też przeniesienie tych wsi na prawo niemieckie. W 1386 r. Jadwiga królowa Polski potwierdza sprzedaż Siedlca i Klimontowa w ob-

wodzie krakowskim, jako też wsi Pogoni przez Piotra Szafrańca Wisławowi i Piotrowi z Mysłowic, siostrzeńcom arcybpa gnieźń. Bodzanty za 700 grzywien. (*Kod. Małop. I*). W połowie XV w. Siedlec, będący w par. Mysłowice, należy do p. Jarockiego. Dziesięcinę daje do Czeladzi i do Mysłowic (L. B. II. 204).

W końcu XVI w. właścicielem wsi jest Walenty Minor (młodszy). Po nim Przybysławscy. Dowodzi tablica nad bramą zamkową z napisem:

> Anno Dni 1620 Christus Rex fortis venit in pace et Deus homo factus est. Dns est fortitundo mea et virtus in eo sperabo et non confundar in aeternum. G. Sebastianus de Przybysławice minor haeres in Obichów et Siedlec XXII.

Zamek ten był w kształcie kwadratu wśród bagien i niedostępnych topieli zbudowany, otoczony wielkimi wiązami. W murach były baszty i strzelnice, zaś od północnej strony kaplica. Pod zamkiem suche piwnice, lochy i kryjówki do tajemnych wycieczek warowni służące.

W drugiej połowie XIX w. zamek został przebudowany na nowoczesny budynek, na biura urzędnicze, zaś park dawniej publiczny, został zamknięty.

Od 1706 r. właścicicielami Sielca byli Modrzewscy, Tęgoborscy, Żulińscy, Stojowscy, Schimmelphenigi. Na południowy wschód od zamku na wzgórzu kamienistem w 1858 r. widniał grób wykuty w skale, w którym został pochowany wraz z wnukiem generał Schimmelphenig, właściciel Sielca. Po tem właścicielami byli Ludwik Anhalt Koethen von Pless. hr. Stolberg Wernigerode, hr. Jan Renard, zaś od 1902 r. Towarzystwo Francuskie Zakładów Górniczych i Hutniczych.

Na terenie Sielca rozwinięto górnictwo w 1840 r. W 1858 r. za hr. Renarda powstała kopalnia węgla *Fanny*, w 1884 r. spadkobiercy hr. R. utworzyli Tow. Akcyjne *„Hr. Renard"*. W 1881 r. praskie Towarzystwo wypudowało w Sielcu *hutę Katarzyny*. Założono tu walcownie żelaza, potem 2 wielkie piece, stalownię z dwoma piecami Martynowskimi, pudlinarnię, walcownię blachy, rur, odlewnię żelaza, fabrykę śrub, nitów i t. d. [1]).

W 1902 r. Sielec wraz z kopalnią przeszedł w ręce kapitalistów francuskich.

Kościół.

W 1902 r. założono w S. parafję, zaś w 1903 r. zbudowano tu zwykłej konstrukcji murowany kościół, mający kształt po-

---

[1]) Kantor Mirski *„Z przeszłości Zagł. Dąbr. 1931.*

dłużnego czworokąta. Na przedzie kościoła wysunięta wznosi się wieża, zakończona ostrym hełmem, obok którego stoją cztery wieżyczki. Nad głównem wejściem stoi figura P. Jezusa z otwartem Sercem. Obok wieży figury św. Piotra i Pawła Ap. Na dachu wieżyczka gotycka.

Na dwunastu słupach opiera się zbudowany z desek z obu stron płaski, zaś w środku w kształcie łuka wygięty sufit, nieszabrowany, żebrowany łukami z drzewa. W tyle prezbirerjum rozeta, po obu stronach prezb. po dwa okienka, w nawie po 4 z obu stron, na chórze 2 (*str. zach.*) Ściany zdobią pilastry. Posadzka betonowo-mozaikowa.

Zakrystja po stronie Ewangelji. Babieniec.

Główny ołtarz murowany i szabrowany.

W ołtarzu jest obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Kościół nosi tytuł Matki Bożej Królowej Polski i św. Barbary. Na zasuwie jest obraz sw. Józefa z Dzieciątkiem [1]).

Na szczycie stoi figura Boga Ojca. Niżej Duch święty. W nastawie ołtarza są nisze i żłobkowane kolumny. W niszach stoją jakby na straży obrazu N. M. Panny święci: Wojciech i Jacek. Zaś w pewnem oddaleniu św. Terenia, Stanisław Kostka, Kazimierz i Jadwiga.

W nawie, po str. Epistoły ks. prob. B. Pieńkowski urządził Grotę. Na szczycie groty stoi Męka Boża. W grocie św. Barbara i obraz św. Tereni.

Dzwony są trzy: Piotr, Jan Chrzciciel i Stanisław Kostka. Na Piotrze jest firma Szwede z Biały: „Dobrowolna ofiara parafjan R. P. 1927 r.

Byli tu proboszczami: ks. Wincenty Bogacki M. S. T. prof. sem. kielec.

Ks. Bolesław Pieńkowski, ks. Jan Smużyński od 1912 — 1934 r. Zmarł w lutym 1935 r. i pochowany został w rodzinnych Proszowicach. On to ustawił ołtarz, balustradę, kościół ozdobił malowidłem, dzwony nabył, posadzkę ułożył. We wspomnieniu o nim ktoś napisał, że za to wszystko „spotkała go niewdzięczność niektórych parafjan".

Od 1934 r. ks. Władysław Mach prob., który kościół pokrył blachą i wyrestaurował.

SIELEC NOWY.

Do Nowego Sielca skróciłem sobie drogę, idąc przez wspomniany wyżej park, obok przebudowanego dawnego zamku.

---

[1]) W 1934 r. byłem na chórze podczas Majowego Nabożeństwa. Przy zasuwaniu obrazu grano na kornecie hejnał.

Parafja powstała tu w 1904 r. Urządził ją pierwszy proboszcz ks. Jan Bożek M. św. T.

Kościół murowany z cegły czerwonej budował ks. Kazimierz Mazurkiewicz, który skutkiem długotrwałej choroby z probostwa zrezygnował. Obecnie proboszczem jest ks. Adam Hendrychowski od 1930 r.

Mury nowej, gotyckiej świątyni, znacznie wymurowane stoją nieukończone... Wojna przerwała pięknie rozpoczęte dzieło. Nabożeństwo odprawia się w prowizorycznej kaplicy Niepokalanie Poczętej Matki Bożej.

Kaplica ta stoi obok budującego się kościoła. Jest to spora sala z ołtazem Niepokalanej Bogarodzicielki. Ołtarz jest lazurowany i złocony. Posadzka terrakotowa. Chór z fisharmonją.

SIEMONIA.

Inwentarz z 1659 r. takie nam przekazuje wiadomości o kościele w Siemoni:

„Kościół parafjalny we wsi Siemonia, w Ks. Siewierskiem, djecezji krakowskiej, w dekanacie bytomskim przed rokiem 1225 r. był wystawiony. Zaś za papieża Honoriusza III, za króla Leszka Białego, za proboszcza Piotra dn. 5 listopada 1225 r. został pokonsekrowany przez Iwona hrabię na Końskich Odrowąża, biskupa krak., za którego wpływem i staraniem książęta opolscy temuż kościołowi dali dziesięcinę ze swej wsi Rogożnik, także jedno pole i łąkę, a to na wieczne czasy, o czem obszernie jest opisane w przywileju donacyjnym danym przez wspomnianych dziedziców temuż kościołowi i przez bpa Iwona potwierdzonym. Proboszcz miejscowy ks. Franciszek Bernard Patryciusz (1659) ów przywilej umieścił w aktach konsystorza krakowskiego".

W 1325 — 7 r. pleban Teodoryk i tegoż roku pleban Jaśko *z Symuni* należącej do dekanatu Sławkowskiego, płacą na świętopietrze 7 skojców i 5 denarów (Mon. Pol. Vatic. I. 141, 214). Już w 1334 — 42 r. Siemonia znajduje się w dekanacie Bytomskim i płaci 5 skojców na świętopietrze (*ibdm. 354 i in.*)

W 1354—55 r. istnieje dekanat *de Semuna* (w Siemoni).

W XIV w. nazwa tej wsi brzmi Semonia, Semuna, Symona, Symuna, pewnie od imienia założyciela wsi Szymona.

W połowie XV w. Długosz (w L. B. II. 190) w dekanacie Sławkowskim *alias in Bithom* wymienia wieś *Siemunię*, z kościołem parafjalnym pod wezwaniem Wsz. Świętych, którego w tym czasie jedynym kolatorem był biskup krakowski. Dawniej, bo-

wiem, dziedzicami i kolatorami Siemuni byli: Urban i Jan Świrczyna herbn Nowina i inni. Gdy takowi zamordowali ks. Pawła Szczerbę, plebana i utopili, utracili przywilej kolatorów, ten, bowiem, przeszedł na biskupa krakowskiego. Obecnie, powiada Długosz, dziedzicami tej wsi są Jan Śwircznia herbu Nowina, Grzegorz, Jaśko, Stanisław i Mikołaj Kapustowie herbu Strzemię. Są tu cztery łany kmiece, 4 zagrodnicze, 4 folwarki szlacheckie. Z tych wszystkich pleban pobiera dziesięcinę snopową i konopną wartości 16 grzywien praskich.

Do parafji należą wsie: *Korzystki*, wspomnianego Jana Świrczyny, *Góra*, która należy do Macieja Ujejskiego herbu Nowina, do Mikołaja i Piotra Rogożów herbu Strzemię, *Twardowice*, dziedziczna Kazimierza Twardowskiego, który ma w herbie dwa jelenie rogi. *Gawszyce*, których połowa należy do Jana Szestrzeńca, druga do Macieja Morskiego. *Dobiesławice* Stanisława Rudzkiego, herbu Pilawa. *Brznikowice* (dziś Brzękowice) wieś w par. Targoszyce będąca własnością biskupa krak. oddające dziesięcinę do kośc. w Siemoni, *Lubianki i Strzeżowice* też bpa krak. W tej jednak ostatniej wsi są trzy folwarki Stanisława, Marcina i Pawła. Nareszcie wieś *Myszlkowice* Jana Myślkowskiego, pilawity. Wszystkie wioski dają dziesięcinę plebanowi w Siemoni lub biskupowi krakowskiemu. Z Lubianek dziesięcinę ma 7 łanów kościół w Sączewie. Znów z Sączewa z pól zw. poświętne z dwuch lat ma dziesięcinę prob. siemoński (L. B. II. 202).

W 1508 r. w zamku siewierskim, dn. ostat. paźdz. roztrzygnięto spór między ks. Melchiorem Siemońskim plebanem z Siemoni, a p. Janem Dąbskim. właścicielem pola zw. Kowalewskim we wsi Góra, z racji nie oddawania z tegoż pola dziesięciny. Dziesięcina przyznana została plebanowi przez Piotra Myszkowskiego bpa krak. Obecny przy tem Krystyn Drozdowski, archid. płocki, kanclerz kurji, Jan Gałężyński kan. krak., Jan Molski starosta siewierski, Marcin Złotnicki, Stan. Czelkowski i Stan. Maniecki notariusz kurji bpiej.

Liber Retaxat. 1529 r. wykazuje Kacpra Siemońskiego, trzymającego plebanję w Siemoni.

W 1659 r. rocznicę poświęcenia kościoła obchodzono na jesieni w niedzielę po św. Michale. Tytuł kościoła: Wszyscy Święci. Patronat kościoła jak i w XV w. należał do bpa krak.

Do parafji należały wsie Siemunia, Twardowice, Brzykowice. Góra, Strzyżowice, Rogożnik i Dobieszowice. Kościół stał na niskiem miejscu, był wystawiony z kamienia na wapno, gontem był kryty i niesklepiony.

Prezbiterjum wąskie, zwrócone ku wschodowi, potem w 1618 r. zostało przedłużone przez ks. Walentego Nicowiusza o dziesięć kroków i zaś w 1625 r. sufit ozdobiono malaturą; w nawie na suficie była dawna malatura. Okien było 8: jedno okrągłe za głów.

ołtarzem, jedno podługowate, u góry łukiem zakończone od północy i takież same 4 od południa w prezb. i dwa w nawie. Ks. Petriciusz cały kościół wyrestaurował, oszabrował, obielił, na ścianach w prezbiterjum pozawieszał obrazy i napisy nagrobkowe ks. proboszczów swych poprzedników tutejszych, także szlachty tu pochowanej.

W 1665 r. ks. Franciszek Petriciusz ułożył nową pogłogę z tarcic. Przed głównvm ołtarzem między stallami szlachty, znajduje się grób właścicieli Siemoni.

W 1683 r. ks. Fr. P. sprawił krucyfiks i figury N. M. Panny, oraz św. Jana Ew., takowe na tęczy pod arkadą umieścił. Ambonę sprawił w 1635 r. ks. Mik. Koiszewski prob. m., zaś ks. F. P. w 1670 r. ozdobił ją obrazem św. Filipa Nereusza. Ten sam ks. F. P. w 1666 r. postawił, chór, a na nim w 1675 r. nowy organ pozytew o 8 głosach. Pozytew kosztem ks. Fr. P. wykonał Jan Stojkowicz mieszczanin-organmistrz z Siewierza, zaś umalował Stan. Ligęcki z Gór Tarnowskich. Całość kosztowała 460 zł.

W 1651 r. p. Andrian Horlemes sprawił konfesjonał, drugi nabył X. F. P.

Do kościoła wchodziło się przez główne drzwi od zachodu, przez boczną kruchtę od północy, którą ks. P. rozebrał i w 1680 r. nową murowaną z 2 drzwiami wystawił, sąsiadowała z zakrystją W tej kruchcie umieścił drewnianą kropielnicę z wodą święconą, nad którą umieścił tablicę z wypisanymi odpustami za przeżegnanie się wodą św. Od południa dostawił też kruchtę. W poprzedniej kruchcie (murowanej) umieścił krzyż czarny, używany do pogrzebów, godło śmierci wystawiane podczas pogrzebów i nabożeństw żałobnych *na głównym* ołtarzu, zaś nad wejściem umieścił tablicę z wyjaśnieniem synodu prowincjonalnego, że wpadą w ekskomunikę kto wchodzi do kościoła z ptakami, psami myśliwskiemi, strzelbami i z niezwykłem uzbrojeniem. W tej kruchcie mieli miejsce żebracy. Nad tą kruchtą ks. F. P. urządził pokój o paru oknach, z których jedno było zwrócono na kościół. Pokój ten był przeznaczony na rekolekcje i dewocję. Był tam piec, stół i stołek. Po drugiej stronie kościoła nad zakrystją urządził podobny skarbczyk na rzeczy drugorzędne kościelne. Na zewnątrz kościół obielił.

Główny ołtarz rzeźbiony, postawiony w 1469 r., odnowiony był w 1612 r. jak to widać z napisu na podstawie. środek nastawy zajmował obraz Matki Bożej Ukoronowania przez Trójcę Św. Malatura na lipowej desce. Po bokach obrazy też na deskach lipowych, wyobrażające po prawej stronie: Kosmę lekarza, Hieronima dra kościoła, Krzysztofa, Stefana lewity; zaś po lewej stronie: Jana Ap. Jana Chrz., Barbary, Doroty. Ołtarz ten darowany był kościołowi siemuńskiemu przez Marcina Kłoczyńskiego Dra O. Pr. kanon. lateran. prob. kość. Bożego Ciała

w Krakowie 1632 r. Ołtarz ten nieco przerobił X. Fr. P. Na cyborjum ks. P. postawił pasyjkę przez się w 1671 r. sprawioną, którą Andrzej Popiel, opat cystersów raudensis w ks. opolskiem na Śląsku pobłogosławił i przywilejami obdarzył (za dusze czyśćcowe) dla celebrującego przed tym krzyżem msze św. Podobne odpusty nałożył na krzyżyk srebrny, „który otrzymałem od ks. Adama Brytenera O. Pr. Dra, ten zaś został profesorem Reformatów. Krzyżyk ten daję do tegoż cyborjum". Ołtarz główny pokonsekrował pod wezwaniem Wsz. Św. Mikołaj Oborski bp sufr. krak. 21 maja 1682 r. W ołtarzu umieścił relikwie św. Witalisa, Jacka, Dezyderego m.

Po stronach ołtarza obrazy 12 apostołów. Lampę przed główny ołtarz sprawił w 1667 r. Adrjan Herlemes poborca podatków z Mazowsza i Podlasia [1]).

Boczny ołtarz po lewej stronie kościoła, został postawiony kosztem Elżbiety z Newlińskich Twardowskiej w 1660 r. W ołtarzu kopja obrazu św. Łukasza, wyobraża N. M. B., wykonana przez sławetnego Stanis. Łegenckiego, malarza z Tarnogory (Tarnomonti), czyli z gór Tarnowskich w 1671 r. Obraz ten w sam dzień Nawiedzenia N. M. P. 2 lipca 1677 r. pobłogosławił tu ks. Jacek Tomaszowicz Dr. O. Pr. archidjakon Wsz. Św. in Urbe, Kustosz św. Michała na Zamku krak. prob. w Koniuszy. protonot. Apost. Ołtarz ten (z mensą kamienną) 21. V. 1682 r. pokonsekrował Mikołaj Oborski, bp sufr. krak. na cześć Niepok. Pocz. N. M. P.. Relikwie tych samych co w głównym ołtarzu męcz. umieścił.

Trzeci ołtarz po prawej stronie nawy św. Izydora, oracza hiszpan. Obraz tego świętego w 1677 r. namalował malarz St. Ligęcki. Obraz tendn. 18 wrześ. 1678 r., w czasie gdy kościół w Golonogu był konsekrowany, poświęcił Andrzej Trzebicki bp krak. w XVI niedz. po Ziel. św. Zaś sam oltarz był pokonsekr. i temi samemi relikwiami obdarzony przez Mik. Oborskiego bpa sufr. krak. w 1682 r.

Chrzcielnica kamienna sprawiona była w 1615 r. przez ks. Walentyna Nikowiusza prob. siem. Srebrne naczynka na oleje św. sprawił X. F. P. w 1666 r.

Ławki dla szlachty w 1674 r., dla ludu w 1668 r. zostały sprawione.

Zakrystja po str. południowej była ciasna, przeto w 1680 r. X. F. P. wystawił nową po str. północnej; murował ją Błażej Kaszyński murarz.

Dzwonnica przylega od zachodu do kościoła, jest murowana; szczyt drewniany, gontem kryty. W niej dwa duże dzwony. W dzwonnicy ks. F. P. urządził w 1671 r. pokój ucieczki

---

[1]) O. Herlemesach patrz mój opis hist. Olkusza.

dla świętego spokoju, którego nieraz ksiądz niema w swym domu... Dojście do tego pokoiku było z cmentarza, z mn. kruchty między dwoma bukształami aż do drzwi głównych kościoła. Tam też urządził sklepioną skrytkę na naczynia kościelne „ab omni eventu infeliciori"

Cmentarny mur był zrujnowany: Wizyty Jana Foxa 1619 r. Michała Gosławskiego prep. Kijskiego. prob. Mysłowickiego i Mik. Jeziorkowicza dziek. bytoms. prob. grodzieckiego, upoważ. przez Mik. Oborskiego sufr. krak. Wreszcie w 1665 r, postanowiono gruntownie wyrestaurować i pokryć, że każda wieś weźmie na się pokryć jedno przęsło muru, a każdy gospodarz częśc tegoż. Nakaz ogrodzenia był pod karą ekskomuniki.

Dn. 7 maja 1670 r. bp Mik. Oborski sam wizytując ten dekanat bytomski, przybył do Siemonia, zobaczywszy porozwalany mur, bydło chodzące po grobach pochowanych tu chrześcian, upomniał parafjan. Gdy ani upomnienia, ani groźby nie skutkowały, wtedy *za instancją* X. F. P. w niedzielę Białą 1678 r. ks. Maciej Stradomia, wikary siemoński w kościele ogłosił parafjanom rzuconą na nich klątwę, którą też ogłoszono i w inn. kościołach dekanatu bytomskiego. To dopiero poskutkowało i mur cmentarny t. r. wyrestaurowany został, zaś parafjanie od klątwy zostali rozgrzeszeni.

W 1672 r. od str. połudn. cmentarza kość. X. Petrici Dr. O. P. pleb. postawił kostnicę. Do probostwa należały 4 role, łąka, staw na rzeczce od młyna górskiego płynącej, dziesięciny z Siemoni i z ugorów wykołatana sądownie przez ks. Szymona *Ratyńskiego, Kielczanina, pleb. semońskiego w 1606 r.* Także z Sączowa, z Twardowic, z obu folwarków pp. Twardowskich i Żarskich (1667 r.); dzierżawcą był p. Jan Krasuski [1]).

Dzies. z Brzynkowic z 4 kmieci księżych i 1-go zagrodnika. Dziesięcina z Gór. O dziesięcinę z ugorów tej wsi był w *1607 r. proces* między ks. *Szymonem Raczyńskim* pleb. semońskim, a pp. Janem Dąbskim, Hieronimem Biegańskim, Janem Psołeckim i plebanowi dzies. przyznano.

W 1667 r. część wsi Góry miał p. Marcin Żarski. Dzies. z Psar, których w 1667 r. właść. był Władysław Ujejski. Dz. ze Strzyżowic, o którą z ugorów w 1607 r. procesował się ks. Szymon Raczyński prob. siem. z pp. Mikołajem Mars(sz), Kacprem Mars, Noga, p. Kacprem Marsz Pruscz, p. Zuzanną Włacowską,

---

[1]) Świadkami byli: Aleks. z Brzezia Brzeski Dr. O. P. Arch. zawichostki, schol. sandom. krak., Bartl. Januszowic O. Pr. Dr. krak., kolegjaty św. Anny, prob. w Książnicach, Szymon Starowolski kantor tarnowski, Adam Kos O. Pr. kielecki, Hieronim Sadokierski O. Pr. prepozyt iłżecki, Paweł Stan. Smolicki Św. T. protonot. apost. skalbmierski, Jan Karol Niewicz O. Pr. Dr. Wiślicki kanonicy i Paweł Płaza sekr.

p. **Mikołajem** Mars, zwany Morocułą. Wezwani do sądu, dobrowolnie ową dziesięcinę oddali plebanowi. Dz. z Rogoźnika dawano dzies. biskupowi krak. do zamku siewierskiego i kość. siemoń. Właścicielami wsi byli wtedy (1667 r.) pp. Marcin i Wojc. Krylińscy. Część p. Marcina Kr. dzierżawił p. Adam Porębski. Dawano też plebanowi z tych wsi osepy zw. missalia z Twardowic 16 wirteli owsa miarą siewierską, z Brzynkowic 8, z Góry 16 wirteli. Częsć tej wsi zw. rolą Kowalewską w posesii p. Mikołaja Ohsława. Z tej części w 1580 r. bp Myszkowski przysądził osep X. Melchjorowi Semońskiemu, pleb. sem. z Rogoźnika osep 18 wirteli owsa, z Dobieszowic 28 wirteli żyta też 28 w. owsa przyznane przez bpa Zadzika *w 1641 r. X. Mik. Koiszowskiemu pl. siem.* od p. Adama Frankenberga, wsi tej wówczas dziedzica [1]).

Plebanję zaczął X. Stan. Ropp w 1655 r., skończył ks. Petrici w 1663 r. Zabudowania plebańskie i wikarjat wystawił X.. F. P. wystawił, także *szkołę* w 1659 r. przy drodze siewierskiej Wystawił ze starego drzewa, zaś w 1681 r. z nowego drzewa X. Petrici.

Szkoła stała najbliżej wikaryjki. W sieni szkolnej była stajenka.

Poddany plebański Andrzej Cebula mieszkał z żoną Katarzyną w Brzękowicach, na zagrodzie i 2 dni odrabiał.

Twardowic właścicielami byli w 1655 r. Wojciech z Lazow. Żarskii Krzysztof Twardowski.

Góry dziedzicami tegoż roku byli: Maciej i Jan Bieganścy i Marcin Żarski.

Rogoźnika właścicielami w t. r. byli: Marcin i Wojc. Krylińscy, oraz Marcin z Łazow. Żarski.

W 1669 r. w zamku siewierskim stanąwszy p. Barbara ze Skłotów Sarnowska, kiedyś Wojciecha Żarskiego małżonka (dziedzica na Twardowicach), zapisała 100 zł. na kościół w S., aby z procentu odprawiane były 6 mszy św.: 4 co kwartał za ś. p. Wojc. Żarskiego, 1 aniwersarz za niego 15 paźdz. i 1 za jej duszę w rocznicę jej śmierci. Synami Wojciecha i Barbary byli: Wojciech i Kazimierz Żarscy (1674 r.)

T. r. Pan Wojciech Mars (i Marsz) *Górny* ze Strzyżowic, z Katarzyną Markłowską, żoną swoją ks. Petricemu pleb. siem. przyznają czynsz 24 groszy.

W 1674 r, Franciszek Stradomski, części wsi Celiny właściciel, czyni testament: duszę swą, stworzoną na obraz Boski, Bogu Stwórcy mojemu i Pannie Najśw., św. Franciszkowi i Wsz. Św. oddajac, życzy sobie, by ciało jego złożono w kościele sączowskim' gdzie jego rodzice i wszystka familja *domu naszego* odpoczywa i sądu Pańskiego czeka. Więc z 2 części gruntu do kościoła sączowskiego zapisuje 100 zł. Z 7 zł. procentu co rok ks. prob. sączowski ma odprawiać 5 mszy św. za jego duszę

i 1 aniwersarz w rocznicę śmierci. Do kościoła Tarnogórskiego 100 zł., do Siemońskiego 100 zł., do do klasztoru św. Franciszka w Bytomiu 100 zł. Te trzy zapisy na Celinach. Na egzekutorów prosi X. Fr. Petricego pl. siemońskiego, ks. Szymona Stankiewicza prob. sączowskiego, p. Stanis. Myszkowskiego, p. Zygm. Stradomskiego, swego brata starszego. Ci egzekutorowie, do spełnienia woli zmarłego powołują w 1678 r.: Zygmunta, Samuela, Krzysztofa i Aleksandra Stradomskich, dziedziców części wsi Ozorkowic i Celiny, braci rodzonych zmarłego [1]).

Wizyta z 19 XII 1602 r., odbyta w Siemoni przez ks. Walentego Kaulowiusza, plebana mysłowskiego, dziek. bytomskiego, nakazuje, by w niedziele i święta kościelny *podczas kazania* po kościele chodzić *z workiem* i zbierał jałmużnę. Potem liczono co zebrał, wpisywano *w rejestr* i wkładano do korbony lub srzkynki, pod karą 3 groszy za zaniedbanie. Jeżii kościelni są czem innem *zabawni* (zajęci), mają znaleźć wyręczyciela.

Docbód. Pleban wypożyczał krowy i z każdej 1/2 grzywny (24g r.) otrzymywał. Oddawane były, lub dalej dzierżawione na św. Marcin.

W 18 w. gruntu miał plekan 68 mor. 76 pr. łąki 5 m. 151 pr., poddanych miał 8, Dwór Siemonia dawał plebanowi dziesięcinę 10 kor. 31 gar. włościanie 8. 16. Dwór Twardowice 5. 16, gromada 16 garncy, dwór Rogoźnik z tej części 4 korce, z drugiej 4 1/16, wieś Góra Siewierska 2,16, część prywatna 1, część szlachecka 5 korcy, część rządowa Brzękowic 4, 28, Strzeżowice cz. Pękosławska 2, 31, część Marsa 1, 3, inna część 1 1/16.

Meszne: gwór Dobieszowice żyta 5.16 i tyleż owsa, gromada 6.16 żyta i 6.16 owsa, Rogoźnik owsa 11 i garncy 8.

Były też dziesięciny wytyczne z Góry biskupiej i z Babiej Góry i t. p.

Obecny kościół w Siemoni z kamienia murowany, szkarpami wzmocniony, 72 łok. długi, 31 szeroki 22 wysoki, na wschód głowicą zwrócony, stanął w 1881 r. ze składek parafjan. Na froncie nad głównem wejściem od zachodu, wznosi się wyniosła wieżyca z oknami, zakończona ostrym hełmem. Na środku dachu — wieża—sygnatura. Dach kryty blachą. Od południa kruchta. W tyle prezbiterjum między 2 szkarpami Ogrójec. Kościół jest trzechnawowy. Cztery filary przedzielają główną

---

[1]) wirtel, wiertel — pół korca lub mensura. Korzec krakowski — poł korca siewierskiego.

Świadkowie w zamku siewierskim w 1678 r.: Krzysztof Chronowski krak. i sandom. scholastyk kielecki, Kaz. Łubiński krak. i sandom., Rafał Rościcski prep. kiełec. i sandom., Krzysztof Myszczyński, wiślicki, tarnowski kanonik, Jan z Mieroszewic Mieroszewski, starosta i sędzia. Teodor Marcin z Zukowa Kryliński, podsędek ziemski siewierski i Wład. Bernard z Wilkowic Ujejski, siewierski i bpi sekretarze.

nawę od bocznych. Sufit. Posadzka terrakotowa, deseniowa. W głównej nawie 12 okien, w bocznych po trzy, w prezbiterjum 6. Jest ono węższe od nawy. Między prezbiterjum i nawą arkada, zakończona owalnym łukiem.

W prezbiterium, po str. Ew. w murze żelazna płyta zawiera metrykę świątyni:

Ecclesiae haec in Siemonia
noviter ex fundnmentis aedificata 1881 a.
consecrata autem Dominica I septembris
per Excellentissimum Thomam Kuliński
Episcopum Dioecesanum Kielcensem
1883 anno.

Główny ołtarz kształt ma sarkofagu, jest ozdobiony 6 złoconemi kolumnami. Główny obraz Mat. Bos. Nieustającej Pomocy, starodawny, w metalowei sukience. Na zasuwie Wniebowzięcie N. M. P. Nad obrazami M. B. czytamy: *Ora pro nobis Sancta Dei Genitrix.* Przy obrazie N. M. P. wiszą wota Na największem jest P. J. Ukrzyżowany. U stóp Pańskich klęczą pan i 2 panie: „A. D. 1734 Franc. Cecilia Teres. Pozorowscy małżonkowie.

Na drugiem, pod okiem Opatrzności Boskiej klęczy ksiądz, Napis brzmi: „Matce Najśw. w dowód wdzięczności za cudowne ocalenie od kuli złoczyńców. K. L. G. Ks. A. J.

Pod okiem Opatrzności Boskiej na tem votum są odsadzone dwie kulki rewolwerowe. Historja tego votum jest taka: Wczasie napadu w dn. 7 sierp. 1909 r. o godz. 9 w wieczór, padają kule, któremi byli ranieni: Ks. L. J. Gołuszko i Ks. A. Iwański i 7 innych. Między kolumnami stoją figury św. Piotra i Pawła, zaś wysoko św. Wojc. i Stanisława.

W głównej nawie stoją dwa ołtarze w ukos w stylu ren.-barok, bogato złocone. W ołtarzu po str. Ew. obraz dobrego pędzla, wyobrażający patronów kościoła Wszystkich Świętych. Nadto św. Izydora i św. Józefa. W górze św. Kazimierz. W ołtarzu po str. Ep. mieszczą się też 3 obrazy: św. Antoniego, Stan. Kostki i Barbary. W górze — św. Anna.

Boczne nawy urozmaicają dwie arkady, zakończone kruchtami.

W nawie południowej stoi ołtarzyk o 4 kolumnach z obrazem M. B. Różańcowej. Obok niego witraż, na którem wyobrażona N. M. P. z otwartem sercem. Na witrażu napis: *„ofiara od dobrej duszy"* R. P. 1906.

W przeciwległej nawie stoi ołtarzyk z figurą P. Jezusa na krzyżu. Wysoko św. Teresa od Dz. Jezus. Witraż obok ołtarza będący jest darem Bractwa Różańcowego z Dobieszowic 1907 r.

Chór wygięty ku przodowi i spłaszczony. W nawie bocznej, południowej drugi mniejszy chórek. Tu na przedniej czę-

ści organka, wisi spory obraz Wsz. Św. wyobrażający niebo a w niem różnych powołań świętych.

Z zakrystją łączy się skarbczyk na rekwizyty kościelne.

W zakrystji oglądałem pacyfikał z relikwiami św. Stan. Kostki i św. Alojzego.

Kielich z napisem: P. Valentinus Nicolaus parochus siemon. comparavit. A. D. 1620.

Kielich złocony, ozdobiony płaskorzeźbą: 1663 Adrianus Horlemes et Catharina Petricowna obtulerunt ecclesiae parochiali siemonensi. Oretur pro eis.

Ampułki z XVII w. pokryte wypukłorzeźbą.

Portret ks. Dobrzańskiego, fundatora kościoła. Na nim distinctorium kanonika sandomierskiego.

Obraz Pana Jezusa Ukrzyżowanego, dobrego pędzla, pochodzący z dawnego kościoła.

Mszał wydany we Wrocławiu w 1749 r.

Parę ornatów z XVIII w.

Barokowa monstrancja z napisem: Za ks. Mikołaja Koiszowskiego plebana siemuńskiego anno Dni 1646. Obok tarczy:

I. K.
Z. K.

Indult na pergaminie Piusa IX wydany w Rzymie w 1877 r. na odpusty.

Księga Bractwa św. Izydora zaczęta za ks. Jana Prus prob. siemon. A. MDCCLXXXV. Jednak dalej czytamy:

Anno Domini 1678 d. 2 octobris, w niedzielę 18 pt Pentec. et dedicationis esiae hujus parochialis siemonensis aniversariae praesens breve indul. a Sede Apost. pro confr. s. Isidori in eadem esia impetrat. canonice institut. cum imagine ejusdem sancti a celsiss. Ill. prim. Rssmo Dno Andrea Trzebicki Dei et Ap. s. gr. Epo Crac. Duce. Sever. in consecratione novae ecclesiae in villa Gołonog 18 septem. Dnca XVI pt Pentec. anno eodem perecta benedicta de esia Sącoviensi cum solemni processione in hanc esiam siemonensem per me Franc. Bernardum Petricium U. J. D. parochum in Siemonia.

To znaczy, że w 1678 r. Andrzej Trzebicki bractwo św. Izydora do tego kościoła potwierdził (gdy w Gołonogu konsekrował kościół). Działo się to za tutejszego proboszcza ks. Petricego obojga prawa doktora, który to Bractwo i obraz uroczyście z kościoła w Sączowie w uroczystej procesji do tego kościoła wprowadził.

Obecni na tej uroczystości byli ks. Jan Stokowicki z Wojkowic Kościelnych ks. Szymon Stankiewicz z Sączowa, ks. Andrzej Milkiewicz prob. szpitalny siewierski, także wikarjusze: Wojc. Cypkowicz z Sączowa, Maciej Straszycki z Siemoni. Ze

szlachty zanotowany p. Wawrzyniec *Kylion* [1]), dzierżawca i administrator księstwa Siewierskiego, Wojciech Krasucki, dzierżawca Bobrownik i in. Dalej podane są odpusty, ustawy, reguła Bractwa.

Były tu bractwa: Różańcowe i św. Józefa.

Dzwony są trzy: 1° Antoni Bolesław 2) Stanisław Bolesław 3) Józef Bolesław. Fundator ks. Bolesław Pieńkowski w 1924 r.

Figura Niepok. Poczętej na kośc. cmentarzu z napisem: Niech będzie błogosławione święte i niepokalane Poczęcie N.P. Maryi Matki Bożej 1854—1904.

Na bramie cmentarnej stoją figury św. Dominika i Franciszka.

Dokoła kościoła rosną kasztany.

Rośnie też staruszka lipa, rozgałęziona na dwie ogromne odnogi. Ma ona w objętości około 6 metrów.

Pomniki z dawnego kościoła

są niestety, wmurowane w mur cmentarny, więc niedługie będzie ich istnienie.. Wielka szkoda bardzo ulegającego wpływom atmosferycznym pomnika wmurowanego w bramę cmentarną. Jest to postać brodatego w pancerzu rycerza. Prawą rękę oparł na tarczy z herbem, lewą trzyma na kordzie. Pośród nóg hełm z pióropuszem. Napis zniszczony.

Pomnik ten był w starym kościele naprzeciw ambony. Napis miał taki:

Lata 1557 Miesicze Marcza rozdzielen gest s tym
to świetem a umrzel na Dobiessowiczich urozeni
Pan Kasspar Bludowski z Dulnich Bludowicz na Hasslachu a Dabiessowiczich. A tu gest w tom Kostele
na tom to mistie pochowan. Pan Boh racz dussy
geho milostyw bytz [2]).

Inne pomniki: Kajetan Zalassowski
ur. się dnia 7 sierp. 1800 r.
zm. dnia 4 maja 1853 r.
Ludomiła z Zalassowskich
JENICZ
pamięci ojca ten kamień
położyła.

W filarze: Michałowi Feliksowi z Piegłowa Piegłowskiemu
Obywatelowi Królestwa Polskiego wzorowemu
gospodarzowi w życiu domowem w miłości
dobra powszechnego, któremu czysta myśl

---

[1]) Czy Kiljan?

[2]) Błędowski z Błędowic, herbu Koźlarogi. Błędowice w par. Baranowo.

stale towarzyszyła do żywota, Świadek
czystego sumienia zawsze a mocnej wiary
w złey przygodzie. Najlepszemu małżonkowi
najukochańszemu ojcu Barbara z Grotów
osierocona żona wraz z nieukojonemi w żalu
dziećmi swojemi tę znikomą pamiątkę
poświęcili
Żył lat 85, przeniósł się do wieczności
dnia 9 lutego 1826 r.

Plebani.

R. 1225 Piotr pierwszy pleban (*patrz erekcja*).

R. 1325—7 Teodoryk. T. r. Jaśko (*Mon. pol. vatic. I. 141. 214*).

R. 1337 Mikołaj.

Paweł Szczerba pleban zamordowany i utopiony przez miejscowych kolatorów (L. Ben. II. 190). Dotąd lud miejsce zbrodni zowie *Popią górką*.

R. 1508 Melchior Siemoński pl. m.

R. 1529 Kacper Siemoński.

R. 1607 Szymon Raczyński.

R. 1618, 1620 Walenty Nikowius.

R. 1635, 1646 r. Mikołaj Koiszowski.

Po nim w 1655 r. Stanisław Rapp prob. siemański, prepozyt siewierski, Dr. O. Pr. kanonik wiślicki, ustąpił dobrowolnie z probostwa w 1659 r.

W tym czasie Jan Szymon Petrici i Katarzyna z Petricich Hormelesowa, rodzeni, byli dziedzicami części wsi Siemoni. Oni też *jako kolatorowie* (sic), dali prezentę na to probostwo ks. Franciszkowi Bernardowi Petrici Drowi O. Pr. proboszczowi in Repty, Compassionis B. M V. in esia archipresb. krak. prebendarzowi. T. r. był on wprowadzono na to probostwo przez ks. Wawrz. Kłobuckiego, proboszcza w Sączowie. Pracowicie spisał inwentarz, w którym umieścił erekcję, ważniejsze dokumenty, historję parafji, zwycięskie walki z dziedzicami o dziesięciny, spisał, podkreślając często swą w parafji działalność. Rzeczywiście bardzo dużo dobrego zdziałał dla kościoła i majątku parafjalnego.

Balcer Horlemes, kuzyn poprzedniego prob. był tu już prob w 1691 r. W 1716 r. wykupił łąkę w Strzyżowicach od p. Kazim. Lenczowskiego, dziedzica części tej wsi. Pisze o sobie że był kanonikiem *rusieckim*.

R. 1795 r. Stan. Jasiński *notar. publicus* curatus in Siemonia i Koziegłowy.

R. 1802 Ignacy Józef Fejge prob. siem. był do 1822 r. przy nim pracuje ks. Karol Sitkowski wikary.

Od r. 1823 ks. Jakób Garbaczyński prob. um. 19 mar. 1855 r.

Od 1855 — 73 r. ks. Mikołaj Szymkiewicz, przeniósł się do Piorowic [1]).

Do 1891 r. ks. Wincenty Dobrzański, tu pochowany. Fundator.

Po nim ks. Ludwik Gołuszko był tu do 1912 r. Um. w Chlinie u swego siostrzeńca ks. Iwińskiego Adama.

R. 1912 — 17 r. ks. Adam Iwiński.

R. 1917 — 20 r. ks. Mikołaj Bondarenko.

Ks. Bolesław Pieńkowski od 1920 r. prob. tutejszy, dziekan sączowski i Szambelan Jego Świątobliwości.

IN NOMINE DOMINI AMEN. Quoniam gestis hominum solet non ficari processu temporum ea propter Nos heredes de Rogoznik Buguchwał et Gausa cum genero Nostro Jacob dicto Głuch et Casthone herede de Castowice et Bogun herede de Siedlicze pro fundatione ecclesiae Omnium Sanctorum in Semonia contulimus et dedimus decimas Nostras eidem ecclesiae in perpetuum non coacti nec compulsi sed de bona mera ac bona voluntate in remedium animarum Nostrarum genitorum et successorum et antecessorum Nostrorum contulimus decimas Nostras in Rogoznik et in Castowice et in Sedlesce et unum agrum adjacens unum pratum ibidem in Siedliscze. Nostras vero donationes Nostris sigillis perpetuo munimine dignum duximus roborandas. Notum facimus omnibus modernis ac Nostris posteris presentem—paginam inspecturis quod Nos divine intuitu pietatis et ad petitionem venerabilis Patris et dilecti amici Ivonis Dei gratia Epi Cracoviensis nec non humilitatem respicientes domini Petri sacerdotis eiusque ecclesiae in Siemonia contulimus decimas nostras et omnibus suis successoribus qui sequentur ut in predicta donatione ibidem ecclesia quod fecimus amore Dei in remedium animarum Nostrarum et Nostrorum succesorum dictas decimas sepius memorate ecclesie in perpetuum assignantes et hoc nostrum factum volumus ab omnibus Nostris posteris perpetuis temporibus firmiter observari. Actum ab Incarnatione Domini Millesimo ducentesimo vigesimo quinto. Datum in Semonia tertio nonas novembris Praesente Episcopo Ivone cracoviensis ecclesie et praesentibus eis personis eiusdem ecclesiae Andrea archidiacono Laurentio cantore Ratslavo custode et aliis canonicis Adriano, Petro, Stephano cappellanis episcopi Hieronimo Stephano, Godiczo et aliis quam pluribus Sebastiano castellario nostro, baronibus vero nostris his praesentibus Andrea castellano de Bythom, Gdeslavo judice curie nostre Muhona castellano de Rati-

[1]) Ks. Stanisław Szenkiewicz wikarjusz w Siemoni i Jan Franc. Ciaperzyński Bobrownik organizowali w tej okolicy powstanie. O tem Kantor Mirski *z Przeszłości Zagłębia Dąbrowskiego tom II. 17.*

bor Naceslavo castellano dy Cozle, Muhoscone fratre suo Dirsicrajo Vacero Bredono et aliis quam pluribus. Et quia vetustas mater oblivionis saepius res bene dispositas reducit in antiquum in rei argumentum Nos Ivo Dei Gratia Epus Cracoviensis presens scriptum dictis heredibus confirmantes nostri sigilli appensione roboramus sub interminatione anathematis inhibentes ne vel ipsi heredes in propriis personis vel aliquis suorum successorum de dicta donatione sese ullo unquam tempore intromittant. (*L. S. in rubro sercie appensorum*).

Wpisani do Bractwa w XVIII w. (dat. brak).

Karol Żarski, Jadwiga, Wacław, Anna, Katarzyna, Józef Żarscy.
Nieco później Piotr Żarski z Twardowic.
Marcjanna Linczowska,
Jan, Samuel, Helena, Antonina Lewandowscy.
Jan Karwowski.
Jerzy Waislewski soc. Jezu.
Jakób Konieczny par. Targ.
Sebastjan Stolecki wik. siewier. indignus.
Zygm. Zborowski z Twardowic.
Wojciech Krupski curatus senczoviensis indignus.

SIEWIERZ.

Dawna nazwa w gwarze ludowej brzmi Siwer „*idę do Siewiera*". W dawnej literaturze nazwa brzmi Siewior (1232), Syewior, zaś u Długosza Szyewyor po łacinie Severia.

Według miejscowej tradycji, dawny Siewierz w XII w. rozpościerał się na górach św. Jańskiej i Chmielowskiej przy t. zw. Ciągowskiej drodze, gdzie też ów słynny Piotr Dunin, pan na Skrzynnie, miał w latach 1144 — 66 zabudować dotąd stojący kościołek p. wezw. św. Leonarda. Stał tam wśród lasów nad rzeką Czarną Przemszą zamek książęcy, wystawiony z drzewa. Wspomniany kościołek stał zapewne w obrębie zamku (kasztelu)

Spis majątku klasztoru Tymieckiego, dokonany w 1195 r. wymienia z nadania królewskiego (pewnie Bolesława Chr.) w Siewierzu nowy rynek, karczmę i jatkę [1]), które z czasem klasztor skutkiem zamian utracił [2]).

---

[1]) W dokumencie kardynała Idziego z 1124 r. Podobnie i w Skrzynnie jeden rynek należał do klasztoru sulejowskiego.

[2]) Lib. Ben. III. 220 — 1.

W 1180 r. Kazimierz Sprawiedliwy, chcąc usposobić ku sobie ks. Kazimierza syna Mieczysława ks. raciborskiego, swego chrzestnika, życzliwie usposobionego do Mieczysława Starego, dał mu część ziemi krakowskiej z grodami: Bytomiem, Oświęcimem, Zatorem, Siewierzem i Pszczyną. W Siewierzu założono obronny gród, zabezpieczający ruch handlowy i granicę.

W 1232 r. kasztelanem był Jaksa, w 1252 r. Włodzimierz. W 1232 r. w S. odbywa się synod, na którym był m. in. Bogusław, opat z Łysej Góry.

W dn. 26 lutego 1289 r. *in Savor* (pod Siewierzem) rozegrała się walna bitwa. Na powracające z pod Krakowa wojska Henryka Probusa napadli tu „duces Boleslaus Masoviae Wladyslaus et Kazimirus Cujavie contra Źlesienses bellum committunt et vincunt". Rezultatem bitwy było zwycięstwo Władysława Łokietka nad ślązakami i niemcami, popierającymi na tron krakowski Henryka Probusa. Młodociany książę Przemysław syn Konrada ks. Głogowskiego poległ, zaś Bolesław ks. Opolski został raniony i wzięty do niewoli. Wielu ślązaków w tej bitwie poległo [1]). Ciało Przemysława, ks. Sprotawskiego, pochowano w klasztorze Lubieńskim na Śląsku. Zaś Łokietek podążył do Krakowa, gdzie mu jako zwycięscy otworzono bramy [2]).

W 1374 r. Władysław ks. Bytomski sprzedał Siewierz ks. Cieszyńskiemu Janowi. Do tego *klucza* należały wsie: Brodzowice, Przeczyce, Toporowice, Targoszyce, Ożarowicie, Brzękowice, Góra i Lubianki.

Kazimierz Wielki zawarł układ z ks. Janem Cieszyńskim, mocą którego król zrzeka się praw nad książętami śląskimi, którzy złożą hołd królowi czeskiemu.

W 1410 r. Przemysław starszy książe cieszyński, umierając. państwo swoje podzielił między dwóch synów: Bolesława i Przemysława, zrodzonych z Katarzyny, córki ks. lignickiego Bolesława. Bolesławowi oddał Cieszyn, Głogów, Górę, *Sievior* i połowę Bytomia. Młodszemu zaś Przemysławowi dał Oświecim. Strzelin, Toszek (Tost.) Zator, Kęty i Żywiec [3]).

W 1415 r. Bolko ks. Cieszyński i głogowski, potwierdza akt Mikusza, burgrabiego zamku siewierskiego, tyczący się Siewierza, oraz dziedzica Mikołajka.

W 1426 r. król Władysław Jagiełło, po chrzcie syna swego Kazimierza jechał z Krakowa na Olkusz, Siewierz, Koziegłowy, Wieluń do Wielkopolski [4]).

---

[1]) Rocznik Sędziwoja w Mon. Pol. Hist. Belowskiego II pag. 878. III 713. Przemysław dux sprottaviensis (*str. 536*) szedł z wojskiem Henryka Probusa.

[2]) Dług. Dz. Pol. II. 485.

[3]) Dług. Dz. Pol. IV. 2.

[4]) Dług. Dz. Po. IV. 315.

W 1440 r. zaczęto w Siewierzu prowadzić księgi ziemskie, które pisano aż do rozbioru Polski.

Czyn Kazimierza Wielkiego, ustępującego książętom śląskim ks. siewierskie, przez co takowe odpadło od Polski, w pokojowy sposób naprawił genjalny i przewidujący umysł Zbigniewa Oleśnickiego, bpa krakowskiego, który w umiejętny, mądry i ofiarny sposób przywrócił ks. Siewierskie Macierzy. Dn. 30 grudnia 1442 r. biskup kupuje ks. siewierskie od Wacława ks. cieszyńskiego za 6000 grzywien srebra. Sprzedaż i kupno były dokonane oględnie. Księstwo nie zostało włączone do korony, lecz zostało jakby osobnem, samodzielnem państwem bpa krakows. Książę siewierski jako taki, nie składał Polsce hołdu, nie uiszczał daniny, uprawniony był do trzymania własnego wojska, własnego sądownictwa, do bicia własnej monety [1]), do wydawania własnych praw, do mianowania nawet własnej, siewierskiej szlachty. W skład księstwa wchodziły miasta Siewierz i Czeladź, oraz wsie Gołuchowice Łagisze, Wojkowice, Komorne, Rrzewniszów, Nowa Wieś, Strzyżowice i in.

Początkowo, bracia ks. Wacława, nie zgadzali się na zajęcie zamku i dóbr dobrowolnie, że biskup przy użyciu wojska polskiego w ciągu lat trzech musiał te dobra zajmować. W 1446 r. biskup do dóbr wspomnianych dołączył Sławków. By zjednać szlachtę biskup nadał jej różne przywileje.

Pierwszy dopiero Jan Rzeszowski bp krak. podpisywał się *Dominus et Princeps Ducatus Severiensis* (1484 r.). Inwentarz z 1488 r. wymienia trzy miasta i 28 wiosek należących do Księstwa Siewierskiego.

R. 1451 we wtorek po św. Franciszku, Przemysław ks. Tosceński, zebrawszy z całego księstwa swoje siły zbrojne i zaciągnąwszy w posiłku zgraje łupieżców i rozbójników, podszedł zdradziecko pod zamek Siewierz i wszelkiemi siłami usiłował go zdobyć. Ale odparty z hańbą, bo mu niedozwolono nawet widzieć przekopów, rzucił się do grabieży i ziemię siewierską, która mu w niczem nie zawiniła, w wielu miejscach spustoszył. Tą jednak zuchwałość ciężko odpokutował. Rycerstwo bowiem Zbigniewa Oleśnickiego, kardynała pospołu z siewierzanami nawiedzało po wielekroć okolice Toszka, aż wreszcie stanęło obustronnie przymierze, a ks. Przemysław zmuszony był szkody zrządzone nagrodzić. Do tych zaś wszystkich napaści i gwałtów namówił go Piotr Szafraniec, podkomorzy krakowski... (*Dł. Dzieje Pol. V 74*) (*X. Gacki*: Bernard. klasz. na Łys. górze).

Traktatem Głogowskim w 1462 r. zawarto umowę (Kazim. Jagiel. z królem czeskim Jerzym), którą potwierdzono w 1474 r. gdy królem czeskim został królewicz polski Władysław, odnośnie zakończenia walk o Śląsk między Polską a Czechami. Czesi nie będą nagabywać Polski o zamki Oświecim, Zator, Żywiec,

Siewierz i Berwald. Król polski nie będzie się upominał o zapis Władysława.

Dn. 20 sierp. 1667 r. bp Trzebicki dodaje jarmarków. Dba o miasto bp Łubieński (1718). Bp Andrzej Załuski w 1747 r. zabrania w ks. siewierskim mieszkać żydom. Dzięki temu miasto długie lata wolne było od tej plagi Polski i świata. (Stanisław August w 1792 r. potwierdził to zarządzenie).

W 1724 r. bp Felicjan Konstanty Szaniawski zakłada pod Siewierzem wielkie piece nad rzeką Czarną Przemszą, w okolicy wsi Kuźnic: Sulikowskiej i Świętojańskiej, obsługiwane drzewem.

W 1725 r. istniał już piec 4 fryszerkami w Ząbkowicach, ale już na węgiel kamienny. Dawało to 65 centnarów surowizny żelaza tygodniowo (2600 cetn. rocznie).

Niechęć szlachty koronnej przejawiała się przeciw istnieniu niezależnego od Korony księstwa. W 1741 r. sejmik woj. krak. uchwalił ściągać podatek z Księstwa. Kardynał Lipski bp krak. jako książę siewierski, przedstawił tą sprawę Trybunałowi w Lublinie, a ten umorzył uchwałę, zaś Jordana, domagającego się tego podatku skazał na 6 niedziel wieży. Podobną uchwałę w 1775 r. Rada nieust. koron. odrzuciła. Kardynał Lipski łamał wolność szlachty siewierskiej. Bp Andrzej Załuski przywraca dawny stosunek. Biskupi: Lipski, Sołtyk i Poniatowski podpisali 23 przywileje nobilitacyjne na szlachectwo, jednak w Królestwie wyrażenie *szlachcic* siewierski uważano za pogardliwe.

Kajetan Sołtyk bp krak. przemieszkiwał w zamku siewierskim. Odbijano tu wówczas *monetę siewierską*: grosz srebrny z datą 1761 r. i dukaty złote z 1762 r. Mają one podobiznę Kajetana Sołtyka i napis Cajetanus Sołtyk Epis. Cracov. Dux Severiae i datę.

Biskup Sołtyk 1783 r. przebudował kościół w Siewierzu w stylu renes. — barokowym na miejscu dawnego.

Przy pierwszym rozbiorze okrojono księstwo Siewierskie, a następnie włączono je do Rrzeczypospolitej Polskiej i1 czer. 1790 r. Po 350 latach prowizorycznej niezależności od Polski, urzeczywistniła się myśl wielkiego kardynała Oleśnickiego, który tą część Polski ocalił od jarzma czeskiego ofiarą własnego funduszu. W tym też 1790 r. szlachtę siewierską zrównano ze szlachtą Rzeczypospolitej.

Dn. 14 lut. 1792 r. Stanislaw August król, potwierdził przywileje miejskie, spisane w osobnej książce..

Ostatecznie dobra biskupie przeszły na skarb Rzplitej gdy Michał Poniatowski, brat króla, był administrateram biskupstwa krak. i księstwa Siewierskiego. Ostatnim używającym tytułu księcia siewierskiego był bp Feliks Turski.

Stan miasta w 1792 r. W rynku stał ratusz murowany, a przed ratuszem była kałuża. Pewnie nad nią dumał św. Jan

Nepomucen, dotąd stojący. Na postumencie tej figury jest taki napis:

CIVI tat I s VIVa X
pietas honor 1
DIVI Joannis
Nepomuceni
Vot ergo offert
glorla laUs IV go
introduct decen.
seu Nepom. in Pleno
1757

Z drugiej strony rynku stoi figura charakterystycznie malowana św. Florjana z chorągiewką. Data 1757.

W pobliżu kościoła na skwerku przy drodze stoi pomnik z medaljonem na przedniej stronie marszałka Józefa Piłsudzkiego.

W 1792 r. w rynku siewierskim nie było bruku, pod ratuszem stała studnia drewniana z żurawiem, inne podobne w ulicach.

W mieście była gorzelnia, browar, drugi był za młynem, garbarnia jedna za miastem zaś 4 w mieście, wpośród budowli. Są warstaty tkackie i sukiennicze. Cechy szewski, kowalski, tkacki sukienników, krawiecki, kuśnierski, rzeźniczy, murarzy 2, cieślów 4, ślusarz 1, kowalów 7, szklarza nie ma, felczer 1 ze Śląska. Istnieje szkoła.

W szpitalu, utrzymywanym przez miasto 6 ubogich.

Targ odbywał się co poniedziałek, jarmarków 12. Mięsa funt kosztował 12 gr. Handel *nikczemny*. Mieszczanie utrzymują się z rzemiosł i z roli. Rzeka nie spławia.

W 1795 r. Siewierz dostał się pod panowanie Ausrji. Z tego czasu powstał napływ żydów do Siewierza, monopol etc.

1809 r. dzięki ks. Józefowi Poniatowskiemu Austrjacy ustąpili z Siewierza.

Dobra siewierskie w 1807 r. ofiarował Napoleon księciu de Monte Bello, marszałkowi państwa francuskiego Lamesowi, a potem wróciły do dóbr rządowych. Stąd może powstała miejscowa legenda o noclegu Napoleona w domu zw. *monopol.*

Rząd rosyjski poddał Siewierz władzy wójta gm. Sulików w 1869 r. Ratusz sprzedano ***żydowi*** Englardowi za 75 rs., który go zburzył...

Zegar ratuszowy umieszczono na wieży kościelnej.

Dzwon alarmowy w razie pożarów, zawieszony w rynku, miał napis: ***„Dzwon ten odlany dla wygody pospólstwa siewierskiego 1729 r."***

Szkoła w Siewierzu pewnie sięga czasów bardzo dawnych.

toć trudno przypuścić, aby miasto książęce było bez szkoły. Gdy Siewierz nabył biskup Zbigniew Oleśnicki, nie obyło się w mieście bez szkoły. W 1598 r. wizyta Radziwiłła tu odbyta, mówi szkołe w S. kierownik z kantorem pobiera 17 zł. Dzwonnik Jan Petricius opowiada, że proboszcz Adam Sipowski, jeśli czasem wstępuje do karczmy, to tylko dla ujęcia sobie szkolnych i płaci im piwo i gorzałkę [1]... Inne czasy, inni ludzie, inne zwyczaje!

W tym mn. w. czasie znani są nauczyciele pochodzący z Siewierza wiec Kacper Ruta w Jaworznie, magister Wojciech Wąsowicz w Babicach i w Sułoszowy Jan z Siewierza.

Ks. Siewierskie w XVI w. jako własność bpa krak. nie uległo herezji, ani zażydzeniu, dziś ma żydów około 300.

W mieście urząd gminny, poczta, telegraf).

Pieczęć miejska, dziś *wójta gminy Siewierz*, przedstawia orła polskiego, mającego na piersiach litere S, w prawej nóżce gałązkę oliwną w lewej wagi.

Car Aleksander I w Siewierzu.

(*z archivum kościoła w Grodźcu.*)

R. 1823 car Aleksander, jadąc z Werony do Warszawy, nocował w Siewierzu z 11 na 12 stycznia odbierał i kazał łaskawie odbierać supliki od obywateli w rozmaitych dolegliwościach podawane. A od W. X. Stanisława Jasińskiego, prob. koziegłowskiego, który wyszedł z 4 duchownymi na przywitanie cesarza, sam swoją ręką odebrał suplikę, a gdy mu ksiądz podał krzyż do ucałowania, w czasie najtęższego mrozu z odkrytą głową takowy krzyż ucałował, a potem ucałował rękę księdza. „Co za przykład uszanowania Religji i ministrów Jej w tak potężnym, wielkim i wspaniałym monarsze. *Modnowierców* powinno to dziwić, dobrych w żarliwości utwierdzić, a liberalnych duchów prawdziwie zawstydzić [2]."

---

[1]) X. Stanisław Kot: Przyczynki do dziejów wych. i oświaty w Polsce str. 143., 246, 250, 273.

[2]) Car Aleksander I katolikiem.. Rewelacja o próbach nawrócenia.

Na łamach krakowskiego *„Przeglądu Współczesnego"* Janusz Iwaszkiewicz ogłosił pierwszą część rozprawy o Aleksandrze I, przynoszącej niezwykle ciekawe szczegóły o wpływie katolicyzmu na duszę romantycznego cesarza i o niezwykłem jego przedsięwzięciu, które mogłoby głęboko wpłynąć na rozwój polityczny i kulturalny Europy. Rozprawa Iwaszkiewicza nosi tytuł „Z ostatnich tygodni życia Aleksandra I-go."

W rozprawie tej, opierając się na obszernej najnowszej literaturze oraz własnych badaniach w Watykanie i gdzieindziej, p. Iwaszkiewiez stwierdzia, że Aleksander I pod koniec życia rozpoczął dyplomatyczne rokowania z Watykanem, celem przystąpienia do Unji z Kościołem rzymsko katolickim, a nawet miał przed śmiercią przyjąć wyznanie rzymsko-katolickie z rąk księdza katolickiego.

W 1484 r. bp Rzeszowski ustanawia w Siewierzu skład soli idącej na Śląsk. Gdy Kazimierz, ks. cieszyński, zaczął sobie rościć pretensję do ks. Siewierskiego, wówczas w 1518 r. Zygmnt I zawyrokował, *że żadnego prawa do tego księstwa niema.*

W 1519 r. w wigilję św. Jadwigi bp Jan Konarski nabył Koziegłowy od Krzcona, czyli Krystyna Koziegłowskiego herbu Lis za 10000 zł. Sprzedaż nastąpiła przed starostą siewierskim, sławkowskim i Koziegłowskim, oraz sędzią ziemskim siewierskim [1].

W 1523 r. bp Jan Konarski, po utraceniu pierwszego przywileju, nadaje miastu nową ordynację miejską.

Piotr Tomicki, bp krak. dba o swoje księstwo, a gdy Siewierz uległ pożarowi, w 1535 r. nadał miastu przywilej zwalniający miasto od wszelkich czynszów i opłat. T. r. przebudował starą warownię na pańską rezydencję. O tem świadczyła tablica marmurowa, umieszczona na zewnątrz wieży nad bramą wiązdową, którą wyłupili i zniszczyli moskale. W 1552 r. bp Zebrzydowski, w dniu Ofiarowania M. B. potwierdza dawne przywileje szlachty siewierskiej, zwalnia od cła towary przywożone i wywożone. Jednocześnie zastrzega sobie stawiennictwo rycerstwa siewierskiego na potrzeby wojenne w Koronie.

Bp Filip Padniewski 14 wrz. 1567 r. nadał miastu targi, nałożył cła na towary przywożone, dał mieszczanom wolny wrąb do lasu, prawo propinacji, zwolnił od robót zamkowych, dał wolność handlu i rękodzieł, uwolnił zarząd miasta i sąd od wpływu starosty siewierskiego.

W dn. 4 XII nadaje miastu grunta i sadzawkę, dn. 28 lut. 1571 r. ujednostajnia opłaty szosowe, nadaje miastu łą-

---

„Interesują go jedynie cerkwie, klasztory, relikwie, nabożeństwa, w tych ostatnich bierze sam czynny udział, śpiewając w chórze. Obcuje ze świętobliwymi mnichami i pustelnikami, sekciarzami, różnego rodzaju pietystami oraz kwakrami, których sprowadza do Rosji. Wielu z nich całuje po rękach, błaga o błogosławieństwo, polecając się ich modlitwom. Rozczytuje się w Piśmie św. i dziełach mistyków i teologów. Godziny całe trawi na modlitwie i pobożnych rozmyślaniach. Od długiego klęczenia, jak stwierdza przyboczny lekarz, porobiły mu się na kolanach odciski"

Aleksander I w 1825 r. porozumiewa się tajemnie z papieżem Leonem XII w sprawie drzyjęcia religii katolickjej.

Nim przybył do stolicy ks. Orioli, delegowany przez papieża, car zmarł w Tarnogrodu. Według jednych, wyspowiadał go biskup Cieciszewski. Według innych, cara wywieziono na Syberję i tam jako pustelnik, pilnie strzeżony, dokonał żywota, Przedtem ogłoszono, że zmarł w Tarnogrodu w 1826 r., pogrzeb jego, raczej pustej trumny był udany. Podobne uroczystości z pustą trumną odbyły się i w Warszawie. Uczestniczyli w tym obchodzie biskupi katoliccy.

Najnowsze badania (podczas rabowania trumien i klejnotów z ciał carów, dokonanych przez zżydziałych i zwyrodniałych bolszewików), znalazły trumnę cara Aleksandra I-go pustą, coby potwierdzało wyżej przytoczoną tradycję.

[1]) Łętowski: Katalog II. 65.

ki książęce zw. Piwonja za opłatą 16 gr. Dn. XI t. r. pozwala miastu pobierać mostowe i in.

Bp Franciszek Krasiński w 1567 r. nakazał obywatelom księstwa siewierskiego płacić pewien podatek na opatrzenie i utrzymywanie gmachu w dobrym stanie, pozwalając na schronienie się w zamku w razie potrzeby.

W 1578 r. miasto się pali, więc 1 paźd. t. r. bp Myszkowski potwierdza własność posesji miejskiej, w 1580 r. dn. 26 X. uwalnia mieszczan od cła i dawania podwody, daje łąki w Bacholinie pod Brudzowicami.

W 1589 r. dn. 5 X odstępuje miastu pole *Nowo Wykopane* w obrębie Siewierza, a czynsz mu należny przelewa na miasto, zaś dochód *z łaźni* przekazuje na publiczne potrzeby. Potwierdza dawne przywileje

W 1595 r. bp Jerzy ks. Radziwiłł nadaje szlachectwo Fryderykowi Paczkowi. Daje przywilej szewcom.

R. 1625 bp Szyszkowski potwierdza dawne przywileje miejskie i daje miastu przywileje kolatorskie do pewnych altarji brackich.

W 1635 r. król Władysław IV w uniwersale do wojska zabrania rekwizycji i podwód z siewierzan, księstwo bowiem siewierskie *„udzielne* jest od wszelkich podatków wolne i żadnym podatkom nie podlegające"... Jeden z kanoników krakowskich był kanclerzem ks. Siewierskiego.

W 1643 r. powstaje Trybunał Siewierski, od którego apelacja szła nie do króla tylko do bpa krakowskiego, potem do trybunału.

W 1655 r. gdy Kraków przed Szwedem kapitulował, Stefan Czarniecki osiadł z sześcią załogi na zamku siewierskim. Siewierz był uznany za miejsce neutralne, bo władza króla polskiego tutaj nie sięgała. Atoli szwedzi złamali umowę, a korzystając z wyjazdu Czarnieckiego na Jasną Górę, która broniła się przed Müllerem, napadli nieliczną załogę, zmusili ją do poddania się i złożenia przysięgi Karolowi Gustawowi, królowi szwedzkiemu, poczem załogę poprowadzono na zdobycie Częstochowy. Zamek szwedzi splądrowali i spalili.

Romer i Starowolski wspominają, że pod Siewierzem kopano srebro. Władysław IV zaleca bpowi Szyszkowskiemu braci Cacciów, górników włochów.

Sądy Siewierskie weszły w przysłowie

Kradnij i zabijaj...
Ale Siewierza omijaj.

Mennica. Do 1770 r. Siewierz posiadał własną mennicę w której wybijano monetę dla księstwa Siewierskiego.

Ruiny Zamku.

Wśród łąk, na usypisku 8 do 10 m. wysokim, wznoszą się ruiny siewierskiego zamku, nad któremi dominuje potężna baszta, w górnych piętrach ośmiokątna, opatrzona strzelnicami. Jeszcze w 1849 r. pokryta była zgrabną barokową wieżycą. Jeszcze wtedy o zamku pisał Fr. Sobieszczański, że zamek „do dziś dnia zachowuje się w dobrym stanie" [1]...

Tego stanu nikt nie podtrzymywał... Dziś baszta ogołocona z hełmu. Gdy zajrzysz do jej wnętrza, ujrzysz nad sobą wiszące jeszcze części drewnianego wiązania. Ściany zamku wspierają potężne szkarpy.

Niema już i omurowania, którem kiedyś obwarowany był zamek jak to widać w niżej zacytowanej książce.

Zamek był otoczony fossą, Cellary [2]) w 1659 r. o Siewierzu pisze: „arcem habet insulam in medio lacu admodum lato occupantem et probe munitam.

Do zamku przechodzimy obok starych domów administracji dawnych fabryk tutejszych.

PARAFJA.

W 1325 r. pleban Tilo (de Sewor) siewierski, opłaca świętopietrze.

W XV w. miasto Siewior posiada kościół p. wezw. św. Macieja Ap. w prezbiterium murowany, zaś w nawie drewniany, uposażony w pola, łąki i dziesięciny. Do parafji należały Gołuchowice, własność bpa krak. Wieś ta w części daje dziesięcinę do Sączowa, w części do pleb. Siewierskiego, *Legiza* wieś biskupia, *Wojkowice Komorne* też wieś biskupia, dająca dziesięcinę dla biskupa krak., dla proboszczów w Mysłowicach i w Siewierzu.

Sulików wieś Jana i Mikosza Prawdziców, którzy bis. krak. oddają dziesięcinę.

Trzebisławice są własnością Pawła Spargalt, herbu Wieniawa i Mikołaja Mirzowskiego, herbu Gryff, oraz Marcisza Grabowskiego. *Dziewki* wieś Mirzowskiego, który oddawał dziesięcinę do Targoszyc. *Zelisławice*, których dziedzicami byli Stan. Banduski herbu Ostoja i Piotr herbu Pilawa. Dziesięcinę oddawali do Starych Koziegłów.

Warążyn wieś plebańska. (L. B. II. 200, 201).

Kościół parafjalny.

Barokowa brama o trzech wejściach wprowadza nas na

---

[1]) Wiadomości o sztukach pięknych 1849 r. II str. 133 jest tam litografja przedstawiająca zamek w Siewierzu z basztą nakrytą uhełmieniem.

[2]) Regni Poloniae. novissima descriptio str. 165.

cmentarz kościelny. Przed sobą mamy front kościoła ze zgrabną czworokątną wieżą i ładnym hełmem. Nad portalem na barokowej tablicy herb Sołtyków w książęcej mitrze i kapeluszu. Przy nim inicjały świadczą, że bp Ignacy Sołtyk dawny kościół w 1783 r. z gruntu przebudował:

C. I. S
E. C.
D. S.
A. D. 1783

Niżej, między 2 oknami czytamy: SIT NOMEN DOMINI BENEDICTUM 1928 (rok odnowienia świątyni).

Nad portalem renesansowe okno, wyżej tympan, zaś ponad górnem oknem zegar. Front podpierają ukośne szkarpy z pod których w górze ukazują się kapitele pilastrów. Między szkarpami dwie framugi z rzeźbami Ewangelistów.

Jeśli zaś idziemy do kościoła od strony plebanji, wówczas przechodzimy przez wysoką bramę w trzech wejściach. Nad głównym napis: FULMINA COMPESCO VIVOS VOCO PLANGO SEPULTOS.

Nad tem tarcza słonecznego zegara z herbem *Junosza* i napisem: Soli Deo honor *et gloria* in secula aedificari fecit. Na tej bramce stoją figury: św. Wojciech, Stanisław, Andrzej Ap. i Maciej. Na szczycie P. J. na krzyżu, u stóp którego postać klęcząca.

Druga bramka ma żelazną płytę z herbem *Junosza* Andrzeja Załuskiego, bpa krakowskiego, datą, oraz inicjałami:

1752
A. Z.
B. K.
X. S.

Z drugiej strony bramki, żelazna płyta z postacią Niepokalanej.

Sciany zewnętrzne i wewnętrzne kościoła zdobią pilastry, dach kościelny iest kryty blachą. Prezbiterium sześciokątne, w niem okien 4 po dwa z obu stron; w nawie 6: framugi i ramy okien zdobią gipsatury i rozety. Posadzka kamienna.

W kościele sufit lekko wygięty. Między prezb. i nawą nie ma arkady.

Zakrystja po str. Ep. beczkowo sklepiona, o 1 oknie, dość ciemna. Do zakrystji drzwi okute z ciekawym zamkiem i kłódką starodawną. Po str. Ew. skarbczyk.

W samem sanctuarium stoją trzy ołtarze w kształcie sarkofagów. Glówny, ozdobiony 4 kolumnami. W ołtarzu obraz św. Macieja.

Po stronach stoją 4 barokowe rzeźbione figury św. Augustyna, Piotra i Pawła Ap. i Ambrożego.

Po str. Ewang. stoi ołtarzyk św. Franciszka, zaś po str. Ep. św. Józefa.

Balustrada przed głównym ołtarzem barokowo wygięta.

Ołtarze w nawie. Po str. Ewang. ołtarz św. Anny ze starym, dobrego pędzla obrazem Rodziny św. Są tu św. Józef, Anna, M. B. i Dzieciątko. Obok barokowe figury św. Michała i Gabryela Arch.

Obok jest czworokątna kaplica, oświetlona 2 oknami. W ołtarzu jest obraz N. M. P. Różańcowej z Dzieciątkiem. U stóp Marji klęczy w skupieniu św. Dominik. Na tabernakulum wisi tabliczka wotywna, modlącego się do Opatrzności mężczyzny: *Boże, wysłuchaj modlitwy nasze M. K.*

Po str. Ep. w nawie, jest ołtarz św. Jana Nepomucena. Kształt ołtarza sarkofagowy. Po bokach stoją figury Archanioła i św. Ant. Padewskiego.

Obok ołtarza jest kaplica czworokątna, o dwuch oknach, z ołtarzem P. J. na krzyżu. U stóp krzyża M. Bolesna (rzeźba). Po stronach ołtarza dwaj aniołowie, klęcząc, adorują Pana.

Przy wejściu z nawy do prezbiterium, po str. Ew. jest ambona, ozdobiona płaskorzeźbą wyobrażającą Siewcę. Naprzeciw ambony wspaniała nastawa Chrzcielnicy z symbolicznemi figurami rozpaczy Adama i Ewy, grzechu i chrztu.

Chór barokowo wygięty, spoczywa na 2 filarach. Arkady do dwóch kaplic zdobią piękne portale i bogate pilastry.

Na zewnątrz prezb. wisi obraz M. B. Częstochowskiej i pasja drewniana.

Pomniki.

Po str. Ewang. w nawie, jest dużych rozmiarów pomnik z portretem na blasze:

D. O. M.
Józef Hrabia
Mieroszewski
w dobrach swoich Zagórze.
po 75 latach pobożnego życia
dnia 6 kwietnia 1833 r.
zmarły
Do znakomitych w kraju zasług i głośnych cnót obywatelskich
łączył dobroczynność
której błogi wpływ dosięgnął wielu
ten dowód czci
pamięci jego przyjaźni i wdzięczności
nakreślony odbiera [1]).

[1]) Pomnik wystawił mu przyjaciel ks. Niecіąg.

Pomnik z chęcińskiego marmuru. Na attyce herb Półkozic:

J. Wiel. Marcinowi Zalassowskiemu
Sędziemu Trybunału Departamentu krakowskiągo dziedzicowi Dobieszowic
z przyległościami i Justynie z Bielowskich nayukochańszym Rodzicom
przychylny syn Kajetan tę pamiątkę
położył w roku 1829.

W arkadzie kaplicy Matki Bożej Różańcowej, bardzo uszkodzony napis na pomniku:

D. O. M.
Pod tym małym kamieniem
wielkich pociech
rodzicielska nadzieja
KONSTANCJA
Ich MM. PP.
Franciszka z Gaszyna
starosty grodzkiego siewierskiego
y
Zuzanny z Gaszyńskich
Małżonkow
niestatecznych obietnic
utrata
najmilsza córka
która żyła a maleńki Jezus
dziewosłąbił sobie
Leży w tym grobie
żyła lat 5 miesięcy 4 dni 5
Umarła R. P. 1687 dnia 4 lipca

Po przeciwległej stronie płyta:

D. O. M.

Hic corpus Simonis Stankiewicz
Parochi Sącoviensis B. M. V.
Scapularis indigni Fundatoris
Requiescit diem expectans
ultimam. Oretur pro eo
Anno Dni 1689 die 31 octobris mensis.

W głównej, sklepionej kruchcie (od str. zachodniej) płyta:

D. O. M.

A. D. MDCCCLXXXIII d. IX Septembris
Excel. ac Rndss. Dnus Thomas Theophilus
Kuliński Eps Kielcensis

consecravit hanc eccesiam et altare
M. in hon. s. Mathiae Ap. reliquias ss. MM.
Felicis et Clementis in eo inclusit
et diem aniv. consecr. Dom. II Septembris
celebr. mandavit et hac die
ipsam visit. XL dies de vera
indulgentia concessit.

Stoi w tej kruchcie kropielnica, ozdobiona rzeźbą, z datą 1613.

Przy bocznem, od południa, wejściu do kruchty, czytamy na płycie:

I. M. I.
Za duszę zmarłych które nie
mają żadnego ratunku proszę o troje
Zdrowaś Marya R. P. 1770.

Nad barokową facjatą kruchty wypukłorzeźba wyobraża Niepokalaną wśród wieńca róż.

Pamiątki. Monstrancja. Słońce ozdobione mnóstwem promieni i kamyków. Na bocznych wykuszach dwaj aniołowie. Podstawa ośmiolistna ozdobiona wypukłymi kwiatami. Herb w kształcie Syrokomli.

Napis: Aleksander Grelichowski złotnik siewierski z srebra kościelnego nakładem W. X. Franciszka Bernarda Petrycego I. V. D. Proboszcza Siewierskiego w roku 1688 robił.

Kielich z napisem: Ad altare Dei memento mei W. N. T. 1751.

Na drugim: Memento Simonis... (*Stankiewicz*) Czasza i podstawa ozdobione są wypukłorzeźbą, węzeł główkami aniołków (wiek XVII).

Puszka. Podstawa z 6 tarcz barokowych, cyzelowanych. Korona podobna do korony Augusta III pokrywa całość. Węzeł w kształcie 8 usznic barokowych.

Kielich z XVII w. okryty rzeźbą, wyobrażającą sceny i narzędzia Męki Pańskiej.

Relikwiarz św. Stanisława Kostki. Pacyfikał z XVII w.

Kielich o bogatym cyzelowaniu. Na czaszy ażurowa koszulka z narzędziami Męki Pańskiej: A. D. 1763 Franciscus Urbański.

Fotel z mitrą książęcą, jest darem biskupa krakowskiego.

Na cmentarzu krzyż misyjny z 3 maja 1924 r.

Dzwony.

W wieży frontowej są dwa duże dzwony i zegar, który ma pochodzić z zamku. Napis na dzwonie: „Chwalę Boga, na mod-

litwę lud zwołuję, burzę rozpędzam, umarłych opłakuję.” Imię Pius. Uczynił mnie I. Dorożyński w Siewierzu za pasterzowania ks. Franciszka Staszkiewicza i za rządu miasta St. Mańki (*wójt*) 1923 r.

Na nieco mniejszym dzwonie napis: Odlany kosztem parafji Siewierz 1923 r. św. Jan.

Na zegarowym: „Franciscus Gaszyński capitaneus severiensis comparavit Georg. Heller me fecit 1690.

W 1914 r. Niemcy zrabowali dzwony:

Dzwon w 1566 r. z napisem Christus Rex fortis venit in pace Deus homo factus est.

Dzwon Urban ze śliczną figurką Matki Boskiej i napisem: Monsta te esse Matrem. Krzyż z napisem: Per signum crucis... In cymbalis benesonantibus laudate Deum per omnipotentem de coelis omnis spiritus. A. D. 1637.

Był też dzwon zwany *Śmiertelny*, którym dzwoniono konającym. Na nim były imiona Jezus Marya 1638 i napis: Sit nomen Domini benedictum. Ten dzwon przelano na duży w 1923 r.

Strych. Parę ładnych ornatów, palek z XVII w. kilka. Mszał wydany w Wilnie w 1841 r. Drugi z XVII w.

Ogromny tom Teologii Moralnej Ligourego.

Concionator Festivius. Viennae et Brunae wyd. 1717 r.

Centifolium vernans florae et fragrans odore Rosae Mysticae i t. d.

Conradus Prigelius wyd. Augustae Vindelicor. 1755

Ogromny tom Didaci de Baeza S. J. commentarii wyd. kolońskie 1630 r. Trzy tomy oprawione w jeden. Oprawa pergaminowa. Rzecz muzealna.

W skarbczyku przy organach, też resztki dawnej biblioteki. Jest tu nieco książek po X. Franciszku Wróblewskim z Włodowic.

Didaci de la Vega, toletani Paradisus Gloriae. Kolonia 1612.

Nicolai Poloni Decr. Epis. Poznan. Sermones. Wyd. kolońskie 1613. Rzadkość...

Cygmen contio Guilielmi Whitateri wyd. Norymberskie. Norymb. Nassoviorum 1595 r.

Currus Israel et auriga ejus Ant. Ginther wyd. Audus. Vind. 1701.

Panegiryczne... dyskursy duch. o. Walerj. Gutowskiego. Kraków 1675 r.

Mateusza Stoz „Tribunal poenitentiae Aug. Vind. 1701.

Książki te były własnością ks. Ignacego Kozaka, prepozyta szpitala w Siewierzu 1813 r.

Opus novum tripart. concionum wyd. Brunae 1712.

X. Andrzeja Karp. profesa z Mogiły Kazania. Kraków 1695.

Academia peccatorum Filipa Boskomen wyd. Mogunckie 1614

Kazania polskie. Rękopis z XVII w.

Summa... confessorum. mag. Ant. Bernard. Wenecja 1603.

Annus Apostolicus Zacher Laselve wyd. Kolonia i Frankfurt 1760.

Angeli Theolog. propugn. seu, tractatus de Angelis Miaskowskiego S. J. Poznań 1730.

Na jednej godny spamiętania napis:

Nihil mihi divitiae nihil tota machina mundi si mihi post obitum coelestia regna negantur...

Kościołek św. Jana Chrzoiciela.

Według Długosza, Piotr Dunin, pan na Skrzynnie, niewinnie oślepiony i pozbawiony języka przez oprawców nasłanych od Krystyny, żony Władysława II, w cudowny sposób (za przyczyną N. P.) wzrok i język odzyskał. On to 70 kościołów miał zbudować, w tej liczbie i kościół w starym Siewierzu [1]).

Na cmentarzu grzebalnym stoi starożytny, romański z XII w. blachą pokryty kościołek św. Jana Czrzciciela. Zabytek ten jest cenną perłą romańskiego budownictwa, zachowaną do naszych czasów. Rzecz oczywista, że uległ pewnym zmianom, niefortunnym restauracjom i dodatkom, które go szpecą, a które przez specjalistów powinny być co prędzej usunięte, aby ten zabytek mógł być doprowadzony do pierwotnego stanu. Mury kościoła z ciosanego kamienia, z czasem (1639 r.) wzmocniono szerokiemi przyporami z kamienia łupanego. Wieżyczka barokowa z 1696 r. Cała absyda z ciosu, zwrócona ku wschodowi z wąziutkiem, podobnem do strzelnic, pionowem okienkiem [2]) w tyle ołtarza. Takie dwa okienka w nawie od północy i od zachodu. Od południa niepotrzebnie rozszerzono takowe na dwa okna. Posadzka z cegły. Wejście z kruchty przez romański portal. Drzwi piękne okute z kołatką i starożytnym zamkiem. Podsiebitka zastępuje dawne romańkie sklepienie, które w czasie pożaru runęło. Chór się wali.

Stary z XVII w. ołtarz zawiera obraz przedstawiający chwilę po ścięciu głowy św. Jana. Oto kat przyciska nogą tułów św. Jana Chrz. Głowę kładzie na misie krwiożerczej córce kochanicy Herodowej. W głębi scena u Heroda. Salome podchodzi do stołu, przy którym siedzi Heród z 3 postaciami i ukazuje im głowę na misie.

W inwentarzu z początku XVII w. mamy wiadomość, że kościół był pokonsekrowany, że miał dwa ołtarze unum consecratum sed *violatum*.

Pod tym kościołkiem, między amboną i chórem pod posadzką pochowano ks. Antoniego Grabowskiego, zm. 19 listop.

---

[1]) Dz. Polski II str. 14

[2]) Wymiary kościola 6 x 9 metrów, wys. 13 m. 20 cm. Wysok. okienek 1, 45 cm. szer. 15 cm.

1920 r. lat 88. Był on dawniej profesorem, zaś tu proboszczem.
Zaś po stronie południowej, też pod posadzką, pochowano ks. Franc. Staszkiewicza, zm. w 68 r. życia, m. prob. i kan. zm. 28 maja 1925 r.

Na cmentarzu pochowani są przy kruchcie od południa ojciec ks. Grabowsiego Jakób Gr. lat 85, zm. 1886 r.

Notuję pomnik Józeta Zettelmana, naczelnika Górnictwa; żył lat 70, zm. 13 marca 1866 r. Dalej Monika z Arkuszewskich Walderowicz, zm. 22 X. 1867 r. lat 78, (grób zawalony). Juljan Arkuszewski. obywatel ziemski, lat 54, zm. 23 IV 1868 r. Są tu groby Pasierbińskich, Bronikowskich i in. jak Leokadji z Rogowskich Bontani, lat 70, zm. 28 sierp. 1932 r. [1]).

Szpital i kościołek szpitalny św. Walentego.

Zapisy na szpital w Siewierzu sięgają 1520 r.

Szpital w Siewierzu miał w 1801 r. originalny przywiej biskupa krakowskiego z 1542 r. tyczący się założenia prepozytury szpitalnej. Wizyta Krzysztofa Kazimierskiego, archidjakona krak. z 1596—8 r. znajduje za miastem trzy kaplice i *szpital z kaplicą*,

Obecnie istniejący przy ulicy Krakowskiej, na obszernym omurowanym cmentarzu, murowany kościół *szpitalny* św. Walentego, był postawiony w 1618 r. zaś pokonsekrowany w 1-szą niedzielę po Podwyższeniu Krzyża św. przez Kazimierza Łubieńskiego, bpa krak [2]). Kolatorami szpitalnego kościoła byli mieszczanie miasta Siewierza. Z dawnych inwentarzy wiemy, że (w 1653 r.) kościół szpitalny nazywano kościołem św. Ducha, św. Walentego i św. Barbary.

Kościołek jest murowany. Cztery grube pilastry wzmacniają fronton. Główne wejście obramowane cegłą, attyka zwykła. Kościół i sygnatura pokryte są blachą. Całość jednonawowa, zamknięta absydą, wspartą ukośną szkarpą. W tyle absydy i od południa okna. Po str. Ewang. niska o 1 okienku zakrystyjka. W nawie 4 okna, podłoga, sufit, chór na 2 słupach. Trzy ołtarze renesansowe z rzezbionemi i złoconemi kolumnami.

W głównym ołtarzu jest obraz św. Walentego. Obok św. Barbara z wieżą. Obraz niezły, pokrywa sukienka. Wiszą wo-

---

[1]) Z tej możnej ongi rodziny ostatni są Bolesław Bontani, naczelnik górnictwa w Warszawie, emeryt zamieszkał w Siewierzu, tu umarł i spoczywa na cmentarzu, Ożeniony 1° voto ze Stanisławą Zetelman, 2° v. z Leokadją Rogowską. Dzieci: Kazimierz, major Wojsk. Pol. Marja i Józefa Bogucka.

[2]) Dn. 27 września 1713 r. w Krakowie bp Kaź. Łubieńsi ks. Mateuszowi Frączkiewiczowi, przełoż. szpitala w Siewierzu i prefektowi Bractwa Męki Pańskiej w kośc. siewierskim, przywilej daje na dziesięcinę do stołu biskupiego, należącą z dóbr Dobieszowic i Żelisławic, ale tylko z nowizn zebraną. Inwentarz z 1688 r. bardziej do 1653 r. fundację kościoła odnosi.

ta: tabliczki z M. B. i św. Walentym, dwa serca, twarz Chsa P. Na ołtarzu stoi rzeźbiona w kości pasyjka. W górnej cześci ołtarza stoi rzeźba św. Marcina na koniu; święty daje część płaszcza ubogiemu, nagiemu. Na szczycie figura N. M. P. z Dzieciątkiem

Przed ołtarzem wisi barokowa lampka z blachy (XVIII w.) Krzesło dla celebransa rzeźbione, o motywie ludowym.

Przy ścianie po stronie Ewang.. na tle okna stoi barokowy ołtarz z obrazem Wniebowzięcia Niepokalanej. Aniołowie w albach i dalmatykach podtrzymują Bogarodzicę. Dwaj inni trzymają nad nią koronę. Dwie rzeźby adorujących aniołów. Przy ołtarzu stoi ambona z obrazkami 4 ewengelistów.

Po stronie przeciwległej ołtarz św. Antoniego Padewskiego, przypomina cudowny obraz w Koziegłówkach. Wyżej w owalu dobry obraz M. B. z Dzieciątkim z XVIII w.

Boczne obrazki wyobrażają św. Andrzeja i Wawrzyńca.

Notuję też dwie ładne barokowe figury św. Klary i św. Franciszka,

Szpital stał przy ulicy Krakowskiej, przy swoim kościele, postawiony z drzewa przez ks. Mateusza Frączkiewicza, prob. szpitalnego. Ubogich w 1811 r. było 8, dwóch mężczyzn i 6 kobiet.

Gdy ostatecznie w 1876 r. Rząd rosyjski skasował probostwo szpitalne, ubodzy wystąpili z obroną swego szpitala i księdza. „I do dziś dnia czujemy na sercu ciężar i boleść z pozbawienia nas księdza szpitalnego, który byl nie tylko stróżem, opiekunem, karmicielem nędzy, ale Ojcem Duchownym dla sierot ubogich. Dlatego zamyślamy upraszać Wysokiej Władzy Rządowej o wynagrodzenie za rozdanie gruntu i łąki szpitalne najniewinniej: i o danie szpitalowi księdza szpitalnego".

Obecnie istnieje szpital *dla dzieci*.

Kapelan szpitalny był jednocześnie promotorem Bractwa Męki Pańskiej (*patrz niżej*), a nawet *Bractwa Literackiego* przy kościele parafjalnym.

W 1688 r. X. Błażej Jan Drabicius prob. szpit. spisał inwentarz tego kościoła.

W 1836 r. przy kościele ks. kapelan miał dom.

O dawnych nieistniejących kościółkach.

Inwentarz z 17J8 r. podaje: „Jest w tej parafji w polu za miastem (*extra civitatem in campo*) pod tytułem *św. Leonarda*, nie pewnej konsekracji, niema aniwersarzy, ani uposażenia, ani aparatów. Kościołek stał przy drodze do Ciągowic.

Stała też za miastem drewniana *kaplica św. Zofji*, nie mająca uposażenia i nie pokonsekrowana. [1]).

---

[1]) Książka, obejmująca dawne *inwentarze*, znajduje się w urzędzie gminnym w S. Jest bardzo uszkodzona skutkiem powycinania wielu kartek.

Uposażenie kościoła szpitalnego, kapelana i Bractwa Męki Pańskiej.

Z dawnych inwentarzy wiemy, że kościołek miał własne ornaty, bieliznę i kielich. Miał zapisy, procenty i dziesięciny. Należały do niego w 24 miejscach pólka, ogrody, łąki i place. Ksiądz kapelan miał dziesięciny, procenty od zapisów, między inn. od 640 zł. z testamentu panny Horlemesówny [1].

Za ks. Jana Konarskiego, bpa krak. (1503—1524) Krzysztof Twardowski, ziemianin z ks. siewierskiego, dziedzic Twardowic w 1520 r. zapisał szpitalowi siewierskiemu i jego prepozytowi na utrzymanie pięć florenów, licząc każdy po 16 skojców. Zapis ten i czynsz przeniesiono potem na dobra Trzebiesławice. Biskupi Konarski, a potem w 1590 r. Piotr Myszkowski, zapis ten potwierdzili.

Około 1625 r. X. Marcin Zebrzychowicz, prob. Wojkowic. 100 zł. na szpital w Siewierzu legował.

R. 1662 w środę przed Narodz. św. Jana w Siewierzu Augustyn Bartnik, mieszczanin siew. szpitalowi i Bractwu *Compassionis* Christi Dni pewne grunta i łąkę darował.

T. r. Andrzej Słowikowicz do *Bractwa Męki Pańskiej* czynsz 3 zł. od 50 zł. na gruncie swym zapisał.

W 1663 ks. Rokicki był prob. szpitalnym.

R. 1663 legat 100 zł. ks. M. Zebrz. z 1625 t. deponowany na majątku Jakuba i Reginy, mieszczan siewier. przejęli małżonkowie Zarębowie, mieszcz. na swą majętność w obecności ks. Rokickiego, prob. szpit.

R. 1670 z rąk mieszczanina Wojc. Reszki, przyjmują na swój grunt przy św. Janie 70 zł. przyjętą kiedyś przez Grzegorza i Reginę Derejów. by po 5 zł. płacić księdzu prob. szpitalnemu.

R. 1674 Jan Bleszowicz na *jatce rzeźniczej* w m. Siewierzu z woli swego ojca 10 zł. przejmuje, by płacić po 21 groszy czynszu.

T. r. Tomasz Kołodziejczyk ze swą żoną przyjmują 100 zł. od Kiljana na wyderkaff (czyli procent) dla *ks. prefekta Męki Pańskiej.*

T. r. uczciwi Wycisłowie ks. prefektowi Bractwa Miłosierdzia w Siewierzu 100 zł. na czynsz zapisują. Tą sumę wzięli od pobożnej pani Reginy Pisarczykowej na swe dobra na msze św. do *Męki Pańskiej.*

T. r. sław. Jan Piernikarz z żoną Jadw. Graboszczówną, przez Szczepana Kamińskiego 50 zł. do Bractwa Miłosierdzia zapisują. Podobne czynsze złożyli w *1676 r.* Jan Bzeszczowicz, mieszcz. siew. (10 zł.)

---

[1]) Indziej Katarzyna z Turskich.

R. 1677 r. Wieczorkiewicz zapisem 100 zł., w 1678 r. Józef Nowakiewicz, dobrodzieje szpitala.

R. 1680 Elżb. Jeziorkówna na msze za siebie i za męża uczyniła zapis.

R. 1685 Łukasz Kaskowicz 150 zł. ks. Miłkiewiczowi, prob. szpitala zapisał.

R. 1691 w środę przed św. Jadwigą w Krakowie biskup Jan Małachowski sądzi sprawę między ks. Błażejem Drabiciuszem, prepozytem szpitala w Siewierzu, *prefektem* Bractwa Męki Pańs. (*Compassionis*), a p. Janem Józefem Pełką, dziedzicem wsi Trzebiesławice i części Sikorski, który z 3 lat (1689, 1690, 1691 r.) nie oddaje księdzu na szpital po 12 *wierteli żyta miary siewierskiej.* Metretą nazywają ćwierć zawierającą w sobie 4 wierteli miary siewierskiej. Także 5 florenów pol. 10 serów, 1$^1/_2$ kopy jaj kurzych na św. Marcin z zapisu poprzednich dziedziców.

R. 1708 Paweł Borowy 200 zł. zapisał do bractwa Męki Pańskiej, na wikt i potrzeby ubóstwa szpitalnego.

W 1713 r. prepozytem szp. był ks. Mateusz Frączkiewicz.

R. 1698 Tom. Nykowski na Perzowicach na Bractwo Męki Pańskiej i na szpital 6000 zł. zapisał.

R. 1727 JW Wojciech Kicki, właściciel części wsi Preczów w siewierskiem, prepozytowi szpitala siewierskiego 400 zł. na potrzebę szpitala zapisał.

R. 1742 JW Żelasowska, dziedz. wsi Żelisławice, ks. Sebast. Stoleckiemu prob. szp. czynsz od 500 zł. na ubogich szpitala siew. zapisuje. T. r. zapis Klimowiczów.

R. 1749 woźny ks. Siewierskiego Krzysztof Naporski, doręcza pozew Jana Krzysztofa na Mieroszewicach Mieroszewskiego, stolnika podlaskiego, starosty i sędziego siewierskiego JW nym Janowi i Katarzynie z Pełków, małżonkom Dziećmiarowskim, właścicielom części Trzebiesławic, o zaległe czynsze szpitalne.

R. 1752 ks. Stąmporkiewicz prob. szp. Tego roku p. Porębski na swej wsi Celiny 300 zł. legował.

R. 1754 ks. Ścigałski prob. szpit. JW Miklaszewska wdowa, dziedz. na Mysłowie 100 zł. zap., które JW. Mieroszewski przyjmuje na swe dobra Gzichów i Miłobędz. na szpital siewierski. Tą summę przyjęli później Zarembowie.

R. 1769 p. Giedziński był właśc. wsi Sarnów, zaś p. Andrzej Żarski miał część wsi Góra, na którą przyjmuje czynsz od 300 zł. Po ks. Ścigalskim, starszy wikary siewierski (*senior*) X. Piotr Flaczkiewicz został prepozytem. Wtedy (1789) Pani Tekla z Rylskich 1^0 voto żona szlach. Wincentego Szymczykiewicza właściciela dóbr Trzebiesławice, 2^0 voto żona Józefa Wizemberga, była dziedziczką Trzebiesławic i Sikorki.

R. 1781 JW Benedykt Eminowicz dziedzic Perczowic 6000 zł. zapisuje na szpital i Bractwo Męki Pańskiej.

R. 1786 pewien włość. Błażej Bzdura, biorąc majątek po Jaroniach 100 zł. zapisuje na czynsz dla szpitala.

R. 1787 sł. Stan. Wilczyński i Andrzej Nawrot, prowizorowie kościoła św. Walentego i św. Barbary, oraz szpitala w Siewierzu, niektóre grunty i ogrody zapisane szpitalowi, sprzedają mieszczanom.

R. 1789 Proboszcz szpitalny co rok pensję roczną 63 zł. 5 gr. z dóbr Trzebiesławic i Sikorki otrzymywał.

Grunta szpitalne księża wypuszczali w dzierżawę.

Zapis miejscowego rodaka.

Ks. Kazimierz Maniurski, prob. Koziegłowek, tutejszy rodak, pragnąc przyjść z pomocą ubogiej ludności i po sobie zostawić pamiątkę, zapisał 12.000 zł. na szpital w Siewierzu

Z tej sumy 4.000 zł. na kupienie placu blisko kościoła i budowę domu schronienia dla 12 osób po dwie osoby w 6 stancjach.

Zaś 8.000 zł. przeznacza na procent, z którego mają być utrzymywani ubodzy, kalecy i starcy. Fundusz złożył w banku (około 1854 r.)

O inwentarzu Bractwa Męki Pańskiej
Compassionis.

Urząd gminny w Siewierzu zachowuje *Inwentarz Braczkiey Compassionis Christi skrzynki i aparatów teyże Braciey uczyniony y szpiszany* przy odebraniu praefektury przewielebnego Xiędza Mikołaja Jeziorkowicza [1]) Roku Pańskiego 1652 die i julii. Są tu *schaczki* (sesje), *prawa, legata i percepty Brackie Męki Chrystusza* i Najśw. Panny ab an. Dni 1652 die vero I julii za ks. Mikołaja Jeziorkowicza prob. *szpitalnego* św. Ducha y ss. Walentego, Barbary Męczenników.

Jest tu przywilej Szyszkowskiego, bpa krak. fundacyjny na archikonfraternję *Compassionis* D. Nostri *Seviorowi* pozwoloną, dany 1619 a. ultima novembris.

Jest tu również inwentarz rzeczy i aparatów *Bractwa Literatów* z 10 sierpnia 1688 r.

Inwentarz kośc. założenia św. Ducha, św. Walentego i św. Barbary przy szpitalu siewierskim z 1653 i 1688 r.

Wiadomości o kaplicach św. Zofji i św. Leonarda i t. p. Wiele kartek z tego rękopisu jest wyciętych. Całość ma tytuł: Hunc librum comparavit et donavit P. Gregorius Joannes Dziewojski a Lasco congreg. oświecim. 1641. Herb *Prus trzeci.*

---

[1]) ks. Mik. Jeziorkowicz był 1666r. prob. Grodziska, dziekan. Bytomskim.

W końcu tego zeszytu, ks. Dziewojski umieścił drukowane panegiryki, mające greckie tytuły więc:

PHILAKAJ Zdziewojanae Domus. Adm. Rndo Dno Gregorio Joani Zdziewojowski a Lasko concionator oświecim. ordinario Art. Mag. Pfilos. Dr. Not. s. Author. Apos. publico amoris ergo DD. etc. a Stanislao Ossędowski de Dzierżawy Art. Mag. Pfil. dr. seniore Contubernii Zizaniani Professore Ret. A. D. 1639 (*8 kart*).

Dalej: DAKRYSIS Patriae a P. Gregorio Joanne Zdziewojski a Lasko presbytero facta A. D. MDCXXXVI. Kart 8.

Dalej: HARISMA Magnae Matri Virgini Eccl. Colleg. Lascensis Patronae a Greg. Joan. Zdziewojski a Lasco conc. oświec. dicatum A. D. MDCXXXIX. *Kart 6*.

Dalej: EPIDESMION adm. rdo Dno Gregorio Joanni Zd· i t. d. A Paulo Kwiatkowski praeposito esiae s. Joannis Crac· Art. Mag. Pf. Dr. et profes. in alma Acad. Crac. A. D. 1639. 6 kart.

Clarissimorum natalium auspicatissimum incunabula i t. d. Excellent D Stanislao Ossendowski Art. etc. ex animo precatur Greg. Joan. Zdziewoyski a Lasko. Art. mag. et pf. dr. plebano Wilomovien. conc. oświec. A. D. 1640 die 27 sept. (2 karty).

Na końcu: Mattan Natalium Dni excol, dno Stan. Ossendowski... Gregorius Joannes Zdziewojski a Lasko pleb. wilamoviensis art. mag. et. Pf. Dr. A. 1641. *Dwie kartki, końca brak*.

Nieco z metryk.

1742 r. w Żelesławicach dziedzice Fran. i Marjana Żelassowscy,

chrzczą Marjannę, którą podaje X. prepozyt Stąporkiewicz z Justyną Żelassowską z *Niekłania*.

W Trzebiesławicach byli dziedzicami Franc. i Katarzyna Myszkowscy, chrzcili syna Kazimierza Aleksandra.

R. 1767 chrzci ks. prep. Olszewski Antoninę Józefę Wędrychowską córkę Ignac. i Franciszki ekonomów zamku siewierskiego. szlachty. Podają: szlach. Józef Juszyński komisarz ks. siewier. bar. Koziegłowski i Rudnik. i Antonina Dziebowska z Pińczyc *haeres et possestrix* (dziedziczka i właścicielka).

R. 1775 pochowano w kościele szl. Teresę Pożarowską i Cecylję Pożarowską w jednym grobie. T. była żoną Franciszka, dzierżawcy klucza siewierskiego.

R. 1796 d. 26 XII X. prob. Szablowski chrzci Augusta Ernesta Fryderyka Wilchelma syna szl. Wernera Ernesta Ludwika de Bardeleben i Juljanny Karoliny Fryderyki Doroty de Schulz. Podają *generosi*: generał de Schulcz et Wulffen de Grabowa. Asystują major de Chappins d. gen. de Schulcin capitaneus de Gaensles D. de Huffmanin legionis hirurgus (dr. wojskowy).

R. 1798 chrzci ks. Flaczkiewicz Anielę, córkę Stanisława i Marii z Urbańskich szl. Słodkowskich *rejentowstwa* kanc. siew.

R. 1803 w Będzinach był dziedzicem p. Adam Kamocki, w Żelisławicach Hipolit Zelassowski.

Zasłyszane w Siewierzu.

Jakiś przemysłowiec chciał w Siewierzu założyć fabrykę. Są tu bowiem pokłady żelaza, ołowiu i srebra. Zwołane *obewatelstwo* miejskie, siewierskie radzi. Dowiedziawszy sie o co idzie, najmądrzejsi wołają: „Co? fabrykę założyć? Już co na to, to się nie zgadzamy, bo wtedy się już nikogo do roboty w polu nie najmie...

— „No tak! ktoś reflektuje..., ale by się tu wtedy kolej przeprowadziło z Zawiercia. Byłaby komunikacja ze światem!.."

— „Oo! wołają tamci.., co już na to nie zgodzimy się, bo wtedy człowiek ani gąsięcia, ani cielęcia nie uchowa!.."

Plebani.

R, 1325 Filo pleban (*Monum Pol. vatic.*)

R. 1640 ks. Kawecki prob. Chruszczobrodu i Siewierza.

R. 1691 X. Błażej Drabicius prob. szpitalny, występuje przeciw p. Józefowi Pełce, dz. z Trzebiesławic o zaległy czynsz.

Metryki zmarłych (fragmenty) siegają 1726, 1728—1778 r.

„ ślubne w książce podłużnej od 1728—1797 r.

R. 1731, 1752, ks. *Michał Antoni Stąporkiewicz* Dr. i prof. Filozofji — prob. siew. dziekan Bytomski, kanonik liwski.

Wikarjusze: w 1730 r. X. Jan Słowikowski i Bartł. Zdonaski w 1731 r. X. Fr. Brzeski, był i w 1750 r.

R. 1742 ks. Sebas. Stolecki *prepozyt szpitalny*.

R. 1758 X. Fr. Sztajer wikary, 1760 X. Józef Bukowski wik. Bartłomiej Zdanowski, wikary.

R. 1754 X. Ścigalski pr. szp.

X. Stanisław Kostka Olszewski w 1767 r. prepozyt, zaś, w 1786 r. prep. i dziekan siewierski. Ks. Olszewski za to że był zwolennikiem konfederacji Barskiej, był prześladowany i więziony.

W 1786 r. X. Mich. Kamieński wikary.

Księga urodzonych podłużna z 1794 r. zawiera chrzty z Trzebiesławic, Brudzowic, Boguchwałowic, Siewierza (*Severia*), Żelesławic, Piwonii, Dziewki, z Kuźniczki gołuchowickiej, z kuźncy (ferricudina) św Jana, z Leśniczków, z Mierzęcic, Suchy i Sulikowa.

Chrzczą X. Józef Pruss, ks. Mateusz Włodarski i X. Piotr Paweł Flaczkiewicz *prob. szpitalny*.

R. 1796 *X. Ignacy Szablowski* prob. siew. Był do 1817 r.

Księga małżeństw rozpoczęta w 1797 r.

R. 1800 r. chrzci ks. Jan Kozak mansjonarz (są po nim w bibliotece książki).

R. 1801 X. Piotr Flaczkiewicz kapelan szpitalny.

R. 1815 X. Jan Jasieński i X. Tad. Zielmański mansjonarze.

R. 1816 X. Adam Zmarzlikiewicz mans.

R. 1817 X. Józef Nieciąg wik. (a potem *pleban* siew.)

R. 1818 zmarł ks. Jan Skrzyszewski kapelan szp. Po nim był Ludwik Hieronim Iżycki kapelan.

R. 1822 X. Tomasz Teofil Szczech, wikary.

Od 1817 r. **X. Filip Rączkowski** prob. siew. do 1829 r.

Od 1829 r. † 1868 r. ks. Józef Nieciąg prob. siew.

W 1868 r. podpisuje metryki ks. T. Samborski.

Od 1869 r. ks. Antoni Grabowski, prob. siew. um. 19 listopada 1920 r. przeżywszy lat 88 r.

Od 1918—20 r. ks. Jan Zwoliński pr.

Od 1920 r. ks. Franciszek Staszkiewicz pr. zm. 28 maja 1925 r. m. lat 68.

Od 1925 r. ksiądz Jan Szczepka, prob. siewierski.

Notaty ks. prob. Stąporkiewicza Dra Fil. w książce metrykalnej.

Scitu digna connotantur ab anno 1726 ad. annum 1727. Drożyzna wielka adeo ut extremo korzec żyta do zł. 28. Więcej nie piszę Colligo co za drogość przez całą Polskę, ale y w cudzych krajach. Anno 1728 około s. Jana Leonardi kościółka znaydowano w 1727 jagły kamienne co Siewierzu znak wielkiej karystyi które gdy gotowano, żadnego smaku niebyło, tylko gdyby ryby oko.

R. 1728 jak wielka rzecz była motylów białych po całej Polszcze, żeś gdy weyrzał rozumiałbyś iż białym płótnem okryte sady. Tandem w Śląsku y tu w Polszcze w Xięstwie sam widziałem znaki rosy krwawy przy tak wielu świadkach w Toporowicach. Na Śląsku zaś to po kałużach czerwone wody były, choćby kto powiadał że to z rudy, to non convincit gdyż gdzie rudy żadney niemasz, na kształt krwi były wody. Czemuż w innych czasach te dżdżu rosy krwią się nie rumienią kałuże, chyba kiedy długo stoją. Item po różnych mieyscach, domach, dworach, różne charaktery na szybach, na kuminach widzieli jako sam widziałem przy wielu na szybach w Tuliszowie dziwne charaktery na kształt ptasząt y gwiazdek, które przed tem nie były. Dokument większy na Śląsku, gdzie instrumenta Passionis Christi wyryte były na taflach.

W innem miejscu opisując różne zaszłe wypadki śmierci, powiada, że ks. Melchior Piechowicz, kapelan szpitalny św. Walentego, prebendarz Bractwa Literackiego przy kościele parafialnym, podczas jubileuszu w 1726 r. po mszy św. wstąpił do do-

mu Michała i Zofji Połaneckich mieszczan siewierskich, i tam nagle umarł. Gdy go położono na słomie (jak to było we zwyczaju). brat go denudatum spoliavit.. obrabował. A ksiądz był skromnym, i pobożnym kapłanem. Wspomina dalej o paru przykrych wypadkach np. o Aleksandrze Myszkowskim (pewnie Pilawicie), człowieku okrutnym...

Misje.

W 1762 r. odbyła się tu misja oo. Reformatów, staraniem prob. Olszewskiego. Misja trwała od św. Mateusza Ap., do 10 paźdz. Wyspowiadano 3.637 osób. Pod koniec odbyła się procesja z Najśw. Sakr. po łąkach miejskich, a nazajutrz nabożeństwo żałobne, z kazaniem o ratowaniu dusz czyścowych. Jeden luteranin przyjął wiarę katolicką Gwalbert Skalski.

Przełożonym misji był o. Placyd Płoszczewski reformat, definitor prowincji. Byli też oo. Kornel Katarzyński, Kajetan, Józef Bal, kaznodzieja misj. apost.

Poeta Kazimierz Brodziński.

Po kompanji w 1812 r. puszczony na słowo honoru, przesiedział rok 1814 u swej ciotki w Sulikowie poeta K. Brodzińsi [1]).

Szlachta siewierska [2]).

Według aktu sprzedaży z 1442 r. Siewierz wraz z baronatem koziegłowskim liczył 3 miasta i 58 wsi. Biskup krak. posiadał 8 wsi i 2 miasta. Po jednej wiosce mieli: *proboszcz siewierski*. klasztor na Zwierzyńcu i klasztor św. Małgorzaty za murami Bytomia; reszta pozostawała w rękach szlachty. W 1668 r. prywatny majątek biskupa obejmował 3 miasta i 28 wiosek.

Gdy bp Oleśnicki nabył Siewierz, siedziało w nim 11 rodów rycerskich, szeroko w Polsce rozrodzonych, które na Siewierzu miały tylko swoje gałęzie.

Do wielmożów siewierskich zaliczali się *Mirzowski Mikołaj* herbu Gryf pan na Chruszczobrodzie, Dziewkach, Mierzęcicach, *Pińczycach*, Trzebiesławicach.

Jan Koziegłowski, herbu Lis, w 1466 r. starosta lelowski, syn Krystyna, kasztelana sądeckiego właściciela baronatu koziegłowskiego, składającego się z m. Koziegłowy i wsi Cynków, Gęzin, Gniazdów, Koclin, Koziegłówki, Kruszyny, Kamienica, Ku-

---

[1]) Mam rękopis oryginał Ambrożego Grabowskiego. Wspomnienia o K. Br., gdzie też ten szczegół umieścił.

[2]) Helena Polaczkówna: Szlachta na Siewierzu biskupim. Lwów 1913.

źnica, Lgota. Myszków, Siedlec, Smardzew, Winowo i Wojsławice, czyli jedno miasto i 14 wsi.

Dalej idą *Siestrzeńcowie* her. Kornicz, właściciele Gawszyc i Miłobądza, mający duże znaczenie w Polsce.

Z Ujejsca wywodzili się Ujejscy, Dąbscy z Dąbia, z Gołąsza Gołąscy, z Myszkowic Myszkowscy h. Pilawa, z Twardowic Twardowscy, z Ożarowic Ożarowscy, z Siemoni Siemońscy. Są u Długosza: Bąduscy herbu Ostoja z Żelisławic (XVI i XVII w.)

Bądusz h. Ostoja z Markowic i Rzeniszewa.

Nadto Długosz wymienia (w XV w.) dziedziców: Śwircznia Jan z Siemoni. Mateusz sędzia siewierski, Rudzki Stanisław h. Pilawa z Dobieszowic, Perzowic i Tąbkowic. Tegoż herbu Myślkowski Jan z Myszkowic. Piotr też Pilawita z Żelisławic.

Szlachta h. Prawda: Jan i Mikusz (*Mikołaj*) siedzieli w Sulikowie.

Ród h. Przegina. Gawrusz w Grodkowie, Grabowski Marcisz w Trzebiesławicach. Grabowscy Jan i Stan. w Wygiełzowie alias w Ujejscach dalszych par. Wojkowice kość.

Szl. herbu Rogala: Twardowski Kazim. w Twardowicach, szl. h. Szternberk: Dąbski Mikołaj i Golański Jan we wsi Dąbie, Mik. sędzia siewierski w Gołąszy, Golański w Malinowicach, Desław. Witkowski Mik. sędzia z Bytomskiej w Psarach.

Szl. herbu Wieniawa: Paweł Spargalth w Trzebiesławicach.

Rody mieszane; Maciej Mokrski w Gawszycach, Andrzej w Malinowicach.

Ożorowscy: Maciej w Ożarowicach i Dersław w Sączowie. Działecki Jan w Wojkowicach Kościelnych.

Ujejscy *herbu Nowina* Jan we wsi Dąbie, Maciej w Górze Siewierskiej, a Maciej i Jakób w Sarnowie.

Fryderyk Paczek w 1595 r. został nobilitowany przez kard. Radziwiłła bpa krak. Sporo szlachty było z nominacji biskupów krakowskich, książąt siewierskich.

24 stycznia 1789 r. nobilitowany był Gabryel Bodurkiewicz bratanek ks. Kazimierza kan. krakowskiego. Ród ten już poprzednio należał do herbu Kościesza.

4 kwiet. 1777 r. Kazimierz Bontani „guardiae equestris Reg. Pol. locum tenens".

25 maja 1761 r. Michał Bontani „guardiae equestris regni capitaneus e regno Galiae oriundus"... Bontaniowie siedzieli na Pińczycach.

7 marca 1789 r. Tomasz i Feliks bracia Borakowscy.

15 czerw. 1762 r. Jerzy Wojciech Dziembowski h. Pomian z Pińczyc „perillustris sacri Romani imperii eques".

14 czer. 1780 Benedykt Eminowicz h. Dołęga, sabdelegat grodzki wieluński z żoną Teresą z Ryszkiewiczów.

12 marca 1787 r. Jankowscy: Augustyn ojciec. Józef i Franciszek synowie.

15 kwietnia 1762, Jan Koliński, wójt siewierski, z żoną i rodziną.

14 maja 1789 r, Jakub Kubicki [1]), słynny architekt, podporucznik w artylerii chorągwi laski wielkiej koronnej. Ciało jego spoczywa na cmentarzu w Wilkowie w dekanacie Biała, archid. Warsz. (w dn. 12 marca 1791 r. Stanisław August potwierdził szlachectwo Kubickiego).

23 maja 1789 r, Jan Kanty Kacper Meciszewski, sekretarz królewski.

5 lut. 1789 r. ks. Minocki Stanisław, kan. krak. profesor Uniw. Krak. i brat tegoż Dominik.

9 marca 1735 r. Kazimierz Olearski nobilitowany przez Jana Aleks. Lipskiego bpa kr.

23 maja 1786 r. Stanisław Olearski pisarz tryb. ks. siew. nob. przez M. Poniatowskiego.

30 kw. 1789 r. Franciszek Ksawery i Piotr z Alkantary Rakiety, synowie zmarłego Winceniego Rakiety, porucznika w. litew.

4 paźd. 1788 r. Jan Piotr Ernest baron Scheffler, radcy dworu i członka towarzystw naukowych zagranicznych.

31 lip. 1780 r. Wincenty Szymkiewicz, regens kancelarji kurji biskupiej.

1 paźd. 1774 r. Ignacy Wędrychowski, szlachcic polski, herbu Ślepowron, rządca dóbr klucza siewierskiego.

6 lut. 1789 r. ks. Grzegorz Zacharjasiewicz kanonik gnieźn. i łowicki infułat kamieniecki, sędzia surogat dworu prymasa.

Nadto bp Poniatowski nobilitował Józefa Habowskiego herbu Grzymała, Stanisława Słodkowskiego subdelegata, rejent i susceptant siewierski.

Filipa Carosi (Karosy) kapitana wojsk koronnych.

Dokumenty sławetnego Cechu Szewskiego w Siewierzu z 1553 r.

IN NOMINE DOMINI AMEN

Na wieczną pamiątkę. My Jerzy zmiłowania Bożego świętego kościoła Rzymskiego Kardynał Radziwiłł biskup krakowski

---

Dn. 18 marca 1791 Macieja Kubickiego podporucznika inżyniera wojsk koronnych nobilitował Stan. August.

[1]) Herb Kubickiego wyobraża w tarczy stojącą młodą kobietę w długiej sukni. Lewą rękę zgiętą w łokciu wsparła na kolumnie. W tej ręce trzyma jakby dwa wieńce. Prawą rękę wyciągnęła przed siebie i w niej trzyma naczynko z którego bucha dym, pewnie płomień... Nad hełmem 5 piór strusich. Ostrowski w t. II herb Kubickich określa: W polu czerwonem słup złoty między 2 srebr. skrzydłami nad hełmem nad 5 skrzydłami strusiemi kolumna ze skrzydłami jak na tarczy,

Xsiąże Siewierski z Ołyki i Nieświerza wszystkim wobecz niniejszym tesz przyszłym którymkolwiek to wiedzieć potrzeba oznaymujemy i na pamiątkę postanawiamy Że okazane będąc przed nami statuta niżey opisane z strony Bractwa Rzemiosła szewskiego Miasta Naszego Siewiora y byliśmy przez starsze tegoż Rzemiosła proszenie żebyśmy te statua uczynione raczyli mocą naszą Xsiążęcom umocnić i potwierdzić, które tak same w sobie są opisane naprzód postanawiamy żeby wszyscy mistrzowie przerzeczonego rzemiosła szewskiego miasta naszego Siewiora na każde Suchedni według zwyczaju innszych miast społecznie się schadzali do cechu ku cechmistrzowi. Tamże mają radzić o swej rzeczy Pospolitey, a porządku y tesz użytku Braterskim co przynależy ucciwości y tesz posłuszeństwu w rzeczach słusznych starszym mistrzom w bractwie będącym od młodszych mistrzów to ma bydź zachowane. A będąc który wezwany od nich nie chciałby ich bydz posłuszen, na ten czas nie będąc zabawiony żadną inszą sprawą takowy winy jeden font wosku do cechu powinien dać. Drugi punkt. Któryby młodszych mistrzów będąc postanowiony w jakiej posłudze Braterski odszedł od swej posługi a inszego na mieysce swoje ku posłudze nie zostawił, żeby też od starszych Bratów dozwolenia nie miał, a uczyniełby to z swey uporney śmiałości takowey dwoja winą karan bydz ma. A jeżeliby który był tak uporny żeby winy naznaczoney niechciał przyjąć, starsi bracia mają nań przed urzędem mieykim uczynić żałobę. Mieyski urząd według występku jego ma go karać dotąd póki on za swóy występek zadosyć nieuczyni.

Trzeci punkt. A kto strony mistrzów młodszych, którzy przystają do cechu i wkupują się groszem jednym przypowiednym u Cechmistrza ma go pytać mali list od rodu i od uczenia a jeżeliby niemiał, ma go upomnieć ażeby się on starał y pokazał go w pół roku, a potym u Panów radnych to jest u Purmistrza ma mieyskie prawo przyjąć. A gdyby mieyskie prawo przyjmie teoy go mają cechmistrzowie z połecznie bracią swą przyjąć za okazaniem butów tak od rodu jako też y od uczynia się Rzemiosła swego. Tenże mistrz ma taką sztukę ukazać i urobić która się będzie starszym mistrzom podobała. A gdyby niemiał i nie urobil takowy ma znowu wędrować i rzemiosła się lepiey uczyć. A to aby zadni Mistrzowie y biegli w rzemieśle aby przygana niebyła uczciwym rzemieśnikom miasta Jego Xcey Mości Pana Naszego. A gdy takowe sztuki mistrz wykona ma wystawić bratom piwa akteli dwa pieczenia za groszy ośm, syr za groszy sześć, chleba co potrzeba, a to zowią swaczyną wosku fontów cztyry y do skrzynki braterskiey. Czwarty punkt. Tenże mistrz młodszy ma wszystkiemu cechowi bydź posłuszen z pomocą inszych dwu albo trzech dotąd póki go inszy nieuwolni albo do cechu nie wstąpi. Piąty punkt. Świece braterskie te ma

sam mistrz zapalać i zagaszać na każdą niedzielę y na każde święto postanowione od kościoła powszechnego na jutrzni na ranny y wielkiey mszach. A gdyby zamieszkał tak na jutrzni jako y na mszach za takie zamieszkanie ma położyć winy grosz jeden, nie zagasieli winy też grosz jeden. Szósty punkt. Młodszy mistrz świece przez oktawę Ciała Bożego ma nosić na każdy dzień na mszy i nieszporze pod winami wyżey opisanemi. Siódmy punkt. Mistrzowie młodsi mają dół kopać zmarłemu i zanieść do grobu y zachować.

Ósmy punkt. Młodszy mistrz ma piwo mistrzom szynkować y insze wszelakie posłuszeństwo czynić z pomocą dwu albo trzech dotąd póki go inszy nie wykupi, albo do cechu nie wstąpi.

Dziewiąty punkt. Na każde suche dni mają bracia achtel piwa składny pić u brata u któregoby się im piwo podobało, a do skrzynki braterskiej dać pół grosza. Dziesiąty punkt. Gdy nieprzydzie mistrz za cechą którą się obsyłają ku cechmistrzowi, a będzie przed cechmistrzem cecha położona skrzynka otwarta, jeden grosz winy ma położyć cechmistrzowi. Jedynasty punkt. Gdyby mistrz mistrzowi towarzysza przemycieł y odmówił tak izby w tym był przeświadczon, abo by to tenże sam towarzysz wyznał, takowego mają karać cztermi fonty wosku. Dwunasty punkt. Mistrzowi gdy się trafi uczeń uczyć, a niebyłby znajomy, ma go pytać jeżeli Rodu dobrego albo możeli mieć list od Rodu. A jeżeliby rodu dobrego, a byłby znajomy ma go uczyć y do trzeciego dnia na przypatrzenie a gdyby się mu rzemiosło będzie podobało tedy ma dać mistrzom piwa jeden aktel fontów wosku dwa a do skrzynki groszy dwanaście. A gdyby się na pieniądze chciał uczyć do roku powinien mistrzowi dać od nauki cztyry złote. A gdyby się mistrz ważył go tani uczyć takowy przepada dwa aktele piwa wszystkim bratom, a jeżeliby mistrz takowego ucznia nieprzypowiedział do trzeciego dnia a okazałoby się to nań, takowy ma bydź karan winą braterską to jest aktelem piwa. Trzynasty punkt. Na wysłógowanie każdy uczeń ma trwać dwie lecie, a mistrz ma się mu starać w czymby chodził, a gdy się douczy, ma mu dać mistrz na suknie groszy trzydzieści y sześć. Czternasty punkt. Gdyby jeden mistrz drugiemu na rzemiesło mistrzowi następował albo rzemiesło ganił, powiadając że lepiey urobić takowey winy ma dać do cechu bratom akteli piwa dwa y cztery fonty wosku. Pietnasty punkt. Gdyby który mistrz będąc młodzieńcym po wkupieniu się do cechu nie ożenił się do roku y do sześci niedziel, takowy powinien dać wszystkim bratom beczkę piwa. Szesnasty punkt. Postanawiamy aby na targi, które bywają w poniedziałki roboty szewskiej nie noszono z miast y ze wsi inszych, taki iżeby roboty oględowali z cechu a ktoryby ro-

boty by tyż nie słusznie żeby się starszym bratom niepodobały, tedy od każdey pary powinien grosz dać cechmistrzowi a która by też czeladź nie posłuszna była albo się w pijaństwo wdawała tedy takowego wziąść w sobotę po robocie y niepuszczać go aż w niedzielę na wielką mszą, a będzie powinien pokuty dwa grosze. Siedemnasty punkt. Gospodę czeladzi dozwalamy wybrać.

Osiemnasty punkt. Gdyby niektórego sztularza albo patacza mistrzowie przeświadczeli któryby im w rzymieśle przeszkadzał tak w mieście jako y we wsiach Księstwa Siewierskiego takowego mają mistrzowie wziąść y z robotą y we wsiach Jego Xcey Mości Pana naszego miłościwego prosić Jego Mości Pana starosty o pomoc ku wzięciu jeżeli tego będzie potrzeba. Dziewiętnasty punkt. W tymże to Księstwie Xięstwie Siewierskim panów szlachciców nie mają rzymiesła robić swego szewskiego dotąd póki cechu nie przyjmą. A jeżeliby rzemiosło robieli krom cechowego dozwolenia tedy tymże sposobem z pomocą Imci Pana starosty siewierskiego mają je brać dotąd póki cechu nieprzyjmą. Dwudziesty punkt. Gdyby się trafieło żeby który mistrz rzeczonego rzymiosła szewskiego zmarł a żona by jego została po nim tedy tey wolno będzie robić rzymiosło do roku y do sześci niedziel nicz daley, ale będzieli chciała trzymać to Bractwo dla ucciwego pogrzebu za opłaceniem jey nie mogą jey od tego oddalić ażby sama wypowiedziała Mistrzowi. My tedy przerzeczony JERZY RADZIWIŁ Biskup krakowski Xże Siewierskie z Ołyki y Nieświerzu, bacząc isz te statuta wyżey opisane ku zachowaniu wszego dobrego porządku y rządu słusznego w przerzeczonym mieście naszym Siewierzu są uczynione, też statuta wyżey opisane we wszystkich punktach artykułach clausulach jako w nich jest szerzey opisano umocniłśmy y potwierdzieli jakoż umacniamy y potwierdzamy mocą naszą Książęcom niniejszym listem naszym rozkazując iszby tak nie inaczey chcąc mieć aby te wyżey opisane statuta pod winami wyzey opisanemi były trzymane y nieodmiennie uchowane. Do którego to przywileju y statut dla lepszy wiary y pewności pieczęć naszą kazaliśmy przyłożyć ręką własną podpisaliśmy się. Działo się w Krakowie we wtorek przed świętem Wszystkich Swiętych Roku Pańskiego Tysiącznego Pięćsetnego Dziewiędziesiątego Trzeciego *Georgius Cardinalis Radziwił.*

U dołu wisi na sznurze pieczęć na czerwonym wosku w puszcze blaszanej już uszkodzonej przez rdzę. Pergamin ma wymiary 65 na 45 cm. Zachowany u starszego w cechu. Potwierdzony jest 1722 przez Kazimierza Gładysiewicza komisarza biskupiego i w 1785 r. przez bpa Michała Poniatowskiego. Księga cechowa rozpoczyna się 13 marca 1805 r.

Petrus a Gamratis Dei gratia Arhiepiscopus Gnesnen. et

epus Cracovien. legatus natus et primas Regni Universis et singulis praesentibus et futuris et quos praesens tangit negocium seu tangere poterit quomodolibet in futurum praesentium tenore significamus Quomodo constituti coram nobis providi Sebastianns et Thomas Pietravek cives et sutores nostri Siewierienses seniores fraternitatis sutorum ejusdem oppidi nostri suo et sui contubernii nominibus exposuerunt nobis quomodo partim voragine ignis partim etiam incommoditati temporum in dies afliguntur. Proinde petierunt a nobis quamvis illis de gratia nostra speciali duo fora sive alias venditionem liberam calceorum videlicet die dominico palmarum et altero die anno proximo ante festum Natalis Domini annis singulis dare et constituere dignaremur. Nos ipsorum petitione permoti et ut dictum contubernium sutorum commodius in dicto oppido nostro Siewior stare possit decernimus quatenus hoc ipsum contubernium hoc privilegio gaudeat ut videlicet diebus dominicis suprascriptis annis singulis ejusdem tantum oppidi nostri sutores calceos venalo exponant. Nec liceat quibusvis aliorum oppidorum vicinorum sutoribus ad hoc idem oppidum nostrum calceos vendendi gratia importari sub amissione calceorum. Quod quidem ita observari ab omnibus volumus decernimusque ut praefatum contubernium hoc privilegio sibi per nos concesso eorumque successores perpetuis futuris temporibus utantur nemine interdicente. Harum testimonio litterarum quibus sigillum nostrum est appensum. Datum Cracoviae die vigessima quarta Julli Anno Domini Millesimo quingentesimo quadragessimo quarto. Pergamin przepasany grubym jedwabnym sznurem (Poświadczony jak poprzedni).

Wymiar 44 x 29 cm.

O Walentym Roździańskim.

W 1612 r. w Krakowie w drukarni Symona Kempskiego Walenty Roździański wydał dziełko pisane wierszem p. t. Officina Ferraria abo Huta y Warstat z kuźniami szlachetnego dzieła żelaznego.

Dzieło to zupełnie (jak i jego autor) zostało zapomniane i nieznane. W naszych czasach w Bibl. Kapituly Gnieźn. odnaleziono unikat tej książki i w 1633 r. wydał ją p. Roman Pollak w Poznaniu, rzucając pewne światło na osobę autora ur. w Roździeniu par. Mysłowickiej; uczył się w Pszczynie, znał dobrze łacinę, niemiecki, czeski. Górnik z dziada i dradziada, zarządzał kuźnicami niweckiemi koło Mrzygłoda. Dzieło swoje napisał dla braci hutników; wkłada w nie swe umiłowanie dla pracy, hutniczej. Dzieło R-go jest ważne dla rozwoju hutnictwa polskiego. Wspomina i okolice *Siewiora* (Siewierza):

Tych to Kuźnic było sześć porząd zbudowano
We *mrzygłodzkiem* imieniu, które nazywano
Niweckimi: leżą trzy z nich na czarnej strudze
Przy pileckiej co idzie do *Siewiora* drodze.
Krzemienną tę nazwano *co Siewiora* bliższa
Za nią leży w ćwierć mili ze wszech tych najstarsza
Wargulowska kuźnica tak jako udają
Którą też i niwecką drudzy nazywają.
Powiada dalej że na *Warcie rzece*
Są drugie *trzy kuźnice*
Od góry *pod Zawierciem* nicowska jest pierwsza
Z tych trzech kuźnic, tak jako udają najstarsza...
Pod jest Marciszowska, trzecia od tej w mili
Była, którą Zadadką pospolicie zwali...

Następują potem *Olsztyńskie kuźnice.* Dalej pisze że:

Jest Kuźnic i na innych miejscach więcej jeszcze
Tak dawno zbudowanych jak i nowych w Polszcze
których już jest nie mało w ziemi sędomirskiej
Zwłaszcza w lesiech w pobliżu góry świetokrzyskiej.
Jest też tam i *miedziana* jedna officyna
która przed kilku laty była zbudowana
W Diecezji abo w gruncie krakowskiego
Biskupa w miasteczka Kielce rzeczonego..

Autor, zdaje się że pracował i w Olkuskich kopalniach, bo pisząc *o kuźnicznych demonach*, powiada:

I tu u nas w Olkuszu taki duch przychodzi
Czasem też a w niektórych miejscach bardzo szkodzi
Górnikom, gdy kopią w ziemie nierozumnie
Zaczem ich więc poginie tam niemało marnie.

Przyznaje... że *takie duchy* „opilcom bardzo radzi szkodzą."

Opisując różne gatunki kruszców i różne fachy hutników, wysławia wreszcie żelazo „które mocą swoją w cnocie a w godności każdy metal na świecie przechodzi..

W końcu daje własny „konterfekt abo wyobrażenie żywota kuźnicznego" podając przytem rycinę wyobrażającą bosego, obdartego hutnika w fartuchu, trzymającego w prawej ręce młotek, w lewej dzban. Zaś drugi w szopie deskami pokrytej w buchającym ogniu rozpala przedmiot żelazny, hutniczy.

W załączonym wierszu wystawia ciężką pracę hutnika:... *mizerny jego żywot,* pełen niebezpieczeństw, niewygód, niedostatku i nędzy... do której (choć się z tego nie chwali, jednak o tem pisze), przyczynia się pijaństwo:

Na jutrzejszy sobie dzień nic nie zachowujemy
Wszystko na raz cokolwiek zarobim strawimy,
Bo u nas o bogactwo bynajmniej nie dbają
Tylko na tym co zjedzą i spiją przestają...

Typowa lekkomyślność robotnika polskiego. Po trzystu latach nie wiele pod tym względem się zmieniło. Wszakże hutnik powiada Roździeński cieszy się z tego, że jest wolny. To jest jego największą nagrodą, nie skarb, nie pieniądze!.. W niewoli u żadnego tyrana nigdyśmy nie byli... praw żadnych i statutów pisanych nie mamy... rządzimy się bez przysięgłych ławników, wójta i burmistrza „zwyczajem cyklopskim" — Mają jednak nad sobą starszego mistrza:

Którego w uczciwości takiej wszyscy mamy
Że go jak ojca własnego słuchamy,
A on nas do żywotności naszej potrzebami
Opatruje pieniędzmi, chlebem i szatami...

SKARŻYCE.

W 1328 r. król Władysław Łokietek daje wsie Skarżyce, Morsko z Komornikami klasztorowi we Mstowie wzamian za Włodowice (L. B. II. 216 III. 158). Do XVII w. Skarżyce należą do parafji Kromołów.

W połowie XV w. wieś ma 7 zagrodników z rolą, którzy płacą rocznie czynszu po 1 fertonie, 2 koguty, 20 jaj. Wszystkie role płacą dziesięcinę snopową i konopną biskupowi krakowskiemu, zaś folwarczne dawały dziesięcinę na przemian, to biskupowi krak., to klasztorowi we Mstowie (III. 152, 158).

Fundatorem kościoła w Skarżycach, gdy Kromołów był w rękach heretyków, był Wojciech Giebułtowski.

Kiedyś Krystyn z Koziegłów, ożenił sie z Katarzyną siostrą kardynała Zbigniewa. W 1439 r. wraz z przyrodnimi braćmi wziął w działach zamek Bąkowiec, Lgotę wielką i małą (*par. Kroczyce*) Siemierzyce (*par. Kroczyce*), Dupice, Przyłubsko, Żerkowice, Giebułtów (w miechowskiem par. Książ wielki) i in. Od Giebułtowa począł się pisać Giebułtowskim. Z tego rodu Stanisław G. pisał się na Lgocie.

Za młodu walczył z Turkami na Węgrzech, potem osiadł na roli we wsi Lgocie par. Kroczyce, ożenił się z Anną Korycińską, herbu Topór, kobietą zacną. Miał z niej czterech synów i pięć córek. Mając lat 80 zmarł 20 czerwca 1599 r.

W kościele w Kroczycach został pochowany, przez synów Jana i Wojciecha [1])

Ów Jan pisał się na *Bacbowcu.* Za młodu walczył na Po-

---

[1]) Patrz str. 140 i 141. 142 etc.

dolu z Turkami w ciągu lat 5, potem pod Stefanem Batorym należał do dwuch ekspedycji przeciw Moskalom, walczył też pod chorągwią Jana Zamoyskiego pod Byczyną przeciw Maksymiljanowi, aż nabawiwszy się astmy, czy też suchot, skutkiem męczącego go kaszlu, zmarł na rękach brata Wojciecha w 1601 r. mając lat 45.

Ten, właśnie, Wojciech Giebułtowski, gdy w Kromołowie Bonarowie zakorzenili herezję i kościoł katolicki zajęli, umyślił w Skarżycach postawić kościół ku czci zwalczanej *przez herezję Trójcy Przenajświętszej* i takowy postawił w 1610 r.

O Wojciechu Giebułtowskim wiemy, że w 1599 r. był sekretarzem królewskim, za Henryka Walerjusza był posłem do Anglji, a za Zygmunta III do cesarza Rudolfa. Um. w 1623 r. i pochowany został u św. Trójcy w Krakowie.

Siostra jego Jadwiga Wójkowska († 1643 r.) ma pomnik w Kroczycach.

O kościele.

Patronami kościoła w Skarżycach jest Trójca Przenajświętsza i św. Florjan.

Kościół jest murowany, barokowy, beczkowo sklepiony, dachówką pokryty (wieża gontem). Na froncie wyniosła wieżyca z podwójnym dachem, zakończonym zwykłą wieżyczką. W wieży z trzech stron jest po dwa okna. Z dwuch stron są strzelnice.

Nad głównem, owalnie zakończonem wejściem, są wmurowane cztery tarcze z herbami: Lewart; druga tarcza zniszczona. Na trzeciej herb Topór, na czwartej herb Lis.

Herbu Lewart używała rodzina Firlejów, do których tutejsze dobra kiedyś należały.

Herb Lis należał do rodziny fundatora kościoła: Wojciecha Giebułtowskiego. Zaś herb Topór jest herbem Anny z Korycińskich, żony Wojc. Giebułtowskiego.

Dawniej wieża była wsparta z obu stron jakby szkarpami, które ją wzmacniały, lecz takowe z czasem usunięto. Z cmentarza ujęto do 2 łokci ziemi, tak że klon rosnący na cmentarzu, znalazł się jakby na wzgórzu. Dach na kościele był wysoki: sięgał do szczytu wieży. Ks. Urbański zmniejszył go. Mury kościelne tu i owdzie są zarysowane, skutkiem osłabienia gruntu i od wstrząsów powodowanych wystrzałami z armat, stojących (czasu wojny Europejskiej) za murem kościoła naprzeciw zakrystji. Między dwoma oknami od południa, tkwi obsadzony w murze szrapnel — świadek wojny.

Głowica kościoła przedsławia się niezwykle. Tworzy obszerną absydę, zaś po obu jej stronach znajdują się równolegle

dwie półokrągłe, absydalne, sklepione kaplice. Trzy obok siebie będące absydy, są symbolem Trójcy św. Kościół bowiem ufundowany wkrótce po ustąpieniu z tej okolicy heretyków, zwalczających dogmat Trójcy świętej, nawet wyglądem swym miał wiernym przypominać tą boską Tajemnicę. Wszystkie trzy rotundy, na zewnątrz zdobią pilastry i barokowe facjatki. Nad środkową dominuje wieżyczka, opatrzona kilku okienkami, na niej hełm zakończony wysokim sztymbrem, na którego szczycie promienieje ozdoba w kształcie monstrancji z żelaza, oparta na koronie. Sąsiednie dwie wieżyczki zdobią korony i krzyże. W niszy środkowej facjatki mieści się obraz M. B. Częstochowskiej. Po obu stronach nawy są dwie dobudówki, od południa kruchta boczna i od północy wejście na chór.

Nawa kościelna ma ledwie 15 stóp szerokości, dwa jej boczne skrzydła ledwie mają po 4 stopy szerokości. Trudno je nazwać nawami. Arkada dzieli węższe prezb. od nawy. Na niej rok A. D. 1788. Ściany zdobią bliźniacze pilastry. Chór czarny, barokowo wygięty, pod nim obszerna, sklepiona kruchta. Posadzka terrakotowa, w tafle czarne i biale, równa w całym kościele.

Ołtarze.

Główny ołtarz wykonany z drzewa, na czarny kolor pomalowany, bogato złocony. Zdobią go dwie złocone kolumny i 2 pilastry. Na szczycie attyka, po jej stronach dwa wazony. Obrazy: M. B. Częstochowskiej. Obraz nie iest pokryty sukienką. Drugi obraz Trójcy św. bardzo stary i oryginalny. Między Bogiem Ojcem i Synem Bożym mieści się glob z mapą Polski. U stóp Trójcy św. klęczą bez infuł i modlą się o zmartwychwstanie i pomyślność Ojczyzny św. biskupi Wojciech i Stanisław (przed nim Piotrowin... symbolika...) Na konsolach stoją figury św. Piotra i Pawła Ap. Cyborjum zdobią 4 koryncki kolumenki. Ołowiane lichtarze noszą inicjały i herb Abdank ks. Jana Ruckiego m. proboszcza (1765—1812). Nowe mosiężne mają datę 1884 r. Na antepedium wyrzeźbiona Wieczerza Pańska. Portatyl konsekrował w 1900 r. ks. Tomasz Kuliński bp kiel. i umieścił w nim relikwie św. Cyrjaka i Agnieszki P. M.

Do bocznych kaplic prowadzą delikatne arkady, w nich nisze.

W kaplicy po str. Ew. stary z XVII w. ołtarz z obrazem Bożego Narodzenia i Pokłonu Pasterzy. Wysoko obraz św. Franciszka. W niszy stoi tu chrzcielnica. Z tej kaplicy, po lewej ręce jest wejście do niskiej, beczkowo sklepionej zakrystji, oświetlonej 2 bliźniaczemi okienkami. Wyjście na cmentarz.

Druga kaplica po str. Ep. Stoi tu ołtarz z obrazem św. Jana Chrz. Widać tu uczonych faryzeuszów, u stóp świętego księgi. Żołnierze gotowi, by świętego męża poprowadzić do ka-

źni. Wysoko obraz N. M. P. Na ołtarzu wysoki krzyż dębowy z Agnusem. Na podstawie chusta św. Weroniki. W sąsiedniej niszy, stoi na kolumnie figura P. J. z otwartem Sercem.

Ołtarze w nawie stojące w stylu cesarstwa, murowane, kształt mają sarkofagów. Ołtarz po str. Ew. zawiera starożytny obraz N. M. P. Śnieżnej z Dzieciątkiem. Ołtarz zdobią korony i vota w kształcie 8 serc. Po str. Ep. ołtarz posiada obraz św. Florjana w pancerzu i pełnym uniformie dowódcy, zalewającego ogień. W górze św. Michał Arch.

Na ambonę wejście oryginalne, składane.

Pomniki.

W kruchcie, dobudowanej do wieży znajdują się następujące płyty pomnikowe:

D O M.
Ludwik de Heppen
Dziedzic dóbr Skarżyce i Morsko
Sędzia pokoju
umarł 4 sierpnia 1852
Pozostałe córki
Pamiątkę tę kładą.

Hic jacet
Antonia Catharina Heppen
de Rottermund nata XIII octorbis 1752
Obiit 1 junii 1799
implorate relicti misericordiam
Dei Ter Optimi Maximi

Józefa z Heppenów Drake [1])
urodzona dnia 3 maja 1786 r.
zmarła dn. 6 sierpnia 1850 r.
Mąż jej Jan Ryszard Drake
urodził się dnia 4 kwiet. 1773 r.
zmarł d. 9 czerwca 1861 r.

Teofila
z Grabińskich
KIETLIŃSKA
przeżywszy lat 75

---

[1]) Kartofle przywieźli z Peru do Europy w połowie XVI w. Hiszpanie. Zaś w 1565 r. do Irlandii przywiózł je Jan Hawkins, handlarz niewolnikami. W 1585 do Anglii przywiózł kartofle z Ameryki admirał angielski Franciszek Drake. Czy rodzina Drake, posiadająca w 18 w. i 19 w. Skarżyce pochodzi od angielskiego admirała, nie wiem. Wszak Eryk Drack był też jednym z pułkowników szwedzkich, rabujących Polskę w 1656—7 r. (patrz Puffendorf *De rebus* a Carolo Gustawo Suec. Rege gestis wyd. 1729 str. 258).

zmarła dnia 19 grud.
1865 r.
Najlepszej matce
Przywiązany syn
tę pamiątkę położył
Prosi o westchnienie do Boga
Uwaga autora: T. K. była Jana córka i Marjanny z Koszutskich
mał. zaś wdową po Wincentym Kietlińskim *(z metryk zmarłych)*
Requiescat in pace
Salomea Hermonegildis
Filia de Zabinowski
uxor de Heppen
nata die 20 februarii 1803
obiit die 20 octobris 1845
Amen.
Hic jacet Adamus de Heppen
natus die XX februarii 1743
vitae suae cursum confecit die 27 sept. 1806.
Cujus pia anima per misericordiam Dei
Requiescat in pace
Matyldzie z de Heppenów
KIETLIŃSKIEJ [1])
zmarłej w Kielcach 1882
42 roku życia
najlepszej żonie i matce
pozostały mąż z trzema córkami
tę pamiątkę w rodzinnem i dziedzicznem
jej miejscu składają.

Wyjaśnienie. Adam de Heppen ożenił się z Antoniną z Rottermundów (*1⁰ voto* Kaźmierzową Cieciszowską, kapitanową artylerji Koronnej, matką Jana Józefa porucz. korpusu inż. pruskich.). Adam i Antonina nabyli Blamowice, Skarżyce, Morsko i Pieszki. Antonina umarła 3 sierpnia 1799 r. w Krzeszowicach i tam pochowana.

Ich córka Józefina, Ludwika, Fryderyka ur. 3 maja 1786 r. wyszła za mąż w 1801 r. za Jana Ryszarda Drake (ur. 4 IV 1773 r.) Ślub odbył się w Langenau pod Wrocławiem w kirsze pastora Fischera subseniora przy kościele św. Elżbiety we Wrocławiu. Synami ich byli Ludwik Drake, ojciec generała ros. Ludwika Drake. Włodzimierz Drake zm. w Krzeszowicach, poch. w Skarżycach.

Jan Piotr Drake ur. 5 lut. 1810 r.; urodzony i ochrzczony w Skarżycach. Matka ich Józefina, zm. 6 sierpnia 1850 r. i pochowaną została w Skarżycach.

---

[1]) **Kietlińskich ród rozgałęziony był 17, 18, 19 w. w Radomsklem. 200 lat mieli Radestów w mej parafji Borkowickiej.**

Drzwi do zakrystji mają pochodzić z Okiennika, zaś drugie wzięto do Kromołowa.

Pamiątki. Monstrancja ozdobiona promieniami, gronami wina i koroną na szczycie: Monstratorium Eccl. Paroch. Skarżycen. comparat. 1681 cura et sumptu R. Stanislai Th. Żaboklicki notarii Apost. pro tunc plebani.

Kielich. „Ten kielich nakładem ks. J. Ruckiego, plebana skarżyckiego przerobiony i pozłocony roku 1777". Puszka z XVII w. w koszulce srebrnej.

Ornaty z XVII w. i XVIII w. Ornat z bogatą symboliką. Na przedzie *Wąż miedziany na puszczy*. Symbole P. J. i M. Bolesnej. Z drugiej strony kielich z N. Sakr. Narzędzia Męki Pańskiej i krzyż, u stóp jego liść figowy [1]). Na szczycie obłok — łask Bożych.

Ornat ofiarowany w 1874 r. przez Ludwikę z hr. Szembeków Poleską [2]). Relikwiarz sr. pięknie na podstawie cyzelowany z Ewangelistami i relikwią św. Florjana.

Relikwie św. Na głównym ołtarzu stoją dwie trumienki z szczątkami świętych. Jest przy nich autentyk Fr. Sylvestr Merani. Otrzymał takowe A. R. P. Tomarz Glatz provinc. obs. s. patris Francisci w 1761 r. Więc św. Sebastjana, dwa obojczyki i dwie kości czaszki i palca [3]). Potwierdził wizytator X. Marcin Siemieński w 1805 r. W drugiej trumience jest autentyk wydany w Rzymie w 1767 r. dn. 3 maja przez kard. Marka Antoniusa. Są tu rel. św. Konstancji ac Boni, Purpurata M. Konstantii M. i w kopercie ś. Validi m.

Dzwonnica spaliła się w 1883 r. a w niej stopiły się dzwony. Na jednym dziś dzwonie jest napis: Zwoliński w Warszawie s. Florianus. Combustio A. 1883. Campana haec a. 1884 sumptibus parochianorum paraeciae skarżycen. laborantium in fabrica Zawiercie constructa.

Ogrójec.

Tak nazywają osobno, opodal kościoła (między kościołem a drogą od str. kościoła, w obrębie cmentarza) stojącą kaplicę murowaną z datą: *A. D. 1757 D. 25 aprilis.*

W owym Ogrójcu stoi ołtarzyk kształtu sarkofagu. Jest tu ciekawa figura P. Jezusa modlącego się z wzniesionemi do nieba rękami i oczami. Jest tu i anioł rokokowy.

---

[1]) Męka Boża za bezwstyd człowieka, zaś łaski Boże płynące z Sakramentów św. odradzają człowieka i jednają z Bogiem.

[2]) Patrz grób przy kościele w Łazach.

[3]) et particulae var. reliquiarum,

Na ścianach widać ślady freskowej malatury wyobrażającej Ostatnią Wieczerzę i in. Pod kaplicą są groby.

Na zewnątrz na płycie czytamy:

D O M.
Ludwik Heppen
dziedzic dóbr Skarżyc i Morsko
sędzia pokoju
ur. 1789 zmarł 1852 r.
wdzięczne córki zgon
najlepszego ojca opłakują

Lipa. Ogromna lipa rośnie przy tej kaplicy; objętość jej stanowi 5. 44 cm. Inne o wiele są w rozmiarze mniejsze.

Tuje. Cztery piękne tuje rosną przed gankiem plebanji.

Krzyż misyjny (oo Jezuitów) z 1929 r. stoi na cmentarzu.

Cmentarz kościelny obmurowany kamieniem polnym, zaś od frontu sztachetami żelaznemi na podmurówce.

Cmentarz grzebalny. Na nim ma pomnik: (krzyż w koronie róż) ks. Skalski. Napis na pomniku:

„Śp. Ksiądz Antoni Skalski, żył lat 66, zm. dn. 25 marca 1900 r. Wdzięczny brat tę pamiątkę kładzie prosząc o westch. do Boga.

Grota. Na cmentarzu ks. Urbański urządził grotę w Lurd z brył kamienia z okolicznych skał. Podobną, lecz o wiele okazalszą i cenniejszą, postawił w Krasocinie (patrz Włoszczowskie str. 101).

Metryki najdawniejsze urodzonych [1]) i zaślubionych obejmują 1675—1759 r., zmarłych 1689—1759 r.

W 1760 r. ks. Paweł Jarzeński pr. skarż. rozpoczął nową księgę metryk.

Ważne szczegóły

zawarte w wizycie kanonicznej ks. Jacka Kochańskiego, kanonika sandomierskiego [2]) w 1782 r. Kościół, zdaje się ufundowany przez Wojciecha Giebułtowskiego J. Kr. Mci sekretarza w 1610 r. Konsekrowany przez Mikołaja Oborskiego, sufr. krak. [3]), którego roku niewiadomo. Pamiątkę tej konsekracji obchodzono w 1 niedzielę po św. Bartł. Ap.

Grobów w kościele dwa; są dużemi płytami nakryte. Okna w ołów oprawione. Ołtarze opisane przez ks. K. dotąd (1933 r.) przetrwały.

---

[1]) Z metryk miejscowych wynotował nazwiska szlacheckie p. Stanisław Korab Laskowski z Zawiercia.

[2]) Proboszczem był w Trójcy pod Zawichostem.

[3]) Ur. 1611 r., biskupem był od 1658 † 1689 r.

Od południa na cmentarzu stoi kaplica zw. Ogrójcem. W niej ołtarz *na murze malowany*... i rzeźba Chsa Pana klęczącego w Ogrójcu.

Dzwon I, cmentarz murem opasany. Dziedzicem i kolatorem był wówczas p. Ignacy Kalinowski, starosta lelowski. Po nim Heppen.

Relikwie w ołtarzu św. Purpurata i Walida. W drugim Fulgentego, Kandyda, Seweryna i Aurei z admisją w Krakowie 25 X 1758.

Odpust na św. Trójcę i na poświęcenie kościoła.

Ornatów czerwonych gingasowych 3, fioletowych 3, tercynelowych, gradyterowych, kitajkowych kilka. Umbraculum *gazowe*, chorągiew *kitajkowa* w morę z obrazem Trójcy św. i M. B. ze sznurami i kutasami niebieskimi, Chorągiew wielka *kromtasowa*.

Dokument [1]) z 1583 r. bpa Myszkowskiego w sprawie dziesięcin ze Skarżyc i Pomrożyc.

1) Erekcja pochodzi z d. 27 VII 1616 r., zaś d. 10 maja 1677 r. potwierdzono erekcję.

2) Stanisław Tobjasz Żaboklicki prob. skrż. i pp. Stefan i Anna Babiccy, dziedzice z Dupic, mają proces o dziesięcinę w 1687 r.

Różaniec.

W 1687 r. Jan z Lubrańca Dąbski zapisał na swych dobrach Chycza 3.000 zł. na śpiewanie rożańca w niedziele i święta, na mszę św. z litanją w soboty i co kwartał na mszę św. żałobną.

Obligację już w 1692 r. redukowano.

Czynsz. W 1767 r. p. Konstanty Radwan Łodziński, dziedzic 1/2 Zagórza, zapisał za duszę poddanego Jacka Janeczka 500 zł. Drugą połowę Zagórza posiadał Antoni Otfinowski.

Erekcja. O erekcji ks. Kochański pisze, że jest na papierze, że tak zniszczona przez wilgoć, że nic z niej nie da się odczytać. Zbutwiałe cząstki erekcji, raczej procesu erekcyjnego dotrwały dotąd. Owa *erekcja* spisaną została 27 lipca 1616 r. z woli Piotra Tylickiego bpa krak. Chodziło o unormowanie stosunku proboszcza kromołowskiego (ks. Stan. Bielawskiego) do nowej parafji. Ze strony ks. Bielawskiego występuje prokurator Wojciech Bolkowski, zaś ze strony fundatora p. Wojc. Giebułtowskiego występuje Wojciech Mirowski Dr. O. Pr. Nowa świątynia nazywa się *kaplicą*, to znów *kościołem lub kaplicą*. Jako obecni przy tym akcie podani: Andrzej Łukomski, kanonik

---

[1]) Pole to ciągnie się dziś od pleb. ogrodu do cmentarza grzebalnego. Na Bukowcu (Bąkowcu, Buchowcu) pisali się też Giebultowscy. Pewnie to *zamek* pod Morskiem zw. Łężec.

krakowski, włocławski i sandomierski, Andrzej Żagórny Dr. Ob. Prawa, prepozyt kielecki, kan. warmiński, Sebastjan Krupka, prepozyt wielicki, rektor Uniw. Krak. Błażej Rosiński sekretarz apostolski. (*ze zbutwiałych szczątków*).

W 1692 r. drugi Wojciech Giebułtowski, *dworzanin królewski, dystrybutor soli krakowskiej*) „pobudzony gorliwością o podwyższenie chwały Bożej, pragnąc zapłatę niebieską za rzeczy doczesne otrzymać, na zadosyćuczynienie za swoje grzechy, ks. Stan. Tobiaszowi Żaboklickiemu prob. skarż. i jego następcom niwę zwaną Gawronowską z polami od ogrodu plebańskiego [1]) do pól dworskich ciągnącą się, drugą wt. *zw. Bukowiec* pod granicą wsi Parkoszowice zapisuje, także poddanego Walentego Gawrona z żoną i dziećmi i całą subtancją w Skarżycach. Wzamian za to ks. pleban w każdym miesiącu na jego intencję, a po śmierci za jego duszę, msze św. czytaną odprawi. (*dokum. bardzo zniszczony przez zbutwienie*).

Dziesięcina oddawana ks. Włodkowi w 1866 r.

Żerkowice, *włościańska* 10 korcy żyta, Żerk. folwark 2 kor. 24 garn.

Dupice [1]) *wł.* 7 kor. i 31 garncy.

Skarżyce folw. 4 kor. i $26^1/_2$ gar.

„ włośc. 8 korcy 16 gar.

Morsko fol. 3 kor. $7^1/_2$ gar.

„ włość. 8 kor. 18 gar.

Gruntu miał pleban w 4 miejscach 31 mor. 191 prętów. Łąk nie miał. Pastwisko miał dworskie i wspólne.

Dawne ciężary. Pleban w 1818 r. płacił ofiarę 10 grosza 95 zł. subsidii charitativi, 12 zł. liwerunku 19 zł. 13 gr., dymowego 18 zł. 15 gr.

Zdarzenia W 1760 r. w rodzinie Piotra D. w Morsku urodziły się dwie zrośnięte do siebie plecami dziewczyny. Przy urodzeniu kolejno ochrzczono i amputowano głowę... W metryce ksiądz tak się wyraża: Odwróć, Panie, nawet słyszeć o podobnych wypadkach, gdzie grozi życiu dzieci i matki rodzącej.

Rok pełen nieszczęść 1756 r.: ciągłe deszcze, powodzie, drożyzna. Dn. 9 lipca okropna burza z gradem zdziałała wielkie szkody w zasiewach, ogrodach, domach, sadach. Cały sierpień dżdżysty, szkodliwy dla zbiorów, słoma gniła. W gospodarstwach wielkie szkody. W wielu okolicach grasowała choroba bydła.

---

[1]) W tej wsi w 1675 r. znany był ród Pardelów. Teraz gospodarze Dupaki lub Lisowscy, kobiety Dupaczki. O tej wsi wiemy, że 1366 r. Prandota z Koziegłów (Giebułtowski herbu Lis) dał osadzić wieś Dupice, na którą wymierzył 10 łanów (Herbarz Paprockiego str. 189). Zaś w 1424 r. Dupice, Żyrkowice i inne wsie własnością będące Krystyna z Koziegłów, słynnego wojownika król Władysław Jagiełło przeniósł na prawo niemieckie, czyli średzkie. (Patrz opis Koziegłówek).

Nieco z metryk. W 1761 r. w grobie przed wielkim ołtarzem pochowano szl. Józefa Soleckiego z Morska m. lat 24.

W Żerkowicach w 1766 r. mieszkali szl. Dominik i Rozalja Kurowscy.

W 1770 r. zmarł w Ż. Kazimierz Kurowski wójt (*advocatus*).

W 1777 zmarli Bartłomiej Kurowski i Anna Kurowska.

W 1781 r. Skarżyce dzierżawią Michał i Elż. Lewieccy. Pochowali tu kilkoro dzieci.

R. 1783 pochowano Reginę Solecką z Morska lat 77. T. r. Tomasza Soleckiego.

R. 1801 um. Karol Solecki w Morsku lat 55, poch. w grobach.

R. 1806 przed oltarzem św. Antoniego poch. córka Jana i Józefy Draków.

T. r. um. Adam Heppen *konsyliarz* circuli pilecensis (okręgu pileckiego) dziedzic dóbr Skarżyce, kolator, lat 66.

R. 1817 um. Włodzimierz syn Jana i Józefy z Heppenów Drake.

R. 1822 poch. Heppen syn Adama.

Szpital w Sk. istniał w 1772.

Szkoła. W 1675 r. nauczycielem był szl. Jakób Borkowski (żona Anastazja).

Za rządów pruskich w kraju, i za dziedzica Skarżyc i Morska Adama Heppena, według rządowego planu, wymurowana została w Skarżycach szkoła. Środkiem domu szła sień. Po lewej ręce była sala szkolna, zaś po prawej pokoiki dla nauczyciela. Włościanie powinni byli złożyć dla nauczyciela 6 korcy żyta, 9 owsa, 3 jęczmienia, 3 garnce grochu i 216 złotych. Przy zmianie rządu, szkoła upadła dzieci uczył w ciągu 2 lat do 1817 r. nauczyciel. T. r. ułożono się, że dziedzic będzie dawał opał, zaś od dziecka będą płacić patrołnicy po 2 garnce żyta, po garncu jęczmienia, po garncu tatarki, po 2 garnce owsa, grochu po kwarcie, ziemniaków po 4 garnce. Zagrodnicy po garncu żyta, po 2 kwarty jęczm., po 2 kwarty tatarki, po 2 kwaterki grochu, po garncu owsa i po 2 garnce ziemniaków.

Ludwik Heppen był dziedzicem Sk. Dupice i Zerkowice należały do Marcelego Ossowskiego marszałka sieradzkiego. Gdy przyszło do dawania obiecanego utrzymania, chłopi obietnic nie dotrzymali. Przeto za skromnym wynagrodzeniem z polecenia proboszcza uczył dzieci organista Franciszek Łusicki, zaś szkołę dziedzic zamienił na mieszkanie dla kowala.

Okiennik. Z wielu skał rozsianych po Będzińskiem i Zawierckiem, mających kształt ruin lub zamczysk, wyróżnia się *Okiennik*, do którego z ks. prob. J Kr. zrobiliśmy wycieczkę. Szczyt tej wysokiej skały dominującej okolicy, przedstawia jakby wielkie okno, jakby wielką rozetę. Widok z tej skały pięk-

ny. Niektóre szczegóły o Skarżycach patrz w końcu *Kromołowa.*

Morsko. Za panowania Aleksandra Jagiellończyka 1501 † 1506 Włodkowie posiadali zameczek w Morsku, w sąsiędztwie Włodowic i stąd czynili liczne najazdy. *(Poleski: Zamek Ogrodzieniecki str. 92).* W tem dziełku znajdziesz legendy o Okienniku, który miał służyć za kryjówkę zbójecką. Drzwi z Okiennika jedne wzięto do kościoła w Skarżycach, drugie do Kromołowa.

O herezji i heretykach patrz str. 194 i dalej.

Zaraza W dokumentach Włodowic zanotowano, że rok 1653 był bardzo nieszczęśliwy. Wojny i zaraza pustoszyły Polskę. W Morsku, Skarżycach, Żerkowicach wielu zmarło na zarazę (*pestilentia*).

Plebani.

Niektóre szczegóły patrz w opisie Kromołowa i plebanów kromołowskich.

Od 17 lipca 1675 r. Stanisław Tobjasz Żaboklicki prob. skarżycki i Polonki, notariusz Apost., dziekan lelowski do1715 r. T. r. dn. 23 kwietnia umarł. Pochowany był 6 maja w kościele skarżyckim w kaplicy przed zakrystją *sub framuga (*gdzie ołtarz Boż. Narodz.)

R. 1675 organizuje szkołę w Sk.

R. 1681 nabywa monstrancję.

R. 1715 Adam Stanisław Celeński, prepozyt św. Ducha w Krakowie, pleban skarżycki. Um. dn. 5 marca 1719 r., przyjąwszy Sakr. św. Pochował go w grobie pod zakrystją ks. Franciszek Jeżowski, wikary kolegiaty pilickiej.

R. 1719 Jakób Józef Kępski Dr. Fil. pr. skar., za którego pracują tu wikarjusze Placyd Pretorii, Wawrz. Celejowicz, Jan Kopciński.

R. 1722 Wojciech Antoni Małecki pl. skarż. do 1742 r. w którym um. 7 lipca. (Po nim X. Jan Kanty Małecki, pleban włodawski był tu Komendarzem).

R. 1731 dn. 6 XI. uroczyście pochowano wobec wielu prałatów kości zmarłych nagromadzone w kostnicy [1]). Pochowano po za kaplicą Bożego Narodzenia, przy murze.

W 1739 r. ks. Wojc. Małecki prob. skrż. wystąpił do sądu duchownego przy kolegiacie w Pilicy (sędzią był wtedy kanonik Wawrz. Wirzalski), przeciw panu Władysławowi Wojteńskiemu,

---

[1]) Dawniej chowano dokoła kościoła. Gdy drugie pokolenie chowano, przeto wiele kości dawniej pochowanych wykopywano. Aby się nie poniewierały, zbierano je i składano w umyślnie budowanych na to *kostnicach*, stawianych niedaleko kościoła na cmentarzu. Gdy się dużo kości nagromadziło, wyprawiano uroczysty pogrzeb ze mszami i mowami.

administratorowi dóbr Lgota, gorszycielowi jawnemu i ciemiężcy ludu wiejskiego, gwałcicielowi dziewczyn i niewiast, zmuszającemu poddanych, by zgwałcone przez niego i ciężarne brali za żony. Niewstydnik ten ścigał na koniu z szablą w ręce ludzi niewinnych, znęcając się nad nimi. Bluźnierca i cynik... Uzurpując sobie władzę kapłańską, wielkanocne potrawy, które lud niósł do poświęcenia, udając kapłana błogosławił i wodą święconą kropił i t. d. Ukarano go interdyktem i ekskomuniką.

R. 1742 Wawrzyniec Dzidowski pl. sk. vice dziek. lelowski. Dn. 4 lipca 1754 poch. został w kaplicy św. Jana. Zapisał na dobrach Pińczyce. Andrzeja Kościeszy Klimowicza, cześnika smoleńskiego (brata Józefa) 2000 zł. na ratunek swej duszy (*na nabożeństwa*). Te dobra wydzierżawił Maciej Józef Dziembowski, podstoli bracławski, (obligatorius haeres dzierżawca).

1750 r. po śmierci Ignacego Klimowicza, Józef dotąd 1/2 Pińczyc, a dziś całych P. dziedzic, zeznał w konsys. siewierskim, że ks. prob. w Skarżycach winien czynsz od 2000 zł.

Za ks. Dz. zaszedł nieprzyjemny wypadek z organistą Łuk. Jabłońskim, którego żyd Jakób Michałowicz, kupiec pilecki, zaskarżył o różne malwersacje i 27 maja 1748 r. sądził sprawę ks. Wawrz. Wirzalski, kanonik pilecki, sędzia surogat. Zdaje się, że Jabłoński miał kleptomanję... Więc w obawie, by nie robił nadużyć w kościołach, postanowiono go usunąć ze stanowiska w Sk. i w całem oficialstwie.

Był przy tem wyroku i ks. Mik. Gawroński, prob. z Niegowy. Dn. 31 maja nałożono areszt na rzeczy winowajcy i zajęto mu żupan karmazynowy, kubrak grubrynowy, granatowy, szablę, przy kubraku dwa guziki granatowe, spodnie kitajkowe z galonem szychowym „które to rzeczy powinny być w *konserwie...*" dotąd póki organista nie uspokoi należności. Podpisał Andrzej Szmaier, wicekantor pilecki.

R. 1754 X. Paweł Barański komendarz st.

Od 1754 r. X. Paweł Jarzyński pl. Dn. 8 grud. 1763 r. pochowany został.

W 1759 p. Skał... dziedzic części dóbr Ożarowice (par. Sączów) zapewnia plebanowi czynsz od 2000 zł. Gdy ta jego część przeszła na p. Michała Bontani, kapitana W. Pol., wynikł między p. B. a ks. J. proces o ów czynsz.

R. 1764 X. JAN RUCKI ur. 1740. wyśw. 1765 r. za dyspensą rzymską *ob defectum aetatis*, z prezenty P. Ignacego Kalinowskiego Husiatynie i Wielkich Kamionkach, dziedzica Sk., starosty lelowskiego, prob. Skarżycki.

Ten sam ks. Rucki w 1772 r. został prob. Kromołowa. Miał jednocześnie te dwa probostwa. Procesował się z panem Antonim Otfinowskim z Zagórza o czynsz od 500 zł.

Za ks. J. R. w 1782 r. wizytuje parafję ks. Jacek Kochański, kan. sandom.

Wikarym w t. r. był ks. Józef Jasiński ur. 1736. wyśw. 1766 r. przez bpa F. Potkańskiego sufr. kr.

Ks. R. w 1810 r. zapisał na reperację kościoła 2000 zł.

Za niego kościół był odnowiony w 1738 r. lichtarze ołowiane nabyte.

W 1782 r. 25 marca um. i poch. pod wiel. ołtarzem ks. Karol Skalski wik. skar. lat mający 44. Tu był rok.

Od 1799 r. wikarym tu był ks. Jan Maciej Kurczak, ślązak *gardavicensis*, wyśw. w 1784 r. przez Potkańskiego bpa sufr. krak.

X. Jan Rucki, archiprezbyter pilecki prob. Krom. (patrz str. 186 i skarżycki w 1804 r. wydzierżawia majątek plebański w Skarżycach wraz z połową domu plebańskiego p. Urszuli z Chrościńskich Rayskiej, wdowie (i jej synowi Danielowi R.) za 1800 zł. rocznie. W drugiej połowie plebanji ma mieszkać ks. wikary. W dzierżawę wchodzą dziesięciny.

Kontrakt wspomina erekcję kościoła Skarżyckiego z 1616 r.

W kontrakcie jest warunek że ks. kapelan w Skarżycach ma wyznaczone z gruntu plebańskiego: kapusty zagon jeden, marchwi zagon jeden. karpieli zagon 1 i *ziemniaków* zagonów dwa...

U nas kartofle znane były na dworach wielkich panów za króla Jana III, zaś za Augusta II ogrodnik Łuba zaczął uprawiać je we własnym ogrodzie na Nowolipkach i następnie dostarczał do kuchi królewskiej i możnych panów.

R. 1812 ks. Wincenty Marczewski prob. ks. M. dobrowolnie zrzekł się probostwa.

R. 1812, 1827 ks. Andrzej Waxmański pr. Będąc wikarym w Ciągowicach, na prezentę Ludwika Heppena, dziedzica Skarżyc i kolatora, został tu proboszczem. Troszczył się o oświatę ludu, w 1817 r. organizował zebrania szkolne z p. L. Heppenem i sołtysami. Um. 30 stycz. 1827 r. i pochowany został na cmentarzu. Po nim w 1827 r. ks. Wojc. Szafrański z Kroczyc administruje.

W 1827—8 ks. Maciej Euzebi Rawicz Czerski, benedyktyn, administruje par. Skarżyce.

W 1828—30 ks. Jan Filowski administruje, dziekan pilecki, prob. Kromołowski.

Od r. 1830 ks. Edmund Walencki pr.

R. 1832 ks. Stanisław Myśliński pr.

R. 1836 ks. Jan Kuliński pr. do 1838.

Po nim administruje ks. Franc. Jagodzki.

X. Andrzej Gajderski z Włodowic, admin.

R. 1839—48 ks. Michał Zarzycki um. w 1843 r.

Do 1852 ks. Jan Wachlarski, tu umarł.

X. Kajetan Szczepański adm.

Od 1857 ks. Ludwik Leopold Czokało b. zakonnik. Po kasacie klasztoru, tu został proboszczem. Kolatorem był wtedy p. Juljan Kietliński, dziedzic Skarżyc. Ks. Czokało cierpiał tu biedę więc chciał iść z tego probostwa na wikarjat do Lelowa.. Administrację Władza oddała ks. Bochyńskiemu z Kromołowa. Wtedy między kolatorem, a proboszczem dochodzi do porozumienia. Kolator prosi, aby ks. Czokało został, obiecuje mu wykończyć plebanję, stodołę przebudować, dziesięcinę dawać i drzewo opałowe za kwitami, nawet pole mu obiecał dać przy pomiarze gruntów. Ale inaczej się stało. Czekało ebrietati deditus, voluit volare in aere... Qua de causa jecit se de fenestra domus plebanalis, sed, proh dolor. cecidit in lapides et fractis ossibus, obdormivit.

W 1866 ks. Paweł Włodek b. wikary z Łan Wielkich, tu prob.

X. Antoni Skalski ur. w 1834 r. w Rakowie, zm. tu 25 marca 1900 r. Lubił pisać rymy, opisując swoją biedę; nawet prawdziwe zdarzenia opisywał jaskrawo — np. tak pisze:

Dn. 28 lipca 1887 r. w czwartek o 2 popołudniu wyszła chmura od wschodu tj. od Dupic... zagrzmiało raz i drugi, błysło po raz trzeci... i zarazem hukło... Piorun uderzył w dworską stodołę, stojącą na górce wprost dworu i całej wsi. Od palącej się stodoły zajęła się owczarnia. P. Bóg jednak wieś zachował od pożaru.

Dn. 9 X 1890 r. spalił się dwór żyda Kustmana z podpalenia.

W księdze metryk zmarłych, tak pisze:

Aktaśmy pisali — bo nam tak kazali
Napiszą i nam akt — zrobią z nami tak..
Oto nasze kości — proszę jegomości,
Do dołu wrzucą — w proch się obrócą...
A potem w potrzebie — grabarz je wygrzebie.
Wiatr je rozwieje — wszędy się tak dzieje...
W długiej czasów dali — będą się pytali:
— Czyście go tu znali?

To znów pisze:

Czasy uchodzą... cicho idziem w laty
Wrzucą do trumny strupieszałe graty
W proch się obrócą, potem wiatr rozwieje
Tak, tak, mój bracie, z każdym z nas się dzieje... (1890 r. 9 wieczór).

W 1894 r. dn. 14 czerwca do takiej doszedł refleksji:

Jeśli tu w Skarżycach długie bawisz czasy,
Bądź pewien, nie zapełnisz choćby małej kasy...

Nie złożysz najskromniejszej pieniężnej gotówki,
Ej! nawet nie zostawisz na pogrzeb złotówki.
Za życia więc proś księży by się nie zjeżdżali
Bo za cóż by mile kondukty śpiewali?
Niechaj jeden odprawi cichą świętą mszyczkę
I w cichości odeśle do Boga duszyczkę...

Z czasów proboszczowania ks. Sk. są mosiężne lichtarze.

X. Teodor Urbański. Za którego posadzkę dano. Kielichy wyzłocono w 1900 r. Um. w Gołonogu.

X. Tomasz Szczerbiński b. reformat był tu do 1907 r. Patrz o nim w opisie Olkuskiego: Poremba Dzierżna str. 340 Stąd przeszedł do Poremby Dz. i tam umarł.

X. Czesław Chodorowski. Patrz Targoszyce.

R. 1912—17 ks. Józef Gromny.

1917—19 r. ks. Adam Hendrychowski

1919—20 r. ks. Jan Kałuża.

Od 1923 ks. Antoni Materny.

Od 1928 ks. Jan Krawiecki.

SOSNOWIEC.

Miejscowość starożytna, leżąca nad Przemszą Białą, która jest dopływem Wisły. Że już w czasach przedhistorycznych była zaludniona, dowodzi znajdujące się tu wzgórze piaszczyste pełne wydm i pagórków, na którym już oddawna znajdowano urny tak gruboziarniste i ich części jako też roboty delikatniejszej, ozdobione linjami falistemi, a następnie łzawnice, węgle i warstwy zwęglonej ziemi, okrzeski krzemienia, nawet większe bryły krzemienia z którego łupano groty, strzały, dłuta, noże, skrobacze i t. d. [1]).

Sosnowiec słynie jako miejscowość fabryczna, kopano tu węgiel kamienny, wypalano wapno, kości, prowadzono huty cynkowe, walcowano blachę, wyrabiano rury żelazne, przędzono wełnę, wyrabiano świece parafinowe i t. p. O rozwoju przemysłu fabrycznego w Sosnowcu pisał p. t. Przemysł fabryczny w Królestwie Polskim dr. Janżuł w 1887 r.

Kościołek Najśw. Serca Jezusowego.

Pierwszy kościołek w Sosnowcu ku czci Najśw. Serca Je-

---

[1]) Bibljoteka Warszawska z 1880 r. Wiek N 199 i in. Kopali tu inż. Appel, Stefanowicz, Martynowski i inni.

zusowego (gdy nabożeństwo do Serca Jez. było przez Rosjan prześladowane) i ku czci Niepokalanej N. Marji Panny, wznieśli w 1862 r. kolejarze. Kościołek ten jest murowany. Główne wejście przez maleńką kruchtę prowadzi do wnętrza spodem frontowej wieży, zakończonej galerją i hełmem. Nad gotyckiem wejściem czytamy:

Ecclesia haec sub titulo
SS. Cordis Jezu et Immaculatae
Virginis Mariae extructa sumptu
incolarum olim in Sosnowiec
officiar. Viae ferreae A. D. 1862

Kościół składa się z nawy, węższego prezbiterjum w kształcie sześciokątnej jakby absydy i zakrystji od strony Epistoły. Sufit. Posadzka terrakotowa. W nawie okien 6 (jedno witrażowe ze św. Terenią). W absydzie trzy okna z witrażami w bocznych: św. Andrzeja Boboli i św. Józafata Kuncewicza. Obaj męczennicy ponieśli śmierć z rąk moskali. W tyle prezbiterjum okrągłe okno z witrażem Matki Bos. Częstochowskiej.

W głównym, gotyckim, dębowym ołtarzu stoi figura P. J. z otwartem Sercem. W niszach Bolesna Matka i św. Jan Ew. Na antepedium jest rzeźba — Wieczerza Pańska.

Po stronie Ep. przy ścianie, w środku nawy, stoi ołtarz św. Stanisława Kostki. Są tu również rozmieszczone figury świętych: Franciszka, Józefa, Dominika i obrazem tak dziś popularnym św. Tereski od Dzieciątka Jezus. W zakrystji jest relikwiarz św. Stanisława Kostki.

Notuję chórek z organem, zgrabną ambonę, malaturę barwną, dostosowaną do stylu.

Dokoła kościoła, lecz w odległości od jego murów, znajdują się kapliczki więc: Kaplica Betleemska, Kaplica grota Męki Pańskiej, Grota w Lurd, kapliczki św. Antoniego, Wincentego a Paulo, Serca Jezusowego, św. Antoniego Padewskiego, przy których często spotkać można modlących się wiernych.

Rektorem kościoła jest ks. Franciszek Raczyński, kan. h. Kaliski, dekorowany krzyżem *Pro Ecclesia et Pontifice*, główny założyciel Szkoły Rzemiosł imienia ks. kan. Fr. Raczyńskiego i Prywatnej Szkoły Gospodarstwa Domowego, znajdującej się w pobliżu kościoła dla dziewcząt od lat 7. Początkowo były tylko kursy.

Ks. Raczyński posiada piękny zbiór obrazów, wykonanych przez znanych artystów malarzy.

Kościół Wniebowzięcia N. M. P.

Rozwój kopalni, hut i fabryk sosnowieckich, wymagał dla tworzącego się szybko miasta, odpowiedniej świątyni. Wyczuł

to i odpowiednią chwilę wykorzystał ówczesny proboszcz Sosnowca ks. Dominik Milbert, budując ogromną trzechnawową romańską świątynię pod wezwaniem Wniebowzięcia N. M. Panny ze składek i dobrowolnych ofiar parafjan, przeważnie robotników fabtycznych w 1893—8 r.

Świątynia ma kształt krzyża, jest zbudowana z czerwonej, nieoszabrowanej cegły, malowana przez znakomitych artystów. Wchodzimy do jej wnętrza przez romański portal. W kruchcie czytamy taki napis wykonany ręką Tetmajera:

Kościół ten staraniem Przewiele-
bnego księdza Dominika Rocha Milberta
proboszcza na on czas w Sosnowcu
z dobrowolnych ofiar przez artys-
tów malarzy z Krakowa panów
Włodzimierza Tetmajera i
Henryka Uziembło w r. 1904—05
1906 malowaniem ozdobiony został
ku Bożej chwale i Rzeczypospolitej
nieszczęśliwej wspomożeniu dla dźwi-
gnięcia serc wszystkich polaków ozdo-
biona świątynia niechaj będzie przybyt-
kiem wiary w sprawiedliwość Bożą
Włodzimierz Przerwa Tetmajer. Henryk Uziembło.

Tak w napisie jak i w malaturze należy wyczuwać nastrój patryotyczny, głębpką symboliką i wiarę we wstrzeszenie nleszczęśliwej Ojczyzny. Więc obok napisu jest na ścianie Sfinks zagatka bytu, potęga madrości i siły... U stóp sfinksa odpoczywa umęczona długą i ciężką ciernistą drogą w ucieczce przed zemstą Heroda — Rodzina święta: Maria z Dzieciątkiem Bożem, zaś opodal opiekun Ich Józef święty... Polska przeszła ciernistą drogę, by ocalić przed swymi Herodami skarby swe największe patriotyzm i wiarę ojców Rzymsko-Katolicką...

Po drugiej stronie malatura przedstawia Kałwarję... 3 krzyże. W środku Wszechpotęga ukryta w słabem cierpiącem okrutnie ciele... Cierpi Ukrzyżowany, który ma zwyciężyć śmierć i zmartwychwstać... przy grobie zmartwychwstania swego obalić i poniżyć swych nieprzyjaciół... zawstydzić tych, którzy nie wierzyli że zmartwychwstanie... Na krzyżu winowajca nawraca się i wierzy... U stóp krzyża grzesznica pokutuje... łzami żalu gładzi winy... Łaska z krzyża płynąca, wraca grzeszników Bogu. Ich żal, zrozumienie swej winy i pokuta powodują odrodzenie duchowe, uświątobliwienie, z upadku zmartwychwstanie... Lecz oto drugi grzesznik wątpi... widzi w Chrystusie tylko dawną moc ludzką... nie widzi w nim bóstwa... przeto bluźni... nie wznosi ducha swego nad materjalizm doczesności i marnie ginie... To obraz zaprzedańców, zdrajów i materjalistów...

Wejdźmy do nawy: 12 potężnych kolumn wspiera stropy żebrowanych sklepień świątyni, tworząc arkady i dzieląc główną nawę od dwuch bocznych, o połowę niższych. Żebrowania spływają na głowice półkolumn i pilastrów. W nawie rzuca się w oczy katolickość świątyni. Ustawiono tu model figury św. Piotra siedzącego na tronie jak w Rzymie w bazylice watykańskiej. Napis brzmi: *Gdzie Piotr święty, tam prawdziwy Kościół Chrystusowy* (św: Ambroży XVI. 1237).

Piotr w swych następcach, papieżach rzymskich, żyje i do końca świata rządzić będzie Kościołem Chrystusowym; jednym, prawdziwym, bo jedna tylko wiara jest i musi być prawdziwą. Nie może być dwuch prawdziwych wiar.

Niżej czytamy: Staraniem ks. prałata Teodora Czerwińskiego proboszcza sosnowickiego 1910 r.

Dalej mamy zapewnienie samego Chrystusa prawdziwości naszej Wiary:

„Tobie dam klucze królestwa niebieskiego. Paś owce moje... paś baranki moje (s. Mat. YVI. 19 św. Jan XXI 17).

„Tyś jest opoka, a na tej opoce zbuduje kościół mój, a bramy piekielne nie zwyciężą go. (*Mat. XVI 18*).

Dokoła nawy płyną galerje.

Ogromny ołtarz renesansowy, caly zlocony, zdobią rzeźbione kolumny i pilastry, na których opiera się attyka. Pod nią obraz Wniebowzięcia N. M. P. Na attyce aniołowie. Górną część nastawy zdobią cztery mniejsze kolumny. Między niemi na tablicy czytamy inwokację: *Sanctus, Sanctus, Sanctus Dominus Deus Sabaoth.* Między kolumnami stoją figury św. Wojciecha i Stanisława Bpów Męcz.

Na szczycie — patronowie Polski.

Przed ołtarzem murmurowa, inskrustowana balustrada. Inkrustacja wyobraża i przypomina symbole Chrystusa Pana zawarte w przepowiedniach i cudach Chrystusowych, zapowiadających ustanowienie Najświętszego Sakramentu, więc dwa monogramy X. P. Agnus Dei. Oko wśród trzech płomieni, ręka oparta na krzyżu, rybka (ihtys) na niej chleby w koszu. Alfa i Omega, Kotwica... Tudzież napis Laudate Dominum Omnes Gentes Sancta Maria ora pro nobis.

W głównej arkadzie są wmurowane płyty — będące niejako metrykami głównego ołtarza, więc na jednej czytamy:

Na większą chwałę
Boga Wszechmogącego i cześć
Wniebowziętej Bogarodzicy
Ten ołtarz wielki
ufundowali
Majstrowie i robotnicy.
Walcowni Milowickiej R. P. 1903.

wykonane w fabryce
A. Mitihei w Sosnowcu.

Po str. Ep:

Ad majorem Dei gloriam ecclesia haec sub titulo Assumptionis B. M. V. consecrata fuit die VIII mensis augusti A. D. MCMX per Illr. ac R. D. Augustinum Łosiński Episcopum Kielcensem diesque anniversaria dedicationis designata in Dominicam post fes. Nativitatis ejusdem B. Mariae Virginis.

To znaczy, że kościół ten p. wezw. Wniebowzięcia N. M. P. dn. 8 sierp. 1910 r. pokonsekrował ks. Augustyn Łosiński bp kielecki. Rocznicę konsekracji wyznaczył na niedzielę po Narodzeniu N. M. P.

Fresk po str. Ewangelii wyobraża Chrzest Polski (*symbol odrodzenia Polski...*), do którego dążą Mieczysław i Dąbrówka.

Obok symbol Wiary i Odrodzenia Polski przez wiarę. Wiara dla niej jest jedyną siłą i pociechą w nieszczęściu.

Nawa poprzeczna po str. Ew. mieści ołtarz z rzeźbą Pana Jezusa Ukrzyżowanego. Wiszą tu wota. W górnej części nastawy św. Stan. Kostka. Fresk ścienny po lewej ręce widza, wyobraża hołd składany Maryi Królowej Polski i Dzieciątku przez królów polskich: Kazimierza Wielkiego, Batorego i Sobieskiego. A po stronie przeciwległej (*Ep.*) *Ogromna*, polska Marya w otoczeniu górników (*św. Jan*), rzemieślników i kilku innych postaci polskich.

Duchową wielkość Marji w Kościele Katolickim, ten ogrom czci ku Niej artysta uzmysłowił w wielkości jej postaci.

W arkadzie opisywanej nawy jest pomnik Słowackiego.

Z łódki opartej o kolumnę, unosi się duch Polski niby orzeł, polotem natchnienia i modlitwą w obłoki, dzwigając na swych skrzydłach medaljon wieszcza — pieśniarza. Napis głosi:

Zaklinam, niech żywi nie tracą nadziei
Przed narodem niosą oświaty kaganiec
A kiedy trzeba na śmierć idą po kolei
Jak kamienie przez Boga rzucone na szaniec.

Juljuszowi Słowackiemu [1])
1809 Rodacy 1909

Głowica opisywanej nawy, kończy się kaplicą M. B. Różańcowej. Nawa po stronie przeciwległej (*Ep.*) kończy się ołtarzem św. Antoniego i św. Tereski. Wiszą wota. Obok ołtarza stoją figury św. Karola Boromeusza i św. Bonawentury.

---

[1]) W Krakowie w kościele św. Anny matka Słowackiego wmurowała pomnikową płytę.

Zaś w poprzecznej nawie, stoi ołtarz św. Zyty. Niżej obraz Matki Bożej Nieustającej pomocy. Ołtarz jest fundacją służących. Ścienne freski wyobrażają Zmartwychwstanie Pańskie. Zaś po drugiej stronie scena ze znalezienia Krzyża św. Oto zmarłą postać dotykają do Krzyża Chrystusowego by ożyła...

Są to symbole zmartwychwstania Ojczyzny... Cała nadzieja Zmartwychwstania w mocy Bożej, w potędze Krzyża... W tym znaku zwycięstwo. W obu kaplicach Święci Pańscy wznoszą modły do Boga o ratunek i wskrzeszenie dla umęczonej Ojczyzny.

W nawie bocznej — Bolesław Wstydliwy i św. Kunegunda wśród górników. W nawie przeciwległej Chrzest Litwy.

W kruchcie bocznej — bard Polski z harfą... jest usobieniem Literatury, więc poezji i pieśni budzącej przeszłość, zapalającej do czynu i walki...

Zakrystja po stronie Epistoły; w niej sufit.

Pomnik poległych za Ojczyznę.

Pod chórem znajduje się płyta z napisem:

Bohaterom III baonu 7 p. p.
Poległym w walce
z najazdem hajdamackim
pod Niżniowem
w d. 16 VI 1919 r.
Ś † P
Kapit. Konstantynowiczowi Michałowi
Kapr. Maciochowi Mieczysławowi
Szereg. Górze Janowi
„ Nowakowskiemu Ignacemu
„ Matyaszczykowi Piotrowi
plut. Cyganowi Władysławowi
Koledzy i towarzysze broni.

Pamiątkowy fresk.

Znajduje się w przedsionku zakrystji. Wyobraża siedzącego na tronie ks. biskupa kieleckiego Teofila Kulińskiego, któremu ks. Milbert (w kapie) głęboko pochylony, oddaje model wystawionego przez się kościoła.

Postacie od lewej strony wyobrażają: ks. kan. Obuchowicza, za nim ks. Barcz, dziekan Kubicki, bp Kuliński, kan. Tajlor, Kluczyński, ks. Milbert pochylony, ks. Staniszewski z kokardą, wikary, 3 siostry ks. Milberta. Obok ks. Staniszewskiego pan Czerner, członek komitetu budowy kościoła *(z brodą)*, pan Mossur, członek budowy kośc. Ks. Łukowicz, wikary z niebieską kokardą na komży, pan Zborowski członek bud. kość. (ze śpiczastą bródką) między księżmi i ks. Brożkiewisz wikarjusz. W samym końcu umieścili się artyści malarza Uziębło (*łysy*) i Tetmajer.

Proboszczowie.

Ks. Dominik Roch Milbert, kapłan niespożytych zasług. Kościół, będący jego dziełem, jest jednocześnie pomnikiem zmarłego. Wystawił nadto wygodną plebanję, cmentarz założył. Chodził i żebrał na budowę potężnej świątyni... Oceną i zapłatą jego była złość ludzka. Wyszedł z parafji... Wrócił do niej w trumnie i leży na cmentarzu.

2. ks. Teodor Czerwiński, kanonik, potem prałat dziekan kapit. kiel.
3. ks. Jan Białecki, później kanonik kapituły kieleckiej.
4. ks. Franciszek Ksawery Plenkiewicz ur. 1933 r.
5. ks. Teofil Jankowski kan. h. kaliski, dekorowany *Złotym krzyżem zasługi* b. dziekan i prob. brzeźnicki, prob. sosn. od 1933 r.

Kaplica, raczej oryginalna kolumna żłobkowana, z kapliczką na szczycie, nosi nazwę *powstańczej*. Ma daty 1863—1930 Stoi ona przy zbiegu ulic Piłsudzkiego i Teatralnej. Jest postawiona na pamiątkę stoczonej tu walki w 1863 r. Druga była postawiona na tą samą pamiątkę przy wylocie ulicy Pustej.

W Milowicach stoi pomnik na grobie powstańców z 1831 r. którzy po rozbiciu oddziału Rożyckiego pod Zabrodziem, uchodząc przed wojskiem Rüdigena, znaleźli tu śmierć od spis kozackich [1]).

Rok 1863 w Sosnowcu „Dn. 7 lutego o pół do czwartej z rana konny oddział powstańców przybył do Sosnowca, zabrał kasę komory i ustanowił władzę Rządu Narodowego. Tuż obok pod Modrzejowem, wywiązał się zacięty bój z oddziałem kozaków, który cofnął się za pruską granicę do Mysłowic, gdzie mu broń odebrano. Z wojska kilku poległo; 7 rannych, pomiędzy nimi kapitan i porucznik, pomieszczono w lazarecie mysłowickim. Powstańcy pociągiem kolei żelaznej udali się znów do Ząbkowic i mają stać w Dąbrowie. Liczbę wojska, które się schroniło do Prus, podają pomiędzy 40 do 200. Powstańcy z Niemcami, zwłaszcza z damami w Królestwie zamieszkałemi, nadzwyczaj grzecznie i uprzejmie się obchodzą, jak tego nachwalić się mogą Niemcy, do Prus się chroniący [2]).

Dz. Pozn. z 14 lutego pisze: „Powstańcy uderzyli z pomyślnym skutkiem na straż graniczną w Sosnowcu, a wyparłwszy ją i rozbiwszy żandarmów, zajeli miasteczko, ważne jako klucz komunikacji z Prusami, zabrali z kasy granicznej 61,500 rubli srebrem i 300 funtów ołowiu, prywatną własność jakiegoś kupca z Wrocławia. Wnet zaprowadzono Rząd Narodowy i z największą sumiennością odesłano natychmiast za ołów zabrany

---

[1]) M. Kantor Mirski. Z przeszłości Zagł. Dąbrowskiego 1931 str. 377.
[2]) [3]) Ten sam w Kurjerze Zach. z 24 grud. 1927 r. według Dziennika Poznańskiego z 1863 r.

właścicielowi całą należność. Już orzeł biały zatoczył skrzydła, zdala zwracając podróżnych uwagę, już urzędnicy pieczętują Orłem i Pogonią paszporta i w ojczystym języku podpisują wizy. Od Sosnowca do Częstochowy rzeczywiście nie dojrzeć Moskala, wszystko w ręku powstańców, a służba cała w przykładnym odbywa się porządku. Tak jak Sosnowiec od strony Pruskiej, tak od strony galicyjskiej zajęta przez powstańców komora graniczna Maczki i podobnież zaprowadzony Rząd i usługa narodowa."

STRZEMIESZYCE.

Tak Strzemieszyce Wielkie jak i Małe, w połowie XV w. należą do parafji Sławków, są własnością biskupa krakowskiego i jemu oddają dziesięcinę [1]). Strzemieszyce znane są z kopalni galmanu, węgla i pokładów wapienia. W 1827 r. wystawiono przy drodze ze Sławkowa do Strzemieszyc płóczkę galmanu, która około 1850 r. wydawała rocznie 20,000 korcy galmanu 14 do 16% wydobywanego z kopalni Anna [2]). Skutkiem przeprowadzenia tedy linji kolei, zbudowania kilku fabryk, w 1901 r. zaczęto tu budować nowy kościół. Strzemieszyce wtedy należały do parafji Gołonóg.

Kościół jest murowany z czerwonej cegły, nieotynkowany, czerwoną dachówką kryty [3]), zbudowany w stylu gotyckim w kształcie łacińskiego krzyża. Na skrzyżowaniu naw, dach zdobi wieża gotycka, miedzią pokryta. Mury wzmacniają wysokie szkarpy i przypory. Wieża jedna, nieukończona. Cokół z czerwonego ciosu tumlińskiego. Fronton zdobi rozeta w ramie z ciosu. Portal zdobią dwie romańskie kolumny z białego kamienia. W tympanonie obraz Wieczerzy Pańskiej. Drzwi pięknie okute zwrócone są na północ. Cztery filary podtrzymują sklepienie, dzielą nawę na trzy nawy główną i dwie boczne o połowe niższe od środkowej. Między filarami arkady. Chór gotycki opiera się na dwuch filarach. Na nim organ mający 90 lat.

W głównej nawie 8 okien, w bocznych po cztery. W poprzecznej sześć, w głowicach naw bocznych po dwa okna. W prezbiterjum sklepienie gwiazdkowe. Łuki sklepienia schodzą się i opierają na przyściennych trójkolumnach. Ściany świątyni zdobi ładny fryz. Posadzka terrakotowa.

---

[1]) L. B. II. 187.

[2]) Słow. geogr. Kr. P. XI. 476.

[3]) Spadek dachu kończy się balustradą, zabezpieczającą od upadku dachu.

W tyle głównego ołtarza znajduje się wewnętrzny krużganek jak w Gołonogu i w wielu innych w tej okolicy kościołach. Nastawa głównego ołtarza prowizoryczna. Przypomina łódź, w której stoi Zbawiciel z otwartem Sercem na tle jakby akotry. Na ścianie wysoko — Przemienie Pańskie.

Był tu bowiem, dawniej mały kościołek Przemienienia Pańskiego, zaś ten obraz był w głównym ołtarzu. Cyborium ogniotrwałe, złocone, gotyckie, jest darem ks. pr. Rogojskiego. Do tego komplet lichtarzy.

Stopnie ołtarza cementowe, szlifowane.

Po stronie Epistoły, w głowicy nawy bocznej, jest kapliczka z ołtarzem św. Franciszka Serafickiego. Sąsiaduje ona z ramienia nawy poprzecznej. Jest tu chrzcielnica z obrazem Chrztu Pana Jezusa. Obok dwie absydy z obrazami na konsolach.

Nawa boczna po str. Ewangelii. W głowicy tej nawy jest ołtarz św. Józefa. Sąsiaduje z ramieniem nawy poprzecznej (*wschod.*), w której stoi ołtarzyk Niepokalanego Poczęcia N. M. P. z figurą Matki Bożej w koronie na głowie. Na ołtarzu stoi obraz M. B. Częstochowskiej, zaś w szczycie mieści się obwieszony wotami obraz Nieustającej Pomocy.

Kościół jest oświetlony elektrycznością.

Zakrystja, mieszcząca się po str. Ewangielii, posiada pergaminowy dokument Piusa X z 22 lutego 1906 r. na odpusty Serca Jezusowego, Niepokalanego Poczęcia i sw. Stanisława Kostki. Podpisany *N. Marini.*

Pomnik. Po prawej str. od wejścia w murze świątyni jest pomnik z orłem w attyce. Pod orłem inskrypcja:

Dobro narodu
Naczelnem prawem.

Attyka wspiera się na dwuch koryckich, żłobkowauych kolumnach. Na kapitelu jednej napis JUSTITIA. Na drugim MISERICORDIA. Na podstawie pierwszej LEX, na podstawie drugiej VIS. W środku: FUNDAMENTUM REGNI. Całość przedstawia fronton greckiej świątyni. Na środkowej płycie czytamy:

Wdzięczni Opatrzności Bożej
Za wskrzeszoną po wielkiej wojnie narodów Ojczyznę
W dziesiątą rocznicą niepodległości Polski
dnia 11 listopada Roku Pańskiego 1928
Parafjanie wsi Strzemieszyce
Dla Boga Wszechmogącego czci i chwały
Dla cnót obywatelskich rodaków wspomożenia
Dla własnych serc pokrzepienia
Tą skromną pamiątkę kładą.

Tablica jest z bronzu, na tafli z tumlińskiego kamienia.

Na cmentarzu przykościelnym stoi krzyż misyjny z datą 19. 8. 1906. Zaś na tabliczce: Misje od 14 do 28 paźdz. 1923 r.

Dzwonnica.

Na cmentarzu na podmurówce stoi skłagająca się z żelaznych sztab dzwonnica. Na większym dzwonie czytamy: Imię moje Romuald i Teofila. Dla uczczenia moich rodziców Romualda i Teofili z hr. Tarłów Rogójskich, ukochanym moim parafjanom ofiaruje ks. pr. Mieczysław Marja Rogójski prob. par. Strzemieszyce 1928 r.

Na drugim dzwonie:

Imię moje Mieczysław Marja Józef. Na pamiątkę uroczyści obchodzonej 30 letniej pracy kapłańskiej w rocznicy mojego kapłaństwa ukochanym moim parafjanom ofiaruje ks. pr. Mieczysław Marja Rogojski prob. par. Strzemieszyce 1928 r.

Wyżej wiszą też dwa dzwony z tego samego roku: Władysław i Alfonsyna [1]). Na drugim Ludwik i Wiktorja.

Plebani. Kościół zaczęto bugować za ks. prob. Tadeusza Konarskiego, prob. gołonogskiego. Po nim plebanami byli:

Ks. Józef Zaleski (zm. w Wolbromie).
ks Franciszek Staszkiewicz.
ks. Władysław Pawłowski.

Od 1925 r. ks. Mieczysław Rogójski, szambelan Jego świątobliwości.

Legenda strzemieszycka.

P. Marjan Kantor Mirski w „Przeszłości Zagł. Dąbrowskiego” wyd. 1932, przytacza piękną legendę, którą w tych okolicach zasłyszał. W miejscu gdzie droga z Kardębia łączy się z drogą wiodącą przez Strzemieszyce Małe, stał do niedawna krzyż pamiątkowy wzniesiony na miejscu stojącej tu prastarej lipy zwanej *mongolską.*

W 1241 r. zawitali tu tatarzy i rozlokowali się na wzgórzach na wschód od wioski. Oto piękna Dąbròchna, córka miejscowego kmiecia, udała się do wodza tatarskiego z błaganiem, by pozostawił ludność w pokoju. Obiecał jej pod warunkiem, że zostanie jego żoną. Umówili się spotkać wieczorem pod lipą. Gdy dowiedzieli się o tem rodzice Dobróchny, zapanował w domu okrutny smutek. A Dobrochna miała przyjaciółkę Witkę (Witosława) sierotę, którą jej rodzice wychowali. Ta postanowiła uratować kosztem własnego poświęcenia Dobróchnę. Wieczorem ubrała się w jej szaty i stanęła pod lipą. Wkrótce nadjechał wozem wódz tatarski ze świtą i zabrał Witkę. Przymilając się do niego, Witka skierowała wóz na południe, w stronę dzisiejszego Kozibrodku, gdzie były trzęsawiska i bagna. Po

---

[1]) Imiona brata i bratowej ks. R-go.

drodze rzucała trzewiki i po *groncu* naszyjnika... A gdy już wóz wjechał w porze nocnej w topiel, wyskoczyła w bagno i utonęła, lecz ten sam los spotkał i tatarów. Po śladach, trzewiczkach i groncach, rano ludność dotarła do topieli. I na tą pamiątkę lipę nazwano mongolską, miejsca, gdzie znaleziono trzewiki Trzewiczkiem, gdzie zaś rzuciła paciorki nazwano *Groniec,* zaś bagna Kozibrodkiem, od kozich brodek tatarskich.

Ta piękna legenda w ogólnym zarysie przypomina sandomierską legendę o Halinie z Krępy, która ratując Sandomierz, wprowadziła do lochów starszyznę tatarską.

W odpowiedniej chwili, gdy tatarzy weszli już do lochów w nadziei łatwego zdobycia miasta, wybiegli z grodu sandomierzanie, loch zasypali, a w nim śmierć poniosła bohaterska Halina, szlachcianka. Tu legenda bohaterkę wyprowadza z chaty wiejskiej.

TARGOSZYCE.

W połowie XV w. Długosz wspomina, że dzisiejsze Brzękowice (w par. Siemonia), należały do par. Targoszyce, do której szła nawet dziesięcina ze wsi Mysłów w par. Koziegłowki, nawet z Dziewek par. Siewierz i Ozorowic par. Siemonia. (L. B. I. 191, 193, 201, 202). W akcie nabycia ks. Siewierskiego przez Zbigniewa Oleśnickiego, niema Targoszyc, tylko Sulików i Mirzowice.

W miejscowem, skromnem wprawdzie archivum parafjalnem, znalazłem z 1817 r. wzmiankę tej treści: W mieście Mierzęcicach, o ćwierć mili od Targoszyc, był dawniej parafjalny kościół z cmentarzem i mieszkaniem plebana. Po przeniesieniu kościoła do Targoszyc, beneficium uważając, że grunta przy Mierzęcicach są zbyt odległe od mieszkania plebana, *uczuli* konieczność takowe włościanom w dzierżawę wypuścić i z budynków pozostałych plebańskich 7 chałup zbudować.

Gdzie dawniej był kościół, stoi tu dziś kapliczka murowana.

Kościół dzisiejszy wzniesiony został w 1771 r. z kamienia, bez stylu, przez parafjan, na wzgórzu wosokim 1294 stopy nad poziom morza.

Od zachodu przylega do świątyni czworokątna wieża, przez którą wchodzimy do sklepionej kruchty i świątyni. Nadto po obu stronach wieży, też od zachodu, dwa wejścia prowadzą do nawy kościelnej. Od strony północnej zakrystja i babieniec. Prezb. jest pokryte gontem, nawa blachą.

Prezbiterjum węższe, beczkowo sklepione, w nawie, podsiebitka owalna. Podłoga z tarcic. W prezb. 2 okna od południa, w nawie dwa od południa, jedno od północy nad bocznem wejściem, przy którym kruchta.

Ołtarz główny ren.-barok, zwykły, o czterech rozstawionych kolumnach. W niszy stoi figura św. Mikołaja, patrona kościoła. Dziś stale zasłania św. Mikołaja figura Matki Bożej stojąca na przedzie. Po stronach ołtarza stoją figury św. Piotra i Pawła. Na drewnianych konsolach obrazy Chrystusa Pana i M. Bożej w owalnych ramach z XVIII w. Boczne rzeźby św. Augustyna i Tomasza z Akwinu. Na antepedium — Męczeństwo św. Sebastjana m. (wypukłorzeźba).

W arkadzie po str. Ep. tablatura z wyobrażeniem Chrztu P. Jezusa. W nawie stoją w ukos dwa ołtarze: P. Jezusa z otwartem Sercem. Wyżej — św. Wawrzyniec. Wypukłorzeźba na antepedium — Męczęństwo św. Wawrzyńca.

Po str. Ep. wypukłorzeźba na desce Niepokalanej, stojącej na księżycu, wspartym o glob ziemski. Wyżej św. Szczepan. Po stronach rzeźby św. Joachima i Anny. W antepedium męczęństwo św. Szczepana. Rzeźby i obrazy są pierwotne i *toporowe.*

Oryginalna ambona z wypukłorzeźbą Zwiastowania. Na przedniej stronie chóru, nie wspartego na filarach, rzeźba wyobraża Trójcę św. Notuje relikwiarz św. Franciszek z Asyżu. Tu, w ubóstwie świątyni, znalazł najodpowiedniejsze w dekanacie miejsce dla siebie.

Pomnik. W murze cmentarnym płyta:

Zygmunt Psarski
zgasł w wiośnie życia
mając lat 12
Prosi o Zdr. Marya
1843r.

Szpital dawniej był na czterech ubogich. Był murowany, stał przy kościelnym cmentarzu.

Szkoła murowana stała w podwórzu plebanji.

12 poddanych odrabiało plebanowi pańszczyznę.

Pleban miał 44 morgi 140 prętów ornego gruntu i ugory, pastwiska 1 mor. 50 pr.

Dziesięciny. Z Mysłowa 62 zł. z Ożarowic 22 zł. z Sadowic 14 i 12 gr. z Dziwek 150 zł. z Toporowic od 1 zagrodnika 8 zł. Ze wsi Grzeczeń od 5 zagrodników i 1 półrolnika 120 zł. z Mierzęcin 100 zł. Z wytycznej dziesięciny 126 zł.

Plebani mieli wolny wrąb w lasach biskupich, potem rządowych. Po zajęciu tej części kraju przez Prusy, proboszcz targoszycki otrzymał 10 sągów drzewa rocznie na opał i 2 razy w tydzień wolne zbieranie chrustu (1804 r.).

W 1800 r. w nocy 30 IV złodzieje skradli monstrancję, 2 kielichy, świece, lichtarze. Kościół został bez kielicha.

Metryki chrztów, Małżeństw i Zmarłych sięgają 1788 roku.

W 1798 r. chrzest z Sadowin Weroniki, Marji, Agaty, córki Antoniego Wiktora i Salomei z Olewińskich, szlachty. Podaje szl. Józef Rochowski, ekonom z Toporowic z Marją Olewińską z Psar, Wojc. Olewiński z Psar z Wiktorją Rochowską z Toporowic.

W 1788 r. umarł Szymon Gębicki, „administrator toperoviensis"

Papiernia. Dn. 4 lip. 1675 r. Andrzej Trzebicki bp krak. szłachetnemu Wawrzyńcowi Kielianowi pisarzowi prowentowemu zamku siewierskiego, nadaje prawem dożywotniem stawek pusty pod Papiernią i pewną łączkę na wierzchowisku stawu papiernego, Koziełek nazwana we wsi Przeczycach „w naszem Xięstwie Siewierskiem leżącą" (*Choszowski*: *Zywot* Andrz. Zawiszy Trzebickiego bpa krak. Kraków w 1861 r. str. 183, 384.

Plebani:

R. 1728 X. Jan Zagórski (*z dok. Wojkowic*).

R. 1768 X. Piotr Skapety do 1785.

1786 X. Andrzej Rozborski prob.

Przy nim ks. X. Jakób Rogoziński, dominikanin, był wikarym.

R. 1800 — 15 X. Jan Hantul rd. Hantulski prob.. poprzednio był wikarym w Wojkowicach.

Ks. Józef Robaczek pleb. do 1822 r.

Od 1823 r. ks. Tadeusz Ziemlański.

Od 1835 ks. Jacek Grabowski; Um. jako prob. w Siewierzu.

Od 1851 r. ks. Tomasz Łatkiewicz do 1874 r. Tu umarł. Kościół w 1869 r. restaurował.

Od 1874 — 1911 r. ks. Jan Zaborowski. Um. w Porębie górnej. W 1881 r. kościół restaurował.

Do 1918 r. ks. Maciej Gajos.

R. 1919 — 1930 ks. Adam Hendrychowski. Przeszedł do Sielca. Dzwon sprawił lany w Siewierzu.

Od 1930 r. ks. Czesław Chodorowski b. kapelan-major W. Pol. Był przedtem proboszczem Mokrsku i w Kossowie. Wydał Wycinanki *originalne ludowe w 50 egzemplarzach*) w 1905 r. Legenda 1906 r. Ponjezus 1908 r. Odpust 1910 r. Królowo Jasnogursko 1910 r. Na warcie 1920. Jagoś nieboże 1924 r. Utwory te napisał gwarą ludową. Tu obmurował własność plebańską z odpowiednim wjazdem, w Mierzęcicach i Przeszycach urządził wraz z ludem dwie remizy strażackie z salą teatralną, czy odczytową. W Targoszycach urządził szkołę, kieruje Stowarzyszeniem Młodz. i Strzelcem.

Zastałem go jak własnemi rękami kopał kamienie, których setki fur trzeba było usunąć z twardego, kamienistego gruntu, by założyć ogród owocowy, by zasadzić róże i urządzić kwietniki.

Z parafji targoszyckiej pochodzą:

Ks. Stefan Stuczeń, zacny człowiek i znakomity kapłan, syn Jana i Marjanny z Gracików ur. 30 sier. 1850 r. we wsi Sadowiu długoletni proboszcz we Wrocieryżu, gdzie zmarł 19 list. 1928 r. Był kanonikiem honorowym katedry kieleckiej. Patrz o nim w moim Hist. opisie Jędrzejowskiego str. 401--2.

Ks. Jan Wojda ur. w 1841 r., ulubiony wikarjusz ks. Kaz. Wnorowskiego pr. w Szańcu, późniejszego biskupa lubelskiego. Kapłan wielkiej pobożności i gorliwości, prześladowany za wiarę przez rząd moskiewski i więziony najpierw w klasztorze pińczowskim (za odmówienie XX. zgody na małżeństwo z moskalem). Znów jako proboszcz w Chrobrzu, usunięty z probostwa i więziony w Marjampolu. Cierpiał też nie mało z powodu niewdzięcznośi własnych parafjan. Zmarł świątobliwie w przytułku dla kapłanów w Kielcach w 1912 r.

Ks. Teodor Czerwiński prałat dziekan Kapit. Kielec. wydał o nim broszurę: *Wspomnienie o śp. ks. Janie Wojdzie* (1913 r.)

Ks. Jan Białas zm. jako jubilat, ks. Kazimierz Misiorowski, ks. Fran: Gwoździcki, ks. Antoni Ciepliński, ks. Józef Pitas-Potaski w Arch. Warsz.

Z tej również parafji wyszli Proszkowski z Przeczyc art. rzeźbiarz, zm. w Częstochowie. Dał proiekt stacji częst. W Mierzęcicach mieszka Walenty Całka, który studjował malarstwo w Akad. Krak., znawca klasyków łacińskich i kilku nowoczesnych języków, pisze ładną polszczyzną.

W miejscowem archiwum znalazłem następujący pamiętnik zatytułowany:

Posteritati.

Gdy Moskwa ustąpiła z Polski do Litwy i na Ruś, przywłaszczyła sobie połowę Litwy, Wołyń, Podolę, Ukrainę i resztę Rusi Czerwonej aż po Województwo Lubelskie. A król Pruski zabrał wszystką Wielką Polskę i Jasną Górę z okolicą jej. Wtenczas naprzód Województwo Krakowskie uczyniło Insurgencję z Tadeuszem Kościuszką roku 1794. Dnia 24 marca uczyniły akt powstania w Krakowie. Za najwyższego Naczelnika siły zbrojnej obwołali Tadeusza Kościuszkę. Ten za Moskwą uchodzącą z Krakowa posłał kilka szwadronów polaków, dognali ich pod Kozubowem, 200 znieśli, a 200 uciekło. Sam wyszedł z Krakowa dnia ostatniego marca, pozbierawszy do 3000 wojska, a drugie 3000 chłopstwa z kosami i pikami zgromadziwszy, zbił 4 dnia

aprilis Moskwę na głowę pod Racławicami. Tam Moskwy padło około 4000. Ośm armat ciężkiego kalibru dostali, a 3 mniejszych i jednej śmigownicy. Polaków zabitych nie rachowali więcej nad 100, plejzerowanych drugie 100. Tam chłopi Moskwę jak trawę siekli i rzeczywiście uznali Rękę Boską na Moskala wyciągniętą. Ale że już tu koniec gdzie początek ich zwycięstwa nad Moskwą, to zapewne dlatego, że się targnęli najpierw na kościoły. Wyznaczyli bowiem żeby Dziekani pozabierawszy srebra kościelne po parafjach i kościołach, oneż do Krakowa dostawili. Sama Prześwietna Kommisja zebrała w katedrze i po całem Krakowie srebra z kościołów, które nawet i na swoje prywatne i osobiste potrzeby używali. Wkrótce przystąpiwszy prusacy odebrali dobrowolnie poddany sobie Kraków, komisja niegdyś prześwietna pierzchła za Wisłę, gdzie się srebra podziały niewiadomo, zapewne prześwietni Kommissarze, bo najwięcej gołych było, sobie ich pobrali. Tem czasem przyszedł Kościuszko pod Szczekociny, gdzie był obóz pruski z 20.000 i moskiewski z 13.000 złożony. Uderzył naprzód na Moskwę i dobrze się trzymał przez kilka godzin. Ale gdy z boku nadszedł Król pruski we 20.000 bił się przecież dzielnie i z tem Kościuszko, lecz gdy nie mógł wytrzymać rejterował się sam z korpusem, zostawiwszy przed Moskwą jedno skrzydło, które ledwie nie całe zniesione, chłopi rozproszeni zostali, Prusacy i Moskale plac otrzymali, lecz daleko więcej ich zginęło jak Polaków, bo Prusaków rachowano zginionych do 3.000, Moskwy tyleż, Polaków zginęło 1800, ośm armat stracili i dwóch generałów, to jest Wodzickiego i Grochowskiego i znacznych officyerów, między którymi byli kapitan Delipacy, wzrostu tak wysokiego i gruby, że sam król pruski, gdy mu go prezentowano, jeszcze ledwo żywego, powiedział, że żadnego w swem wojsku nie ma tak słusznego człowieka.

Stamtąd Kościuszko poszedł do Warszawy, a za nim król pruski i Moskwa. Warszawa zaś, jak się prędko dowiedziała o insurgencji w Krakowie, tak natychmiast, obrawszy sobie prezydenta JW. Zakrzewskiego, umyśliła pozbyć się moskiewskiego dyspotyzmu. Rozkazywał na ten czas absolutnie Warszawie i całemu Krajowi Ilgielstron pełnomocny poseł moskiewski. Warszawa więc dnia 6 aprilis wyrznęła moskwy około 6000. Przybytych na sukkurs Prusaków odparła mężnie. Wzięła w areszt wielu zdrajców, z których obwieszono w środku Warszawy biskupa Kosakowskiego, Ożarowskiego, Polnego Hetmana, Zabiełłę, który najpierwszy w grudniu rozbiór kraju podpisał, Ankwicza, a potem niedługo pospólstwo obwiesiło niewinnego biskupa Xięcia Massalskiego wilniejskiego, za co wielu ich ukarał śmiercią Kościuszko. Moskwy reszta uciekło z Warszawy z Ilgiestronem posłem, a Warszawa okopała się. Za przybyciem Kościuszki pod Warszawę przybył król pruski w 40.000 i Mos-

kwa z 16.000. Targnął się kilkanaście razy król pruski na Warszawy, ale odstąpił tytułem bronienia Wielkiej Polskiej, którą poruszył był już znacznie, do broni Madaleński generał, dzielny żołnierz. Ten uczynił insurgencją w całey Wielkiey Polszcze, Bidgoszcz odebrał, generała pruskiego niegodziwego i złego człowieka, jak mówią, że apostatę, który chwytał szlachtę wielkopolską i wieszał, zabił. I do końca podciwym był. Przecież nie uszedł pruskiej niewoli. Moskwa w ten czas, gdy pruski król odstąpiła od Warszawy, za którą poszedł Kościuszko, ale mając generalów szelmów poprzekupowanych od Moskwy jednych, drugich od od króla polskiego nasadzonych nie mógł nigdzie nic Moskwie zrobić, na ostatek pod Maciejowicami, gdy zdradzony został od swoich, którzy mu jedni na sukurs nie przyszli, a drudzy jeszcze Moskwę zainformowali, gdzie będzie i jak, schwytany, dostał się despotce Moskwie w ręce.

Potem Moskwa, poszedłszy pod Warszawę, napewne od króla i generała szelmy Zajączka informowana, dostała Pragi, tam wyciąwszy na kilka tysięcy wojska i ludu i księży Bernardynów ośmi i dwie Bernardynki, spaliwszy kościół farny i połowę Pragi i most na Wiśle, weszła do Warszawy przez kapitulacją samego króla. Tam odebrała w Warszawie dane Zajączkowi szelmię dwa miljony, które Warszawa złożyła. Moskwa wszedłszy do Warszawy, zrabowawszy wszystkie te miejsca, których tylko dońść mogła po Polszcze; popaliwszy bardzo wiele, bo jak rachują ze sto 30 wsi i miast, zabiwszy ludzi, oprócz Pragi do kilku tysięcy niewinnych, każdą prawie, którą tylko w ręce dopaść mogli, niewiastę i pannę zgwałciwszy, księży kilkunastu obwiesiwszy, a kilkaset tak zbiwszy, że albo nie żyją, albo ledwie przyśli do zdrowia, za łeb wzięli Warszawę, Litwę etc. i gdzie każą stupaj, tam trzeba nie sarknąwszy, bo ani popłakać nie wolno...

Król Pruski zaś rządzi łaskawie (lubo pod surową egzekucją) Malą Polską, Wielką, zdziera do ostatniego z reszty ziarna i od gęby odejmuje aby nie było sposobu już więcej powstania Nie dbając na to że taki nieurodzaj powszechnie w tem Kraju w roku 1795, że ludzie aż do żołędzi jedzenia w wielu miejscach się udali.

Posteritati.

Anno 1785 dnia 22 sierpnia było trzęsienie ziemi na Śląsku i w Polszcze w różnych miejscach. I znowu w roku 1786 Dnia 27 lutego znacznie słyszane było Także powtórnie w tymże roku dnia 3 grudnia około godziny 5-ej wieczornej przestraszyło wielu a najwięcej Kraków. Tegoż roku umarł król pruskl Fryderyk II.

Roku 1787 dnia 15 sierpnia umarł J. X. Stanisław Kostka Olszowski, dziekan i prob. siewierski. Roku 1787 dni czerwca był król polski Sran. August w Krakowie.

Roku 1788 zaczął wojnę cesarz Józef II z Turkami także i Moskwa tytułem o zdobycie św. Ziemi, lecz początki miał nie ze wszystkiem szczęśliwe.

Tegoż roku dnia 30 lipca umarł J. O. Xiąże Kajetan Ignacy Soltyk Biskup Krakowski, Xże Siewierski w Kielcach, pochowany w Krakowie. Biskup ten wiele przeniósł przeciwności. Bo gdy był przeciwny królowi polskiemu, wzięty został od Moskwy na Syberję, tam od grubego narodu wiele zniósł przykrości, nie ze wszystkiem jakom go sam widział, zdrowy na umyśle za lat 6 powrócił do Kraju i Ojczyzny. Potym w hypokondrją wpadłszy w Krakowie, nie dał się widzieć światu przez lat 9, a potem pokazawszy się gdy począł nieco błądzić, przez prześwietną Kapitułę Krakowską pod kurację dany i tak w Kielcach siedząc, żył obłąkany na rozumie lat 5. Po śmierci exenterowany był i serce jego pochowana w Lublinie, a ciało w katedrze.

Tegoż roku 1785 w miesiącu październiku naszli ludzie niezbożni ks. Rybkowskiego, psałterzystę katedralnego krak. i gardło postronkiem ścisnąwszy, udusili, chłopca jego nazwiskiem Popczyńskiego, bardzo poranili, osobliwie w nogi tak że kaleką wiecznym został i gdyby się nie był utaił, byłby zabity.

Dotego zabójstwa należało kilka osób, co gdy się wydało a winowajcy pochwytani zostali, różnemu podpadli dekretowi, najprzód ci co ręką swą zabijali, żywo kołem w piersi tłuczeni, a po śmierci ćwiartowano dwuch. Jeden zaś który ich przesłał najprzód ścięty, a potym w koło wpleciony. Czwarty, który o tem wiedział, ale przytomny nie był (a innych dobrowolwydał), ścięty jest. 5 ty w ten czas obwieszony, ale za insze złodziejstwo, bo lubo znajomy był tym, ale do tego kryminału nie należał, inni dwuch do tego kryminału nie należący, lecz dawniej z tymi kompanję mający, do Podolskiego Kamienia odesłani.

W tym roku uchwała stanęła w Warszawie na auctią do 10,000 wojska w Polszcze i z tej przyczyny podwyższono znacznie podatki osobliwie na duchowieństwo.

Roku 1789 dnia 20 marca założył się już pijany będąc Tomasz Gwóźdź z Toporowic, że 5 kwaterek wódki wypije. Wypił, ale zaraz przez zapalenie się w nim wódki, nieszczęśliwie duszę wyzionął.

Dnia 14 lipca umarł JWIMc Franciszek Potkański biskup Patareński, sufragan krak. pobożnością i latami długiemi sławny, był lat przeszło 30 sufraganem, podczas jubileuszu wybierzmował ludu w Krakowie przy mnie przeszło 100,000.

Tegoż roku w miesiącu październiku odebrali cesarscy pod komendą Laudona Be.. i od tego wzięcia szczęśliwiej im wszystko szło, bo gdzie przyszli, wszędzie przed nimi uchodzili Turcy i odebrali znaczne fortece zajęli zgoła wszystką Wołoszczyznę. Moskwa zaś zabrawszy Oczaków, odziedziczyła Port Czarnego Morza i całą Mołdawię z Benderem Lecz potem gdy najprzód Laudon, a potem wkrótce bo w r. 1790 Cesarz Józef 2 umarł, a nastąpił na państwo Cesarskie ks. Toskański Leopold, brat przeszłego, wszedł w ugodę w Bucharešcie uczynioną z Turkami i oddał im wszystko. Moskwa temu długo przeciwna była i nie chciała puścić Mołdawii i Czarnego Morza. A stamtąd udało się wojsko Moskiewskie do Polski Bo gdy wzgardzili Polacy gwarancją Moskiewską na sejmie w r. 1792 (lubo król Polski zawsze się trzymał przy Moskwie, a jeżeli na co zezwalał to na oko tylko) Moskwa wydała polakom wojnę. Polacy poszli na Ukrainę przeciw Moskwie. Król Polski, żeby się prędzej skończyć wojna mogła, to jest żeby prędzej Polaków rozpędzić, podjął się kommendy generalnej, aleć nawet jeszcze nie wyjechał z Warszawy, a już koniec wojnie. Wierni królowi generałowie Xże Józef Poniatowski Xże Michał Lubomirski, Xże de Witenberg prusak, cofali się Moskw.. żeby gdzie chce rozszerzała się, jeden tylko Tadeusz Kościuszko w Polszcze, a Bielak w Litwie, poczciwi zawsze, opierali się.

WŁODOWICE.

Nazwa Włodowic od Włodków, króry to ród od dawna tu osiadł [1]). W 1220 r. Iwo Odrowąż biskup krakowski potwierdzając dziesięciny nadane klasztorowi we Mstowie, w liczbie wsi książęcych, oddających dziesięcinę, wymienia Włodowice [2]) Władysław Łokiełek, król, w dniu Oczyszczenia N. M. P. 1327 r. czyni z Janem prepozytem i klasztorem we Mstowie zamianę: za część Włodowic, będącą własnością klasztoru, daje temu klasztorowi Kumorniki in Morsko et Skarżyce (*patrz Skarżyce* [3]).

W tym czasie Włodowice jeszcze nie były miastem ani paparafją. Prawdopodobnie miastem i parafją zostały w końcu XIV w. lub początku XV w.

---

[1]) Dawne słowiańskie imię Włodowuj (— ej — bój. Bratem Bolesława Chrobrego był Włodowejus (Monum. Poloniae Histor. Bielowskiego I str. 26 —9.

[2]) Kod. Małop. II. 27.

[3]) L. B. III. 158—159.

W 1470 r. Jan *alias* Bartosz Włodek z Ogrodzieńca, sprzedaje mieszczanom krak. Imbramowi i Piotrowi Salomonowiczom za 8000 florenów węgierskich czystego złota Zamek Ogrodzieniec i miasto Włodowice z wsiami Rudniki, Parkoszowice, Góra, Nadolice, Podleszany, Parwa, Rodaki, Kielkowice, Wiesiołka, Wysoka, Niegonowice i połowę wsi Klucze (*akta grod. krak. XVI w.*) Długosz podaje Salomonów herbu Łabądź [4]) rajców krakowskich, jako właścicieli miasta, do których w tej parafji należą też: folwark Podleszany, oraz wsie: Góra, Parkorzowice, Rudniki, Zagorzany. Wieś Zdów należy do Trzaski. herbu własnego (L. B. II 216). Od Salomonowiczów przechodzą majątki do Rzeszowskich, którzy w 1492 r. zamieniają takowe z Janem Pileckim, herbu Leliwa, wojewodą ziem ruskich na Zawiercie z dopłatą 8000 zł. węgierskich. Już wtedy w majątku była fryszerka (*minera*).

W 1501 r. Mikołaj z Pilicy Magdalenie żonie swej, a córce Spytka z Jarosławia kaszt. krak., zabezpiecza 3000 zł. na Ogrodzieńcu, Włodowicach in.

W 1523 umiera Mikołaj Pilecki, wojewoda sandomiarski, właściciel Ogrodzieńca, Włodowic z 13 wsiami w krakowskiem i inn. dóbr. Po jego śmierci nabywa w 1523 r. Włodowice, Ogrodzieniec etc. Jan Bonar, burgrabia i zupnik krakowski, starosta rabsztyński. Po jego śmierci syn Seweryn, kasztelan sandecki, dziedziczył Włodowice. Ożenił się on 1° voto z Zofją Betmanówną, 2° voto z Jadwigą Kościelecką, która wraz z synami Sewerynem, kasztelanem krak. i Fryderykiem wprowadziła do parafji włodowickiej arjanizm w 1571 r. Tegoż 1571 r. Fryderyk i Seweryn, piszący się z Balic Bonarowie, potwierdzają na obywatelstwie we Włodowicach, znanego heretyka Jakuba Sylwiusza, o którym pisałem na str. 195, który nabył posesję od Jana Nycza, miedzy własnościami Alberta. Praktyki i Mateusza Skrzeczka, wraz polami, łąkami i t. p. Bonarowie biorą Sylwiusza wraz z żoną i dziećmi pod szczególną opieką, uwalniając go od podatków i zabezpieczając od wszelkich napaści. Dokument in extenso załączam niżej. Siostra wspomnianych dwuch Bonarów Zofja wyszła za Jana Firleja, gorliwego arjanina... Ich syn Mikołaj wrócił do wiary Rrzymsko Katolickiej i w 1594 r. herezję z parafji usunął po 23 latach istnienia. Dobra Włodowickie długi czas były w posiadaniu Firlejów.

W 1664 r. wdowa po Andrzeju Firleju, kasztelanie lubelskim Zofja Petronela, z Tarnowskich, była panią na Ogrodzieńcu, Karlinie, Kromołowie, Włodowicach, Bydlinie, Rokitnie etc. przekazała dobra te synowcowi Mikołajowi Firlejowi, synowi Zbigniewa Firleja, starosty lubelskiego. Zaś Mikołaj w 1669 r. od-

---

[4]) Paprocki w Herbach Ryc. P. podaje w 1470 r. Salomona Mikołaja Walbrama w 1479 Piotra, w 1529 r. Stanisława, rajców krak. (str. 896—7.)

stępuje Stanisławowi Warszyckiemu za dopłatą 267.000 zł. dobra Włodowice, Bydlin, Parcze, Niegonowice, Bzów, Ogrodzieniec, Wysoka, Rokitno, Rodaki, Ryczów, Zalesie, Domanowice, Karlin, Kromołów, Rudniki, Pomrożyce, Zawiercie, Nierada, Parkoszowice, Góra, Cisówka, Kuźnica etc. wraz z górami *srebrnemi* przyległemi Olkuszowi.

Stanisław Warszycki, dziedzic Dankowa, Pilicy, Włodowic, Kromołowa, Mrzygłodu i bardzo wielu majętności, kasztelan krakowski, jednen z najmożniejszych panów w Polsce, ożeniony z Heleną księżniczką Wiśniowiecką, córką Konstantego, umarł w 1680 r. Syn jego Jan Kazimierz Warszycki, umarł bezpotomnie. Siostra jego Helena wyszła za Michała Warszyckiego, wojewodę sandomierskiego, miecznika łęczyckiego.

Z tego małżeństwa córka *Barbara* wyszła za Kazimierza Ignacego z Kurozwęk, hr. Męcińskiego. herbu Poraj, pana na Żarkach, wznosząc w dom Męcińskich część dóbr Warszyckich, więc i Włodowice. Prócz tak rozległej fortuny, Kazimierz Męciński posiadł również nieocenione klejnoty Rakoczego, ks. siedmiogrodzkiego, zastawione przezeń w 1694 r. Skarby te przewiezione zostały do Podzamcza ogrodzienieckiego, następnie do Władowic, zaś w 1702 r. wraz ze skarbami będącemi w Żarkach, umieszczone były jako depozyt w klasztorze Jasnogórskim pod pieczą ks. Jana Męcińskiego. paulina.

Jan Kazimierz Męciński umarł 10 stycz. 1703 r. w Żarkach, zaś 5 lutego t. r. pochowany został w Częstochowie [1]). Przed śmiercią oddał pod opiekę ks. Janowi Męcińskiemu synów-bliźniaków, z których Józef odziedziczył Włodowice i Żarki, zaś Wojciech Ogrodzieniec i resztę majątku. Z trzech córek Kazimierza jedna była za Janem Tarłą, druga za Władysławem Jordanem, trzecia Konstancja za Aleksandrem hr. Szembekiem. Gdy Józef Męciński zmarł w wieku młodocianym, cały po nim majątek przeszedł na jego brata Wojciecha.

Wojciech Męciński miał synów: Józefa, który umarł młodo, Adama i Walentego, oraz córkę Ewę ur. 1741 r. za Mikołajem Małachowskim, wojew. sieradzkim.

W 1733 r. umarł i pochowany został u Jezuitów we Lwowie Jerzy na Warszycach Warszycki, ze starosty piotrowskiego, kasztelan, wreszcie wojewoda łęczycki, ostatni dziedzic z tego rodu, zmarły bezpotomnie, pan na Pilicy, Ogrodzieńcu, Kromołowie Mrzygłodzie i Ogrodzieńcu. Ostatni to z Warszyckich, dziwak, okrutnik, satrapa tyran, jakich wtedy dużo w Polsce było, wśród upadku ogólnego ducha i pojęcia obowiązków". (T. Święcicki: Histor. pamiątki znam. rodzin i osób w daw. Polsce 1859 II 519).

Pewne legendy, facecję i anegdoty, które o Warszyckim (Stanisławie zacnym obywatelu) umieściłem w opisach Kromo-

łowa (str. 193) i Mrzygłoda (229) odnoszą się do Jerzego Warszyckiego.

August III, król polski, po koronacji dążąc do Częstochowy dn. 12 marca 1734 r. nocował we dworze Włodowskim wraz z ks. Janem Lipskim, podkanclerzem, biskupem krak., który go koronował i wraz z wielu senatorami polskimi królowi towarzyszył.

Wtedy to Franciszek Borkowski, szlachcic z Podlesic, został przez pol. żołnierzy tak poraniony, że zaledwie zdążył się wyspowiadać i zmarł na plebanji. (*Z metryk zmar. par. Wł.)*

W połowie XVIII w. Włodowice mają paru właścicieli.

W 1753 r. umierają d. 18 VI pani Anna z ks. Giedrojczów Selimowiczowa posiadaczka dóbr Włodowice, żona Józefa. Pochowana w grobach kościelnych..

Zaś 30 paźdz. Wojciech z Kurozwęk Męciński, starosta ostrzeszewski, dziedzic Włodowic, kolator, przeżywszy lat 62. Pochowany w grobie Paulinów na Jasnej Górze. W drugiej połowie XVIII w. Włodowice należą do Walentego Męcińskiego ur. 1744 † 1790 r. który został generałem, żonaty był z Zuzanną Siemieńską. Po śmierci generała dobra Włodowice i in. przeszły do jego brata Adama hr. z Kurozwęk Męcińskiego, kasztelana spicimirskiego (1740 † 1796.) żonatego z Anielą Stadnicką. Ten w 1801 r. został hrabią austrjackim. Zostawił 8 córek i trzech synów, z których Stanisław ożenił się z Szembekówną.

W 1816 r. Włodowice, Rokitno, Łazy, Kuźnica, należą do Józefa hr. Szembeka z linji Siemianickiej. Odziedziczył je w części po zmarłym bezpotomnie bracie swym Kazimierzu hr. Szembeku, w części zaś nabył od synowców swoich Wincentego i Józefa hr. Szembeków mocą kontraktu kupna i sprzedaży dn. 4 maja 1812 r. urzędownie zawartego.

W 1830 r. Włodowice posiada Ignacy hr. Szembek. Córka Ignacego Szembeka, (rodzona siostra generała Piotra Szembeka (patrz str. 202 — 203 była 1 voto za Michałem Taszyckim (synem generała Gabryela (str. 41, 55.) 2 voto za Józefem Poleskim (str. 202). Ich syn Michał Poleski przeniósł się do Rokitna (str. 203). Ostatnią właścicielką Włodowic była Hr. O' Rourke, która za bezcen sprzedała majątek i pałac chłopom, którzy osiadłszy w pamiątkowym pałacu, niszczą go w przysłowiony sposób.

Wśród miasteczka wznosi się magistrat.

W parafji jest rozwinięty przemysł górniczy. Znane są kopalnie rudy i węgla Rudniki, Włodowice, Pańska, Jana w Parkoszowicach na Włodowcu, kopalnia zw. Góra w górze włodowickiej, Skała (ruda i węgiel brunatny) i *Ruda*, należą do Towarzystwa *„Hulczyński"*, oraz Saturn. Stacja Nierada pracowała dla kopalni. Za Włodowicami ku górze włodowickiej, miejsce na którem dawniej tracono przestępców dotąd zowią *Wisiołek.*

Parafia, kościół.

Spis parafji oddających świętopietrze w 1325 r. nie wymienia Włodowic. Zatem parafja mogła powstać albo w samym końcu XIV w., lub początku XV. Lecz w połowie XV w. stoi we Włodowicach kościół drewniany, parafjalny. Jadwiga z Kościeleckich Bonarowa i synowie jej Seweryn i Fryderyk Bonarowie kościół zamieniają na arjański zbór w 1531 r.

Oto co o tem podaje stary dokument: „Zaraźliwa ta herezja (*arjanizm*) wprowadzona tu została przez pewnego bezbożnego apostatę Jakuba Sylviusza, który bodajby się nie narodził, który tą nauką zaraźliwą zaraził p. Jadwigę (*kasztelanową*) sądecką, żonę JW. Seweryna z Balic Bonara oraz jej synów Fryderyka i Seweryna kaszt. krak., który z matką przyjęli tę herezję. Po nich dziedziczyli Firleje (*patrz wyżej*). Mikołaj dostał dobra Ogrodzienieckie i został wojewodą krak., starostą korczyńskim, kazim. i pilzneńskim „vir pietate et religione laudatissimus, catholicissimus" (mąż szczerze pobożny, religijny, katolicki, którego staraniem cztery kościoły: Kromołowski, Włodowicki, Ogrodzienicki i Bydliński, wrócone zostały Wierze św. katolickiej. Włodawski kościół wrócił do jedności z Wiarą św. Rzymsko katol. w 1594 r.

Drewniany kościół we Włodowicach, w XVII w. skutkiem starości doszedł do ruiny, więc biskup Kazimierz Łubiński w 1701 r. poleca budowę nowego kościoła, którego fundatorem stał się ks. Marjan Kępski, miejsc. proboszcz i prałat.

Przy założeniu kamienia węgielnego pod nowy kościół dn. 17 kwietnia 1701 r. tj. w 3 niedzielę po Wielkanocy byli księża: Marjan Kępski, kustosz kolegjaty pileckiej, *curatus* (prob.) włodowicki, *fundator* kościoła, Stanisław Żaboklicki, dziekan lelowski, notariusz Apostolski, prob. w Skarżycach i Polonce, Stanisław Janisiewicz, prob. kroczycki, kaznodzieja na tej uroczystości, Jan Franc. Skalski prob. w Niegowie, sekretarz dekanatu lelowskiego, ks. Kazimierz Kurowski, zakrystjan kolegjaty pileckiej, ks. Jan Kurdebelski, komendarz w Mrzygłodzie, ks. Andrzej Mętecki, ks. Józef Fichauzer, wikarjusz włodowski i inni. Węgielny kamień położył, mając upoważnienie bpa Kazimierza Łubieńskiego sufr. kr. ks. Piotr Praclewicz Dr. Teol. w Uniwers. krak. colega major, dziekan u św. Floriana na Kleparzu, kan. krak. dziekan pilecki.

Ten kościół od fundamentów postawiony z kamienia w 1703 r. i dachówką pokryty, pokonsekrował pod wezw. św. Bartłomieja Ap. Michał Szembek, biskup pafneński, sufragan i dziekan krak. prob. Księski w 1708 r. wyznaczając rocznicę poświęcenia na niedzielę po Podwyższeniu Krzyża św.

Dn. 12 sierp. 1787 r. w XI niedzielę po Zielonych św. ks. gnacy Augustyn Kozierowski, biskup adrateński, prałat mstowski,

prepozyt radomski z upoważnienia arcybpa Poniatowskiego pokonsekrował w kościele włodowskim cztery ołtarze, więc w nawie po str. Epis. ołtarz Zwiastowania N. M. P. Po str. Ewangelji ołtarz św. Anny, ołtarz św. Krzyża i ołtarz św. Józefa. W tych ołtarzach umieścił relikwie św. Kolumba i Generosy Męcz. (w ołtarzu św. Anny).

W ołtarzu Zwiastowania — relikwie św. Gaudentego i Digny M. W ołtarzu św. Krzyża św. Generozy i Honoraty M. Wreszcie w ołtarzu św. Józefa — relikwie św. Digny i Generozy M.

W 1772 r. pioruny uszkodziły wieżę kościelną. Skutkiem wstrząsu, facjata kościelna odstała od świątyni.

Dn. 14 grud. 1895 r. ks. Ignacy Czechowski prob. wł. zawiera umowę z Walentym Urbańskim, majstrem mularskim, o podwyższenie wieży kościelnej o 4 łokcie. Materjał na to dać ma p. Adam Męciński, kasztelan spiczymirski, kolator.

W 1796 r. wieżę całkowicie wyrestaurowano.

Szczegóły o kościele z 1781 r.

Ołtarzów 8: Główny z obrazem *Miłosierdzia Bożego* (obraz w sukience drewnianej. Po stronach ołtarza figury świętych Jana Chrz. i Bartłomieja. Na zasuwie św. Jan Kanty. Wysoko — Wieczerza Pańska. A cornu Ewang. jest *armarium* do przechowania olei św. i skarbczyk (*fornix*), W nawie ołtarz 2) św. Anny, 3) św. Wawrzyńca (w górze św. Jan Kanty), 4) św. Antoniego, 5) P. J. Ukrz. figura, 6) Zwiastowania N. M. R. 7) św. Józefa, 8) św. Walentego.

Okien w prezb. 3, w nawie 6. Wieżę zniszczył piorun, *dzwony* dwa konsekrowane. Relikwie w trumienkach czarnych św. Benedykta, Justyna, Innocentego, Teodory. Dwie rączki z relikwiami z rąk św. Teodory i Benedykta. Były też relikwie św. Jana Kantego. Wizyta poleca konsekracje ołtarzów lub nabycie portatylów.

Kościół znacznie rozszerzył ks Jan Opara miejsc. proboszcz.

Kościół jest murowany w stylu odrodzenia, pokryty dachówką. Na przedzie wznosi się wyniosła wieżyca zakończona barokowym hełmem. Na dachu barokowa wieżyczka z sygnaturką. Zakrystja i kaplica (wzniesiona przez ks. Oparę), mają kopuły z barokowymi wieżyczkami.

Do kościoła wchodzi się głównemi drzwiami od zachodu przez renesansowy portal ozdobiony korynckimi pilastrami i przez kruchtę. Po obu stronach portalu, w niszach stoją figury św. Rozalji i św. Rocha.

Drugie boczne wejście od południa przez okazały renesansowy portal.

Sklepienie w kościele beczkowe. Ściany świątyni zdobią podwójne (bliźniacze) pilastry i szerokie gzymsy. Prezbiterjum

jest węższe od nawy, lecz jednakowej z nią wysokości. Obiečzęści kościoła przedziela łuk tryumfalny, czyli arkada.

Główny ołtarz zdobią cztery potężne koryncldie kolumny. Obraz wyobraża Zbawiciela w całej postaci jakim był podczas męki i naigrawania, *Miłosierny* Pan Jezus ma na sobie płaszcz czerwony, na głowie koronę z ciernia i trzcinę w związanych rękach. Obraz ten miał być sprowadzony z Rzymu. Nad Zbawicielem unoszą się Aniołowie. Na zasuwie Przemienienie Pańskie. Po stronach stoją figury św. Jana Chrzciciela i św. Bartłomieja Ap. patrona kościoła. Wysoko obraz św. Barbary. Na kapitelach kolumn postacie świętych, aniołów i wazony. Na szczycie Bóg Ojciec. Między kolumnami barokowe figury św. Piotra i Pawła Ap. W niszach między pilastrami św. Jan Nepomucen i Niepokalanie Poczęta.

Przed głównym ołtarzem wisi srebrna ażurowa z XVII w. lampka w koronie.

W nawie stoją ołtarze po str. Ew. św. Joachima, na zasuwie św. Anna Samotrzecia. W górze św. Marja Magdalena. Po stronach figury św. Andrzeja i św. Jana od krzyża. Obok ołtarza przejście do bocznej nawy—kaplicy z ołtarzem P. J. na krzyżu (rzeźba). W nawie bliżej chóru, ołtarz św. Antoniego, na zasuwie św. Rozalja.

Po tej samej stronie ambona; na jej szczycie św. Krzysztof.

Po drugiej stronie nawy stoją ołtarze 1° Matki Bożej Pocieszenia, a na zasuwie obraz Zwiastowania N. M. P. W górze św. Stan. Kostka. 2° Ołtarz ze św. Izydorem i Franciszkiem (na zasuwie). Wyżej obraz Nieust. Pomocy. Na tym ołtarzu znajduje się też obraz św. Tereni od Dz. Jezus. 3° ołtarz MB. Bolesnej. W nawie ołtarz Rodziny św. Na zasuwie św. Franciszek z widokiem na obrazie dawnego kościoła. Dalej ołtarz św. Walentego. Na zasuwie św. Izydora. Dalej drzwi boczne. Nad niemi wisi duży i ciekawy obraz św. Anny Samotrzeciej wśród wielu postaci z XVI w. między nimi i króla.

Niektóre postacie polecają świętej swe dzieci.

W prezbiterjum posadzka marmurowa, o dwa stopnie wyżej nawy, w której jest posadzka z ciosu.

Droga krzyżowa. Erekcję wydał Br. Adrian Czechovius, reformat, do ks. Kazimierza Dobrakowskiego O. Pr. Dra Proton. Ap. Prepozyta i oficjała kolegiaty pilickiej i szanieckiego prepozyta, oficjała w dn. 2 lut 1733 r. Stacje wprowadził ks. Dobrakowski w asystencji ks. Jana Franc. Skalskiego prob. włodowickiego.

Pomniki.

W głównej kruchcie, na płycie z chęcińskiego marmuru czytamy:

Pomnik

Lat 11 przykładnego życia i szanownej nauki
X. Ignacego Belina na Czechowicach
CZECHOWSKIEGO
przez lat 35 proboszcza włodowickiego
zeszłego dnia 29 maja 1814 roku
zostawiony od wdzięcznych synowców
Jana i Rafała Czechowskich
polecających westchnieniom pobożnych
duszę dobroczynnego stryja

Na drugiej płycie:

Kazimierzowi i Franciszce pradziadom
Franciszkowi i Annie pradziadom stryjecznym
Łukaszowi i Apolonji rodzicom
Janowi bratu, Magdalenie siostrze
Elżbiecie żonie
Tomasz Jarzyński
Dziedzic dóbr Bobolice, Niegowa w dowód niewygasłego swego przywiązania najukochańszym rodzicom i żonie oraz całej swej lubej rodzinie pomnik ten łzami żalu i wdzięczności skropiony ku wiekopomnej pamięci zostawia, prosząc łaskawą chrześciańską publiczność o pobożne za ich cnotliwe dusze westchnienie do Boga Wszechmocnego.

Pod chórem wysoko pomnik z portretem:

Księdzu Jackowi Langierowi
swemu dobremu pasterzowi
zm. 28 czerw. 1898 r.
Wdzięczni parafjanie
Włodowiccy
ten pomnik wznoszą.

(ks. Langier um. i spoczywa na cmentarzu w Koziegłówkach).

Chór zdobią malatury obejmujące sceny z Nowego Testamentu od Zwiastowania do Zesłania Ducha św.

Organ stoi w obszernej niszy oświetlonej oknem.

Zakrystja wysoka, sklepiona o jednem dużym oknie. Z zakrystji wyjście przez kruchtę na cmentarz.

Pamiątki w zakrystji: kielich z XVI w. wys. 19½ cm. o podstawie 6-cio listnej okrągłej, średnicy 13 cm. czara 10 cm. Węzeł ozdobiony równoramiennymi wypukłymi krzyżykami.

Kielich z napisem: Adamus Packowicz plebanus wlodowiensis Anno Dni 1616 m. 7 octobr.

Kielich skromny z napisem: RGG (JJ?) p. Eccl. proprio sumptu comparavit 1694.

Kielich z narzędziami Męki Pańskiej na 6 tarczach podstawy. Rok 1641.

Relikwiarz z XVII w. z godłami 4 Ewang. Postument podłużny o czterolisciastym, owalnym zarysie wymiaru $16^{1}/_{2}$ x $13^{1}/_{2}$ cm.

Piękna taca barokowa sr. trybowana ornamentem w kwiaty. Taca ma służyć na 2 ampułki.

Krzyż na relikwie, ozdobiony srebr. barokowemi uszkami, między którymi węzeł z tłoczonemi floresami.

Dwa srebrne barokowe ozdobione tłoczonym ornamentem lichtarze z inicjałami.

P. G.
C. SG.
V. E

Patricius hujus oppidi

Na drugiej tarczy czytamy: Haec candelabra una cum argentea effigie Salvatoris Crucifixi paroch. in Włodowice obtulit et donavit.

Na trzeciej owalnej tarczy: *Anno Dni 1704 die 11 mensis Maii.*

Puszka mniejsza (pięknie cyzelowana z XVII w.

Monstrancja z wypukłorzeźbą na podstawie, wyobrażającą św. Jana Kantego, św. Stan. Kostkę, św. Bartłomieja i Zwiastowanie.

Biały ornat z herbem Habdank między 2 palmami. Nad herbem baronowska korona. (XVII w.)

Ornat czerwony z haftowanym słupem (XVIII w.)

Zabytki: Kłódki starodawne, misternie wykonane, dziś już rzadko spotykane, wiszące na łańcuchach przy drzwiach do kościoła dębowych, okutych. Mszały są drukowane w Monachium 1693 r. w Antwerpji 1694 r. w Ołomuńcu 1710, w Wenecji 1774 r. Graduał Krakowski z 1600 r.

Dzwony.

W 1708 p. Józef Męciński kasz. bracł. daje dzwonnikowi dziesięcinę od karczmarza, albowiem dzwonnik żalił się „nie ma żadnego *prowentu* a wysoko na dzwonnicę chodzić potrzeba."

Dzwony obecnie są dwa. Na jednym jest gotycki napis: REX GLORIE VENI CUM PACE 1494. Ad laudem Dei Omnipotentis.

Na drugim wyobrażone Boże Narodzenie i św. Bartłomiej Ap. Napis: Ad Te levavi oculos meos. Ill. Rev. Joannes Wróblewski pr. wlod. Non nobis Domine non nobis etc. Et Verbum caro factum est. Gloria in excelsis Deo. Benedicat omnis spiritus. Fulgura etc...

1766
X. Wróblewski Jan
pr. wł.

Bractwo św. Anny.

Erekcję ma daną w Warszawie 12 czer. 1636 r. podpisaną przez br. Bonawenturę Lutockiego, kustosza konwentu Bern. warszawskich, br. Grzegorza Strzemenusa (*ckiego*) kaznodzieję zak. i promotora, Było to za Mikołaja z Dąbrowicy Firleja, wojew. sandomierskiego, starosty lubelskiego, dziedzica Włodowic i kolatora. Bractwo zostało potwierdzone 5 sierp. 1636 r. przez Erazma Kretkowskiego, prepozyta krak. oficjała generalnego i przez ks. Aleksandra Kluczyńskiego, sędz. surog. kielec. w 1888 r.

Bractwo miało wąską książkę z wypominkami braci i siòstr więc p. Agn. Chróścińskiej ż. sekretarza J. K. M. z Błonowy, Andrzeja Grota, Frans. Kowalewskiego z Zętkowa i in.

Bracia na procesjach nosili *kapy* (*Patrz: Wprowadzenie Relikwi św.*)

Plebani.

W 1603 ks. Mikołaj Majewski, pleban. Za ks. Majewskiego ks. Henryk Firlej zwraca grunta zabrane przez heretyków.

Actum in Curia Vłodoviensi feria 3 pt. Ascens. Dni A. D. 1603.

Przy bytności JW. Imci X. Henryka Firleja, scholastyka krak. i Referendarza koronnego na instancją Wieleb. ks. Mikołaja Majewskiego pleb. włodowskiego *przez Heretyki* od kościoła oddalonego z ubliżeniem dla kościoła Włodowickiego jako się to pokazało aktami miejskiemi z zapisów to jest gronta przy kościele mianowane w zapisach miejskich także i niwę nazwaną Głowienną, którą był zamienił SYLVIUS Minister ut declarant acta. Co JMĆ X. Fierlej jako opiekun tej majętności obaczywszy i uznawszy iż to jest z ubliżeniem kościoła Włodowskiego, przyznał kościołowi i dekretem swoim roborował, który dekret wielebny X. Pleban przyjął przy bytności gromady wszystkiej zupełnej włodowskiej i przy bytności P. Andrzeja Piora, dzierżawce ogrodzienieckiego P. Jana Kozwicza dzierżawce włodowskiego i inszych.

Iudicium magnum est celebratum per famatum virum Florianum Gawłowicz protunc viceadvocatum conciv. vlodovien. nec non per septem scabinos juratos videlicet Valentinum Kuron, Joannem Bednarz Simonem Hoda Joannem Rey, Jacobum Jucha, Georium Talar, Simonem Kolipiątek Nec non per quatuor consules Thomam Goleński, Josephum Łakota, Valentinum Nowak Sebastjum Mrzykot in praesentia generosi Domini Joannis Koszwicz protunc tenutarii nostri feria 2 pt. Dm Laetare A. D. 1606.

R. 1616 ks. Adam Packowicz (Paszkowicz) pleban. Jest po nim z tego roku kielich.

R. 1643 chrzci tu ks. Wojciech Karszniowicz z Lelowa — Staromieścia.

R. 1646, 1651 ks. Stanisław Borzewski pleb. włod.

O roku 1653 zanotowano, że był *infelicissimus quo tota Polonia non solum peste sed bello infestabatur*. W sąsiednich wioskach jak w Morsku, Skarżycach, Żerkowicach, wielu ludzi zmarło na zarazę, W końcu księgi z tego czasu, są metryki małżeństw od 1638 — 1666 r.

R. 1655 ks. Jan Kossowski pleban włod.

Ks. Marian Kępski dn. 16 czerw. 1678 r. został wprowadzony w posiadanie probostwa przez ks. Stanisława Tobjasza Żaboklickiego, notariusza Apost. plebana Skarżyckiego. Byli przy tym Jan Wolski, wikariusz z Żarek. Łukasz Skowronkowicz z Irządz wik. Maciej Plebanek, Andrzej Jucha, Grzegorz Chada i w inn. mieszczan włod. ks. K. w 1698 r. został kustoszem pilickim po dobrowolnym ustąpieniu ks. Krzysztofa Sowińskiego Dr. św. T., dziekana u św. Flor. prepozyta Wsz. Świętych w Krakowie. Wprowadził go na tą godność ks. Jan Florjan Machowicz Dr. O. Pr. archid. pilicki, prob. w Żarnowcu. Ks. K. pięknie zapisał się w historji parafji tutejszej, budując we Wł. wspaniały kościół. Po konsekracji kościoła p. Józef Męciński, stosownie do woli ojca swego dał kościołowi wobec biskupa Michała Szembeka łan pola, ciągnący się pod górę Grdyń, kończący się przy łanach chłopskich Parkoszowickich, który łan dzieli droga od Włodowic do Morska. Byli przy tej donacji XX. prałaci pileccy: P. Praclewicz Dr. dziek. Marc. Węgrzynowicz, arch. i kaz. Dobrakowski prepozyt.

Zmarł na rękach 5 kapłanów 30 paź. 1721 r. o 7 wieczorem. Napisano o nim w metrykach: „Magnum esiae sidus, sacerdotum gemma, principum Regni et haeredum honor bonorum vicimum delicium, vir omni gravitate, pietate et modestia, clarus, egenorum consolator, peregrinorum solatium, largus in omnes in suos munificentissimus, insignis ecclesiae vlodovicensis fundator, collegiatae pilecensis custos. (Wielkie światło kościoła, perła kapłanów, ozdoba książąt Państwa, zaszczyt ziemiaństwa, umiłowany sąsiad, mąż pełen powagi, pobożności, skromności, nauki, pocieszyciel ubóstwa, wspomożyciel podróżnych, szczodry dla wszystkich, a najbardziej dla swoich, fundator wł. kościoła, kustosz pilicki).

Pochowany został w grobie własnym pod wielkim ołtarzem, do którego schodziło się ze środka kościoła. Na grobie napis był ten: *Hic jacet fundator ecclesiae.* Chował go ks. Kaz. Dobrakowski, prob. z Wojkowic, protonotariusz Apostolski, kuzyn. Wobec p. Wojciecha Męcińskiego na Żarkach i Włodowicach dziedzica, wobec kapituły pileckiej. Napisano o nim, że wiele cierpiał przykrości w czasie inkursji moskiewskiej. Żył lat 74, we Wł. proboszczem 40.

Budujący zostawił testament (1720), w którym poleca się pamięci o swej duszy. Nie zostawił długów, lecz gdyby się kto upominał (i życzył mu piekła), aby mu zwrócono. Okazało się, że jego ojciec, też Marjan, przyciśnięty potrzebą, pożyczył z funduszów mrzygłodzkich pewną summę, więc ją pokryto.

Ks. K. był spokrewniony z rodziną Śmietanków, dla tego też swym wnuczkom Piotrowi Melchiorowi i Ignacemu, synom szl. Stan. i Katarz. Smietanków na kształcenie się 50 dukatów węgierskich zapisał.

Siostrzeńcem ks. K. był ks. Józef Fichauzer kanon. pilic. prob. Giebła i Czarncy. Jego matką była Dorota z Kępskich. Braćmi tego ks. F. byli Wojciech i Jędrzej Fichauzerowie (1722) r.

W 1704 r. zanotował że t. r. w krajach ruskich szerzyło się *powietrze*. Prepozyt kolegiaty pilickiej ks. Fr. Leśniewicz prot. Ap. nakazuje 40 godzinne nabożeństwo o odwrócenie klęski.

W 1717 r. szlachcic Jan Nowakowski, prokurator ks. Kępskiego, pr. wł. zeznał, że wykonując wolę p. Kazimierza Ignacego Męcińskiego, starosty wieluńskiego, ojca swego, pan Józef Męciński, kasztelan bracławski daje plebanowi pro conservatione. ecclesiae cały łan podle łanu plebańskiego.

Ks. Jan Nepomucen Skalski nastał tu z Niegowy w 1722 r. Umarł w 1737 r. O nim zanotowano: Pastor ovium cui erant oves creditae claves traditae magnum ecclesiae sidus decus et ornamentum decanatus lelovensis. Vir magnae in Deum pietatis in fratres charitatis modestiae humilitatis, dexteritatis morum gravitatis plenum sacerdotum speculum. Żył lat 88. W Niegowie był lat 23, tu 14. Ośmnastu kapłanów chowało go w kościele.

W 1729 r. Mateusz Piedo z Zędkowic umierając, zapisał pole zw. *Skibka* kościołowi z obowiązkiem by ks. proboszcz co kwartał mszę św. za jego duszę odprawił.

Ks. S. w 1731 r. uroczyście wprowadził Relikwie św. do kościoła, o tem patrz: *Wprowadzenie i. t. d.*

Ks. Jan Florjan Mętecki pr. i sekretarz dekanatu Lelowskiego. W 1760 r. jego staraniem misjonarze krakowscy mieli tu misje w ciągu 20 dni.

Zostawił spis czynszów, które prob. włod. odbierał od parafjan i in. obligację. Miał czynsz z *Zatyla* we Włodowicach, czynsz od wynajmowanych krów plebańskich.

X. Marcin Mętecki był tu wikarym.

R. 1766 ks. Franciszek Wróblewski pr. Dnia 1 lipca 1772 r. stawiwszy się przed ks. Ignacym Bieńkowskim kan. krak. sędzią surogatem, Kazimierz Łukański prokurator ks. Fr. Wróblewskiego pr. włod. w dekanacie lelowskim, okazał dokumenty 1^0 wyciąg z akt. wiejskich włodow. tyczący się zagrabienia uposaże-

nia kościelnego we Włod., zwanego *Zatyle głowienna* przez Jakuba Sylwiusza we Włodowicach i Kromołowie rektora, a potem apostatę w 1573 r. 2⁰ dowód że kościół był w rękach heretyków od 1571—1594 r., którzy uposażenie zagrabili. 3⁰ Tranzakcję majątkową między p. Walentym z Kurozwęk Męcińskim, starostą ostrzeszowskim, a Zuzanną z Siemieńskich jego małżonką dóbr Włod. dziedzicami, a ich plebanem z 1771 r.. Męcińscy zagrabione dawniej pola i łąki plebańskie zwrócili proboszczowi, który znów obowiązał się co rok odprawiać aniwersarz za d. Męcińskich. Patrz dzwon z 1766 r.

Fragmenty bibljoteki ks. Wróblewskiego widziałem w Siewierzu w skarbczyku przy organie.

R. 1781 zrzeka się probostwa ks. Leon Męciński, kan. Chełmiński, pr. Wł. Na wschód od kościoła ks. Męciński postawił plebanję w 1778 r. Wikarjat stał przy murze cmętarnym. Piorun zburzył więżę.

R. 1781 X. Ignacy Czechowski pleban Wł. ur. w par. Domaniowskiej w 1743 r. wyśw. przez ks. Ant. Przedwiojewskiego, bpa boliteńskiego w 1727 r. Generał Walenty Męciński dał mu prezentę w 1781 r., jako proboszczowi przystawskiemu w 1781 r. Wprowadził go w posiadanie probostwa ks. Jan Rucki, sekretarz dekan. lelowsk. prob. Skarżyc i Kromołowa.

Wikarym był tu ks. Michał Krupczyński lat 82, wpierw był lat 12 w Zrębicach, zaś tu od 1766 r. Urodzony w parafji Majskiejgórskiej w poznańskiem. Wyświęcał go ks. Józef Pawłowski arc. pozn.

W 1786 r. ks. Czechowski umawiał się z p. Walentym Męcińskim, generałem adiutantem o dziesięciny. Albowiem 14 st. 1684 r. Jan Małachowski, biskup krak. swej kapitule dał dziesięcinę z Parkoszewic w par. włodowickiej. Dla przecięcia nieporozumień kapituła krak. wypuszczała tą dziesięcinę ks. proboszczowi i jego następcom za 34 zł. rocznie. Ks. Cz. postawił szkołę.

Ks. Nowobilski pr. umarł w 1826 r.

Ks. Salezy Misiewicz adm. ustąpił w 1826 r.

Ks. Edmund Walendzki prob. do 1830 r. Wyszedł stąd skutkiem skarg swych *owieczek*. Kolatorem był Ignacy hr. Szembek, kawaler orderu Białego Orła i św. Stanisława 1 kl. dziedzic m.

R. 1830 *ks. Andrzej Gajderski prob. i dziekan.* Był tu lat 34. Umarł 25 cz. 1864 r. w takiej biedzie że nie było go za co pochować. Na jego zwłoki użyto trumnę, służącą do nabożeństw kościelnych. Parafjanie nie dali mu nawet światła do ustawienia przy trumnie. Widok ten przejął zgrozą przybyłych na pogrzeb księży.

Ks. Juljan Kwiatkowski nastał tu z wikarjatu w Siewierzu. Kolatorem był p. Poleski. Po powstaniu 1863 r. duchowieństwo rząd rosyjski uważał za główną sprężynę buntu, więc księży wy-

wożono bez sądu. Pozostali musieli opłacać wysoką kontrybucję różnym przedstawicielom rządu, nad swoją możność. Opłacać się musiał i ks. Kw. Plebanom rząd odebrał własność kościelną. We Włod. rząd zabrał 95 mórg ziemi kościelnej, zostawiając ledwo 5 mor. w tych ogród.

Dawniej proboszcz miał około 1000 zł. za dziesięcinę.

W 1865 r. rząd skasował i dziesięciny, wywierając swą zemstę na duchowieństwie za udział w powstaniu.

Pierwsi przestali płacić księżom dziesięcinę panowie dziedzice, a za nimi lud. Byli jednak tacy, którzy płacili, powodując sie sumieniem, wiarą i rozsądkiem. Kościół przedstawiał smutny widok, ściany popękały, dom Boży odrapany, po cmentarzu chodziło bydło. Mieszczanie niedbali i swawolni. Gdy ks. starał się ukrócić rozpustę, pisali na niego skargi, a najgłówniejszy przywódca ludzi niedobrych Gryc, wołał „nie masz tu *księże*, nic do rządzenia"!.. Lecz ręka sprawiedliwości Bożej go dotknęła, bo w kilka dni po napisaniu skargi, nędznie umarł bez księdza i bez pojednania się z Panem Bogiem.

Drugi Marcin Łakota z Włodowic, naubliżał swemu pasterzowi. Wezwany do sądu i skazany na karę, miał na klęczkach przepraszać księdza... Przebaczam ci, rzekł ks. Kw., lecz zapłacisz dla przykładu dla innych na odnowienie kościoła 100 rubli. To było powodem, że rząd rosyjski, nienawidzący księży katolickich, a osobliwie gorliwych, usunął ks. Kwiatkowskiego, gorliwego kapłana, skazując go na rekolekcję i wikarjat. To było powodem tułaczki ks. Kwiatkowskiego. Wyjechał do Francji, gdzie miał brata.

Ks. Stanisław Gądzikiewicz 1867 † 1883 r. W 1880 r. parafję wizytował ks. T. T. Kuliński bp kielecki, stąd wyjechał do Mrzygłodu. W 1881 r. powstała kapela.

Ks. Paweł Frelek viceregens i prof. sem. kielec. 1883—94. Wywieziony przez Moskali na Sybir, po kilku latach wrócił. Długie lata był przy bratanku księdzu Pawle w Staromieściu i w Olkuszu. Otrzymał godność infułata, dożył 82 lata życia i umarł w Kielcach w 1934.

Ks. Jacek Langer przybył tu z Wiślicy w 1894 r. W 1898 r. pojechał do Koziegłów i tam umarł. Tam również spoczywa z matką na cmentarzu.

Ks. Jan Opara, nastał w 1898 r. z par. Goleniowy. Był do 1911 r. Dużo tu zdziałał. Wieżę podwyższył, wystawił murowaną kaplicę i zakrystję, wykupił jedną posesję i powiększył kościelny cmentarz, takowy obmurował, grzebalny cmentarz (3 mor.) powiększył, obmurował, kaplicę zbudował, oficynę na ochronkę wystawił.

Ks. Adam Józef Badowski przybył z Pacanowa.

Ks. Władysław Gacek M. S. T. b. profesor semin. kiel.

i pref. w Kielcach. Był proboszczem u św. Wincentego w Jędrzejowie, prob. i dziekanem w Kazimierzy Wielkiej do 1919 r., w którym to roku przybył na prob. do Włodowic, zaś w 1930 r. przeszedł do Kłobucka.

Ks. Aleksander Witczak kandydat św. Teol., od. 1930 r. pr. włodowicki. Posiada wspaniałą bibljotekę.

O kościele św. Barbary.

O wiorstę za Włodowicami *na Piaskach* ku górze i Kotowicom, po prawej stronie drogi, stał kościół św. Barbary; dziś stoi tam krzyż.

Podanie głosi, że to był dawniej kościół dla wiosek. Włodowice zaś leżały na dole. Gdy grasująca zaraza zwana morowem powietrzem, wytępiła mieszkańców, wówczas Włodowice przeniesiono na obecne miejsce na górze i wzniesiono kościół, który jako parafjalny nazywano farą. W 1723 r. Wojciech Wcisło, mieszczanin włod. mając nabożeństwo do św. Barbary, od której doznał wielu łask, postanowił umieścić jej ołtarz w kościele tej świętej *na przedmieściu*, na co 500 zł. zapisał.

Wizyta Jacka Kochańskiego, dokonana 26 XI 1782 r. znajduje kościół św. Barbary po za miastem stojący, bardzo zniszczony. Z trzech ołtarzów jeden był pokonsekrowany. Na kościele wznosiła się wieżyczka (campanula).

Ks. Henryk Firlej Fundatorem szpitala we Włodowicach.

Actum Anno Domini 1603 die vero feria 6 post festum s. Barnabae Ap. Stanąwszy oblicznie przed urzędem naszym zupełnie siedzącym Wojciechem Niesytkiem, wójtem na ten czas Tomaszem Goleńskim burmistrzem, Józefem Łakotą, Walentym Nowakiem radcami, osobą swoją pracowity Stanisław Porek z Góry dobrze gotowy na ciele i na umyśle swoim nie przymuszony, ani żadną zdradą zwiedziony, ale dobrowolnie zeznał, iż przedał majętność swoją którą miał, przy miasteczku Włodowicach na swój pożytek kupioną i prawem aktów miejskich obwarowaną. Te tedy majętności pomieniony Stanisław Porek t. j. dom który leży wedle gościńca z jedną stroną dworu Pańskiego, a z drugą stroną domu Michała Talarka i z ogrodem przy tymże domu tak długo i szeroko jako sam trzymał i otrzymał, a to na szpital dla ubóstwa parafji tutecznej. Do tego Niwkę roli pod Bogdanowską i z łąką, która leży między niwami z jednej strony Wojciecha Badora, a z drugiej Jakuba Juchy. *Także ogród* który leży przy roli plebańskiej z jedną stroną, a z drugiej przy ogrodzie Jana Gmery staraniem jednym od roli dworskiej aż do ogrodu Stanisława Kusika, *Ogród drugi* przy tymże między ogrodami, z jednej strony Stanisława Kusika, a z dugiej strony Michała Talarka i z stodołą, która jest zbudowana przy tymże

ogrodzie. *Trzeci ogród* przy Podleszanach u św. Barbary, który leży między ogrodami z jednej strony Wojciecha Kurka a z drugiej Urbana Mzykota. Tę tedy pomienioną majętność pomieniony Stanisław Porek przedał, dał, darował, czasy wiecznymi nic sobie ani potomkom swoim i najbliższym swoim krewnym niezostawując y prawa swego które miał na tę majętność ustępując za summę złotych sto polskich monety i liczby polskiej. A to Jaśnie Wielmożnemu Imci X Henrykowi Firlejowi, na ten czas opiekunowi majętności ogrodzienieckich po śmierci JW. Imci Pana Mikołaja Firleja Wojewody Krakowskiego a brata swego, którą to majętność wyżej opisoną IMC Xiądz Flerlej leguje y oddaje na SZPITAL przy miasteczku Włodowicach czasy wiecznemi. To warując tym zapisem, aby te dobra były w dobrym rządzie i Opatrzności i szafunku dla ubogich tej majętności. Najprzód zwierzchności na ten czas, która będzie w dworze włodowskim za wiadomością i dozorem rządu X. Plebana Włodowskiego także i radcy miejskich, co prawo przyjęło i zapisem aktów miejskich utwierdziło.

(L. S.) Ex protoc. opp. Włodovicensis ann. ut sufra.
Simon Wyżałowski protunc notarius actorum włodowien. mpp.

Szpital ze swej fundacji miał pole, łąkę i parę ogrodów, z czego ubodzy mieli 13 florenów. Żyli z jałmużny. Ks. Proboszcz miał nadzór nad szpitalem. Ubodzy obowiązani byli śpiewać godzinki o M. B. i Litanję. W 1782 r. ks. proboszcz dawał ubogim z łanu szpitalnego 4 zł. lub 4 msze św. musiał rocznie odprawić.

Ten sam ks. Henryk Firlej t. r. po śmierci swego brata Mikołaja Firleja, wojewody krak., pewne ogrody, które księża dzierżawili jak i będące przy szpitalu, przy organistówce, nadal wypuszczać będzie.

Cechy

mają przywilej na pergaminie (podobnej treści jak Kromołów) dany we Włodowicach 16 lipca 1782 r. przez Walentego hr. Męcińskiego, generała, adjutanta, pana dziedzicznego na Włodowicach, Chełmie, Skrzydłowie i inn. włościach.

Księga *cechu krawieckiego* jest w archivum kościelnem. R. 1780—1832.

Bractwo rzemieślnicze św. Józefa, działało już w 1829 r. Ma księgę posiedzeń z 1836—1864 r. w arch. parafjalnem.

WALENTY HRABIA Z KUROZWĘK MĘCIŃSKI NA WŁODOWICACH CHEŁMIE BYDLINIE SKRZYDŁOWIE Y INSZYCH WŁOŚCIACH PAN DZIEDZICZNY GENERAŁ ADJUTANT JEGO KRÓLEWSLIEJ MOŚCI.

Oznajmiamy komu o tem wiedzieć należy, iż ja chcąc sobie przymnożyć Rzemieślnika w Miasteczku moim dziedzicznym Włodowicach w Województwie Krakowskim, a powiecie Lelowskim leżącym, za usilnem staraniem y prośbą wszystkich rzemieślników konsztu krawieckiego, także gdyby się mógł kiedy który wynaleźć konsztu kuśmierskiego jako jest jedney reguły.

Ten także należeć będzie do wszystkich artykułów. Ja zaś, jako dziedziczny pan pozwalam im w tym mieście wolność i rząd między niemi uczynić według artykułów pomienionych to jest 1-szy artykuł żeby z kupcow przychodnych lubo w targ lubo w święto albo w dzień powszedni zakaz mieć mają.

Oprócz jarmarków wyznaczonych wolność mieć mają przedawania kunsztu krawieckiego y kuśmierskiego 2-gi Artykuł przychodniów którzyby chcieli cech albo bractwo przyjąć mają pierwey list od cechu pod pieczęcią przynieść gdzie się uczył rzemiosła od rodzaju y zachowania swego komu pokazać ma doskonałość rzemiosła swego jeżeli je doskonale umie. 3-ci Artykuł w kupnie od przychodnia do skrzynki złotych polskich sześć wosku funtów cztery piwa beczek dwie każdy przychodzeń ma dać. Który zaś z oyca zostanie magistrem powinien dać złotych 3 polskich, wosku funtów dwa, piwa beczkę jedną. Któryby się brat prowadził do inszego miasta lub wsie indziey a nie odprawił powinności brackich przez rok y niedziel sześć, taki traci wkup swój 4-ty artykuł: chłopiec, którył się chciał uczyć konsztu krawieckiego lub kuśmierskiego ma dać zakupu piwa beczkę y wosku fontów dwa. Trzy lata ma terminować z wyzwoleniem magistrowskiem. Zaś któryby się chciał prędzey wyedukować za zgodą pieniędzy magistrowi ten się sam ma wyzwalać.

... nie wędrował będzie powinien dać do skrzynki zł. polskich 18 lub wosku fontów 9. 5-ty artykuł Magistrowie którzy się chcieli z młodszego uwolnić powinni będą oddać zł. 2 lub wosku font jeden. 6-ty artykuł Gdyby się ważył który Magister czeladnika podmycić w odmówieniu ten popadać ma winy wosku fontów 4. Który zaś czeladnik za wyrostka ugodzony a ten wzgardził służbą bez przyczyny temu ma przepadać zapłata y jeszcze ma być karany od Magistrów... wziął pierwey do roboty swojey ma wrócić ani mu się godzi u inszego magistra robić. Któryby Brat na rynku robotę drugiego brata ganił albo kupca odwiódł taki popada winy wosku funtów 4. A ktoby napadł z słowem nieuczciwym na drugiego brała albo nie był posluszny starszym albo się nieuczciwie zachował w cechu, takiemu ma bydź naczynie zabrane do tego czasu ażby się całemu cechowi usprawiedliwił. A tak każdy brat powinien znosić y źle y dobrze w cechu według uczynków y spraw swoich. To ma być zachowane w cechu że żaden Brata z tego cechu ani cechmistrza nie ma pozywać do urzędu radzieckiego ani apelować chyba

by mu sprawiedliwość nie była uczyniona w cechu przez starsze cechmistrze dopiero mu będzie wolno apelować do urzędu. Któryby się brat ważył w wielkie święto robić popada winny wosku font 1. Któryby do kościoła bosemi nogami przyszedł, popada winę zł. 2, bez pasa któryby brat w święto uroczyste na mszę omieszkał lub na pogrzeb bracki — zł. 2. Któryby za cechą nie przyszedł lub ją u siebie zatrzymał popada winy grzywien 4. Któryby sprzeciwiwszy się w cechu uciekał się do urzędu taki traci cały warsztat czyli rzemiosło. Ktoby ważył się robić sobą dłużey jak rok nie ożeniwszy się, powinien będzie oddać piwa beczkę jedną do cechu. Któryby szynkując piwo brackie a zmącił taki powinien dać takąż beczkę piwa. Któryby chciał... pojąć taki ma dać połowę wkupu, która by się wdowa zachowała źle w cechu karana być ma podług wyznaczenia braterskiego. Żona któraby na męża powstała w cechu nie szanując braci będzie popadała karze fontów dwa. 7-my artykuł względem czeladzi wędrujących y tuteyszych wyzwolonych. Ciż mają słuchać nayprzód prawa tudzież y magistrów, zachowując się trzeźwo y uczciwie wszelkich wyznaczonych objekcji — chłopiec ten nie ma być na krok jeden od domu magistra swego oddalony ani uszcerbku magistrowi ale y dzieciom magistrowskim Co gdyby się trafiło taki chłopiec ma być w cechu karany krayką. Magistrowie którzyby się znajdowali w parafjach lub wioskach przyległych jak insze prawa opiewają na mil 2 tych mają wolność zabrania do usprawiedliwienia się w cechu pociągnąć 10 którzy się mogą znaydować pod tym prawem ci jednakowo nie mogą się tak opłacać jak insi, tylko mają płacić na kwartał wosku fontów 2. Którzy nie są obowiązani inszemi interesami — Braci wyżey wspomnianych którzy się podczas jarmarku z towarem mają znaydować na rynku, mają płacić na kwartał wosku fontów — naszych okolicznych miast jako to wykupywanie sukna a na czas dla siebie dostać niemożna. Ci którzy bedą wykupywali powinni są cechmistrzowi opowiedzieć czy — im — gdy będą mieli od cechmistrza pozwolenie kupowania sukna płacić powinni od jednego postawu groszy 6. Na koniec każdy brat powinien będzie na każde suche dni dać po groszy 6 z których płacić kapłanom na mszę św. będą jak za żywych jako i zmarłych Braci To wszystkie Artykuły wyżey opisane przerzeczeni magistrowie będą powinni mocno trzymać y zachować. A dla lepszey wagi ręką się własną podpisałem i pieczęć zawiesić rozkazałem w rezydencji mojej Włodowskiej dnia 16 lipca Tysiąc siedemsetnego osiemdziesiątego drugiego roku.

W. Męciński

(Oryginał na pergaminie w arch. plebanji, miejscami od palców wytarty, pieczęci brak).

Zdarzenia. Ucisk. Dokumenty.

W 1711 r. dn. 28 maja odbył się we W. synod dekanalny, na którym prezydował ks. Stanisław Tobiasz Żaboklicki, dziekan lelowski, pleban w Skarżycach i Połonce. Było 25 księży. Franc. Rogaliński pr. z Żarek, Flor. Silnicki pr. z Potoka, Łukasz Frejowicz Dr. Fil. Not. Apos. Jan Skalski z Niegowy etc.

T. r. X. Stan. Żaboklicki, dz. lelowski, poleca kondekanalnym odprawiać nabożeństwo o odwrócenie nieszczęść w tym czasie lamentabili et calaminoso quo liberae gentes ordines, omnis populus opprimuntur et nos cum illis opprimimur (w którym to czasie łez i klęsk w kraju wolnym, księża i lud są uciemiężani i myśmy uciśnieni).. Mają być co piątek suplikacje, msza św. aby Pan Bóg raczył tą *słuszną* rózgę sprawiedliwości swej oddalić... To samo nakazał dziekan ks. Frejowicz w 1715 r.

W archivum parafjanem dochowały się ciekawe, dawne rozporządzenia bpów krak.

Przekazane mamy nazwiska kapłanów z 1720 r.

XX. Łukasz Frejowicz preb. i dziekan lelowski
Marcin Kurowski kustosz św. Florjana pr. w Nakle
Jan Witowski kan. liwski prob. Szczekocin
Jan Fabjankowski kan. Wsz. św. pr. w Goleniowach
Jakób Boczkowski pr. w Obiechowie
Tomasz Widera prob. w Rokitnie
Jan Świerkliński pr. w Irządzach
Stan. Janiszewski pr. w Kroczycach
Mat. Czołgowski w Ogrodzieńcu
Alex. Jaroszyński kan. św. Anny krak. w Kromołowie
Marian Kępski kustosz pilicki pr. Włodowicki
Paweł Węgrzynowski, dr. pil. pr. w Mrzygłodzki
Arseniusz Rumpecius paulin, prepozyt w Żarkach i w filji Leśniów,
Jan Franc. Skalski pr. w Niegowie
Florjan Silnicki kan. smoleński, prob. w Potoku i filji Janów
Jan Antoni Jaskułowicz prob. w Żrębicach
Walenty Stan. Biczkiewicz pr. w Przybynowie
Antoni Lichowicz pr. w Poczesny
Wiktor Karśnicki paulin prob. w Częstochowie
Wawrz. Lisowiecki kanon. Lateran. prob. w Kłobucku
Szymon Sończek kan. Later. filjalista w pr. Truskolas
Andrzej Banaszewicz pr. w Przystance
Jan Kurdebelski pr. Wielkowiecki
Aug. Gradowski pr. w Miedznie
Adam Kobelkowicz pr. w Biały
Franc. Łączyński kan. Lateran. pr. w Olsztynie
Samuel Łukasz Garnkowski pr. w par. Żuraw
Mik. Strzemeski pr. w Przyrowie.

Stan. Waczewski pr. w Drochlinie
Adam Skolimowski pr. w Przyłęku

Szkoła.

Wizyta Radziwiłła (1596 r.) znajduje we Włodowicach budynek szkolny. Proboszcz płaci 4 talary kierownikowi szkoły za naukę dzieci. Kierownikiem jest Seweryn z Radomska. Ten sam uczy w 1602 r. za wizyty Maciejowskiego z kantorem Adamem ze Mstowa, którego też opłaca pleban ze swoich dochodów. W XVIII w. ks. prob. Czechowski postawił nową szkołę.

Szkolni śpiewali podczas, mszy św. za co otrzymywali zapłatę. Gdy pleban miał 1 zł., to szkolni otrzymywali 15 groszy-(1738 r.)

Obecnie w parafji istnieje 5 szkół (1933 r.)

Wprowadzenie Relikwii św. do kościoła.

Relikwie czterech św. Męczenników Benedykta, Justyna, Innocentego, Teodory, były uroczyście wprowadzone do kościoła parafjalnego z kościoła św. Barbary dn. 15 maja 1731 r. przy tryumfalnych bramach in applausum (na cześć) św. Męczenników adaptowanych (sporządzonych). Wśród kościoła św. Barbary było theatrum (*wzniesienie*) ozdobione przystojnie, na którem św. relikwie św. Męczenników w 2 trumienkach chińskim pokostem odmalowanych lokowane były. Nad trumienkami wisiały 2 korony otoczone światłem. Sumę w tym kościele śpiewał ks. Jan Witkowski kan. inflancki, prob. szczekociński. Kazanie miał ks. Antoni Józef Pilecki prob. w Chlewicach dziekanatu jędrzejows. Nad ołtarzem św. Barbary zawieszony był tekst św. Bazylego hom. 20: Sicut hominibus ac civitatibus deputat Deus custodes angelos qui protegunt eos, ita sanctos Deus deputat civitatibus qui sint eorum patroni ac custodes.

I po polsku: Co jest osobliwszego, że tu w nasze strony

Święci pańscy przybyli znać że do Obrony
Oyczyzny naszej. Więc ich pokornie witaymy
Bogu cześć, Świętym honor zawsze oddawaymy

Przy drzwiach kościoła napis: Martyribus sanctis pandantur ostia celsa. Ergo pandantur viscera, corda, precor.

Tryumf się Męczenników czterech odprawuje
Niechże każdy serce swe przyjąć ich gotuje
Benedykta, Justyna y Innocentego
Theodory, niech rośnie chwała Bogu z tego
Prośmy, niech Włodowice wezmą w protekcyą
Mór, głód, woynę oddalą swą instancyą...

Nad bramą cmentarną:

Barbara quae vigilat Vlodoviana suburbia servans
Ut vigilent. cives hos sanctos mittit ad urbem
Barbara święta strzegąc Włodowic przedmieście
Braci swych rząd wysyła żeby miastu szczęścia
Dodawali zostając jego patronami
Przed Bogiem modlili się za grzesznemi nami.

Stąd odbyła się procesja, na której było wielu szlachty obojga płci. Przodowali kapłani, więc ks. Paweł Węgrzynowicz, dziekan kolegiaty pilickiej, pleban mrzygłodzki, w solennej kapie czerwonego koloru, niosąc św. relikwie. Ks. Jan Witkowski, kanonik infl., prob. szczekociński w kapie czerwonej niosąc rączkę prawą z relikwii św., ks. Wojciech Małecki, pleban skarżycki w czerwonej kapie niosąc lewą rączkę z rel.

Przed nimi szedł ks. Jan. Fran. Skalski, pleban włodowicki, jako pasterz i prokurator własnym kosztem tej uroczystości. Zaś relikwie św. w dalmatykach czerwonego koloru nieśli:

X. Józef Berent, pleban gołaczowski z dek. wolbromskiego.
X. Kazimierz Jan Kanty Kulczyński, pleb. kroczycki.
X. Józef Lachowicz, pleban niegowski z lelowskiego
X. Józef Gajkowski, pl. kromołowski z lelows.

Obok szło 6 aniołów bogato ustrojonych. Przed nimi wojskowa chorągiew w asystencji żołnierzy *cum armis* przy rezonancji kotłów...

Przed relikwiami szedł ks. Antoni Burkieth pleb. ogrodzieniecki. X. Antoni Józef Pilecki prob. chlewicki, X. Woj. Małecki preb. w Starym Lelowie. Ks. ks. Jan Matecki wik. włodawski i wielu XX. komendarzy i wikarych w komżach, ze świecami w rękach. Przed nimi *Bractwo św. Anny* kośc. włodaw. z obrazami, chorągwiami, zaś bracia tego bractwa w kapach. Przed nimi Bractwo *św. Anioła Stróża* z kościoła w Niegowie z o brazami i chorągwiami. Między temi bractwami szły kapele pilecka, szczekocińska i żarecka na wielu instrumentach przy śpiewaniu różnych koncertów in honorem ss. Męczenników wygrywające. Przed bractwami szły cechy miejskie włodawskie ze świecami modeste et devote procedendo. Po bokach lud pospolity 4 linjami około 4.000.

Przy wejściu do miasta stała brama miejska z napisem:

Hospitibus coeli pandit Vlodavia portas
Auspitiis vestris vivere tuba cupit
Cieszcie się, Włodowianie, z szczerey uprzeymości
Że do was zawitały Świętych Pańskich kości
Benedykta, Justyna, Innocencyusza
Niech ma błogosławieństw dziś każdego dusza
Wchodzą wraz Relikwie świętej THEODORY
Niech leczą by na duszy żaden nie był chory.

W mieście była brama wystawiona przez. P. Wojciecha z Kurozwęk Męcińskiego, starostę ostrzeszowskiego, kolatora i dziedzica Włodowic z jego herbami Różą i napisem z jenej strony: Non sub Rosa manet Rosa Męcinia Princeps
Ex illa sanctis surgit honoris odor

Z drugiej str.: W żadne czasy Męcińskich Róża nie unikła
Wszak i teraz na honor świętych Pańskich wznikła.

Na środku bramy:

Firma stet et aetern. et coelo Domus alta Rosarum
Coeli coelis gratum spargendo semper adorem
Kiedy Męcińskich Róża tu się prezentuje
Dziś świętych Męczenników adorem częstuje
Gby Ich do miasta swego dziś nabożnie wnosi
Niech łaskę Bożą honor i zdrowie odnosi.
Święci Pańscy są kwiaty ziemskiego Poraju
Niech po stu lat zaszczepią Różę w wiecznym raju

Wchodząc na cmentarz ad fores cemeterii była brama sub titulo Imć X. Konstantyna Felicjana na Szaniawach Bpa krak. księcia Siewierskiego, z herbem jego Junosza i napisem na szczycie:

Lucerna eorum est Agnus *Apoc.* 21
In coelis agnus superis hic lucet in humo
Sanctis divisum credite lumen habent
W niebie Baranek Boga świeci, ten na ziemi
Świętym tak nieba światło dzielą z Szaniawskimi.

Po prawej stronie:

Agnus Szanavius dum aurato vellere fulget
Fulgent ut magno victima grata Jovi
Gdy Baranek splendorem swoim akt dziś zdobi
Niech mu łaskawy Jowisz święty tron wyrobi

Na środku:

Dignus est Agnus aperire *Apoc.* 5.
Junosza świętym Pańskim dziś bramy otwiera
Z honorem ten Ojczyznę całą mocno wspiera
Złotym runem kościoły pobożnie bogaci
Daje konsens Bartłomiej swoich wita Braci.

Na szczycie tej bramy była osoba w czerwonym kolorze z nożem po apostolsku ubrana reprezentująca św. Bartłomieja, który będąc patronem kościoła, jakby z 6 aniołami wychodził na przywitanie tak zacnych gości, św. Męczenników.

Czwarta brama była wchodząc do wieży kościoła. Był tam zawieszony Orzeł o wielkich skrzydłach — znak Polski z napisem:

Tollitur in turrim volucrum Regina triumphi
Cujus spectatrix fortiter esse cupit
Expandit pennas sacras reliquias venerando
Poscit ut expandant ostia celsa Poli

Orzeł polski gdy lotno w górę wylatuje
Spektatorem tryumfu dziś bydź affektuje
Unosi się swojemi ku niebiosom pióry
Sławę swych Męczenników wynosi do góry.
Rozciąga skrzydła swoje, wita zacnych gości,
Żąda by nam Bóg otwarł bramę do wieczności

Stąd przy rezonacji (huku) działek moździerzów wprowadzone przy różnych koncertach śpiewanych, granych, św. Relikwie do kośc. farnego św. Bartłomieja i takowe ulokowano pod tęczą w środku kościoła in theatro deaureato et illuminato świecami lampami pod namiotem adamaszkowym karmazynowym. Nad namiotem cum arcu pod nogami Ukrzyżowanego P. Jezusa zawieszona była effigies ojca św. Klemensa XII firanka bogato ozdobiona. Pod portretem papieża był napis: CL ar Et papa Man ENS supremus Pulchr A Patri

Gdy Klemens dziś dwunasty zasiada na tronie
Ufaj Polsko, że w Pańskiey żyć będziesz obronie...
Łaskawy łaskawego za Cię prosi Boga
Ztąd nadzieja żeć żadna nie zaszkodzi trwoga
Balki jego ojczyste mocno Cię wspierają
Które dziś Męczennikom bramy otwierają.

Po prawej stronie:

Tu caput et Regnum decus Urbis Luxque Beatum
Cud świata zdrowie nasze tych Świętych splendorem

Nad wielkim ołtarzem *ad manus* angelorum

Gloria summa Deo quam sanctis parte reliquit.
Et Regi Augusto Regius adsit honos

Na środku ołtarza:

Niech będzie Naywyższemu Bogu chwała wieczna
Królowi Augustowi korona bezpieczna
Relikwiom zaś świętym na większe uczczenie
Wszystkim co się stawili na duszy zbawienie

W ręku św. Piotra:

Ecce quam bonum et quam jucundum habitare
Fratres in unum (*Ps. 132*).

W ręku św. Pawła:

O jak piękna kompanija
W oczach się naszych rozwija
Bartłomii z nowymi gości
Przyjmując ich święte kości
Tych w kościele swoim lokuje
Nas do tryumfu wokuje...
Więc chwałę Bogu dawaymy
Świętych Jego wychwalaymy
I prośmy Patronów z nieba
Uproszą nam co potrzeba.

Summum sacrum (*sumę*) w kościele miał X. Paweł Węgrzynowicz, dziekan kolegiaty pilickiej i pleban mrzygłodzki. Kazanie ks. Andrzej Burkiewicz pl. z Ogrodzieńca, godny kaznodzieja. Prezbiterium było obite obiciem perskiem, na którym była wyrażona historja Salomona. Ołtarz wielki był w światłach. Pavimentum mniejszego choru (*podłoga w prezb.*) dywanem tureckim było pokryte. Wiersze po stronach herbu Junosza były takie:

Agnus Szanavius cum Lilja pascitur inter
Hic populi niveam quod cupit esse gregem
Czem Pasterski Baranek między liliami
Stanął: chce mieć do nieba nas kandydatami.

Po nabożeństwie księża i szlachta byli gośćmi u ks. plebana. — Kończy się opis zdaniem: Ossas anctorum tanquam turres munint ecclesiam (*s. Basilius* hom. 20 de IV Mart.)

Akta miejskie z XVI w.

Podają takie szczegóły:

W 1572 r. *X. Jakub Sylviusz*, na on czas we Włodowicach pleban, nabył od Jana i Anny małżonków Nyczów, mieszkańców Włodowic *imienie* ich za 100 grzywien, który to ksiądz Jakub Sylwiusz społu z małżonką swą własną y uczciwą Panią Katarzyną z Mietla y uczciwym potomstwem swym ma moc y prawo tego *imienia* (majątku) używać y tym szafować, dać, darować, przedać, zamienić y to na lepsze pożytki swe obracać i t. d.

R. 1573 Walek Goleński z siostrami swemi Katarzyną Rymarzową małżonką Marcina i Jadwigą, która wzięła sobie za opiekuna Jakuba Naporę, szwagra, sprzedają swe mienie Wawrzeńcowi Wnukowi, burmistrzowi włod.

R. 1576 r. tranzakcja jakiej dokonali synowie i potomkowie Suchodupy odstępując majętność Marcinowi Pierowi. Występują tu Jakób Pępek, Stan. Wnuk z Rudnik, potomkowie Stanisława Such... Chodzi o dom w rynku podle Jakuba Byka, o gaj między gajem *Jakuba Sylwiusza* a z drugiej strony Jakuba Praktyka (lub — *cznego*) ogród między ogrodem Zwierzowym a Korpyszewskiego, niwę nad młynem miejskim Konice Sitkowej, porzeczonego, o łąkę między łąką Kuroniowej, a Nassowrożej, o łan między Maćkowym podle półanka Sitkowego Kolczówka, który leży między Kolczowkami Matuszowej, a Hubinej i t. p.

R. P. 1579 we wtorek przed św. Katarzyną prawo wielkie *zagajowe* było osadzone w miasteczku Włodowicach przez *sławne* męże Wawrzyńca Wnuka woyta y przez 7 ławników Piotra Huba, Jana Bednara, Sobka Paskudę, Szymona Kuronia, Andrzeja Cieślę, Szymona Turleja, Szymona Widełka, przy zupełnej ra-

dzie i przy bytności urodzonego pana Piotra Wylskiego, starosty kromołowskiego i włodowskiego.

Zapis frymarku, który Wojciech Praktyka uczynił na łąkę z *Xiędzem Jakubem Sylwiuszem.* Przed tymże prawem stanąwszy Wojciech Praktyka z X. Jakubem Sylwiuszem zeznali, że Wojciech Praktyka puścił ks. Jakubowi łąkę łaziczną, którą miał podle jego łąki, między Filipową tak długo i szeroko, jako sam trzymał, a ksiądz Jakub puścił Praktyce łąkę swoją na Podleszanach, która leży podle łąki plebaniey,

R. 1590 synowie Matusików Andrzej, Paweł, Mikołaj. Marcin, Jan, sprzedają swą skibę Wawrzyńcowi i jego bratu Niesytkom.

R. 1590 Jan Bączek Matusik rolę swoją sprzedał *opatrznemu mężowi* i sąsiadowi swemu Marcinowi Piotrowi wedle *Kolczówki* Mikołaja Piorka i wedle kolczówki plebana.

R. 1599 Uczciwy mąż Marcin Stąpor mieszcz. włod. zeznał przed urzędem radzieckim *zupełnie siedzącym*, burmistrzem Wojciechem Sitkiem, oraz Wawrz. Wnukiem, Wojc. Filipkiem Stanisławem Gajkiem rajcami, że sprzedał stawek swój za 15 fl. Janowi Sitkowi

R. 1628 Sławetny Jakub Praktyka z bratem rodzonym Janem stanąwszy *oblicnie* przed urząd wójtowski zeznał, że on z żoną swą Urszulą sprzedał swój połanek Janowi Wernerowi (wojtowi). Ławnikami byli Wojc. Gruczek, Jan Blasza, Szymon Hada.

Akta takowe podają kilka tranzakcji w XVI w. dokonanych przed urzędem włodowskim, wójtowskim i radzieckim. Wójtem był Jan Werner, burmistrzem Mikołaj Markowicz. Zaś Jakub Jucha, Jan Sitko, Marcin Sitkowicz rajcami, Jan Blaszcz, Szymon Chada, Mikołaj Kusik przysiężnymi, uczciwy Wawrzyniec Możdzak sprzedał Mikołajowi i Jadwidze Przybyłom dobra swe ojczyste: dom obok Dyfowego i ul. Miejskiej, ogród ku wsi Górze między plebańskim, a Pluskwinym, las w Świerkowem między Janem Cyganka i Matysem Ranulką.

R. 1629 Stan. Szyszka z Matysem Hubą swym stryjem stanąwszy przed urzędem wójtowskim i radzieckim włodowskim, *na ten czas zupełnie siedzącym*, gdy burmistrzem był Mik. Markowicz, rajcami Jakub Jucha, Marcin Sitkowicz, Jan Sitko (albo) — *wicz*, przysiężnicy Jan Błaszcze, Tomasz Kub, Grygzer Hubisz, Wojc. Prus, Adam Kaziród. Ten Stanisław Szyszka nie będąc przymuszony ani żadnemi błędami, ani chytrością zwiedziony zeznał iż sprzedał *ojczyznę swą własną*, która nań spadła po ojcu Walentym Hubie Matysowi Hubie stryjowi za summę 220 zł. złoty licząc po 30 groszy.

R. 1697 dn. 10 maja stanąwszy do urzędu burmistrzowskiego, wójtowskiego, radzieckiego, ławniczego przed burmistrzem

Wojc. Rakowieckim, przed rajcami Aleksandrem Przybyłko, Marcinem Gruk, Wójt Franc. Filipek, ławnikami Marciszowskim, Walentym, Matyaszem Watrobą, Grzegorzem Walas, Wik. Utretką Matyasz Wieczorek ze wsi Góry zeznał, że żonie swej Gertudzie Szczapkównie alias Czerwiównie z Włodowic zapisał skibę swoją własną okupną, ojcowską zw. Wieczorkowska także i *łaz* zw. wierczorkowski etc. Zaś po ich śmierci, ma być *pod Opatrznością urzędu miasta Włodowic* na msze św. i na jałmużnę dla ubóstwa.

R. 1698 ten sam zeznał, że skibę swą, którą miał po rodzicu swym Stanisławie, zwaną Parkowską, sprzedał uczciwemu Franc. Filipkowi, mieszcz. włod., na ten czas wójtowi za 260 zł.

R. 1723 zapis Piotra Raczka na $^1/_2$ łanie zw. Cygankowski, po zmarłym Stryju Wojciechu Rakowieckim, który to stryj do kościoła farnego włodowickiego legował, aby za jego duszę odprawiano 4 nabożeństwa w roku, aby też ks. prałata i *szkolnych* dochodziła 1 zł. 15 gr. po wieczne czasy.

Metryki, choć niekompletne, sięgają lat 1637 — 43 czyli z czasów ks. prob. Paszkowicza.

Metryki zmarłych sięgają 1714 r.

Są spisane z dawnych rejestrów *po spaleniu* wszystkich ksiąg kościelnych.

W 1714 r. um. szl. Franc. Kowalewski.

R. 1715 um. ks. Żaboklicki, dziekan lelowski lat 70.

T. r. um. ks. Jan Pychowicz prob. w Koziegłówkach, dziek. Bytomski i dobrodziej tamtejszego kościoła, lat mając 66.

R. 1721 w grudniu organista miejscowy Andrzej Juszczykowski gdy podcinał drzewo w lesie, przygniotło go i umarł.

R. 1725 dn. 5 sierp. um. p. Michał z Kurozwęk Męciński, podstoli wiglewski w Działoszycach. Pochowany na Jasnej Górze 13 sierp.

T. r. pochowano kości. Grzebał je ks. Paweł Węgrzynowski, dziekan kol. pilickiej, prob. Mrzygłodzki na cment. kościel. od północy. Byli ks. Frejowicz Łukasz Dr.-Fil. notar. Apost. dziekan i prob. Lelowski Józef Lachowicz pr. niegowski, Kazim. Kiełczewski prob. kroczycki, Wojc. Małecki skarżycki, Mateusz Czagłowski ogrodzieniecki, miejsc. pleban ks. Skalski i in.

R. 1725 die 8 febr. depredator esiarum catholic. ac Reipublicae Polonae Helicocarus Moschoviticus Petrus Iwan Petryllowicz decessit hic namque scenam obscaenam ante dies Bacci in opprobrium Bacchi in opprobrium Fidei catholicae et Esiae Romanae totiusque cleri tam secularis quam regularis peragens indictus ipsemet vestitu papali sequacesque suos in habitu cardinalitio episcopali, abbatiali, canonicali etc. representaverat in suo palatio tandem masculinum cum femineo sexu processionaliter omnes ambu-

lare et equitare coegit ad extremum saltare bibere et obscaena palpare et videre mandavit. Post hoc turpissimum et scandalosissimum actum maligna febre et calculo correptus subito ingloriosus occubuit. Cui tale epitaphium ad fores palatii inceriptum et oppositum erat: Petrus illusit Petram Christi Petra dejecit Petrum et mortuus est. Hic ante annum obitus sui ex schismatico lutheram calvinus factus ad principalem suum Lutherum Martinum ima orci descendit cum eo in aeternum bacchalinus. O Deus quam justus iudex et vindex es.

To znaczy, że 8 lutego 1725 r. zmarł łupieżca kościołów katolickich i grabieżca Polski, moskal Piotr Iwan Petryłowicz, który na wzgardę Wiary św. i Kościoła Rzym. Katolickiego jako też całego Duchowieństwa świeckiego i zakonnego urządził pijacką maszkaradę: sam przebrany za papieża, inni jego naśladowcy za kardynałów, biskupów, opatów, kanoników i t. d. Owi uczestnicy tej w jego pałacu zabawy mężczyźni i kobiety, urządzili sobie tak ohydną procesję idąc lub jadąc na koniach. Wreszcie ów moskal kazał im tańczyć, pić, pełnić rozpustę. Po tym fakcie gorszyciel dostał ciężkiej gorączki, ataku kamienia i nagle marnie umarł.

Tak mu napisano na drzwiach pałacu: Piotr ośmieszył Skałę Chrystusową, Skała strąciła Piotra i zmarł. Ten sam przed rokiem ze schizmatyka stał się luteraninem, owszem kalwinem, więc poszedł do piekła ze swym Marcinem Lutrem. O Boże! jak jesteś sprawiedliwy i słusznie karzący...

R. 1728 d. 25 lut. um. w Krakowie ks. Życzyński prepozyt u św. Anny, colega major.

T. r. 29 lut. ks. Lastrowicz colega minor (prof. Uniw.) w Krakowie w gorączce wypadł z okna i zmarł.

T. r. zm. w Białej dziedzic Włod. Kucharski, dobrodziej kość. lelows. Poch. w Przyrowie.

T. r. 29 marca zm. ks. Łukasz Frejowicz, prepozyt i dziekan lelowski, notar. Apost. mąż wielkiej roztropności, prawości, powagi, przeżywszy lat 64 Pochowany w grobach ojców swych w kościele lelowskim.

T. r. zm. JW. Stan. Trepka dziedzic Białej, człowiek bardzo ludzki, przyjaciel kapłanów lat m. 66. Poch. w kościele staro-lelowskim.

Dn. 24 XI zm. w Krakowie Bazyli Płaszczewski colega major i senjor, kan. krak.

Dn. 13 XII w Pilicy pochowano JWP. Dorotę Fichauzerową siostrę ks. kustosza pileckiego (Kępskiego) proboszcza włodowskiego, fundatora kościoła.

W 1729 r. pochowano Barbarę Fichauzerową matkę prałata F-ra.

T. r. w Pilicy pochowano kości kosztem ks. Fichauzera kanon. kazn. pilic. poch. w Czarncy.

T. r. um. w wielki piątek JW. Stefan Pajączkowski dziedzic Melchowa. Pochowany w kośc. prepoz. lelowskim.

T. r. 8 VI zm. Jan Filipkiewicz Dr. Fil. primicerius sandecki, pr. w Jakubkowicach, tu urodzony.

Ad perpetuam memoriam. A. D. 1730 d. 14 lutego ukazała się kometa od zachodu i szła ku zachodowi jak płomień ognia i dążyła w stronę południa, z wielkim przerażeniem patrzących, albowiem od jej odblasku na ziemi i na śniegu jakby krwawa ukazała się posoka. Wróżono śmierć jakiego wielkiego władcy lub wojnę, którą odwróć od nas Boże przez wstawiennictwo św. Walentego Męcz. w którego dniu ukazała się owa kometa.

T. r. dnia 21 lutego, w tydzień po ukazaniu się komety zmarł Ojciec św. Benedykt XIII przeżywszy lat 82. Po śmierci Ojca św. był w Rzymie rozruch, podczas którego chciano zgładzić kard. *Coscia*. Po wielu przykrościach uszedł.

Zmarli kardynałowie Pipia i Rucchi S. J.

R. 1730 um. 18 lip. ks. Stan. Panisius senior pater, col. minor w Un. krak. prob. kromołowski. T. r. nagle zmarł Markiewicz kol. minor.

R. 1731 zm. d. 12 lutego ks. Józef Fichauzer, kan. kazn. pilicki, prob. w Czarncy, niegdyś komendarz Niegowski i Włodow. siostrzeniec ks. Kępskiego, fundatora kościoła, mąż uczony i bogaty. Zm. w Czarncy. Poch. w koleg. pilickiej w kaplicy św. Krzyża, fundator *bractwa konających*. Grzebało go 50 kapłanów świeckich i zakonnych. Mowę miał ks. Krzysztof Mędrecki *curatus* z Chruszczobrodu.

T. r. 8 IV † Jan ze Słupowa Szembek kancl. w Warszawie, poch. krak.

T. r. u Jezuitów krak. pochowano Rupniewskiego bpa łuckiego.

T. r. w Wygiełzowie zm. Antoni Bełchocki, podczaszy krak. Poch. u Franciszkanów krak.

W Skarżycach pochowano kości kosztem ks. Małeckiego prob. skarż. preb. kromołowskiego.

Zanotowano dalej, że po śmierci Augusta II straszne były w biednej Polsce nieszczęścia, osobliwie z powodu żołdactwa moskiewskiego, saskiego, niemieckiego, kozackiego, kałmuckiego grabieże, spustoszenia, pożary miast i wiosek, napady, rabunki, łupiestwa, ucisku. Kończy się notatka chybionym życzeniem: „utinam diutius vixisset et nobis in pace regnasset"...

1733 r. umarła Wiktorja Potocka, wojewodzina kijowska. Jej mąż zamówił po 3 msze św. u wszystkich księży w dekanacie lelowskim. Biskup Szaniawski skorzystał z tego, polecił

tedy msze św. odprawić, a pieniądze dać na przytułek dla księży emerytów.

T. r. umarł Stefan Zabawski, chorąży pow. lelowsk. dziedzic Pradła, czciciel i miłośnik kleru, dobrodziej kościoła.

R. 1734 dn. 12 marca ks. Skalski pochował szlachcica Franc. Borkowskiego, pochodzącego ze szlacheckiej wsi Podlesice [1]), towarzysza z chorągwi rotmistrza Stobieckiego, we wsi Podlesie, poranionego przez polskich żołnierzy. Przed śmiercią na plebanji wyspowiadał się, zaś komunji św. skutkiem upływu krwi przyjąć nie mógł.

X. Frejowicz prepozyt i dziekan lelowski um. 1728 r.

X. Jan Witowski Dr. Fil. kan. liwski, prob. szczekociński, dziek. lelowski um. 1735 r.

X. Jan Florjan Mętecki, pleban Włodowicki zanotował godny pamięci wiersz, który papież Benedykt XIII umieścił nad drzwiami kancelarji pap. w 1725 r.

Fide Deo, dic saepe preces, peccare caveto
Sis humilis, pacem dilige, magna fuge
Multa audi, die pauca, tace secreta minoris
Parcito, majori cedito, ferto parem
Propria fac non differ opus sis equus egeno
Parta tuere pati disce memento mori

To znaczy: Ufaj Bogu często się módl grzechu się wystrzegaj
Bądź pokorny, kochaj pokój, nad siłę nie sięgaj
Wiele słuchaj a mało mów, sekret w sobie trzymaj
Małym wybacz, starszym ustąp, z równym sprawę miewaj,
Czyń sprawy swe, nie odwłaczaj, daj ubogim z chęci
Nie trać dóbr twych, umiej ścierpieć miej śmierć na pamięci

Lub:

Ufaj Bogu a módl się, nie miej grzechu w pieczy
Bądź pokornym, spokojnym, chroń się wielkich rzeczy
Wiele słysz, mów nie wiele, taj sekret podłemu
Wybacz, starszemu ustąp, daj odpór równemu
Patrz swego, nic nie odwłócz, czyń ubogim z chęci
Broń fortuny, cierpieć chciej, miej śmierć na pamięci

(*Jan Florjan Mętecki pl. włod*).

R. 1735 dn. 21 lut. w Szczekocinach pochowany został ks. Jan Witowski prob. Szczekociński, kanonik pilecki, zmarły nagle pod miastem Skałą.

T. r. Augustyn Wessel bp kamien., opat jędrz. vir aesti-

---

[1]) Podlesice są w gminie i par. *Kroczyce.*

mationis et devotionis, poseł od konfederacii do N. Elekta (St. Lesz.) nagle i niespodziewanie umarł w Częstochowie.

W Skarżycach w kościele pochowano JW. Walentego Kierasińskiego w grobie przed gł. ołtarzem.

W Lelowie u Franciszkanów pochowano p. Czarnocką, dziedziczkę Secemina.

R. 1736 szlachcic Aleksander Górski ze wsi Wrzeszowa, jadąc z Żarek do wsi Góra, postrzelił się. Pochowano go na cmentarzu.

W 1737 r. wielu nieznanych umarło z głodu i nędzy. Chowano ich pod krzyżami.

Trzecia część metryk pochodzi z lat 1761—1775.

Bonarowie opiekunami Jakóba Sylwiusza
1571

IN NOMINE DOMINI AMEN.

Quum virtutis sint perpetua premia et digne a viris magnificis ac generosis virtuti datur remunerationis gratia ut illa suis gaudeat donis et optime tractata ab omnibus ametur et pio favore studioque colatur. Ea gratia nos Severinus et Fridericus Boneri de Balice haeredes Bonorum Ogrodzieniec et oppidorum Kromołow et Włodowice etc. Universis et singulis cujuscunque tituli et dignitatis status et conditionis praesentibus et futuris per praesentes notum facimus testatumque et ad perpetuam notitiam proponimus Quia nos perpendentes singularem bonitatis divinae gratiam in verae doctrinae christianae propagatione quae salvat piorum credentiumque conscientiam quam veritatem vere pure et constanter juxta Christi Domini Salvatoris nostri mandatum nobis proponit et proposuit venerabilis D. Jacobus Sylvius natus Chęcineanys. Qui consulens suae senectae et honestae posteritati possesionem justam emit in oppido nostro Włodowice apud Joannem Nycz sitam inter Albertum Praktyka et Matheum Skrzeczek altera parte cum tota et integra area in antiqua limitata cum agris pratis per expressum in actis civitatis ejusdem oppidi Włodowice notatam et descriptam quam emptionem nos legitimi haeredes praenominati ratificamus et corroboramus donantes ex nostra speciali gratia venerabili Jacobo Sylvio et posteritati ejus omnem libertatem ab omnibus Censibus tributis et servitiis sicut liberamus emancipamusque hanc praedictam domum et totam integram substantiam ab omni juririsdictione civitatis nostrae Włodowice et eum posteritatemque ejus nempe nobilem conjugem ejus Cathari nam de Mietel et omnem sobolem recipimus tuendam ab omni impetu adversariorum. Qui praefatus Jacobus Sylvius jam ita

per Nos cum sua hac substantia et posteritate liberatus in causis forensibus quotiescunque ipsis in arce nostra respondebit, quem etiam liberum facimus ab omni impetitione officii civitatis nostrae Włodovice et alioram factorum nostrorum concedimusque ei et posteritati ejus legitimae horum bonorum omnium liberam facultatem haec bona sicubi potest emandanda et augenda sine nostra et nostrorum subditorum injuria. Jamque concedimus ei jus et posessionem fruendi, possidendi, vendendi, donandi, commutandi ei et posteritati ejus legitimae et in optimos usus convertendi. Ut autem praesentium robur et inviolabilis potestas maneat perpetua, ideo nos supra nominati haeredes bonorum Ogrodzieniec et Włodowice hanc donatam libertatem nostris sigillis et subscriptionibus communire et corroborare curavimus sicut corroboramus et in perpetuum consignamus additis et notatis testibus fide dignis generoso domino Jacobo Myszkowski burgrabio arcis cracoviensis. generoso domino Stanislao Giebułtowski, Stanislao Tworowski et aliis quam plurimis viris generosis et nobilibus. Datum in Włodowice demma quinta die mensis julii Anno Dni Millesimo quingentesipio septuagesimo primo.

Fridericus Bonar z Balic mp. (L. S.)
Severinus Bonar z Balic starosta Rabstyński mp. (L. S.)
(*Z m. dokum.*).

WOJKOWICE KOMORNE.

Nazwa wsi zdradza dawne jej pochodzenie. Znane było dawniej imię słowiańskie Wojsław, zdrobniale — Wojek. Mieszkali zatem w tej wsi komornicy, używani do posyłek. Wieś wspomniana w dokumencie z 1371 r. [1]).

Wojkowice należały do parafji Siewierz, potem do Czeladzi. O tem świadczy wizytacja z 1595 r. parafji Czeladź.

W 1824 r. założono w tej parafji kopalnię galmanu, którą nazwano *Kacper*.

W 1910 r. Towarzystwo Górniczo Przemysłowe *Saturn* założyło kopalnię węgla, dając jej nazwę *Jowisz*. Rozbudowa kopalni trwała do 1915 r. W 1929 r. — 1930 r. zdudowano cementownię *Saturn*.

---

[1]) Kantor Mirski: Z przeszłości Zagł. Dąbr. 1931. II. 33.

Napływ robotników do kopalni, skutkiem tego zwiększenie się na terenie Wojkowic ludności, było powodem założenia w Wojkowicach parafji. Rząd rosyjski wymagał złożenia przez ludność 3000 rs. do Banku Państwowego, od której to sumy procent szedł na pensję dla proboszcza. Wymagał też, aby parafjanie nabyli dla proboszcza 6 morgów ziemi. Ks. Aug. Łosiński bp kiel. przysłał do Wojkowic ks. Tomasza Brzozowskiego, który przebył tu 16 lat (1910 r.)

Od lat dawnych stała w Wojkowicach drewniana kaplica św. Jana Nepomucena. Gdy takowa się spaliła, wymurowano nową. Przed przybyciem księdza parafjanie w latach 1906 — 7 przebudowali ową przydrożną kapliczkę św. Jana Nepomucena, w której od czasu do czasu odprawiane były nabożeństwa.

Parafjanie płacili księdzu pensję w kwocie 300 rs. rocznie i ofiarowali kawałek ziemi zw. *Kowalkówką*, obszaru 1 mor. 170 prętów. Była to osada kowalska.

Gdy powstała technicznie urządzona kopalnia Jowisz, kościół okazał się za mały, więc powiększono go dobudowaniem kruchty.

W 1926 r. przybył do Wojkowic ks. Teodor Kubina, biskup częstochowski. Ks. Brzozowski został przeniesiony, a do Wojkowic przybył w styczniu 1927 r. na proboszcza *ks. Wincenty Olejnik*, proboszcz z Raczyna w wieluńskiem. Wtedy to Będzińskie na mocy bulli Piusa XI (Vix dum Polonia) z kieleckiej Djecezji wyłączono do Częstochowskiej.

Dn. 6 września 1928 r. złodzieje okradli kościół, zabierając dwa kielichy, monstrancję i puszkę.

Dotychczasowy kościołek w Wojkowicach jest bardzo prymitywny, skromny i marny. Składa się on z kilku lichych przybudówek. Sufit. Podłoga.

Główny ołtarz drewniany z obrazami Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, MB. Różańcowej i św. Jana Nepomucena. W górze Rodzina święta. Okien w prezbiterjum dwa. Po stronie Ep. zakrystja z wyjściem do kruchty. W zakrystji dwa okna; tyleż w nawie. Skutkiem przybudowania sporej kruchty, czyli przedniej części kościoła, chór stojący na dwuch słupach, znalazł się pośrodku nawy.

W nawie są dwa ołtarze, stojace ukośnie. Po str. Ew. ołtarz z obrazem św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Po stronie Ep. stoi ołtarz z obrazem Serca Jezusowego. Ambona po str. Ew.

Kielichy. Na jednym: „Ofiara Tadeusza i Anastazji małżonków Nowakowskich. Wojkowice Komorne 1929 r. Ci sami w 1928 r. sprawili puszkę. Na niebieskim ornacie r. 1865.

Na zewnątrz kościołek przedstawia obraz jeszcze większej nędzy. Nad główną facjatą barokowa wieżyczka jest obita blachą. Dach pokryty gontem. Na środku dachu sygnaturka z krzy-

żem i blaszanym kogutkiem, dziś już rzadkim. Kruchta pobita blachą, zakrystja papą.

Na cmentarzu, na żelaznem wiązaniu z szyn, wiszą trzy dzwony sprowadzone z fabryki Schwabego z Białej Małop. Razem ważą 1200 kilo. Na największym: „Św. Janie Niepomucenie módl się za nami R. P. 1926".

Jan waży 659 kilo. Ton *Fis*. 2. *Teodor* wagi 200 kilo. *Cis*. R. P. 1926. Odtąd błogosławioną zwać mnie będą wszystkie narody. 3. *Tomasz* wagi 340 kilo. *Ais*. R. P. 1916. Odtąd żywych zwołuję, umarłych płaczę. Dzwony te poświęcone zostały w grudniu 1926 r. i pierwszy raz zadzwoniły *na Pasterkę*.

O nowym, budującym się kościele.

Ks. Olejnik, nie mając innego miejsca pod nowy kościół, obrał wspomnianą wyżej Kowalkówkę.

W 1928 r. przygotował 500 korcy wapna, kilka sągów kamienia i ogrodził plac. Po 1½ rocznem pasterzowaniu, ks. Olejnik wyszedł do Mykanowa. Po nim w październiku tegoż 1928 r. nastał ks. Antoni Sewerynek z par. św. Barbary w Częstochowie, ur. w par. Kamieńsk.

Dn. 8 paźdz. 1929 r. ks. S. założył fundamenty pod nowy kościół i pod plebanję. W 1931 i 1932 r. budowano, zaś w 1933 r. przerwano roboty. Do 1932 r. wzniesiono ⅓ wysokości murów.

W 1934 r. ks. S. przygotował 100,000 cegieł i 360 korcy wapna. Nowy kościół ma być o 3 nawach w stylu polskiego baroku. Kosciół ma być na 2000 osób, 40 metr. długi przeszło 20 szeroki. Kształt ma krzyżowy z poprzeczną nawą. Głowice nawy głównej i nawy poprzecznej, zakończone są absydami.

Spód wieży frontowej ma służyć i za kaplicę przedpogrzebową. Po str. Ewang. ma być kaplica ogrzewana z chórkiem, zakończona absydą. Plany świątyni podpisane są przez inż. Stefana Szyllera i Kononowicza z Warszawy.

Kaplica św. Barbary.

W 1932 r. w podziemiach kopalni Jowisz wykuto i urządzono kaplicę św. Barbary, którą dn. 4 grudnia 1932 r. ks. Sewerynek poświęcił i w niej msze św. odprawił.

WOJKOWICE KOŚCIELNE.

Wieś leży nad rzeczką Czarną Przemszą przy szosie mię-

dzy Siewierzem, a Będzinem. Była już parafjalną w 1325 r. Pleban Klemens opłacał świętopietrze [1]).

W połowie XIV w. wieś posiada kościół murowany pod wezwaniem św. Marcina [2]). Połowa wsi należy do Jana Działeckiego, druga do Macieja, Andrzeja i Mikołaja herbu Nowina. Do parafji należą wioski Ujeździec Dalszy i Bliższy (dziś *Ujejsce*). Dalszy posiadali Stanisław i Jan Grabowscy. Bliższy należał do Mateusza, Andrzeja i Mikołaja, szlachty herbu Nowina. Obie wsi dają dziesięcinę snopową do Siewierza, zaś kolędę i świętopietrze do Wojkowic. Wieś Dąbie [3]) należała do Mikołaja Dąbskiego de domo Sternbark do Jana Golańskiego, tegoż herbu i do Jana Ugieszdzkiego herbu Nowina. Z dwuch folwarków tej wsi szła dziesięcina dla prebendy św. Jana Chrz. w Krakowie. Kolęda do Wojkowic. Wieś Gołąsza należała do Mikołaja Dąbskiego, sędziego ziemi siewierskiej herbu Sternbark i do Jana Golańskiego tegoż herbu. Z 6 łanów kmiecych dziesięcinę na przemian oddawano to biskupowi krakowskiemu, to plebanowi w Czeladzi. Zaś z dwuch folwarków prebendzie św. Jana w Krakowie. Wreszcie wieś *Malnowice*, dziś Malinowiec, należała do tych samych dziedziców co Polązsa. W 1595 r. kościół ma patronów św. Marcina i Dorotę.

Wizytator ks. Kaźmierski, archidjakon krak. dał polecenie proboszczowi aby *Wacława Twardo* napomniał, żeby włościan od uczęszczania do kościoła nie powstrzymywał i do domu na kacerskie nauki nie napędzał.

Mury kościelne wspierają grube szkarpy. Na przedzie stoi wieża, składająca się z trzech kondygnacji, zakończona hełmem. Facjata kościelna jest wykonana z desek. Na dachu wznosi się wieżyczka. Od strony południowej dobudowana podłużna przybudówka, ciągnie się wdłuż nawy głównej, dachem sięga pod jej okna. Od wschodu kończy się ładnym portalem z herbem Jastrzębiec i napisem:

1618
Joachim
Myskowski
a Myskowic
Presbiter
oretur pro eo

Kościół był o wiele mniejszy od obecnego. Ks. Joachim Myszkowski przybudował kaplicę z ołtarzem Zwiastowania N. M. P., w której to kaplicy stała chrzcielnica.

---

[1]) Acta Camerae Apost. wyd. 1913. I. str. 141

[2]) Lib. Ben. II. 188—9.

[3]) na str. 198 podane że Dąbie należą też do Macieja zw. Macz. do Bierta i do Goląskiego.

Prezbiterjum jest bardzo wąskie, nie całe 14 stóp mając szerokości, beczkowo sklepione, 3 oknami oświetlone. Jedno okno w tyle ołtarza. Nawa sklepiona beczkowo, od południa oświetlona 2 oknami. Posadzka marmurowa. Między prezbiterjum i nawą w arkadzie fantazyjna, barokowa tęcza z Męką Pańską i 2 figurami M. B. i św. Jana. Na tęczy był rok 1701. W nawie po str. północnej są dwie loże, czego się nigdzie nie spotyka. Dalej chór zwykłej konstrukcji na dwuch opierających się słupach i kruchta. Posadzka terrakotowa. Barokowa ambona jest nieproporcjalnie wielka do tego kościoła. Zakrystja mieści się po str. Epistoły.

Główny ołtarz renesans — barok, zdobią 4 kolumny. Główny obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem na lewej ręce. Marya ku Niemu pochyliła swą głowę. Na obrazie sukienka metalowa w tłoczone kwiaty.

W 1735 r. dn. 31 stycznia ks. Jakub Konieczny prob. woj. otrzymał od oficjała krak. pozwolenie, aby wota z obrazu N. M. P. i inne srebra przelać na sukienkę do tegoż obrazu. Koronę trzymają dwaj aniołowie. Zasuwy tworzą obrazy P. Jesusa z otwartem Sercem i św. Bartłomieja. W górze na tle okna witraż św. Barbary. Na szczycie wypukłorzeźba przedstawia św. Marcina, patrona kościoła. Między kolumnami stoją figury św. Marcina i św. Doroty. Na tym ołtarzu stoi dużego rozmiaru relikwiarz w kształcie krzyża. Podstawę zdobi bogata wypukłorzeźbą. U spodu biegnie koronka. Na podstawie napis: STANISŁAW MISKOWSKI STARSY Z MISKOWIC NA WOYKOWICACH Y TULISOWIE DZIEDZIC 1642. Herb Jastrzębiec. Pacyfikał pewnie mieści Lignum Vitae.

Tabernakulum zamyka starodawny zamek.

W nawie po str. Ew. i Ep. naprzeciw siebie stoją dwa w ukos ołtarze. Po str. Ew. ołtarz św. Antoniego, któremu z nieba N. Maria podała Dzieciątko Boże. Wiszą tu 2 vota. W górze św. Wiktorja. Ołtarz ten ufundował Antoni Wiechauzer.

Po str. Ep. ołtarzyk św. Józefa. Na szczycie św. Franciszek ku któremu z krzyża zstępuje Zbawiciel.

Po stronie północnej, z nawy dwie arkady prowadzą do dawnej przybudówki, tworzącej nawę boczną. Stoi tu ołtarz Przemienienia Pańskiego ufundowany przez Walentego Chłądzyńskiego m. organistę. Sklepienie w tej nawie krzyżowe. Nawę oświetlają trzy okna.

Stoi tu chrzcielnica z wyrytym na niej herbem. Przypomina Prus I-szy u spodu jednak rozdwojony:

I. K.

P. W.

Chrzcielnica zatem pochodzi z czasów ks. Jakóba Koniecznego (1726—1746 r.) By ks. K. był herbowym, niewiem...
Był też dawniej w kościele ołtarz św. Katarzyny.

Zakrystja przylega do prezbiterjum od str. Epistoły. Jest sklepiona, oświetlona oknem od południa; dwa inne były okrągłe, z których jedno było w ścianie, do której przybudowano południową nawę.

W zakrystji oglądałem kielich wyzłacany, wypukłą pokryty rzeźbą. Herb Jastrzębiec i napis: *Nobilis D. Joachim Miskowski* una cum charissima Magdalena matre (wyżej) Imenigerowna Eva ad laudem Dei Omnipotentis comparavit ecclesiae Wojkowice donavit et legavit.

Czasza kielicha nowa w srebrnej koszulce. Węzeł też jest nowy. Tylko podstawa stara, sześciolistna, średnicy 14½ cm. Drugi herb Denis: krzyż, a pod nim gwiazda. Relikwiarz z Drzewem Krzyża św. ofiarował tu proboszcz ks. Bieroński.

Najstarszą pamiątką pewnie z XV w. jest mosiężny w kształcie puhara lawaterz. Pokrywa wyobraża dach kryty płaską dachówką, jakby łuską. Przednia część lawaterza jest ozdobiona rytem wyobrażeniem N. M. P. Niepokalanej z Dzieciątkiem na prawej ręce. Dokoła otaczają ją promienie. (Niewiasta odziana w słońce). Po obu stronach dwaj aniołowie.

Niżej, po stronach, św. Jan Ewang. i pewnie św. Marcin biskup w starożytnym ornacie błogosławi. W lewej ręce trzyma pastorał. Kran wychodzi z ust maski. Całość jest sześciokątna, przyległa do ściany, wisząca na uszach, pod lawatarzem kamień z wylotem na zewnątrz zakrystji.

W zakrystji wisi dawny portret ks. Jakuba Koniecznego m. plebana zm. w 1743 r. Po stronie przeciwleglej jest skarbczyk. Drzwi do niego zamykają się starożytną kłódką. Skarbczyk jest sklepiony, niski, mały, o jednem malutkiem oknie. Są tu ornaty z XVII w. Puszka z XVIII w. Kielich dużych rozmiarów, bogato ozdobiony wypukłą rzeźbą; na nim jest napis: *A. D. 1682 Dobrogost Franciszek Majecki Pan dziedziczny na Wojkowiczach*. Inwentarze wspominają, że monstrancję, sadzoną perłami, ufundował Stan. Myszkowski. Na niej był koral cum effigie N. M. P. ofiarowany przez p. Zuzannę Gaszyńską w 1719 r. [1]).

Kościół był malowany przez wybitnego art. malarza Adrjana Lubicz Głębockiego, tego samego. który ilustrował ogromne

---

[1]) **Wizyta Dominika Lochmana, dziek. sandom. archid. kiel. Dra O. Pr. wspomina też krzyż procesjonalny z 1646 r. dar Burcharda, dziedzica Malinowce.**

Kielich Bonawentury Franc. Majeckiego dz. Wojk. z 1683 r. Ten sam sprawił sr. lichtarze.

dzieło ojca Honorata kapucyna (z Nowego Miasta) p. t. św. Franciszek i jego naśladowcy [1]).

Stacje są starodawne, malowane na płótnie, dużych rozmiarów.

Lampę srebrną sprawił w XVII w. Dąbski, dziedzic części Wojkowic. Drugą Sebastjan Januszowski, dziedzic części Trzebiesławic.

Nagrobki: Pamięci Maryi z Byszewskich
Borowskiey
pełnej cnoty i zalet społecznych
z nieukojonym żalem
krewnych i przyjacioł
w kwiecie wieku d. 9 marca 1845 r.
zmarłej

N. b. Byszewscy posiadali wieś Ujejsce.

W nawie południowej, na czarnej,drewnianej tablicy czytamy:
Tu leżą pochowane przed temi drzwiami
zwłoki w tey parafji przez lat 51 z powołania swego pracującego Pasterza
niegdyś śp. X dza Marcina Siwińskiego
kanonika kollegiaty Pilicki
który w wieku lat 89 umarł
Dnia 12 kwiet. 1820 Roku
Czytający westchniey za jego duszę

Figura św. Jana Nep.

Opodal plebanji, przy szosie, stoi barokowa figura św. Jana Nepomucena, patrona tajemnicy spowiedzi i dobrej sławy. Napis: A praesenti et aeterna conversione
Libera nos sancte Joannes Nepomucene
A. D. 1740

Lipy na cmentarzu. Z szosy, przez piękną z cegły i kamienia wykonaną nową bramę, wchodzimy na cmentarz kościelny, na którym rośnie potężna lipa, mająca w obwodzie — 22½ oktawy. Z przeciwległej str. kościoła rośnie, a raczej zamiera druga, choć wiekiem młodsza.

O arcybractwie Różańca św.

Księga Różańcowa ma tytuł: *Rosariana Archiconfraternitas*

---

[1]) Adrjana Głębockiego poznałem w Warszawie w 1899 r. na prymicjach kolegi ks. Jana Wielickiego († 1933 r.). Był to niewielkiego wzrostu siwy staruszek, odznaczający się wielką pobożnością i czcią dla kapłanów. Widziałem w jego pracowni obrazy, odnoszęce się do powstania 1863 r.

Mam jego spory szkic, wyobrażający św. Annę z panienką w otoczeniu św. arch. Gabryela, św. Joachima i Józefa. Nad całąścią Duch św.

s. Genitricis Dei Virginis Mariae a sacro Praed. Ord. communicatu ad instanciam Perill. et Adm. Rndi Dni D. Casimiri Fab. Dobrakowski Notarii Apost. Parochi ecle. Woykowic. *fundatoris* Rosarii in praefata esia introducti. D. MDCLXXXXVII.

Zatem fundatorem Arcybractwa Różańca św. w tej parafji był w 1697 r. jej proboszcz ks. Kazimierz Fabjan Dobrakowski. Był on prepozytem kolegjaty w Pilicy i tamtejszym rcdakiem [1]).

Zaś w 1694 r. p. Wojciech z Koziegłów Giebułtowski, zapisał na swym Witowie 2000 zł. na czynsz różańcowy. Ks. Dobrakowski uzyskał pozwolenie na wprowadzenie do Wojkowic Różańca od o. Tomasza Modrzewskiego Dra św. Teolog. prowincjała. Wtedy zaprosił wielu prałatów, kapłanów świeckich i zakonnych, oraz szlachty. Na polu wojkowskiem postawiony był namiot, w nim krzyż, feretron z Matką Bożą, chorągwie i oznaki różańcowe. Dn. 21 XI 1697 r. przy wschodzie słońca ks. komisarz różańcowy zaczął od antyfony: *Zawitaj Ranna Jutrzenko.* Lud licznie zgromadzony pieśń tą prześpiewał. Po mowie ks. introduktor odmówił z ludem pierwszą część Różańca św. i wyszedł ze mszą św. Gdy lud śpiewał litanję Loretańską, *cantu figurali* z kapelą, przy ołtarzu modlili się kapłani.

Następnie ruszyła procesja, ceremonja poświęcenia i wręczenia Różańca św., były mowy. Zakończono wszystko hymnem *Te Deum.*

Na pierwszem posiedzeniu przewodniczył ks. Kazim. Dobrakowski, prepozyt i oficjał Pilecki. Był i ks. Jan Bratkowski dr. Fil. promotor Bractwa. Byli też obecni JW. Michał Majęcki, dziedzic Wojkowic, Andrzej Grot, Ant. Świniarski, Józef Dunin de Kuźnia Woynowski, Jakub Myszkowski z Trzebiesławic, Jan Guzowski z Tuliszowa, Michał Dobrakowski i Tomasz Górnik z Wojkowic. Pierwsi wpisali się do Bractwa ks. instruktor komisarz o. Dominik Frydrychowicz Dr. T. ks. Kazim, Dobrakowski. Ks. Stanis, Jacek Ząbkowski prob. w Czeladzi, Jakub Lipczyński pr. z Poręby, Kaz. Michał Kurowski Dr. Fil. zakrystjan kolegjaty Pilickiej. Z czasem, dla braku funduszów na osobnego promotora, prebendę Różańcową wcielono do probostwa.

Na okładce księgi różańcowej jest przybita puszeczka z Agnuskiem za szkłem.

Do funduszu różańcowego włączono zapisy 500 zł. na dobrach Góra, przez p. Wacława z Żar Żarskiego, dziedzica dóbr (1739 r.), 500 zł przez Marcina Żarskiego dóbr, Twardowice dziedzica, 2000 zł. na Ożarowicach przez Pawła Gidzińskiego w 1749 r. części dóbr tych właściciela. I 500 zł. na Bytomiu zapisane w 1752 r.

---

[1]) Jego ojciec Stanisław wzrok odzyskał przed cudownym obrazem w Młodzawach. Patrz o Dobrakowskich w moich opisach Młodzaw, Szańca, Pilicy (prepozyci).

Według wizyty Kozickiego, erekcja prebendy Różańcowej pochodzi z 1753 r.

Kięga praw i dokumentów.

Drugą pamiątką po ks. Dobrakowskim jest księga praw i dodokumentów: *Liber Iurium et quorumvis* monumentorum tum et inventariorum i t. d. tutejszego kościoła z 1697 r. Więc:

W 1455 r. in Schevior (*w Siewierzu*) Paweł Pleban z Wojkowic pożyczył szlachetnemu Szczepanowi i Elżbiecie jego żonie 1 grzywnę na czynsz na wsi Boguchwałowicach i Górze.

W 1476 r. w dniu św. Grzegorza w Siewiorze p. Jan Wojkowski obligował się ks. Maciejowi plebanowi z Wojkowic wypłacić 1 grzywnę na kmieciu w Boguchwałowicach i do śmierci płacić mu jeden floren. Po jego śmierci 1 grz. spłacić kościołowi.

W 1520 r. p. Jan Ujejski, sędzia ziemi siewierskiej i ks. Maciej z Miechowa, prob. wojkowicki, robią zamiany, które bp krak. potwierdza. Wspomniana jest *szkoła* w Wojkowicach, która też miała dziesięcinę i 1 kmiecia. Zamiana stała się *po pożarze plebanji.* P. Ujejski dał księdzu *„siadło swe budowane za jego pogorzałe"*. Wzajem ksiądz daje mu *„inne siadło karczemne"* i t. d. nadto ma 2 msze św. odprawiać.

W 1532 r. ks. Jan z Minogi Minocki pleb. wojk. przez swego prokuratora magistra Stanisława Brzezickiego upomina się u ks. Jana, prob. Wojkowic o dziesięcinę ze wsi Sobieszanki.

W 1622 X. Marcin Bieentius pl. w. upomina się u p. Mikołaja Mierzowskiego dziedzica Boguchwałowic o czynsz.

W 1625 r. p. Balcer Rzuchowski, dziedzic Wojkowic kościelnych, niwę swoją dał ku chwale P. Boga Wszech. i Najśw., błogosł. *Panny Maryey* i Wsz. św. dla odkupienia duszy swej do kościoła i *kaplice* swej wojkowskiej ks. Marcinowi Zebrzydowicjuszowi (*wskiemu*), pleb. wojk. i sukcessorom jego, aby raz w tydzień msza św. za niego, żonę i syna Jana *w kaplicy* tegoż p. Balcera Rzuchowskiego odprawiana była pod utraceniem takowej roli.

W 1632 r. p. Marcin Ujejski, sędzia ziem. siewierski, z potomkami swymi zapisuje kośc. wojkowskiemu na każdy rok księdzu na św. Marcin po dwie grzywny płacić z dóbr Zabagnie.

W 1636 r. p. Stan. Myszkowski, starszy na Tuliszowie dziedzic. Jego brat Joachim, kapelan przy kościele w Wojkowicach zbudował kaplicę. Więc S.M. zobowiązał się płacić rocznie bratu i jego następcom kapłanom 18 zł. rocznie od 300 zł. zapisanych na Tuliszowie.

W 1644 r. dziedzic części Wojkowic szlach. Marcin Zuchowicz z synowcami swymi Mikołajem i Aleksandrem synami szl. p. Piotra Zuchowicza „przykładem predessorów swych idąc,

chcąc aby się chwała Boża w kościele wojkowickim tym więcej pomnażała" *sługi kościelne* t. j. *rektora szkoły, organistę i ubogich w szpitalu* przy kościele wojkowickim rolę na ogrody, dzieląc ją na 3 części, zapisuje.

R. 1654 Stanisław Myszkowski na Kuźnicy Wojkowskiej dziedzic, do kaplicy wojkowickiej czynsz 24 zł. od 400 zł. zapisuje księdzu Józefowi *Bełzie* plebanowi wojk. Testament tego pana z 1652 r. jest bardzo budujący. Każe się pochować w grobie swego brata ks. Joach. Myszkowskiego. Majątek ma być dożywociem żony, a po jej śmierci syna jego Zygmunta. Drugiemu synowi ks. Bogusławowi, paulinowi, ma Zygmunt co rok dawać po 60 zł. Córka jego Ewa za Sarnowskim, wzięła swój posag. Druga Magdalena też wzięła. Trzecia Anna jest panną. Miał siostrę Dorotę z Myszkowskich Solecką. Pamięta i o *Bakałarzu* (nauczycielu szkoły), aby dbał o ochędóstwo kaplicy. Zygmunt niezbyt gorliwie pełnił wolę ojca, skoro w 1665 r. procesują się z ks. Janem Stokowieckim w Siewierzu.

Około 1663 r. umarł ks. Marcin Zebrzychowicz proboszcz wojkowicki.

W 1665 r. ciągnął się proces o zapis z 1455 r. Dziedzicem Boguchwałowic był p. Aleksander Zborowski. Proboszcz ks. Jan Stokowicki procesuje się o ów zapis i o czynsze od tego zapisu. Wtedy starostą siewierskim i koziegłowskim był Stanisław z Kawęcina Kawiecki sekr. król.

W 1668 r. (patrz rok 1636). Gdy dziedzicem Tuliszewa byli Aleksander Wyleżyński i Magdalena z Nideckich, ks. Jan Stokowicki, pleb. wojk. zaskarżył ich do bpa krakow. Trzebickiego o niepłacenie mu czynszu.

W 1678 r. ks. Jan Stokowicki, pleb. wojk. zeznaje, że p. Franciszka Bonawenturę Majeckiego, dziedz. Wojkowic Kościelnych kwituje z dwuch sum pieniężnych: 1° stu flor. w 1629 r. i stu flor. z t. r. przez JW. Jana Aleksandra Dąbskiego, poprzedniego dziedzica dóbr Wojkowice Kośc. z fundacji śp. Krzysztofa Zuchowskiego na kościół wojk. zapisanych i na dobra Góra JW. Marji Bielskiej, żony JW. Mikołaja Otysława przeniesionych.

R. 1681 ks. Jan St. pl. wojk. p. Franciszka i Teresę z Ujejskich małżonków Marońskich, dziedziców części Trzebiesławic i Sikorki ze stu zł. od nich odebranych, które ulokowano na wsi Dąbie Walentego i Eufrozyny z Topolskich małż. Lipnickich. Te 100 zł. kiedyś zapisał na kościół w W. Stanisław Siemuński, dziedzic Trzeb. i Sikorki ks. Marcinowi Bieczenciusowi na *szpital* ubogich legowane. Ci sami Lipniccy na ten cel też 100 zł. zapisali w 1687 r.

W 1694 r. p Jakub Żarski, dziedzic części wsi Góra księ-

dzu Janowi Stokowickiemu pl. woj. czynsz 6 flor. od 100 zł. zapisuje na *biednych w szpitalu.*

R 1696 Michał Majecki dziedzic Wojkowic zeznaje, że ks. Kazimierz Fabjan Dobrakowski prob. wojk. zapisał czynsz 120 zł. od 2000 zł., które śp. Wojciech Nekanda Trepka i Dorota z Myszkowskich małżonkowie, wsi Dąbie dziadzice, byli winni szlachetnemu Walentemu Ułanowskiemu, ten zaś zapisał je na kościół wojk. na msze św. za swoją duszę.

Metryki urodzonych i ślubów (w jednej księdze) sięgają 1679—1744 r. Druga księga urodzeń obejmuje 1744—1800 r. Trzecia małżeństw w 1745 r.

Metryki zmarłych z Wojkowic, Ujejsca, Kuźnicy, Dąbia Malinowic, Golasza, Tuliszowa i Waczyna są zaczęte w 1695 r. przez Ks. K. Dobrakowskiego i od 1744.

Notatki z metryk. W 1694 r. 24 X. um. JW. Franciszek Majęcki, dziedzic z Wojkowic, lat mając 70. Pochowany *w kaplicy św. Franciszka* w kościele wojk. Dn. 2 IX t. r. um. Zygm. Myszkowski, dziedzic Kuźnicy Wojkowskiej,lat mając 80. Pochowany w kaplicy Myszkowskich.

W 1699 r. w Kuź nicy dziedziczyli Józef i Rozalja Duninowie.

W 1700 r. we wsi Ujejsce Stanisław i Lukrecja Świerczkowscy.

W 1707 r. um. Elżbieta Myszkowska, wdowa ze wsi Kuźniczka. Poch. w grobie Myszkowskich.

T. r. we wsi Ujejsce byli też szlachta Michał i Katarz. Gołuchowscy.

W 1721 r. Wojkowice należą do Antoniego, Krzysztofa Józefa, Aleksandra, Anny, Leony, Salomei, Franciszki synów i córek Michała i Barbary Majeckich.

W 1726 r. pochowano ś. p. Zuzannę Gaszyńskąz Wojkowic w grobie św. Franciszka.

T. r. pochowano p. Andrzeja Grota z Ujejsca, lat 65, i Helenę Grotową.

W 1746 r. um. Jw. Maria Skutnicka z Wojkowic lat 45. Poch. na cmentarzu.

T. r. um. szl. Antoni Dunin w Malinowcu. Poch. na cmentarzu.

W 1766 r. ks. Bartłomiej Jachowicz prep. Mysłowski, dziekan Bytomski, daje tu ślub JW. Michałowi Rożańskiemu z Pogoni z Magdaleną Wichauzerówną ze wsi Ujejsce. Obecni szl. Józef Górowski dzierżawca Wojkowic, Mikołaj Gutowski z Tuliszowa, Franc. Pozowski z Rogoźnika.

W 1834 r. um. p. Nikodem Błeszeński, dziedzic Malinowca lat m. 89. Pochowany z rodzicami na cmentarzu.

W 1844 r. Adam Kowalski był dziedzicem Tuliszowa.

Teodor Kmita Malinowca.

Józef Sobertin naddzierżawcą ekonomii Wojkowice.

Wizyta kanoniczna Franciszka Kozickiego preb. pilec. z 1784 r.: „Kościół murowany w obdłużną figurę, sklepiony, św. Marcina i Doroty". Niema wiadomości kto stawiał i pokonsekrował. Rocznicę poświęcenia obchodzono w I niedzielę po św. Bartłomieju Ap.

Kaplica św. Wawrzyńca kosztem Wichauzera, chorążego siewierskiego wymurowana.

Wyszedłszy wielkimi drzwiami, jest dzwonnica murowana w kwadrat kosztem chorążego siewierskiego. W niej 3 dzwony.

Prawo prezenty należy do kapituły krak. i dziedzica wsi Tuliszowa.

W starożytnej wsi *Ujejście* jest kaplica prywatna w których mszę św. za indultem odprawia się... W Ujejscu gnieździli się dawniej Ujejscy herbu Nowina.

O dawnych dzwonach inwentarz z 1721 r. podaje, że jeden był przelany w 1698 r. kosztem ks. proboszcza (Dobrakowskiego). Drugi dawny. Trzeci kupił ks. Dobrakowski 1678 r.

Czwarty *sygnet w kopuli* (sygnaturka).

Jest też, powiada, dzwonek *do zwabiania braci do kap* per modernum plebanum kupiony w 1698 r. Staroświeckich dzwonków 5 *wiszących przy ołtarzu* Anuntiationis (Zwiastowania) B. M. V.

Niemcy zabrali dzwony podczas ostatniej wojny.

Na stopniu do dzwonnicy był wykuty rok 1607.

W Malinowicach około 1860 r. była kopalnia węgla. Wieś to starożytna. O tym świadczy Długorz (L. B. II. 189). Należała wówczas do Jana Golańskiego, do Mikołaja Dąbskiego i Andrzeja, którego nazwiska Długosz nie podaje. Ale pewnie do Andrzeja Ujejskiego herbu Nowina, którego Długosz wymienia w Ujejscu. (też II. 189). Potym w XVII w. siedzą tam Kmitowie, po nich Krasuscy, Ulanowscy. W XVIII w. Błeszyńscy i Porębscy, w 1874 r. ks. Hohenlohe, w 1900 r. nabyło M. Towarz. Górnicze *Saturn*, które też w 1926 r. wieś rozparcelowało. Ośrodek z dworem nabył Edmund Olszewski.

W parku dworskim zwraca uwagę olbrzymi świerk i lipa kilkusetletnia [1]).

Plebani.

R. 1325 Klemens.
R. 1455 Paweł.
R. 1476 Maciej R. 1520 Maciej z Miechowa (L. R.)
R. 1532 Jan z Minogi Minocki.

---

[1]) To pani Helena z Majeckich Grotowa w 1692 r. zawiesiła na obrazie N. M. P. obrączki.

R. 1595 Marcin a Topola (*vis. Kazim.)*

R. 1625 Marcin Zebrzychowicz lub Zelbrzykowski. Pochodził z Biecza. Sprawił sr. ampułki. Kolatorem był Baltazar Rzuchowski. (*wiz Foxa.*) W 1625—7 r. Proces ma ze Stanisławem Burkatem, który plebanowi nie chciał oddać zagrody, ogrodu z przynależnościami. Ks. Zeb. na szpital w Siewierzu sto złotych zapisał.

R. 1636 Joachim Myszkowski, kapelan przy kościele w W. sprawił 2 kielichy

R. 1654 Józef Bełza. Sprawił kielich.

R. 1665 Jan Stokowicki. Um. pobożnie 28 czer. 1695 r. mając lat 76 i pochowany został w kaplicy św. Franciszka w kościele wojkowickim.

W 1694 r. na wsi Góra Siewierska był zapis 200 zł. dla plebana wojkowickiego.

W 1684 r. p. Mikołaj Kotwicz z Pińczyc, dziedzic ks. Stok. zapisał czynsz na tutejszy kościół.

R. 1695 X. Kazimierz Fabjan Dobrakowski Dr. O. Pr., prepozyt i oficjał kolegiaty Pilickiej. Miał też probostwo Szaniec. Sprawił puszkę w 1710 r. Z parafji rezygnował. W 1712 r. pracował tu jako wikarjusz ks. Wojciech Dobrakowski.

1726—43 r. X. Jakub Konieczny. Sukienkę sprawił na obraz M. B. Kapłan i człowiek zacny, pastor *vigilantissimus*. Był tu lat 17. Kopnięty przez konia, zmarł tu po 3 dniowej chorobie. Chowało go 40 księży. Żył lat 50 [1]). Ołtarz św. Doroty pochodził z jego czasów, bo z 1740 r. Na chrzcielnicy są jego inicjały.

R. 1743 † 1769 X. Błażej Mazurkiewicz. Um. opatrzony św. Sakr. Pochowano go w kościele. Żył lat 70. Na Siemoni był zapis z 1773 r. za jego duszę.

W 1779 r. ks. Marcin Siwiński *„dilectus Deo et hominibus"*, ur. w 1731 r. Był kanon. pileckim. Introdukowany przez kapitułę krak. i p. Mikołaja Gutowskiego, dziedzica Tuliszowa, ks. Stanisława Olszowskiego prob. *siewierskiego*. W pracy pomagał mu ks. Hipolit Skąpski, augustjanin krak.

Ks. Siwiński był do 1820 r., w którym umarł. Patrz pomnik.

R. 1820—1841 r. ks. Stanisław Michalski. Postawił szpital.

W 1832 r. administruje ks. Walenty Szajewski.

X. Walenty Wenit był tu komendarzem od 1835 r.

X. Nestor Higin Soter Bieroński były profesor seminarium, prałat kielecki, którego grób znajduje się w Małoszczu. Był tu w 1841—48. Patrz o nim obszernie w moim opisie histor. Jędrzejowskiego str. 273, 126, 138 i in.

---

[1]) Kantor Mirski z Przeszł. Zagł. Dąbr. II. 244.

Ks. Jakub Sienicki 1848—50.

X. Józef Czerwiecki 1850—1.

X. Mateusz Wnorowski 1851 † 78 r. Kościoł restaurował w 1858 r. Ks. Wn. umarł dn. 3 września 1878 r. Zostawił fundusz na grób dla zmarłych proboszczów.

X. Jozef Klemensiewicz 1877 † 1900 r. Był dawniej prob. Niegowskim i dziekanem Lelowskim. W 1882 r. kościół malował Madejski z Pińczyc. Kaplicę na cmentarzu postawił.

Ks. Jan Szpakiewicz ur. 1841 r. Jako alumn semin. kiel. należał do powstania 1863 r. i był więziony. Do więzienia bp Majerczak posyłał mu obiady i kolację. Wyświęcony w 1866 r. był wikarym w Skalbmierzu, Wiślicy, Siemoni, Dobrownikach, od 1870 r. prob. w Kargowie. Poszedł do Akademji Duch. w Petersburgu. Magister św. Teol. profesor seminarium duch. w Saratowie, prob. par. Równo nad Wołgą do 1876 r. Po powrocie jako nieprawomyślny względem zaborców, musiał rozpoczynać od wikarjatu w Wojkowicach, Gołonogu, prob. w Kluczewsku 1878—1880 r. Dziekan we Włoszczowie 1880 r. Prob. w Brzesku do 1886 r., w Świniarach do 1890 r. Tam znów parę razy notowany przez moskali, w Mstyczowie do 1893 r. W 1894 r. jako polityczny został zesłany do Kaługi. Po powrocie z wygnania był wikarym w Książu, w Skalbmierzu do 1898 r. Proboszczem w Kocinie, 1900 r. w Goleniowach, wreszcie w Wojkowicach.

W 1900—1 r. ks. Szpakiewicz buduje kosztem blisko 5000 rubli nową plebanję.

W 1901 r. i w 1903 r. kupuje $2^{1}/_{2}$ morgi ziemi na cmentarz od p. Jana Cieplińskiego, dzierżawcy majoratu Wojkowice Kościelne. W 1902 r. stawia zabudowania plebańskie. T. r. powiększa ogród. Tego wielkiego patrjotę i męczennika dla ojczyzny tak ocenili niewdzięczni ludzie, dokuczając mu skargami: skutkiem których wyszedł z tej parafji.

R. 1907—1909 ks. Antoni Wójcik. Cmentarz kościelny obmurował, nabył żyrandol, feretrony, puszkę, chorągwie. Zamienił się z ks. Nowickim na Imielno.

X. Lucjan Nowicki 1909—11 r. Kościół wyrestaurował. Paweł Madej, parafjanin tutejszy, swym kosztem odzłocił ołtarz, sprawił dywan. Ks. N. ułożył posadzkę z marmuru chęcińskiego, sprawił witraż, na zasuwę obraz Serca Jezusowego, malowany w Kielcach przez mal. Ry.. Rzeźby i antepedium wykonał Wład. Łabęcki.

W 1911 r. był w W. w dn. 27 i 28 maja ks. biskup Łosiński i w nauce swej zganił miejscową ludność za obojętność dla kościoła, brak ołtarzy bocznych. Lud za to był skory do potępiahia swych pasterzy.

Po ks. N. *od 1911 r.* ks. Józef Sokołowski prob. wojk.

Wikarjusze. Najdawniejsze metryki od 1679 r. dowodzą, że w parafji pracowali też wikariusze do 1878 r.

Szkoła. Z przytoczonych wyżej dokumentów okazuje się, że już w 1520 r. była w Wojkowicach szkoła, mająca swą dziesięcinę i poddanego kmiecia. Szkoła utrzymywała się pod opieką kościoła. Zaś w 1624 r. Stanisław Myszkowski, dziedzic Kuźnicy Wojkowskiej, w testamencie zleca *Bakałarzowi* (nauczycielowi) by dbał o kaplicę fundacji Myszkowskich. Kaplica miała kapelana, który był jednocześnie wikarjuszem.

W 1879 r. do szkoły należy 3 morgi gruntu ornego o wiorstę drogi od Wojkowic, zaś czwarta morga w Warężynie o 2 w.

W 1698 r. Michał Majecki, dziedzic Wojkowic, zapisał ks. Dobrakowskiemu prob. wojk. niwę pod Warpiem (pod Warężynem) i kawał placu w W. na zbudowanie domku dla *bakałarza*, lub kantora.

Szpital też istniał dla ubogich. Patrz wyżej dokumenty z 1681 r. i in. Ks. Michalski prob. około 1830 r. postawił nowy szpital.

Kaplica cmentarna stanęła w 1884 r. za ks. Klemensiewicza z funduszu zostawionego na ten cel przez zmarłego poprzednika ks. M. Wnorowskiego, staraniem jego brata ks. Feliksa, emeryta.

ZAWIERCIE.

O nazwie miejscowości słyszałem w Kromołowie takie podanie:

„Kiedy nasi praojcowie przybyli w tą okolicę, trzeba się było ograniczyć, czyli wytknąć sobie granicę — teren zamieszkania. Zaprzęgli do sochy dwa byczki i rozpoczęli wyorywać granicę od pewnego drzewa. W ten sposób okrążyli spory teren i zawrócili, czyli zawiercili do tego samego drzewa. Stąd Zawiercie [1]. Inni powiadają, że nazwa Zawiercia pochodzi od Warty: *Za Wartą*.

W 1431 r. Bolko ks. śląski na Opolu, wraz z żoną Elżbietą, dziedziczką na Pilicy, nadaje Nykelowi Czenar miejsce na budowę karczmy między dwoma fabrykami (*kuźnicami*) mianowicie między zawiercką i bielanowską obok sadzawki niższej Zawierckiej [2]. W 1492 r. wieś Zawiercie przechodzi drogą zamia-

---

[2]) Opowiadał mi to w Kromołowie 25 maja 1933 r. 85 letni Michał Kwapisz cechmistrz i najstarszy mieszczanin.

[8]) [8]) Słow. G. Kr. Pols. XIV 494.

ny z Janem Pileckim na własność braci Jana Andrzeja i Stanisława Rzeszowskich.

W 1669 r, Mikołaj Firlej odstępuje swe dobra, w ich liczbie *Zawiercie* Stanisławowi Warszyckiemu [1]).

Z metryk kościoła w Kromołowie wiemy, że w 1680 — 84 r. mieszkańcami Zawiercia byli: Wojciech Podłaska, Agnieszka Kukolczyna, Stanisław Bielnlk, młynarz z Zawiercia. Maryna Kawczyna, Marcin Bialik, Sebastjan Bialik, Katarzyna Bialik, Jan Zdyszek (1686 r.), Jan Hamerlik robotnik.

W 1690 r. Zawiercka kuźnica (*minera*), młyn Zawiercie, młynarz Maciej Olsik. Zawiercie Małe należy do dóbr i parafji Kromołów, zaś Z. Duże do Mrzygłodu.

W 1827 r. w D. Zawierciu stało 56 domów z 289 mieszkańcami, w Małem Zawierciu 10 domów z 129 mieszkańcami.

Od 1877 r. istnieją w Z. zakłady fabryczne, wielka przędzalnia bawełny i warsztaty tkackie z blicharnią, farbiarnią i drukarnią Towarzystwa akcyjnego, które rozwijając się, gromadzą z dalekich nawet okolic robotników, w ślad za którymi osiadają tu, niestety, żydzi.

W 1887 r. Z. liczy 5224 mieszkańców, w tej liczbie aż 1134 żydów i 410 niemców, czyli *jeden żyd* na czterech chrześcjan...

W 1895 r. istnieją w Zawierciu: huta szklana Reicha, fabryka przetworów chemicznych L. Katza, odlewów żelaznych i machin rolniczych na obszarze Poręby, fabryka przędzy wigoniowej Berenta, kopalnie rudy żelaznej, fabryka cegły ks. Hohenlohe, tartak, młyn wodny, piekarnia parowa.

W tym czasie znajdowała się w Z. *kaplica katolicka*, zbudowana w 1891—2 r., bożnica, urząd gminny, szpital fabryczny, szkoła początkowa gminna, szkoła fabryczna trzech oddziałowa, straż ogniowa fabryczną, urząd poczty i telegrafu, stacja drogi żel. warszawsko-wiedeńskiej, apteka, kilku lekarzy, targi tygodniowe i około 1100 domów przeważnie drewnianych [2]).

Obecnie Zawiercie należy do rzędu miast fabrycznych i jest stolicą zawierckiego powiatu. Każdego, komu przyszłość Ojczyzny leży na sercu, powinno zastanowic, że w ciągu 45 lat (1887—1932) liczba żydów w Żarnowcu wzrosła z 1134 na 14,600.

Tworzenie się parafji. Budowa kościoła parafjalnego pod wezwaniem św. Piotra i Pawła.

Zawiercie należało do parafji Kromołów. Gdy napływ ludu do miejscowych fabryk wymagał większej świątyni, wtedy do istniejącej, pierwotnej kaplicy, dobudowano drewnianą szopę

---

[1]) O Warszyckim patrz w opisach Kazimierzy Wiel.. Pilicy, Kromołowa, Włodowic i t. d.

i w niej w niedzielę ks. z Kromołowa odprawiał mszę św. Był nim ks. Franciszek Ziętara, wikarjusz ks. Barcza z Kromołowa. W 1895 r., w dniu św. Michała poświęca on plac pod budowę nowego kościoła w Zawierciu. Dn. 17—19 wrześ. 1896 r. był w Kromołowie ks. Tomasz Teofil Kuliński bp kielecki. Z Kromołowa dn. 20 września udał się do Zawiercia, aby założyć kamień węgielny pod nowy kościół, budowany przez właścicieli fabryki Adolfa i Izydora Ginsbergów wraz z ich robotnikami. Po dokonaniu tej ceremonji, biskup celebrował sumę, zaś ks. Teofil Dybowski z Bydlina miał kazanie. Po tem z wielką gorliwością przemówił biskup z ambony, na to specjalnie przygotowanej, wreszcie wybierzmował 204 osoby.

Dn. 21. IX. bp o godz. 8 rano po mszy św. przemawiał i pokonsekrował tu dwa dzwony: jeden do Kidowa, dając mu imię Anna, drugi do Pilicy — Mikołaj. Ludowi biskup wytłumaczył znaczenie tej ceremonji, wreszcie wybierzmował 120 osób i powrócił do Kielc [1]). W księdze wizyt pasterskich parafji Kromołów, ks. Barcza nazywa gorliwym pasterzem i chwali jego wikarjusza ks. Franciszka Ziętarę.

Dn. 5 sierp. 1897 r. ks. Fr. Ziętara z kielichem do mszy św. przybył do Zawiercia na duszpasterza i w tym dniu odprawił mszę św., zaś Najświętszy Sakrament umieścił w ołtarzyku kaplicy. Odtąd kierował budową świątyni i plebanji, zawiązał komitet budowy, zbierał pieniądze, dostarczał komitetowi. Starano się o utworzenie parafji i o specjalny na miejscu cmentarz. Złożono fundusz na utrzymanie proboszcza.

W 1903 r. parafja została zatwierdzona, zaś pierwszym jej proboszczem został ks. Ziętara. Dołączono do nowej parafji wieś Marciszów. Pod kościół i zabudowania nabyto trzy morgi ziemi. Kościół budowano na miejscu gdzie dawniej był las. Ukończono świątynię w 1900 r. Pokryto ją dachówką. Do budowy kościoła przyczyniła się ludność, fabryka, Towarzystwo akcyjne *Zawiercie*, fabryka szkła, odlewnia żelaza Krawczyk i Spółka, fabryka odlewów żelaznych Aleksandra Erbe, fabr. hufnali Borowe Pole. Jeden dzwon ofiarował dyrektor Hemimetalu Szlosmacher (mieszkający w Wiedniu). Hufnali fabryka należy do Norwegów.

W czasie Europ. wojny zrabowali niemcy piszczałki z organów wagi 700 kilo i 4 dzwony, które na miejscu pocięli na kawałki... To samo gdzie indziej czynili rycerze apostolskiej mości cesarza Austrji. A gdy wysadzili mosty kolejowe w powietrze,

---

[1]) Z biskupem jeździł ks. Leopold Dobrzański, prałat. Podpisywał i pieczętował dokumenty kościelne. Na dokumencie podpisali się kanonicy Taylor, Jakób Świętochowski, także F. Dybowski, Szczerbiński, Paweł Czapla z Niegonowic, ks. Obuchowicz kapelan biskupi, ks. Fr. Nowakowski, i ks. dziekan Marcin Smółka.

taki był wstrząs, że dachówki spadały i szyby wylatały z okien. W 1926 r. trzeba było zdjąć dachówkę z wież i z kościoła i dawać blachę miedzianą, co kosztowało 126.000 zł. A ponieważ dzwony zrabowano, przeto parafjanie z okazji 25 lecia parafji i swego proboszcza, złożyli 18.000 zł. na samochód dla ks. Ziętary. Ks. Z. zrzekł się tego prezentu i pieniądze przeznaczył na sprawienie dzwonów.

Kościół w Zawierciu należy do najokazalszych świątyń w Djecezji. Plany dał inż. Hugo Kuder. Jest to gmach gotycki z czerwonej cegły wystawiony, nieoszabrowany. Pięć wieżyc, z których dwie na froncie, 2 obok prezbiterium i jedna na skrzyżowaniu naw, zdobią na zewnątrz świątynię, pokrytą miedzią. Mury wspierają szkarpy, wzmacniają przęsła. Wchodzimy wewnątrz przez główny portal z drzwiami pięknie okutemi. Kościół jest 3 nawowy, w kształcie krzyża łacińskiego, opatrzony sklepieniem żebrowanem. Prezbiterium tworzy wielką absydę oświetloną oknami bliźniaczemi, sklepienie ma gwiazdkowe.

Ośm potężnych filarów wspierają sklepienie i dzielą gmach na trzy nawy, główną i boczne. Tyleż filarów tworzy nawę poprzeczną. Są to jakby dwa kościoły na krzyż złożone i tworzące całość. Dokoła wnętrza świątyni są galerje. Ośm okien oświetla główną nawę. Nad głównem wejściem i w głowicach nawy poprzecznej, są 3 ogromne witrażowe rozety w kamiennem obramowaniu. Razi brak proporcji ramienia lewego w stosunku do ramienia prawego w nawie poprzecznej. Chór w kształcie balkonu, wspartego na przyściennych wspornikach. Spodem sklepiona krzyżowo kruchta.

Na chórze piękny, gotycki organ dostosowany do oświetlającej go wspaniałej rozety tak, że jej nie zasłania lecz z nią harmonizuje. Posadzka terrakotowa w desenie.

Prezbiterium o 7 stopni wyższe od poziomu nawy. Zakrystja sklepiona, oświetlona 3 oknami mieści się po stronie Ewan. Zaś po stronie przeciwległej skarbczyk. Między zakrystją, a skarbczykiem, w tyle głównego ołtarza biegnie owalnie pospolity w będzińskiem pasaż. Główny ołtarz wykonany z marmuru. Nastawa ma kształt trzech gotyckich wieżyc. Pod główną stoi figura Niepokalanej z Lurd. Nad głową Matki Bożej unosi się korona Polski. W nawie po str. Ew. stoi gotycki ołtarz św. Józefa. W ramieniu nawy poprzecznej ołtarz ma kształt tryptyka. Ołtarz jest wykonany z marmuru. Środkowa rzeźba wyobraża figurę Pana Jezusa z otwartem Sercem: „Uczcie się ode mnie, żem jest cichy i pokornego serca".

W skrzydłach rzeźby wyobrażają Zwiastowanie, Narodzenie, Pokłon Pasterzy. W drugiem: CHs. w Ogrójcu, Pogrzeb CHs. Pana i Zmartwychwstanie. Po stronach figury świętych. Na szczycie 2 aniołowie z sercem i z trybularzem uczą że modlitwa (ka-

dzidło) płynąć winna z serca. Nieco na lewo ołtarza, w niszy, stoi czarna, marmurowa, chrzcielnica. W nawie przeciwległej (str. Ep.) stoi prowizoryczny ołtarz Matki Boskiej Częstochowskiej. W ramieniu nawy — ołtarz św. Franciszka.

Pamiątki w zakrystji: są nimi kielichy. 1 kielich z medalionami wyobrażającymi Zwiastowanie, i Narodzenie Pańskie. Na czaszy 6 wizerunków świętych. Na guzach węzła Jezus. Napis: W dniu imienin składają Czcigodnemu proboszczowi ks. Fr. Zientarze Rożańcowi. Zawiercie 4. X. 1912 r. Zarząd. 2⁰ Kielich z napisem: Dla kościoła św. Ap. Piotra i Pawła w Zawierciu. 19 ²/11 30 r. Dar małżonków Kaweckich.

3⁰ Memento in Sacrificio Fr. Zientara primi sacerdotis in Zawiercie habitantis An. 1899.

4⁰ Od małżonków Menderskich. Zawiercie.

Przed kościołem stoją figury św. Piotra i Pawła Ap. Na placu piękna figura Matki Bożej Niepokalanie Poczętej, stojąca pośród, trzech kolumn pod gotyckim baldachem. Na przedzie papież, później biskup, wskazują na arkusz który trzyma klęczący kapłan: *Wszystkim wiernym chrześcianom pozdrowienia i apostolskie błogosławieństwo.* Dn. 8 IX 1904 r. Niżej Pius X ogłasza jubileusz w rocznicę ogłoszenia dogmatu Niepok. Poczęcia N. M. P.

Niżej rzeźba wyobraża kościół Mariacki w Krakowie.

Na cokole: *Pomnik ten wystawiony z ofiar czcicieli* N. Maryi Panny staraniem ks. Fr. Zientary proboszcza par. Zawiercie w r. 1904 wykonał Proszowski. Po drugiej stronie rzeźba Leona XIII, wprowadzającego nabożeństwo Różańcowe, oraz wydającego encyklikę o stosunkach społecznych w 1891 r. Trzy postacie: papież, biskup klęczący i szambelan świecki. Z trzeciej strony rzeźba wyobraża Jasną Górę Częstochowską. Papież Pius IX ogłasza dogmat Niepokalanego Poczęcia N. M. P. w 1854 r. Niżej rzeźba wyobraża bazylikę rzymską.

Na cmentarzu przykościelnym stoi krzyż misyjny z 1923 r. Tudzież prowizoryczna, z żelaza wykonana dzwonnica. Dzwon największy 1,600 kilo [1]). Jest na nim podobizna ks. Fr. Ziętary: Fundacja parafjan w 25 letnią rocznicę założenia parafji Zawiercie i pasterzowania pierwszego proboszcza ks. prałata Franciszka Zientary 1903—1928 r. Z drugiej strony wizerunek św. Franciszka Seraf. Odlany w stoczni gdańskiej 1929 r.

Na drugim M. B. Częstochowska i napis: *Pod Twoją obroną uciekamy się.* Na trzecim jest Orzeł Polski i św. Stanisław Bp: „Na pamiątkę odzyskania niepodległości Polski 1914—1918—1920. Na czwartym św. Terenia Donum Francisci Caroli slosmacher A. D. 1929. Wszystkie dzwony odlane w Gdańsku.

---

[1]) Parafjanie chcieli kupić ks. Fr. Zientarze samochód za 18,000 zł. Jednak ks. Z. pieniądze przeznaczył na nabycie dzwonów.

W Zawierciu najdłużej są prefektami szkół: ks. Stefan Banasiński K. S. T. w gimn. męskiem i in. szkołach od 1916 r. i ks. Bolesław Wajzler kanonik kol. wiślickiej od 1917 r.

Pierwszym proboszczem dotąd jest ks. Franciszek Zientara, prałat domowy Jego Świętobliwości ur. 24 sierp. 1862 r,, wyśw. w 1889 r. proboszcz od 1903 r. Początkowo pracował tu sam, dziś pracuje przy parafji i w szkołach 6 księży. Okazały gmach plebanii przez ks. Fr. Z. wystawionej, obejmuje mieszkania dla tych kapłanów. Ks. Ziętara udekorowany został złotym krzyżem zasługi. Jest też dziekanem dekanatu Zawierckiego.

W Zawierciu istnieją gimnazja: męskie, żeńskie, seminarium nauczycielskie szkoła rzemieślnicza, cztery szkoły siedmioklasowe powszechne i t. p.

Cmentarz.

Początkowo cmentarz składał się z 6 mórg ziemi. Dokupiono jeszcze 10, lecz nie był obmurowany. Postanowiono, by w 1934 r. owe 16 morgów ziemi cmentarnej ogrodzić murem betonowym. Miasto daje robotę i cegłę na podmurówkę, a reszta parafji żelazo i cement.

ZAGÓRZE.

W XV w. Zagórze było wioską rycerską (L. B. III. 205). Właścicielami wioski byli Jan Zagórski z Zagórza i Jarocki z Sielca. W 16 w. utrzymali się tu Jaroccy, którzy w XVII w. odstąpili wieś Stanisławowi Dębickiemu. Od Dębickich nabyli Zagórze Gosławscy, piszący się z Bebelna. Od Gosławskich te dodra przeszły do Mieroszewskich.

Przed rozbiorem Rzeczypospolitej wsie Zagórze, Niwka, Sielec, należały do parafji Mysłowickiej. Dopiero w 1799 r., gdy rządy zaborcze co raz bardziej zaczeły utrudniać przechodzenie nowo zaprowadzonej granicy, pp. Mieroszewscy, właściciele tutejszej posiadłości, powiększają kaplicę w Niwce, zbudowaną w XVII w. przez Teodora Wojcickiego, prefekta miasta Krakowa i utworzyli tu filję parafji mysłowickiej.

Dnia 17 marca 1826 r. Jan Paweł Woronicz, bp krak., odłączył Niwkę od Mysłowic i kościół filjalny przemianował na parafjalny, przyłączywszy do niego Zagórze, Klimontów, Dandówkę, Porąbkę, Sielec, Modrzejów i inne małe osady. Gdy zaś ludność Niwki w 1848 r. zmniejszyła się, a znacznie powiększyła się w Zagórzu, w skutek przeniesienia wielkich pieców z Niwki do

Dąbrowy, wtedy Jadwiga hr. Mieroszewska, idąc za przykładem swojej patronki, własnym kosztem zbudowała w Zagórzu piękny murowany kościół według planów architekta Gołębiowskiego i uposażyła gruntem proboszcza, wikarjusza i służbę kościelną, kościół zaś bogato zaopatrzyła w potrzebne aparaty. Już w 1852 r. parafja została przeniesiona z Niwki do Zagórza, kościół zaś w Niwce stał się filjalnym. W dwa lata później, w 3 niedzielę wrz. ks. Tadeusz hr. Łubieński, biskup radiopolitański, sufr. włocławski, konsekrował kościół w Zagórzu pod wezwaniem św. Joachima. Po kilkudziesięciu latach parafja Zagórska jeszcze bardziej się powiększyła przez powstanie nowych fabryk i kopalń. kościół zaś zbudowany przez hr. Mieroszewską, okazał się za szczupły, zaś liczba 2 kapłanów niewystarczająca. Trzeba było pomyśleć o zbudowaniu nowego, odpowiedniego kościoła i o powiększeniu liczby kapłanów. Dziełem tem zajął się proboszcz miejscowy ks. Józef Dotkiewicz. Wszedł w bliższe stosunki z właścicielami fabryk i robotnikami i tak na nich wpłynął, że się zgodzili na regularne składki przy wypłacie miesięcznej na budowę kościoła. Do tych składek przyłożyli się także gospodarze w stosunku do ilości gruntu posiadanego, a sporą część do 30.000 rs. dołożył ks. proboszcz z własnych funduszów. Budowę rozpoczęto w 1898 r., a skończono w 1908 r., licząc w tem czas wykonania ołtarzy i wewnętrznego uporządkowania. Ofiary płynęły z następujących fabryk i kopalń; Huta Pauliny, Przędzalni Szôna, Kotlarnia Titznera i Gampera „Puszkin", z kopalń węgla „Katarzyny", Mortimer, Fanny, Klimontów, Ignacy, z dworu sieleckiego i Towarzystwa Sosnowickiego. Ogólnie wydano na budowę kościoła do V. 1908 r. około 200.000 rubli.

Nowy kościół jest zbudowany z czerwonej nietynkowanej cegły, obok starego, którego prezbiterium zostało zburzone.

Wtem miejscu jest teraz wejście do nowego kościoła. Stary zatem kościół pozostał na froncie nowego i stanowi jakby wielką kruchtę, gdzie stoi chrzcielnica i gdzie odbywają pokropki umarłych. Nowy kościół pod wezwaniem św. Joachima pokonsekrował w 1910 r. ks. Augustyn Łosiński bp kielecki. Przy wejściu do nowego kościoła, gdzie było prezbiterjum, są pod posadzką piękne, sklepione groby, w których spoczywają Józef Mieroszewski, Jadwiga z Siemieńskich żona jego, niewiasta wielkiej wiary i dobroczynności, fundatorka starego kościoła, zm. 1 paź. 1857 r.. Córka ich Konstancja, oraz dwaj synowie Jacka i Ewy Siemieńskich, Jan i Stanisław zmarli w dzieciństwie. Mieroszewscy byli właścicielami Zagórza. Hr. Jadwiga Mieroszewska, będąc bezdzietną [1]), majątek Zagórze z przyległościami zapisała

---

[1]) **Córka jej Konstancja młodo umarła. Spowiednik hrabiny słynny ks. Karol Antoniewicz dla ukojenia jej serca napisał dziełko: Listy w duchu Bożym, w których zmarła dziecina pociesza matkę że jej dobrze w niebie.**

Jackowi Siemieńskiemu synowi Leonarda [1]). Jacek ożenił się za dyspensą z siostrą stryjeczną Ewą Siemieńską i zamieszkał w Klimontowie z żoną, matką i wdową.

Gdy wybuchło powstanie, Jacek brał w niem czynny udział, był aresztowany i wywieziony, wreszcie uszedł za granicę. Dobra Zagórze sprzedał za bezcen Gustawowi von Kramst, który takowe sprzedał towarzystwu sosnowickiemu.

Jacek Siemieński po sprzedaniu Zagórza, nabył Wilkoszewice [2]) od ciotki Żeromskiej i tam z rodziną zamieszkał. W 1870 r. sprzedawszy tą wieś, osiadł wraz z rodziną w majątku Żytno w powiecie noworadomskim.

Z parafji Zagórze powstały parafje: Niwka,Granica (dziś Maczki) początkowo filja w 1923 r. Sielec Stary, Sielec Nowy w 1908 r. Porąbka w 1923 r.

Wygląd kościołów.

W czasach, w których utrudniano budowę kościołów, ks. Dotkiewicz wystąpił do ówczesnych władz wrzekomo o powiększenie istniejącego już kościoła w Zagórzu, a korzystając z pozwolenia i niby to przedłużając dawną świątynię, dobudował do niej ogromny kościół, przy którym dawny stojąc, wygląda jak staruszka maleńka matka przy rosłym, zuchowatym synie.

Dawny kościół na froncie posiada dwie czworokątne wieże. Wyżej przechodzą one w ośmiokąt i są pokryte ostrymi hełmami. Między wieżami facjata jest ozdobiona blankami. Na szczycie pod krzyżem jest rok 1844, na facjacie zegar, niżej rozeta, wreszcie nad wejściem tablica z napisem.

Pójdźcie do mnie
Wszyscy którzy pracujecie
i jesteście obciążeni
a ja was dźwignę
z utrapienia waszego.

Kościół i dwie wieże wspierają szkarpy. Chór oparty na 2 filarach tworzących 3 arkady z widokiem na wnętrze kościoła. Całość sklepiana, okien sześć: po 3 z obu stron i rozeta nad głównym wejściem. Ołtarzy trzy: dwa na przeciw siebie stoją w ukos. Po str. Ewang. ołtarz Niepokalanej Maryi, stojącaj na głowie węża. Wysoko owalny obraz św. Jadwigi

Po stronie Ep. ołtarz P. Jezusa Ukrzyżowanego. Wyżej św. Karol Boromeusz. Przed tym ołtarzem (pewnie przed wszystkimi) gorąco modliła się świątobliwa Wanda Malczewska. Obraz św. Karola Boromeusza umieściła tu hr. Mieroszewska, by upa-

---

[1]) **Leonard Siemieński zmarł w Żytnem na tyfus 20 lipca 1846 r. i tam został pochowany.**

[2]) **Wilkoszewlce w plotrkowskiem, w par. Rozprza.**

miętnić pobyt czasowy w jej dworze w Zagórzu dwuch wielkich i świątobliwych kapłanów: Karola Skórkowskiego, bpa krak. obrońcy praw Kościoła zmarłego na wygnaniu w Opawie i ks. Karola Antoniewicza T. J., który poskromił rzeź galicyjską.

Trzeci ołtarz św. Barbary stoi przy ścianie od str. południowej. Na zasuwie św. Franciszek rozdający swoją regulę. W górze Opatrzność. Obrazy są dobrego pędzla. Czwarty ołtarz stoi po stronie przeciwległej—św. Józefa, jednak bez obrazu.

Przed starym kościołem stoją trzy figury: Niepokalanej (*pam. 50 lecia*), św. Józefa i św. Jana Nepomucena. Krzyż misyjny z 7. 21. IV. 1929 oo. Salwatorjanie.

Nowy Kościół.

Jest on wykonany z czerwonej cegły, w stylu gotyckim, w kształcie krzyża łacińskiego; wspierają go szkarpy i przypory. Fronton zdobią dwie wyniosłe wieżyce.

Trzecia stoi na skrzyżowaniu naw głównej z poprzeczną. Z dawnego kościoła do nowego wchodzi się przez drzwi i arkadę, na której opiera się chór z organem. Drzwi są pięknie okute.

Kościół jest trzechnawowy, boczne są niższe. Z nich światło wpada do głównej przez 10 okien, po 5 z obu stron.

Kościół posiada sklepienie żebrowane, wsparte na 10 filarach. Łuki sklepień opierają się na przyściennych półkolumnach lub na columnach wklęsłych.

W prezbyterium, które o 3 stopnie jest wyższe od poziomu nawy i kaplic, są 3 okna duże i cztery małe.

W 1934 r. Kościół malował p. Milli z Krakowa. Posadzka terrakotowa.

W 1917 r. ks. Zamojski kosztem 6000 zainstalował w kościele oświetlenie elektryczne. Główna nawa i boczne mają osobne organy. Główna kruchta obejmuje całą szerokość nawy. Główny ołtarz gotycki, bogato rzeźbiony kosztem 12.000 rs., wykonany przez Przesmyckiego.

W ołtarzu w niszy figura św. Anny, pouczającej młodocianą Najśw. Panienkę, za którą stoi postać św. Joachima. Nad św. postaciami wznoszą się aniołowie, trzymający korony. Po stronach ołtarza stoją figury św. Pawła, Augustyna, Cecylji i Piotra Ap. W górnej części nastawy, pod baldachami strzelistych wieżyc P. Jezus Zmartwychwstały i dwaj aniołowie. Na zasuwie Wniebowzięcie N. M. P. Ołtarz wykonany został w Kielcach. Balustrada i chrzcielnica są wykonane z marmuru.

Ołtarze boczne. Po str. Ew. stoi ołtarz M. B. Częstoch., dębowy, gotycki. Pod obrazem Aniołowie trzymają wstęgę z napisem: „Królowo Korony Polskiej, módl się za nam.”

Niżej rzeźba wyobraża jasnogórski klasztor. Wisi tu dużo wotów w kształcie serc i korali. Na zasuwie św. Izydor. Po stronach stoją w niszach św. Cyryl i Metody; w górze św. Antoni z Dzieciątkiem Bożym. Na szczycie św. Florian. Ołtarz wykonał artysta Turbas. Małe figurki wyobrażają ojców pustyni św. Pawła i Antoniego. Na antepedium rzeźba wyobraża Booza i Rut czasu żniwa oraz Syna marnotrawnego.

W głowicy nawy poprzecznej (*str. Ew.*) stoi ołtarz Turbasa wyobrażający Ukrzyżowanie Pańskie.

Pod krzyżem stoją Bolesna Matka i św. Jan Ew.

Obok krzyża w powietrzu dwaj aniołowie. Na zasuwie św. Stanisław Kostka klęczy przed Matką Bożą.

Boczne rzeźby wyobrażają: św. Szczepana, Marję Magdalenę, Weronikę i Wawrzyńca. Na szczycie Trójca św. adorowana przez św. Stanisława Bpa, Alojzego i Kazimierza. W antepedium Pan Jezus leżący w grobie za szkłem.

W tej kaplicy jest pomnik:

Ś † P
Ks. Józef Dotkiewicz
Prałat domowy Ojca świętego
Proboszcz 36 letni parafji Zagórze
Kapłan pracowity, cichy, pobożny, szczodry
ofiarodawca na kościoły i różne cele pobożne,
wielki miłośnik ludu
ur. się w Hebdowie 3 lutego 1834 r.
um. w Zagórzu 29 lipca 1913 r.
Nabożeństwo żałobne odprawił
i na cmentarz odprowadził ciało zmarłego 31 lipca
w otoczeniu 33 kapłanów i tysięcy ludu
J. E. Biskup Kielecki Augustyn Łosiński
Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie.

Po stronie Epistoły w nawie stoi ołtarz gotycki, ozdobiony wieżyczkami, wykonany przez Turbasa z rzeźbą św. Barbary w tunice i płaszczu. Trzyma ona kielich i palmę męczeńską. U stóp jej dwaj górnicy, modlący się przed wejściem do szybu. Po obu stronach ołtarza św. Kunegunda i Salomea. Mniejsze figury wyobrażają św. Teresę i Klarę. Na zasuwie św. Franciszek z Assyżu. Na szczycie figura M. B. z Dzieciątkiem. Najwyżej — Anioł stróż. W antepedium rzeźba wyobraża ofiarę Melchizedecha i ofiarowanie Izaaka. Ołtarz kosztował około 6.000 rs.

W skrzydle poprzecznej nawy (*str. Epis.*) stoi ołtarz Rodziny św. M. B. przędzie, P. Jezus pomaga św. Józefowi przy ciesielskiej robocie. Na zasuwie płaskorzeźba wyobraża Przemienienie Pańskie. Boczne figury wyobrażają św. Stanisława Bpa, Kazimierza, Władysława króla i Wojciecha. Na szczycie św. Stanisław Kostka, Jadwiga i Kunegunda. Jest to pierwszy ołtarz

w tym nowym kościele. Wykonał go Wit Wisz *viribus unitis* w 1903 r. Ołtarz jest ofiarą pracowników fabryki przędzalni Schôn. Kosztował około 6.000 rs.

Stacje robią wrażenie 14 ołtarzyków wyrzeźbionych przez artystę Turbasa. W nawach umieszczone są dwa dobrego pędzla obrazy, wyobrażające św. Joachima i św. Annę, obok której, najbliżej widza, stoi młodziutka N. M. P. pisząc. W górze, w obłokach Bóg Ojciec. Drugi obraz wyobraża św. Barbarę. Notuję też dobre obrazy św. Florjana i Barbary.

Pomniki. Na przeciwko ołtarza św. Barbary, biały marmur:

Pamięci
Stefanji Gadomskiej
córki Józefa i Henryki
z Pajon'iów de Moncets
urodzonej w Ekaterynburgu
dn. 24 czerwca 1884 r.
zmarłej w Dąbrowie Górniczej
dn. 24 kwietnia 1903 r.
poświęcają rodzice
i narzeczony.

Niżej druga płyta z białego marmuru:

Drogiemu wspomnieniu
ś. p.
Wandy z Kwiecieniów
Stanisławowej Gadomskiej
ur. w Dąbrowie Górniczej
d. 17 grudnia 1877 r.
zm. w Zagórzu d. 18 lipca 1916 r.
Poświęcaja pozostali mąż i synowie

Organy glówne z fabryki Adolf Homan kosztują 6000 zł. boczne po 4000 zł. Konfesjonały cztery są wykonane przez Turbasa, kosztem górników klimontowskich. Ambonę bogato ozdobioną rzeźbą, wykonał Turbas. Wypukłorzeźby wyobrażają Kuszenie P. Jezusa, Kazanie, Samarytankę, Rozesłanie Apostołów, Kazanie Piotra. Rzeźby wyobrażają Doktorów Kościoła. Symbole: Wiara, Nadzieja, Miłość. Tło: Pan Jezus Dobry Pasterz. Daszek zdobią 4 ewangeliści. Mojżesz. Na szczycie św. Michał Archanioł.

Zakrystja po stronie Ewangelii, jest sklepiona, oświetlona 2 oknami. Umeblowanie zakrystji, szafy, rzeźba P. Jezusa Ukrzyżowanego są też dziełem Turbasa. Odprawiłem mszę św. w cennym kielichu, który jest darem ks. Dotkiewicza. Sprawiony kosztem 1600 rubli.

W przeciwległej kaplicy służącej do chrztów, stoi ołtarz św. Józefa z obrazem dobrego pendzla. Nad nim obraz M. Boskiej Częstochowskiej.

Kolumna. W pobliżu plebanji, po drugiej stronie drogi, stoi potężna kolumna dorycka, a na niej figura N. M. P.

Obeliski. W ogrodzie plebańskim i wikarjuszowskim, stoją (w pleb. 2), obeliski wsparte na 4 podstawach, ozdobione monogramami Mieroszewskich i rzeźbą floresową.

Dzwony w Zagórzu.

Napisy: I. Za pontyfikatu Piusa XI. za rządów Dyecezią Kielecką biskupa Augustyna Łosińskiego, idąc za głosem swojego proboszcza księdza kanonika Wincentego Zamojskiego te trzy dzwony ofiarowali do kościoła w Zagórzu parafjanie R. P. 1925.

Izydor mi na imię i dzwonię chwałę Bogu Najświętszemu i pokój ludziom dobrej woli. Dar gospodarzy wsi Zagórze.

II. Dar górników z 1925 r. Imię moje Barbara, patronka górników, którzy mnie do tej świątyni ofiarowali. Dźwięcznym głosem proszę Boga o bezpieczeństwo, wytrwałość w pracy i pociechę dla wszystkich ciężko pracujących.

III. Dar młodzieży 1925 r. Młodzieniaszek Stanisław wołam, proszę i zaklinam byś młodzieży droga w moje wstępowała ślady, byś pociechą była dla rodziców i nadzieją odrodzonej po światowej wojnie Ojczyzny naszej.

Dawniej nabyte dzwony skradli austrjaccy bohaterowie armii Aporbolskiej mości cesarza Głodomerii i in. dzielnic grabieżą —zlepionego państwa.

Księga chrztów rozpoczyna się w 1824 r.

Plebani.

Ks. Walenty Macha pierwszy prob. zagórski od 1826 um. 1877. Na kilka lat przed śmiercią napadli go i okrutnie poranili bandyci. W 1830 r. ks. Józef Franczykowski wik. w 1835 ks. Franc. Wronkowski. Innych wylicza w swej *Pamiątce* ks. Augustynik.

Ks. Józef Dotkiewicz ur. 3 lut. 1834 r. w Hebdowie. Syn Stanisława i Tekli z Nawrockich. Ojciec jego był w Hebdowie organistą. Gorący katolik i patriota za co został wywieziony do cytadeli, a następnie do ciężkich robót na Syberję na lat 17. Po wywiezieniu męża, została żona 9 drobnych dzieci w biedzie. Ze strapienia wpadła w chorobę i w 2-gim roku po wywiedzieniu męża umarła, upominając i błogosławiąc swe sieroty. Pochowana w Kalinie Wielkiej.

Wychowaniem i wykształceniem Józefa zajął się ks. Walenty Witkowski, profesor semin. w Kielcach.

Józef semin. duch. ukończył w 1856. Nie mając lat, uczył dzieci p p. Ryszewskich w Ujejściu. Święcenia kapłańskie przyjął w 1857 r. Był wikarym w Chmielniku., w Miechowie 5 lat

przy ks. Kryszkierze b. prof. semin. kielec. Następnie w 1863 r. został prob. w Gieble, gdzie plebanję postawił, kielich gotycki srebrny ofiarował.

W 1873 r. został prob. w Zagórzu, gdzie wspaniały kościół postawił i kaplicę na cmentarzu, w której spoczywa, złoty kielich nabył, plebanję powiększył. Obok dom na kancelarję i mieszkania dla księży postawił, wzniósł wikariat, obmurował cmentarz.

Niezwykle gorliwy, świątobliwy i dobroczynny kapłan um. 1913 r. Grzebał go osobiście ks. bp Łosiński w kaplicy cmentarnej. Ks. Grzegorz Augustynik wydał o nim broszurę p. t. *Pamiątka po dobrym pasterzu.* Warszawa 1914 r. str. 64.

Ks. Wincenty Zamojski M. Św. T. ur. w Słomnikach, syn Andrzeja i Agn. z Pluteckich, b. profesor i viceregens oraz kanonik katedry kieleckiej, dziekan dek. będzińskiego. Pokrył blachą miedzianą boczne nawy kościoła. Główna pokryta eternitem, dzwony sprawił. Um. w dniu św. Michała 1930 r.

Powodem jego śmierci był samochód, który nabył i nie mając wprawy ani dobrego wzroku nim kierował. Miał przy sobie siostrzenicę Eleonorę Plutecką córkę Kacpra i Marji z Zamojskich, chorowitą pannę lat 33 liczącą. W jej interesie w dniu św. Michała, wyjechał do Tyńca [1]). Proponował też podróż i ks. Janowi Strzeleckiemu, lat mającemu 32, który dopiero 2 tygodnie był tu wikarjuszem (ur. się w Moskorzewie). Wziął też młodego chłopca szofera Bąbla, pochodzącego z Ząbkowic. Wracano wieczorem tegoż samego dnia.

Otóż nie dostrzegłszy wekslującego pociągu na terenie kolonji Juljanów w par. Porąbka, ks. Zamojski, kierując samochodem, wpadł na szyny pod koła cofających się wagonów.

Ponieważ była mgła, lokomotywa znaidowała się w oddaleniu, nikt na razie nie spostrzegł katastrofy i cofający się pociąg wlókł a raczej toczył i gruchotał wałkujące się auto jakie 40 metrów. Gdy pociąg wreszcie wstrzymano, trzeba było lewarami podnieść wagon by wydostać auto. Wyciągnięto ks. prałata okropnie poranionego na plecach i w tyle szyi. Żył jeszcze i zapytał *„co z tamtymi?"* Otrzymawszy odpowiedź że nie żyją szepnął coś po łacinie, może absolucję, a może akt skruchy i po paru minutach skonał przeżywszy lat 58. Zaś ks. Jan Strzelecki głowę miał wtłoczoną w kadłub. Eleonorę wyjęto zgniecioną, tak samo i Bąbla.

Księży pochowano w kaplicy cmentarnej. Eleonorę przy kaplicy. Ciało Bąbla zabrała rodzina do Zawiercia.

Ks. Stanisław Seńko ur. w 1863 r. Mag. św. Teol. profe-

---

[1]) Co rok jeździł w tym dniu na odpust do Bolesławia. W tym roku zrobił wyjątek, by w Tyńcu nabyć nieco ziemi i zabezpieczyć przyszłość chorowitej siostrzenicy.

sor i ojciec duchowny w seminarium kieleckiem. Po spaleniu Seminarium przez szpiega rosyjskiego, alumna Gawrońskiego, w 1894 r. wywiezieni byli do Rosji ks. profesorowie. W tej liczbie i ks. Seńko aresztowany, 8 miesięcy więziony w cytadeli warszawskiej. Wraz ze zbójami wysłano go do więzienia w Wilnie, stąd do Petersburga, znów do Szlisenburga, do Moskwy, do Jarosławia, do Wołogdy, zaś po tylu więzieniach do gub. Archangielskiej nad Białe morze.

Tam wyznaczono mu na pobyt miasteczko Mezem, na wschodnim brzegu murmańskim, wreszcie do Archangielska. W Archangielsku ks. S. spotkał byłego wygnańca ks. Filipowicza [1]), który tu pasterzował. Gdy ks. F. przeszedł na in. probostwo, wtedy ks. S. został po nim pasterzem w Archangielsku. Tam wybudował drewniany kościół pod wezwaniem św. Piotra i Pawła.

Po 4 latach więzienia i tułaczki, wrócil do Kielc, skąd go znów cofnięto na 3 letnią kwarantannę do Tambowa, gdzie przebywał 3 lata i wystawił tam murowany kościół. Dopiero po odbyciu tego wygnania, wrócił do Kielc i był początkowo przez 3 lata wikarjuszem przy katedrze, potem 28 lat proboszczem w Sączewie, wreszcie w 1931 r. został proboszczem w Zagórzu. Do pomocy ma księży prefekta i wikarjusza.

Cała okolica składa się z tak zwanych *bieda szybów*. Dawniej robotnik miał zarobki i dostatek. Sprowadzali się tu ludzie z dalszych okolic, sprzedawszy swą ojcowiznę i spuściznę tu osiadali, pracując w kopalniach lub fabrykach. Dziś biedują, niemając żadnego prawie zarobku...

Z testamentu hr. Józefa Mieroszewskiego.

Ks. Nieciąg z Siewierza ma się zająć pogrzebem. Świec nie ma byc więcej nad 24 dwufuntowych a 12 jednofuntowych na ołtarzu.

W Niwce aby przez 3 dni były egzekwie — i o ile nie umrze na cholerę, aby w kaplicy w Zagórzu w trumnie leżał. Zaś księża *„łaskawi na mnie"* by msze św. przez 3 dni za mnie odprawiali i aby im po 6 złotych za nie płacono. Na cały ekspens 1200 zł. przeznaczam. Poddanym płacę w dnie pogrzebu daruję jak również długi.

W dodatku do testamentu pisanym w Zagórzu w 1833 r. czując się coraz słabszym, pisze: *„zgadzam się* z wolą Najwyższego Boga, jego miłosierdziu polecając duszę grzeszną moją, zaś ks. Nieciąg. jako za życia był mi przyjacielem, tak po śmierci wdowie po mnie i córce, aby był doradcą.

---

[1]) może Filipowskiego?

W 11—tym kondycyklu pisze, aby z 2000 zł. w Niwce dla wysłużonych pracowników, włościan, był wymurowany *szpital* i każdemu z nich aby po 100 zł. wypłacono. Gdyby niewymurowano szpitala, to te 2000 zł. aby podupadłym i biednym były wypłacone. Umarł Mieroszewski 6 kwietnia 1834 r.

Pomnik Mieroszewskich znajduje się w ich kaplicy w kościele parafjalnym Będzińskim. Patrz str. 13. W kościele w Siewierzu ks. Nieciąg uczcił przyjaciela pomnikiem (patrz str. 346).

Płyta pamiątkowa ks. M. Gosławskiego, właściciela Zagórza, w kościele w Mysłowicach:

Illus. olim adm. rend. Michael Gosławski
heres bon. Zagorze et Klimontów praep. Mi
slovicen. exting. titulum plebanalem qui
Mansion. duos fundavit ad decantand. cur-
sum B: V: M: cum 4 votivis qualibet
Septim. pro eo erigenda in decem milia
fundavit in subsidium animae suae. 1679.
quod monument. pos. et extrunc. eccleam
hanc pro memor: posuit gratus succes. 1742
Deus det ei requiem.

ZĄBKOWICE.

W XV w. Długosz w II t. Liber Beneficiorum podaje tą wieś raz jako należącą do parafji Sławków (*pag. 188*), drugi raz jako będącą w parafji Chruszczobród (195). Wieś należy do biskupa krakowskiego i jemu płaci dziesięcinę.

W 1675 r. gdy powstała nowa parafja Gołonóg, wtedy Ząbkowice Andrzej Trzebicki, bp krak. oddzielił od Chruszczobrodu i przyłączył do Gołonoga.

Na obszarze parafji znajdują się pokłady rudy żelaznej. W 1725 r. pierwszy wielki piec założono za bpa Szaniawskiego.

W 1827 r. wieś liczyła 40 domów i 227 mieszkańców. Gdy w okolicy rozwijający się przemysł górniczy zewsząd gromadził tu lud roboczy, konieczność wymagała, aby w Ząbkowicach [1]), postawić kościół. Upoważniony do tego dzieła przez bpa T. Kulińskiego, biskupa kieleckiego, ks. Tadeusz Konarski, potomek sławnych w Polsce pijarów Konarskich, proboszcz parafji Goło-

---

[1]) Niektóre szczegóły o dawnych właścicielach Ząbkowic znajdziesz w opisie Chruszczobrodu, lub u Kantora Mirskiego w Przeszłości Zagł. Dąbr. II. 142 *Wygiezłów* należał do par. Chruszczobrud do czasu utworzenia parafji Ząbkowice.

nóg, w 1905 r. rozpoczął budowę kościoła. Zaś ks. Franciszek Plenkiewicz, wikarjusz strzemieszycki, mając ułatwiony tu dojazd koleją, dojeżdżał z nabożeństwami. W 1907 r. został mianowany pierwszym proboszczem w Ząbkowicach. On to zbudował tu okazałą świątynię.

Kościół jest zbudowany w 1907 r. i poświęcony pod wezwaniem Ducha Św. Jest to gmach w stylu gotyckim, okazały, z cegły zbudowany, nieoszabrowany. Cokół z ciosu.

Mury kościoła wzmacniają szkarpy. Na środku skrzyżowań dachu stoi oryginalna wieżyczka z sygnaturką. Wejść do świątyni od frontu jest trzy: główne spodem wyniosłej w 1833 r. nieukończonej wieżycy i obok dwa boczne. Dziesięć filarów podpiera sklepienie głównej nawy i oddziela ją od naw bocznych, niższych. W nawie głównej po 5 okien z obu stron i rozeta nad chórem. Prezbyterium o trzy stopnie wyższe od poziomu nawy, oświetlone 6 oknami.

Zakrystja sklepiona, o 2 oknach, znajduje się po str. Ewangelii. Z niej przez owalny, sklepiony pasaż w tyle wielkiego ołtarza, przechodzi się do identycznego skarbczyka, umieszczonego po str. Epis. głównego ołtarza. W środku tego pasaża, jest wyjście na cmentarz. Ów pasaż oświetlają cztery okna.

W głównym, gotyckim ołtarzu, jest rzeźba przedstawiająca Zesłanie Ducha św. W środku między Apostołami siedzi w największem skupieniu N. Marya P. Nad tą grupą unosi się postać Ducha św. w kształcie gołąbka.

W nawie, po str. Ewang. stoi ołtarz z figurą Serca Jezusowego. Po str. Epistoły imitacja groty w Lurd. Chór bez podpór, z gotyckim organem.

Pamiątkowa płyta w wewnętrznej ścianie świątyni:

Padli na polu chwały
odpierając z granic Państwa Polskiego
pod wodzą
Józefa Piłsudskiego
nawałę najeźdźców w latach 1918/20
Franusiewicz Wacław robotnik, Gajewski Mieczysław, uczeń, Gnatowski Marian uczeń, Kopczyński Stefan uczeń, Miska Antoni robotnik, Nowacki Józef uczeń, Nowak Witold uczeń, Pawlikowski Feliks robotnik, Perdala Franciszek robotnik, Staroń Juljan robotnik.

Komitet
Obchodu Niepodległości Polski.

Ząbkowice, 3. V. 1930.

Na cmentarzu stoi krzyż misyjny z 1906 r.
Na prowizorycznej dzwonnicy wisi jeden dzwon.

Proboszczowie.

Ks. Franciszek Plenkiewicz. Stąd przeszedł na probostwo do Sławkowa. Kapłan ten umarł w 1933 r. na stanowisku proboszcza par. Sosnowiec.

Ks. Józef Pluciński od 1916 r. W 1921 r. instalował w kościele elektryczność, w 1923 r. zbudował organistówkę, w 1925 r. ogrodził kościół, skwery urządził, wieżę nieco podniósł. W 1927 r. ułożył w 3 nawach gustowną terrakotową posadzkę, w 1929 r. sprawił ławki (24), rzeźbę do gł. ołtarza nabył, oszklił okna szkłem katedralnem.

ZŁOTY POTOK.

Z Żarek do Złotego Potoka prowadzi szosa. Tu i ówdzie na polach i w lasach widać fantastyczne skały, niby ruiny zamczysk. Część drogi odbywa się lasem. Po lewej ręce oglądamy liczne źródła i kosztujemy z niej smacznej wody.

Dalej zarybione stawy. Okolica piękna, wszędzie ład, porządek, czystość, estetyka. W tutejszych skałach są jaskinie pełne geologicznych i zoologicznych osobliwości. Badali takowe słynny Antoni Waga i Władysław Taczanowski.

Już w XIII w. byli tu Odrowąże, z których Bartosz ze Sprowy miał tu założyć kościół w 1298 r. zaś w 1310 r. parafję [1]).

W 1325 r. pleban Szymon z Potoka płaci świętopietrze. Parafja znajduje się w dekanacie Irządzkim, zaś w 1335 r. w Lelowskim [2]).

W połowie XV w. stoi w Potoku kościół murowany z białego kamienia, patronem kościoła był św. Jan Chrz. Wieś należy do Jana, Piotra, Serafina i Feliksa, braci rodzonych herbu Śreniawa. Dziesięcina szła do kościoła w Potoku. Do parafji należały wsie: Piasek. Dziedziczyli: Wojciech i Boguchwał Śreniawici. Pabjanice Jana Zaręby, wojewody kaliskiego.

Siedlec należący do tych samych Śreniawitów. Ponik, lub Wola tych samych właścicieli. Czepurka, Skowronów wojewody Zaręby i Siedlec należący do Piotra herbu Śreniawa.

Dziesięcina z dwuch folwarków w Potoku, z łanów kmiecych, z karczem, zagrodników, wartości do 15 grzywien szła dla ple-

---

1) Enc. Olgebr. t. 21 str. 439.
2) Akta Camerae Apost. I. 138, 304 i in.

bana, który miał część lasu z pasieką, karczme pustą, zagrodnika, łąki i role folwarczne [1]).

W 1581 r. siedzi tu Jan Silnicki, ma trzy łany kmiece, 4 zagrodników bez roli. 5 komorników bez bydła 2 rzemieślników [2]).

Wizyta Radziwiłła bpa krak. dokonana w końcu XVI w. przez archidjakona Kazimierskiego podaje, że kościół w Potoku od Jana Silnickiego całkiem złupiony, więc przez heretyków sprofanowany, był administrowany przez Wincentego Zaprzańca, niegdyś katolickiego kapłana [3]).

Wieś sama weszła później w skład dóbr Janów, które utworzył zapewne Koniecpolski, założyciel Janowa.

Dobra te od Koniecpolskich przeszły do Potockich, do Ernestra Birona [4]) do Krasińskich. Po rodzicach otrzymał je Zygmunt Krasiński. poeta.

Po Zygmuncie Z. Potok otrzymała jego córka Maria *Marylka* ur. 1854 r. która wyszła za mąż za Edwarda Aleksandra Raczyńskiego 1877 r. † 1884 r. zaś po niej Złoty Potok przeszedł do jej syna, obecnie właściciela Karola hr. Raczyńskiego ur. 1878 r. ożenionego w 1904 r. ze Stefanją ks. Czetwertyńską.

Rzadko gdzie w Polsce spotyka się tak pięknie urządzony majątek. Piękny pałac, w którym kiedyś mieszkał wielki poeta Zygmunt Krasiński, wspaniale obmurowany i urządzony park i drzewa (grusza) pamiętające poetę, wielka dbałość o wygodę pracowników i urzędników majątku, o potrzebę i oświatę ludu... Oto co się odrazu każdemu w oczy rzuca. Więc wspaniały dom dla administracji, piękne i wygodne mieszkania dla służby, ochrona dla dzieci, piękny gmach szkoły w pobliżu kościoła, różne instytucje społeczne, apteka, lekarz etc.

Bodaj w Polsce więcej było takich obywateli, którzy by nie tylko tytułem ale czynem chcieli świecić społeczeństwu i dowieść, że szczęście, wygoda i oświata maluczkich, sa celem ich życia i osobistem szczęściem oraz zasługą.

Pałac w Złotym Potoku to zbiór pamiątek. Oglądałem tu portrety Krasińskich [5]), Raczyńskich i in. osób z tymi radami

---

[1]) L. B. II. 217.

[2]) Pawiński. K. Małop. 75.

[3]) Bukowski. Hist. Refor. I. 644.

[4]) Jan Ernest Biron ulubieniec carycy Anny, niemal rządca Rosji, ks. Kurlandzki za panowania Anny i Katarzyny II, zm. w 1772 r. Syn jego Karol Ernest miał pałac we Lwowie obok arcybiskupiego. Drugi pałac miał w Lublinie. Od Adama Ponińskiego kupił w 1771 r. starostwo babimostskie. Żonaty był z Apolonją z Ponińskich siostrą Adama. Córka jego Ludwika wyszła za Józefa hr. Wielhorskiego, a siostra jego Konstancja była żoną Bartłomieja Zdziechowskiego, regenta grodzkiego radomskiego z par. Cerekiew.

[5]) Między inn. portret Zygmunta Krasińskiego jako chłopczyka przy karabeli, Elżbiety Krasińskiej z dziećmi, portret Elżbietki i w. in.

spokrewnionych. Także czarnego koloru pianino poety z umieszczoną na nim tabliczką z wierszem poety:

. . . . .
Burzy grom
Zwalisk łom
Waśni szczęk
I krzyk i ryk
To ziemi wdzięk
W sercu tkwi
Z łez i krwi
Bólu pleśń
Smętku głos
Rzucił los
W każdą pieśń

Lecz inny ton
Ducha wiew
Rytm i śpiew
Z niebieskich stron
Na stronach lat
Klawiszem świat
Przestrzeń czas
Słońc wszystkich chór
I komet wtór
Miliony nót
I hymnu rzut
Dźwięczą wraz
Wdłuż, wszerz, w skos
Wir i ruch
A jeden głos
Bo jeden duch

O Boże mój
Tym stronom tym
I piersiom mym
Daj taki stroy
Day miarę miar
Harmonii dar
Dźwięków boy
Zmień w dźwięków cud.
W akord zgód
O Boże moy
Tchu święty zstąp
W grobową głąb
W serca cieśń
Zstąp i wioń
A zagra dłoń
Anielską pieśń!

Szopen wybrał to pianino dla Delfiny Potockiej, która takowe ofiarowała Marylce Krasińskiej. Grał na nim poeta. Marylka wyszła za Edwarda Raczyńskiego (* 1854—1877 † 1884 r.). Synem jej z tego małżeństwa jest hr. Karol ur. 1878 r.

Pamiątką XXV letniej

rocznicy ślubu Karola i Stefanji hr. Raczyńskich jest figura Serca Jezusowego, stojąca w Potoku. Napis na niej:

Błogosław Boże
1904 30 1929
VI
(*herb Nałęcz*).

Od bramy pałacowej ku kościołowi prowadzi aleja lipowa. Stare lipy jakby pierścieniem otaczają świątynię.

Kościół jest murowany, nazewnątrz oszabrowany, wsparty szkarpami, pierwotnie w stylu gotyckim zbudowany. Późniejsze przebudowania około 1780 r. przez ks. Trąbskiego i przybudówki zmieniły go. W 1883 r. ks. prob. Janikowski, kosztem parafjan a głowie m. dziedzica hr. Raczyńskiego, powiększył kościół według planów budowniczego Rakiewicza.

Na przedzie kościoła wznosi się 4 piętrowa wieżyca z dzwonami. Spód wieży kwadratowy, służy za główną kruchtę, przez którą jest wejście do świątyni. Najwyższe piętro ma kształt ośmiokątu, który pokrywa ostry hełm z kulą i krzyżem na szczycie.

Na dachu kościelnym stoi barokowa wieżyczka z sygnaturką.

Wieża oświetlona kilkunastu oknami,; nad głównem wejściem rozeta. Z kruchty przez arkadę wchodzimy do świątyni.

Nawa w kształcie podłużnego czworokąta, z której przez owalny łuk—arkadę wchodzimy do węższego prezbiterium. Boczne wejście od strony Epis. bliżej chóru. W obu częściach kościoła sufit płaski.

W prezb. są dwa okna po stronach ołtarza, trzecie okrągłe od południa. W nawie 8 okien, po cztery z obu stron; dwa oświetlają chór, wspierający się na dwuch murowanych słupach.

Główny ołtarz z XVII wieku bogato złocony, zdobią 4 kolumny rzeźbione, pokryte misterną plecionką. Główny obraz wyobraża Chrzest P. Jezusa. Zbawiciel po kolana stoi w wodzie. Po prawej stronie P. Jez. stoją 2 Archaniołowie trzymając Jego szatę. Nad tym obrazem Oko Opatrzności Boskiej.

Na zasuwie nowy obraz św. Izydora, patrona rolników, modlącego się pod krzyżem. Święty jest wyobrażony jako chłop polski, w ubiorze jaki dawniej nosili tu chłopi. Po prawej stronie od widza anioł orze. Po obu stronach barokowego cyborium, na nastawie ołtarzowej, wyobrażone są dwa herby fundatora ołtarza: Pobóg. Koniecpolskiego i Śreniawa Lubomirskich. Wiemy, że drugą żoną Stanisława Koniecpolskiego, słynnego hetmana, była Krystyna na Wiśniczu Lubomirska, matka Aleksandra K-go, wojewody sandom. urodz. około 1620 r. [1]) zm. 1659 r.

W górnej części nastawy stary obraz przedstawia Salome ze ściętą głową św. Jana Ch. na misie.

Między kolumnami w górnej i dolnej kondygnacjach 4 figury świętych.

W niższej św. Mikołaj i św. Wojciech.

Nastawę pokrywa attyka.

Po str. Ewang. w murze jest dawne schowanko na oleje święte.

W nawie, po str. Ewang. ołtarz Serca Jez., zaś na dwuch zasuwach św. Antoni i św. Stan. Kostka. Po stronach stoją figury św. Kazimierza i Szczepana.

Na szczycie św. Karol Boromeusz. Ogniste kule, obok świętego, wyobrażają jego miłość wielką ku Bogu, ubogim, chorym i niezwykłą żarliwość o chwałę Bożą.

Po przeciwległej stronie stoi ołtarz św. Agnieszki. Na szczycie św. Barbara i św. Florian.

Boczne rzeźby wyobrażają św. Joachima i św. Józefa.

---

[1]) Przyłęcki: Pamiętniki o Koniecpolskich str. 169, 181.

Kaplica z grobami. Po str. Ewang. w nawie, znajduje się kapliczka, sklepiona, o 2 oknach. W ołtarzyku Niepokalana. Pod kaplicą są groby pokryte żelazną płytą z napisem, ułożonym przez wielkiego poetę, ojca zmarłej córki:

†

Tu spoczywają zwłoki
duszy przeanielonej
która za czteroletniego na ziemi pobytu
zwała się Elżbietą Krasińską
córką Zygmunta i Elżbiety z Branickich
KRASIŃSKICH

†

Urodzona w Warszawie 20 sierpnia 1853 r.
Skonała w okrutnych cierpieniach w Potoku 12 wrześ. 1857 r.

†

To dziecie przedziwnej było urody
I nigdy w życiu nie skłamało
Takie mu świadectwo wraz ze łzami na grobie
składają rodzice

†

O! nasza zbawiona, do Naydroższego Utajonego
módl się za nami

O! nasza zbawiona, do Królowej Aniołów
módl się za nami
Przyczyń się za ZIEMIĄ, która Cię wydała
I za tymi w których domu pusto po tobie.

Schodzimy do grobu. Z boku, w niszy, w dwuch trumnach leży szkielet w szczątkach sukienki Elżbietki Krasińskiej. Ta śliczna główka, której podobiznę oglądamy w pałacu, dziś przechylona ku prawemu ramieniu czaszka...

Środek grobu zajmuje duża trumna Konstantego hr. Raczyńskiego, który przeżył lat 19 zm. 29 XI 1924 roku.

Przy nim dwie trumienki z napisami:

Rogierek Raczyński ur. 11 X zm. 29 X 1906 r. w Złotym Potoku	Edward Marja Raczyński † 26 XII 1910 r.

Zmarli byli synami obecnych właścicieli Złotego Potoka.

Kaplica południowa, ośmiokątna, pokryta rotundą, rzadko spotykana, piękna. Ozdobiona gipsaturami i połączonymi z sobą kasetonami. Na niej opiera się okrągła wieżyczka.

Malatura *al fresco* wyobraża symbole, odnoszące się do N. M. P. więc:

Puteus aquae viventis
Corona celsitudinis
Civitas refugii
Distilans mirae
Templum Spiritus Sancti
Mons domus Domini
Sana aurea habens mannam
Cand. septem lucern.
Speculum sine macula
Domus aurea
Turris Davidica
(Rosa) in Giericho

Poniżej, w medaljonach św. Teresa, Katarzyna, Otolja, Rozalja, Helena, Barbara i in. Ołtarz bogaty barokowy, ozdobiony kolumnami kształtu sznurowego, po których pnie się winna latorośl. Kolumny wspierają attykę. Figury między kolumnami: św. Jan Ew. i św. Józef. Wyżej na konsolach św. Mojżesz i Araon. Główny obraz wyobraża M. Boską Czestochowską. Wiszą na nim vota. W nastawie Niepokalana z Dzieciątkiem na lewej ręce. Otacza ją słońce. Po stronach św. Marja Magdalena i Katarzyna. Witraż św. Józefa. Nad ołtarzem rzeźba wyobraża Zwiastowanie.

Zakrystja. Z prezbiterium po str. Ew. przez niskie, gotyckie odrzwia, wchodzimy do dawnej, beczkowo sklepionej, o jednem okienku zekrystji. Drzwi pokryte żelaznem starożytnem, floresowanem okuciem. Stosownie do tego są zamek, zasuwa i kłódka na łańcuchu. Po str. Epis. jest nowa zakrystja ze sklepieniem na szynach.

Monstrancja piękna, gotycka, wysoka o 3 spiralnych, kręconych wieżyczkach. Pod środkową stoi Niepokalana z Dzieciątkiem wśród promieni słońca *mulier amicta sole*. Środek monstrancji (słońce) jest ozdobiony koralami. Po stronach, stoją 2 aniołowie z narzędziami Męki Pańskiej. Na węźle kilka wypukłych masek. Podstawa w kształcie sześcioliścia, okryta wypukłorzeźbą, wyobrażającą kwiaty i owoce — zasług.

Stara puszka zjednoczona z patynką. Na podium herb Prawdzic okryty kapeluszem, zdradza fundatora-duchownego.

Relikwiarz barokowy z rel. św. Bonawentury z lewej str: Obok, w owalu, św. Antoniego Pad. W postumencie jest antentyk z admisją

Pacyfikał z godłami 4 Ewang., ozdobiony reliefem i cyzelowaniem. Pod postumentem: 1 6 5 3
I. M.

Są to inicjały ks. Jana Makowieckiego miejsc. plebana.

Kielich złocony z napisem: Cura A. R. P. S. P. P. A. D. 1606. Kielich z herbem Prawdzic.

Na chórze organ stary, siedmiogłosowy. Na chórze wisi obraz św. Izydora w ubiorze starodawnym wieśniaczym, polskim. Jest to ważny przyczynek do ludoznawstwa. Po lewej ręce świętego dewiza: *„Modlitwa i praca podoba się Bogu i często wzbogaca"*.

Posadzka cemen.-betonowa, imitująca marmur.

Pomniki.

W nawie od str. południowej:

Herb Poraj
Nagrob. Hierem Wlonieckiemu s Wlonec
slahetnii Hierzii slahetne twe sprawi
w rozniih rzecach przystoine zabawi
Marcin Silnicki któremuś posługi
oddawał z młodu prawie przez cas długi
cześciam sprzijazni krwie z nim społ złaczony
cześciam, swei cnoti prawdziwie urodzony
oświadcza wszystkim ciało twe tej ziemi
Żyjże juz z Bogiem przeziwszy tu lata
A żyjąc w łasce pomni we mnie brata
Umarł dnia 5 czerwca Roku Pańskiego 1607
Smetny małżonce i potomstwu swemu

Na sąsiednim pomniku, pod krzyżem, modli się pani w staropolskim ubiorze. Niżej herby Doliwa i Nałęcz.

Tu Zophia z Silnice w tim grobie zamkniona
W sercu smutnich rodziców żałobą utkwiona
Śmierć w lat XVI rani [1]) kwiatek wielkich cnót zerwała
Lecz mało w tej korziści prawie nic wigrała
Bo ten kwiat najwisszemu oblubieńcowi
Dostał się w niebie pachnie Angiołów Królowi

Cmentarz kościelny. Rosną na nim stare lipy.

W murze cmentarnym, przy bramie znajduję się płyta z marmuru chęcińskiego z napisem:

† Tu leży †
Michał Pruszak
b. pułkownik Uzarów
Polskich
Prosi o westchnienie
† †

---

[1]) ranny. Nb. Stan. Koniecpolski, kasztelan krak. w Bieszczy 22 sier. 1682 r. pisząc testament ks. *Wład. Silnickiemu* sufrag. wileńsk. i pisarzowi W. X. Lit. na znak braterskiego uczucia cug koni srokatych mu zapisuje (Przyłęcki; Pamiętn. o Koniecpolsich str. 3 4.

Na cmentarzu stoi krzyż misyjny z napisem: „Krzyż ten postawiony na pamiątkę misyi katolickiej w Złotym Potoku od 24—30 sierpnia 1907 roku. Odpust zupełny nadany tym, którzy odmówią pod tym krzyżem 5 pacierzy za Kościół po spowiedzi i Komunii św. w dniach 3 maja, 30 sierpnia, 14 września. Nieco na lewo od krzyża, stoi urządzona tu grota Lurd.

Pomnik w Zł. Potoku po lewej stronie przy szosie, od stony Żarek. Na paru postumentach, opiera się kolumna z cementu z napisem:

Bohaterowi z pod
Racławic
TADEUSZOWI
KOŚCIUSZCE
w setną rocznicę zgonu
1817—1917

Plebani i szczegóły.

R. 1630 X. Jan Wilczkiewicz.
1648 Jan Makowiecki Dr. Fil. W 1653 r. sprawił pacyfikał.
1658 Maciej Sietecki.
R. 1700 Florjan Silnicki
R. 1725 Antoni Zaleyski.
R. 1727. Józef Kaczkowski, kanonik kamieniecki.
Rozpoczął w 1734 r. metryki chrztów, ślubów i zmarłych. Komendarzem był przy nim Jóref Pluciński.
W 1749 r. wikarym był X. Wawrz. Rozner.

Ks. Kaczkowski umarł 11 lutego 1757 r. Pochowany przy bocznem wejściu do kościoła (*in sepulchro in ingressu minoris portae ad ecclesiam*).

Od 1757 r. X. Bonawentura Trąbski Dr. Fil. ur. 1720 r. kształcił się w Krakowie, szlachcic, syn Mikołaja i Agnieszki, siedzących na sołtystwie wsi Biskupice w Olsztyńskiem, których ciała pochował tu po stronie ołtarza św. Anny.

Metryki zmarłych (*Liber metrices def.*) zaczął w 1774 r. X. B. Trąbski Dr. Fil. Notariusz Apost. Vice dziekan lelowski, prob. potocki i kościoła *filjalnego janowskiego*. Na wstępie notuje wiadomość o śmierci Marcjanny na Potoku, Sędziszowie i Czernelicach z Ogińskich Potockiej, wojew. wołyńskiej i kolatorki, od której otrzymał prezentę w 1757 r. *i matczyną opiekę* [1]). Zmarła pani była „perłą cnót, pocieszycielką ubogich, *Corculum Christi* (serduszkiem Chsa, czyli umiłowaniem Chsa Pana), amantissima cleri t. j. bardzo miłującą duchowieństwo". Zmarła dn. 6

[1]) Rzadkością są dla nas takiego serca kolatorki. To też uczcił ją pięknym wspomnieniem wdzięczny i szlachetny kaplan.

stycznia 1766 r. i została pochowana u Kapucynów, których była fundatorką [1]). Chował ją syn Piotr Potocki, wojewodzic woł. starosta Konarski.

W 1769 r. w Żarkach na pogrzebie kości w dn. 7 listopada ks. Trąbski prob. Janowa i Złot. Potoka miał kazanie.

T. r. dn. 15 marca ks. Fr. pochował ciało pani Marjanny Żarskiej, wójtowy olsztyńskiej ze Skrajnic par. Olsztyn, która tu przybyła do syna.

W 1783 r. odbył w Potoku wizytę kanoniczną ks. Jacek Kochański, kanonik sandomierski.

W 1783 r. umarł tu ks. Jan Klichowski, były pleban Żrębicki, który zrzekłszy się probostwa, tu osiadł, w ciągu 6 lat kazania miewając i katechizując. Pochowany został przed w. ołtarzem w grobie kościoła w Żarkach.

W 1788 r. um. X. Franc. Kątniewicz komendarz tutejszy (wikarjusz) w ciągu lat 24 służący temu kościołowi. Pochodził z Opola. Pochowany przy ołtarzu św. Antoniego.

W 1789 r. w kaplicy M. B. pochowano pana Larsze, guwernera synów pp. Bieżyńskich, kasztel. żytomierskich.

Ks. Bonaw. Trąbski umarł w 1796 r. Były profesor Uniwersytetu krak, *colega minor*, vice dziekan lelowski. Był tu lat 39, żył lat 76. Pochowano go w kościele *idąc do prezbiterjum*.

W 1775 r. złodzieje okradli kościół w Zł. Potoku, tak, że paulini z Leśniowa ks. Trąbskiemu *„confratri suo"* pożyczyć musieli kielich, który niedługo im zwrócił, (*z Act. Leśn.*)

Po ks. Trąbskim plebanem w Potoku został X. Tobolski, który w 1799 r. pochował na cmentarzu od str. półn. przy dawnej drewnianej dzwonnicy, własnym kosztem, kości wyjęte z pod kościoła.

W 1800 zmarł tu i pochowany został X. Józef Aleksander Jaxic, szl., kapelan kościoła tutejszego od lat 8, żył lat 51.

Dn. 15 marca t. r. um. p. Stan. Kostka Szaniawski, dziedzic dóbr Janów, Żóraw.

W 1808 r. zmarł w Poniku Dziadowskim 20 wrześ. Piotr Otffinowski dzierżawca, lat mając 53. Poch. w kaplicy N. M. P.

R. 1836 r. X. Józef Piekarski, który umarł 23 maja 1847 r.

Od 1847 r. ks. Ludwik Janikowski, który w 1899 r. rezygnował. Kościół powiększył.

Od 1889 r. ks. Franc. Zientara podpisuje metryki.

Od 1890 r. ks. Tomasz Frelek.

Od 1892 r. ks. Wojciech Pisula.

T. r. ks. Emiljan Bierenacki do 1894 r.

1894 r. podpisuje metryki X. Józef Urbański.

---

[1]) Michał Potocki, wojew. wołyński fundował Kapucynów w m. Sędziszowie w pow. ropczyckim w 1739 r. Tu też spoczywa. Zm. 1849 r.

Od t. r. ks. Ludomir Olszewski do 1910 r.
1910 X. St. Kupczyński.
T. r. ks. Aleksander Cugowski do 1917 r.
R. 1917 ks. Marjan Pankowski do 1923 r.
R. 1923—28 ks. Antoni Wenikajtys krótko administruje w latach 1928 i 1933 r. ks. Leon Kuchta z Janowa.
Od 1928—33 r. ks. Stan. Leonar Gurbiel.

Dokument. W 1479 r. Albert dziedzic z Piasku, kościołowi parafjalnemu w Potoku i jego plebanowi zapisuje w Skowronowie niwę pod lasem zw. *Cisowy*.

Notatka w metrykach. Hippokrates filozof dzieli lata ludzkie na 7 stopni:

Niemowlęcto (*infantia*) do 7 lat.
Dzieciństwo (puerilia) do 14 lat
Adolescentia (dorastanie) do 28 lat.
Iuventus (młodzieństwo) do 35 r.
Virilis aetas (męski wiek) do 42 r.
Senectus (starość) do 56 r.
Wreszcie sędziwość od 56 do końca życia [1]...

Wizyta Kochańskiego, kanonika sandomierskiego, wizytatora podaje:

Parafja obejmuje wieś Potok z dworem i młynami, miasto Janów, wieś Ponik czyli, przedmieście m. Janowa, Siedlec Górny i Dolny z Dworem, Pabjanice z dworem, Skowronków z 3 dworkami, Czeburka z dworem, Piasek z dworem, młynek pod Sygątką zw. Czaćmak. Parafjan było (*w dzisiejszych dwuch parafjach*) około 1000.

Kto kościół postawił i kto konsekrował nie było wiadomo.

Ołtarze konsekrował w 1769 r. ks. Ignacy Kozierowski bp adrateński, oficjał radomski, prałat mstowski, kanon. gnieźnieński. Był też proboszczem w Małogoszczu. Tam go opisałem (Opis his. Jędrzejowskiego str. 260—1).

Obowiązki żydów.

Stała już od lat kilku bóżnica (pewnie w Janowie) za co żydzi co rok płacili procent od 1000 zł. Prócz tego na Boże Nar. i Wielkanoc księdzu plebanowi w Potoku titulo subjectionis (uległości) obowiązani byli dawać po funcie lub po łucie *wszelkiego korzenia* i głowę cukru. Księdzu wikaremu połowę tego, organiście $^1/_4$.

Prochu na Rezurekcję 2 funty, na Boże Ciało 1 funt.
Na święty Jan (*odpust*) ryżu funt i migdałów funt.

---

[1]) **Wszak statystyka określa wiek ludzki w Polsce mniej niż 50 lat.. Więc po 56 r. sędziwość.**

Inwentarz z 1850 r. znajduje tu metryki urodzonych i zaślubionych od 1630 r. zmarłych od 1698 r. Szkoły ani szpitala nie było.

ZREMBICE.

W połowie XV w. *Sdrzambicze* (L. B. II. 222), wieś królewska, w gminie Olsztyn, posiadająca kośc. parafjalny pod wezw. Wszystkich Świętych. Z łanów kmiecych, z szynku królewskiego, od zagrodników pobierał dziesięcinę biskup krakowski. Pleban miał własne pola, łąki i propinację, dziesięcinę dworską i sołtyską, też dziesięcinę ze wsi Bliżyce dworską i z szynku tej wsi.

Według miejscowej tradycji, parafja powstała na miejscu wyciętych zarośli czyli na *zrębach leśnych*. Stąd ma nazwę Zdrembic. Opowiadają, że gdy założono fortecę Olsztyn z zamkiem, w którym czasem przebywali królowie, upatrzono kawałek urodzajnej ziemi, na której wycięto krzaki i założono ogrody, dostarczające owoców i jarzyn do stołu królewskiego i dla załogi.

Lib. Retaxat. z 1529 r. podaje nazwę wsi Sdrabica, z kościołem parafjalnym w dekanacie lelowskim. Proboszczem był ks. Paweł.

W 1581 r. według rejestrów poborowych powiatu lelowskiego Zr. należą do zamku olsztyńskiego. Mają 2 łany kmiece [1]).

Wizytacja ks. Radziwiłła z 1596 r. podaje, że we wsi Zrębica stoi kościół parafjalny, drewniany p. wezw. Wszystkich Świętych *konsekrowany* patronatu królewskiego. Do parafji należą: Zr., Krassawa i Kuźnica czyli fryszerka *officina ferri* Ossiny.

W 1660 r. Zrembice wchodzą w skład starostwa olsztyńskiego.

W 1696 r. podaje w metrykach pleban, że kościół w I niedzielę po św. Łukaszu obchodzi rocznicę poświęcenia.

W 1778 r. ks. Buliński prob. zrębicki pisze, że kościół pochylił się do upadku, że kruchta od zachodu ze starzyzny zbudowana, bez drzwi, okna i powały, cała zgniła. Drzwi do kościoła 2: na południe dębowe i na zachód mniejsze z dziurą przez złodziei zrobioną, w środku blachą zaprawione. Podłoga z tarcic przez chowanie zmarłych pod kościołem, zrujnowana i popsuta. Grób jeden maleńki w mn. chórze na 1 trumnę.

W 1782 r. ks. Jacek Kochański, kanonik sandom. prob. z Trójcy, wizytator, napisał: „Już oddawnych czasów ta pleban-

---

[1]) Pawiński Małop. 81.

ja z dobrych wypadła rządów: dochód szczupły, kościół zły, parafja mała. Nie ma co by miłością przyciągało dobrych kapłanów do tego miejsca. Każdy w tęsknocie życie prowadził. Wizytator nakazuje sprowadzić materjał aby nowemi przyciesiami wzmocnić kościół, kleszczami ściągnąć dach, kopuły wyrestaurować, kościół wewnątrz choćby wybielić.

W 1889 r. ks. Kuliński, biskup kielecki, zastał tu porządek, kościół dźwignięty z upadku, zaś ks. prob. Lalewicz pracowity, dobry rządca kościoła tak w sprawach duchownych jak i materjalnych.

Wygląd kościoła.

Stary, drewniany, wiejski, gontem pokryty kościołek stoi w otoczeniu prastarych lip i in. drzew. Na dachu mającym szeroki okap, stoi zgrabna wieżyczka. Prezbiterjum jest węższe od nawy.

Do wnętrza wchodzimy przez kruchtę główną, której drzwi mają starożytne okucie z kołatką. W obu chórach podsiebitka jednakowej wysokości. Podłoga z tarcic. Arkady niema. Między prezb. i nawą prosta belka—tęcza, z P. Jezusem na krzyżu. W prezbiterium dwa okna od południa, w nawie 2 od południa i 1 od północy. Chór na dwóch słupach barokowo wygięty z małym organkiem.

Główny ołtarzyk zdobią dwie korynckie, złocone kolumny. W ołtarzu jest stary obraz św. Idziego, trzymającego krzyż i lilję. Ku świętemu wspina się, wyciągając ku niemu przednie łapki, sarna. Na tle obrazu jest 1714 r. i litery X. J. I. P. Z. (ks. Jaskułowski) Na drugiej ks. Andrzej Klimkiewicz, pewnie odnowiciel obrazu. Obraz św. Idziego został przewieziony do tego ołtarza z kaplicy za wsią będącej [1]).

Ołtarz stoi w oddaleniu od ściany tak, że go można obejść przez drzwiczki po obu stronach ołtarza urządzone w drewnianej, barokowej tablaturze, na której szczytach stoją 4 figury świętych: pewnie św. Stanisława w pierwotnym ornacie, w nie wysokiej infule. Prawą ręką błogosławi, w lewej trzyma pastorał. Dalej św. Antoni, pustelnik, w szacie z palmy tkanej. Po drugiej stronie św. Paweł pustelnik i św. Marek Ew.

Uwaga. Dawniej, w głównym ołtarzu był obraz P. J. Ukrzyżowanego, z którego ran Przenajświętsza Krew spływała do kielicha, trzymanego przez aniołów. U dołu przedstawiony był czyściec z duszami błagającymi, by Krew Najśw. zalała ogień i skróciła męki.

Boczne ołtarze, barokowe, stoją ukośne w kątach nawy.

---

[1]) **Z polecenia, ks. kan. Kochańskiego wizytatora w 1782 r.**

Po stronie Ewang. jest w ołtarzu obraz Pana Jezua w czerwonym płaszczu, z trzciną w ręce.

Wyżej, w owalnej ramie, pewnie św. Ksawery.

Po str. Ep. w ołtarzu są nigdzie dotąd nie spotykane dwie kolumny i obraz rzadki i piękny.

Obraz na drzewie, dziś pęknięty, wyobraża N. Maryę P. stojącą pośród stajenki ze złożonemi na piersiach rękami. Po lewej ręce Maryi, na złotym tle, owalnym, leży obnażony mały Jezus i 2 aniołowie. Jeden ma ręce i oczy zwrócone do N. M. P. Drugi w czerwonej dalmatyce zapatrzony w Dziecię Jezus. Nad Jezusem wół i osioł. Po prawej ręce Marji św. Józef z latarką w lewej ręce. Nad nim z 2 bliźniaczych okienek wyłaniają się dwie postacie. Jest to król z berłem w lewej ręce. Druga postać ręce wyciąga do Dzieciny Bożej.

U stóp Józefa i Maryi kamienie. W górze po lewej ręce Maryi widok miasta; trzy gotyckie wieże, brama, domy, może motyw krakowski. Tło miasta złocone.

Św. Józef w lewej ręce trzyma laskę. Na ołtarzu ustawiają też figurę N. M. P.

Na postumencie stoi niezła figura św. Stanisława bpa krak.

Przy tym ołtarzu wejście boczne do kościoła ze starożytnym zamkiem.

Obraz św. Aleksego nad wejściem do zakrystji. Tło obrazu przedstawia rodzinne miasto św. Aleksego—Rzym. Po jednej stronie świętego, obrazek wyobraża jego śmierć pod schodami domu ojcowskiego. Po drugiej jego pogrzeb: świętego niosą w odkytej trumnie. Eksportują go 2 kardynałowie, arcybiskupi, biskupi i ludność w barwnych szatach.

Chrzcielnica b. ciekawa z ciosu z gzymsowaniem. Sam środkowy węzeł zdobi pierścień łańcuszkowy z kółek wyrzeźbiony. Pokrywa w kształcie srebrzonej półkuli z krzyżem na szczycie.

Ciekawe feretrony. Na jednym obraz wyobraża jakby tonącą matkę z 2 dzieci, wyciągających o ratunek ręce do Trójcy św. Na szczycie feretronu łania.

Z drugiej strony Matka Boża z Dzieciątkiem,

Drugi starożytny feretron ze św. Anną Samotrzecią i św. Barbarą (*barok*).

Inne pamiątki. Wielkie kielichy. Na jednym wypukłorzeźba w kształcie winogradu.

Pamiątka od T. W. I. dla kościoła w Zrębicach.

Kielich z wypukłorzeźbą z 17 w. Orginalny kielich. Trzon w krztałcie 3 prętów, połączonych kółkiem. Na miedzianym—ogromnymi literami wypisano: *Memento Nestoris sacerdotis* Adalberti et familiae...

Więc jest to pamiątka po ks. Bierońskim Nestorze, Higinie, Soterze, (patrz o nim w opisie Małogoszcza).

Mszał Wenecki z 1762 r. Drugi w pięknej, tłoczonej oprawie. Z jednej str. w oprawie obrazek: *Deus cordis* mei, —z drugiej str. *Agnus Dei.*

Dzwonnica stoi od strony południowo - zachodniej. Jest zbudowana z drzewa.

Na mniejszym dzwonie jest wyobrażony biskup z pastorałem, błogosławiący.

Na większym napis: *Ad majorem Dei gloriam et in honorem B. V. M. et Omnium Sanctorum* 1632 r.

Lipy. Z czterech potężych lip rosnących na cmentarzu kościelnym, najgrubsza ma w obwodzie 7. 50 metr. Druga około 6, trzecia 3. 50. Czwarta rośnie dziś tuż za murem, w ogrodzie plebańskim.

Kościołek, dziś kaplica św. Idziego.

Podanie głosi, że gdy dawniej grasowało powietrze i wielka liczba ludzi zmarła, inni tułając się po lasach, błagali P. Boga o ratunek. Wtedy na skale, którą dotąd pokazują, ukazała się jasna postać poważnego starca w ubiorze pustelnika. Był to św. Idzi, który zachęcał wszystkich do pokuty, jeżeli chcą aby zaraza ustała. Wreszcie wskazał im blisko bijące źródło jako środek przeciwko zaraźliwej gorączce. Wśród największej posuchy woda owego źródła nigdy nie wysycha i lud pobożny czerpie ją jako lekartwo w różnych chorobach.

Gdy owa zaraza ustała, ks. Bartłomiej Madaliński postawił kaplicę ku czci św. Idziego. O tem pisze w wizycie kanonicznej ks. Komorowski oficjał gen. D. Krak. d. 25 st. 1748 r. Ks. Jan Jaskułowicz prob. zr. tę kaplicę powiększył i upiększył obrazami na ścianach malowanych W tej kaplicy stały 3 ołtarze: św. Idziego, Przemienienia Pańskiego i P. J. Ukrzyżowanego. Na *powale* cuda św. Idziego były namalowane. W kaplicy był na św. Idzi wielki odpust z indultem rzymskim.

Gdy się kaplica zrujnowała, rozebrano ją, zaś obraz św. Idziego przeniesiono do kościoła parafjalnego (*z wiz. ks. Kochańskiego 9 XI 1782 r.*).

Na obrazie św. Idziego były wota: tablica z wyobrażeniem woła i rok 1776. Inna z napisem: *Pulchra ut luna electa ut sol.* Łańcuszek srebrny z 1902 r., korale.

Na miejscu kaplicy p. Gosławski, podleśny ze Zrębic, postawił małą kapliczkę św. Idziego.

Szkoła.

Wizyta ks. Kazimierskiego, archid. krak. w 1596 r. wspomina plac pod szkołę *w Zrdębicy*; kierownik pobiera 4 zł. od probo-

szcza. Wizytator nakazuje wystawić budynak szkolny i utrzymywać stałego kierownika.

Wizyta bpa Maciejowskiego w 1602 r. znajduje budynek szkolny porządnie zbudowany z ogrodem. Wiz. Tylickiego pisze, że jest domek szkolny z ogrodem

W 1663 r. Jan Łaskawski nauczyciel w Zr. W 1697 r. zmarł wskutek starości Tomasz Koszewski rektor szkoły w Zr.

Metryki chrztów sięgają 1674 r. Księga obejmuje takowe do 1731 r.

Najdawniejsze małżeństwa rozpoczynają się w 1672 r. t. j. z czasów ks. Ciepelowskiego prob. zr. Księgę zamyka rok 1781.

Najdawniejsze zmarłych są z 1696—1781 r.

PLEBANI.

W 1529 r. Paweł pleban (*L. Ret.*).

R. 1533 r. Marcin Myszkowski z Mirowa, kasztelan wieluński burgrabia krak. dla chwały Bożej oraz w intencji, swego, poprzedników i wiernych zbawienia, kościołowi w *Zrembicy* i jego plebanowi Pawłowi, oraz jego następcom daje sadzawkę w dobrach *Choroń* przy rzece Sucha. Proboszczowie za to będą odprawiać 2 mszę św. rocznie w int. odpuszczenia grzechów i 2 za zmarłych. Zaś po każdym kazaniu mówić będą z ludem jedno *Zdrowaś* za pomyślność i zbawienie fundatorów.

(*Patrz dokument*).

R. 1598 Adam ze Stężycy „*majoris collegii stężycensis presbiter*„. Wizyta archidjakona Kazimierskiego opisuje szczegółowo uposażenie plebana w polach, łąkach i dziesięcinach.

R. 1634 dn. 30 sinr. do kurji krak. Jana Olbrachta, królewicza, kardynała admin. biskupstwa krak. zjawił się ks. *Ambroży Złocki*, prob. zrembicki, ze skargą na ks. Stanisława Istidesa (*St. Istidem*) plebana z Niegowy, który nieprawnie zabrał dziesięcinę ze wsi Mzurowa, należącą do prob. zrembickiego.

R. 1663 dn. 13 lutego, w piątek w Pilicy, wobec Jana Serafinowicza, kanonika kaznodziei, surogata pilickiego, oficjała, dziekana wolbromskiego, stanął *ks. Andrzej Pustolski*, pleban drzymałkowski, plenipotent ks. *Bartł. Magdaleńskiego* plebana zrębickiego, skarżąc się o porwanie i uwięzienie jego dziesięciny z Bliżyc w 1659 r. przez włościan. Wchodzi tu w grę i nauczyciel ze Żrębic Jan Łaskawski i ks. Jan Florjanowicz, prepozyt lelowski, który sobie do tej dzięsięciny rości pretensje. Ks. Oficjał przyznał ową dziesięcinę ks. prob. zrembickiemu.

R. 1667 dn. 18 sierp. Andrzej Trzebicki, bis. krak. kościołowi w *Żrębicach* daje dziesięciny snopowe z nowych pól kmiecych i sołtyskich wiosek *Siedlec* w par. Mstyczów. Też z nowin folwarku Siedlec górny w par. Potok. Też ze wsi Biskupice

w par. Przybynów. Taż z nowin wsi Kusięta w par. Olsztyn i z Osin w par. Żrembice i też z nowin mieszczan olsztyńskich należące dotąd do stołu biskupiego. Proboszcz będzie obowiązany 1/8 z tych dziesięcin co rok na św. Marcin wpłacać ad *thesaurum* czyli na rzecz kościoła oddawać.

W 1685 r. ks. Franciszek Ciepielowski pr. zr.

Od 1696 r. ks. Jan Antoni Jaskulowski (wicz) b. promotor Różańca św. w Koziegłowach. Proboszczem był tu lat 42, kapłanem 50. Opatrzony św. sakr. zm. 1738 r. 17 VI. Pochowany we własnym grobie przed wiel. ołtarzem (patrz o wiersz wyżej). Ks. Jaskółowicz sprawił sam srebrną wyzłacaną monstrancję w 1715 r. i 6 lichtarzy (w 1713 r. 4 cynowe lichtarze), lampy przed ołtarze, lawaterz w 1717 r. i. t. p. Kościół umalował.

W 1728 r. zanotował, że na M. B. Szkaplerną był w Częstochowie, spotkał się tam z Jejmość Księżną Magdaleną Lubomirską, która zaprosiła go do swej komnaty i pokazała mu niebieski materjał na ornat do jego kościoła. Ks. Jaskułowski prosił też i o albę *sollenną*, przyrzekła mu przysłać. Tymczasem niespodziewanie umarła.

X Józef Pluciński, komendarz.

X Grzegorz Józef Dyski komendarz.

Od 1738 r. dn. 1 paźdz. ks. Antoni Bajarski prob. Dr. Prof. uniw. krak. Patrz o nim wyżej. Żył w 1748 r. Przy nim komendarze ks. Szymon Kleszczyński (1740).

W 1742 r. ks. Kazim. Józef Kurdebelski zm. 1746 (*patrz wyżej*).

W 1744 r. ks. Bojarski postawił parkan dokoła kościoła św. Idziego, przyciesie dał nowe.

W 1756 um. ks. Antoni Jeżewski komendarz od lat 2 (p. w.

Od 1756 X. Michał Krupczyński komen. żył w 1763 r.

R. 1760 X. Maciej Juszyński kom.

R. 1772 ks. Jan Klichowski prob. zr. O nim wyżej. Rezygnował i zm. w Złotym Potoku.

R. 1781, 1784 ks. Wojciech Bieliński prob. schol. Chęciński.

Z tych czasów jest książka metryk ochrzczonych podłużna (1780-1805).

Ks. Bieliński został potem kanonikiem smoleńskim (1794) 1805). Był w 1805 r. prob. chruszczobrodzkim: Pewnie miał dwa probostwa.

R. 1781 ks. Wojc. Nowobielski wikary.

Od 1806 r. ks. Wawrzyniec Gładyszewski prob. 1826. Kanonik regul. Lateraneński.

Z jego czasów są metryki chrztów, zmarłych (1806-1841).

R. 1842 ks. Józef Grysiński pr. do 1868 r.

R. 1868 do 1880 r. ks. Józej Zaydler pr.

Po nim ks. Batorski z Olsztyna admin.

R. 1880 do 1901 ks. Jan Lalewicz.

W 1889 r. wizytował parafię ks. Kuliński bp kielecki.

R. 1901—1905 Mikołaj Libura (um. w Chruszczobrodzie).

R. 1905—10 ks. Jan Marszałek.

R. 1911—13 ks. Jan Bronikowski.
ks. Władysław Frąckiewicz.
ks. Stanisław Orłowski.
X. Marjan Pankiewicz.
X. Roman Pachelski.

Od 1918 r. ks. Stanisław Gałczyński.

R. 1919-26 ks. Ignacy Wesołowski.

Od 1031 r. ks. Stanisław Nużkiewicz; przybył tu z par. Bęczkowice.

W 1905 r. ks. Grzegorz Augustynik wydał broszurkę p.t. *Nabożeństwo do św. Idziego, oraz wiadomość o parafji i kościele w Zrębicach.*

Notaty ks. Jaskółowicza.

Scitu dignissima noto:

Beneficiorum liber stetit Anno Dni 1448

Connotatio Juris Poloni cum Jure Romano ex una centuria authore Thoma Dresnen. ubi sic de decimis.

Casimirus Magnus ubicumque aratro in hortis vel campis aratum fuerit decima plenarie exolvatur. Qui autem fraudem in decimis fecerit, excommunicationi subjacent.

Decimas omnium reddituum quae fidelibus christianis eveniebant pendere ecclesiis vel personis ecclesiasticis debere multi canones docent praecipue c. 21 extr. dec. De omni frus. praedii solvendae decimae Tr. Conc. ses. 28 de reform. c. 12 expresse decimarum solutionem debit. esse Deo, qui vero eas impediverit aut subtraxerit ex communicatus est.

13 Novemb. koronacya Króla Augusta wtórego Xcia Saskiego 1697.

Imci P. Wojewody Kijowskiego ludzie prześli A. D. 1709 28 novemb. cum damno nostro magno.

Moskale do Żrębic przyśli y do inszych miast A. D. 1709 die 28 novem. Stali u mnie na tydzień, w niwecz zniszczyli.

O Deus Omnipotens vituli miserere Joannis Quem mors praeveniens non sinis esse bovem.

Durus Durandus jacet hic sub marmore duro Quod ipse non fecit nec ego facere curo.

In privilegio venditionis ducatus Severiensis haec:

Nos Venceslaus Dei gratia Dux Thesninensium et Dominus Ducatus et Terrae Severien. Significamus tenore praesentium quibus expedit universis praesentibus et futuris publiceque rocognoscimus et fatemur Quatenus matura deliberatione cum

Baronibus et consiliariis nostris ne habita et tum in optima valetudine constituti nullo dolo, fraude aut ingenio seducti nec per errorem aut provide sed de vera nostra et spontanea voluntate Ducatum nostrum et terram Severiensem qui portione nobis paterna... nulla servitute aut tributo alicui obnoxium Reverendissimo Patri et Domino D. Zbigneo Dei Gratia Episcopo Cracoviensi pro sex millibus marcarum latorum gnossorum Boemialium bonorum numeri polonicalis 40 et 8 grossos in quamlibet marcam camputando vendidimus praesentium tenore venditione perpetuo praefato Reverendissimo in Christo Patri Dno Zbigneo et suae ecclesiae cracov. cedimus resignamus et inscribimus cum omnibus et singulis dicti Ducatus Severiensis et Terrae castris civitatibus, fartuliciis, oppidis, villis, theloniis, censibus, proventibus, utilitatibus, fructibus, servitiis, homagiis. Actum et datum in Thesachin feria 2-da ante festum s. Silvestri papae Anno Dni 1442.

Descriptio status Regni Poloniae et M. D. L.

Sta viator qui celeri passu permeas Poloniam. Et quid miraris diu?

Hic sta in Polonia in qua nulla statio. Quam nec Rex nec Lex nec regit ratio. Paululum morare diu mirare. Regnum sine Lege, imo ne sis otiosus vide curiosus multos reges nullam legem Etenim multi volunt sed non possunt regnare Omnes possunt leges condere sed non omnes observare. Et cum omnibus omnia licent, omnes in omnibus peccant, pro libertate habent licentiam, pro legibus suum velle, pro prudentia pertinaciam, pro fortitudine temeritatem pro temperantia rapinam Ambitus dominandi contumatiam parendi.

In suumque omnia vertunt et convertunt. Reges Exleges, Exleges Reges, Curia Furia, Camera Hymera, Comitia convitia, sessiones scissiones, constitutiones cavilationes, Clerus non verus, praesules inutiles, ministri sinistri, senatores proditores, nobiles mobiles, tribunalia venalia, civitates aegestates municipia mancipia, pagi vagi, rura obscura, belliductores raptores, officiales... ales, equitator praedator, peditatus nuditatus, infanteria miseria, militia, malitia pugna fuga, batalia fatalia. His visis et auditis, viator abi chare et nobis meliora praecare. Descriptio statuum Regni Poloniae et M. D. Lituaniae a quodam magni ingenii.

Polonia nunquam sobria semper ebria ideo patitur ludibria.

Powyższe słowa pisał ks. Jan Jaskółowicz, promotor Różańca św. w Koziegłowach zaś od 1696 r. proboszcz w Źrębicach po śmierci ks. Franc. Ciepielowskiego.

W metrykach zmarłych zapisał że 27 lut. 1697 r. zmarł Tomasz Kozarski, rektor szkoły w Żrembicach skutkiem starości.

Poch. został w kościele. Zaś 12 XII 1698 r. przy nim pochowano żonę Zofję.

W 1702 r. ks. Jaskułowicz pochował pod ołtarzem po str. Epis. swą siostrę Marjannę, pannę z Koziegłów.

1706 r. 4 VI poch. w kościele Michała Lenartowicza, szlachcica, z Krassawy sołtysa, zaś 20 VI jego córeczkę Teresę, a w 27 VI synka.

W 1708 r. 28 X był pogrzeb Błażeja Łepczyka, kościelnego, który chcąc schować worek tatarki na strychu kościoła, spadł z nim i z dwiema tarcicami na dół i żył tylko godzinę.

R. 1715 d. 1 lut. poch. żołnierz polski z regimentu generała Dönhofa.

R. 1716 poch. w kośc. szl. Antoniego, synka Michała i Katarzyny Gołuchowskich.

R. 1717 poch. Piotra synka Macieja i Marjanny Wierzbiętów Doruchowskich z dworu Ossiny.

R. 1719 dn. 23 stycz. poch. szl. Franc. Konopickiego ze wsi Ossiny w Babieńcu.

R. 1721 dn. 7 XII poch. sz. Michał z Gołuchowa Gołuchowski wójt wsi Kraszawa.

R. 1722 dn. 19 V podpisał metryki ks. Łukasz Trejowicz Dr. Fil. Not. Apost. prep. i dziek. Lel.

R. 1734 d. 12 lut. zm. chłopczyk szl. Jan Staldenowius.

1735 d. 16 st. poch. w kościele szl. z Ossin Adam Czerny lat 96.

R. 1738 dn. 17 VI zm. ks. Jan Antoni Jaskułowicz opatrzony św. Sakr. prob. źremb. od lat 42, kapłan od lat 50, przeżywszy lat 75 i 2 mies. Odznaczał się pobożnością, gorliwością, miłością dla przyjaciół, miłosierdziem dla ubogich. Poch. we własnym grobie przed w. ołtarzem. Kościół wyresteurował i pokrył.

Po nim pracują komendarze X. Józef Pluciński (w VII) Grzegorz Józef Dyski. Zaś 1 X 1738 r. w dniu św. Idziego objął parafję ks. Antoni Bojarski, na uniwer. krak. dr. i profesor.

R. 1739 d. 12 XI podpisał metryki Adam Komorowski prep. krak. oficjał pilec. i 26 st. 1778 r. (opat jędrz.)

R. 1740 komendarz Szymon Kleszczyński pracuje.

R. 1742 „ Kazim. Józef Kurdebelski zmarł 1746 w pocz. maja. Żył około 45 lat. Poch. przy ołtarzu N. M. P.

R. 1745 ks. Albert Maszczykowski, proboszcz przybynowski pomaga. Też 1755.

R. 1747 poch. w kośc. szl. Piotra syna Józefa i Katarz. Woyciechowskich ze wsi Krassawy, (w 1746 poch. ich synka Antosia).

T. r. 1747 poch. w kościele szl. Marianna Doruchowska z Osin.

R. 1748 pracuje Grzegorz Augus. Poński, komen. zaś w XII Jakób Rajewicz kom.

W 1750 r. [1]) ks. Antoni Bojarski Dr. i Prof. Fil. Prefekt semin. Poznańs. Notar. Apostolski prob. źremb. pochował w kościele swego ojca Wojciecha. Grzebał go w kośc. przed w. ołtarzem ks. Ign. Kozierowski, augustjanin, mstowski i brz. proboszcz. Był wielki napływ ludu i kapłanów. Był ks. Józef Kaczkowski kan. kamieniecki, prob. *potocki*, JW. Czarniecki, Czartoryski Wojciechowski. Mowy mieli XX. Maszczykowski, Rajewicz.

R. 1755 d. 3 III um. JW. Maciej Doruchowski z Osin.

R. 1756 r. X. Hier. Barciszewski kan. lateran. prob. w Olsztynie poch. tu śp. ks. Antoniego Jeżewskiego m. komen. od lat 2. Żył lat 47, w kapłaństwie 2.

T. r. przybył tu na komen. ks. Michał Krupczyński, żył 1763.

R. 1760 pracuje tu ks. Maciej Joszyński komen.

Dość częste są w metrykach wypadki grzebania w kościele włościan.

R. 1748 ślub Wojciecha Krosnowskiego poddelegata i instig. siewiesk. z panną Anną Doruchowską z Osin. Świadkowie JW. Dominika Mossakowska podstolina bracławska, Andrzej Sewerkowski kapitan W. Ks. Mci, Bonawentura Kotwicz, Kaz. Górowski.

W 1772 r. chrzci ks. Jan Klichowski Andrzeja, syna szl. Magdaleny z Bontanich i Dominika Kruszewskich, dzierżawców Siedlca Pustego. Podawali Franc. i Zofia z Kucharskich Oraczewscy; mający sołtystwo w Czatachowy, w par. Żarki. Rodzice dziecka z par. Potok.

R. 1772 VI ślub szl. Macieja Gąsowskiego z Klepaczki z Różą Wojciechowską z Osin. Obecni Józef Ziebrocki i Józef Opolski kapitan konfederacji.

Od 1767 r. Jan Józef Klichowski curatus in Zr. 1778 r.

R. 1778 Antoni Marchowski bern. komendarz.

R. 1779 r. X Wojciech Bieliński prob. w Żr.

R. 1781 X Wojc. Nowobielski wikary Żr.

R. 1785 ks. Fran. Leśniowicz, ofijcał Pilecki, opisał inwentarz m. kościelny

Dokumenty po kolatorach.

Ponieważ św. pamięci Ich Mościowie Panowie Antecessorowie moi do kościoła Zrębickiego pozwalali usum fructum roli Sikorzyńskiej spustoszałej we wsi Zrębicach, tedy y ja stosując się ad mentem ich, pomienione prawo potwierdzam kościołowi temuż oraz od płacenia podatków od gromady uwalniam

---

*) X Bojarski był prob. już w 1744 r.

onę tak od hybernowych jako y innych składek. Na co dla lepszego waloru podpisuje się w Poczesny

Die 27 februarri A. D. 1704 *Georgius Lubomirski* mp. (L S.)

Ponieważ X Pleban Zrębski produxit prawo na łąki pod Poczesną do kościoła Zrembickiego należące oraz uskarżał się że mu szkodę przez wypaszanie ludzie pobliscy czynią, tedy zalecam pilną ochronę tych łąk i aby od wypaszania poddanych Poczeszyńskich y dworu wolne były przykazuję. Dan w Poczesny Die 1 ma martii 1709 A. D. *Georgius Lubomirski* (L. S).

Te dwa dokumenty potwierdził w Warszawie d. 7 XII 1713 r. król August II.

Ja niżej podpisany zeznaję tym skryptem moim iż Imci X Janowi Jaskółowiczowi plebanowi zrembskiemu należną wytyczną dziesięcinę snopową z folwarku Mzurowskiego do kościoła tego antiquitus de jure et pacifica possesione pozwalam wytykać na każdy czas in quantum zwieziona z pól do stodół jest, tedy y jemu według regestru onę brać y ad usum suum et ecclesiae wydać. Działo się w rezydencyey moiey Żareckiey An. Dni 1703 Dnia zaś 6 sierpnia. Co dla lepszey wiary ręką swoją podpisuję się:

Józef Meciński Kasztelan Bracławski mp.

IN NOMINE DOMINI AMEN.

Quoniam inter caetera mortalium facta Nostro attestante Servatore misericordiae opera approbata fuisse Proinde ego Martinus Myszkowski de Mirów Castellanus Velunen. et burgrabius cracovien. Significo tenore praesentium universis et singulis praesentibus et futuris harum notitiam habituris. Quia ad honorem Dei Omnipotentis et Gloriosissimae Virginis Mariae et Omnium SS. in ecclesia parochiali Zrembicensi titular. pro salute animarum et remissione peccatorum mei et praedecessorum meorum et omnium fidelium dedi, donavi et fundavi, per praesentes do, dono, et fundo perpetue et inaevum dno Paulo in eadem Zrembica plebano moderno et suis successoribus piscinam in bonis *Choroń* et in fluvio Sucha post scopulos sippatos in bonis meis praefatis situor. tenendam, possidendam, fruen. praefato Paulo et suis successoribus consentis Qui quidem plebani successores dni Pauli praedicti obligantur et tenentur singulis annis duas missas pro peccatis similiter etiam duas pro defunctis legere et implere. Insuper et post quemlibet sermonem exhortationem ad populum facere et pro felici statu et salute animarum unum Ave Maria orare cum populo tenentur et obligabunt. In cujus rei testimonium et fidem majorem sigillum meum praesentibus est subappensum. Actum et datum in Mirow ipso die conductus Paschae Anno Dni 1533 die 26 maii

Inwentarz z 1688 r.

Podługowatego kształtu księgę metryk rozpaczyna *Inwentarz* spisany 22 lut. 1685 r. w czasie wizyty ks. oficjała i prepozyta pileckiego, (gdy ks. Franc. Ciepielowski prob. źremb. był chory) przez ks. Tobiasza Żaboklickiego, dziekana lelowskiego i przez ks. Jana Antoniego Jaskółowicza, który też w 1696 r. został w Zrębicach proboszczem.

Inventarz jednak był później wpisany do księgi i uzupełniany. Więc w 1701 r. sprawione były dwie korony na M. B. i P. J. Snać obraz M. B. był czczony, skoro zawieszano na nim vota, ofiarowone nawet z Częstochowy z subskrypcjami i czerwonemi *stęgami*.

Wśród ornatów były: nędzowe, forztatowy, muchnierowy, jest kryzmał blaszany cum oleis sacris, bo cynowy wzięli *kozacy* wraz z kociołkiem do aspersji.

Obrazy były takie: Krucyfiks nowy na płótnie malowany, Obraz M. B. Częst. Obraz za wielkim ołtarzem *bardzo piękny*, obrazy św. Anny, ś. Sebastjana, P. J. niosącego krzyż, Wniebowzięcia, Ecce Homo, Biczowania, obraz Sądu Bożego, obraz MB. Częst. na blasze mal., dany w 1700 r. Na dzwonnicy 2 dzwony, *u św. Idziego* jeden dzwonek. Inwentarz podpisał *ks. Dobrakowski Kazim. prep. pilec. wizytator w 1711 r.*

Notatka w aktach.

De Festo ss. Trium Regum A. D. 1717
Festum Trium Regum videt Saxonia nunquam
Qualia nunc terris sunt celebrata suis
Unus in exemplum rarum post terga reponit
Sceptra rogus quare? desidiosus erat
Alter post tergum sua regna quieta relinquens
Vicina ut simplex Regna pererrat Eques
Tertius illustris regnantis nominis umbra
Regis et ipse vagans umbra vagantis adest
Tres olim Reges Tibi JESULE dona tulerunt
Et sic muneribus Te coluere Thuri
Illustri tres aliter nil dant verum omnia rapiunt
O caveas rapiant ne Tibi Christe thoga
E civitate Varsavi. desumpt.

ŻYCHCICE.

W 1277 r. Żychcice wcielono do nowo utworzonej parafji w Kamieniu.

W dn. 9 sierpnia 1323 r. Władysław książe na Bytomiu i Koźlu nadaje klasztorowi Cystersów w Mogile wieś Dąbrówkę. W tym dokumencie pierwszym świadkiem jest Albert, dziedzic Żychcic.

Akt kupna księstwa Siewierskiego z r. 1442—3 tę wieś wymienia.

W 1818 r. otworzono tu rządową kopalnię galmanu i nazwano ją *Barbara*. Leżała w stronie południowej przy granicy wojkowickiej, po prawej stronie drogi wiodącej do Wojkowic. Na północ od kopalni Barbara po lewej stronie drogi, wiodącej od karczmy do Rogoźnika, istniała w latach 1820—40 prywatna kopalnia rudy żelaznej. [1])

Podobnie jak Bobrowniki i Żychcice należały do parafji Siemonia.

Kościół murowany z cegły, nieoszabrowanej, czerwoną dachówką pokryty, wystawiono ze składek parafjan w 1904 r. i poświęcono pod wezwaniem N. M. P. Częstochowskiej. Początkowo kościół był filjalnym, zaś od 1909 r. stał się parafjalnym. Jest jednonawowy. Przy głównych drzwiach kruchta. Do prezbiterjum od poł. (str. Ep.) dobudowana zakrystja z wyjściem na cmentarz. Prezbiterium tworzy z obu stron ścięty, ukośny czworobok. Na zewnątrz w ścianie od południa balkonik służy jako ambona odpustowa. Na dachu czworokątna, ostrym daszkiem pokryta wieżyczka. Na facjacie kamień z datą 1909 ukończenia kościoła.

Kościół jest maleńki i ma sufit, posadzkę betonową. Na suficie czytamy *Tantum ergo Sacramentum.*

Z obu stron prezbiterjum po jednem oknie.

Ołtarzyk zdobią cztery złocone kolumny. W nawie obraz Matki Boskiej Częstochowskiej za szkłem. Na zasuwie św. Stanisław Kostka. Na szycie M. B. Różańcowa. Po bokach stoją figury św. Antoniego i św. Franciszka.

W nawie po str. Ew. ambona. Chór wsparty na dwuch słupach żelaznych. Chrzcielnica marmurowa, oryginalna, nowa.

Na cmentarzu przykościelnym jest grota z figurą Niepokalanej, zbudowana przez ks. Pilca.

Między kościołem a plebanją dzwonnica, odkryta, z widocznymi dzwonami. Dzwony sprawił ks. Pilc: jeden *„za swój grosz"* a drugi *z własnej kolendy* i z ofiar parafian. Na dzwonach są takie napisy.

1⁰ Staraniem ks. proboszcza Jana Pilca, kosztem parafjan żychcińskich. Maryo, Królowo Korony Polskiej, módl się za nami. Ignacy Pawelczyk, Mikołaj i Stanisława Gajdzikowie. A.D. 1930.

---

[1]) M. Kantor Mirski: Z przeszłości Zagłębia Dąbr. II. 41—2.

Na drugim wycięte: Ave Maria gratia plena. Ofiara ks. Jana Pilca 1924 r. Lany w Niemczech. Nabył go ks. Pilc z Kamienia w Diec. Katowickiej. Firma Ulrich in Apolda 1899.

Plebani.

Do 1912 r. ks. Wojciech Ładacki
Do 1913 r. ks. Tomasz Brzozowski.
Do 1915 r. ks. Marjan Zbierski Zbudował plebanję.
Do 1917 r. ks. Leon Olczakowski.
Do 1918 ks. Stefan Marzec
Do 1919 r. ks. Kazimierz Czapliński
Do 1921 r. ks. Eugenjusz Wojtaszewski.
W 1921 r. X. Tomasz Brzozowski dojeżdżał z Wojkowic.
Od 1921 r. ks. Jan Pilc b. salezjanin, wyświęcony w Neapolu w 1902 r.

Pracował w Ameryce Północnej. Był proboszczem w parafji Lilly Pa w Djecezji Alfoona w Penselvenii.

ŻARKI.

Na tem miejscu gdzie miasto Żarki, teraz postawione, według tradycji [1]) były ogromne lasy; dom bowiem p. Wajciecha Mizerskiego jest z drzewa modrzewiowego stawiany, jak słyszeli od swego dziada Mizerscy, iż w tem miejscu na którem ścięli modrzew, założyli tenże dom swego urodzenia i mieszkania. Stoi on w ulicy Krakowskiej.

W czasie łowów zwierząt (polowania), przypadkowo parę bydląt arendarzowi I W. ongi p. Myszkowskiego zabitemi zostały. Domagając się nagrody za tę szkodę, ów arendarz wyjednał sobie u I W. Myszkowskiego, iż na trakcie najprzód pozwolił mu wybudować dom austeryjny i ten dom służył przejezdnym dla odpoczynku. Zaś żonę tego arendarza Sarę dla jej uprzejmości nazywano Sarusią (!) Z czasem postawiono obok austerji inne domki i miejscowość od owej Sary nazwano Sarkami (wątpię w pewność podania) a gdy się domków namnożyło, powstało miasteczko Żarki. Inne podanie mówi, że tu gdzie stoi pusty kościół św. Stanisława na górze ku Jawornikom, była wieś czy też miasteczko Żary przez ogień spalone. I. W. Myszkowski przeniósł takowe na obecne miejsce, na którem były dawne lasy. W 1836 r. Żarki, są miastem powiatowem, dziedzictwem

---

[1]) Zapisane na okładce rękopisu: *Acta conventus Leśnioviensis* (patrz *Leśniów*) ręką ks. Macieja Cichockiego, przeora Leśniowskiego, prob. żarskiego w 1836 r.

W. P. Aleksandry z Charlemontów Antonów po konfiskacie dóbr I. W. Jana Hrabi Męcińskiego"[1]).

Nazwa, od wyrazu *żar* ma wskazywać miejsce gdzie za poganizmu palono ciała zmarłych [2]) Dziwna u nas żydofobja naprowadziła kogoś na przypuszczenie, że Zarki mają nazwę od *uprzejmej* żydówki.

Historja.

Władysław, książe opolski, w 1382 r. zakładając klasztor w Częstochowie, uposażył takowy w dziesięciny tak pieniężne jak i zbożowe. Między innemi nadał klasztorowi dziesięciny zbożowe i jarzynne z młynów zbudowanych lub w przyszłości zbudować się mających w miasteczkach Częstochowie i w Żarkach (*Żari*). Zatem już w XIV w. Żary były *miasteczkiem* [3]). Miasteczko znajdowało się na pagraniczu między diecezjami wrocławską i krakowską.

W XVI w. Żarki należą do Myszkowskich.

W 1556 r. w dniu św. Wawrzyńca w Wilnie, król Zygmunt August daje miastu Żarkom, własności Hieronima Myszkowskiego z Mirowa, trzy jarmarki: na przeniesienie św. Stanisława, na Nawiedzenie N. M. P. i na św. Andrzeja Ap. oraz targ w każdym tygodniu, we wtorek, bez szkoły i uszczerbku innych miast sąsiednich. Hieronim i jego następcy pobierać mają pewne tak z jatek jak i z innych rodzajów handlu podatki i daniny.

W 1594 r. we dworze w Żarkach wydany był taki dokument:

ALEKSANDER NA MIROWIE MYSZKOWSKI, miasta Żarek ze wsiami do tego należącemi, także na Przeciszowie, Spytkowicach, Polańcze, Wieprzu y wsi do tego należących jedyny Dziedzicz...

Oznajmuję ninieyszym listem moim każdemu wiedziecz tego potrzebującemu... przypatrzywszy na ten czas posłuszeńswu i zachowaniu przystojnemu poddanych swoich Mieszczan Żareczkich.... aby tym chętnieyszy... z tego do odprawowania przy stoyności swojey beli... żeby tym prędzey y snadniey w obeściu swoim przystoynie mieszkacz y opatrowacz się mogli. Niemniej żeby y zatym porządku na wszystkim Mieszcie należyte przestrzegacz obmyśliwali. Na prośbę ich one przy wolnościach od przodków moich zwłaszcza nieboszczyka... Mci Pana Jana z Miroszewa Myszkowskiego, Castellana Żarnowskiego brata mego im nadanych, we wszyst. . . . A naprzód wszystkich obywatelów Miasta mego Żarek tak z domów rolnych, ja-

---

[1]) Tyg. III. 1865 r. ur. 282 lub Kolberza Lud. Kieleckie I. 22

[2]) Długosz: Dzieje Polski III. 392.

[3]) L. B. I. 2.

ko y gołych od wszelkiej robocizny Dworskiej, którą po te czasy odprawowali wolne y swobodne czynię. . . . tylko na podaniu y zgodzie namówionej ich przy tej prośbie mnie przełożonej, czo oni na ten czas przymnie stolnie wszyscy zgromadzeni dobrowolnie na się wziąwszy wdzięczność za tym pokazu. . . tego przestrzegacz y wykonywacz obieczali. Naprzód . . . przy których role... względem tych rol z lanu czynszu rocznego na swięnty Marcin po złotych szescj monety polskiej. . . zasię, golych bez rol miasto roboczizna po groszy trzydzieści pięć tak ze czynszu rocznego zosobna od placzów po dwa grosze y dwa szelągi od ogrodów po grosz 4 cztery. Zachowuiąncz przy tym piekarze sobie wedle ich powinnościj, którzy... do Dwora chleb powinny prócz wieczystych którzy piwowarzy, aby... słody do Dwora raz w rok rabiali. Także powinność rzeźników w odprawowaniu . . . tych którzy biją na jatki y czynsz zwykły . . . z jatek do dworu należączy to jest od każdego . . . jako sobie zostawująncz. Tudzież wszystko . . . chmielu Dworskiego z Miasta wszysczy powinni wysylacz. Nadto jeśliby gwoli jakiey w Majętnoścj Żaraczkiey przypadlośćj zwłaszcza koło stawów Borów do ratunku z Miasta bendą powinni.

W tym . . . powinności . mają tylko dziesięć grzywien złożywszy się do Dworu oddacz za czynność bęndą wolni od wyprawy wszelakiej. Dozwalamy Browaru Mieyskiego aby ku pospolitej potrzebie onych był, z którego niech wiecznie tylko odwaru Piwa... młotą a grosz ieden do Dwora bęndą powinnj odprawowacz. A napoprawę albo budowanie tego browaru do ich skrzynki Micyskiej na każdy rok ośm złotych polskich z dworu mego przykładacz bendę. To im . . . aby do Młyna kawałki rzeczonego odsłodu należą Młynarzowi po dwa grosze płacząc do oprawowania tego młyna ani grobli nie beli powinni, gdysz to wszystko młynarzowa powinność wymierzacz gwoli z tego, którego wszyscy oni bronić powinnij. Także postwiska leśne w Borach, Gaiach na potrzebę domową onym pozwalacz... wsi: Wysokiey, Leśniowa, Niegowa, Jaworznika, w czym iednak szkody piłno bęndą przestrzegacz.

Czynsz z Ratusza y . . . należącz, aby porządek stąd w Mieście był czyniony przy nich zostawuję. Tego wdy wszystkiego za prośbą ich im pozwoliwszy onym... listem mym waruję i nadaję obieczująncz się z nimj według pozwolenia iego we wszystkim zachowacz y w tym potomki swe opiekująncz. Czo im dla pewnieyszey wiadomoścj za podpisaniem ręki moiey własney y przyczyśnieniem pieczątki zwykłej zostawuję. Actum et Datum in Curia Zareczen. Feria sescta in *(fra ocatavam)*. Sacratissimi Corporis Christj. Anno Doni Millesimo Quingen-

tesimo nonagesimo quarto (*podpis*) Alexander na Mirowie Miskowski ręką własną. (*Dokument b. uszkodzony*).

Od Jastrzębców Myszkowski dobra Żarki przeszły do rodziny Korycińskich herbu Topór, z których Jan Koryciński, kasztelan oświeciński, za królów Stefana i Zygmunta III w wyprawach wojennych moskiewskich pod Połockiem i Smoleńskiem wsławiony, pod czas panowania Władysława IV. 1633 r. w 80 roku życia zmarły i w Żarkach dziedzicznem miasteczku pochowany został [1].)

Ten miał siedmiu synów z Barbary Męcińskiej. Drugi syn jego Wojciech, ukończywszy nauki wyższe w obcych krajach był kanonikiem łuckim i krakowskim, infułatem prepozytem generalnym miechowskim, proboszczem w Ruszczy pod Krakowem i w Żarkach, regentem kancelarji koronnej w 1654 r. następnie biskupem kamienickim wreszcie od 1669 † 1677 r. arcybiskupem lwowskim. Na dwa lata przed śmiercią 20 wrz. 1675 r. sporządził on w Miechowie, testament w którym między inn. dla kościoła w Żarkach cztery tysiące złotych zapisał. [2])

W dzienniku podróży pani de Guebriant, która jako ochmistrzyni Marji Ludwiki odprowadziła ją do Polski i w powrocie zatrzymała się w Częstochowie, czytamy: „Dnia 17 kwietnia 1646 r. ujechaliśmy mil 4 od Częstochowy do Żarska (*Żarek*) małego miasteczka, należącego do p. Korycińskiego, podczaszego krakowskiego. Przyjął nas w domu swoim równie jako miasteczko *z drzewa zbudowanym*. Apartamenta są piękne, mianowicie sala, nieraz w nich króla i dwór jego traktował. (*Władysława IV·go*). Darował pani de Guebriant rozmaite wina, piwa i konfitury i pewne ciasta, w których więcej szafranu jak mąki było. Zona jego i siostra, pozdrawiając ją, piły z nami różne zdrowia". [3]) Podczaszym krakowskim był Aleksander Koryciński. Korycińscy parokrotnie przez małżeństwa spokrewniali się z Męcińskimi, herbu Róża lub Poraj.

Wojciech Męciński, jako dziedzic Żarek dał taki dokument:

Wojciech z Kurozwęk Męciński Podkomorzy Wieluński, Layski etc etc Starosta.

Wiadomo czynię wszystkim komu to wiedzieć należy, mianowicie podstarościom, Urzędnikom y Dozorcom majętności mojey Żareckiey, iż przychylając się do kontraktu z Ich Mciami Xiężami Proboszczami Żareckimi z dawna vigore compositionis inter status oczynionego którego usus przez długi czas nienaruszony został, tudziesz wpatrując aby obywatele przesz nierychłe wytykanie szkód niemieli którzy wielkie onera publica et

---

[1] i [2]) K. Hoszowski: Oznakom i tych zasługach w kraju rodziny Korycińskich. Kraków 1862 str. 41. 48. 127. 136.

[3]) Niemcewicz: Zbiór pamiąt. b. dawnej Poisce IV. 186.

fundi odprawiać muszam. Postanowiłem z Miesczanami Żareckimi iż względem tey dziesięciny maiąm oddawać quotannis po złotych pułpietnszeth za którym oddaniem nie mająm bydź od nikogo żadnym wymyślnym sposobem do wytyczney dziesięciny oddawania przymuszani ani do płaczenia wyższey kwotey pociągani ale niniėyszego postanowienia czale y zupełnie maiąm zostawać quotannis pewni czasy wiecznymi. Na czo dla lepsey wiary y pewności z przyciśnieniem pieczęci ręką własznam podpisuje. Działo się w Żarkach dnia 30 mca września Roku 165 primo.

Woyciech z Kurozwęk Męciński [1]) (*Pieczęć)*

Pisząc o Męcińskich w XVII w. należy wspomnąć ks. Wojciecha M. ur. 1601 r. jezuitę, misjonarza, zamordowanego w Chinach d. 23 marca 1643 r. w Nagasaki, zaliczonego przez kościół katolicki do liczby błogosławionych.

Wojciech z Kurozwęk Męciński, podkomorzy wieluński, którego dokument wyżej umieściłem, mąż Teresy Przyłęckiej, kasztelanki oświecińskiej, był ojcem *Jana* chorążego wieluńskiego ożenionego z Anną Szczawińską, córką wojewody inowłockiego i *Kazimierza*, starostę wieluńskiego, radomskiego i ojcowskiego, ożenionego z Barbarą Warszycką, miecznikówną koronną starościanką piotrkowską. Siostrami ich były Katarzyna, żona Marjana Olczowskiego w 1660 r. i Anna za Aleksandrem Kożuchowskim, cześnikiem wieluńkim.

Werdum, podrużujący po Polsce między 1670—2 r. pisze tak o Żarkach [2]). „Jest to otwarte miasteczko z dwoma kościołami i niezłym zamkiem, wszystko w czystym piasku.” Było tak za Kazimierza Męcińskiego.

Dziećmi Kazimierza Męcińskiego byli: *Wojciech*, starosta ostrzeszowski. W 1739 r. zaślubił Marję Męcińską, zmarł 28 paźdz. 1753 r. Pochowany został w grobach Męcińskich na Jasnej Górze, 2^0 *Józef* bliźniaczy brat Wojciecha, zmarły młodo 3^0 Marjanna Tarłowa, starościna gostyńska, 4^0 Katarzyna Jordanowa i 5) Konstancja Szembekowa.

Dziećmi Wojciecha i Marji była *Ewa* Mikołajowa Małachowska, wojew. sieradzka.

Adam starosta bodaczowski, od 1788 r. kasztelan spicimirski, ożeniony z Anielą Stadnicką, dziedzic Żarek zm. 1805 r. [3]),

---

[1]) Oryginał na papierze 29 x 17 cm. w zbiorach autora. Pisownia zachowana. U spodu 1796 d. 30 mca sierpnia w Siewierzu w księgi ziemskie Wojew. i Ziemi krak. Xięs. Siewierskiego niniejszego prawa czyli postanowienia nastąpiło wpisanie. Zaświadczam Stanisław Słodkowski, regent Ziemski Siewierski mp.

[2]) Ks. liske: Cuzodziemcy w Polsce str. 127.

[3]) Kronika klasztorna w Leśniowie.

Walenty zm. 1790 r. generał adjutant, ożeniony z Zuzanną Siemińską. Adam z Anieli Stadnickiej miał 8 córek, trzech synów: Wojciecha, jenerała wojsk polskich dziedzica Włodowic, Stanisława dziedzica Dąbrowy i in. († 1846 r.) i Jana dziedzica Żarek, szambelana księstwa warszawskiego, sędziego pokoju lelowskiego.

Pomnik Adama i Anieli znajduje się w kościele w Żarkach. Ten Adam zyskał w 1801 od Austrji potwierdzenie hrabskiego tytułu, którego zdawna używali Męcińscy.

Wykaz hypoteczny majętności Żarki z 1825 r. wylicza: miasto Żarki z wsiami Jaroszów, Zawada, Leśniów, Przewodziszowice, Jaworznik, Cisówka, Myszków, Nowa wieś i Warcianna. Dobra te posiadał Jan hr. Męciński; nabył je 25 marca 1808 r. od Wojciecha i Stanisława Męcińskich, braci, za miljon, dwieście siedmdziesiąt tysięcy zł p.

Wojciech z Dukli Męciński był generałem wojsk pols. (ojciec Cezarego ur. 1809 r. Synem Cezarego był Adam). Wojciech zm. w Krakowie 19 wrz. 1839 r. *Stanisław* [1]) brat Wojciecha, mąż Szembekówny. Syn ich Konstanty.

Jan, szambelan, ożeniony z Ossolińską.

R. 1809 i 1831.

W 1809 r. Jan Męciński został naczelnikiem siły zbrojnej powiatów lelowskiego, pilickiego i częstochowskiego oraz z dyspozycji Józefa ks. Poniatowskiego *rotmistrzem powstania narodowego* z obowiązkiem odbierania w Żarkach z powiatu pewnej liczby pikinierów i dostawiania ich do wojska, lub też wzamian za takowych żołnierzy zebrania od obywatelstwa po 600 zł. za każdego pikiniera. Do d. 16 sierpnia do Kalisza odesłano 16,000 zł.

Kontrola przyjętych pikinierów z powiatu częstochowskiego wykazuje 32 ludzi w wieku od 17 do 40 lat.

Z powiatu pileckiego 59, z powiatu lelowskiego 11. Każdy pikinier obowiązany był mieć konia, całkowite ubranie i uzbrojenie. Oto przykład: Mikołaj Ujejski, rodem ze wsi Miaczowa w lelowskim, oddany za pikiniera przez Stanisława Rogawskiego tej wsi dziedzica miał: kaszkiet, wołoszkę, kamizelkę z sukna białego, koszul cienkich 2, chustkę, czechczerów płóciennych 2, buty nowe, ostróg parę, mutelczak granatowego sukna. Też klacza kasztanowata łysa, mająca lat 7, kuta na przodek, deka pod siodło, siodło węgierskie z wyłogiem 2 popręgami rzemiennymi, podogoniem, puśliskami, olstrami, strzemionami

---

[1]) Po Kazimierzu Męcińskim' mężu Warszyckiej pozostały skarby złożone w klasztorze częstoch. O które długie lata prowadzono proces, szczególnie Stanisław, słynny z dowcipu. O tem patrz w książce M. Poleskiego *Zamek Ogrodzieniecki* 118-119.

żelaznemi, czaprak granatowy, na tymże skóra barania biała, pistoletów parę, pałasz w żelaznych pochwach, pendent, ładownica, zgrzebło, szczotka, uzdziennica krzyżowa rzemienna cała, musztuk z tranzlą, pika z chorągiewką terzynelową, worek na obrok nowy i torebka z rzemieniem. Organizacja odbywała się w maju, czerwcu, lipcu i sierpniu.

Dn. 15 sierpnia 1809 r. około godz. 9 rano przybył do Żarek Wysocki, porucznik pułku 2-go jazdy, wykomenderowany z Krakowa przez gen. Fiszera i pułkownika Tyszkiewicza na rozkaz ks. Józefa Poniatowskiego, naczelnego dowódzcy w celu odebrania tych pikinierów od obywateli z powiatu.

Rotmistrze mieli wydane specjalne, w 10 punktach ujęte instrukcje.

Dn. 17 lut. 1824 r. Jan hr. Męciński został mianowany marszałkiem sejmiku powiatu lelowskiego, 1826 r. radzkim wojewodzkim i członkiem rady obywat. w wojew. krak.

W 1831 r. pełnił obowiązki setnika gwardji narodowej „z chlubą, gorliwością w niebezpiecznych chwilach".

Zaś Konstanty Męciński, syn Stanisława i Teresy z hr. Szembeków ur. 6 stycz. 1804 r. wszedł do wojska 1824 r. i w 1831 r. doszedł do stopnia porucznika, będąc w bitwach pod Grochowem 15 lut. 1831 i 10 III 1831 25 III. pod Ostrołęką, 31 III pod Różaną, 10 i 14 IV pod Liwem, 3 maja pod Zimnowodą, 29 maja pod Siedlcami, 14 lipca pod Mińskiem i Kałuszynem, 4 paźdz. pod Janowem, d. 5 paźdz. pod Szczołowem. Dn. 5 paźdz. nie chcąc przystać na haniebne warunki podane przez rosjan, przeszedł z wojskiem polskiem granicę i oddał się pod protektorat króla Pruskiego.

Dn. 6 paźdz. 1831 w obozie pod Brodnicą brał dowód służby od Józefa ks. Puzyny, dowódcy baterji.

Szczegóły o kozakach i o cholerze w Żarkach w 1831-2 r. podałem w kronice klasztoru w Leśniowie. Są tam również szczegóły o Piotrze Steinkellerze, do którego Żarki przeszły po Męcińskich.

Ostatnim Męcińskim.

Na Żarkach był Jan hr. Męciński, którego dobra w 1827 r. zajęte zostały na sprzedaż, mianowicie Żarki z wsiami Jaroszów, Zawady, Leśniów, Przewodziszowice, Jaworznik, Cisówka, Myszków, Nowa wieś, Warcianna, obciążone sumą 60,000 zł. i 500 dukatów z procentami, należącemi się suksesorom Piotra Steinkellera, który do nabycia tych dóbr podstawił Aleksandrę z Charlemontów Anthonin, matkę pierwszej swojej żony. Ostatecznie hr. Jan Męciński 28 listopada 1829 r. w Kielcach przed rejentem Wojciechem Meszkowskim zrzekł się pretensji do tych dóbr.

W 1831 r. Steinkeller występuje jako dziedzic Żarek.

Piotr Antoni Stejnkeller.

Był jednym z najbardziej zasłużonych przemysłowców polskich.

Ur. się 15 lut. 1799 r. w Krakowie jako syn kupca. W 1826 r. po śmierci ojca objął handel i przeniósł takowy do Warszawy. Mając kredyt banku polskiego, dokonywał różnych pożytecznych dla kraju czynów.

Rząd austrjacki z kopalń małopolskich dostarczał po zakordon soli. St.. zobowiązał się sprowadzać sól taniej z Anglii. Wobec tego Austrja poprzestała na cenie soli po 52 kop. za cetnar zamiast po 1 rs. 1 kop. czyli o połowę taniej, na czem rząd, zyskał 50,000 oszczędności. Zorganizował przewóz soli statkami do różnych części kraju. Statki te wraz ze wspólnikami budował. Przeszły one z czasem na własność Banku polskiego. Rozwijał zakłady przemysłowe, kupował rudę żelazną i zboże. Założył cegielnię w Poniechówku. Nabywszy w 1831 r. Żarki, założył w tem mieście fabrykę maszyn, którą w 1837 r. znacznie rozwinął, łącząc z nią kuźnie, gisernie i emaljernie, wyrabiające naczynia kuchenne. W zakładach tych zbudowano kilkanaście maszyn parowych o sile 6 do 100 koni według pomysłu Filipa de Gerard naczelnego wówczas mechanika górniczego. Wyrabiano tu maszyny rolnicze, powozy i znane w kraju ressory. Warsztaty mechaniczne mieściły się w gmachu dwupiętrowym i poruszane były pomocą koła wodnego oraz dwukonnej maszyny parowej. Budowli tej dotykały składy, magazyny, kuźnie, emaljarnia, gisernia, gazownia 1843 r. wszystko w wielkich rozmiarach i na koniec obszerne koszary na pomieszczenie stu kilkudziesięciu rzemieślników z rodzinami. Wielu robotników i mechaników St. sprowadzał z zagranicy. I lud miejscowy miał niemały zarobek, przywożąc do fabryki potrzebny surowiec i rozwożąc wyroby. Rozwój fabryk w 1833 — 42 r. ułatwiała bliskość zakładów górniczych w Niwce, Blachowni, Dąbrowie i w Pradłach. Atoli po odłączeniu w 1843 r. górnictwa od banku polskiego, Steinkeller wytrzymać nie mógł konkurencji fabryki bankowej na Solcu urządzonej i fabryka maszyn w Żarkach upadła. W miejscu jej St. wspólnie z Lichtensteinem założył wielką przędzalnię bawełny [1]). Przędze zbywano przeważnie do Łodzi, a kilkuset robotników miało z tej fabryki utrzymanie zaś urządzenie w trzech kierunkach dróg bitych (szos) od Żarek przez St-ra, ułatwiło komunikację z tem miastem. Kraj zawdzięczna St-wi rozwój produkcji cynku i przerabianie takowego na blachę. W tym celu St. w 1836 r. wziął w dzierżawę od rządu huty cynkowe w Dąbrowie i wystawił

---

[1]) Encykl. Olgebranda 28 str. 912.

własnym kosztem walcownię w Londynie, która cynk polski przerabiała na blachę. Skutkiem złej woli anglików fabryka londyńska zawiodła nadzieje St wa, i przyniosła mu straty. Za to powstała walcownia w Sławkowie podniosła przemysł krajowy, którego ciągłość przetrwała do naszych czasów w rozwoju fabryki żelaz.-ocynkowanej w Będzinie.

St-r, zakupiwszy w Warszawie ruiny pałacu Mniszków, zbudował na tem miejscu resursę kupiecką. W 1835 r. St-r, nabył w Warszawie na licytacji młyn parowy i udoskonalił go dwoma nowemi maszynami. Wybudował dwa wielkie śpichrze mogące pomieścić 13,000 korcy zboża, urządził olearnię, fabrykę kafli i wyrobów fajansowych, fabrykę powozów zwanych steinkelerkami, maszynę do rznięcia fornirów, windę nad Wisłą do dźwigania ciężarów, kolejkę od niej aż do młyna. A z każdej podróży za granicę St r. przywodził bogaty zasób pożytecznych wiadomości, usiłując takowe przyswoić krajowi [1]).

Wszedłszy w stosunki z dyrekcją poczt. St-r. sprowadził w 1840 r. z Anglii maszyny, modele i zdolnych robotników i zaczął bugować własnym kosztem kurjerki, które już od 1 paźdz. t. r. na trakcie krakowskim kursowały. W parę lat później rozpowszechnił je na trakty koweński, brzesko-litewski, kalisko-poznański i toruński. Kurjerki przynosiły aż do otwarcia drogi żelaznej warsz-wiedeńskiej przeszło 16,000 rs. czystego dochodu. St-r, regulował koryto Wisły pod Warszawą aby ułatwić statkom obarczonym ładunkiem dla młyna parowego dobicie do brzegu. Dokonał też obwałowania brzegów Wisły zabezpieczając tak młyn par. jak i stronę miasta od wylewów rzeki. Najtrwalszym pomnikiem St ra jest droga żel. warszawsko wiedeńska.

Myśl takowej St-er powziął w 1834 r. W tym celu użyto funduszów tak z banku polskiego jak z domów handlowych St-ra i braci Łubińskich w Warszawie St-r, proponował ks. Namiestnikowi utworzenie bezpośredniej komunikacji z Bałtykiem za pomocą kolei żel. z Jurborga lub Kowna.

St-r, eksploatował też węgiel kamienny i dostarczał go do kolei (1847), Warszawa zawdzięcza też St-i pierwszą próbę bruku drewnianego na Nowym Świecie oraz wzorową fabrykę obić papierowych. Z jego bowiem namowy przedsiebiorcy Sperlin i Rahn przenieśli się z Wiednia do Warszawy. Kosztem i pomysłem jego wypracowany był projekt wodociągów i oświetlenia ulic gazem. Jego hojności kościół w Żarkach zawdzięcza swe powiększenie i przebudowanie w 1846 r. według planów Marconiego. On też jeden z pierwszych zaczął sprowadzać ze Szwajcarji bydło i rasę takową u nas rozkrzewił. Rozpowszechnił użycie sztucznych nawozów, używając do tego makuchów, kości mie-

---

[1]) Tygod. Illustr. 1860 r.

lonych i mączki gipsowej. Urządził w Żarkach łąki sztucznie nawodniane i dreny do odprowadzania z pól zbytecznej wody, zaprowadził pługi belgijskie, brony żelazne i spulchniacze ziemi, siewniki i pielniki. Wielki ten człowiek kształcił w kraju i za granicą zdolnych młodzieńców na rzemieślników i techników.

We wsi Masłońsku założył w 1836 r. wielki piec, mogący rocznie wydać do 12,000 cent. surowizny, a w Czarnej Strudze fryszerkę przekuwającą rocznie około 2000 cent. żelaza z surowizny masłońskiej. W dobrach Żareckich zbudował młyn amerykański, wydający najprzedniejszą mąkę pytlową, urządził piekarnię dla ludności robotniczej i wiejskiej, założył dystylarnię sprowadzając z Hamburga nieznany u nas aparat Falkmanna.

W folwarku Jaworznik urządził browar wzorowy, wystawił cukrownię i przyrząd do mielenia kości na sztuczny nawóz.

Pracował nie tyle dla siebie ile dla kraju i dobra ogólnego, nękany zawiścią ludzką i osobistem niepowodzeniem. Słynął z olbrzymiego wzrostu, z bystrego i wszechstronnego rozumu, z dobroci, słodyczy charakteru, powagi i dobroczynności. Znękany zawodami, wrócił do rodzinnego Krakowa i umarł tam 11 lutego 1854 r. W kościele w Żarkach i w kościele na Koszykach w Warszawie ma pomniki.

Po jego śmierci, dobra Żarki nabyła w 1857 r. spółka złożona z pp. Karola Ordęgi, Stanisława Lessera i Karola Osterloffa. Kosztem tej spółki wzniesiono wielki piec do wypalania wapna i fabrykę cegieł ogniotrwałych w Nowej wsi. Okolica bowiem, obfituje w wapień.

1868 r. Stan Lesser był właścicielem Żarek. W 1880 r. fabryka z częścią dóbr przeszła na własność Szajblerów. W Czarnej Strudze powstała fabryka cykorji i młyn wodny, w Jaworzniku gorzelnia p. Ordęgi.

Przed kilku laty przędzalnia bawełny, spaliła się. Zostały z niej ruiny.

Przy wjeździe do Żarek, rzucają się w oczy narożne baszty obmurowania dawnego parku dworskiego.

Kościół parafjalny.

Pod wezwaniem św. Szymona i Judy Apostołów, zbudowany został w 1522 r. przez Marcina Myszkowskiego, kasztelana wieluńskiego.

W 1702 r. wybuchł w Żarkach pożar; spaliło się sto domów i kościół, który odbudowali, powiększyli i ozdobili Męcińscy herbu Poraj. Konsekracji kościoła i głównego ołtarza dokonał 2 grudnia 1746 r. Michał Kunicki, biskup arsioneński, sufragan krakowski, opat-komendarz mogilski. W głównym ołtarzu umieścił biskup relikwie św. Aurelego i Letancji męcz. Na

rocznicę konsekracji wyznączył 1 niedzielę po św. Bartłomieju Ap. Na drugi dzień pokonsekrował nowy, wielki dzwon *Piotr* i mały *Józef* (sygnaturkę). Także mały dzwon *Michał* do kościoła św. Barbary. Inne ołtarze i dzwony pokonsekrował tu dn. 15 wrześ. 1747 r. wracając z Częstochowy, więc ołtarze: św. Anny, M. Bożej Różańcowej, św. Antoniego, św. Wojciecha. Zaś dzwony Szymon i Wojciech (Patrz *Leśniów*: Kronika).

W 1811 r. kościół był bardzo zrujnowany. Restaurowano go według planów Czermęka, budowniczego krak.

W 1846 r. dziedzic Żarek Antoni Stejnkeller kościół przebudował według planów architekta Henryka Marconiego [1]).

Kościół znajduje się tuż obok rynku, rojącego się od żydostwa. Na bramie cmentarnej stoją dwie barokowe figury św. Piotra i Pawła.

Kościół jest murowany, szkarpami wsparty, beczkowo sklepiony. Sklepienia w przyścieniach są urozmaicone wnękami; prezbiterjum tworzy szeroką rotundę. W tyle ołtarza okno. Po stronie Ewang. dawna zakrystja, dziś babieniec z wyjściem na cmentarz. Po str. Epistoły wejście do zbudowanej w 1929 r. zakrystji, do której wchodzi się po 6 schodach. W zakrystji sufit, okien cztery.

Nawa. Główne wejście do nawy prowadzi z boku, spodem czworokątnej, wyniosłej, z obu stron mającej okrągłe okna wieży, przez barokowy portal ozdobiony dwiema kolumnami w stylu korynckim. Nad nadprożem herb Męcińskich Poraj (róża) na barokowym kartuszu (tarczy) uwieńczonym koroną. Szczyt wieży (*hełm*) wysadzili Niemcy i Austrjacy, czasu Europejskiej wojny, w powietrze. Dawniej na wieży był zegar. Podobne portale z herbami Męcińskich prowadzą do dwuch bocznych kaplic.

Po stronie południowej we framudze, w miejscu dawnego okna, urządzono grotę a la w Lurd. Kościół jest dość ciemny.

W arkadzie tęcza opiera się na dwóch esenicach na korynckich kapitelach pilastrów. Na tęczy u stóp krzyża stojącego na globie, herb Poraj. Na esenicach stoją figury N.M.P. i św. Jana. Nad arkadą i dachem wieżyczka z sygnaturką.

Chór barokowo wygięty ku przodowi, wspiera się na dwuch żelaznych kolumnach. Posadzka marmurowa.

Główny ołtarz zdobią cztery złocone korynckie kolumny. Na zasuwie obraz św. Szymona i Judy, patronów kościoła, którym anioł z nieba podaje wieniec chwały. W górnej części nastawy, wśród promieni jest P. Jezus, trzymający krzyż.

---

[1]) St. Łoza. Słownik architektów 1917 str. 131.

Z obu stron ołtarza, ponad drzwiczkami, stoją figury św. Wojciecha i św. Stanisława B. M. Zaś na drzwiczkach są namalowane obrazy św. Piotra i Pawła Ap.

W mniejszym chórze stoją stalle z ośmiu obrazami na płótnie, wyobrażającymi czterech Ewangelistów i 4 Doktorów Kościoła.

W narożnikach nawy stoją ołtarze: Po str. Ewang. ołtarz M. Bożej Łaskawej z Dzieciną Bożą na lewej ręce.

Na zasuwie św. Antoni. Niżej w owalu św. Józef. Barokową nastawę zdobią aniołowie i archaniołowie. Na szczycie, aniołowie trzymają koronę, Kształt ołtarza sarkofagowy.

Po str. przeciwległej (*str. Epistoły*), takiż sam ołtarz. W nim św. Anna Samotrzecia. Na zasuwie św. Mikołaj. W owalu św. Tekla. Obrazy są dobrego pędzla. Na szczycie rzeźba Boga Ojca.

Po stronach ołtarza stoją figury Aarona z kadzielnicą i Mojżesza.

Obok tego ołtarza jest wejście do kaplicy P. Jezusa, przez arkadę ozdobioną bogatym czarno marmurowym portalem z białymi kolumnami. Na barokowym kartuszu herb Poraj.

Kaplica o dwuch oknach jest sklepiona rotundą. Ołtarz zdobią cztery kolumny i pilastry. W ołtarzu jest P. Jezus na krzyżu. Rzeźbione tło srebrzyste, wyobraża widok Jerozolimy. Na zasuwie jest stary obraz, wyobrażający Zdjęcie z krzyża. Po stronach ołtarza stoją figury M.B. i św. Jana. Kaplicę oświetlają dwa okna. W arkadzie tej kaplicy jest z białego kamienia wykonany barokowy pomnik z napisem:

D. O. M.

Piisque manibus
Illustrissimi ac M. D. Joannis Koryciński
Castellani Oświecimensis
Qui
dum viva fide religione bona
Deum unum colerat
Ministros alterius fidei quos s. Ecclesia rescidit
Zelosissime persequebatur
Et quando Summo Regi hanc praestitit fidem
Mox principis Moscorum
Dominator factus
Triumphum de Barbaris agendi pars optima fuit
nempe
Ad Moschoviam et Płockum sub auspiciis tanti Regis
Digna Regi suo egit
Summum idem carumque sibi Per omnia Vladislaus IV
Fortunatissimus princeps

Castellanum oświecimensem pronunciavit favit
Dum Deum virtute reges obsequio
Amicos vicinosque humanitate devicisset
Vitae meritorumque plenus
Obiit prope octogenarius Anno Dni MDCXXXIII
VIII celendas Martii
Quod mortale fuit hic humi conditum juxta cineres
Illustrissimae Barbarae de Kurozwęki Korycińska
electissimae et probatissimae conjugis suae
positum

Na szczycie pomnika herby Topór i Poraj.

Jest to pomnik Jana Korycińskiego, herbu Topor, gorliwego katolika, heretyków tępiciela, zwycięzcy nad moskalami pod Moskwą i Połockiem.

Ocenił go Władysław IV darząc kasztelanją oświecimską.

Zasłużony wobec Boga, królów, przyjaciół i sąsiadów, pełen lat i zasług, mając lat blisko 80 zmarł i spoczął obok prochów swej zacnej małżonki Barbary z Kurozwęk w 1633 r. dn. 8 marca.

Herb Topór jest herbem Korycińskich, zaś Poraj Męcińskich z Kurozwęk.

Nb. Starowolski w monumentach na str. 707 podaje pomnik Korycińskiego z odmiennym napisem.

Do przeciwległej kaplicy wchodzimy przez podobny do poprzedniego portal.

Kaplica po str. Ewang. jest sklepiona, oświetlona 2 oknami.

W ołtarzu jest stary obraz św. Wojciecha. Po stronach stoją figury św. Jana Chrzciciela, Stanisława Bpa, Kazimierza i Józefa.

Na ścianie wisi tu obraz św. Kryspinów, nad którymi anioł trzyma dwie mitry książęce.

W owalu stary obraz św. Stanisława. Przy boku świętego mitra i Piotrawin.

Między kaplicą Pana Jezusa a chórem, stoi ołtarz Przemienienia Pańskiego, a nad nim, w niszy dawnego okna, jak wspomniałem grota w Lurd.

Pomniki.

Przy ołtarzu Przemienienia Pańskiego:

Ś p.
Piotrowi Antoniemu
STEINKELLEROWI
dobremu obywatelowi, znakomitemu przemysłowcowi
Odnowicielowi tutejszej świątyni

dobroczyńcy Żarek i okolicy
w 40-to letnią rocznicę śmierci
ur. w Krakowie 1799 zmarłemu tamże
1854 r.

Na prawo sąsiaduje pomnik z czarnego marmuru, w kształcie tyłu trumny, na którym wsparła się w niemym bólu siedząca niewiasta. Na sarkofagu napis:

Pamięć Adama Hrabi z Kurozwęk
Męcińskiego
Senatora, kasztelana, starosty budaczewskiego
Orderów Orła Białego i św. Stanisława kawalera
Anieli z Hrabiów Stadnickich Męcińskiey
Naylepszych dziedziców
wdzięczne położyli dzieci R. P. 1811

Całość opiera się na marmurowej podstawie w kształcie mensy. Nad sarkofagiem owalna tarcza z herbami;

Topór Szreniawa z krzyżem
Poraj
Topór

Spodem dwa ordery,

Po stronie przeciwległej, poczynając od bocznego wejścia: Czarny marmur:

D. O. M.

Jerzy Zacharjasiewicz
żył lat 56
umarł 22 grudnia 1862 r.
Pokój jego duszy.

Ś † p.
Jan Rola Rożycki
Legjonista Wojsk Napoleona I
zm. 1861 r. lat 90.
Izabella z Lekrzyckich
Rożycka
zm. 1881 r. lat 75
Magdalena z Rzędkowskich
Różycka
zm. 1884 r. lat 35
Filomena z Żielińskich
Różycka
zm. 1892 r. lat 30
Ludwik Rola Rożycki
zm. 1886 r. lat 53
Emilja z Rożyckich

Wołczyńska
1899 r. lat 60
Zosia Rożycka
zm. 1876 r. lat 8

Pod tym pomnikiem jest płyta:

Pamięć Justyny,
Włockiej
panny urodzonej w dniu
26 września 1826 zmarłej w kwiecie
młodości w dniu 19 maja 1846 r.
Prosi o westchnienie do Boga

Płyta z marmuru:

Ś P.
Gustaw Lubicz Szydłowski
uczęstnik walk 1863 r.
aptekarz i obywatel m. Żarki
zm. 24 X 1915 r. przeżywszy lat 81
Ś. P.
Ksawera de Magna Włoki
Groty Włockich
Lubicz Szydłowska
zm. d. 8 IX 1919 r. przeżywszy lat 84.

Płyta z białego marmuru:

śp.
Franciszkowi Ksaweremu
i Annie z Żukowskich
WŁOCKIM
zmarłym w 1855 i 1870 roku
Skromną tą pamiątkę
poświęcają wdzięczne dzieci

Po stronie Ewangelii głównego ołtarza marmurowa płyta:

DOM † ŚP.
Księdzu Mateuszowi Keflińskiemu
B. jenerałowi i ostatniemu proboszczowi żareckiemu
Ze zgromadzenia XX. Paulinów Jasno-Górskich
ur. d. 22 tutego 1815 r.
zm. d. 4 grudnia 1884 r.
Kapłanowi gorliwemu, dbałemu o chwałę Bożą
Pomnik ten wdzięczności składają
prosząc o pobożne westchnienie.

O pomnikach, które podaje Starowolski w Monumentach patrz w zakończeniu.

W zakrystji mensa, nad którą wisi duży krncyfiks.

Kielich przerobiony z gotyckiego z napisem pod czaszą JEZUS. Średnica 15 cm. Podstawa płaska ozdobiona wypukłorzeźbą w kształcie wianka.

Pod spodem... ANSKI z Katarzyną małżonką swoją oddał do kościoła Żarskiego ten kielich na chwałę Boga w ręcze swoje (XVII w.)

Drogę krzyżową wprowadzono tu uroczyście w 1791 od kaplicy św. Jana. O tem patrz kronikę w Leśniowie z t. r. Fundatorem był ks. Andrzej Witkowski prob. przybynowski. Relikwiarz z Drzewem Świętem i rel. Szymona i Tadeusza.

Drugi z konwentu Beszowskiego.

Kielich z napisem *Fundatio secrerriana* A. B. 1798.

Pacyfikał z godłami 4 Ewangielistów.

Na podstawie ładne cyzelowanie: P. Jezus zmartwychwstały, obok którego anioł. Chs Pan ma rękę wzniesioną, 3 palce ku czołu wyciągnięte, w lewej ręce ma krzyż. Przy prawej ręce anioł.

2) św Piotr z kluczami w ręce.

3) Bóg Ojciec błogosławiący. W lewej ręce trzyma kulę świata.

4) Postać niewieścia w wysokiej koronie trójlistnej. W prawej ręce trzyma kwiat.

5) Postać w ubiorze niewieścim. Na głowie ubiór z XIV w. pewnie to N. M. P. Relikwiarz i podstawa (z miedzi) są z różnych czasów. Podstawa owalna 6 listna (23x17 cm.)

Relikwiarz ze szczątkami św. Jana Nep. sprawiony kosztem Edwarda i Marji Weingangów w 1881 r.

Relikwiarz z relikwią św. Józefata nowszy, Przy zakrystji schowanko na ornaty. Ornat zielony ze słupem czerwonym z herbem Jastrzębiec (XVII w.) Drugi z 18 w.

Monstrancja duża w XVIII w.

Notuję stary obraz Matki Bolesnej w której sercu tkwi miecz. Rytuał w 1635 r. wydany w Krakowie.

Dzwon. Na nim św. Jan i napis; *Salus nostra* in tempore tribulationis a voce angeli. (*Isai. 33*) Joan. Wajgner Cracoviae 1752.

Z drugiej strony P. Jezus na krzyżu i napis: *Jezu Crucifixe preces* populi *tui.* Dwa dzwony zrabowali w 1916 r. austrjacy. Wiemy że dzwony konsekrowali biskupi Kunicki i Kozierowski Ign. (1784 r.)

Księgi metrykalne. 1° Księga urodzonych sięga 1696 r. Ma tytuł: Liber Baptisatorum do novo ab an. 1696 praesidente esiae Żarecen. R. Dno. Petro de Zakliczyn Jordan cracov. et sandomiriensi canonico praeposito Żarecensi, Sancygniow. curato.

Druga księga urodzonych sięga 1752 r. rozpoczęta i piękną tytułową kartą ozdobiona przez ks. Urbana Steczewskiego. Ciągnie się do 1802 r. Trzecia od 1803 r.

Księga zmarłych obejmuje 1718—1757 r. Inne obejmują ciąg dalszy od 1802 r.

Księgi zaślubionych najdawniejsze od 1718—70 i od 1770 — 1807 r.

Bractwo św. Anny zostało założone w 1609 r. przez prob. żarec. ks. Melchiora Mikołajewskiego.

Rok 1863 w dziejach Żarek.

Dążąc do połączenia się z Oksińskim, będącym w tych okolicach, pod Żarkami o wiorstę od Jaworznika zatrzymał się kapitan Mossakowski, ponieważ pomęczeni ludzie nie zdolni byli do dalszego marszu. O świcie 24 kwietnia, gdy oddział dopiero 2 godziny odpoczywał, ukazały się 3 roty dowodzone przez pułkownika Alenicza wysłane z Częstochowy. Natychmiast rozstawił Mossakowski oddział iiczący już tylko 250 ludzi w szyku bojowym: kompanję Skąpskiego na prawo, Wiesnera na lewo, a Kosynierów w pośrodku. Pierwsza zaczęła ostrzeliwać kompanja Skąpskiego, ale równocześnie prawie Wiesner odciągnął swoją kompanję i opuścił plac boju. Pozostało więc tylko 90 strzelców Skąpskiego i Kopecznego, który będąc na czatach przed obozem, zepchnięty przez nieprzyjaciela, musiał cofnąć się do głównege oddziału. Strzelcy pod strzałami nieprzyjacielskimi cofnęli się przez moczary, powstrzymując celnymi strzałami prących naprzód moskali. Parcie moskali było silne i śmiałe i nie zdołał ich powstrzymać atak 80 kosynierów, prowadzonych przez Miszewskiego, który w ataku tym ranny, dostał się do niewoli. Kosynierzy, widząc padajacego dowódcę, rozbiegli się częścią, resztę zabrał Mossakowski i jak Wiesner opuścił plac boju. Moskale widząc znaczny ubytek w oddziale powstańczym, tym śmielej rzucili się do ponownego ataku na Wierzbińskiego, dowodzącego pozostałą setką polaków. Pewni przewagi, uderzyli z frontu przez moczary i na lewo i zepchnęli całą linję w tył, chociaż nie bez znacznych strat ze swej strony, nie mniej oddziałek powstańczy poniósł bolesne straty; poległ podporucznik *Franciszek Paleczka*, student medycyny uniwersytetu moskiewskiego, a obok niego legło 9 strzelców zabitych lub rannych. Skąpski został lekko ranny, lecz wytrwał do końca boju. Wyparty z korzystnej pozycji nad moczarami, cofnął się Wierzbiński w głąb lasu. Ponowny atak na tę pozycję odparłszy, cofnął się znów dalej ku łące. Tutaj tyralierzy moskiewscy, wsparci dwiema odwodowemi kompanjami gromadnie uderzyli na Wierzbińskiego z frontu, lewego i prawego boku równocześnie. Powstańcy otrzeliwując się, cofali się w głąb lasu, część strzelców już kłusem schodzić musiała z pozycji za łąką, aby poza wyrębem między łąką a lasem się znajdującym, zająć więcej bespieczne stanowiska poza sążniami drzewa. Mimo celnych strzałów powstańców moskale, będąc w przewadze liczebnej, parli wciąż naprzód i poczęli otaczać

garstkę ze wszystkich stron, wobec czego Wierzbiński, zebrawszy co pozostało z rozgromionego oddziału, rzucił się na przebój i ocalił resztę. Straty oddziału w tej walce wynosiły 30 zabitych i rannych oraz 6 wziętych do niewoli, pomiędzy którymi byli ranni Miernicki i Kopeczny. Moskale ponieśli również dotkliwe straty, bo 62 zabitych i rannych.

Klęska Jaworznicka pociągnęła za sobą rozproszenie oddziału i częściowy powrót w rozsypce za kordon. Przy Wierzbińskim i Skąpskim pozostało 47 strzelców, 10 kosynierów i 3 zdemontowanych kawalerzystów. Z tą garstką, zmniejszoną w czasie marszu jeszcze do 32, przeszedł Wierzbiński następnego dnia wieczorem przez kordon.

Dn. 27 VII 1863 r. mieli stoczyć powstańczy pod Żarkami z nieprzyjacielem bój, który trwał od godziny 4 do 10 rano. Z obu stron walczono zawzięcie. Moskale pobici, cofnęli się ku Częstochowie, zabrawszy rannych i poległych swoich [1]).

Cmentarz.

Cmentarz grzebalny założony w 1819 r. omurował ks. dziekan Aleksander Cugowski. W jego też towarzystwie odwiedziłem to miejsce wiecznego spoczynku.

Po prawej stronie ścieżki stoi czarny, marmurowy pomnik z napisem.

Rudolf Stanisław
FRANASZEK
żył lat 25 umarł d. 23 IV 1863 r.

U stóp pomnika leży czarna marmurowa płyta z napisem:

Tu spoczywają zwłoki
dziewięciu
bohaterów powstańców
poległych
w walce za Ojczyznę
24 IX 1863 r.
Cześć ich pamięci

Słupki spojone łańcuchem, ogradzają dokoła to miejsce chwały tych, którym się należy wieczna cześć i pamięć u rodaków.

Dalej pomniki: Ksawerego de Magna Włoki Włockiego † 1855 r.

Gustawa Szydłowskiego † 1915 r. 25 X lat 84
Ksawery z Grotów Włockich Szydłowskiej lat 84 † 8 IX 1919 r.

Pomnik w kształcie tablicy ze szczytem owalnym w ziemię wkopanej, stojącej, niskiej z napisem:

---

[1]) Stan. Zieliński: Bitwy i potyczki 1863-4 str. 167, 168, 173.

Tu spoczywają zwłoki X. Benita Boczkowskiego
z zakonu XX Reformatów w Pilicy potem
wikarjusza parafji Żarackiej który w dniu
27 września 1866 r. przeniósł się do wieczności
Prosi o westchnienie.

Mniej więcej w środku cmentarza są groby ros. i niemieckich żołnierzy poległych tu w 1914 r. Na grobach stoją jeszcze drewniane krzyże:

Krzyż prawosławny z napisem Russische krieger (2 obok siebie rosjanie) Na prawo od nich 17 † XI Leutnant 1915 D R. HERMAN MEYER Garderes Schützenbat y komp.

Opodal: Lentn. Dr. Felix Jungwirth I pion. 6 att. 12. 2 feldk.. 1915 17 † XI.

Za nim: Des Musk H. Hejsler H. SCHNAIDT R. A
Gottschol D. Franke.
H. Kuhmchel omartins
Linke Bandemir Fridrich Thiele Joseph Cehrmann
B. Piotrowicz Irensin, grenad. Teodor Lorenzen, Walter
Hermann, Wilh. Schurmann.
Karl Eckhard
A. Kopersky, M. Maslic
Peter Storck
Paul Bansch
Wilheim Hoffman
Fiedler Streest
2 rosyjscy żołnierze
Maulschagen. Kruschel
Otto Temm
1 rus. soldat. Johannes Hamm. Wepiel. S. Kościen.
Karl Fiebio 24 XI 1914. Obok niego na prawo czarny marmur:
Vom Kamf fûrs Vaterland
ruht hier aus der Wehrmann
Willy Fùnfstúck
† 2 III 1884
† 30 XI 1914
Beweint von seinen Leben

Na prawo krzyżyk z napisem:
Julius Schnabel † 24 XI 1914.

Niedaleko cmentarza stoi murowana kapliczka, oświetlona dwoma oknami. Dach ostry, kryty gontem. W środku kaplicy ołtarzyk z obrazem *Upadku* Pana Jezusa pod krzyżem.

Ruina kościółka św. Stanisława

Ks. dziekan Cugowski towarzyszy mi [1]) w drodze do ruin

---

[1]) Dn. 31 maja 1933 roku.

b. kościókła św. Stanisława. Idziemy prawie w południe szosą.
Odpoczywamy pod staruszką lipą, rosnącą po lewej ręce szosy. Wewnątrz jest spróchniała. Ma w obwodzie 5. 38 m. U stóp naszych polna droga prowadzi do znanego z bitwy w powstanie *Jaworznika* [1]. Był tam dawniej znany browar, dziś nie istniejący. Hen przed nami wzgórza i skały, niby ruiny starożytnych zamczysk. A po lewej ręce za Żarkami, widać pnącą się w górę szosę do Przybynowa, zaś druga na prawo—prowadzi do Złotego Potoka. Idziemy dalej. Ruiny pierwotnego w Żarkach kościółka stoją po prawej ręce szosy, na wzgórku. Kościołek postawiony z kamienia, składał się z dwuch części: z 6-cio kątnego prezbiterium i z czworokątnej nawy. W nawie po str. południowej było kiedyś okno. Nad wejściem od zachodu okienko zamurowane. Nawa ma 29 stóp długości, 26 szerokości. Prezbiterium około 20 stóp długie, 16 szerokie. Po str. Ewang. widać jeszcze część arkady. Wejście główne półokrągło zasklepione.

Wizyta z 1748 r. o tym kościółku mówi tylko tyle, że stoi za miastem i że jest pokryty gontem. Ma trzy ołtarze i cmentarz ogrodzony płotem.

Tyle wiadomości przekazała nam przeszłość. Żywa tradycja twierdzi, że tu około kościółka św. Stanisława znajdowała się pierwotna wieś Żary, aż po spaleniu przeniesione ją na dzisiejsze miejsce.

Dziś o tem miejscu, dawnej chwały Bożej, dosłownie powiedzieć można, że jest *brzydkością spustoszenia*... w dosłownem słowa tego znaczeniu. Do tego chciwość ludzka, poszukująca wiecznie skarbów ukrytych pod figurami i w ruinach, wykonała dwa doły w prezbiterium jeden, w nawie drugi [2].

Kaplica św. Barbary.
(*przy ulicy Częstochowskiej*)

Z połowy XVIII w. taką mamy o tej baplicy wiadomość. Kaplica św. Barbary w stronie zachodniej miasta, jest murowana, gontem pokryta. Przy niej szpital wystawiony z szczodrobliwości dziedzica. W szpitalu przebywa kilku ubogich, przez dziedzica utrzymywanych. Szpital ma czynsz od tysiąca złotych zapisanych przez JW. Górskiego, który też obraca dziedzic na

---

[1]) Mieszkańcy tej wsi mają lichą opinję, wydają bandytów.

[2]) Najstarszy z mieszczan Bronisław Nokuń, mający lat 77 już nie pamięta dachu na kościele. Zaś 50 letni Morawski opowiada, że pamięta dach z wieżyczką kościelną już w stanie ruiny. Gdy się zapadł, pastuszkowie rozebrali takowy na opał. Dodaje nową jak widać legendę: Były nawet tu dzwony lecz gdy w tem miejscu zastrzelił się żołnież, to dzwony przeszły do Łaz.

utrzymanie ubóstwa. Ubogich jest 7. W kaplicy znajdują się trzy ołtarze, nie pokonsekrowane.

Msza św. gdy ma być odprawiana, przynoszą portatyl. Podłoga i sufit z desek. Przed głównem wejściem murowana kruchta.

W 1790 r. szpital mieścił 5 ubogich. O uposażeniu tyle wiadomo, że w 1772 r. ks. Wojciech Jędrzejkiewicz, pleban uliński, legował na tutejszy szpital 600 zł. od której to sumy corocznie szpital brał prowizję. O tem patrz w *Kronice* klaszt. Leśniów pod rokiem 1790.

Pewnie od owego czasu kościołek się nie zmienił. Dodam, że na dachu stoi wieżyczka z desek. Owalne wejście prowadzi do kruchty oświetlonej dwoma oknami. Kościołek składa się z prezbiterium w kształcie szerokiej absydy o jednem oknie od południa i z nawy o 2 oknach. Podsiebitka. W presbiterium posadzka marmurowa, w nawie z tafli kamiennych. Główny ołtarzyk w stylu jońskim, ozdobiony 4 żłobionemi kolumnami i attyką. Stary obraz św. Barbary, trzymającej w prawej ręce kielich, w lewej miecz i palmę męczeństwa. Na ścianie wisi niezły obrazek, kształtu owalnego, przedstawiający popiersie Zbawiciela. W nawie dwa ołtarzyki. W jednym po str. Ewang. obraz św. Katarzyny, zaś po str. Epistoły—ołtarz św. Agnieszki. Na tym ołtarzu stoją bardzo stare oryginalne, prymitywne, lecz godne zanotowania obrazki więc: M. B. Studziańskiej i M. B. Kodeńskiej, na którym jest taki napis *Linartowic na Perle w Tursku*. Obrazy w ołtarzach są oryginalne i niezłe. Mensy ołtarzowe są murowane. Przy kościółku jest maleńki ogrodzony cmentarz.

Przytułek dla starców tworzy dom murowany w pobliżu opisanej kaplicy. Istniał już w 1731 r.

Figura św. Jana Nepomucena.

Stoi w mieście, nad strumykiem. Wykonana w stylu barokowym. Sięga XVIII wieku.

Pomnik T. Kościuszki.

Przy wjeździe do miasta od strony Myszkowa, po prawej stronie szosy, rzuca się w oczy pomnik z popiersiem Tadeusza Kościuszki [1]). Napis jest taki:

Naczelnikowi
wojsk Polskich
Tadeuszowi
Kościuszce

---

[1]) **Przed wojną był to pomnik przymusowej wdzięczności dla cara Aleksandra II.**

w rocznicę Konstytucii 3 maja
mieszkańcy gminy Żarki 1925 r.

Po stronie przeciwległej znajduje się omurowany park. Po rogach parku stoją obszerne, okrągłe baszty. Do parku wchodzi się przez bramę murowanego domu, stąd dom nazywa się *Bramką.*

Szczegół historyczny.

W 1712 r. zaszła pod Żarkami bratobójcza walka między stronnikami Stan. Leszczyńskiego a Augusta II Sasa. Po rozbiciu wojsk Grudzińskiego, starosty rawskiego, pod Krotoszynem d. 28 czerwca, gdy uchodził nazad na Wołoszczyznę, niedaleko Żarek napadł go porucznik Kamieniecki „który w pogoń za nim chodził i zniósł mu ludzi do ostatka."

(**Otwinowski:** Dzieje Polski za panowania Aug. II str. 196)

Kaplica św. Jana Niepomucena.

Idąc z Żarek do Leśniowa, mijając stawy, oglądałem po drodze kaplicę mego patrona św. Jana N. murowaną, sklepioną, mającą dwa okienka. Kaplica stoi między 4 lipami na wzgórku.

Rycinę jej podaje Tygodnik Ilustr. z 1860 r. Kaplicę tę postawił w 1755 r. ks. Eugeniusz Janicki, przeor leśniowski.

O kaplicy prywatnej w Żarkach.

Dn. 16 października 1813 r. o. Rajmund Chylicki prob. żarecki, poświęcił prywatną kaplicę hr. Jana Męcińskiego w Żarkach.

Figura.

Wśród całkowicie przez żydów opanowanego rynku, stoi figura Maryi Najśw. na murowanym z cegły postumencie.

Cechy.

Cech rzeźnicki postanowił Wojciech Męciński, podkomorzy wieluński, w dn. 28 lut. 1665 r. w Żarkach. W 1672 r. potwierdził Kazimierz Męciński. Cechy: stolarski, kowalski i szewski założone zostały przez Wojciecha Męcińskiego, dziedzica Żarek w 1720 r.

Dokumenty cechowe zniszczone zostały podczas pożarów.

Pomniki kościelne nie istniejące:

które wymienia Szymon Starowolski w Monumentach Sarmatów.

1⁰ Jana Korycińskiego, kaszt. Oświecimskiego † 1633 z napisem odmiennym od istniejącego.

2⁰ Zygmunta Tarły ze Szczekarzowic, kasztelana sandeckiego, lat m. 67, zm. 7 wrześ. 1628 r.

3⁰ Andrzeja Niewiarowskiego, który walczył z Moskwą, żył lat 51 um. 15 sierp. 1632 r.

4⁰ Stefana Niewiarowskiego męża Anny z Kobierzyna, żył lat 26, Zm. 28 grud. 1644 r.

5⁰ Jana Chwaliboga z Janowic, męża Anny de Rutki. Żył 46 lat. Zm. 10 sierp. 1627 r.

6⁰ Jakóba z Janowic Chwaliboga, pisarza ziems. wojew. krak. męża Zofii z Wiatrowic zm. 1639 r.

7⁰ Bartł. Kępińskiego, herbu Niesobia, męża Anny z Gołczyc. Walczył pod Wład. IV w walce ze Szwedami, prusakami, moskalami. Um. 1646 r. d. 15 czer. mając lat 43.

8⁰ Krzysztofa Rylskiego † 13 kw. 1636 r. m. lat 37.

9⁰ Stanisława Miłkowskiego zm. 1637 lat m. 77.

10⁰ Piotra Stadnickiego † 4 sierp. 1636 r. w 38 r. ż. zm.

11⁰ Stanisława Piłat Ujejskiego z Wilkowic, pisarza grodz. sądeckiego † 1645 r. 15 czerw. w 58 r. życia.

PROBOSZCZOWIE.

Ze świeckiego i zakonnego duchowieństwa (*przeorowie*).

R. 1609 ks. Melchior Mikołajewski, który założył tu Bractwo św. Anny.

R. 1637 ks. Wojciech Koryciński herbu Topór, syn Jana, kaszt. oświecimskiego i Barbary Męcińskiej, herbu Róża, kanonik łucki i krak. infułat miechowski, pronotariusz apostolski, prob. w Żarkach i Ruszczy, biskup kamieniecki, wreszcie arcybp lwowski zm. 1677 r.

R. 1696 ks. Piotr z Zakliczyna Jordan, kanonik krak. i sandomierski, prob. żarecki i sancygiowski (*metr. chrz.*) Wikariusze: ks. Jacek Muszkiewicz, Jan Petliński i w 1711 r. Andrzej Stojecki.

Do 1716 r. ks. Franciszek Rogoliński pr. żar., kanon. przemyski, liwski, chrzci tu do 20 paźdz. t. r. Lecz już od 7 paźdz. 1716 r. zaczęli tu pracę ojcowie paulini. Przeor leśniowski eo ipso był prepozytem żareckim, zaś przy kościele mieszkał jego zastępca wiceprepozyt i wikariusze.

T. r. od października przeor Leśniowski był tem samem proboszczem żareckim. Pracowali zaś Przy kościele kaznodzieje i wikarjusze—paulini. Starszy z nich miał tytuł vice prepozyta. Zaczęli swą pracę od 7 października 1716 r. jeszcze przy ks. kanoniku Rajolińskim, który ochrzcił dziecko jeszcze 20 X.

Wąskie metryki małżeństw od 1710 do 1770 r. podają pracujących tu paulinów jak o. Hieronima Maxiński, Zygmut Bąkowski, 1722 Maxym Nieznański, 1724 Samuel Kreyserski podprzeor,

1726 r. Euzebi Twardokęski podprz. w 1728 r. Edmund Gorczakowski podprz. 1727 r.

Konst. Rorzyański, 1731 r. Xawery Serpecki.
R. 1730 o. Łukasz Dydyński przeor Ceśn.
R. 1749 o. Rafał Wężyk przeor leśn.
R. 1745 o. Dominik Białobrzeski prz. l.
R. 1748 o. Reginald Massini.
R. 1753 o. Eugeniusz Janicki.
R. 1726 † 1761 o. Aleksy Obrycki.
Zastępował go jako proboszcz w Żarkach ks. Koźlicki.
R. 1761 o. Wojciech Radoszewski Dr Fil. profesor prawa.
R. 1762 o. Klemens Szlagowski.
R. 1765 o. Celestyn Gutter.
R. 1771 o. Damazy Smużeński.
R. 1774 o. Pafnucy Zawidzki.
R. 1776 o. Jozafat Nowacki.
X. Feliks Sekuliński zastępował prob. w Żarkach.
R. 1781 o. Felicjan Zagrodzki przeor.
R. 1783 o. Eugeniusz Stanisławski.
R. 1786 o. Remigi Wesołowski, był przeorem do śmierci w 1803 r.

R. 1803 o. Jakób Piotrowski, zrzekł się przeorstwa.
R. 1806 o. Rajmund Chylicki do 1818 r.

Potwierdził jego wybór ks. Marcin Siemieński komisarz generalny. Diec. Wrocławskiej na obwody siewierski, lelowski, częstochowski, proboszcz w Starych Koziegłowach, kanonik kielecki. Wprowadzał go na urząd ks. Józef Tobolski prob. z Potoka w obecności o. Hilariona Serafinowicza, przeora częstoch. i ks. Edwarda Makowskiego prob. z Niegowy.

R. 1818 o. Rafeł Rubiszewski.
R. 1822 o. Maciej Cichocki był do 1839 r.
R. 1840—1 Aleksy Cisowski zastępca.
R. 1841 o. Brunon Dusiński.
R. 1847—59 o. Wacław Panecki
R. 1860 Florenty Łakota zastępca.
R. 1860 ks. Mateusz Kulpiński prob. um. 1884 r.
R. 1884 ks. Stanisław Zamojski.
Ks. Domicjan Romer 1893 r.
R. 1894 ks. Adam Włosiński zastępca.
R. 1894 ks. Hipolit Mikusiński.
R. 1908 ks. Wicenty Bogacki 1910
R. 1911 ks. Wicenty Cheliński. Pierwszy dziekan żarecki.
R. 1915 ks. Jan Zmarzlik.
R. 1917 zastępca ks. Stanisław Witek, rektor w Leśniowie.
R. 1917 ks. Aleksander Cugowski obec. prob. i dziekan.

Szczegóły z metryk.

R. 1730 o. Łukasz Dydyński, przeor leśn. ślub daje szlachcie: Janowi Mościckiemu z Katarzyną Bielską. Obecni szl: Stan. Zieliński i Jan Mięta (?)

R. 1732 ślub szl. Nikodema Zasłockiego, poborcy z Częstochowy ze szl. Marją Ochalską z Przewodzinowic. Obecni szl. Stan. Zieliński z Przewodzinowic. Jasieniecki i Michał Kobryński *malarz* z Żarek.

R. 1739 o. Rafał Wężyk przeor leś. daje ślub Mich. Czermieńskiemu, kapitanowi fortecy zamojskiej kawaler z Marjanną Pajączkowską panną z Nowej wsi. Świadczą szl. Stan. Świerczakowski i Roman. Kotwicz.

R. 1746 pochowano w grobie pod św. Wojciechem Elżbietę Męcińską, córkę Wojciecha kolatora i dobrodzieja i tegoż żony Marjanny, staros. ostrzeszewskich.

R. 1751—2 brat Stan. Męciński był kaznodzieją żareckim.

R. 1782 o. przeor Zagrodzki dał ślub Augustynowi Miączyńskiemu, staroście Krzepickiemu z Magdaleną Męcińską, panną starościanką Bodaczewską. Obecnymi byli Ignacy z Kalinowa Kalinowski starosta lelowski: Walenty Męciński i inni.

R. 1798 pan Kasztelan Adam Męciński oddał do klasztoru leśn. swego syna Piotra na stół i rezydencję z płacą 600 zł. rocznie za jego utrzymanie [1]).

Szczegóły o Męcińskich i w. inn. patrz w *Kronice* klasztoru w Leśniowie.

R. 1802 um. w Ż. kapłan świecki Józef Zawilichowski po spowiedzi (*Sacerdos miser et vagus*).

R. 1806 w Żarkach pochowano przy ołtarzu św. Wojciecha w grobach ciało Adama z Kurozwęk Męcińskiego, kasztelana Spicimirskiego, starostę Bodaczowskiego, fundatora (*raczej kolatora*) paulinów, w Leśniowie, który umarł nagle we Włodowicach w obecności kapelana ojca Klemensa Trzebiakowskiego, paulina.

Zostawił żonę Anielę Ewę ze Stadnickich i dwuch synów żonatych Wojciecha i Stanisława oraz Jana kawalera, oraz córki zamężne: Juljannę Wielogłowską, Annę Stadnicką, także w panieństwie będące Teklę, Zuzannę, Klarę, Franciszkę i Ewę. Umarli wcześniej. Piotr, Jan, Andrzej, Magdalena.

R. 1809 r. w grobie pod św. Wojciechem pochowano Annę z Wolskich 1-o voto Łodzińską 2-do Russocką. Zostawiła dzieci: Wicentego Łodz. Julję i Mikołaja Russockich.

Córki: Józefa Bukowska i Marcjanna O.

---

[1]) Kronika klasz. leśn. stronica 93 u góry (*rękopis*), O tym Piotrze herbarze milczą.

W kronice klasztoru w Leśniowie przytaczam wiele szczegółów tyczących się Żarek.

Przywilej Zygmunta Augusta na jarmarki i targi w Żarkach 1556 r.

In nomine Domini amen.

Ad perpetuam rei memoriam. Quoniam facta humana quantumcumque memorabilia facile intereunt, nisi literarum beneficio que res scitu necessarias aboleri non patiuntur, fuerint immortalitati consecrata. Proinde nos Sigismundus Augustus Dei gratia Rex Poloniae, magnus Dux Lituaniae nec non er terrarum Cracoviae, Sandomiriae, Syradiae, Lanciciae, Cuiaviae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae, Culmensis Elbigensis, Pomeraniaeque, etc. dominus et haeres. Significamus praesentibus literis nostris quorum interest universis et singulis harum noticiam habituris, quia nos volentes ut oppidum Żarki generosi Hieronimi Myschkowski de Mirów, maius capiat in dies merementum, ad melioremque statum et condicionem reducatur, tria fora annualia seu undinas in eodem oppidio, Primum pro festo translationis Sancti Stanislai, Secundum pro festo Visitationis Beatissimae Mariae Virginis, Tertium pro festo sancti Andreae Apli singulis annis agen et frequentan, Septimanale vero foram singulis feriis terciis qualibet septimana celebran, institen et indicendum duximus, instituimusque et indicimus ac pro institutis et indictis habere volumus, et decernimus temporibus perpetuis, dantes facultatem incolis oppidi predicti Żarki fora ipsa tam annualia quam septimanalia sine tamen iactura et praeiudicio aliorum oppidorum et ciavitatum in vicimonio consistentium diebus et temporibus statutis superius expressis more aliorum civitatum et oppidorum Regni nostri, agen celebran et exercen omnibus... et singulis mercatoribus vectoribus, negociatoribus, artificibus, institoribus, civibus, oppidanis et villanis hominibus cuiuscumque status, sexus, et condicionis existen ad praedictum oppidium Żarki pro diebus et temporibus tam fororum predictorum annalium quam... septimanalium, cum rebus venalibus quibuscumque et cuiuscumqne generis venien easdemque res et merces exponen venden et emen res pro rebus commutan et alia negociationis genera, cum quibus cumque personis undecunque venien exercen ac pecudes, equos et peccora vendendi mactandi illaque et alia genera carnium libere tam in septimanalibus quam annalibus foris predictis in mensis ad hoc preparatis et preparandis, mciden, venundandi secundum consuetudinem Regni nostri antiquitus introductum et in talibus observatam. nisi tales sint quos iura et leges fovere non perminttunt et quibus proborum hominum consortia

merito sunt denegenda. In quo quidem oppido prefatus generosus Hyeronimus Miskowski de Myrow et eius successores legitimi de mensis et bancis ais lopathek et bancis omnium generum carnium alias zyathek vendicioni locatis, ac alias omni et singulis rebus mercibus, quocumque nomine vocatis, venalibus et ad vendendum expositis, qualibet feria tertia et foro septimanali perpetuis temporibus foralia habebit et exiget successores ipsius habebunt et exigent iuxta aliorum oppidorum consuetudinem. In cuius rei fidem et testimonium sigillum nostrum praesentibus est appensum Dutum Vilnae Sabbato ante festum sancti Laurentii proximo Anno Domini Millesimo Quingentesimo quinquagesimo sexto Regni vero nostri vigesimo septimo. Presentibus Reverendis Generosis et venerabilibus Joanne Liuthomirski Ravensi, Curiae nostrae Thesauraris.... ac Radomiensi Lanciciensique Capitaneo, Gabriele Tharło. Radomiensi Curiae Serenissimae conjugis nostrae magistro et Capitaneo Chelmensi Castellanis. Joanne Przerembski Regni nostri Vicecancellario ac Gnesnensi Cracoviensi Praeposito Nicolao Trzebuchowski camerae nostrae praefecto brzestensi leleviensique Capitaneo. Petro Arciechowski Podlassen Referendario Vilnen Varschouniensi Stanislao Karnkowski iuris utriusque Doctore et vilnensi canonico... et aliis quam plurimis secretariis et Aulicis nostris fide dignis testibus circa praemissa. Datum per manus Rendi Joannis de Przeramb Regni nostri vicecancellarii ac Gnesnensis Cracoviensisque Praepositi, Syncere nobis dilecti [1]).

Rel. Rudi Joannis de Przeramb
Regni Poloniae Vice cancellarii
ae Gnesnensi Cracoviensique
etc. praepositi.

Joannes Przerempski
R. P. Vicecancellarius mp.

LEŚNIÓW

Z Żarek bliziutko do Leśniowa. Przechodzę obok murowanej kapliczki św. Jana Niep. stojącej na pagórku między 4 lipami. Postawił ją ks Eugeniusz Janicki, przeor oo. Paulinów leśniowskich w 1755 r.

---

[1]) Pergamin był własnością p. Plagego w Ząbkowicach.

Kościół w L. stał dawniej wśród lasów, z których dziś niewiele zostało.

Już w 1325 r. istniała tu parafja, należąca do dekanatu Irządzkiego. Pleban Mikołaj płacił na świętopietrze [1]) 4 skojce. Około 1340 r. parafja należy do dekanatu lelowskiego [2]).

Jest tradycja że w 1382 r. Władysław ks. Opolski, wioząc cudowny obraz Najśw. Maryi Panny na Jasną Górę, miał tu zostawić statuę Matki Bożej z Dzieciątkiem.

Podanie o tem że nie było w okolicy wody, aby ugasić pragnienie i że dopiero na gorące modlitwy księcia i drużyny wytrysło źródło, jest wątpliwem; wszak oddawna istniała tu parafja, ksiądz mieszkał, wieś była parafjalna, więc musiały być studnię i nie trzeba się było uciekać do cudu.

Żarki początkowo należały do parafji Leśniów. Lecz już w 1382 r. były miasteczkiem, zatem musiały mieć i kościół pewnie św. Stanisława bpa krak. nim w XVI w. powstał dzisiejszy parafialny.

Gdy pierwotny kościołek w Leśniowie doszedł do upadku, wówczas p. Jan z Pilicy Koryciński, herbu Topór, kasztelan oswiecimski, jako votum za łaski otrzymane od N. M. P., postawił w Leśniowie w 1559 r. piękny kościół murowany, w którym figurę łaskami słynącą umieścił.

W 1700 r. Józef z Korozwęk Męciński, kasztelan bracławski, (†1709 r.) sprowadza do Leśniowa Karmelitów bosych. Gdy ci dla braku środków utrzymania po trzech latach za fundację podziękowali, wówczas pobożny fundator sprowadza tu ks. Paulinów z Jasnej Góry, klasztor im stawia. kościół restauruje i zaopatruje w aparaty. Na utrzymanie zaś klasztoru pięć wiosek: Leśniów, Postaszowice, Trzebniów, Gorzków, Przewodziszowice, zapisuje.

Paulini utrzymali się w Leśniowie do roku 1864 czyli do kasaty klasztoru, przez rząd rosyjski. Zajmowali się również parafją Żarki, zaś przeor leśniowski z fundacji Wojciecha Męcińskiego, starosty Ostrzeszowskiego, był jednocześnie proboszczem żareckim, utrzymując przy kościele w Żarkach vice prepozyta i kaznodzieję z zakonu Paulinów.

W 1755 generalny przeor o. Aseniusz Bukowski buduje klasztor, zaś miejscowy przeor Eugeniusz Janicki zakłada kamień węgielny. W fundamentach w rogu połudn.—zach. kładzie relikwie św. Felicyty i Klemensa.

W 1791 rozpoczęto przydłużenie kościoła w Leśniowie kosztem w części kolatora Adama Męcińskiego i w części kosztem klasztoru.

---

[1]) Dr. Ptaśnik Acta Camerae Apostolae vol. I. pag. 139, 308.
[2]) 372.

W 1798 r. zbudowano wieżę—sygnaturę na kościele.

R. 1828 budowano murowany parkan przy kościele i główną bramę z 10 stopniami.

Mury kościoła są grube, wzmocnione szkarpami. Wchodzimy przez główny, owalny portal. Kościół jest obszerny, jednonawowy, sklepiony beczkowo, oświetlony w nawie po str. Ew. dwoma oknami, po str. Ep-ły 5. W prezbiterium po str. Ep. 2 okna. Sklepienie szeroko rozpięte.

Z nawy po str. Epis. przez kruchtę wyjście na cmentarz.

Po str. Ewan. do prezbiterium przylega sklepiona zakrystja, oświetlona jednem oknem.

Z zakrystji po schodach wejście na chórek zakonny. Między prezb i nawą arkada. W niej dwie tablatury po str. Ep-ły z rzeźbionym herbem zakonu Paulinów: dwa lwy oparte łapami na palmie, a na niej kruk. Pewnie tu stawiano sedes dla przełożonego, generała lub biskupa. Nad tem kotara. Notuję tu starożytny obraz N. M. P. w ramie w arkadzie wiszący.

Po stronie przeciwległej mieści się ozdobiona rzeźbą barokowowa ambona. Prezbiterium kończy się absydą.

Wiemy że w 1730 r. Wojciech Męciński, kasztelan ostrzeszowski (zmarły 28 paźdz. 1753 r.) kosztem 2000 zł. ufundował ołtarz nowy, główny, w którym umieszczono cudowną figurę N. M. P.

Cudowna figurka N. M. P. z Dzieciątkiem Bożem na prawej ręce, jest może łokieć wysoka. W lewej ręce N. M. P. trzyma wysokie berło. Twarz Maryi okrągła, oczy patrzą przed siebie. Dzieciątko w lewej ręce trzyma glob. ziemski prawą rękę ma wzniesioną do błogosławieństwa. Obie głowy w koronach.

W Kronice klasztornej czytamy pod rokiem 1746 r. że były przeor częst. o. Narcyz Raciborski, rezydent leśniowski, sprawił dla figury N. M. P. koronę. Przerobiona była ze starej z dodaniem 43 uncji srebra, upiększona 34 mniejszymi i 5 większymi czeskimi kamieniami kosztem 200 tynfów. Zaś z cennej materji tkanej srebrem, sprawił sukienkę. Zaś fundatorka i kolatorka p. Marjanna Męcińska, starościna ostrzeszowska, ofiarowała materjał jedwabny w srebrne kwiaty na namiot nad św. Figurą i inny materjał na pokrycie cyborium.

T. r. pan starosta wraz z innemi osobami sprawił koronę dla Dzieciątka Jezus. Ozdobił ją Jan Szaweł, złotnik.

Sprawił też pan starosta srebrny relikwiarz z promieniami i koroną, zawierający *Drzewo żywota* (krzyża św.) i relikwie 12 apostołów. Ołtarz główny zdobią dwie pozłacane korynckie, kolumny i pilastry. Po obu stronach ołtarza wisi mnóstwo votów. Są to wymowne dowody łask tu otrzymanych od N. M. P.

Obraz na zasuwie wyobraża Niepokalaną która z nieba wycią-

ga ręce pełne łask ku ziemskiemu padołowi płaczu. Rama barokowa. Cyborium metalowe w Częstochowie wykonał Jan Podgóralski. Wysoko w nastawie, w okrągłej ramie obraz wyobraża Nawiedzenie. Na kapitelach grający aniołowie. Urządzenie prezbiterium barokowe, stalle przechodzą w roccoco.

W nawie po str. Ewang. stoją ołtarze: św. Stanisława Kostki.

Drugi ołtarz Serca Jezusowego. Po bokach tego ołtarza stoją figury św. Katarzyny i św. Barbary. Po str. Epistoły stoi ołtarz św. Antoniego, któremu ukazuje się M. B. z Dzieciątkiem. Stoi tu trumienka z leżącą ubraną figurką św. Rozalji.

Chór wspiera się na dwuch potężnych słupach i tyluż przyściennych półfilarach. Na nim organ o 10 głosach.

Posadzka cementowa, imitująca znakomicie marmur, ułożona w 1892 r. Kościół nadzwyczaj czysto i estetycznie utrzymany.

Zakrystja. Kielich ozdobiony wypukłorzeźbą wyobrażającą Mękę Pańską. Napis *Memento benefactoris hujus calicis.*

2[0] Kielich z napisem: Memento an. Justini et Marjannae. Pertinet ad s. Joannem Nepomucenum 1776.

3[0] Kielich z napisem w części startym:... Marjanna małżonkowie ofiarują A. D. MDC...

Pacyfikał z godłami Apostołów. Sam krzyż starszy od postumentu. Śliczna z XVI w. gotycka monstrancja. Postument ma w średnicy 25 cm. Skrzydła ażurowe, ozdobione spiralnemi wieżyczkami. Pod środkową Niepokalana. Na podstawie monogram IHS wśród promieni i herb Topór. Napis dokoła *Joannes Koryciński haeres de Żarki.*

Portret fundatora kościoła na sześciokątnej desce.

Breve Klemensa XII na pergaminie z 16 XI 1733 r. na odpust zupełny w uroczystość Nawiedzenia N. M. P.

Odpusty na Nawiedzenie N. M. B. i w niedzielę po Nawiedzeniu było Poświęcenie Kościoła.

Obrazy. Na korytarzach poklasztornych wiszą obrazy: św. Wacława, Historia św. Pawła i Antoniego, śmierć św. Teresy wśród Aniołów, śmierć św. Józefa i starodawny obraz N. M. P.

Kościół i klasztor zbudowane są w czworobok, zamykający w środku klasztorny wirydarz.

Lipa. Ogromna lipa rośnie na prost głównych drzwi kościelnych.

Źródło Matki Bożej, które miało wytrysnąć na prośbę spragnionego Władysława ks. Opolskiego dworzan, znajduje się między klasztorem a drogą.

W 1730 r. p. Wojciech Męciński, starosta ostrzeszowski nad źródłem postawił kaplicę.

W 1783 na miejscu zrujnowanej kaplicy nad **źródłem, pos-**

tawiono nową z wieżyczką. A gdy i ta ze starości upadła, źródła ujęte zostały w basen i studzienkę pod gołem niebem.

Wojna Europejska uczyniła wiele szkód kościołowi Granaty i szrapnele w niektórych miejscach porobiły szkody w murach i dachu kościelnym.

Niemcy, którzy tu przez 4 tygodnie stali, staczając krwawe boje z moskalami (stali w Potoku i Janowie), wysadzili w powietrze 2 wieże kościelne i sygnaturkę, by nie orjentowały Rosjan. Mury cmentarne, które zmniejszyli, a na nich kładli worki z piaskiem, służyły im za strzelnice i schronisko przed kulami karabinowemi. Mieszkania i cele klasztorne poniszczyli. Tak kościół jak i zabudowania do wzorowego porządku doprowadził ks. Stanisław Witek od 1901 r. rektor tutejszego kościoła.

Pieśń :„Witaj ozdobo Leśniowskiej Pustyni" ułożył w 1825 r. o. Maciej Cichocki, przeor miejscowy.

Drugą pieśń: Najświętsza Panno w uroczym Leśniowie napisał Stanisław Wieniawa.

Broszurę p. t. *Cuda i łaski Maryi Panny* Leśniowskiej przez wielebnych ojców Paulinów od roku 1703 spisywane... wydał X. Kazimierz Grabowski. Wyd. drugie 1922 r. str. 64. Obie pieśni mieszczą się w tej broszurce.

Listę księży przeorów w Leśniowie podałem w spisie ks. proboszczów w Żarkach, jak wiadomo bowiem paulini od 18 wieku zajmowali się aż do kasaty klasztoru w 1864 r. żarecką parafją.

KRONIKA KLASZTORU W LEŚNIOWIE.

Jest to rękopis w kształcie książki, oprawionej w skórę ciemno bronzową, pisany na grubym, czerwonym papierze dwojakiego rodzaju. Jedne arkusze (początkowe) mają wodne znaki wyobrażające dwuch wojskowych stojących na przeciw siebie w ubraniach z XVIII w. Wyciągają ku sobie puchary. Między nimi stoi drzewko, u spodu ma po 2 gałązki równoległe. W górze 3 w kształcie rózgi. U spodu napis: AL MOD PAPIER. Pod tem S. W. Y.

Druga część księgi składa się z papieru, mającego wodny znak jednogłowego orła z opuszczonemi skrzydłami. W prawej nodze trzyma miecz i berło, w lewej tarczę.

Na okładce notatki zasłyszane o Żarkach przew. ks. Macieja Cichockiego. Dalej tytuł: *Acta* Conventus Leśniovicensis Ordinis s. Pauli p. (*rimi*) Er. (*emitae*). In quibus diversus annorum eventus et aliqua rerum nonnullarum notitia, tam intra quam extra conventum nonstrata atque series ornamentorum quae ex pis Benefactorum Votis Ecclesiae et Monasterio Lesnioviensi accesserunt et obvenerunt INSCRIBIT Nunc vero pro me-

moria futuris annis noviter diligenter calamo INNOTATUR ab Anno Dni 1745—to,

In Nomine Domini. Następuje treść księgi—notaty od r. 1745, więc: W pierwszych dniach maja na kapitule w Częstochowie pod przewodnictwem o. Franciszka Róży św. T. Dra, komisarza generalnego, obrano o. Brunona Chojnackiego Dr. T. na prowincjała. Na przeora w Leśniowie obrano o. Dominika Białobrzeskiego, na kaznodzieję o. Adama Grochowickiego. Do klasztoru tego wyznaczono oo. Anioła Guradkowskiego b. przeora, Narcyza Racibowskiego b. przeora, Urbana Starczewskiego, którego uczyniono *komendarzem* kościoła w Żarkach i Alfonsa Mirskiego.

Ten rok nie podobny do zeszłego, w którym trwała długa zima i nieurodzaj. W Ojczyźnie był spokój. Z powodu wichrów i suszy była drożyzna i głód.

Dn. 2 lipca w uroczysty odpust Nawiedzenia N. M. P. miał tu prymicje o. Wicenty Skowroński w obec JW. rodziców, krewnych, szlachty i ludu w liczbie 2000. Kazanie miał o. Stan. Kiełczewski definitor prow. i kaznodzieja częstoch. Kler spowiadał lud. Obecny przeor o. Rajmund Górski kazał przelać wielki dzwon dodając fragmenty srebra. Z funduszu po śp ojcu Wenantym Kiełczewskim, zbudował ozdobną *dzwonnicę* przy wyjściu z Żarek na cmentarz.

R. 1746. Po ciężkiej zimie panowały wichry, susze rzuciło się robactwo na ogrody i zboże.

O. Anastazy Kiedrzyński Dr. św. T. trzy stare kielichy kazał przerobić na nowe i wyzłocić.

JW. nasz fundator p. Wojciech Męciński starosta ostrzeszowski ofiarował srebrny duży pacyfikał z promieniami i koroną zawierający *DRZEWO ŻYWOTA* i relikwie 12 apostołów.

O. Narcyz Raciborski były przeor częst. nasz rezydent sprawił nową *koronę* dla św. figury Matki Boskiej Leśniowskiej. Zrobiona że starej z dodaniem 43 uncji srebra, upiększona 34 mniejszymi i 5 większymi czeskimi kamieniami kosztem 200 tynów.

Ten sam o. N. Rac. ofiarował więcej niż 2 łokcie cennej materji srebrem tkanej na *sukienkę* do tej Figury M. B.

JW. fundatorka Marjanna Męcińska, starościna ostrz. ofiarowała materjał jedwabny, w srebrne kwiaty na namiot nad św. Figurą i inny materjał jedw. czerwony na okrycie cymborium.

Bezimiennie ktoś sprawił baldachim.

Dn. I V. w kościele farnym w Żarkack o. Domin. Białobrzeski podprzeor leśn. ochrzcił żydówkę, pannę z Żarek, dając jej imiona Zofja Joanna. Chrzestnym byli JW. Wojciech i Marja Męcińscy, starosta ostrz. Także ks. Franc. Orłowicz, kanonik kaliski i Jan Metecki notariusz dekanatu lelows. prob. z Włodowic Mikolaj Chomentowski stolnik sieradzki z żoną.

Od 2 do 7 lipca trwały upały, tak że poschły niektóre zboża. W tym miesiącu szl. pani Zuzanna Rogawska z Suliszowic ofiarowała do św. Figury srebrne nowe kolczyki z czeskimi kamykami.

Dn. 20 VIII. o. Alfonsa Mirskiego z naszego klasz. przeniesiono do Brdowa. Tu przysłano br. Ignacego Grabińskiego z Częstochowy. T. r. Grabiński wrócił do Częst. a tu przysłano ze studiów na Skałce (ex studio Rupellano) br. Eschila Sołtykiewicza.

KONSEKRACJA kośc. w ŻARKACH i gł. ołtarza dn. 2 XII t. r. dokonał Michał Kunicki bp. arsioneński, sufr. krak. opat komen. Mogilski. Kościół kons. pod wezw. św. Szymona i Judy Ap. W gł. ołtarzu umieścił rel. św. Aurelego i Letancji męczen. Na rocznicę konsekr. wyznaczył 1 niedz. po św. Bartłomieju Ap.

Na drugi dzień dn. 3 XII w Leśniowie pokonsekrował nowy, wielki dzwon, dając mu imię Piotr. Drugi mały z sygnatury w Żarkach—*Józef*. Trzeci mały z kościołka św. Barbary—*Michał*. Asystował przy tem o. Rajmund Górski przeor leśn. i prepozyt żarecki.

Dn. 3 XII założono nową *koronę* na głowę Dzieciątka Jezus (na cudow. figurze) z ofiary JW. p. starosty ostrzesz. i in. osób. Koronę zdobią cenne kamienie. Wykonał ją za 90 zł. Jan Szaweł złotnik częst.

R. 1747 d. 16 st. odbyła się kapituła mn. w Częstochowie. Przewodniczył o. Bruno Chojnacki przeor [1]). Na przeora w Leśniowie wybrano o. Rajm. Górskiego, na podprzeora o. Urbana Starczewskiego, na kazn. Adama Grochowickiego. Rezydenci oo. Emiljan Kowalski wikary prob. w Żarkach prowizor o. Firmian Rowiński, Maksymilian Traxtejn i Eschil Sołtykiewicz.

Stąd o. Narcyz Raciborski poszedł na przeora do Brdowa, zaś o. Dominik poszedł stąd na podprzeora do Starej Wsi pod Brzozowem. Zaś b. przeor o. Anioł Gniatkowski przeszedł na rezydenta ad Conventum Noviciatus.

KONSEKR. OŁTARZY. Dn. 15 IX wspomniany bp Kunicki, wracając z Częstochowy, przybył do Leśniowa. W kościele żareckim pokonsekrował ołtarze: św. Anny, M. B. Różań. św. Antoniego, św. Wojciecha i w nich umieścił św. relikwie.

T. dnia po południu pokonsekrował 2 dzwony kościoła w Żarkach, dając większemu imię Szymon, mniejszemu Wojciech. Jednak ten dzwon tegoż dnia zepsuty został przez niedbalstwo Baltazara Ruskiewicza, majstra, który ten dzwon odlał.

Trzeci dzwon pokonsekrował dla starego Lelowa, dając mu imię Tadausz.

---

[1]) Bruno Chojnacki w Jazłowcu 20 sierd. 1747 (Enc. Kośc. XVIII str. 508.

Nazajutrz biskup wyświęcił *z klasztoru częstoch.* na kapłana Florjana Zielonackiego. Potem pokonsekrował ołtarz w kośc. leśn. św. Sebastjana i Rocha, w którym tych samych świętych relikwie umieścił. Zaraz potem wybierzmował przeszło 200 osób.

Dopiero potem o 1-ej zjadł obiad i pobłogosławiwszy ojców, wyruszył do Krakowa. W końcu listopada wizytował klasztor o. Stefan Ordody generał Paulinów. Na jego spotkanie wyszedł o. Br. Chojnacki przeor prowincjał częst.

R. 1748. Przeor Reginald Massini stawia spichrz, murowaną piwnicę na przechowanie piwa, zaś w Gorzkowie folwark.

T. r. JW. Fundator kazał ubielić facjatę kościoła w Żarkach, lecz o. Przeor musiał dać wszelki materjał, zaś o. Eschil z pobożności ku św. Patronom za zgodą przeora różnemi kolorami ozdobić polecił.

R. 1749. Przeor stawia w Postanowicach 2 chałupy, w Gorzkowie oborę, w Trzebniowie 3 chałupy w Przewodziszowicach oborę i 2 chałupy. W Leśniowie 2 domy i stajnię.

R. 1750. w paźdz. na kapitule pod przewodn. o. Mateusza Ittingara Dra św. T. wikar. general. wybrany został na przeora prowincjon. o. Damazy Perelski Dr. s. T.

Na przeora tego klasztoru o. Reginald Massini, na podprzeora o. Dionizy Pietrzykowski. Na kazn. o. Stan. Męciński Dr. Fil. o. Seweryn Witkowski senjor. o. Urban Sterczewski *vice prepozyt żarecki,* o. Firmin Pankowski prowizor. o Seb. Mieczyński zakr. i o. Eschil Sołtykiewicz. O. Massini w gospodarstwie wiele dokonał.

R. 1753. Na kapitule pod przewodn. o. Fran. Róży Dr. T. wikar. generalnego dn. 15 X przeor pińczowski o. Arseniusz Bukowski Dr. T. został przeorem prowincjałem.

Na przeora w Leśniowie mianowano o. Eugen. Janickiego b. przeora wieluńskiego, podprzeorem Eust. Szymańskiego, na kaznodzieję Jozafata Nowackiego. W klasztorze rezydowali oo. Seweryn Witkowski, Franc. Mniński *komen. w Żarkach,* Leonard Kubasiński, Wawrz. Parkierowicz, Sebas. Mierzeński, Marcian Ciesielski, który przeszedł do Beszowy, zaś tu przysłano ze Skałki o. Eug. Sierakowskiego.

Nowy przeor przygotowuje drzewo na *dom zajezdny* dla pielgrzymów wraz ze stajnią i 2 mieszkaniami.

T. r. dn. 28 paźdz. zmarł JW. Wojc. Męciński star. ostrzeszowski, fundator i kolator prepozytury żareckiej we wsi Prusicko blisko miasta Brzeźnicy. Dysponował go o. Eug. Janicki przeor leśn. piśmiennie proszony przez Fundatora aby był przy jego śmierci. Ciało uroczyście w wielkiej asystencji duchow. i ludu sprowadzono do zamku w Żarkach, tu 6 tygodni spoczywało. W ciagu tego czasu oo. Paulini ciągle w kościele w Ż. odprawiali Potem ciało pochowano w grobach Męcińskich na Jasnej Górze. Za-

znacza się że zmarły Fundator źle był usposobiony do naszych poczynań i szkodził Fundacji, lecz przed śmiercią został usposobiony przez o. przeora Janickiego i na piśmie cofnął i uniceswił swe pretensje, które to pismo w sądach krakowskich zaprotokułowano.

O. Przeor i tego dokonał, że fundatora przed śmiercią zagniewanego na żonę, z nią pojednał. O. Przeor stawy uporządkował i zarybił. Domy dla poddanych, piec i szopę na wapno zbudował

R. 1754 Przeor od mieszczan żareckich nabył pole ze skałą i zaczął łamać kamień potrzebny na budowę klasztoru.

R. 1755 o. Arseniusz Bukowski, przeor general. buduje klasztor, zaś miejscowy przeor o. Eug. Janicki zakłada węgielny kamień w rogu połudn. zachodnim z relikiami św. męcz. Felicyty i Klemensa.

T. r. polubownie zakończono proces między naszym klasztorem a p. Wilskim, cześnikiem żydaczewskim, wynikły o chłopa.

Znów dziekan lelowski zarzucał przeorowi, że się uroczyście nie instalował na prepozyturę żarecką, jednak konsystorz krak. nakazał mu silentium...

T. r. przeor ku czci św. Jana Nep. postawił kapliczkę temu św. na pobliskim pagórku.

R. 1756 do zakr. kośc. w Żarkach sprawiono szafę na aparaty.

T. r. we wrześniu na kapitule w Częst. pod przewodnictwem o. Fran. Róży Dra św. T. preora general. powołano na prowincjała o. Stan. Kiełczewskiego św. T. dra

Na przeora obrano o. Aleksego Obryckiego, zaś na oficjałów tego konwentu oo. podprzeora Józefata Nowackiego i kaznodzieję Arnolfa Kozłowskiego.

Zatem po trzechleciu przeorstwa w Częstochowie o. Obrycki przybył na przeora do Leśniowa, w 1757 r. restauruje dachy na obu kościołach, wzorowo gospodarzył, dbał o poddanych i budowę klasztoru zaczętą przez o. Bukowskiego, prowadzoną przez o. Kiełczewskiego. w dalszym ciągu kontynuował.

R. 1758 dn. 2 lut. odwiedził Leśniów i cudowną Figurę N. M. P. ks. Marcin Załuski biskup sufragan płocki, książe Sieluński w towarzystwie trzech starostów: wieluńskiego Wojciecha Męcińskiego, sadliceńskiego i Czosnowskiego i innych magnatów.

Bp odprawił mszę św. i udzielił braciom z kl. częstochow. wyższych i mniejszych święceń.

T r. o. Arseni Bukowski, prowincjał, ofiarował nam srebrny wyzłocony kielich z patyną i mszał.

Drugi mszał w oprawie ozdobnej srebrem ofiarował o. Eljasz Podgajski, przeor częstoch. W obu kościołach wyrestaurowano organy.

R. 1759 dzwon kościoła w Żarkach przelano; aparaty do obu kościołów nabyto, kości wydobyte przy kopaniu fundamentów pod klasztor, uroczyście grzebano. Kazanie miał *X. Koźlicki prob. Żarecki*, zaś nad grobem ks. Maciej Sosiński wik. przybynowski, o. Przeor powiększył znacznie księgozbiór miejscowy. Schody do kościoła udogodnił.

R. 1760 dn. 20 stycz. w nocy złodzieje okradli monstrancje 9 kielichów, krzyże, nawet z Drzewem św. puszkę i inne srebra z zakrystji.

R. 1761 umarł o. przeor leśn. *Aleksy Obrycki*. Był dawniej kaznodzieją w Starej Częstochowie i Krakowie, był w klasztorach Częst. Pińcz. lesnan. leśniow. Lwowie. Przeorem był 20 kilka lat. Umarł i poch. w Częstochowie.

Na przeora do Leśniowa przyszedł ze Skałki o. *Wojciech Radoszewski* Dr. Fil. i profesor prawa.

R. 1762 wizytował klasztor Leśn. 10 czerw. o. Gerard Thomasticz generalny wizytator. Potem z miejscowym przeorem udali się na kapitułę generalną do Częstochowy w lipcu. Na niej został przeorem w Leśniowie o. Klemens Szlagowski, który też był i prob. żareckim. Kruchtę murowaną do kośc. leśn. wystawił.

Po śmierci Karola VI cesarza, Fryderyk II pruski wszedł w 1740 na Śląsk z wojskiem i zajął go. Tak było lat 7 do 1763 r. Lecz ostatnia 7 lecie było krwawe i okropne, albowiem Fr. prowadził wojnę z Marją Teresą Węgierską królową. W ostatnich dniach lutego zawarto pokój, który obchodzono po wsiach i miastach iluminacją, wystrzałami i t. d.

R. 1763 d. 22 maja na kapitule został generałem zakonu o. Gerard Tomasicz Dr. T. Postanowiono aby nowicjat był w mieście Częstochowie, zaś u św. Barbary dom próby domus *„Recollecta.”*

Dn. 3 X um. August III król pol. opatrzony św. Sakr. w Dreźnie. T. r. umarła królowa, zaś 1 grudnia umarł syn ich Fryderyk.

W tym roku zmarł w Panu w Lotaryngii w 90 r. życia król Polski Stan. Leszczyński. Dn. 11—12 XI wizytował kościół nasz parafialny w Żarkach ks. Józefa Gorsen Gorzeński komendarz katedry krak. i prepozyt kolegiaty pileckiej, oficiał lelowski, wizytator generalny.

T. r. w listopadzie między janowskim, a lelowskim lasem zbóje zamordowali 4 żydów kupców i żydówkę z dzieckiem oraz furmana katolika.

R. 1764 dn. 25 stycz. o 2 po poł. ochrzczoną została 9 letnia żydówka w naszym kośc. leśn. przez o. przeora Szlagowskiego. Otrzymała imię Agnieszka. Córką była arendarza jaworznickiego Chrzestnymi dla niej byli JWP. Aniela Męcińska z mężem

Adamem i młodszym Walentym. Dn. 18 lutego ks. dziekan Kossycki ochrzcił dorosłego i żonatego żyda hirurga z miasta Żarek dając mu imiona Józef Maciej. Chrzestni ci co poprzednio.

R. 1765 dn. 4. V. Umarł ks. przeor Szlagowski opatrzony św. Sakr. Na jego miejsce o. generał przystał na przeora o. Aloizego Taruchowicza, który rządził do kapituły.

W sierpniu na kapitule obrany został na prowincjała o. Albin Dworzański, przeor ze Starej Wsi. Przeorem w Leśn. *i prob. w Żarkach o. Celestyn Gutter*, podprzeorem o. Silwester Osiński. W Sławkowie książe biskup przez nałożenie ręki na jego głowie mianował go preb. w Żarkach.

R. 1766 dn. 5 IV. zaczęto roboty dalsze przy budowie klasztoru. Umarł prowincjał, wybrano o. Pafnucego Brzezińskiego. Wojna w kraju wstrzymywała robotę przy budowie klasztoru o. Brzesiński ofiarował do klasz. Lesn. kielich srebrny, wyzłocony.

R. 1767 T. r. zmarła ks. Jabłonowska fundatorka klasztoru Niżniowskiego (na Pokuciu). Na pogrzeb pojechał przeor z socjuszem.

Wizytował klasztor o. Franc. Ordodi, komisarz generalny 5. VI. Potem z przeorem pojechał na Jasną Górę. Na kapitule wybrany na prowincjała o. Chryzostom Lubajewski Dr. św. T.

R. 1769 żołnierze albo z rozkazu starszyzny rekwirowali żywność lub sami brali.

Dn. 7 XI pogrzeb kości z pod kościoła. Celebrował X. Bonaw. Trąbski vicedz. Lelow. prob. Janowa i Pot_ka. Kazanie miał ks. Paweł Barański wikary z Mrzygłodu.

R. 1770 Wojsko austrjackie czyni różne nadużycia. Fabrykę klasztoru prowadzono do 30 IX. Przeor postawił od str. południowej mur cmentarny.

W listopadzie żołnierze moskiewscy idąc z Częstochowy wszystko kradną 2 wozy, 8 krów, 90 owiec, owies, uprząż, nawet mieszkanie przeora obrabowali, jego samego pieszo pędzili do Przyrowa, tam 2 dni i 2 noce trzymali w areszcie. Ostatni zaś oddział wojska nawet buty pościągał z zakonników, zostawiwszy ich bez chleba, napoju i bez przeora w najsmutniejszem położeniu.

R. 1771 w styczniu znów moskale naszli klasztor Częstochowski, ową źrenicę naszej prowincji, ostrzeliwali ją, że huk armat było słychać u nas. Pan Bóg i opieka N. M. P. obronili nas od nieprzyjaciół. Wojska bowiem 15 stycznia z Częst. poszły na Kraków. Jednak wtedy przyszli do Żarek żołnierze austrjaccy, z których dwuch o 11 w nocy naszli nasz klasztor i choć wydaliśmy im wódkę, pieniądze etc. jednak oni wyprowadzili o. Przeora po za drzwi klasztoru, zdarli z niego habit

i dwa razy uderzyli go szalą, naśmiewając się... za nasze dobro taką okazując wdzięczność. Potem mieliśmy spokój do 7 lutego. Dn. 8 austrjacy znów przechodzili i dwa dni stali w mieście i w naszym klasztorze. Budowa trwała do 22 X.

W listopadzie odbyła się Kapituła. Tu naznaczono przeora z Beszowy o. Damazego Smużeńskiego na przeora za podprzeora o. Januarego Lewenkron.

Wojna ciągnie się 6 lat. Moskale z konfederatami walczyli około Jasnej Góry, po raz drugi dobra klasztorne obrabowali z wozów, ziarna, koni i żywności. Do tego moskal Drewicz rozdrażniony tem że zamiast zająć Jasną Górę nic nie osiągnął prócz hańby, odrzucony od Częstochowy, idąc do Krakowa szkody czynił w tych włościach. Stojąc tu w Żarkach, żołnierz pewien konfederat, dowiedziawszy się że moskale mają tu kasę, zadał cios w gardło szablą czy nożem stróżowi, zrabował 4000 w złocie i w ciągu nocy zbiegł do Częstochowy i owe pieniądze oddał biedującym tu konfederatom. JW. Drewicz wezwał mnie przeora przez kozaków i pytał jak dawno byłem w Częstochowie. Odpowiedziałem że przed pół rokiem. Więc jutro pójdziesz rzekł z moimi poleceniami, mianowicie: 1⁰ odbierzesz pieniądze zrabowane przez zabicie rosjanina, które zabójca oddał konfederatom i zabójcę do nas przywieziesz, albowiem nie były to nasze pieniądze lecz kasy rosyjskiej.

2⁰ Otrzymane od starszyzny z Jasnej Góry 3000 dukatów przywieziesz mi.

3⁰ Klasztor zachowa 600 dukatów. Wysłany byłem w wielkimi upomnieniami na Jasną Górę. W razie nie zadosyćuczynienia zleceń, wszystkie nasze dobra i wsie, przysiągł wobec wszystkich moskiewskich oficerów, że spali. Gdy to usłyszała starszyzna jasnogórska, zarządzono suplikacje przed cudownym obrazem N. M. P. Częstochowskiej o odwrócenie zamiaru grożącego nam moskala. Na ołtarzu wystawiono Przen. Sakrament w puszcze.. Cały kler zakonny razem z konfederatami wzywał boskiej pomocy przy obecności o. prowincjała Chryzostoma Lubrzeńskiego, wielce zasmuconego. Ja zaś, przeor, przez cały wielki post przebyłem na Jasnej Gorze, gdy klęski poniekąd były zażegnane, wróciłem do Leśniowa w 2 niedzieli po Wielkanocy. Za mną przybył tu o. Patrycjusz Mniński przeor staroczęstochowski na rezydencję, zmuszony skutkiem niewygód z powodu konfederatów osiadłych w jego klasztorze, rezygnować z urzędu dobrowolnie i pokornie. Bawił u nas do maja 1772 r.

Z tegoż klasztoru staroczęstochow. na moderatora do nas przybył o. Abraham Skorupka.

W obronie Paulinów wystosował do bpa Potkańskiego, sufr. krak., list p. Adam Męciński, kolator. 18 maja 1774 r.

„Pozwolisz JW. Pan Dobr. jako kollatorowi zanieść do sie-

bie gorącą za pasterzami moimi prośbę, którzy w tych dniach odebrali wydany z konsystorza krak. pewnie bez wiedzy JW. Pana imieniem J. X. Dziekana Lelowskiego pozew, nakazujący im wywiedzenie się jakowym prawem w tym parafiajnym kościele administrują ss. Sakramenta o co prawdziwie tenże J. X. Dziekan pytać się niema przyczyny który już przez tyle wizyt swoich już też przez dosyć przeciągłe w dobrach moich bawienie się jest dostatecznie wiadomy funduszu tutejszego szczególnym do tego uczynku stał mu się powodem gniew i zapalczywość ku J. XX. Paulinom z kontrowersji o grunt ichże właściwy z gruntem plebanji niegowskiej przez JX. Dziekana posiadłej graniczący wzniecony. Sam ja przyczyniam się do tego jako dziedzic aby JXX Paulini swoich bronili gruntów w które arcyniesprawiedliwie wdziera się J.X. Dziekan Kozicki. Zważyć raczysz JW. Pan Dobr. u siebie tą sprawę a spodziewam się że niewinnie zapozwanych osądzisz JXX Paulinòw którzy bynajmniej ze swoich, nie zdrażając gościńców sprawiedliwie według myśli fundatorów swoich ten parafialny posiadają kościół ale gdy i ja kollator nic w Pasterzach moich nie widzę co by złym zwać się mogło uczynkiem, potwierdzam myśl i wolą Przodków moich żądających w owym czasie aby tenże zakon tutejszą miał w swojej pieczy trzodę. Wyznawam bez najmniejszej parcjalności, że gdybym cokolwiek w moich Pasterzach widział zdrożnego, doniósłbym niechybnie tym, którzy moc poprawienia ich mają. Lecz gdy dotąd rządzona trzoda swoją dostateczną odbiera satysfakcję, pojąć nie mogę jakowy znaleść mógłbym pretext do czynienia im tak niesprawiedliwej krzywdy. Im X. Miroszewski przeor Skałeczny już musi mieć u siebie od tutejszego konwentu papiery utwierdzające ich fundacją, z których dowiesz się JW Pan Dobr. jakowe do parafialnego w Żarkach kościoła XX Paulini prawo mają, a to gdy fundamentalnym JW Pan Dobr. uznasz u siebie, raczysz J. X. Dziekana oświecić i bez zawodu tę zakończyć sprawę i owszem, raczysz zapobiegnąć powagą swoją, ażeby (jak w pozwie jest wyraz) nie był tu przyzwany Xiądz świecki do rządzenia tutejszym kościołem przez ten czas, który na sądzeniu bawić by musieli JXX Paulini bo w niebytności jednego dla altertrowania sprawy wysłanego, zastąpić go mogą inni *którycb liczba do siedmiu.* Tak tedy rzecz całą rzetelnie doniósłszy, gorące niosą do JW. Pana Dobr. prośby, ażeby mocą swoją tę zaspokoił burzę wymiarkowawszy z podanych sobie dokumentów, sprawiedliwy wydał dekret a nie dozwoli ubogich Xięży długim tej sprawy nie potrzebnej ciągiem na koszty wyciągać, włożysz tą uczynnością swoją JW Pan Dobr. nieskończonej na mnie wdzięczności obowiązek, który jako pełnić pragnę tak niewzruszenie zostawam etc etc...

Adam z Kurozwęk Męciński.

Za tak piękną obronę i list do Władzy Duchownej prowincjał napisał do p. Męcińskiego serdeczne podziękowanie.

Dn. 27 sierp. 1774 r. wizytował klasztor w L. generał paulinów Paweł Esterhazy Dr. T. infułat i wizytator generalny apostolski. Na jego spotkanie przybyli o. Xawery Rotter definitor generalny. Mateusz Łękawski przeor Częst. D. 29 generał udał się do Staro-Częstochowskiego klasztoru na kapitułę na której obrano o. Nepomucena Wiktora na moderatora prowincji.

Do Leśniowa na przeora wyznaczono o. *Pafnucego Zawadzkiego*, na podprzeora Januarego Lewenkorna, na kaznodzieję o. Anioła Kamockiego z klasztoru Brdowskiego, na świątecznego o. Herubina Szydłowskiego o. Abraham Skorupka senjor, Apoliner. Łomińskiego z głogowskiego klasz. Anastazego Kempskiego, na substytuta probostwa Efrema Zwolińskiego, na prokuratora klasztoru i wiosek, odjąwszy świeckie sprawy, które więcej absorbują niż dają pożytku.

Dn. 16 stycz. rozpoczął spór nasz ks. dziekan lelowski wrzekomo o krzywdy wyrządzone mu przez poprzednika Celestyna we wsi Trzebniów. Gdy przyszło do wykazania dokumentów i map w Trybunale, dziekan dał spokój.

Dn. 12 IV kościół został pokryty dachówką. W 1772 r. zbudowaną cegielnię klasztorną zajął dziedzic z wielką krzywdą klasztoru.

Powstał spór z p. Gołkowskim, który w lipcu przechodząc przez wieś klasztorną Gorzków wywrócił płot, 4 końmi i wozem stratował zasiew chłopa Majorka. Na krzyk krzywdzonego, który bronił swej własności, rozwścieczony p. Gołkawski napół roztrząsł chałupkę Majorka, a wyjąwszy szablę ścigał nieszczęśliwego człowieka... Gdy go nareszcie schwycił, znęcał się nad nim po tyrańsku, bijąc szablą, nahają, (*bezbronnego*!) ledwie żywego, nie bacząc na prośby patrzących na to włościan by darował... W tej wściekłości obiecał, że i zakonnikom poobcina brody. Sąd w Krakowie odwłóczył sprawę z powodu choroby sędziego a biedny człowiek 3 kwartały chorując, życie swe zakończył, zostawiwszy wdowę z 5 dzieci, która również skargę wniosła na zabójcę.

Ksiądz dziekan Kozicki podał klasztor do konsyst. krak. o zboże które wymieniono na wapno, cegłę, robociznę etc. Komisja zbadać ma rzecz na miesjcu.

O. Anioł Kamocki, który tu przybył z klasztoru Brdowskiego na niedzielnego kaznodzieję zasłynął z kazań i w okolicy, po 6 dniach choroby zmarł opatrzony św. Sakr. mając lat 27 w rezydencji swej w Żarkach. Poch. w grobach braci w Leśniowskim kościele.

Prócz wielu kościołów, okradziony został kościół w Złotym Potoku tak że X. Bonaw. Trąmbski prob. tamtejszy i wicedz.

„nasz konfrater" na czas pewien pożyczył od nas sr. kielich który oddał.) Klasztor od lat 7 był winien żydowi rzeźnikowi z Żarek za mięso dla klasztoru brane.

Ks. przeor by opłacić dług obmyślił by owemu żydowi za umową na pewien czas wypuścić szynk z zajazdem we wsi Trzebniów z tem że 1/2 roku klasztor, zaś 1/2 r. żyd będa pobierać 350 flor. Nałożono podatek od kominów. Trzeba było od p. Bontaniego podczaszego siewierskiego pożyczyć 1000 zł.

R. 1776 dn. 4 st. kongr. dekanatu wyznaczona w kość. w Żarkach w tym celu by w obecności ks. Adama Brachmana kanon. pilec. i Wawrz. Małuskiego też kan. pilec. lustratorów biskupich, oraz Konstant. Karpowicza cystersa, lustratora św. Nunciatury lustratorów naszego dakanatu złożyli przysięgę wierności 1° nasz dziekan, 2° vice dziekan, 3° proboszcz szczekociński. Lustracja zaczęta w naszej rezydencji w Żarkach, trwała krótko, przedłużone dowody zostały podpisane. Dłużej szło w klasztorze badanie fundacji, zapisów. Lustrator wymagał orygin. dokumentów. Gdy takowych nie było, trzeba było tworzyć wykazy dóbr i zapisów.

Dn. 23 lut. ogromny pożar strawił obory w Żarkach. w I niedzielę wiel. postu.

Dn. 27 znów pożar powstał od żydów i kilka domów obrócił w perzynę.

Wznowiono sprawę z okrutnikiem p. Gołkowskim zabójcą Majorka, podanego klasztornego ze wsi Gorzków. Gołkowski chciał polubownie sprawę załatwić, na co przeor się nie zgodził chyba po sądowym wyroku.

Spawę z ks. dziekanem wszczęto. Klasztor ma dowody swej słuszności. Zaszedł wypadek że przywieziono do pochowania w grobach klasztornych ciała Jana i Salomei Gordon ponieważ ta rodzina tu się grzebała. Przeor nie przyjął póki od Mrzygłodzkiego proboszcza nie okazane będzie zezwolenie. A conto pogrzebu złożono 200 zł. Na przgotowanie okazałości pogrzebnej: światło, herby, kondukty. Zapowiedziano egzekwie w obecności wielu szlachty i duchownych. Potem wezwano go do konsystorza krak. Liczy na Rafałowicza, Pieniążka podczaszego, Wilkoszewskiego miecznika Siewiers. którzy winni zaświadczyć że ks. dziekan nie był wtedy przeciwny. Owszem gdy klasztor poniósł i koszty i pracę, on zabrał 300 zł.

Przy kościele w Żarkach był wtedy wik. Anastazy Kępski.

Dn. 5 maja na Kapitule jasnogórskiej tut. przeora X Pafnucego Zawidzickiego przeniesiono na przeora do klasz. Brdowskiego. Udał się tedy do Częstochowy a stamtąd do swego klasztoru.

R. 1776 w maju była Kapituła. Prezydował Niepomucen Wiktor przeor, prowincjał, Dr. św. T. Na przeora do Leśniowa

obrano *Jozafata Nowackiego*, podprzeora Januarego Lewenkorna. Zaś *X Feliks Sekuliński na prob. w Żarkach* po Kępskim który poszedł do klasz. częst-go.

(**Księża:** Tząmbski prob z Potoka, Janowa vicedziekan i Szymon Awedyk kan. przem. surogat pilecki byli *konfratrami* zakonu Paulinów.) Na kaznodziejów o. Kiljan Karwacki z prob. Beszowskiego, Marjan Stężalski na świątecznego ze Skałki.

Dn. 5 czer. p. starosta Bodaczowski (Adam Męciński) z małżonką wrócił z jubileuszu w Krakowie także p. Małachowski, wojewoda sieradzki z żoną, byli w Żarkach na 1 nieszp. Bożego Ciała, nazajutrz na procesji, po której wszystkich ojców zaprosili na obiad.

Dn. 13 VI pojechał z pierwszą wizytą ks. przeor do Niegowy na imieniny ks. dziekana Antoniego Kozickiego, który go wdzięcznie przyjął i pretensje umorzył.

Dn. 14 VI dziekan instalował o. przeora w Żarkach na prepozyta i winszował mu. Przeor wyrestaurował w Ż. organ i kościół w Leśniowie, 2 mszały i srebrną łódkę na kadzidło sprawił.

15 VI o. Kapistran Zakrzewski z klasz. wierusz. przybył do nas.

17 VI o. Abraham Skorupka pojechał z obedientią do klasz. częst.

18 go o. Kiljan Karwacki z preb. w Beszowie przybył tu na kazn.

21 „ o. Cherubin Szydłowski z kazn. świątecz. poszedł do klasz. konopn.

22 „ o. Klemens Zuchowski przeor ze Skałki z o. Kacprem Maniewiczem byłym podprzeorem na Skałce, dziś dyrektorem braci profesorów wstąpili wracając do Krakowa.

2 VII w urocz. Nawiedzenia N. M. P. celebrowali oo. Bernardyni z kl. św. Anny z racji przyjaźni z naszym klasztorem

27 „ p. Adam Męciński starosta Bodacz. wezwał klasztor do sądu krak. dla okazania dokumentów z racji dóbr klasztornych.

Dn. 1 X rozpoczęto urocz. jubileusz, nabożeń. z Wyst. N. Sakr. i kazaniami.

28-go w urocz. św. Szymona i Judy X. dziekan Kozicki celebr. w Żarkach i był podejmowany obiadem przez o. Przeora w klasztorze.

3 XI o. przeor pojechał do dziek. w Niegowie, zaś nazajutrz oba pojechali do Kromołowa na pochowanie kości.

30 XI Pani starościna (Męcińska) powiła syna, którego ochrzcił z wody o. Feliks Sekuliński.

R. 1777 d. 18 VI wizytował klasztor leśn. o. Ksawery Rotter definitor gener.

Dn. 6 VII w niedzielę 7 po Ziel. św. bp Ign. Kozierowski

konsekr. kośc. w Przybynowie. Kazanie miał ks. Kozicki dziekan lelowski.

Na kapitule we wrześniu prezydował o. Karol Ordody Dr. T. przeor generał. Na moderatora wybrany o. Nepom. Wiktor Dr. T. Do kl. Leśn. wyzn. na kazn. niedzielnego o. Kassiana Salkowskiego, o. Marjana Stężalskiego na świątecznego, na rezydentów oo. Apolin. Łomińskiego, Kapistrana Zakrzewskiego, Efrema Zwolińskiego, laika, na ekonoma dóbr.

4 X o. Przeor miał sumę u św. Anny, przenocował w Potoku, a na drugi dzień pojechał *do Niegowy na dedykację (konsekr.) kościoła*, gdzie miał sumę zaś kazanie miał dominikanin.

Dn. 14 XI przeor pojechał na sprawę wałkującą się z ks. dziekanem do Krakowa, gdzie klasztor skazano na wypłacenie księdzu dziekanowi 800 zł. Żaś sądowi 400 zł. które przeor zapłacił. Dziekan odwołał sprawę do Tryb. Lubels. o zbyt ciężki wyrok dla klasztoru i sprawa została w zawieszeniu.

27 X na Subs. charit. przeor wypłacił dziekanowi 550 zł.

Kronika parę razy wspomina o udawaniu się ojców z powinszowaniem pp. starostwu czy z racji urodzin syna, czy imienin pani i pana czy to Świąt Bożego Narodzenia i o miłem przyjęciu zakonników przez kolatorstwo.

R. 1778 30 IV—2 V był w klasztorze i u p. starosty w (Żarkach) o. prowincjał, dążac do Częstochowy.

T. r. dana nowa podłoga w kościele.

Dn. 22 V zmarła w Żarkach szl. Marjanna Mszańska, poch. w kościele paraf. pod głównym ołtarzem.

T. r. badano dokumenty, zajmowano się sprawą granic dóbr klasz.

15 XII włościanie z wiosek zakonnych mają złożyć Wojsku Polsk. 30 korcy owsa, *ocymi* 2 korce, siana 5, gęsi 20, kur 20 do komendy szamb. Byszewskiego w Siewierzu.

R. 1779 Sprawa z p. Janem Byszewskim odnośnie zajęcia dóbr klaszt. ciągnie się sądowo. Wizytacja kościoła w Żarkach przez ks. Wąsowicza pr. Obiech. kan. wiśl.

R. 1780 24 IV przeor generalny Nepom. Wittor wizytuje klasztor.

Dn. 26 V. p. starosta Bodaczewski [1]) z bratem swoim Generałem przybyli do Krakowa w sprawie klasztoru, jego fundacji i uposażenia.

Dn. 16 VI z Węgier przbył tu generalny przeor Karol Ordody, jadąc do Częstochowy na kapitułę.

W dn. 4 VIII wojewoda sieradzki z żoną i m. pan starosta oraz p. generał byli w Leśniowie na mszy św.

---

[1]) Synem jego był Piotr.

D. 17 XI obrany prowincjałem o. Chryzos. Lubojeński Dr. s. T. b. komisarz i wizyt. generalny.

Na wikarego prowincji o. Sebas. Wichlińskiego D. s. T. na definitorów o. Marcina Jasińskiego D. s. T. i o. Wawrz. Schultza D. św. T. i. t. d. Przeorem w Żarkach został Felicjan Zagrodzki, jego zastępcą o. January Lewenkron, kaznodzieją Marek Dulski, na rezydentów: Eschil Sołtykiewicz, Maurycy Jaworski, Apol. Łomiński. Damazy Strauch, Tom. Kurowski.

R. 1781 d. 29 I. przybyli na folwark Leśniowski, p. Michałowski sędzia krak. p. Adam Męciński, starosta Bodaczowski, powód, z p. Kalecińskim swym adwokatem. Powitał ich o. prze or i p. Antoni Wróblewski, adwokat ze strony klasztoru. Okazano prawa i dokumenty. Na drugi dzień p. starosta zaprosił wszystkich na obiab do siebie. Dn. 31. I. ogłoszono ogółowi wiosek klasztornych, że dobra klasztorne które dane były klasztorowi przez Męcińskich, wracają nazad do Męcińskich. Po śniadaniu u ks. przeora p. Męciński z inn. udał się na wizytację tych dóbr więc Przewodziszowic, Trzebniowa. Na drugi dzień udano się do Poraszowic, zwiedzono dwór, stodoły, stajnię i in. Dn. 2 II byli wszyscy u spowiedzi i komunii św. w Leśniowie. Na obiedzie w Żarkach p. Adam Męciński, starosta bodaczowski, taką miał mowę do ks. przeora i obecnych. Wielce *Umiłowani* Ojcowie. Co się dokonało, dokonane zostało przez prawo. Jednak was zapewniam, że nie chcę tykać tych dóbr raz przez moich poprzedników ofiarowanym Bogu. Trzymajcie je jak trzymaliście z łaski mojej. Ja zaś przy sposobności na sejmie postaram się uzyskać aprobatę. Lecz wpierw uchylić powinniśmy to prawo kaduka niesłusznie narzucone. Przeor odpowiedział to: Najserdeczniej dziękuję JW. Panu za tak wielką łaskę dziś sam, zaś jutro złożę dzięki z całym moim zgromadzeniem. Na to pan star. nie pozwalił, mówiąc że nie dla pochwały ludzkiej, lecz dla chwały Bożej i M. Boż. to czyni.

Dn. 3 III gdy przeor był w Krakowie spłonął dom z 4 stajniami w Leśniowie.

Przeor pojechał do Nagłowic, dóbr fundatora, a z nim do Lublina, gdzie fundator udowodnił że jest legalnym dziedzicem i sukcesorom fundatora, kasztelana bracławskiego, stryja swego. Skarżyła pani Byszewska. Obrońcami byli Kozmian, Strzałkowski, Grabowski junior i Szeliński; z przeciwnej stony Puchała, Grabowski starszy i Buczyński. Sprawę wygrali fundator i przeor w maju. To też wróciwszy, odbyło się nabożeństwo przed ołtarzem N. M. P. i odśpiewano *Te Deum*.

W czerwcu zaczął przeor odbudowywać spalony dom dla 4 świeckich mansjonarzy. Zaczęto też obmurowanie czyli murowany park, który ukończono w październiku. Wielki był napływ ludu i kapłanów na Nawiedzenie N. M. P.

Zaś 13 VI na św. Antoni pracowali ojcowie w Koziegłowach i w Pilicy u Reformatów.

T. r. rekolekcje tu odbyli XX. Paweł Barański, Andrzej Goniewicz wik. z Kroczyc, Michał Krupczyński wik. z Włodowic.

8 grudn. w kościele Janowskim, dołącz. do Potoku gdzie prob. był ks. dr. Bonaw. Trąbski, o. przeor Felicjan Zagrodzki miał kazanie. Wogóle ojcowie bywali i pracowali na wszystkich odpustach w okoiicy.

R. 1782 d. 17 marca o. przeor przed ołt. N. M. P. Leśn. dał ślub JW Augustowi Mączyńskiemu staroście Krzepickiemu z panną Magd. Męcińską starościanką bodaczewską. Obecni: Ignacy Kalinowski starosta lelowski, Walenty Męciński generał adjutant, Benedykt Eminowicz, subdelegat wieluński. August Jankowski i inn.

W sierpniu t. r obmurowanie ukończono.

Zaś 8 IX—15 IX uroczyście obchodzono 400-lecie cudow. obrazu M. B. w Częstochowie. Uroczystość uświetnili biskupi łucki Feliks Turski, Maciej Garnysz, chełmiński i Ignacy August Kozierowski adrateński. Pierwszy miał 1—sze nieszp. i sumę, zaś bp Garnysz drugie nieszpory i w drugi dzień sumę. Trzeci w oktawę miał sumę i nieszpory. Zaś nazajutrz celebrował przy pochowaniu kości.

Podczas oktawy celebrowali: benedyktyn Adam Zaborski prob. przybyszowski jako 50 letni jubilat. Wieża była oświetlona facjaty kościoła i kaplicy M. B. Biskupi wyświęcali i bierzmowali. Liczono 50.000 komunikowanych. Lud nie mógł się pomieścić w świątyni ani na wałach. Będzie to obszernie wydrukowane.

Dn. 11 IX um. o. January Maks. Lewenkron długoletni podprzeor. Poch. w grobach braci. Na jego miejscu przyszedł z Wielgomłyńskiego klasztoru o. Hieronim Ryłkiewicz.

T. r. odrestaurowano kościół. Chór muzyczny odmalowany przez biegłych w sztuce włochów.

D. 11 paźdz. ks. dr. Trąbski prob. Potoku i Janowa założył węgielny kamień pod przyszłą propozyturę (od str. zachodniej).

P. Adam Męciński ,star. bodaczewski, dziedzic Żarek z krzywdą naszą zrujnował młyn klasztorny od 19 lat postawiony przez Klemensa Ślagowskiego, przeora leśn.

28 X obchód 50 lecia w kapł. o. Norberta Wietrowskiego bernardyna.

12 XI przybył ks. Jacek Kochański kanonik sandom. wizytator gener. z sekretarzem swym ks. Kazim. Zwoleńskim, mansjonarzem kolegaty sandom. Andrzejem Witkowskim prob. przybynowskim, przyjął ich o. przeor. Nazajutrz witał ich Adam Męciński starosta bogaczewski, dziedzic Żarek, Felicjan Zagro-

dzki jako proboszcz i wiele ludu. Po wzajemnych mowach była rewizja ołtarzy, olejów św. etc. potem procesja za zmarłych. Po śniadaniu u Starosty, była, wizytacja kośc. w Żarkach. Dn. 14 ukończono wizytę. mszą św. i mową wizytatora od ołtarza do ludu.

Odwiózł go do Potoka o. przeor.

29 XII wicher wiele szkód narobił.

R. 1783 w lutym przybył tu o. Stan. Zawisza.

W maju (5 go) nowy ołtarz św. Pawła pustel. w kośc. w Żarkach postawiono, który nabyto z kośc. w Mrzygłodzie za 200 flor.

Kaplica nad źródłem leśn. zrujnowała się. Postawiono nową z wieżyczką z drzewa.

T. r. prowincjałem został o. Sebas. Wichliński Dr. św T.

W Leśniowie przeorem został o. Eugeniusz Stanisławski, podprzeorem o. Anastazy Kępski, kazn. Remigi Wesołowski. Rezydenci oo, Maurycy Jaworski, który t. roku umarł, Hier. Ryłkiewicz, Filip Kaczębski i Tomasz Kurowski.

Wracając z Krakowa w paźdz. przeor instalowany był na prob. w Żarkach przez dziekana lelowskiego ks. Ant. Kozickiego. Ten przeor t. r. ukończył budowę prepozytury.

R. 1784 d. 14 III na rezydenta przybył tu o. Mateusz Łękawski b. przeor jasnogórski. Kolator zawiózł do Krakowa pękniętą sygnaturkę z Żarek, zamięnił na nowy dzwon który pokonsekrował bp Ign. Kozierowski dając imię Adam. Chrzestnym był Starosta. Kolator (Adam Męciński) otrzymał od króla order św. Stanisława.

2 VIII na rezydenta przybył tu z Pińczowa o. Hipolit Papliński. W listopadzie odwiedził to miejsce JW. Ludwik Wilga wojewoda czerniakowski, kawaler Białego Orła z żoną i z gośćmi dążąc do Częstocowy.

R. 1785 do Częst. na rezydenta posłano o. Bern. Niedźwieckiego a tu z Częst. o. Bartł. Rubiszewskiego. Tej zimy spadły wielkie śniegi. W Częstochowie na general. komisarza obrano o. Chryzos. Lubojeńskiego Dra św. T. Od św. Barbary przybył na rezydenta były magister nowicjuszów o. Ewaryst. Grzybkowski. Na jego miejsce poszedł o. Hipolit Papliński na mag. nowicjuszów.

Przeor miał wyrestaurować dwie kaplice w kośc. w Żarkach.

R. 1786 d. 21 maja wprowadzono bractwo Miłosierdzia. Wprowdzenie nastąpiło z kaplicy św. Jana Nep. nad stawem, po mszy św. i nauce mianej przez o. Filipa Kaczębskiego kazn. świątecznego. Introdukcji do kościoła w Żarkach dokonał o. Eugen. Stanisławski, przeor i prepozyt miejscowy, przy dużym zgromadzeniu ludu, poczem miał sumę, zaś o. Remigiusz We-

sołowski, kaznodz. niedzielny, miał kazanie. Potem była sesja i wybór zarządu.

D. 6 lip. przybył na wizytację ks. Rudzki, dziekan Lelowski, z ks. Trąbskim, vice dziek. z polecenia konsys. Krak. P. Starosta przyjął ich śniadaniem, wieczorom pożegnał o. przeora i wyjechał do *swej rezydencji* w Kromołowie.

D. 16 lip. o. Chryz. Lubojeński Dr. S. T. z o. Albinem Ligowskim sekretarzem odbyli wizytę kanoniczną.

Dn. 16 sierp. na prowincjalną kapitułę obrany został na *dys kreta* o. R. Wesołowski. W końcu września odbyła się kapituła prowin. w. Częst. Prowincjałem powtórnie obrano o. Seb. Wichlińskiego. Wikarym prowincji o. Mat Łękawskiego,

Przeorem tutejszym o. Remig. Wesołowskiego, podprzeorem o. Anast. Kempskiego. Prócz tych było 5 zakonników z których o. Grzeg. Grzegorzewicz poszedł 2 XII na przeora do Białej, Na jego miejsce przybył tu z Częst. o. Cherubin Szydłowski.

R. 1787 dn. 15 VIII na Wnieb. MB. przybył Ignacy Augus. Kozierowski, biskup adrateński, proboszcz mstowski i radomski, celebrował, dwuch franciszkanów wyświęcił na djakonów, bierzmowania udzielił 825 osobom. T. r. przymurowana została prepozytura, miast drewnianej, w której zamieszkali dwaj kaznodzieje.

We wsi Gorzkowie, przeor kazał postawić nowy folwark i stodołę.

R. 1788 dn. 4 III wieść że w klasztorze wieluńskim zmarł b. 3 razy wybierany prowincjał o. Chryzos. Lubojeński Dr. św. T. Dużo zniósł przykrości osobliwie w czasie Konfederacji.

29 V o. Arseni Łubojeński przeszedł od nas na kaznodzieję do Brdowa.

T. r. P. Adam Męciński, starosta bodaczowski, został kasztelanem spicimirskim. Bywał posłem na Sejmy i na sądy trybunalskie deputatem.

D. 1. IX. o. Sebas. Wichliński Dr. T. został generałem.

D. 15 t. m. na rezydenta przybył o. Amand Wąsowicz.

T. r. odnowiono w kośc. leśn. dwa stare ołtarze św. Pawła i św. Józefa.

R. 1789 Kasowanie dóbr fundacyjnych. Opisy przez delegatów świeckich duchownych własności. Wyznaczenie podatków z własności klasztornych. Na kapitule wrześniowej o. Mat. Łękawski został prowincjałem, o. Remigi Wesołowski m. przeorem i t p.

R. 1790 W Trzebniowie spaliła się karczma, w której szynkował żyd...

Szpital kościoła w Żarkach mieści 5 ubogich. O uposażeniu tyle wiadomo że w 1772 r. śp. ks. Wojciech Jędrzejkiewicz, pleban uliński, legował na szpital 600 zł. od których co rok szp. pobierał 30 zł. prowizji, 1000 zł. na kościół na 4 aniwestarze

za swą duszę zapisał, 200 dla *Bractwa św. Anny* za swą duszę na 3 msze czytane, organiście 80 zł. Pan Adam Męciński, starosta bodaczewski, kawaler ord. św. Stan. i Orła Białego, dziedzic Żarek, szpital utrzymywał i poprawiał. Te wiadomości o szpitalu podpisali X. Remigi Wesołowski prob. żarski i przeor klaszt. oraz p. Stan. Sołtyk prezes.

D. 13 X. Przyszła wieść, że umarł o. Mat. Łękawski od roku prowincjał.

Stan. August, król, p. Adamowi z Kurozwęk Męcińskiemu, kasztel. spicim. nadał order Białego Orła. Kasztelan w ciągu 6 tygodni wraz z innymi asesorami przejrzał i zbadał dawne przywileje Księstwa Siewierskiego.

R. 1791 5 st. przybył JW. Ignacy Raczyński, koadiutor-opat Trzemesz. prepozyt Mstowski. nocował tu dwie nocy, zaś jeden dzień bawił u p. kasztelana.

D. 3 mar. przybył o. Marcin Jasiński Dr. T. z sekretarzem prowin. o. Teodorem Gruberem na wizytację kanoniczną. Odwiedził też p. kasztelana.

D. 29 V Uroczyście przy napływie ludu i udziale oo. Reformatów z Pilicy wprowadzono do *kościoła w Żarkach* Drogę Krzyżową. Na cmentarzu kośc. w Leśniowie pierwszą mowę miał o. Ładys. Dzierżanowski, gwardjan pilecki, 2-gę o. Fran. Gomuliński przed kaplicą św. Jana Nepom. przy drodze. *3-cią* o. Ambroży kaznodz. pilecki przed drzwiami kościoła w Żarkach.

Po nabożeństwie oo. Reformaci i ks. Andrzej Witkowski, prob. przybynowski, fundator stacji, podejmowani byli obiadem we dworze.

Dn. 14. V. rozpoczęto przydłużenie kościoła o $^1/_3$, był bowiem za szczupły osobliwie podczas odpustu na uroczystości N. M. P. koszta ponosi p. Adam Męciński, kaszelan spicimirski także klasztor. (powiększono).

W czerwcu na kapitule w Częst. prezydował o. Marcin Jasiński. Na podprzeora obrano o. Filipa Kaczembskiego.

D. 26 lipca, skutkiem rozporz. biskupiego, w kośc. Leśniowskim. zaś 31 t. m. w kośc. Żareckim o. przeor celebrował uroczyste nabożeństwo dziękczynne z powodu uchwalenia przez sejm Konstytucji 3 maja, mającej zabezpieczyć szczęście i bezpieczeństwo Królestwu, ze strony wrogów. Obcy życzliwi nam monarchowie gratulowali z tego powodu Polsce, osobliwie Fryd. August. elektor saski, obrany w razie śmierci Stan. Augusta jego następcą

Dn. 22 XI z rozporz. Bpa krak. w kościele Żareckim odbyła się nadzwyczajna kongregacja duchowieństwa z dekanatu Lelowskiego, pod przewodn. ks. Józefa Ruckiego, dziekana lelows. prob. kromoł. i skarżyc. W myśl biskupa, dekanat lelow-

ski podzielony został na cztery: częst., lelowski, przyrowski, szczekociński.

R. 1792 o. generał Sebas. Wichliński Dr. T. dn. 14 VII wizytował klasztor. W połowie września w Częst. odbywa się kapituła. Na niej prezydował o. generał Seb. Wichliński. Na przeora prowin. obrany został o. Marcin Jasiński Dr. T. a na wik. prowinc. o. Wawrz. Szultz Dr. T. i t. d. Przeorem w Leśniowie został ten sam o. Remigi Wesołowski, podprzeorem o. Samuel Sarski (przybył z klasz. wielgomłyńskiego) kaznd. niedz. o. Zygm. Frasunkiewicz z Beszowy zaś świątecznym o. Damian Kłossowicz, który przybył tu po studjach teol. w Warszawie, zaś stąd wyszedł do Wielunia o. Marcian Stężalski.

Zaś o. Tomasz Kurowski wyszedł stąd na rezyd. do Częstochowy i t. d.

R. 1793 nic osobliwego prócz paru tranzlokat nie zawiera.

R. 1794. Dn. 2 kwietnia weszło do Polski wojsko króla pruskiego. Kapituła wrześniowa z powodu wojny, a także zakazu sztabu króla Pruskiego w Piotrkowie nie odbyła się. Było ledwie pare sesji, na których o. generał ze swego urzędu rezygnował, zaś jego zastępcą został o. Marcin Jasiński, prowincjał. Jeno nie ma używać tytułu *„rssmi patris"* i t. p. zaszly pomniejszez miany.

Nowy i na innem miejscu młyn klaszt. zaczęto budować.

D. 10 XI przy kościele *w Żarkach* nastąpiło pochowanie kości przy udziale ojców i kleru świeckiego. Celebrował o. przeor także ks. Jan Rucki dziekan lel. Kazanie miał ks. Ludwik Zaborski dziekan pilicki, prob. mrzygł. zaś przy grobie ks. Józef Tobolski, komendarz z Potoka.

R. 1795 obrany przeorem prowinc. o. Wawrz. Szultz dr. T. zaś wik. prow. o. January Luboiński. W Leśniowie ten sam o. Wesołowski został przeorem, zaś podprzeorem o. Kapistran Zakrzewski i t. d. T. r. odjęto p. Męcińskiemu 4 wioski przy nowym podziale.

R. 1796 zaszła umowa między p. Adamem Męcińskim kaszt. spic., a starszyzną klasztoru.

T. r. przeorem prowin. został o. W. Szultz. Przeor w Leśn. został na stanowisku. Zaś podprzeorem o. Ign. Radomyski z klasz. wielgomłyńskiego.

R. 1797 d. 24 mar. przyszła wieść o śmierci o. Luboińskiego, który zmarł jako przeor klasz. w Wieluniu.

T. r. Kapituła odbyła się prywatnie bez urocz. *dla słusznych racji...* pod przew. o. W. Schultza przeora prow.

R. 1798 została potwierdzona umowa z 1796 r. zahipotekowana fundacja klasztoru w języku niemieckim dn. 20 marca.

T. r. klasztor otrzymał 1000 zł. z zapisu pana Jana Józefa Dąbrowskiego.

T. r. generał zakonu o. M. Jasiński wizytował klasztor i p. kasztelana A. M.

D. 3 lip. klasztor przyjął J. W. Piotra Męcińskiego, kasztelanica spicimirs. na stół i rezydencję. P. Kasztelan za to obiecał rocznie płacić 600 zł.

W sierpniu na kapitule wyborczej prowinc. obrany przeorem prowin. o. Schultz. zaś o. Teodor Gruber Dr. T. wikarym prow.

O. Wesołowski na 5-te trzechlecie wybrany na przeora leśn.

Na kośc. w Leśniowie zbudowano sygnaturkę kosztem 1500 zł

R. 1799 kiedyś w 1756 r. o. Eug. Janicki przeor leśn. pożyczył prywatnie od szwagra Wojc. Lewickiego, kuzyna, 2800 zł. O tę sumę dziś upomina się ks. Antoni Lewicki, syn, prob. Biskupic przez Jana Marczewskiego obyw. krak.

Parafja Żarki, mając zmiejszone uposażenie wystąpiła do obecnego ordynariusza księcia bpa wrocławskiego i otrzymała dyspensę od *officium parvum* i od 10 mszy za Myszkowskich, ongi kolatorów kościoła. Officium to codziennie, ma być tylko raz na tydzień w sobotę odpr., zaś mszy 5.

R. 1800 dn. 17 lut. odbyła się w Leśniowie uroczystość pochow. kości tak zakonników jak i świeckich, pochowanych pod kościołem.

D. 26 X wizytacja kościoła w Żarkach przez ks. Ruckiego prob. Kromołows. archiprezb. pileckiego i ks. Wojc. Michońskiego prob. w Rokitnie. T. r. silne wichry porobiły szkody, zerwały dach z kościoła.

R. 1801. Najstarsi ludzie nie pamiętają takich wichrów jakie panują, czyniąc szkody w lasach i dachach,

Dn. 5-V. JW hr. na Małoszynie i Raczynie Raczyński, bis. pozn. kaw. ord. z ks. Mateuszem Zymchanowskim Dr. O. P. kanon. kat. pozn. przybył do Żarek z polecenia Pinsa VII aby w kościele paraf. w Żarkach 3 dekanaty: pilecki, siewierski i częstoch. które należały (*qui quondam stante Polonia*) należały do Djec. Krak., przyłączył do D. Wrocławskiej. Dokonał tego uroczyście i kanonicznie przy udziale licznego kleru. Akt ten trwał około 2 godzin. Ks. Marcin Siemieński, komisarz na tę część biskupstwa wrocławs., kanonik smoleński, prepozyt starokoziegłowski, przemawiał pięknie do X. Bpa i wzajemnie Bp odpowiedział, zaś duchowieństwo złożyło przysięgę i takową podpisało na wierność i posłuszeństwo Ordynariuszowi. Potem duchowieństwo w liczbie około 70 osób wraz z ks. Siemieńskim było przyjmowane obiadem w klasztorze, zaś ks. biskupa gościł pan Kasztelan. Nazajutrz Bp wrócił do klasztoru, przenocował, i po obiedzie, udzieliwszy błog., wrócił do Poznania.

Sprawa o depozyt (1799 r.) osądzona z krzywdą dla klasztoru, by od 1759 r. zapłacić procent.

D. 19 VIII ks. Notariusz Apostolski Marcin Siemieński, prob. starokoziegł. przybył na wizytację kośc. w Żarkach, uroczyście przyjęty przez zakon i lud, bawił tu 3 dni, badając stan kasy paraf. sprzęt kościelny, wszystko opisując. Zaś 21 VIII podążył do Przybynowa.

13 X wizytował klasztor o. Jasiński, wikary generalny.

T. r. na kapitule obrany został na wikar. gener. o. Teodor Gruber Dr. T. na przeora prowin. o. Mat. Luboiński Dr. T. Zaś o. Wesołowski został na daw. stanowisku.

T. r. o. Gruber wik. generalny, przybył tu w zamiarze przebyw. w klasztorze.

R. 1802. W tym roku sprawę o zwrot Lewickiemu 2800. klasztor oddał do tryb. Lubels.

R. 1803. Prowincjał przysłał dwa rozporządzenia Fryderyka Wilhelma, króla pruskiego, że obrany przełożony klasztoru ma być tylko wtedy uznany przez zakonników, gdy będzie potwierdzony przez najwyższą władzę rządową.

Zatem wybór przełożonych ma być dokonany jednego dnia i wraz z opinją ma być wysłany dla potwierdzenia rządowego. Po wyborze zakonnicy nowemu przełożonemu dotąd nie mają oddawać posłuszeństwa, aż zostanie potwierdzony. Dat. w Kaliszu 7 stycznia 1803.

Drugi reskrypt też z Kalisza z 18 stycz. t.r. również wkracza w intymne życie klasztorne, żeby wybór na opata ksienią i in. godności nie był zależny od większości głosów (wotów) i aby ten od godności nie był odłączony, który najmniej wotów miał: i przez to żaden aby nie był *pokrzywdzony* [1]) bo nie zawsze ten bywa potwierdzony, któremu nadają tę godność.

Niech zatem każdy wybierający głos swój (*wolę*) daje *różnym subiektom.*

D. 4 VII w Częst. pod przewodn. o. Mat. Lubojeńskiego odbyła się kapituła, lecz dla wiadomych powodów żadnych zmian nie poczyniono.

Ostatniego paźdz. zmarł w Leśniowie długoletni przeor o. Wesołowski m. lat 60. Po nim godność objął o. Jakób Piotrowski, przełożony drukarni częstoch.

Podprzeor zaś o. Kornel. Tomaszewski zmarł *21 X 1804 r.* Godność pprzeora otrzymał o. Gordjan Franke.

T. r. 1804. Ojcieh przeor zbudował chór zakonny kosztem kolatora p. Adama Męcińskiego.

R. 1805. d. 28 st. o. Teodor Gruber wik. general. wydał list do wszyst. ojców i braci zakonnych.

---

[1]) Co za troska o dobro i świętość zakonu! Patrz str. 103 w oryg. rękopisie kroniki.

T. r. o. przeor sporządził nową studnię, kościół i prepozyturę pokrył dachówką ogród powiększył.

D. 16 VII w Topolnie zmarł o. Ign. Wężyk (w 1802 r. przybył do Leśniowa z Częst.)

Dn. 13. X. zmarł we Włodowicach JW. Adam Jakób z Kurozwęk Męciński, kasztelan spicimirski, starosta bodaczewski, kaw. ord. B. Orła i św. Stan. Liczny kler zakonny i świecki pochował go w jego grobie w kościele w Żarkach.

R. 1806 o. generał Teodor Gruber wydał list o bojaźni i służbie bożej, który z rozrzewnieniem zakonnicy przeczytali.

D. 25 lut. o. Klemens Trzebiatowski zmarł nagle na kapelanji we Włodowicach. Poch. w Leśniowie w grobie braterskim pod ołt. N. M. P. Leśn.

D. 28. V. na kapitule w Częst. obrano na przeora leśn. o. Rajmunda Chylickiego (był przeorem nowicjatu u św. Barbary.

R. 1807. Dla wielkiego niedostatku, o. przeor pozwolił o. Tyburcemu Porębińskiemu, pprzeorowi objąć obowiązki kapelana przy kościele *w Dąbrowie*. Klasztor w Leśniowie któremu w połowie 1804 r. śp. kolator ograniczył drogą przymusowych zamian dochody, doszedł ad summam egestatem et desolationem [2]).

T. r. 20 IX w Częst. klaszt. odbyła się kapituła gener. i prowincjonalna, na której na moderatora zakonu (wik. generał.) wybrano o. Mat. Lubojeńskiego Dra T. był. prowincjała, na prow. o. Gaudentego Oskowskiego Dr. T. (cierpliwy, dobry, cichy, wszystkich serca zjednał), na wik. prow. o. Hilarego Szufranowicza przeora i prep. staroczęstoch; na definitora o. Gierarda Mierzyńskiego. Zaś o. Chylicki został na przeorstwie w Leśn. i prepozyturze w Żarkach. O. Gordian Franke, kaznodzieja świąteczny, otrzymał pozwolenie na kapelanję w Gołonogu.

R. 1810. W X. na kapitule w Częst-ie został prowincjałem o. Hilarjon Bobrowski Dr. T. były przeor w Krakowie na Skałce. Wik. prow. został o. Hilarjon Szufranowicz. Definitorami o. Firmian Ostrowski sekr. prow. także o. Andrzej Czechowicz, Eug. Lachowski i o. Apolinary Masłowski. W Leśniowie przeor ten sam, podprzeor o. Tobjasz i. t. p.

R. 1811. Kościół w Żarkach zagrożony ruiną. Więc o. przeor i prepozyt żarecki Rajmund Chylicki, ofiarował na restaur. kościoła 9000 flor. t. j. czynsz 2400 zł. od r. 1804 przez p. Jana Męcińskiego, dziedzica dóbr nie otrzymany.

Budowniczy z Krakowa Czermek wykona plan restauracji.

R. 1812. Otrzymano od vice prefekta lelowskiego p. Rayskiego rozkaz prefektury departamentu krak. z 5 stycz. by okazać erekcję tak kość paraf. w Żarkach jako też Leśniowskiego do oddzyskania fundacji tych kościołów. W lutym ten rozkaz powtórzono. T. r. zmieniono kilku zakonników przy kościele żareckim.

Nadgrobek w Żarkach.

Perenni Memoria Illustrissimorum ac Magnificorum Parentum videlicet Adami de Kurozwęki Męciński castellani Spycymiriensis equitis Aquilae Albae et sancti Stanislai cum consorte illius Angela comitissa de Stadnickie Grati filli et filiae scilicet Albertus haeres de Włodowice etc. generalis exercituum Principatus Varsaviensis, Stanislaus haeres in Dąbrowa etc. Joannes haeres in Żarki chambelanus Sacrae Regiae Majestatis Saxoniae principis Varsoviensis Thecla, Zuzanna, Clara, Iuljanna, Francisca, Eva, communi sumptu conduxerunt mansoleum ad ecclesiam parochialem zarecensem diebus aprilis 1811 Ouod Illustritssimus Ioannes Nepomucenus comes chambelanus S-ae R-ae M-tis Saxoniae etc. proprio sumptu diebus octobris anno Domini 1813 composuit et finivit Quod ad dexteram ecclesiae zarecensis curiose aspice Viator.

R. 1814 w lutym na kapitule gener. i prow. obrano na generała o. Hilariona Szuffranowicza b. wik. prowinc. i przeora częst. (odbył wizytę w Leśniowie jako wizytator 26 stycz. t. r.) Na prowincjała Andrzeja Czechowicza Dra T. był. defin. na wik. prowincji o. Firmiana Ostrowskiego i. t. d.

W Leśniowie został przeorem ten sam o. R. Chylicki.

Pro memoria.

Dn. 4 lipca 1814 r. zmarł w m. Żarkach JWp. Andrzej hr. Bezborodko szambelan cesarza Wszechrosji dowódca i szef 1-go pułku połtaws. kozaków kawaler orderu św. Anny 1 kl. który po 7 dniach w obecności J O Księżny swej siostry Kleopatry z Bezboródków Aleksandrowej Łabanowej, wojskowych, obywateli, i inn. był eksportowany ze swej rezydencji do grobu w kościele N. Maryi za miastem w Leśniowie i złożony między ojcami zakonu d. 12 lipca. Po upływie pół roku ciało przewieziono do Rosji.

Propinacja. Dn. 2 sierp. 1814 r. u notariusza Ignacego Gławczyńskiego w Żarkach osobiście Jan hr. Męciński, szambelan aktualny króla saskiego i radca depart. krak. dóbr Żarek z przyległościami dziedzic, w Żarkach mieszkający, przerwał proces toczący się między nim a probostwem w Żarkach o propinację w Leśniowie. Uznał ją jako własność probostwa i zrzekł się wszelkich do niej pretensji.

W 1815, 16, 17 r. zanotowano tranzlokaty zakonników.

W 1818 r. d. 10 maja na przeora do L. przybył o.B. Rubiszewski.

Z 1819, 20, 21 r. zanotowano starczą ręką ledwie kilka tranzlokat. M. inn. 14 lip. 1821 r. przybył na kaznodzieję nie-

dzielnego do Żarek o. Izydor Ordon, który w 1822 przeszedł do klasz. jasnog.

D. 20 XII 1822 r. na kapitule obrano na moderatora prowincji o. Jana Gołkowskiego Dra T. prepozyta i przeora wielgomłyńskiego.

T. r. dobrowolnie ustąpił z przeorstwa leśn. i z prob. o. Bartłom. Rubiszewski i poszedł na rezyd. do Częstochowy, zaś wybrany został na przeora i prob. w Żarkach o. Maciej Cichocki, kaznodz. niedz. z Jasnej Góry, na podprzeora o. Sebas. Bieniecki.

R. 1823 dn. 15 lut. przybył p. Józef Majewski jako delegat od JW. Raczyńskiego, komisarza cyrkułu olkuskiego szczegółowo sporządził inwentarz kośc. w L. i w Ż. oraz zwrócił niektóre przywileje zabrane przed 2 laty.

T. r. o. przeor kościół i wieże pokrył gontem.

R. 1824 o. przeor sprawił nowe tabernaculum z cyborium wyzłacanem na w. ołtarz św. Szymona i Judy Ap. do kościoła *w Żarkach*, własną ręką takowe odmalował; wszystkie ołtarze, ambonę, stalle odmalował.

R. 1825 nakazano na 15 lipca do Kielc przywieść przywileje kościołów w L. i w Żarkach osobliwie przywilej Józefa starosty bracławskiego i fundację (zapis) 5 wsi: Gorzków, Trzebniów, Postaszewice, Przewodziszowice i Leśniów z 2 młynami Banaś i Bubel do klasztoru w Leśniowie aby takowe zahipotekować. Męcińscy zaraz odmówili (dokumentów). Zawezwani zatym zostali generał wojsk pol. Wojciech bratanek Józefa, fundatora, Piotr Delpace, właściciel Trzebinowa. Z niezadowoleniem złożyli dokumenty kupna wsi Trzebinowa. Odłożono sprawę do 1826 r.

T. r. dziekan lelowski ks. Franc. Zając, prob. w Szczekocinach, deleguje ks. przeora leśn. i p. Jana Męcińskiego prezesa dozoru kośc. do wybrania członków dozoru kośc. w Żarkach.

Dn. 20, 21, 22 na gener. kapitule, gener. wizytatorem został o. Jan Gołkowski Dr. były wik. prowin. przeor wielgomłyński, prowincjałem o Teodor Fortuński dr. T. były wik. prowin. przeor oporowski.

Na wik. prowincji o. Felix Paryż Dr. T. kustorz jasnog. i t.d.

W Leśniowie na 2-ie trzechlecie przeorem o. Maciej Cichocki.

T. r. ojciec przeor M. Cichocki ułożył pieśń o cudach N. Maryi P. w Leśniowie, opartą na księdze cudów. Dla pożytku wiernych pieśń tą do księgi cudów wpisał i drukiem ogłosił. Zaczyna się od słów: *Witaj ozdobo Leśniowskiej pustyni.*

R. 1826 konsystorz krak. otrzymał admonicję że 5 wiosek klasztoru Leśniowskiego nie były zahypotekowane, że są już w trzecich rękach, że trybunał Lubelski 31 maja 1780 r. orzekł

że dobra te wyszły z rąk oo. Paulinów — tak dowodzili Męcińscy. Prokurator zaś był innego zdania — sprawa w toku.

Od ostatn. jubileuszu w 1776 r. upłynęło lat 50. Wielki jubileusz ogłosił Leon XII, który obchodzimy z najw. pobożnością w Polsce. W kościele w Żarkach w ciągu 5 dni z polecenia Jana Pawła Woronicza, bpa krak., (zwoławszy lud pobożny), 7500 osób jak najdokładniej, jak najskrupulatniej opbyło spowiedź i przyjęło komunję św. Pracowali kapłani z Dek. Lelowskiego, oo. Paulini miejscowi i z Częstochowy, którym na to pozwolił o. prowincjał Teodor Fortański Dr. św. T. Kazania mieli doświadczeni kaznodzieje o. Mat. Mazurkiewicz, podprzeor jasnogórski i Prymus Moszyński, bardzo żarliwy kaznodz. z Jasnej Góry.

Księża którzy tu pracowali: Józef Karpiński prob. z Irządz, Józef Wiśniewski prob. z Podlesia, Józef Piekarski prob. z Potoka pod Janowem, Teofil Trębecki pr. z Niegowy, Djonizy Smolnicki pr. z Przybynowa, Wawrz. Gładyszewski pr. ze Zrębic, Teodor Radoński pr. z Olsztyna, Jan Rozner pr. z Drochlina, Edmund Walęcki pr. z Włodowic.

Wikarjusze: Franc. Wiśniewski ze Star. Miasta Lelowa, Ignacy Szablewski z Lelowa i Edward Kardowski z Nakła. Także o. Przeor Maciej Cichocki z oo. Fortunatem Kościelskim i Leonardem Dzielskim, kaznodziejami. Także ks. Franc. Zając dziekan i confrater zak. Paulinów. W Lelowie odprawiono 5 dni i tyleż w Szczekocinach.

R. 1827 klasztor otrzymał list pasterski od o. wizytatora gener. Jana Gołkowskiego Dra T. i od o. Teodora Fortuńskiego Dra T. prowincjała. Tak samo w 1828 r.).

Dn. 25 marca okropny wicher z trąbą powietrzną (turbo) porobił wielkie szkody, powywracał niezliczone mnóstwo drzew i domów, trzecią część dachu na kościele N. M. P. w Leśniowie, w chórze nad zakrystją cały dach i belki z muru zrucił.

Dn. 24 sier. o. Bartłom. Rubiszewski były przeor tutejszy w ciągu lat 4, ostatnio podprzeor wielgomł., umarł w Wielgomłynach.

R. 1828. Tam również umarł 28 maja o. Tadeusz Stodołkiewicz Dr. T. ojciec Prowincji i Dziekan Kongr. Paulińskiej, lat mając 74, w zakonie 54.

T. r. cmentarz dokoła kościoła N. M. P. w L. w połowie z nowa został wymurowany i gontem pokryty, nowa brama wystawiona z 10 stopniami z kamienia, nad bramą są dwa obrazy M. B. i św. Pawła pustel. witającego się ze św. Antonim pustel.

Dn. 2 lip. t. r. uroczyście w Leśniowie ochrzczona została żydówka, panna lat 21, która otrzymała imiona Karolina Maria Józefa Antonina. Chrzcił o. prowincjał Teodor Fortuński Dr. T.

z ceremonii albowiem przedtem z wody in articulo mortis na plebanii w Przybynowie ochrzcił ją o. przeor M. Cichocki. Przygotował ją do chrztu w Przybynowie ks. Djonizy Smolnicki proboszcz.

Chrzestnymi byli: Kajetan Lexycki burmistrz m. Żarek z Franc. Janicowską, Mik. Wilczorkowski z p. Bukowską.

R. 1829 um. o. Mat. Mazurkiewicz były przeor leśn. potem podprzeor jasnogór. następnie admin. parafii Oporów, skąd zawezwany na Jasną Górę, mając lat 45 spoczął pod ołtarzem N. M. P.

R. 1830 miał prymicje z asystą zakonników rodak z Żarek kapłan świecki ks. Paweł Szczepański, wyśw. w Kielcach.

Rewolucja listopadowa dała się bardzo we znaki zakonowi i miastu.

R. 1831 d. 29 wrześ. w dniu św. Michała przybyła do Żarek i Leśniowa jedna kompanja kozaków z kapitanem Popowym. Klasztorowi zabrano 2 konie, zaś mieszczanom wiele żywego inwentarza i innych rzeczy.

Od 10 lipca do ostatniego lutego 1832 r. trwała cholera, zabierając 40 osób, żydów zaś 170. Cholera jest silnym zaburzeniem żołądka i kiszek połączona z częstemi wymiotami, częstokroć tak silne bywa działanie choroby, że w przeciągu dnia, lub na drugi dzień człowiek umiera. Chorobie towarzyszą pragnienie, bicie serca, osłabienie, poty, wreszcie następuje śmierć. Moskale przynieśli do nas i do innych państw tę chorobę.

Dn. 21 XI na kapitule w Częst. wizytatorem gener. został o. Teodor Fortuński b. wik. gen.

Dr. św. T. przeor i prob. w Starej Częstochowie. Prowinc. został o. Feliks. Pariza Dr. T. b. wik. prowinc. Wikarym prow. został o. Damian Kłosowicz Dr. T. i t. d.

W Leśniowie został na przeor. już po raz 4-ty o. Maciej Cichocki Dr. T. zaś podprz. o. Leonard Dzielski.

Dn. 1 stycz. 1832 r. ks. przeor Cichocki dopełnił ceremonii chrztu 13 letn. chłopca syna Fryderyka i Karoliny z Dewicz małż. Tragsteinow, kapitanostwa b. wojsk króla prus. ur. w par. Sączów w wierze protest. Otrzymał imiona Konstanty Fryderyk Maksymiljan. H. rodz. byli J W. Ludwik Rochlitz z żoną Zannettą i brat tegoż Herman Rochlitz z panną Albertyną Tragstei siostrą chłopca.

R. 1833 d. 3 III um. o. Teodor Fortuński wiz. gen. Dr. T. przeor i prob. St. Częst. Uroczyście poch. został pod wielkim ołtarzem St. Częst.

W lipcu na jego miejsce wybrano o. Jana Gołkowskiego Dra. T. zaś na prowincjała o. Filipa Lipińskiego Dr. T. b. przeora krak.

T. r. prymicje miał w L. ks. Kacper Biatycki wyśw. w Kielcach.

9 VI. Umarł o. Teodor Porowicz Dr. T. ojciec prowincji, przeor i mag. nowic. u św. Barbary.

W 1835 r. właściciel majętności Żarki zwrócił się do komisji Wojew. Krak. z chęcią nabycia zabudowań klasztornych w Leśniowie, na pomieszczenie rękodzielników rozmaitych przez się założonych fabryk. Według niego klasztor stoi pustką, mieszka w nim jeno sam przeor o. Cichocki, że budynki klasztorne są w lichym stanie, zaś konwent nie stać na ich odbudowanie, że kościół w Żarkach wystarcza na obsługę wiernych. Właściciel Żarek gotów nabyć zabudowania, zaś komisja zwraca się do konsystorza o wydanie opinji, opisu, stanu klasztoru.

D. 7 XII Wezwany do dania wyjaśnienia o. Cichocki odpowiada, że dziedzicem Państwa Żarek jest p. Aleksandra z Charlemontów Anthonin, a zawarcie kontraktu wiecznej dzierżawy lub sprzedaży własności duchownej z trzecią osobą jaką jest p. Piotr Stejnkeller, założyciel fabryk w cudzych Żarkach, byłoby rzeczą śliską i na krzywdę trzeciego zdziałaną. Że już w 1832 r. śp. ks. Feliks Paryża, prowincjał XX Paulinów, sprzeciwił się powyższemu projektowi p. Stejnkellera. Zaś ks. Jan Gołkowski, jenerał zakonu, list p. St. w którym tenże pragnie go ująć, milczeniem zbył.

Zaś sesja na Jasnej Górze pod przewodn. o. prowincjała Feliksa Lipińskiego odbyta, wspomniała o dawnych podstępach jak wydarcie klasztorowi przez zamek Żarecki 4 wiosek Gorzkowa, Trzebniowo, Postaszewic i Przewodziszewic wraz z prawem pastwisk, lasów i 2400 zł. p. pod pozorem wypłaty *pro avulsis* corocznie... Postanowiono zatem aby obecnie w żadne umowy z p Szteinkellerem nie wchodzić, na najmniejszą zmianę stanu rzeczy nie zezwalać.

Zakonnicy od 400 lat w tej pustelni są strażą cudownego wizerunku N. M. P. oni to kosztem 100, 000 zł. te gmachy zbudowali, zgromadzenie składa się tu z czterech zakonników, mieszkania są potrzebne na ich rezydencję jako też dla obrad zakonnych, dla emerytów lub demerytów, dla przybywających tu wizytatorów, generała czy prowincjała, dla których zawsze cele być muszą, dla wizytującego kościół ks. dziekana lub przybywających tu na odpust księży, których bywa do 30. Zaś folwark potrzebny jest dla służby. Jeśli utrzymanie jest za szczupłe, to z winy nie dotrzymującego słowa dziedzica i z winy drożyzny artykułów spożywczych, zpowodu napływu różnych fabrykantów. Klasztor w Leśniowie potrzebny jest i dla księży pobliskich parafji dla odbycia rekolekcji, jest dogodny i dla włościan w obsłudze chorych. Czy można miejsce od lat 400 uświęcone cudowną statuą N. M. P. złożoną tu przez Władysła-

wa ks. Opolskiego pozbawiać nabożeństw i straży, którą są zakonnicy a w klastorze rozmieszczać różnych inowierców, *auslandów, emigrantów, anglików i t p.*

Dalej o. Cichocki wylicza zaszłe zmiany w tranzlokowaniu zakonników, wylicza zmarłych w 1836 r. (Narcyz Frukacz, Fr. Tarczołowski, Ben. Wojnarowski, Anioł Bobczyński i br. Adam Kaniewski.)

T. r. pochowano kości 100 ojców i braci, w kruchcie (janitorium) na przeciw drzwi głównych. Zaś pod kaplicą św. Pawła pochowano 14 ojców po uroczystem nabożeństwie. Nad pochowanymi we wspól. grobie (in janitorio), położono marmurową płytę.

R. 1837 20 IV złodziej w kościele w Żarkach oderwał 3 kłódki od skarbon i zabrał z nich pieniądze.

R. 1838 z kasy prowincji wydano na pokrycie klasztoru gontem 1800 zł.

T. r. ponowiono próby odebrania klasztorowi wsi Leśniów i propinacji.

T. r. 13 marca zmarł w Pińczowie Bazyli Kowalski rektor szkoły pińczowskiej mając lat 57.

R. 1839. o. Jan Gołkowski wiz. gener. był w L. i ks. Cichocki sam zrzekł się przeorstwa, zaś po nim przeorem został o. Gabryel Łukowski, zaś podprzeorem o. Serafin Matusiak. Wybrano też dwuch kaznodziejów, piątym zakonnikiem był tu rezydent.

O. Cichocki przeszedł na Jasną Górę jako ojciec prowincji.

R. 1846 przeor leśn. o. Brunon Dusiński założył nowe belki i cały dach na kościele pokrył.

R. 1847 kościół w L. zewnątrz otynkowano pęknięty sklep naprawiono, wieżę ukończono staraniem ks. Wacł. Paneckiego przeora leśn., defin. prowincji.

R. 1851 obok klasztoru, na polach przy kościele, założono ogród owocowy. Wybierano doły szerokości przeszło 3 łokcie, takiej samej głębokości, brukowano i zasypano gliną, mieszwą i dobrą ziemią.

R. 1853 sprawiono żyrandol.

R. 1856 przerobiono główny ołtarz i 2 boczne św. Pawła i św. Józefa.

R. 1857 sprawiono ławki, ołtarz św. Antoniego Pad. Obraz malował art. Hadziewicz w Warszawie.

R. 1859 sprawił przeor drugi żyrandol.

R. 1860 d. 16 IV zmarł w L. w sile wieku o. przeor Panecki. Po nim objął zarząd przeorstwa i parafji o. Mateusz Krzeliński prowincjał i przeor jasnogórski. W jego imieniu rządził tu m. podprzeor o. Florenty Łakota.

T. r wizytatorem jeneralnym obrany został o. Mat. Krześliński, prowincjał i przeor jasnogórski, a prowincjałem o. Juljan Nowakowski. Nowy jenerał zamieszkał w klasztorze Leśniowskim, wziąwszy razem rządy parafji i klasztoru.

Kronika kończy się na roku 1862 w którym um. w Leśniakach ks. Leonard Dzielski, którego ciało pochowano w Leśniowie,

R. 1889 wizytował dn. 29 V. kościół w Leśniowie *ongi* klasztorny, ks. Tomasz Teofil Kuliński bp kielecki.

W 1936 r. Ks. Teodor Kubina, pierwszy biskup Djec. Częstochowskiej, kościół z klasztorem w Leśnej oddał oo. Paulinom, którzy 19 lipca tegoż roku objęli takowe i tu urządzają nowicjat, który przenoszą z Leśnej Podlaskiej.



SKOROWIDZ.
